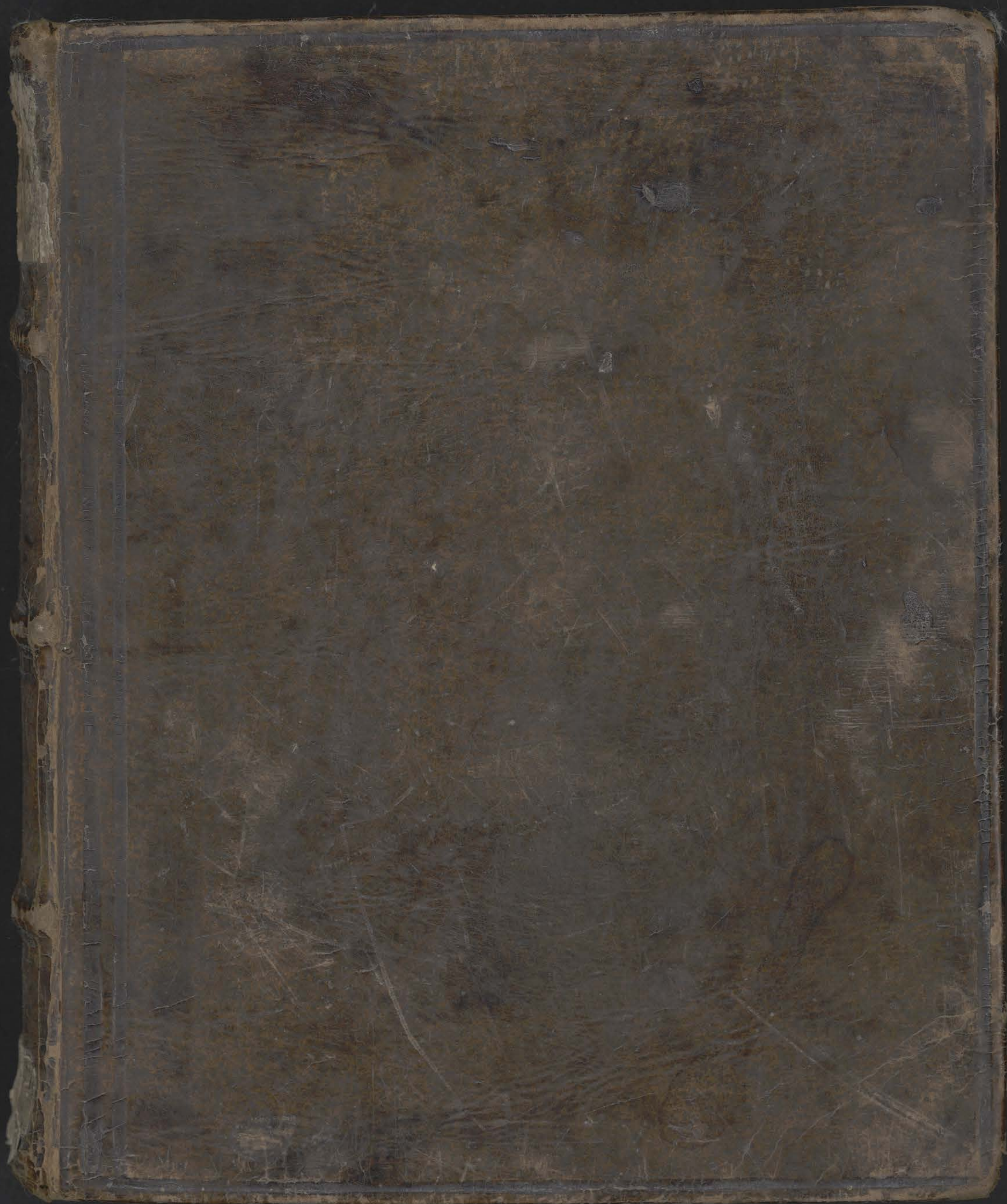


Niedźiela prawdźiwa do Boga y nabożeństwa prowadząca, od grzechow odwodząca, Hystorye, reflexye, y rożne devocye Troycy S. pmowuiąca, na wszysthie niedźiele rozłożona, przez X. Korsaka S. I. opisane. w Wilnie A° 1750.

Mundus Symbolicus D. Philippi Pincellini. §

Kazania na niedźiele doroczne przez X. Benedykta od S. Jozefa Scholl Piar. w Warszawie A° 1726.

Joannis Tritemij Abb. O. S. Benedicti.

Admiranda Orbis Xtiani Authore Joanne Bagatta Cler. Theatino.

Armamentario Authore Rzączynski.

AMBONA
DUCHA SWIĘTEGO
do ſercá Mowiącego
PUSTYNIA BOGOMYSLNA
ábo
CWICZENIA DUCHOWNE
przez dźieśięć dni
Ná wzór tych, ktore podáie S. IGNACY
Fundator Societatis JESU. ~~Ad usum Patris~~
WYDANE ~~Onufrii~~ ~~[illegible]~~
Przez
X. JANA MORAWSKIEGO Societatis JESU
Z przydániem (ná końcu tey Kśięgi) máteryi kazań nabożnych znayduiacych śię ták w tey Kśiędze, jáko też y w drugiey, ktorey Tytuł:
NAMOWY DUCHA S.
Z pozwoleniem Stárſzych powtornie przedrukowána.

PP. Eremitarum Camaldulensium Insulae Regalis Vigiensis

W POZNANIU
w Drukarni J. K. M. Kollegium Societatis JESU.
Roku Páńſkiego 1748.

APPROBATIO

Perillustris & Reverendissimi Domini Censoris Librorum Synodalis.

EGO NICOLAUS ZALASZOWSKI U. J. D. Archidiaconus Posnaniensis, pro tunc Ordinarius Librorum in Diæcesi Posnaniensi Censor, Libros duos, unum intitulatum *Ambona Ducha S.* & alterum intitulatum *Namowy Ducha S.* ab Adm. R. P. JOANNE MORAWSKI Societatis JESU dignissimo Theologo conscriptos, summa cum animi mei voluptate legi; & quia omnia conscripta sunt doctissimè, & cum eruditione maxima, authoritate quâ fungor, dignos esse censui luce publica. Datum in Residentia mea, die 20. Mensis Decembr. Annô Domini 1699.

Idem qui suprà.

VALENTINUS QUECK

Præpositus Provincialis Societatis JESU per Poloniam.

CUm opus quod inscribitur: *Ambona Duchá S.* Item: *Namowy Duchá S. ná Pustyni.* à P. Joanne Morawski Societatis nostræ Sacerdote, Polonico idiomate compositum, aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint & in lucem edi posse probaverint, potestate mihi facta, ab A. R. P. N. Thyrso Gonzalez, Societatis præfatæ, Præposito Generali, facultatem concedo, ut Typis mandetur, si ijs ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has literas manu mea firmatas, sigillóq; munitas dedi Jaroslaviæ 21. Martii 1700.



Reieſtr Tytułow tey Kśiąſzki.

PRZE-



PRZEDMOWA

W ktorey się dáie náuká, iáko się máia odpráwowáć te Duchowne Cwiczeniá.

§. 1. *Co są te Cwiczenia Duchowne.*

S. IGNACY LOIOLA, práwie z Duchá S. (*bo ieszcze Grámátyki nieumieiąc*) *przedźiwną nápisał o Cwiczeniách Duchownych Książkę zdániem Stolice Apostolskiey, i pożytkiem wielu ludźi pochwaloną*, iáko mowi Kośćioł S. w pacierzách o nim Kápłáńskich. Przez te Cwiczeniá Duchowne rozumie on Rozmyślánia o rzeczách Boskich, rozbieránie sumnienia, modlenie się, czytánie Kśiążek duchownych; i insze tym podobne pobożne spráwy, ktoremi cwiczy się duszá, iáko cwiczy się ciáło chodząc, ábo co powierzchownie robiąc. Te záś cwiczenia rozłożył ná cztery tygodnie. W pierwszym tygodniu záłożywszy zá fundáment náukę o końcu ostátnim, dla ktorego stworzony iest człowiek, i o śrzodkách do tego końcá, dáie rozmyślániá o grzechách ná obrzydzenie ich, tákże o piekle ktorym Bog grzechy karze. W drugim tygodniu wystáwiwszy nam Chrystusá iáko Krolá, poddánym do náśládowánia, dáie Rozmyślánie o życiu Chrystusowym, aż do męki iego; ábyśmy się od niego uczyli wszelákich cnot, iáko od wizerunku wszelákiey świątobliwości. W trzecim tygodniu dáie Rozmyślánia o Męce Páńskiey, ktorych tenże iest koniec; to iest z przykłádu cnot Chrystusowych nábycie świątobliwości. W czwartym tygodniu dáie Rozmyślánia o Zmartwychwstániu Chrystusowym, o Wniebowstąpieniu, o Chwale niebieskiey, á osobliwie o wzbudzeniu miłości ku Pánu Bogu. Ná káżdy záś dźień, oprocz słuchánia Mszy, rozbierániá sumnienia, i inszych modlitew, pospolicie náznácza pięć Medytácyi: pierwszą po połnocy, drugą ná świtániu: trzecią przed obiádem, czwartą, po obiedźie, piątą przed wieczerzą; lubo w czwartym tygodniu cztery tylko Medytácye náznácza, opuśćiwszy iednę po połnocy. Między temi też Medytácyámi dáie S. Oćiec rożne náuki; iáko w pierwszym tygodniu, dáie náukę o rozbierániu sumnienia, o spowiedźi, tákże náuki służące do odpráwowánia Medytácyi. W drugim tygodniu dáie reguły o dobrym obierániu ták stanu, iáko inszych urzędow i spraw. W trzecim tygodniu dáie reguły o wstremięźliwośći w pokármie, i w napoiu. W czwartym tygodniu, dáie trzy sposoby modlenia się. Ná końcu záś dáie reguły o rozeznániu myśli, ktore są od złego, ábo od dobrego duchá; tákże reguły ktore chowáć się máią w rozdawániu iáłmużny, náuki w skrupułách. Náostátek reguły o záchowániu wiáry Kátholickiey. A że według náuki Oycow Duchownych trzy są dro-

gi doſkonáłości; pierwſza ieſt *Oczyściáiąca duſzę* od grzechow, w ktorey ſą ludźie poczynáiący doſkonáłe zycie: druga ieſt *Oświecáiąca duſzę* w znáiomości cnot, w ktorey ſą ludźie poſtępuiący w życiu doſkonáłym: á trzecia ieſt *iednocząca duſzę z Bogiem*, w ktorey ſą ludźie doſkonáli: dla tego cwiczenia pierwſzego tygodniá należą do pierwſzey drogi oczyściáiącey; cwiczenia záś drugiego i trzeciego tygodniá należą do drogi oświecáiącey: á cwiczenia tygodniá czwartego należą do drogi iednoczącey z Bogiem.

Te czterech tygodniow cwiczenia S. Ignácego, przebrawſzy z nich potrzebnieyſze, zámkniemy w dźieśiąciu dniách. W pierwſzych czterech dniách, będą cwiczeniá ktore S. Ignácy dáie w pierwſzym tygodniu; w piątym dniu; w ſzoſtym i w śiodmym będą cwiczeniá, ktore dáie S. Ignácy w drugim tygodniu: w oſmym dniu będą cwiczeniá trzeciego tygodniá: Náoſtátek w dźiewiątym i dźieśiątym dniu, będą cwiczenia należące do czwartego u S. Ignácego tygodniá. Akomoduiąc śię záś ſłábości zdrowia niektorych, położemy tylko trzy ná káżdy dźień Medytácye; to ieſt, ráno dwie, iednę przede Mſzą, drugą przed obiádem, á trzecią przed wieczorem: á miáſto czwartey Medytácyi położemy po obiedźie Reflexyą ná ſpráwy náſze, to ieſt przypátrowánie śię ſpráwom náſzym, iáko ie do tych czas odpráwuiemy, i iáko doſkonále nápotym odpráwowáć mamy. Będźie záś oſobna Kśiąſzká, ktorey tytuł *Námowy Duchá S.* w ktorey położemy ná káżdy dźień dwie ábo trzy Lekcye, ábo czytánia Kśiąſzki duchowney, ná kſztałt exhortácyi, o tey máteryi, o ktorey tego dniá będą Medytácye. Do tego przydáć będźie trzebá rozbieránie dwoie ſumnienia, i inſze modlitwy uſtne, iáko czas pozwoli.

§ 2. *Ktore ſą ſpoſoby rozmyślánia.*

Rożne ſpoſoby rozmyślánia podáie S. Ignácy w tych ſwoich cwiczeniách duchownych, ktore ſpoſoby opiſałem w Theologii Duchowney, w Częśći 3. w Rozd. 9. § 4. Tu ie znowu krotko przypomnię, dla wygody Czytelniká.

Pierwſzy ſpoſob rozmyślánia bárźiey zwyczayny ieſt przez używánie trzech śił duſzy rozumney, to ieſt pámięci, rozumu, i woli. *Pámięć* naprzod ma przypomnieć krotko tę hiſtoryą ábo ſentencyą, o ktorey maſz rozmyśláć. Potym *Rozum* to ſamo ma dobrze roſtrząſnąć, i zrozumieć, uważáiąc okoliczności, gdźie, kiedy śię to ſtáło, dla czego, i co zá oſobá to czyniłá, ábo to cierpiáłá, ábo mowiłá. A z tego uważánia ma ſobie rozum wnieść iáką náukę duchowną, do naprawy obyczáiow ſłużącą, ſądząc czego śię maſz wyſtrzegáć nápotym, ábo co maſz nápotym czynić; á oraz ma też rozum reflexyą uczynić ná życie przeſzłe, pátrząc iakoś tę náukę záchował: tákże i ná życie przyſzłe, pátrząc iáko maſz nápotym ſpráwowáć śię. Toż dopiero *Wola* ma rożne wzbudzáć w ſobie áffekty, według tego iáko máterya rozmyślánia wyciąga; to ieſt, ábo dźiękowáć zá iákie do-

kie dobrodźieystwo: ábo cieszyć się z czego, ábo smucić, ábo bać się czego, ábo wstydźić się, ábo żáłowáć, ábo miłowáć, ábo ofiárowáć się. Ale osobliwie wola ma czynić przedśiewźięcia w szczegulności strzedz się tego, ábo owego grzechu, ábo ćwiczyć się w tey, ábo w owey cnocie. A náostátek ma prosić Páná Bogá o pomoc do wykonánia przedśięwźięcia. Tákim sposobem záżywáć mamy tych trzech śił duszy w káżdym punkcie rozmyślánia: ktorych punktow ná godźinę bywa pospolicie trzy, ábo cztery. I ten iest pierwszy sposob Rozmyślánia bárźiey zwyczáyny.

Drugi sposob rozmyślánia u S. Ignácego iest, záżywáć około iákiey táiemnicy piąciu zmysłow wnętrznych, ktore są ná fantázyi nászey, (iáko się to we śnie wydáie,) to iest widzenia, słyszenia, powonienia, kosztowánia, dotykánia. Jáko náprzykład, rozmyśláiąc o piekle, przez imáginácyą pátrzáć możesz co się w piekle dźieie; słucháć iáko tám potępieni nárzekáią; wącháć fetoru ktory tám iest, kosztowáć żołci smoczey, ktorą piią, dotykáć się ręką ogniá, w ktorym goreią.

Trzeci sposob Rozmyślánia iest ten. W pierwszym punkcie rozmyślánia náprzykład o Národzeniu Páńskim, przypátrowáć się przez imáginácyą osobom, ktore się w historyi, o ktorey rozmyślasz, znayduią, pátrząc iáka ich iest postáć, iáka ozdobá ná ciele, ábo ná duszy; iákie áffekty máią ná sercu. A z tego przypátrowánia się, wźiąć iáki pożytek, ábo náukę duchowną, i áffekty przyzwoite w sobie wzbudźić. W drugim punkcie, słucháć, co te osoby mowią do siebie. I z tego tákże wźiąć iáką náukę, i wzbudzáć w sobie áffekty przyzwoite. W trzecim punkcie przypátrowáć się spráwom ich, to iest co czynią pomienione osoby, biorąc z tąd tákże náukę duchowną, i czyniąc áffekty.

Czwarty sposob iest przez samę reflexyą, ábo wzgląd ná moie spráwy przeszłe. Jáko náprzykład wziąwszy ná rozmyślánie przykazánia Boskie, káżde z osobná przykazánie uważywszy, będę się ráchował iákom ie záchował, i żáłowáć będę zá przestępstwo iego. I ták postąpię do drugiego przykazánia; ták potym do trzeciego. Tymże sposobem mogę wźiąć ná uwagę śiedm grzechow głownych, ábo pięć zmysłow ciáłá, ábo trzy siły duszy rozumney: uważáiąc w nich z osobná moie niedoskonáłośći, i zá nie żáłuiąc.

Piąty sposob Oćiec S. dáie, ktory może służyć ná rozmyślánie iákiey modlitwy ustney, ábo słow Pismá S. táki: Wźiąć káżde z osobná słowo tey modlitwy, náprzykład w Pacierzu *Oycze*, i ták długo się báwić będę uważáiąc to słowo, poki mi będą przychodźiły rożne tego słowá rozumienia, podobieństwá; i przyczyny dla czego Bog się zowie Oycem, y poki będę miał smák, i áffekty w uważeniu tego słowá. Toż dopiero tymże sposobem postąpię do uważánia drugiego słowá, á potym do trzeciego słowá. Co mowię o Pacierzu, toż się może rozumieć o Psalmie iákim, ábo o iákiey modlitwie Kośćielney.

Náostátek szosty sposob podáie rozmyślánia Oćiec S. máło co rożny od przeszłego, á ná tym należy. Wźiąć sobie ná rozmyślánie Páciertz, ábo inszą modlitwę ustną, i zá káżdym z osobná odetchnieniem, insze á insze słowá pacierzá

 biáć.

bráć przed ſię, uważaiąc tym czáſem nim odetchnę, rozumienie tego słowá; ábo uważáiąc podłość moię, ábo godność oſoby do ktorey ſię modlę, i wzbudzáiąc w ſobie áffekt iáki pobożny: i ták potym do drugiego słowá poſtąpić, á potym do trzeciego tymże ſpoſobem báwiąc ſię nád każdym słowem.

§ 3. Co czynić przed Medytácyą.

Te náuki dáie S. Ignácy. Naprzod idąc ſpáć, przeczytawſzy ſobie punktá, ábo części rozmylánia, ktore maſz názáiutrz uważáć, przypomniy ie ſobie krotko przed ſpániem.

2. Ocknąwſzy ſię, nie przypuſzczay inſzey myśli, ále záraz myśl o Medytácyi, ktorą maſz ráno czynić. A dla więkſzego nabożeńſtwá, idąc ná medytácyą, bierz ná ſię oſobę tę ábo owę, według medytácyi rozmyślánia. Jáko náprzykład gdy maſz rozmyśláć o grzechách, weź ná ſię oſobę winowaycy, ktory związány, w kaydánách, ze wſtydem idźie przed Sędźiego. Gdy maſz rozmyśláć o náuce Chryſtuſowey, weź ná ſię oſobę ucznia idącego do ſwego Náuczycielá. Gdy maſz rozmyśláć o dobrodźieyſtwách Boſkich, weź ná ſię oſobę ſyná idącego do Oycá.

3. Przypomniawſzy ſobie punktá medytácyi, wprzod nim klęknieſz ná modlitwę, iednym ábo drugim krokiem odſtąpiwſzy od mieyſcá modlitwy, przez krotki czas, náprzykład przez Pacierz, podnieś myśl twoię do Bogá obecnego; i ná cię pátrzącego, toż dopiero pokłon mu odday, i ofiáruy mu ná chwałę iego tę medytácyą, proſząc go o pomoc, á mow ták myślą: *Boże tu obecny i wſzyſtko widzący, tobie pokłon oddáię. i ná większą chwałę twoię, á ná uraczenie ſmáku twego Boſkiego tę medytácyą ofiáruię. Day Pánie łáſkę, áby wſzyſtkie moie śiły i ſpráwy, w niey ciągnęły ná chwałę twoię.* I tá modlitwá przygotuiąca, ábo tey podobna, ma záwſze być poſpolita przed każdą medytácyą.

4. Potym wprzod ieſzcze nim zácznieſz medytácyą, uczyniſz dwoie ábo troie przygotowánia. ktore krotko máią być odpráwione, to ieſt ták długo, iáko ſię mowi Pacierz. Pierwſze przygotowánie ieſt, przywiązáć imáginácyą do pewnego mieyſcá, gdźie ſię tá rzecz dźiałá, o ktorey maſz rozmyśláć, áby ſię ták imáginácya pod czas medytácyi nie błąkáłá. Jáko náprzykład gdy maſz rozmyśláć o Národzeniu Páńſkim, myśl iákobyś był w ſtáience gdźie ſię národźił Pan JEzus, pátrząc ná niego w żłobie leżącego. Gdy maſz rozmyśláć o ukrzyżowániu Chryſtuſowym, myśl, iákobyś był ná gorze Kálwáryi przed Chryſtuſem ukrzyżowánym, i ták podobnie mowiąc o inſzych táiemnicách. Gdy záś nie rozmyśláſz o iákiey hiſtoryi, ále o iákiey cnocie, ábo o grzechách, poſtaw ſię przez imáginácyą ná iákim mieyſcu przed Pánem Bogiem, ktoreby ſłużyło máteryi rozmyślánia. Drugie przygotowánie ma być, krotko proſić Páná Bogá o łáſkę oświecáiącą i pobudzaiącą do iákiego áffektu, ktorego ſię ſpodźiewaſz w tey Medytácyi.

dytácyi. Jáko náprzykład gdy masz rozmyśláć o grzechách, proś o żal serdecżny zá nie. Gdy masz rozmyśláć o męce Páńskiey, proś o áffekt politowánia: gdy o piekle, proś o áffekt boiáźni. I te przygotowánia máią być rożne według rożności máteryi rozmyślánia: á máią być dwoie tylko, gdy iest medytácya nie o iákiey historyi, náprzykład o cnocie iákiey: gdy záś iest rozmyślánie o historyi, náprzykład o Národzeniu Páńskim, máią być troie przygotowánia, bo oprocz tych dwoch przerzeczonych, ma naprzod ieszcze przed niemi być przygotowánie tákie, żebyś sobie wprzod krotko przypomniał historyą, o ktorey masz rozmyśláć.

§ 4. *Jáko odpráwowáć Medytácyą, i co po niey czynić.*

Pomienione przygotowánie krotko odpráwiwszy, záczniesz pierwszy punkt Medytácyi, lubo klęcząc, lubo leżąc ná ziemi, lubo stoiąc, według nabożeństwá włásnego: á w tym pierwszym punkcie ták się długo báwić będźiesz, pokić będźie stawáło dyskursu i áffektu, ktorego gdy nie stánie, postąpisz do drugiego punktu, tymże sposobem w nim trwáiąc, á potym ieżeli czas będźie, poydźiesz do trzeciego punktu.

Przy końcu medytácyi uczynisz Rozmowę wnętrzną, to iest myślą i sercem, ábo z Pánem Bogiem, ábo z Bogárodźicą Pánną, ábo z iákim Swiętym Pátronem, w tey rozmowie, ábo dźiękuiąc zá iákie dobrodźieystwo, ábo przeprászáiąc, ábo ofiáruiąc się, ábo prosząc o iáką łáskę. I może być tá rozmowá nie iedná, ále dwoiáka, ábo troiáka, to z Bogiem Oycem, to z Synem, to z Duchem S, to z Mátką Boską.

Skończywszy medytácyą, uczynisz ná nię reflexyą, to iest śiedząc ábo przechodząc się, uważáć będźiesz iákoć się powiodłá medytácya. Coś miał zá swiátło, co zá smák, i nabożeństwo w pierwszym punkcie, co w drugim, co w trzećim? ktoreś uczynił przedsięwźięcia? czy były rozerwánia myśli ábo ośchłość? i zkąd to poszło? Ieżeli co złego było, żáłowáć będźiesz z postánowieniem poprávy: ieżeli záś dobrze się powiodłá Medytácya, dźiękowáć będźiesz Pánu Bogu, chcąc tenże sposob rozmyślánia nápotym záchowáć.

Może też sobie dla pámięci nápisáć świátłá ábo oświecenia rozumu osobliwe, i postánowienia, ktoreś uczynił, ábyś ie sobie potym cytáiąc przypomniał, i pobudzał się do ich státecznego záchowánia.

Náostátek, obierzesz sobie, z medytácyi iáką krotką modlitewkę strzelistą, ábo westchnienie do Páná Bogá, ktorego często przez dźień będźiesz záżywał, czas sobie do tego náznácząiąc, náprzykład gdy zegar godźinę wybiiáć będźie, ábo gdy nową sprawę będźiesz záczynał.

§ 5. *Jáką mieć ma dyspozycyą ten, ktory te ćwiczenia chce odpráwowáć.*

Naprzod ma w sobie wzbudzáć wielką chęć i ochotę, áby pilnie, mężnie, i státe-

ſtátecznie tę ſwiętą zabawę odpráwował: uważáiąc wielkie pożytki, ktorych ztąd może doſtąpić, i że wiele łaſk Boſkich nábráć ná popráwę życia ſwego może.

2. Ma ſię oddalić cále od zabaw inſzych i ſpraw, komu inſzemu ie przez ten czas zleciwſzy, nie przypuſzczáiąc przez ten czas rozmow z przyiaciołámi, liſtow, áni myśli o inſzych ſpráwách, áby ſię tym bárziey z Bogiem ſwoim myślą i áffektem złączył.

3. Ma mieć wielką nádźieię i ufność w dobroci Boſkiey, że go do ſiebie udáiącego ſię mile przyimie i obłápi, ktory i uciekáiących od ſiebie ſzuka, i że mu użyczy łáſki do poznánia, i wykonánia woli ſwoiey ſwiętey: poniewaz wola Boſka ieſt poświęcenie náſze. O co ma częſto Páná Bogá proſić.

4. Ma mieć ſzczerą intencyą, że nie ſzuka pociechy, i ſmáku ſwego w tey ſwiętey zabáwie, ále tylko tego, áby poznał, czego Pan Bog chce od niego, á żeby wſzyſtek ſwoy áffekt oderwał od rzeczy ſtworzonych, i on z Stworcą ſwoim ziednoczył. Ma też mieć intencyą, áby doſtąpił odpuſtu zupełnego, ktory pozwolił Páweł V. i Alexander VII. tym ktorzy te cwiczeniá S. Ignácego czynią przez oſm, ábo przez dźieśięć dni.

5. Nie ma być ták ſkąpy przeciwko Pánu Bogu, żeby náznáczał kres dárom iego, chcąc áby do pewnego tylko ſtopniá doſkonáłości był oſwiecony, i wſpomożony, ále ma rozſzerzáć ſerce ſwoie, żądáiąc áby iáko naywięcey dárámi Boſkiemi był ubogácony, i żeby ſię iák naybarźiey z Pánem Bogiem złączył.

6. Nie dufaiąc ſwoiey mądrości, z pokorą i proſtotą ma ſię dáć rządźić Oycu duchownemu, ktory mu te cwiczeniá dawáć będźie, według iego dyrekcyi odpráwuiąc rozmyślániá, tákże záchowuiąc ich czas, i porządek, i onemu oznaymuiąc ich powodzeniá, to ieſt pociechy wnętrzne, ábo oſchłości, oſwiecenia, poſtánowienia, áby był od niego wſpomożony. Poniewaz tá pokorá i proſtotá podoba ſię Pánu Bogu, ktorego z proſtemi ieſt rozmowá.

7. Mieyſce rozmyślánia ma być oſobne, i od ludźi oddalone. I owſzem rádźi S. Ociec w ten czas, gdy ſą rozmyślánia o grzechách, i o męce Páńſkiey, áby było mieyſce ciemne, i bez ſwiátłá, oprocz czáſu czytánia i piſania. Tegoż czáſu nie trzebá przypuſzczić myśli weſołych, poniewaz w ten czas płákáć potrzebá zá grzechy.

8. Pod czas tey ſwiętey zábáwy, pożyteczna rzecz ieſt przydáć pokuty, ábo umartwienia w iedzeniu, w piciu, w ſpaniu, i inſze utrapienia ciáłá przez dyſcypliny, włoſiennice, áby ták człowiek ſtał ſię ſpoſobnieyſzy do większych dárow Boſkich doſtąpienia.

§ 6. *Roſporzadzenie czáſu ná tych Kollekcyách.*

W poł do piąty wſtawſzy, náwiedźić Nayſwiętſzy Sákráment w Kościele, ábo ieżeli być nie może, obrociwſzy ſię ku temu mieyſcu, gdźie on bliſko prze-

bywa, i uczynić intencyą ná ſpráwy cáłego dniá. Potym náſtępuie przygotowánie ſię ná pierwſzą Medytácyą.

Od godźiny piątey do ſzóſtey, Medytácya pierwſza.

Od godźiny ſzóſtey do ſiodmey, Reflexya ná Medytácyą, ſłuchánie Mſzy S. y czytánie Tomáſzá á Kempis.

Od godźiny ſiodmey do oſmey, Czytánie Kśiąſzki duchowney.

Od godźiny oſmey do dźiewiątey, ręczna robotá, náwiedzenie Nayświętſzego Sákrámentu, Godźinki do Nayświętſzey Pánny.

Od godźiny dźiewiątey do wpoł do dźieśiątey, Przygotowánie ſię ná Medytácyą.

Od wpoł do dźieśiątey do wpoł ná iedenaſtą, Medytácya wtora.

Od wpoł do iedenaſtey do trzech kwádránſow, Reflexya ná Medytácyą. Czas wolny.

Od trzech kwádránſow do iedenaſtey, Ráchunek ſumnienia.

Od iedenaſtey do dwoch kwádránſow ná pierwſzą, Obiad, náwiedzenie Nayświętſzego Sákrámentu, Modlitwy uſtne.

Od dwoch kwádránſow ná pierwſzą do pierwſzey: Konferencye, álbo rozmowá z Oycem duchownym.

Od godźiny pierwſzey do drugiey, Reflexye.

Od wtorey do trzech kwádránſow ná trzecią, náwiedzenie Nayświętſzego Sákrámentu.

Od trzech kwádránſow ná trzecią do trzech kwádránſow ná czwartą: Lekcya álbo czytánie Kśiąſzki duchowney.

Od trzech kwádránſow ná czwartą do kwádránſa ná piątą: Koronká.

Od kwádránſa ná piątą do trzech kwádránſow: Przygotowánie ſię ná Medytácyą.

Od trzech kwádránſow ná piątą do trzech kwádránſow ná ſzoſtą: Medytácya trzecia.

Od trzech kwádránſow do ſzoſtey, Reflexya ná Medytácyą. Czas wolny.

Od godźiny ſzoſtey do wpoł do oſmey: Wieczerza, Náwiedzenie Nayświętſzego Sákrámentu Modlitwy uſtne.

Od wpoł do oſmey do trzech kwádránſow: Litánie o Wſzytkich SS.

Od trzech kwádránſow do godźiny oſmey: Przygotowánie ſię ná Medytácyą iutrzeyſzą.

Od godźiny oſmey do kwádránſa ná dźiewiątą: Ráchunek ſumnienia.

Nákoniec: Nawiedzenie Nayświętſzego Sákrámentu. Czas ſpánia.

§ 7. *Ktore intencye, i ktorzy Pátronowie Swięci, mogą być ná káżdy dźień Tygodniá obráni.*

Niedźielę ofiárowáć możeſz ná uczczenie Troycy SS. i Pátronow, Zakonu

ábo ſtá-

Abo ſtanu twego, ábo od ciebie ſzczegulnie obránych. Ná podźiękowánie zá powołánie do wiáry ſwiętey, ábo do Zakonu twoiego. Ná doſyćuczynienie zá grzechy, oſobliwie przeciwko wierze, nádźiei, i miłośći, ábo twemu powołániu. Ná uproſzenie dotrwánia w Kośćiele, ábo w Zakonie, áż do końcá. Cwiczyć ſię będźieſz przez ten dźień w Aktách wiáry, nádźiei, i miłośći, modlić ſię zá Kośćioł Boży, ábo zá twoy Zakon.

Poniedźiáłek ofiárowáć możeſz ná uczczenie SS. Aniołow, miánowicie S. Micháłá, Pátroná umieráiących, i Aniołá Strożá. Ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwo ſtworzenia i záchowánia dotychczas, tákże zá ſtraż Anielſką. Ná doſyćuczynienie zá grzechy duſz w Czyſcu będących. Ná uproſzenie ſobie i drugim dobrey śmierci. Cwiczyć ſię będźieſz w pámięci ná ſmierć, ná ſąd Boſki, i ná piekło, proſząc o ſmierć ſwiętą ſobie, i bliſko umieráiącym.

Wtorek ofiárowáć możeſz ná uczczenie SS. Pátryárchow, miánowicie S. Jozefa, S. Janá Chrzcićielá, S. Joáchimá i Anny. Ná doſyćuczynienie zá grzechy oſobliwie pychy. Ná uproſzenie ſobie pokory, w ktorey Aktách cwiczyć ſię będźieſz. Możeſz ſię też modlić zá Rodźice, krewne twoie.

Srzodę ofiárowáć możeſz ná uczczenie SS. Apoſtołow miánowicie S. Piotrá, Páwłá, Janá. Ná podźiękowánie zá náukę Chryſtuſową, i zá łáſki Boſkie, ták uſpráwiedliwiáiące, iáko i zá oſwiecáiące i pobudzáiące do cnot, á odwodzące od grzechow. Ná doſyćuczynienie zá niepoſłuſzeńſtwá przykazániom i nátchnieniom Boſkim. Ná uproſzenie łáſk ſkutecznych do náwrocenia ſię niewiernym i grzeſznikom, zá ktorych modlić ſię będźieſz, á ćwiczyć ſię w Aktách pokuty, to ieſt, żalu zá grzechy.

Czwartek ofiárowáć możeſz ná uczczenie Nayświętſzego Sákrámentu, i ná cześć SS. Męczennikow, miánowicie S. Stefaná, Wáwrzyńcá. Ná podźiękowánie zá poſtánowienie i używánie Sákrámentow Swiętych, á oſobliwie Nayświętſzego Sákrámentu. Ná doſyćuczynienie zá złe ich używánie. Ná uproſzenie pożytecznego ich, zwłaſzcza przy ſmierci, używánia. Modlić ſię będźieſz zá Dobrodźieie twoie, á ćwiczyć ſię w áffektách ku Nayświętſzemu Sákramentu.

Piątek ofiárowáć będźieſz ná uczczenie męki Páńſkiey, i Swiętych Wyznawcow, miánowicie S. Fránciſzká Xáwierá w piątek zmárłego. Ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwo odkupienia. Ná doſyćuczynienie zá niecierpliwośći twoie i nieumartwienia. Ná uproſzenie ſobie cnot przeciwnych, to ieſt cierpliwośći i umartwienia, w ktorych ſię ćwiczyć będźieſz, á modlić ſię będźieſz zá nieprzyiacioły twoie.

Sobotę ofiárowáć maſz ná uczczenie Bogárodźicy Pánny, tákże SS. Dźiewic, S. Kátárzyny, Bárbáry, Tereſſy, tákże i SS. Wdow. Ná podźiękowánie zá protekcyą i záchowánie od wielu złego, zwłaſzczá od więkſzych grzechow. Ná doſyćuczynienie zá grzechy przeciwko czyſtośći. Ná uproſzenie ſobie teyże cnoty. Cwiczyć ſię będźieſz w nabożeńſtwie ku Mátce Boſkiey, Modlić ſię też możeſz zá ludźie ſpráwiedliwe, áby w łáſce Boſkiey, i w cnotách poſtępowáli i dotrwáli do końcá. Nádto i zá Duſze wiernych zmárłych.

PUSTYNIA BOGOMYSLNA,

ABO

CZWICZENIA DUCHOWNE,

Ná wzor tych, ktore podał S. Oćiec Ignacius, Fundator Societatis JESU.

DZIEN I.

O końcu do ktorego Człowiek ſtworzony ieſt, y o ſrzodkach do tego końca.



TEn fundament ábo początek, náprzod zákłáda S. IGNACY tych Medytacyi: *Stworzony ieſt człowiek do tego końca, áby Pána BOGA ſwego chwalił, z bojáźnią czćił, y iemu ſłużąc, náoſtátek zbáwion był. Inſſe záś rzeczy, ktore ſą ná źiemi, ſtworzone ſą dla człowieka, áby mu do doſtąpienia końca ſtworzenia iego, pomagały. Zkąd idźie że ich záżywać, ábo od nich ſię hamować mámy tyle, ile do doſtąpienia końca náſzego pomagaią, ábo przeſſkadzaią. Záczym mámy ſię mieć oboiętnie około wſſyſtkich rzeczy ſtworzonych, (gdy nie ſą zákazáne, ále ſą ſwobodney woli náſſey podległe:) ták żebyśmy ile z nas ieſt, nie ſſukáli barźiey zdrowia niż choroby; áni bogactw nád ubośtwo; honorow álo czći nád wzgardę, żyćia długiego náá krotkie, nie przekłádali. Ale przyzwoita ieſt, ze wſſyſtkich rzeczy, te obierać, tych prágnąć, ktore nas do końca prowadzą.* Te ſą słowa S. Oyca. I słuſznie ten początek ábo fundament żyćia świątobliwego zákłáda: bo naypierwſza káżdey rzeczy przyczyna ieſt koniec, dla ktorego rzecz uczyniona ieſt: *Finis eſt prima cauſarum*, iáko uczą Filozofowie. Więc iáko gdy kto ſię w drogę puſzcza, náprzod má ſobie poſtánowić termin ábo koniec drogi, á ztąd má rádźić ſobie, y obierać ſrzodki ábo ſpoſoby,

ktoremi má przyiść do terminu ábo końca, y uważać, czy má ſzkutą płynąć, czy konno, czy wozem tam poiachać: ták w drodze duchowney, gdy myślemy prowadźić żyćie świątobliwe, náprzod nám wiedźieć trzeba, co zá koniec ieſt, dla ktorego ſtworzeni od BOGA ieſteśmy, y co zá ſrzodki nám Pan BOG dał ná otrzymánie tego końca: á to dla tego, ábyśmy wſzyſtkiemi náſzemi myślámi, żądzami, áffektami, ſprawami, do tego końca iáko do celu zmierzali, á żebyśmy dobrze ſrzodkow nam do tego końca danych záżywáli. Bo ná tych dwoch rzeczach, wſzyſtka świątobliwość człowieka záwiſła. Jáko przećiwnym ſpoſobem wſzyſtkie grzechy ztąd pochodzą, że kto ábo ſprawami ſwemi nie zmierza do końca, do ktorego ieſt ſtworzony; ábo że niedbále zmierza; ábo że źle záżywa ſtworzenia, ktore mu być má ſrzodkiem do tego końca. Náprzod tedy dnia tego pierwſzego, Medytácya pierwſza będźie o dobrodźieyſtwie náſzego ſtworzenia. W drugiey obáczyć trzeba, ktory ieſt koniec, dla ktorego ſtworzeni ieſteśmy, y ten koniec trzeba ſobie záłożyć zá cel żyćia náſzego, y wſzyſtkich ſpraw náſzych. W trzeciey zaś Medytácyi obáczemy, ktore ſrzodki nám P. Bog dał do otrzymánia tego końca, y iáko ich záżywać mámy.

MEDYTACYA I.

O Stworzeniu Człowieka.

Modlitwa przygotuiąca, ktora záwſze iedna má być ná początku rozmyślania każdego. *BOZE tu obecny, wſzyſtko widzący, y ze mną wſzyſtkie ſprawy dobre ſpoł robiący, upadam przed máieſtátem twoim: y tobie ná większą chwáłę, tę moię Medytácyą ofiáruię: day Pánie łáſkę, áby wſzyſtkie moie śiły y ſprawy, ku większey chwále twoiey ćiągnęły.*

Przygotowanie 1. Staw ſię przez imáginácyą, ná tym mieyſcu, gdźieś ſię urodźił; y patrz iáko Pán Bog ćiáło twoie, twarz, oczy, ręce uformował, y ſtworzywſzy z niczego duſzę twoię, wlał ią w ćiało twoie.

Przygotowánie 2. Proś krotko Pána BOGA o łaſkę pobudzáiącą ćiebie do wdźięczności, zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia.

PUNKT 1. Słuchay co do ćiebie mowi P. Bog Stworca twoy,

przez Izáiáſza w Rozdź: 46: *Ego feci, & ego feram: ego portabo, & ſalvabo. Iam ćię uczynił, y já ćię nośić będę: já ćię ná rękách piáſtowáć będę, y zbáwię.* I uważ, iáko przed lat kilkadźieśiąt gdyś nic nie był, Bog ſtworzył ćię: to ieſt iáko ćiáło twoie w żywoćie mátki twoiey ukſztałtowáł, i iáko z niczego ſtworzywſzy duſzę twoię, wlał ią w ćiáło twoie, y z nim złączył. A ſtworzył ćię nie dla záſług iákich twoich; boś żádnych nie miał przed tym, gdyś nic nie był; i owſzem widźiał P. Bog przed wieki twoię niegodność, twoie grzechy, twoię przyſzłą niewdźięczność, á przećię ſtworzył ćię z łáskawey dobroći, i z miłośierdźia ſwego. Stworzył ćię, opuśćiwſzy ták wiele tyśięcy, y ták wiele milionow ludźi dáleko lepſzych nád ćiebie, i godnieyſzych, ktorych nie ſtworzył. Stworzył ćię nie dla pożytku ſwego, ktorego nie potrzebuie, ſam z śiebie ſámego máiąc wſzyſtko ſzczęśćie ſwoie; ále ſtworzył ćię dla pożytku twoiego, ábyć dobrze czynił, y ná tym swiećie, y ná drugim. Stworzył ćię człowiekiem rozumnym, á do tego nie ślepym, nie chromym, nie kaleką; dał ći zdrowie, dał dowćip, dał ſkłonność do dobrego &c, czego wielom podobno lepſzym nie dał. Jednym ſłowem dał ći to wſzyſtko cokolwiek ieſteś, cokolwiek możeſz czynić, cokolwiek maſz dobrego. A ták ſtworzywſzy ćię, nośi ćię, i piaſtuie przez ták wiele lat co moment ná rękach ſwoich, iáko mátka dźiećię; záchowuiąc do tych czas żyćie twoie, ktoreby wniwecz śię było obróćiło, gdyby ćię Bog nie piaſtował. I chce ćię daley piaſtowáć, żywić, y náoſtátek do nieba, do ſzczęśćia wiecznego zanieść. Więc *Nunquid non ipſe eſt Pater tuus, qui poſſedit, & fecit, & creavit te?* mowi Moyżeſz Deut: 32. *A czy Bog nie ieſt Oycem twoim, ktory ćię uczynił y ſtworzył, y ták otrzymał ćię,* iáko rzecz włáſną, ktorą uczynił? A iákożeś mu wdźięczny zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia? Jákoś śię kochał do tych czas w ták dobrotliwym Oycu twoim? iákąś w nim miał ufność ſynowſką? iákoś go ſzánował? iákoś mu był poſłuſzny? Záwſtydź śię, y te uczyń affekty. *Dobroći nieſkończona Boże moy, uznawam dobroć y miłośierdźie twoie, żeś przed wieki ná mię weyrzeć, i w czaśie z niczego mię ſtworzyć, i do tego czáſu żyćie moie piaſtowáć raczył. Niech będźie pochwalona tá dobroć twoia. Błogoſław duſzo moia Páná ktory ćię ſtworzył, y wſzyſtkie dobra, ktore mi on*

Jáko Bog nas ſtworzył.

dał, niech błogosławią Imię Iego święte. Uznáwam ćię Boże moy zá Oyca moiego, i zá naywiękßego Dobrodźieia; bo od ćiebie mam, i cokolwiek mogę, y cokolwiek iestem. Więc miłuię ćię iáko Oyca ták dobrotliwego, i w tobie ufność synowską pokładam: á iáko wiem że nie maß w nienáwiśći coś uczynił, ták spodźiewam się, że i mną dźiełem rąk twoich nie wzgardźiß. Záłuię dobrotliwy Oycze, i przepraßam ćię, żem ći żył do tych czas niewdźięcznym synem: żem ćie nie czćił ták godnego Oyca: żem ćię nie miłował: żem ći nie był posłußny. Záłuię żem źle záżywał tych dobr, ktorem wźiął od ćiebie przez stworzenie, tego rozumu, tey woli moiey, tych oczu, tych ust, tego zdrowia, dowćipu &c. Chcę nápotym przy łásce twoiey czćić ćię iáko Oyca, chcę wolą twoię we wßystkim pełnić &c. chcę zmysłow, y śił wßystkich od ćiebie wźiętych, na chwáłę tylko twoię, y według upodobánia twego záżywać, nie ná obrazę twoię, nie ná upodobánie moie. Dopomoż miłośćiwą łáską twoią Pánie y BOZE moy. Operi manuum tuarum porrige dexteram: Job 14. *Poday rękę dźiełu twemu.*

Iáko nas Bog stworzył na Obraz swoy.

PUNKT 2. Słuchay co do ćiebie mowi Pán JEZUS, przypatruiąc się duszy twoiey, od Boga stworzoney ná Obraz Boski, *Cujus est hæc imago? Czyi to obraz?* Matt: 22. Bez wątpienia dusza násza miałáby być obrazem BOGA w Troycy iedynego; bo dla tego ią Bog stworzył ná obraz y podobieństwo swoie. A to tákim sposobem być má: że iáko Bog Oćiec rozumem swoim poznáwaiąc doskonále śiebie y istotę swoię Boską, wydáie w sobie słowo wnętrzne, to iest poznáwánie śiebie doskonáłe ktore słowo iest Syn Boży: y tenże Oćiec oraz z tym słowem swoim miłuiąc wzáiemnie, wydawa w sobie oraz z Synem, miłość doskonáłą Oycá y Syná, ktora miłość iest Duch S: ták też dusza rozumem swoim má często y doskonále poznáwać Pána Boga, y z tym poznáwániem Pána Boga, má go doskonále y często miłowáć. I tákim sposobem oná stáie się obrázem y podobieństwem Troycy S. Ale często bywa, że ludźie grzesząc, mážą ná duszy swoiey ten obraz Boski, záćieráiąc go miłośćią rzeczy źiemskich, iáko błotem; ábo więc wyrażáiąc ná sobie obraz rożnych bydląt: iáko náprzykład człowiek gniewliwy, wyrażá ná sobie obraz niedźwiedźia: człowiek pyszny obraz Lwa, człowiek nieczysty obraz wieprzá

w błoćie

w błoćie leżącego, y ták o inſzych grzeſznikach rozumieiąc, o ktorych mowi Paweł S. Rom: 1. *Mutaverunt gloriam incorruptibilis Dei in ſimilitudinem imaginis corruptibilis hominis, volucrum, quadrupedum & ſerpentium. Odmienili chwáłę Boga nieſkáżitelnego, w podobieńſtwo człowieka ſkáżitelnego, i ptáſtwa, i bydląt, y gadźiny.* A przynamniey częſto bywá, że ten obraz Boſki na duſzy náſzey bywa przykurzony prochem rożnych defektow, ktore pochodzą z zbytecznego ſtáránia ſię o rzeczy źiemſkie, dla czego rzadko myślemy o Bogu, y rzadko go miłuiemy. Uważ tedy iáko ſię ná duſzy twoiey ten obraz Boſki, ná ktory ieſt ſtworzona, wydáie. Czy nie ieſt zámázány? czy nie przykurzony? Jeżeli ták ieſt, záwſtydź ſię, żáłuy: proś P. JEZUSA ábyć krwią ſwoią ten obraz Boſki odnowił, żeby ſiebie ná duſzy twoiey wyráźił ten ktory ieſt *Candor lucis æternæ, Speculum ſine macula majeſtatis DEI, & imago bonitatis illius: Glanc świátłośći wieczney, zwierćiadło májeſtatu Boga, i obraz dobroći iego.* Sap: 7: ábo iáko mowi S. Paweł Coloſ. 1. Ten ktory ieſt *Imago Dei inviſibilis, Obraz Boga niewidomego.* A ſtaray ſię ábyś częſto o P. BOGU myślił, y częſte ákty miłośći ku niemu czynił, wyrážáiąc tákim ſpoſobem ná duſzy twoiey obraz Troycy S. *Uznawam to głupſtwo moie Pánie, y wſtydzę ſię tego, i żáłuię żem zmazał ná duſzy moiey obraz twoy. Odnow Pánie JESU ná duſzy moiey krwią twoią ten obraz Troycy S. Wyraź go ná duſzy moiey, ty ktory ieſteś żywym obrazem Boſkim doſkonáłym. A iá ſtánowię przy łáſce twoiey, zawſze mieć ná duſzy moiey obraz Troycy S. częſto o BOGU myśląc, i iego miłuiąc.*

PUNKT 3. Słuchay BOGA Stworzyćiela twego do ćiebie mowiącego Jerem: 18: *Sicut lutum in manu figuli, ſic vos in manu mea. Iáko glina w ręku garnczarza: ták wy w ręce moiey.* I tu uważ, że BOG z tąd że ćię ſtworzył, tym ſamym nábył ná ćiebie práwa właſnośći, y ná wſzyſtkie dobra twoie, iáko garnczarz, tym ſamym że ſtátek iáki z gliny ulepi, nábywa nań prawa. Więc iáko wolno garnczarzowi czynić co mu ſię podoba z ſtatkiem ktory zrobił: wolno mu go w błoto wrzućić, wolno też ná ſtole poſtawić: wolno do używánia uczćiwego, ábo wzgardzonego obroćić, y ná to wſzyſtko ſtátek má być garnczárzowi podległy: ták też wolno P.

Iákiego Bog práwa nabył do nas przez ſtworzenie.

Bogu

Bogu z tobą czynić co mu ſię podoba: wolno mu ćię poniżyć, ábo wywyżſzyć; wolno zdrowie dać ábo chorobę; wolno w ſzczęśćiu ábo w nieſzczęśćiu chowáć: á ty máſz być powolny P. Bogu do wſzelakiey iego o tobie diſpozycyi, z wſzelką oboſtronność ą ták do ſłáwy, iáko do nieſłáwy, ták do czći, iáko do wzgárdy; ták do zdrowia, iáko do choroby: nie wzbraniaiąc ſię, nie fraſuiąc ſię, nie ſzemrząc, w żádnym przypadku woli twoiey przećiwnym, ále záwſze mowiąc, co mowił Heli kapłan 1. Reg: 3. *Dominus eſt, quod bonum eſt in oculis ſuis faciat. Pán ieſt, co dobrego ieſt w oczach iego, to niech ze mną czyni.* Bo iáko mowi Prorok Iſaiæ 45. *Nunquid dicit lutum figulo ſuo, quid facis? Czy mowi glina garncżarzowi, co ze mną ták czyniſz?* Co też wyráźił S. Páweł Rom: 12. gdy mowi: *O homo, tu quis es, ut reſpondeas DEO? nunquid dicit figmentum ei qui ſe finxit, quid me feciſti ſic? An non habet poteſtatem figulus luti, ex eadem maſſa facere aliud quidem vas in honorem, aliud in contumeliam. O człowiecze coś ty ieſt, ábyś ſię umáwiał z Pánem Bogiem? czy mowi ſtatek garncżarzowi, czemuś mię ták uczynił? A zá nie wolno garncżarzowi, z iedney gliny uczynić ieden ſtatek ná uczczenie, á drugi ná wzgardę?* Uczyń tedy ná ſię reflexyą, iákoś w przypadkach nieſzczęśliwych poddány woli Bożey? uznay prawo Boſkie nád tobą, y iemu ſię podday we wſzelákich iego ordinácyách o tobie. *Uznáwam Stworco i Boże moy twoie naywyżſze nádemną prawo, i iemu ſię cále poddáię we wſzelakich przypadkach, iáko ſtworzenie twoie. We mnie, o mnie, około mnie, około wſzyſtkich dobr moich niech ſię dźieie wola twoia. Cokolwiek chceſz; iáko chceſz, kiedy chceſz, iá też chcę, dla tego że ty chceſz. Dayże mi Pánie łáſkę, ábym w każdey okazyi poznał, y doſkonále wykonał wolą twoię świętą.*

Rozmowa być może używáiąc słow Joba cap: 10. *Ręce twoie Pánie uczyniły mię i ulepiły mię cáłego w koło; niechćiey mię zepchnąć do piekła. Pamiętay proſzę, żeś mię iáko błoto uczynił, y w proch mię obroćiſz. A zá nie iáko mleko ugłaſkałeś mię, i iáko ſer utworzyłeś mię? ſkorą i ćiáłem odźiáłeś mię, kośćiami y żyłámi ſpoiłeś mię; i żyćie i miłośierdźie dáłeś mi: niechże náwiedzenie twoie ſtrzeże ducha mego ná żywot wieczny.* Abo więc zażywáć słow mądrośći cap: 11. *Miłuieſz Pánie wſzyſtkie rzeczy ktore ſą, y nie maſz w nienáwiśći tych rzeczy*

ktoreś uczynił; boś nic z nienawiści nie uczynił: więc y nademną zmiłuy ſię ktoregoś ſtworzył. *Nie gardź dźiełámi rąk twoich.* Pſal. 133. Może y ſłużyć tu Modlitwa S. Auguſtyna Med: cap: 39. *Oycze i Pánie lub ieſtem grzeſznik, nie mogę iednak nie być ſynem twoim, boś ty mnie uczynił. A záż może zápomnieć mátka niemowlęcia żywota ſwego? á choćby oná zápomniała, ty Oycze obiecáłeś nie zápomnieć ſtworzenia ſwego.* Paćierz y Zdrowaś Marya,

S. Pàtron, y Modlitwy ſtrzeliſte ná ten dźień.

POniewaź tego dnia przednieyſza Medytacya ieſt o końcu ſtworzenia náſzego, ktory ieſt chwáła Boſka; tey zaś chwáły Boſkiey oſobliwie ſzukał y o nię ſię ſtárał S. IGNACY, częſto mowiąc: *Ná większą chwałę Boſką;* dla tego on Pátronem być może ná ten dźień, ktorego też będźieſz prośił o błogoſławieńſtwo ná te Kollekcye, Modlitwy zás ſtrzeliſte ktorych tego dnia częſto záżywać możeſz, te być mogą.

Wſzyſtko życie moie, y wſzyſtkie ſprawy moie, niech będą ná większą chwáłę Boſką. We wſzyſtkich ſprawach moich, Boże moy chcę wywyżſzyć godność twoię, i uraczyć ſmak twoy. Niech duſza moia tobie, i dla ćiebie żyie, ćierpi, i pracuie Stworco moy.

Po tey Meditácyi náſtępuie

LEKCIA o MODLITWIE.

Jeſt w Kśiędze Námow Ducha S. ná ten dźień pierwſza.

MEDITACYA II.

O *Końcu oſtatnim náſzym; dla ktorego człowiek ſtworzony ieſt.*

Modlitwa przygotuiąca, iáko w trzeſzłey Meditácyi,

Przygotowánie 1. Wyſtaw ſobie Pána Boga przez imáginácyą w niebie, iáko centrum ſerc ludzkich, do ktorego ſerca ogniſte S. Auguſtyná, S. Ignacego, S. Tereſy, y inſzych, wzbiiáią ſię wzgorę.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, áby nią ſerce twoie do ſiebie Pan BOG pociągnął.

PUNKT 1. Słuchay że Chryſtus do duſzy twoiey mowi

Sam Bog ieſt końcem oſtatnim żyćia náſzego.

one ſłowa, ktore mowił do Marty Lucæ 10: *Solicita es, & turbaris erga plurima; porro unum eſt neceſſarium: Maria optimam partem elegit: Fraſuieſz ſię i turbuieſz o wiele rzeczy; á iedno ieſt potrzebne: Marya naylepſzą cząſtkę ſobie obráła.* Gdźie uważ, że to iedyne potrzebne y naylepſze dobro, ieſt koniec náſz oſtátni, do ktorego nas BOG ſtworzył, w ktorym ſamym duſza náſza iáko w centrum uſpokoić ſię może, y tym ſamym dobrem może ſię náſyćić y ukontentowáć. Bo gdyby to dobro nie było iedyne, ále wielorákie, toby miłośćią ſwoią ſerce rozdźielało, á zátym trápiłoby: gdyby záś nie było dobro náylepſze, toby ſerca nie náſyćiło. To zaś iedyne, potrzebne, y naylepſze dobro, ieſt ſam P. BOG, ktory ieſt przepáść wſzelkiey dobroći, pięknośći, ſłodkośći, zácnośći; dobro nieſkończone, y nigdy nieuſtáiące. Záczym ſám P. BOG ieſt oſtátecznym końcem i centrum ſerca náſzego, w ktorym ſámym może ono być uſpokoione, y náſycone. Inſze záś dobra ſtworzone, áni bogáctwa, áni ućiechy, áni honory, áni ſłáwa, áni żádna ſtworzona piękność, y ſłodkość, nie ſą oſtátnim końcem żyćia náſzego; bo że ſą te dobra wielorákie, ćiągnąc do ſiebie ſerce náſze, tym ſamym ie rozdźieráią, y trápią. Ze ſą przećiwne ſobie dobra, czynią też przećiwne w ſercu affekty, á zátym pokoy w ſercu pſuią. Ze ſą dobra ruchome, y płynące, to też y ſerce ruſzáią, y nieſpokoyne czynią: Ze ſą dobra pomieſzáne z rożnemi niedoſkonáłośćiámi, dla tego ſerce y ſwoią dobroćią do ſiebie ćiągną, y niedoſkonáłośćią ſwoią odpychaią, á ták nieſpokoyne czynią. Ze nie ſą dobra wſzelaką dobroć w ſobie máiące, dla tego ſerca náſzego nie náſycáią. Ze ſą dobra odmienne y uſtáwaiące, dla tego czynią ſerce troſkliwe y fraſobliwe. Uczyń tedy ná ſię reflexią, coś zá koniec miáł do tych czas żyćia ſwego? dokąd ſerce twoie w myślach, w áffektach, w ſprawach twoich zmierzáło? Czy do ſámego P. Boga? czy też do iákiego ſtworzenia? á z tąd obáczyſz, co zá przyczyná była twoich ſmutkow, fraſunkow, boiáźni, niepokoiu ſerdecznego. Oderwiy tedy ſerce twoie od wſzelákiego dobra ſtworzonego. Obroć ie do ſámego Pána BOGA, y do niego iáko do centrum nákieruy wſzyſtko twoie żyćie, wſzyſtkie śiły, wſzyſtkie myśli, intencye, affekty, uśiłowánia, ſprawy.

O Boże

O BOZE *ſerca moiego y cząſtko moia ná wieki, coż iá mám inſzego miłowáć, czego pragnąć, oprocz ćiebie, ktoryś ieſt ſczere dobro, nieſkończone dobro, wſzelakie dobro? Biáda mi, żem ćię ták nierychło poznał y umiłował o pięknośći niezmierna. Odrywam ſerce moie od wſzelákiego ſtworzenia. do ćiebie ie obracam iáko do oſtatniego kreſu, y w tobie zátapiam iáko w bezdennym morzu wſzelakiey dobroći. Ty od tych czas ſam będzieſz celem wſzyſtkiego żyćia mego. wſzyſtkich śił moich, wſzyſtkich zámyſłow, áffektow, prac y ſpraw moich; bo ty ieſteś iedyne. potrzebne, naylepſze dobro moie. O duſzo moia, mowię do ćiebie z S. Anzelmem: Quid vagaris per multa? quære unum bonum, quod eſt omne bonum, & ſufficit tibi: Czemu ſię błąkaſz po wielu dobrach? ſzukay iednego dobra, ktore ieſt wſzyſtko dobro, á dość ná nim: O Boże moy, y wſzyſtko dobro moie, opuſzczam, odrzucam wſzyſtkie inſze dobra, doſyć mi ná tobie: bo w tobie ſą wſzyſtkie dobra doſkonáłe, wiecznie, nieſkończenie, nieuſtánnie, nieodmiennie, bez żádney niedoſkonáłośći; á ty ſam ieſteś Deus meus, & omnia æquivalenter, omnia excedenter, omnia eminenter.*

PUNKT 2. Słuchay co mowi P. BOG przez Proroka Iſai. 43. *Omnem, qui invocat nomen meum, in gloriam meam creavi eum, formavi eum, & feci eum: Każdego ktory wzywa Imienia mego, ná chwáłę moię ſtworzyłem go według duſzy, ukſztałtowałem go, uczyniłem go według ćiáła.* Z kąd poznać, że cel y koniec ſtworzenia náſzego ieſt P. BOG tym ſpoſobem, ábyśmy go chwálili, czćili, miłowáli, ſercu iego ukontentowánie dáwali, ták tu żyiąc ná świećie, iáko potym doſkonáley w niebie. Iednym ſłowem, koniec oſtátni żyćia náſzego ieſt chwała Boſka, nie chwáła náſza, nie dogodzenie zmyślnośći náſzey, nieukontentowanie woli náſzey. O iák zácny to koniec, dla ktorego mię P. BOG ſtworzył! ponieważ tenże koniec ieſt ſámego P. BOGA, ktory dla tego ieſt, áby ſię ſam doſkonále poznawał, y miłował: tenże też koniec ieſt, dla ktorego P. BOG ſtworzył Aniołow: nie ták iáko bydlęta, ktorych żyćia koniec ieſt, żeby tylko ieść, pić, ſpać, y zmyślnośći ſwoiey dogadzać. Z drugiey ſtrony mam wielką obligácyą, ábym nic nie ſzukał w żyćiu, y we wſzyſtkich moich ſprawach, ćierpieniach, y opuſzczeniach, tylko ſámey chwáły P. BOGA, y ſmáku ſerca iego: bo ná to mię Pán BOG ſtworzył: iáko każdy rzemięśnik ná to robi dźieła rzemięſła ſwego, áby miał z niego chwałę, y upodobánie. Więc dla tego mi dał Pán BOG przez ſtworzenie rozum, ábym go chwálił rozumem, o nim tylko myśląc,

śląc, ábo o tym tylko, co mu ſię podoba: dla tegó mi dał pámięć, ábym nią chwálił P. BOGA, o nim częſto pámiętáiąc: dla tego dał mi wolą, ábym iego ſámego miłował, y to tylko co mu ſię podoba: dla tego dał uſta, ábym go niemi chwalił; dla tego oczy, ręce, uſzy &c, żebym tego záżywał ná chwáłę, y dla upodobánia Boſkiego: I gdy śił tych y zmyſłow nie záżywam ná chwáłę Boſką, y nie dla ſmaku Boſkiego, ále ná chwałę ſwoię, y dla ſmaku ſwoiego włáſnego, czynię krzywdę P. Bogu; bo tego com wźiął od P. Boga, záżywam nie według iego woli. *Dźiękuięć Boże moy, żeś mię do ták wyſokiego końca podnioſł, i ſtworzył. Uznawam powinność moię, że wſzyſtko moie ſtaranie má być, wywyżſzać godność twoię we mnie iáko i w bliźnich moich, i dawac ſmak woli twoiey. Záłuię żem do tego końca intencyámi, y ſpráwami memi nie zmierzał. Stánowię nápotym ćiebie chwalić, y pámięćią moią, i rozumem, i wolą, i uſtámi, w tych okazyach i w tych &c. Dopomoż łáſką twoią miłosciwy Boże, bo bez ćiebie nic nie mogę.*

Do tego końca też należy ſłużyć Pánu BOGU.

PUNKT 3. Słuchay co ieſzcze do ćiebie mowi P. BOG: *Formans te ex utero ſervum ſibi. Kſztałtuiąc ćię od żywota máćierzyńſkiego ſługą ſwoim, Servus meus es tu, in te gloriabor: Sługą moim ieſteś, z ćiebie będę miał chwałę.* Iſai. 49. Zkąd daie ſię znać, że koniec dla ktorego nas BOG ſtworzył, iáko ieſt ten, abyśmy go chwalili, ták też ieſt y ten; ábyśmy mu ſłużyli; ponieważ chwałá Pána należy ná uſługach wiernych ſług; y ná to Pán má ſługi, áby z nich miał chwałę. Jáko zaś mámy ſłużyć Pánu Bogu, uczyć ſię mámy od ſług Pánow źiemſkich. Ich uſługi ná tym náleżą: náprzod czynić częſtą aſſyſtencyą Pánu, tákże y ukłony: druga, być záwſze gotowym ná każde ſkinienie woli Pańſkiey, y onę ochotnie y zupełnie, choć z niewczaſem, y z pracą wykonać: trzećia, záſtawiać ſię zá honor Pańſki, choćby y gardła: zá co biorą od Pána zápłátę. To ták y my powinniśmy P. BOGU ſłużyć. Náprzod częſto ſtawiać ſię przed iego obecnośćią, z ukłonem, y z wſzelką uczćiwośćią: do tego pełnić doſkonále wolą iego, ktorą nam oznaymuie, to przez przykazánia ſwoie, to przez natchnienia wnętrzne, to przez roſkazánia przełożonych: Náoſtatek mámy rozmnażać chwałę iego wſzędźie według możnośći

náſzey

náſzey. O iáko z tąd wielki honor naſz, ſłużyć ták wielkiemu Panu, ktoremu ſłużyć, ieſt krolować! Ják wielka zápłáta zá uſługi od tego Páná, ktory ſługom ſwoim płáći kroleſtwem niebieſkim! A iá iákom mu wiernie do tych czas ſłużył? com dla niego do tych czas czynił? com ćierpiał? zá co ſię ſpodźiewam nágrody kroleſtwa wiecznego? *Wſtydzę ſię Pánie moy, że mię dworzanie krolow źiemſkich w uſługach ſwoich zwyćiężáią, á to dla iedney doczeſney zápłáty. O Domine ego ſervus tuus. O Pánie znam ſię być ſługą twoim: od tych czas chcęć lepiey ſłużyć w tey okazyi &c. Ne repellas me à mandatis tuis: Nie odrzucay mię od przykazań, od uſług twoich.*

Rozmowa. Stworzyłeś nas Pánie do ćiebie, y nieſpokoyne ieſt ſerce náſze, aż odpocznie w tobie; iáko kámień nigdy nie ieſt ſpokoyny, aż przyidźie do centrum ſwego. A możeſz być lepſze y zácnieyſze centrum ſerca mego. iáko ty Boże moy, naywyżſze, nieſkończone, wſzelákie dobro? Czemuż do ćiebie nie ćiągnę, nie lecę wſzyſtkiemi myślámi, wſzyſtkiemi affektámi, wſzyſtkiemi ſprawami moiemi. W czym ſię kocham, że ſię w tobie nie kocham, o dobro naylepſze? Biada czáſowi temu, ktoregom do ćiebie nie ćiągnął. Biada ślepoćie moiey, że nie pámiętam uſtáwicznie ná oſtátni koniec żyćia mego: Z tąd wſzyſtkie ſzpetnośći duſzy moiey, iáko mowi Prorok: *Sordes ejus in pedibus ejus non eſt recordata finis ſui.* Thr. 1. Rzeki uſtáwicznie do morza płyną zkąd wyſzły: á iá z ćiebie wypłynąwſzy do ćiebie nie idę Boże moy. Jeſtem iáko owe bydlęta, ktore żołądź zbieraiąc, nie pátrzą wzgorę, zkąd ſpáda: ták y ia odbieráiąc uſtáwicznie dobrodźieyſtwa od ćiebie, nie pátrzę ná ćiebie, od ktorego ie odbieram. O centrum ſerca mego poćiągniy mię wſzyſtkiego do ćiebie, iáko mágnes ćiągnie do ſiebie żelazo, iáko burztyn ſłomkę. Day łáſkę ábym nic nie pragnął, nic nie ſzukał, tylko ćiebie ſamego Boże moy, wſzyſtko dobro moie. *Paćierz y Zdrowaś Marya.*

Weſtchnienia przez dźień.

BOG moy y wſzyſtko dobro moie.

Czego iá chcę, ábo czego chćieć mam krom ćiebie BOZE moy.

BOG ſerca moiego, y część moia BOG ná wieki.

BOZE moy dla ćiebie, dla chwały y dla ſmáku twoiego wſzyſtko chcę zawſze czynić, ćierpieć.

BOZE ſerc ueiecho, bądź celem ſerc náſzych, bądź we łzách weſelem, bądź ſłodką żyćia ochłodą.

Tu náleży LEKCYA DUCHOWNA o INTENCYI, *ieſt druga ná ten dźień w Námowách Ducha S.*

REFLEXYA

Nà codźienne Modlitwy, y na Intencye ſpraw náſzych.

PRzez modlitwy náſze, y przez dobre intencye ćiągniemy do końca oſtátniego, to ieſt do Boga, ktorego tym ſpoſobem chwalemy- y iemu ſłużemy: dla tego dźiś pożyteczna ieſt, uczynić reflexyą ná te codźienne modlitwy, y ná intencye ſpraw náſzych, ábyśmy poſtrzeżone w nich defekty, poprawili, y nápotym lepiey ie odprawowali.

Náprzod tedy, (co trzeba záchować, przed każdą ſprawą, zwłaſzcza poważnieyſzą; poſtaw ſię przed obecnośćią P. BOGA wſzyſtko widzącego. Ofiaruy mu tę reflexyą twoię, y proś o łáſkę, ábyś ią pożytecznie odprawił: *BOZE tu obecny, i wſzyſtko widzący tobie pokłon oddaię, i ná większą chwáłę twoię, ná uráczenie ſmaku twego, tobie tę moię reflexyą ofiáruię. Wſpomoż mię łáſką twoią, ábym ią pożytecznie odprawił.* To uczyniwſzy, czyń reflexyą.

Iáko y kiedy czynić intencyą. 1. Jeżeli zaraz wſtáiąc, przeżegnawſzy ſię, myśl twoię, y áffekt obracaſz do P. Boga, iako do oſtátniego końca życia twego? y oddawſzy mu pokłon? ieżeli czyniſz intencyą ná wſzyſtkie cáłego dnia ſprawy twoie, to ieſt ná wſzyſtkie myśli, áffekty, ſłowa, uczynki, ćierpienia, y opuſzczenia, nie tylko te, ktore przez ſię ſą dobre, ále też ná oboiętne. Trzeba zaś ie ofiárować 1. ná wywyżſzenie godnośći y ukontentowánia woli Boſkiey. 2. ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwa Boſkie. 3. ná doſyćuczynienie zá grzechy. 4. ná wyſłużenie łáſki Boſkiey, y chwały wieczney. 5. ná uproſzenie czego u P. Boga. Bo ieżeli intencyi dobrey nie uczyniſz, to wiele ſpraw twoich bez zaſługi twoiey ginie z wiel-

ką twoią ſzkodą. Więc opiſz ſobie ſpoſob iako, y ktorego czáſu, z rana, maſz czynić tę intencyą.

2. Uważ ktore, y w ktorych okazyach przez dźień w kradáią ſię w ſprawach twoich złe intencye, y porannieyſzą intencyą twoię pſuią, á ſprawy twoie záráżaią? Poſpolićie te bywáią. Przy wygodach ćiała, iáko to przy iedzeniu, przy pićiu, przy ſpaniu, wkrada ſię intencya zmyślnośći, ábo zmyślney ućiechy. Przy ſprawach okazałych, iáko to przy pośćie, przy iáwney modlitwie, w dyſputácyach, w Kazániach, w krada ſię intencya prożney chwały ludzkiey. Przy rozmowach, w czytániu kśiąg, wkrada ſię intencya dwornośći. Maſzże pilną ſtraż w tych okazyach, ábyś tych złych intencyi nie przypuſzczał? *Kiedy ſię pſuie intencya.*

3. Ják częſto przez dźień odnawiaſz krotko intencyą? poniewaz wiele Theologow, miedzy ktorymi ieſt Suarez, y Vaſquez; nauczaią, że do záſługi trzeba, áby była intencya *virtualis vel actualis*; á zatym porannieyſza nie wſzyſtkie ſprawy podnośi do zaſługi; zwłaſzcza, że bywa częſto przećiwną intencyą przerwána, ábo odwołana. Naznacz tedy ſobie czaſy, kiedy maſz odmawiać intencyą. Naprzykład, gdy godźina biie, iáko czynił S. Ignacy: ábo też przed ſprawami więkſzemi, ábo przed temi ſprawámi, w ktorych wkradaią ſię opaczne y przećiwne intencye. W tę czaſy możeſz tak krotko odnawiać intencyą: *BOZE moy dla ćiebie to czynię? Panie ná chwałę twoię, dla ſmaku twego. Pánie dla tego, że ták chceſz, żeć ſię to podoba. Ponawiam przeſzłą intencyą.* *Kiedy ią odnawiać.*

4. Co należy do modlitwy, reflektuy ſię, czy też zażywaſz wnętrzney modlitwy, to ieſt rozmyślania ná Ewangelią, na żyćie Nayświętſzey Panny, y Swiętych Bożych. Tá modlitwa ieſt bardzo potrzebna: bo na niey nabywamy na rozumie świ啊tła od P. Boga, á ná woli zapalenia do miłośći Boſkiey, y záchęcenia ſię do dobrego. A gdy tak będźie, to y wſzyſtkie náſze ſprawy będą dobre: bo rozum oświecony od Boga, dobrze wolą náſzę kieruie, y prowadźi, á wola, gdy ią rozum dobrze prowadźi, y gdy ieſt záchęcona do dobrego, to też iako Páni dobrze rozkazuie, y oczom, y uſtom, y rękom, á zgoła wſzyſtkim duſzy śiłom, ktore iey záwſze ſłuchaią, áby ſwoie ſprawy odprawowały. Więc *Iáko zażywać modlitwy wnętrzney.*

 przy-

przynáymniey w Swięto, ieżeliś sposobny, day cokolwiek czásu tey modlitwie. Jeżeliś zaś zwykł odprawowáć tę modlitwę rozmyślania; reflektuy się, czy záchowuiesz náuki, ktore się dały o rozmyślaniu wyżey w przemowie. To iest iáko się gotuiesz przed rozmyślaniem? iáko przykładasz usilnie pámięći, rozumu, y woli, pod czas rozmyślania? iáko czynisz mocne y w szczegulnośći przedśiewźięćia &c.

Postánowić sobie modlitwy ustne. 5. Postánow sobie ustne modlitwy, ktore ná każdy dźień według zábaw twoich masz P. Bogu, iáko trybut, tákże Nayświętszey Pannie y SS. Pátronom, oddawáć. Takie są, Litania o Imieniu JEZUS, ná ktorą pozwolony odpust dni 200. Litania o wszystkich Swiętych. Koronka ábo Rożániec. Godźinki o niepokalánym Poczęćiu Nayświętszey Panny, ábo insze. Obierz ie tedy sobie, y naznacz czas, mieysce, sposob odprawowania tych modlitw ustáwionych.

Jáká ma być uczćiwość ná modlitwie. 6. Z iaką uczćiwośćią ták wnętrzną, iáko y powierzchowną rozmawiasz ná modlitwie z Panem Bogiem? Czy w ten czas myślisz o nim obecnym, uważáiąc podłość twoię względem ták wielkiego Maiestatu? Czy klęczysz spokoynie? czy w ten czas nie poglądasz bespiecznie? czy klęczysz rozwaliwszy się, ábo wsparszy się ná ławce?

Zkąd bywa oźiębłość. 7. Czy ná modlitwach bywa oźiębłość, oschłość, teskność? Zkąd pochodźi? czy nie ztąd, że idźiesz ná modlitwę z samego zwyczáiu, nie wzbudźiwszy wprzod w sobie pragnienia gorącego do rozmowy z Bogiem, nie uwáżywszy do kogo idźiesz ná rozmowę?

Zkąd rozerwánie ná modlitwie. 8. Co zá przyczyna dystrakcyi, ábo rozerwánia myśli ná modlitwie? Jeżeli płochość y niestatek imaginacyi? To ią przywiązać ná początku modlitwy do táiemnicy, o ktorey rozmyślasz, ábo do obecności P. Boga, z ktorym rozmawiasz. Jezeli z troskliwośći koło spraw powierzchownych? to tę troskliwość uprzątnąć przed modlitwą, y mowić zábawom inszym: zostańćie tu, aż się do was wrocę po modlitwie. Jeżeli z wolnego pod czas modlitwy patrzania? to mieć oczy spuszczone. Jeżeli z tąd, że modlitwa się czyni nie ná osobnośći? to obierać do niey osobne

mieysce. A ták będźie, że tobie nie będźie służyło to, co o niedbałym mowi Psalm 111. *Oratio ejus fiat in peccatum.* *Modlitwa iego ſtáie mu ſię grzechem.*

9. Czy nie opuſzczaſz tych modlitw, ktorym ſą nádane odpusty, iáko to mowić: *Anioł Páńſki &c.* gdy dzwonią ná Páćierze: tákże mowić 5. *Páćierzy i Zdrowaś Marya,* przynáymniey pewnych dni w Kośćiołach Zákonu náſzego, o czym ſię powiedźiáło w Kśiąſzce o drogiey śmierci w Rozdźiale 12. *Modlitwy z odpuſtámi.*

10. Jáko częſto przez dźień podnośiſz myśl do P. Boga, przypominaiąc ſobie obecność iego wſzyſtko widzącego, y záżywáiąc áktow ſtrzeliſtych, ábo weſtchnienia do P. Boga: iákie ſą: *BOZE we mnie, y koło mnie obecny, y wſzyſtko widzący, ćiebie ſzánuię, ćiebie chwalę, ćiebie miłuię ná wieki. BOZE bądź pochwalon od wſzyſtkiego ſtworzenia nadewſzyſtko. Chcę Panie we wſzyſtkich ſprawach moich wykonać wolą twoię. Czego iá chcę, oprocz ćiebie BOZE ſerca mego? Wſpomoż mię BOZE możności moia.* *Modlitwy ſtrzeliſte.*

11. Pożyteczna rzecz ieſt z rána po modlitwie przeyrzeć okazye, czas, y mieyſce defektow, w ktore tego dnia wpáść możeſz, ábyś ſię ich uſtrzegł; tákże y okazye, czas, mieyſce cnot, y zaſług, ábyś ich nie opuśćił. *Przeyrzenie okazyi defektow.*

Naoſtatek żáłuy zá defekty, ktoreś w ſobie upatrzył ná tey Reflexyi, poſtanow poprawę, proś o łáſkę do niey wſpomágáiącą.

Náſtępuie LEKCYA *o Używániu ſrzodkow do końca oſtátniego, ktora ieſt w Námowách Ducha S. ná ten dźień trzećia.* N. 20

MEDYTACYA III.

O używániu ſrzodkow do końcá ſtworzenia náſzego.

Modlitwa przygotowánia iáko záwſze.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed Bogiem iáko ſyn przed Oycem, ktoryć do używánia hoynie wſzyſtko dáie ſtworzenie, ábyś używáiąc go, przyſzedł do końca, do ktorego ſtworzony ieſteś: ták iako Oćiec opatruie prowiant ſynowi, gdy go w drogę wyſyła daleką, áby ſię do niego wcześnie wroćił.

Przygotowánie 2. Proś o świátło, ábyś poznał iáko maſz záżywać rzeczy ſtworzonych.

PUNKT 1.

Wszystkie stworzenia są ná srzodkami do końca ostatniego.

PUNKT I. Słuchay co P. Bog mowi do ludźi przy ich stworzeniu. I. Gen. I. *Ecce dedi vobis omnem herbam, & universa ligna, ut sint vobis in escam. Dominamini piscibus maris, & volatilibus cæli, & universis animantibus, quæ moventur super terram. Oto dałem wam wszystkie źioła, y drzewa rodzące owoce, áby wam służyły ná pokarm. Pánuyćie nád rybami morskiemi, y nád ptástwem powietrznym, y nád wszystkiemi, zwierzętámi ktore chodzą po źiemi.* A tu uważ niezmierną dobroć Pána BOGA twoiego, że ćię panem uczynił wszystkiego świata, y iáko Psalm 8. mowi: *Wszystkie rzeczy stworzone pod nogi twoie porzućił, i niebo, i słońce, i gwiazdy, i źiemię, z owocámi swemi, i ptástwo, i zwierzęta, i ryby,* żebyś tego záżywał ná pożytek swoy, y nad tym wszystkim pánował, á sam Pan Bog nad tobą áby pánował. I táki Pan Bog ná świećie uczynił porządek: pod nogami twemi chćiał, żeby były wszystkie rzeczy stworzone nierozumne, y tobie służyły, á sam Pan Bog żeby był nád tobą, ábyś mu służył. Psuiesz tedy ten porządek, gdy iáką rzecz stworzoną przećiwko woli Bożey masz nie pod nogami, ále przy sercu, kochaiąc się w niey zbytecznie: ábo przy głowie, często o niey myśląc; á dáleko barźiey; gdy ią masz nád głową, to iest przekładaiąc ią nad siebie samego, y nád zbawienie twoie, czyniąc ią ostátnim końcem żyćia twego; á ieszcze barźiey, gdy ią przekładasz nad samego P. Boga, więcey ią poważaiąc y miłuiąc niż przyiaźń Boską, y wolą iego, y ták kładąc pod nogami P. Boga, y przykazánia iego. W czym uważ iáka to iest krzywda Boska, y że to iest bałwochwalstwo w rzeczy samey. Reflektuy się tedy, czy nie ták záżywasz stworzenia. Jeżeli ták: Záwstydź się, żáłuy, przeproś Stworcę twego, postánow poprawę. *Uznáwam BOZE moy, y potyśiąckroć chwálę nieskończoną twoię dobroć, hoyność, y miłość, żeś mi dał wszystkie do używánia rzeczy stworzone, ktore dla pożytku serca mego záchowuiesz, y w nich, y z niemi dla mnie robisz, y nieiako mi służysz z niemi: y ták mię z źiemią dźwigasz, z ogniem zágrzewasz, z wodą chłodźisz, z słońcem oświecasz, z kwiatami uweselasz, z potrawami karmisz: á to dla tego, żebym ći Bogu moiemu służył. O iak drogo tę służbę u mnie kupuiesz sobie! A iá o iákom niewdźięczny zá te twoie dobrodźieystwa; gdy zá nie tobie nie tylko nie służę, ále mieszaiąc porządek od ćiebie postánowiony, siebie sámego rzeczom stworzonym poddaię, y owszem one nád ćiebie przekładam. O iaka to moia niewdźięczność! Záłuię zá nię, y ná potym chcę Panie wszystko stworzenie nierozumne mieć pod nogami, á ćiebie nad wszystkie rzeczy stworzone sobie poważáć*

Eleva-

Elevabunt nos ſi fuerint infra nos mowi S. Auguſtyn: *Wywyżſzą nás y podnioſą do oſtatniego życia náſzego kreſu, gdy będą pod nami. Spraw to Pánie łaſką twoią.*

PUNKT 2. Słuchay P. BOGA ſtrofuiącego ludźi w Pſalmie 4: *Synowie ludzcy, á długoż będźiećie mieli ſerce obćiążone? ná co miłuiećie prożność, y ſzukaćie kłamſtwa?* A tu uważ, że ludźie w ten czas miłuią prożność, y kłamſtwa ſzukaią, kiedy kochaią ſię w ſtworzeniu iákim, dla ſamey ućiechy, ábo dla pożytku ſwego, ktory ſię nie ſtoſuie do chwały Boſkiey; ábo dla ſamey dobroći, ktora ieſt w iákim ſtworzeniu; używáiąc ſtworzenia, nie dla tego, że nam pomaga do chwały Bożey. Bo ponieważ ſtworzenie tylko nam być má ſrzodkiem do doſtąpienia końca oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteśmy, ktory koniec, ieſt Bog, y chwała iego, á zbáwienie náſze: idźie zá tym, że kto záżywa ſtworzenia dla iego ſamey dobroći, ábo dla ućiechy tylko y zyſku ſwego właſnego, ten przypiſuie ſtworzeniu dobroć, ktorey nie ma ſtworzenie; bo mu przypiſuie dobroć, nie tę, ktora ſrzodkom náleży, do końca prowadzącym, ále tę ktora ieſt właſna końca oſtátniego: á zátym ten w ſtworzeniu miłuie dobroć zmyśloną y chimeryczną; á zátym miłuie prożność, y ſzuka kłamſtwa: I dla tego mowi Paweł S: *Vanitati creatura ſubiecta eſt: Prożnośći podległe ieſt ſtworzenie w ten czas.* Ráczey tedy záżywáć mámy záwſze ſtworzenia, dla tego tylko, y tyle tylko, ile ieſt nam ſrzodkiem do końca żyćia náſzego, to ieſt dla tego, że nám pomaga używániem ſwoim do chwálenia P. Boga tu ná źiemi, y do oſiągnienia iego w niebie. Pomagáią záś nam do tego końca wſzyſtkie ſtworzenia temi ſpoſobámi. Naprzod, że záchowuią zdrowie y śiły náſze ná to, ábyśmy P. Bogu ſłużyli, y iego chwálili, á ná zbáwienie náſze robili: iáko to ſpráwuią potráwy, nápoie. Powtore pomagáią nam do tego, że nam reprezentuią y wyſtáwiaią przed oczy iaką doſkonáłość Boſką im udźieloną, ábyśmy w nich Boga uznáwali, chwálili, y miłowáli: iáko to kwiatki pokazuią nam udźieloną im piękność Boſką, ſłońce iáſność, miod ſłodkość. Potrzećie pomagáią nam do tego ſtworzenia, że nam dáią okázyą, ábyśmy ſię dobrowolnie czáſem wſtrzy-

Iáko záżywáć ſtworzenia.

mywáiąc od ich używánia dla P. Boga, iemu tym ſpoſobem miłość nálzę oświadczáli. Ták tedy używać mámy ſtworzenia. A iá do tych czas iákom zázywał? *Wſtydzę ſię Pánie głupſtwa mego, żem miłował w ſtworzeniu prożność, y ſzukałem kłámſtwá, pokładaiąc w nim fałſzywie dobroć właſną końca, á niezáżywaiąc ſtworzenia iáko ſrzodkow do końca mego oſtatniego, to ieſt: dla ſamey chwáły twoiey, y dla zbáwienia mego. A długoż będę ták obćiążonego ſerca, y do rzeczy ſtworzonych nákłonionego, á nie do ćiebie podnieśionego? Oto Pánie odrywam ſerce y wſzyſtek áffekt mey od ſtworzenia, nie chcę go ináczey miłować, y záżywáć, tylko ćiebie ſamego miłuiąc we wſzyſtkich rzeczach ſtworzonych, bez wſzyſtkich nádewſzyſtkie. Bo tá ieſt godność twoia nieſkończona. Dopomoż łáſką twoią dobry JEZU.*

Do tego końca też należy ſłużyć P. BOGU.

PUNKT 3. Słuchay Páwła S. káżącego 2. Cor: 6. *Exhibeamus nos ſicut Dei miniſtros, per arma juſtitiæ à dextris & ſiniſtris; per gloriam & ignobilitatem, per ignominiam, & bonam famam. Pokazuymy ſię iáko ſłużebnicy Boſcy, przez broń ſprawiedliwośći, po prawey ręce, y po lewey, przez chwáłę y podłość, przez nieſławę, y przez dobrą ſłáwę.* Gdźie uważ, że niektore rzeczy ſtworzone ile z nich ieſt, nam do oſtátniego końca pomagáią, to ieſt do chwáły Bożey, y do zbáwienia náſzego, iáko náprzykład potráwy záchowuiące żyćie náſze, tákże odźienie potrzebne: y tákich rzeczy záżywać mámy, ile nam pomagá ą do tego końca, y dla tego że pomagáią. Drugie rzeczy ſą, ktore nam do tego końca przeſzkadzáią, iáko náprzykładućiechy, y zyſki od Boga zákazáne, y od tych rzeczy mámy ſię hámować. A inſze rzeczy ſą oboiętne ábo oboſtronne, ktore nie mniey nam pomágáią do tegoż końca náſzego oſtátniego, iáko rzeczy im przećiwne; iáko náprzykład bogáctwa, ábo uboſtwo; zdrowie ábo choroba; ſława y cześć u ludźi, ábo y nieſławа y wzgarda; długie żyćie, ábo krotkie: bo ták może kto chwalić P. Boga, y otrzymać zbáwienie w bogáctwách, iáko y w uboſtwie; ták przez zdrowie, iáko przez chorobę; ták przez ſłáwę u ludźi, iáko przez wzgardę; ták przez długie, iáko y przez krotkie żyćie. Zá tym idźie, że do tákowych rzeczy ſtworzonych mámy mieć áffekt oboiętny y oboſtronny, máiąc ſerce ná rowney wadze, y nieſkłaniaiąc ie barźiey do iedney przećiwney ſtrony, á niżeli do drugiey: ále tego tylko prágnąć, y to ſobie obierać mámy z tych rzeczy

prze-

przećiwnych, co widźiemy, że nam pomaga do końca oſtátniego. I to ieſt do czego nas tu upomina Apoſtoł, ábyśmy byli umyſłu rownie gotowego, iść do nieba y do Boga, *lubo po prawey, lubo po lewey ſtronie; lubo przez podłość, ábo wzgardę; lubo przez nieſławę, lubo przez ſławę.* Tá záś oboiętność affektu do tych rzeczy ſtworzonych ieſt mátką pokoiu ſerdecznego we wſzelákich przypadkach; ktorey oboiętnośći że kto nie ma, dla tego ſię turbuie y fraſuie, gdy przypádnie uboſtwo, choroba, nieſława: y tym ſamym pokazuie, że nie chce zażywać rzeczy ſtworzonych iáko ſrzodkow do oſtátniego końca ſobie od Boga dánych. Uczyń tedy ná ſię reflexyą, czy czuieſz w ſobie tę oboiętność: y ieżeli czuieſz náchylone ſerce do iedney ſtrony, náproſtuy ie, y położ ie ná rowney wadze, ofiaruiąc P. Bogu gotowe ná wſzelką iego wolą. *O Boże moy, czego iá pragnę oprocz ciebie? aza mi nie dość ná tobie, ktoryś ieſt wſelakie dobro moie? czemuż tedy wzdrygam ſię uboſtwa? czemu ſię boię choroby? czemu ſię fraſuię o nieſławę u ludźi? Aza nie mogę ćiebie chwalić y doſtąpić zbawienia y w tym uboſtwie, y w tey chorobie, y z tą moią nieſławą? O Pánie, chcę w każdym przypadku wykonać wolą twoię, czyń ze mną iákoć ſię podoba. Chceſz mię w uboſtwie trzymać? chceſz, ábym był wzgardzony? Chceſz ábym ćierpiał bole y choroby? ábo też chceſz ábym záżywał doſtatkow, zdrowia, y chwały? niech ſię wola twoia dźieie. Gotowe na wſzyſtko ſerce moie Boże, gotowe ſerce moie.*

W Rozmowie, Dźiękuy Opátrznośći Boſkiey zá te ſrzodki, ktoreć dáła do końca oſtátniego. Opłakuy, żeś ich źle záżywał. Czyń w ſzczegulnośći przedśięwźięćia, iáko maſz záżywać ſtworzenia w tych, y w tych okolicznośćiach. Proś Pána Boga, *ut ſic tranſeamus per bona temporalia, ut non amittamus æterna. Abyśmy ták przechodźili przez te dobra doczeſne, żebyśmy dobr wiecznych nie utraćili,* iáko prośi Kośćioł S. *Páćierz y Zdrowáś Marya.*

DZIEN II.

O Grzechach.

GRzechy ſą przeſzkodą do otrzymánia końca oſtátniego, do ktorego nas Bog ſtworzył; bo nám przeſzkadzaią do tego,

 ábyśmy

ábyśmy P. Bogá chwalili, czćili, y iemu ſłużąc zbáwieni byli. Dla tego po Meditácyach o końcu oſtátnim żyćia nászego, náſtępuią dźiś według porządku opiſánego od S. Ignácego, Meditácye o grzechach; z ktorych Meditácyi ten má być pożytek, ábyśmy ſobie iák naywięcey obrzydźili grzechy, y żáłowáli zá przeszłe, á przyſzłych pilnie ſię ſtrzegli. Dla tego ná ten dźień może być Patron S. Fráncisżek Xawier, náwracáiący grzeſznikow. Modlitwy záś przez dźień ſtrzeliſte, ábo weſtchnienia, te być máią: *Zgrzeſzyłem Pánie, zmiłuy ſię nádemną, zmaż nieprawość moię. Boże moy, o gdybym ćię był nigdy nie obráźił. Biada temu czáſowi, ktoregom ćię obráźił. Oycze zgrzeſzyłem przed niebem y tobą, nie ieſtem godny być ſynem twoim. Boże bądź miłośćiw mnie grzeſznemu. Niechcę ćię Boże moy żádnym grzechem obráźić. Umrzeć raczey wolę, niż zgrzeſzyć.* Te záś Meditácye, ktore będą przez te trzy dni przyſzłe, náleżą do tych, ktore S. IGNACY dáie w pierwſzym tygodniu.

MEDYTACYA I.

O káraniu grzechow.

Przygotowánie 1. Ktore dáie S. IGNACY: krotko przez Imáginácyą wyſtaw ſobie duſzę ludzką, dla grzechow, w ćiele iáko w iákim więźieniu zoſtáiącą; á człowieka ſamego, ná tym pádole płáczu miedzy bydlęty, iákoby ná wygnánie ſkázánego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę pobudzáiącą do záwſtydzenia ſię, y do żálu zá grzechy ſerdecznego.

PUNKT 1. *O ſkaraniu grzechu pierwſzego Lucipera.* Słuchay P. Bogá mowiącego do Lucipera, Iſai. 14: *Quomodo cecidiſti de cælo Lucifer, qui mane oriebaris? Qui dicebas in corde tuo: In cælum conſcendam, ſupra aſtra Dei exaltabo ſolium meum ſimilis ero Altiſſimo. Verumtamen ad infernum detraheris in profundum laci. O iákoś z niebá zpadł Luciperze, ktoryś ráno wſchodźił: ktoryś mowił w ſercu twoim: Wſtąpię w niebo, nád gwiazdy wywyżſzę thron moy, będę podobny Naywyżſzemu. A ty zćiągniony będźieſz do piekła, w głębokość ieźiora.* Co ſłyſząc uważ, náprzod, iák zácne to było

Iáko Bog ukárał zá grzechy Lucypera.

ſtworzenie Boſkie Lucifer: Miał náturę duchowną, nieśmiertelną, byſtro y dowćipnie rozumną. Stworzył go był w niebie P. Bog, w łáſce ſwoiey y w niewinnośći, ozdobił wielkiemi dárami ſwoiemi, iáko drogiemi kleynotámi, to ieſt, ná rozumie wielką mądrośćią y umieiętnośćią, ná woli miłośćią Boſką, y inſzemi cnotámi nádprzyrodzonemi; ále iáko ſkoro on w pychę ſię podnioſł, y chćiał być Bogu podobny, lubo to máiąc upodobánie w zácnośći ſwoiey, lubo áffektuiąc Boſtwa, lubo niechcąc ſię kłániać Chryſtuſowi przyſzłemu, (o czym diſputuią Theologowie:) ták záraz Pán Bog w tymże momenćie, nie dáwſzy mu y naymnieyſzego do pokuty czáſu, odarł go ze wſzyſtkich darow nádprzyrodzonych, y z nieba do piekła, z iego wſzyſtkiemi Adherentámi ztrąćił go. I ták ono ták zácne, ták ozdobne ſtworzenie, ſtáło ſię ták brzydką poczwarą, y z Anioła ſtał ſię czart, ktory iuż to 6000. lat śiedźi w więźieniu, y páli ſię w ogniach piekielnych, y pálić będźie ná wieki, uſtáwicznie przeklináiąc y bluźniąc Pána Boga. A ktoż to ſprawił? ieden tylko grzech śmiertelny, y to nie uczynkiem, ále myślą tylko popełniony. O iák ſię P. Bog grzechem brzydźi, w ktorym będącego Anioła nie mogł y ná ieden moment w oczach ſwoich ćierpieć. O iák ſtraſznie grzech karze! Cobyś mowił, gdybyś widźiał, że Krol barzo łáſkáwy, kazałby w iedney godźinie obieśić ſto tyśięcy Kśiążąt zácnych, Senátorow, Woiewodow? czybyś nie mowił, że coś wielkiego zrobili, czego Krol barzo nienáwidźi. A oto Bog zá ieden grzech zgubił ták wiele milionow Aniołow, względem ktorych, Kśiążęta y Krolowie ſą iák dźieći wieśniakow. O iák tedy Bog ſię grzechem brzydźi! To uważáiąc, wzbudź w ſobie áffekt boiáźni Boſkiey, obrzydzenia grzechow, y záwſtydzenia ſię, żeś nieraz Boga obraźił, á on ćię do piekła nie poſłał, ále trzymá ná świećie dla pokuty. *O iáko wielka ku mnie dobroć twoia Boże moy? A cożem iá ták podłe ſtworzenie twoie względem Aniołow? á przećię ich dla iednego grzechu, w tymże momenćie wtrąćiłeś w piekło. á iá nie raz obráźiłem ćię, nie iedną tylko myślą, ále ták wielą złych uczynkow dla ktorych mogłeś mię był ták wiele razy wrzućić do piekła, á przećię do tych czas folguieſz mi, i dá-*

ieſt czas do pokuty. Miſericordia Domini, quia non ſum conſumptus. Miłośierdźie Boſkie, żem nie zginął Thr: 3. *Brzydzę ſię niemi, ponieważ ty tak ſię niemi brzydźiß. Chcę ſię káżdego wyſtrzegać grzechu; bo ſię boię, żebyś mię ták nie ſkarał, iákoś ſkarał odſtępcę Anioła. Nie odrzucayże mię od twarzy twoiey, iákoś iego odrzućił.*

PUNKT 2. *O karaniu drugiego ná świećie grzechu, pierwßych Rodźicow náßych.* O tym ſłuchay P. Boga mowiącego do Adama po iego grzechu: *Adam ubi es? Adámie gdźieś teraz ieſt po grzechu?* Gen: 3. I uważ w iák ſzczęśliwym ſtánie był Adam y Ewa przed grzechem. Byli ſtworzeni w Raiu, ná mieyſcu wſzelákiey roſkoſzy: byli ſtworzeni nie tylko w łáſce Boſkiey, ále y w ſtánie niewinnośći, w ktorym ćiáło y zmyślność była poſłuſzna rozumowi, á rozum woli Boſkiey, z wielkim pokoiem ná duſzy, bez fraſunku, bez boiáźni, bez gniewu, y bez inſzych námiętnośći niepomiarkowánych. Byli nieśmiertelnemi ták, że żyiąc bez chorob, bez bolow, y nieumieráiąc, mieli być przenieśieni do nieba. Mieli wielką umieiętność, y wielką ſkłonność do dobrego. Mieli wſzyſtkie zwierzętá, ryby, ptáſtwo, ſobie powolne, y poſłuſzne. A z drugiey ſtrony uważ, gdźie, y w iák nieſzczęśliwy ſtan po grzechu wpádli pierwſzy Rodźicy náśi: ábowiem zaraz po grzechu odiął im P. Bog łáſkę ſwoię, odiął niewinność, umieiętność, y nieśmiertelność. Wygnał ich z ráiu ná ten pádoł płáczu, gdźie przez lat 930. żył Adam w uſtáwicznym ſmutku y płáczu, w wielkiey nędzy, w prácach, y boleśćiach. A nie tylko ich ſámych P. Bog zá ten grzech ſkárał, ále y nas wſzyſtkich potomkow kárze zá ten ich grzech; bo ſię wſzyſcy dla tego rodźiemy ſynámi gniewu Boſkiego, bez łáſki Bożey, bez niewinnośći, podlegli chorobom, nędzom, y rożnym utrápieniom. I cokolwiek ieſt złego ná świećie, wſzyſtkie boleśći, głod, powietrze, woyny, choroby, zelżywośći, nieſzczęśćia, błędy, ſzaleńſtwa, grzechy, wſzyſtko to ieſt karánie grzechu pierwſzych Rodźicow náſzych. A coż to był zá grzech? oto iedno pożywánie iábłka przeciwko zákazániu Boſkiemu. Zádźiwuy ſię tedy temu, y wzbudź w ſobie boiaźń ſpráwiedliwośći Boſkiey, ſtoſuiąc większe twoie grzechy z tym grzechem:

O ſkaraniu grzechu Adama.

Záłuy zá nie, pokutuy, á ſtrzeż ſię každego grzechu, ktory ſię ták P. Bogu niepodoba. *Boię ſię Pánie ſtraſznych ſądow twoich: bo ieżeliś ták ćięſzko ſkarał ieden tylko grzech pierwſzych Rodźicow náſzych, iedno tylko ſkoſztowánie przećiwko woli twoiey iábłka, coż będźie, ze mną, ktorym ćię ták wielkiemi, ták wiele razy, obráźił grzechami; żeiáko mowi Dawid liczbą piaſek morſki, y włoſy głowy moiey przechodzą? Boże nie karz mię według wielkośći grzechow moich, ále według wielkiego miłośierdźia twego zmiłuy ſię nádemną.*

PUNKT 3. Słuchay P. BOGA gdy chćiał potopem wſzyſtek świat dla grzechow nieczyſtych zátopić, że *omnis caro corruperat viam ſuam*, że *každe ćiáło zepſowáło drogę ſwoię.* Abowiem *tactus dolore cordis intrinſecus, boleśćią ſerca wewnątrz dotkniony:* ták mowi Gen: 6. *Delebo hominem, quem creavi à facie terræ, ab homine uſq; ad animantia: pænitet enim me feciſſe hominem: Zgładzę człowieka, ktoregom ſtworzył, z tego świata, i krom człowieka, wſzyſtkie rzeczy żyiące: bo żál mi żem człowieka ſtworzył.* Uważ iáki to ieſt iad grzechu śmiertelnego, że ſerce Boſkie, (po ludzku mowiąc,) nie iáko żalem, iáko ráną iáką przeraża, y nieiáko ieſt trućizną ſerca Boſkiego ták, że gdyby Bog mogł ćierpieć, ábo umierać, (co ieſt niepodobna,) tedyby od żálu ſerdecznego umarł, widząc grzechy ludzkie. Uważ oraz y nienáwiść wielką, ktorą ma Bog przećiwko grzechom, dla ktorych świat wſzyſtek potopem zálał, y zátopił wſzyſtkie ludźie oprocz ośmiu ludźi, wſzyſtkie tákże zgubił zwierzęta, ptaſtwo, gádźinę, oprocz tych, ktore ná rozmnożenie w korábiu Noego zoſtáwił. Co ſłuſznie Pan BOG uczynił; bo ponieważ rzeczy ſtworzonych człowiek záżywał nie iako ſrzodkow ſobie dánych do oſtátniego ſwego końca, ále ná obrazę Boſką, dla tego też mu wſzyſtko ſtworzenie odebrał. To uwáżywſzy uczyń ná ſię reflexyą, czyś też y ty rány nie zádał ſercu Boſkiemu grzechami twemi? czy nie záſłużyłeś, áby był Bog karał dla grzechow twoich cáłe to Kroleſtwo głodem, powietrzem, woynámi, chorobámi, y inſzemi klęſkámi. Obrzydź ſobie grzechy, y żáłuy zá nie. *Uznawam Boże moy, że ile ze mnie nie raz grzechami moiemi záſmućiłem ſerce twoie, i zádałem mu ránę; ták właśnie iáko gdy kto ſtrzeli do*

Skaránie grzechow przez potop wielki.

kogo,

kogo, tym sámym ile z niego iest, wolą zábiia go, lubo nie rzeczą sámą. O iáka to złość grzechow moich! Zásłużyłem nie raz Pánie, ábyś ná wszystek świat dla mnie wszystkie gniewu twego karania wylał, i wszystko co się ná świećie złego dźieie, grzechom moim przypisuię. Zál mi serdecznie, żem serce twoie Boże moy boleśćią przeráźił. Przeprászam ćię serce Boskie. Iuż więcey niechcę ćię nigdy, żádnym, zásmućić grzechem. Zátop Pánie grzechy moie potopem krwi Syná twego dla mnie wylaney.

Rozmowa z Chrystusem ukrzyżowánym. Coż ćię Pánie ná tym Krzyżu ták okrutnie przybiło! nie co inszego tylko grzechy moie. Te Oćiec przedwieczny ze mnie ná ćiebie, co do karaniá przeniosł: ná tobie grzechy moie ukárał. Zrániony iesteś dla niepráwośći moich, ztarty iesteś dla zbrodni moich. Bądź pochwalon ná wieki zá tę miłość ku mnie niezmierną. Ofiáruy te męki twoie Troycy SS. ná dosyćuczynienie zá karánie grzechom moim náleżyte. A day skuteczną łáskę, ábym żádnym grzechem ná karánie sobie u ćiebie nie zásłużył.

Tu należy LEKCYA O Złośći grzechu, *ktora iest w Námowach pierwsza ná ten dźień.* N[o]. 28

MEDYTACYA II.

O Złośći grzechu śmiertelnego.

Modlitwa przygotuiąca zwyczayna.

Przygotowánie. 1. Staw się przed Bogiem iáko przed Sędźią, w osobie złoczyncy w kaydanach, łancuchami związánego, y ze wstydem stoiącego.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę Boską pobudzáiącą do żálu zá grzechy:

Złość ma grzech ztąd, że iest odwrocenie się człowieka od Boga.

PUNKT 1, Naprzod przebież láta twoie, zábáwy, y mieysca gdźieś mieszkał, y krotko przypomniy sobie grzechy cáłego żyćia twego. Toż dopiero słuchay Duchа S. strofuiącego ćię przez Moyżesza. Deut: 32. *Deum, qui te genuit dereliquisti, & oblitus es Domini Creatoris tui. Boga, ktory ćię urodźił opuśćiłeś, i zápomniałeś Pána Stworzyćiela twego.* Gdźie uważ, że naywiększa

złość

złość grzechu śmiertelnego ná tym náleży, że iáko Theologowie mowią, ieſt odwrocenie ſię od Stworzyćiela, á obrocenie ſię do ſtworzenia: poniewaź kto ćięſzko grzeſzy, tym ſámym od dobroci Boſkiey nieſkończoney odſtępuiąc, ſzuka dobroći inſzey w iákim ſtworzeniu, to ieſt, ábo ućiechy, ábo pożytku, ábo ſłáwy: y gardząc wolą Bożą, ktora mu co przykazuie, ábo zákazuie, udáie ſię do zákazáney iákiey rzeczy ſtworzoney. I ták każdy grzech śmiertelny ieſt owá niewdźięczność ſynowſka, ktorą Oyca dobrotliwego ſyn nienáwidźi, y tył mu pokázuiąc, od niego odchodźi. Jeſt niepoſłuſzeńſtwo, rebellia ſługi, ktorą ſługa Pánu przyrodzonemu ſłużbę wypowiada, iáko o to nárzeka P. Bog ná grzeſznika Jer: 2: *Połámałeś iarzmo, i rzekłeś, nie będę ſłużył.* Jeſt duchowne cudzołoſtwo, przez ktore duſza ná chrzćie záslubiona P. Bogu, zákochawſzy ſię w ſtworzeniu, przyiaźń Boſką porzuca, áby záżywáłá ućiechy w ſtworzeniu. Jeſt zniewagá, ktorą poddány, naywyżſzy Máieſtat Krolewſki znieważa, pokazuiąc mu w oczy, że gardźi przykazániem iego. Jeſt ná oſtátek nieiakie bałwochwalſtwo; przez ktore człowiek, koniec oſtátni, ktora ieſt doſkonáłość Bogu włáſna, przypiſuie iákiemu ſtworzeniu, w nim ſię więcey kochaiąc, niż w Bogu. Ztąd widząc: iáka ieſt złość y ſproſność grzechu śmiertelnego, wzbudź w ſobie wielkie iego obrzydzenie, y żal ſerdeczny zá grzechy, z tych przyczyn pomienionych, ktore złość grzechu y ſzpetność ták wielką pokazuią. *Ah nieſletyſ mi Boże moy, żem ſię kiedykolwiek ná tę złość odważył! A iákom śmiał niewdźięczny ſyn, wzgardźiwſzy tobą ták dobrotliwym Oycem, od ćiebie oddalić ſię? iákom śmiał tobie Pánu memu przyrodzonemu ſłużbę zuchwale wypowiedźieć &c. Czemużem był ták ſzálony? Biada ſzaleńſtwu memu. Záłuię zá to ſerdecznie. Odpuść Pánie głupſtwo y złość moię.*

PUNKT 2. Słuchay Pána JEZUSA, to do ciebie mowiącego, co niegdy mowił do Szawła. Act: 9: *Saule, Saule, quid me perſequeris? Quis es Domine? Ego ſum JESUS, quem tu perſequeris. Czemu mię prześladuieſz? A ktoś ty ieſt Pánie? Iam ieſt JEZUS, ktorego ty prześladuieſz.* Uważ, że każdy, ktory grzeſzy ćięſzko, Boga prześladuie: bo iáko ſię w Lekcyi pokazuie, gardźi wolą Boſką, y znieważa doſkonałośći Boſkie, to ieſt, znieważa

Co ieſt Bog? co człowiek ktory ſie ná Boga rzuca?

dobroć Boſką, wſzechmocność, mądrość, niezmierność, naywyżſze iego Prawo y Páńſtwo. I owſzem *affectivè*, to ieſt złą wolą ſwoią, zábiia Páná BOGA, chcąc áby nie był. Do tego, depce Chryſtuſa, y krzyżuie go. Uważże daley co to BOG, ktorego prześladuieſz grzechami twemi? iáko ieſt nieſkończenie mądry, dobry, wſzechmocny, ſprawiedliwy, &c. Uważ co ieſt Chryſtus, ktorego prześladuieſz? że ieſt Odkupićiel twoy, Oćiec, Náuczyćiel, Wodz, Páſterz. Cożći winien BOG, że go częſto prześladuieſz? coć złego uczynił? czego chceſz, żebyś w Bogu mieć nie mogł? A czemuż go prześladuieſz? Do tego uważ coś ty ieſt, ktory ſię ná Boga rzucaſz, y iego prześladuieſz? iákoś podły, iáko niemocny, iáko ná rozumie ćiemny, iáko ná woli do złego ſkłonny, iáko ná ćiele ſzpetny; że ieſteś iáko wrzod iáki, z ktorego uſtawicznie ropa ták wielu grzechow y niedoſkonáłośći wypływa. I ták ſię záwſtydźiwſzy, y ſobą gardząc, dźiwuy ſię dobroći Boſkiey, że ćię ták długo trzyma ná świećie. *O Pánie, iákoś mię ná rękach twoich piaſtował, gdym iá grzeßył, y ná ćiebie náſtępował? Iákoś mię do piekła w ten czas nie wrzućił? Iáko mię ſtworzenia twoie do tych czas záchowały ná świecie żywego! Czemu mię Aniołowie SS., ktorzy miecz ſprawiedliwośći twoiey noſzą, nie ſtraćili, ále ſię ießcze zá mną przyczyniali, gdym iá ćiebie obrażał? Czemu mi ſłońce, mieśiąc, gwiazdy, niebo, żywioły, zwierzęta, y owoce źiemi ſłużyły. nie mſzcząc ſię krzywdy twoiey? Czemu mię źiemia nie pożarła, y do piekła nie przeſłała? Uznawam niezmierną dobroć twoię Boże moy, ktora ták długo czeka poprawy y pokuty moiey. Twoie to miłośierdźie ſprawiło, żem nie zginął: ktore niech będźie ná wieki błogoſławione.* Miſericordiæ Domini, quia non ſum conſumptus. Thr: 3. *A długoż będę gardźił tą dobroćią twoią, y do karánia nieſkwapliwośćią? długoż będę ſkarbił ſobie gniew ná dźień gniewu twego? Od tych czas Pánie, iuż więcey niechcę ćię prześladować. Chcę ſzczerże zá grzechy pokutować, chcę to, y to czynić za grzechy moie. Dopomoż łaſką twoią.*

PUNKT 3. Słuchay Páná BOGA mowiącego Jerem. 11. *Quid eſt, quod dilectus meus in Domo mea fecit ſcelera multa? A co to ieſt, że ukochany moy, w domu moim wiele zbrodni popełnił?* Z tąd uważ że ſą niektore okoliczności, ktore więkſzą złość grzechow náſzych czynią. Pierwſza okoliczność ieſt, kiedy kochanek Boſki grzeſzy, to ieſt, kiedy grzeſzy ten, ktoremu P, BOG oſobliwe łáſki pokazał, że mu dáie więkſze oświecenia y nátchnie-

Inſze o koliczności ktore więkſzą złość grzechu czynią

nia do dobrego, że go oddalił od okazyi grzechowych, że mu dał wielką ſkłonność do cnoty, że częſto używa Sákramentow. Więc táki gdy grzeſzy, tá iego niewdźięczność barzo boli Bogá: ná co nárzeka Iſaiæ 1. *Filios exaltavi & enutrivi, ipſi verò ſpreverunt me. Wywyſſzyłem i wytuczyłem ſyny moie, á oni wzgardźili mną.* Pada tá przymowka ná Chrześćiány, o ktorych mowi Jan S. 3. Joan: 1. *Pátrzćie iáką nam miłość uczynił Oćiec, że ſię zowiemy, i ieſteśmy ſynámi Bożymi.* Ci gdy gardzą Bogiem, czyniąc to czego on zákazuie pod utratą łáſki ſwoiey, więcey to boli Páná Bogá, niż grzechy poganow, y niż bolały w ſtárym teſtámenćie grzechy Zydow; ponieważ on nas karmi Ciałem y Krwią ſwoią, y wywyżſzył nas do tákiey godnośći ſynow Boſkich, że mámy prawo bliſkie do Kroleſtwa niebieſkiego; czego nie czyni BOG pogánom, á Zydow tylko manną kármił, y tylko im dał był prawo dalekie do Kroleſtwa niebieſkiego, ktorego y Swięci ludźie długo czekać muśieli po śmierći ſwoiey w Otchłani, *uſq; ad præfinitum tempus à Patre.* Gal. 4. *áż do czaſu náznáczonego od Oyca,* iáko ſynowie niedorośli, nie máiąc ieſzcze lat zupełnych do dźiedźictwa. Druga okoliczność grzechy więkſze czyni, gdy kto w domu Bożym grzeſzy, *in domo mea,* náprzykład będąc w Zákonie, gdźie má więkſze pomocy do świątobliwośći, więkſze náuki, więkſze przykłady do cnoty. I dla tego mowi o tákich Pán BOG, Iſaiæ 26. *In terra Sanctorum iniqua geſſit, non videbit gloriam Domini: W źiemi Swiętych nieprawosći uczynił, nie będźie widźiał chwały Páńſkiey.* Uczyń tedy ná ſię reflexyą, czy y ty nie ieſteś tákim niewdźięcznikiem; á y z tey miary będźieſz miał pobudkę do opłákania grzechow twoich. *O Pánie iák wielka niewdźięczność moia. Przyiąłeś mię zá ſyna twoiego przyſpoſobionego ná Chrzćie, dałeś mi práwo do kroleſtwa niebieſkiego, karmiſſ mię ták wiele rázy ćiáłem twoim, kąpieſſ mię we krwi twoiey przy ſpowiedźiach, obſypałeś mię zewſząd dobrodźieyſtwami twemi; czymżeć to odwdźięczam, tylko wzgardą i zniewágą máieſtatu twego? Gdybyś te łáſki dał pogánom, o iákoby lepiey ſłużyli? o iáko mię zawſtydzą ná ſądźie twoim! Przepuść Boże moy niewdźięczności moiey, zá ktorą żáłuię &c.*

Rozmowę czynić káże S. Ignacy, pierwſzą z Nayświętſzą PANNĄ, prośząc iey o przyczynę do Syná ſwego, ábyśmy poznánie y obrzydzenie grzechow náſzych uczuli, y ábyśmy poznáwſzy y obrzydźiwſzy ſobie złe uczynki náſze, popráwuiąc ie, życie náſze według upodobánia Boſkiego prowádźili. A ná końcu zmowić *Zdrowaś Marya.*

Druga rozmowa do Chryſtuſa Páná, iáko do Pośrzedniká náſzego u Oyca, áby nam toż u niego uprośił. A ná końcu zmowić: *Duſzo Chryſtuſowa zbaw mię.*

Trzećia rozmowa do BOGA Oyca, áby nam tęż łáſkę dárował. A ná końcu przydać: *Oycze naſz.*

REFLEXYA.

Ná pięc zmyſłow powierzchownych.

DObrze nápiſał S. Hieronim, że *przez pięć zmyſłow ćiáła náſzego, iáko przez pięć bram, wſzyſtkim grzechom do duſze náſzey przyſtęp ieſt.* Przy Meditácyach tedy o grzechach, trzeba te brámy grzechom zámknąć, czyniąc reflexyą, ktore grzechy do duſze náſzey wchodzą przez oczy, przez uſzy, przez uſtá &c. y ktorych śrzodkow záżywać mámy ná umartwienie, ábo zamknienie zmyſłow náſzych.

Reflexya ná widzenie.

1. Náprzod tedy poſtánowiwſzy ſię przed Bogiem obecnym, y wſzyſtko widzącym, proś go o łáſkę oświecáiącą do tey reflexyi potrzebną, y reflektuy ſię ná grzechy, ktore do duſze twoiey wchodzą przez oczy: á oraz myśl o ſpoſobach, iáko maſz pilnie ſtrzedz oczu. Grzechy przez oczy poſpolićie te wchodzą: Pierwſzy grzech ieſt dworność. Ták Dyná wyſzła, áby była oglądáła niewiaſty kráiu onego; álе tę dworność przypłáćiła utrátą czyſtośći, y ſłáwy *Gen:* 34. Drugi grzech ieſt chćiwość rzeczy niepotrzebnych. Ták Ewá widząc, że w Ráiu iábłko zákazáne, było dobre do iedzenia, pożądáłá go przećiwko zákazániu Boſkiemu, urwáła, męża nim częſtowáła, zátym śiebie, y národ wſzyſtek ludzki nim ſtruła. *Gen:* 3. Trzeći grzech bywa nieczyſtość, do ktorey pobudza weyrzenie ná urodę cu

dzą.

dzą. Ták Samson *Vidit mulierem de filiabus Philistiim: Obaczył niewiastę Filistyńską.* Jud: 14. Z weyrzenia w niey się zákochał, wźiął zá żonę, ále przez nię stráćił śiły, wolność, y żyćie. Ták Dawid z weyrzenia ná Betsabeę, wpadł w cudzołostwo. Ták Stárcy owi Sędźiowie *Dan:* 18. widząc Susannę przechodzącą się po sadźie, *exarserunt in concupiscentiam ejus. Zápálili się nieczystośćią.* Do tego grzechu náleży czytánie kśiążek nieprzystoynych, ábo dwornych; pátrzania ná Komedye, ábo ná obrazy nie piękne. Te są grzechy y tym podobne, ktore pochodzą z nieostrożnego weyrzenia, dla ktorych Jeremiasz *Thr:* 3. Oko zowie rozboynikiem duszy nászey: *Oculus meus deprædatus est animam meam: Oko moie złupiło duszę moię.* Przeto trzeba mieć pilną straż oczu nászych. Sposob tey straży dáie Job cap: 31. mowiąc o sobie: *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgine: Uczyniłem przymierze z oczyma memi, ábym áni pomyślił o pannie.* To przymierze, iest mocne przedśięwźięćie, y częste nie zápátrowáć się ná urodę zwłasżcza inszey płći, áby nie miały myśli nieczyste przez oko przystępu do serca. Izáiasz rádźi záraz oczy zámykáć, ábo ie spuśćić, gdy zábieży iákie *objectum* niebespieczne: *Qui claudit oculos suos, nè videat malum: iste in excelsis habitabit: Kto zámyka oczy swoie, áby nie widźiał złego, ten ná wysokośćiach mieszkáć będźie,* to iest, nie spádnie z wysokiey świątobliwośći: A Chrystus Pan *Mat:* 18. káże y wyłupić sobie oko, kiedy nas gorszy, to iest, kiedy pátrzenie iest nam okazyą do grzechu: *Si oculus tuus scandalizat te, erue eum, & projice abs te?* nie żebyśmy rzeczą samą wyłupić sobie mieli, ále ie mamy ták martwić, y nie záżywáć ich w tákiey okázyi, iákobyśmy ich nie mieli, choćby nam to umartwienie ták było ćięszkie, iáko ćięszko iest, gdy kto sobie oko wyłupi. W czym znáczny przykład powiada Márulus o iedney Xieni, ktora przez 60. lat mieszkaiąc nád rzeką, nie weyrzała ná onę rzekę płynącą, áni ná łąkę bliską. Nász też Alphonsus Rodriquez, będąc Jánitorem przez lat 40, ná żádną białogłowę nie weyrzał. Náostátek dobry sposob ná uchronienie się niebespiecznego weyrzenia, iest karáć oczy, gdy się w nich pokaże iáka nieskromność. Ták

Euſebius puſtelnik, że raz czytáiąc Ewangelią, dyſtrákcyą ſobie uczynił, weyzrzawſzy ná ludźie, ktorzy w polu oráli, ták ſię ſkarał, że ná ſzyię włożył ſobie żelazny kołnierz, y ták przez 40. lat ſchyliwſzy ſię chodźił, że áni ná ono pole, áni ná niebo nie weyrzał. Obierz ſobie tedy iákie z tych lekarſtwo ná byſtre oczy. Záłuy zá złe używánie oczu: omyi ie we krwi, ktorą záwrzáły były oczy Zbáwićiela twoiego przy męce Iego: á dla miłośći iego záſłoń ie oną ſzmátą, ktorą były oczy iego u Káifaſzá záſłonione.

Ná ſłuchánie. 2. Uczyń reflexyą ná grzechy przez uſzy wchodzące, y myśl o ſpoſobách, iáko ſię ich maſz ſtrzec. Grzechy tákowe ſą. 1. Słuchać mow ábo pieśni mniey przyſtoynych, ktore w ſercu wzbudzáią nieporządne áffekty, iáko mowi Mędrzec Eccl. 37: *Verbum nequam immutabit cor*: *Słowo złe odmieni ſerce.* 2. Słuchać ſzemránia ábo obmowiſk, gdy drudzy o cudzych gadáią grzechach. Bo iáko mowi S. Bernard: obmowcá iedną ſtrzáłą, to ieſt: iednym ſzemrániem, trzech oraz zábiia; ſiebie, y ſłuchaiącego zábiia ná duſzy, á tego, ktorego obmawia, zábiia ná ſłáwie. Dla tego upomina Duch S. Prov. 24. *Cum detractoribus non commiſcearis, quoniam repentè conſurget perditio eorum*: *Z obmowcámi nie mieſzay ſię, bo nágle powſtánie zgubá ich.* 3. Słuchać námow do grzechu, złego kompána, iáko Adam ſłuchaiąc Ewy námawiaiącey do zákazánego iábłka, zárobił ná owo przekleſtwo Boſkie 1. Gen. 3. *Quia audiſti vocem uxoris tuæ, maledicta terra in opere tuo*: *Ześ uſłuchał głoſu żony twoiey, przeklęta źiemia w robośie twoiey.* Ták y Sálomon ſłuchaiąc námowy żon ſwoich, wpadł w bałwochwalſtwo, iáko mowi S. Auguſt: 14. Civit. 11. *Blanditijs fœmineis ad ſacrilegia fuit compulſus.* 4. Słuchać chętnie pochlebſtwa, to ieſt, gdy nas drudzy chwalą. Czego zákazuie Duch S. Prov. 1. *Cùm te lactaverint peccatores, nè acquieſcas eis*: *Gdy ćię mlekiem ſłow pochlebnych karmić będą grzeſznicy, nie cieſz ſię z tego, y nie przeſtay ná tym.* I Dawid o pochlebcy mowi Pſal. 54: *Molliti ſunt ſermones ejus, & ipſi ſunt jacula*: *Miękkie ábo pieſzczone ſą mowy iego, á one ſą poſtrzały*, ktore ſerce ſłuchaiącego prożną chwałą ránią. 5. Nie przyſtoi też, zwłáſzcza miłośnikowi

kowi doſkonáłośći, ſłuchać ſłow błazeńſkich y ſzyderſkich, ktore iáko mowi S. Bernard: w uſtách świátowych ludźi ſą tákie, ále *w uſtách zákonniká ſą bluźnierſtwa: Nugæ in ore ſæcularis ſunt nugæ, in ore religioſi ſunt blaſphemiæ.* A S. Páweł o nich mowi: *Stultiloquium aut ſcurrilitas, nec nominetur in vobis, ſicut decet Sanctos. Głupie mowy i do śmiechu pobudzáiące, niech áni wſpomnione nie będą między wámi, iáko przyſtoi ná Swięte.* 6. Nie trzeba ieſzcze ſłuchać nowin niepotrzebnych, ktore ſerce mieſzáią, y do złączenia ſię z Pánem Bogiem przeſzkádzaią. Bo ieżeli to zá wyſtępek poczyta piſmo Act: 17. w Athenczykach niewiernych: *Dicere aut audire aliquid novi. Chętnie gadáć i ſłuchać co nowego*: Dáleko bardźiey rzecz nágány godna ieſt w ludźiach doſkonáłość miłuiących. Tych tedy defektow ſtrzedz ſię potrzeba. Ná co ſpoſoby te ſą: chronić ſię konwerſacyi z tymi, ktorzy uſzy twoie tákiemi nápełniaią defektami. Gdy co tákowego ſłyſzyſz, co może zránić ſumnienie twoie, nie przyświadczay, ále pokaż, żeć ſię to nie podoba znákiem iákim, náprzykład oczy ſpuśćiwſzy. Upomniy, ieżeli pożytecznie uczynić możeſz, źle mowiącego, ábo wtrąć inſzą máteryą rozmowy: á ieżeli ináczey nie możeſz, przynámniey wewnątrz brzydź ſię złą mową. A ták będźie, że wypełniſz radę Duchá S. Eccl: 28. *Sepi aures tuas ſpinis, lingvam nequam noli audire: Ogrodź uſzy twoie ćierniem, złego ięzyka nie ſłuchay*: ktorymże ćierniem? ćierniem oſtrożnośći ſurowey. Záłuy zá te defekty, ieżeli ſię w uſzach twoich nayduią: omyi ie we krwi Chryſtuſowey płynącey z uſzu iego, ćierniem zránionych: zátkay tym iego ćierniem uſzy ſwoie, dla miłośći iego pilną ſtraż máiąc uſzu twoich; á otwieray ie ráczey chętnie ná ſłuchanie ſłowa Bożego, y ná rozmowy pobożne.

3. Reflektuy ſię ná grzechy uſt twoich, y ná ſpoſoby iáko ſię ich ſtrzedz máſz. Te grzechy ſą dwoiákie w uſtách: iedne náleżą do mowy złey, á drugie do ſmákowánia. Co do mow złych náleży, tych ieſt co niemiara; bo iáko mowi S. Jákub Apoſtoł: *Lingva eſt univerſitas iniquitatis: ięzyk naſz ieſt powſzechność nieprawośći.* O tych grzechach ięzyka nápiſał cáłą kśiążkę Dre- *Ná mowienie.*

xellius

xelius naſz, ktorey tytuł *Phaëton.* Tákowe ſą. 1. Obmowy ábo słowa ſzczypiące ſłáwę bliźniego, ktore poſpolićie pochodzą ábo z pychy, ábo z zázdrośći, á ſą ćiężſzym, niż kradźieſz, grzechem: iáko droższa ieſt ſłáwa, niż pieniądze. Dla tego BOG ſię barzo brzydźi tym grzechem, iáko mowi S. Páweł Rom: 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu omierzli.* I Mędrzec mowi Eccl: 10. *Regi ne detrahas, & nè maledixeris diviti, quia & aves cœli portabunt vocem tuam, & qui habet pennas annuntiabit ſententiam: Krola,* to ieſt: człowieka ſpráwiedliwego, ktory ſamym ſobą dobrze rządźi, *nie obmáwiay, y bogatemu,* to ieſt w cnoty y zasługi, *nie złorzecz: bo ptacy niebieſcy,* to ieſt: Aniołowie SS. *zánioſą ſłowa twoie* do Boga; *á en ktory má ſkrzydła,* to ieſt Bog, przed ktorym żáden ućiec nie może, *ogłośi ná ćię wyrok.* 2. Są też grzechy w uſtach słowa zelżywe, y znieważáiące kogo w oczy. O tákich mowi Duch S. Prov. 10: *Qui profert contumeliam, inſipiens eſt: Kto mową łży, ten głupi, ieſt.* A Pan w Ewangelii mowi: *Kto brátu rzecze, głupcze, godźien ieſt ognia piekielnego.* 3. Słowá niezgodę śieiące miedzy bráćią: ktorych ſurowie zákazuie P. Bog Lev. 19. *Non eris criminator nec ſuſurro in populo. Nie będźieſz potwarcą áni podſzczuwaczem między ludem.* I Duch S. Eccl: 28. mowi: *Suſurro & bilinguis, maledictus: Podſzczuwacz y dwa ięzyki umieiący, przeklęty.* 4. Słowa náśmiewáiące ſię z cudzych mow ábo poſtępkow, ktorych zakazuie tákże Duch S. Eccl: 7: *Nè irrideas hominem in amaritudine animæ: Nie náśmieway ſię z człowieka w gorzkośći duſzy.* 5. Słowa ſwarliwe, ábo ſprzeczáiące ſię, o ktorych mowi S. Páweł 1. Tim. 2: *Noli contendere verbis, ad nihilum enim utile eſt, niſi ad ſubverſionem audientium: Nie ſprzeczay ſie ſłowy, bo to ná nic ſię nie przyda, tylko ná wywrocenie,* to ieſt ná zgorſzenie słuchaiących. 6. Słowa, ſekret cudzy ábo włáſny, temu do kogo nię náleży, wyiáwiaiące, przećiwko przykázániu Ducha S. Prov. 25: *Secretum extraneo nè reveles: Sekretu obcemu nie wyiawiay.* 7. Słowa ná krzywdy, ábo ná dolegliwośći włáſne uskarżáiące ſię; co ieſt: przećiwko ćierpliwośći; ktorey dał nam przykład Chryſtus, kiedy iáko báránek, gdy go ſtrzyżono, milczał. I Dawid o ſobie mowi Pſal: 38: *Obmutui, & humiliatus ſum, & ſilui. Zámilczáłem będąc upokorzony, y nic nie mowiłem.*

mowiłem. 8. Słowa chełpiące się, ábo chwalące ſpráwy ſwoie, czego też zákazuie Duch S. Prov. 27: *Laudet te alienus & non os tuum, extraneus & non labia tua: Niech ćię chwáli cudzy, á nie uſtá twoie, obcy, á nie wargi twoie.* 9. Słowa kłamliwe, ábo nieſzczere, o ktorych mowi Salomon Prov. 12: *Abominatio Domino verba mendacia: Brzydkość Pánu ſłowa kłamliwe.* I gdźie indźiey Eccl: 20: *Potior fur, quàm aſſiduitas viri mendacis; perditionem autem ambo hæreditabunt. Lepſzy złodźiey niż obecność człowieka kłamliwego, obádwa záś zgubę odźiedźiczą.* Náoſtátek, że inſze minę grzechy, tu náleżą ſłowa żártobliwe, ábo do śmiechu pobudzáiące, ktore nie przyſtoią człowiekowi ſtátecznemu, ábo doſkonáłość miłuiącemu. Mowi bowiem Dawid Pſal: 138: *Vir lingvoſus non dirigetur in terra, Człowiek ięzyczny,* to ieſt, ktory ſłowá ſzyderſkie rad mowi, *nie będźie kierowány ná źiemi,* od Ducha S. przez iego oſobliwą direkcyą. S. Chryſoſt: *hom: 17. ad Eph:* dáie nam przykład ná żołnierzach, ktorym, gdy náſtępuie nieprzyiáćiel, niechce ſię żártowáć: ták y nam nie máią ſmákowáć żárty, gdy koło nas nieprzyiáćiel iáko lew krąży, áby nas pożarł.

Ná te y inſze ſłowa ſpoſob ieſt dwoiáki, náprzod záchowánie milczenia, ſtrzegąc ſię konwerſacyi, y rozmow, kiedy ich miłość bliźniego ábo poſłuſzeńſtwo nie wyćiąga. A kiedy mowić potrzeba, záżywáć trzeba wielkiey oſtrożności w mowieniu; o ktorey mowi Mędrzec Ecc: 28. *Ori tuo facito oſtia & ſeras, & verbis tuis facito ſtateram, & frenos ori tuo rectos, & attende, nè fortè labaris in lingva: Uſtom twoim uczyń drzwi y kłotki,* ábyś uſtá czáſem otwierał, á czáſem zámykał: *i ſłowom twoim uczyń ſzalę,* ábyś wprzod zważył ſłowa niż ie wymowiſz; *i uczyń wędźidła uſtom twoim,* ábyś uſtá powśćiągał w mowieniu, *á żebyś nie západł w záżywániu ięzyka.* Patrz tedy, ktore ſą twoie defekty w mowie; żáłuy zá nie, ofiaruy zá nie, Pánu Bogu uſtá Chryſtuſowe od policzkow ſpuchłe; poſtánow ſtrzec uſt od złey mowy.

4. Reflektuy ſię ná zmyſł ukuſzenia ábo ſmákowánia, ktory tákże do uſt náleży, y złe używánie iego wielkie ſzkody Ná ukuſzenie.

nam przynośi. To bowiem złe używánie Nóego sromotnie obnáżyło. *Gen.* 9. To Lota do kaźirodztwa przywiodło. *Gen.* 19. To Esaemu prawo pierworodne odięło. *Gen.* 25. To wielu Izráelitow ná puszczy nágłą śmierćią umorzyło. *Num:* 11. To synow Helego kapłána mieczem Filistynskim stráćiło. 1. *Reg.* 4. To głowę Holofernesa mieczem niewiásty ućięło. *Jud:* 13. To Symona Máhábeyczyka, Syny, y sługi iego ná bankiećie zábiło. 1. *Mach:* 16. To Balthazara Krola Perskiego teyże nocy po bánkiećie od nieprzyiáćiela zábiło. *Dan:* 5. Defekty tego zmysłu te są. 1. Ieść y pić nad potrzebę, zwłaszcza z uymą zdrowia, ábo z niesposobnośćią do odpráwowánia spraw nászych. 2. Záżywać pokarmu y nápoiu do sytośći, nie ták, żebyś od stołu wstáwszy nieco łáknął. 3. Záżywać potraw y nápoiu drogich, delikackich, korżennych, krew zápaláiących, niepospolitych. 4. Záżywać potraw y nápoiu dla samey ućiechy, y dogodzenia zmyślnośći, nie dla záchowánia zdrowia y śił ná służbę Boską, y według woli iego. 5. Ieść ábo pić nie swego czásu, ábo nie ná swoim mieyscu. 6. Przy iedzeniu ták się wylewać ná potráwy, żebyś nic w ten czás pobożnego nie myślił, áni słuchał. Sposoby záś ná ustrzeżenie się tych defektow, te być mogą. Uważ náprzod, żeś záproszony do niebá ná bánkiet z Aniołámi: więc się tu nie obtykay potráwámi bydlęcemi, ále choway się do nieba ná lepszą ucztę: bo sytość psuie áppetyt do lepszych potraw. Bby się, żebyś z bogáczem, ktory co dźień się bánkietował, nie był odrzucony od bankietu niebieskiego, gdźie przypuszczony Łázarz, ktory áni odrobin spadáiących z stołu bogácza, nie kosztował. Uważ, że z Pánem JEZUSEM siedźisz u stołu; więc się z nim rozdźiel tą smáczną potráwą, iákobyś go poczęstował. Wszak go do stołu swego záprászali Fáryzeuszowie y Celnicy. Uważ iáko ubogi był wikt Apostołow, gdy nie máiąc co ieść, kłoski zboża kruszyli: iáko Pán twoy przez czterdźieśći dni nic nie iedząc pośćił; iáko prośił o nápoy Sámárytanki; iáko prágnął ná Krzyżu; iáko żołćią y octem był nápoiony. A iáko ty sługa iego śmiesz lepiey używáć? Uważ iáko go Nayświętsza Panna

mlekiem

mlekiem Pánieńſkim karmiła; day tedy zá iáłmużnę iey ten ſmáczny kąſek, áby nim karmiła Syna ſwego. Uważ, że karmić ſię potráwami, ieſt żyćie naypodleyſze, y włáſne nie tylko bydlętom, ále ráczey drzewom nieczuiącym. Dla tego obćiążony żołądek potráwámi, zátyka zmyſły, ćmi rozum, y człowieka nieſpoſobnym czyni do zábaw rozumnych. Czemuż ná ták podłym żyćiu przeſtáieſz? Uważ, że ćiáło náſze wywyżſzone ieſt do kondycyi Anielſkiey, że má być Kośćiołem Duchá S, że w nim má być Kroleſtwo Boże: czemuż brzuch czyniſz ráczey grobem bydląt zábitych, ktorych chćiwie pożywaſz? To uważáiąc wſtydź ſię twoiey nieumartwioney zmyślnośći. Ofiaruy Troycy S. żołć Chryſtuſową zá twoie przyſmáki. Zápráwuy tą żołćią twoie potráwy y nápoie: do czego upomina ćię Pán JEZUS mowiąc: *Recordare paupertatis meæ, abſinthii & fellis: Pámiętay ná ubostwo moie, ná piołun gorzki, y żołć.* Thren: 3.

5. Reflektuy ſię ná zmyſł powonienia. Dwa poſpolićie defekty tu ſię nayduią. Pierwſzy, gdy kto ſię barzo brzydząc fetorámi, opuſzcza miłośierne uczynki, iáko náprzykład náwiedzáć chorych, ábo więźniow. Drugi, gdy kto przy ſobie nośi, ábo w mieſzkániu ſwoim chowa perfumy, y delikackie zápáchy, co znak ieſt niewieśćiuchow, y nie przyſtoi ná człowieka ſtátecznego. Bo nierządnica o ſobie mowi u Sálomona. Prov. 7: *Aſperſi cubile meum myrrhá, aloë, & cinamomo: Pokropiłam łoże moie myrrhą, aloëſem, y cynámonem.* A S. Chryzoſtom mowi hom: 4. de Lazaro: *Miles ſpiritualis non oblinitur ungventis; nam iſta cura eſt meretriciis amoribus implicatorum, & perditorum. Te non oportet olere ungventum, ſed ſpirare virtutem. Nihil immundiùs animá, quoties corpus talem habet fragrantiam: Zołnierz duchowny nie maśći ſię oleykami wonnemi, bo to ſtáranie ieſt uwichłánych nierządnemi affektámi: nie trzeba ábyś pachnął oleikiem wonnym, ále cnotą. Nic ſſpetnieyſzego nád tę duſzę, ktorey ćiáło wonny wydáie zápách.* Jeżeli ſię w tobie defekt iáki w tym znayduie, náśladuy S. Mágdáleny, ktora przyniosła oleiek wonny, y pod nogi Chryſtuſowe wylała. Przypomniy ſobie ná powonienie Chryſtuſowe, ſmrodem plwoćin ná twarz iego wyrzuconych, y fetorámi — Ná powonienie.

trupow ná Kalwaryi pochowánych, utrápione. Ofiáruy ie Troycy S. zá twoie delikackie powonienie. Stáray ſię ábyś z Apoſtołem mowił 2. Cor. 2: *Chriſti bonus odor ſumus Deo: Chryſtuſow dobry zápach ieſtem Bogu*, dla przykładney cnoty, y dobrey u ludźi ſłáwy. Niech ſię o tobie mowić może, co o Chryſtuſowey Oblubienicy: Cant: 4. *Odor veſtimentorum tuorum, ſicut odor thuris: Zápach ſzat twoich*, to ieſt uczynkow y ſpraw twoich, *iáko zápach kadzenia*, to ieſt uſtáwiczney modlitwy, iáko rozumie S. Grzegorz.

Ná zmyſł dotknienia.

6. Reflektuy ſię ná zmyſł dotknienia, Ten iáko mowi S. Bázyli lib: de Virg: Jeſt, *ſenſus omnium perniciosiſſimus, ſæviſſimè blandiens, ſenſusq; reliquos in ſua ad voluptatis illecebras pelliciens, toto corpore diffuſus: Zmyſł nád wſzyſtkie inſze nayſzkodliwſzy, okrutnie pochlebuiący, i inſze zmyſły ná ſwoię ſtronę do ućiechy przewabiaiący, á po cáłym ćiele rozlany.* I ták zła ſtraż inſzych zmyſłow ták ſzkodźi duſzy, iáko ſzkodzą miáſtu brámy otwarte; á zła ſtraż tego zmyſłu tak ſzkodźi, iáko ſzkodźi miaſtu mur koło niego rozwálony. Nie wſpomináiąc grzechow nieprzyſtoynych, doſkonáłość miłuiącemu rádzą Oycowie duchowni, náprzod żeby bez potrzeby áni ſiebie, áni kogo inſzego twarzy, głowy, ręki nie dotykał. Ták rádźi S. Bonáwentura, Caſſianus, Páchomius w ſwoiey regule. Strzedz ſię też trzeba, żeby nie głaſkać pſa, ptáka, y inſzych bydląt. Náoſtátek nie záżywać miękkich ſzat, ábo pośćieli, ále ráczey przykrość ćiáłu zádawać włośienницą, dyſcypliną. Jeżeli ſą w tobie w tey mierze defekty, patrz ná ręce Chryſtuſowe gwoźdźmi do Krzyżá okrutnie przybite, y ſkrwáwione. Omyi ręce twoie w tey drogiey krwi iego. Przybiy ie do Krzyżá Chryſtuſowego temi iego gwoźdźmi, dla miłośći iego.

O defektach tych zmyſłow, obſzerniey piſze S. Jacobus Alvarez, P. Nicolaus Lancicius *tomo 1. opuſc. 2. c. 2. 3. 4. ſ. 11. & ſequ.*

Náſtępuie LEKCYA o Szkodach, ktore grzechy śmiertelne ſpráwuią. *Jeſt w Námowach Ducha S. ná ten dźień wtora.* N. 3 I

MEDY-

MEDYTACYA III.

O Grzechach powſzednich.

Modlitwa przygotuiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed Pánem Bogiem w oſobie człowieka ſchorżałego, ſłábego, kroſtámi oſypánego; bo tákiemu podobny ieſt człowiek grzechom powſzednim podległy, według S. Auguſtyna, ktory o tych grzechach ták mowi ſerm. 41. de Sanctis: *Quibus peccatis licèt occidi animam non credamus, ita tamen eam veluti quibusdam puſtulis & quaſi horrenda ſcabie replentes, deformem faciunt, ut eam ad amplexus, ipſius Sponſi cæleſtis, aut vix, aut cum grandi confuſione venire permittant*: *Te grzechy lubo rozumiemy, że duſzę nie zábiiaią, przećięż ią ták iákoby kroſtámi iákiemi, i prochem nápełniaiąc, ſzpetną czynią, że ledwie dopuſzczaią, áby do obłápienia Oblubieńca niebieſkiego przyſzła, ábo żeby z wielkim záwſtydzeniem przyſzłá.*

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś, poznáwſzy ſproſność grzechow powſzednich, obrzydźił ie ſobie.

PUNKT 1. Ná obrzydzenie ſobie grzechow powſzednich, Słuchay Pána JEZUSA ták mowiącego do człowieka w grzechy powſzednie częſto wpádáiącego. Apoc: 3. *Bodaybyś był źimny, abo ćiepły, ále żeś oſtygły, i áni źimny áni ćiepły, pocznę ćię wyrzucać z uſt moich.* Przez tego oſtygłego człowieka, rozumie ſię człowiek grzechom powſzednim podległy, ktory máć ieſzcze coś ciepła miłośći ku Bogu. y ieſzcze cále nie oźiąbł, bo ieſt w łáſce Bożey, y nie má ná ſobie grzechu śmiertelnego; ále ieſt oſtygły, bo ſpráwy ſwoie nie gorącą miłośćią ku Bogu odpráwuie; y dla tego w rożne grzechy powſzednie wpáda; ktoremi czyni ckliwość y omierżliwość Pánu Bogu, iáko ią czyni potráwa iáka nie ſmáczna y oſtygła; Záczym lubo Pan Bog má ieſzcze tákiego człowieka przy ſercu ſwoim, nie oddálaiąc od niego łáſki ſwoiey, przećię iednak iuż poczyna go wyrzucać od ſerca ſwego, iáko potráwę obmierzłą ſobie, dopuſzczáiąc ná niego pokuſy, y umykáiąc obfitych łaſk, z kąd człowiek wpáda powoli w grzech śmiertelny; y ták bywa cále *Iáko ſię Bog brzydzi grzechem powſzednim*

od

od Boga wyrzucony. A zkądże Bog má ták wielkie obrzydzenie grzechu powſzedniego? Náprzod dla tego, że grzech powſzedni będąc ſzpetnośćią przećiwko rozumowi, czyni duſzę w oczach Boſkich ſzpetną, y iákoby párſzywą, iáko mowi S. Auguſtyn, wyżey wſpomniony. A potym dla tego, że grzech powſzedni ieſt przećiwko przykázániu Boſkiemu, lubo nie pod rozerwániem przyiáźni Boſkiey, y nie pod karániem wiecznym, zákazuiącemu: á zátym ieſt przećię nieuſzánowánie, nieposłuſzeńſtwo, y wzgarda, lubo nieśmiertelna, Máieſtátu, y woli Bożey. Przeto Bog ták ſię brzydźi grzechem powſzednim, że niechce, żeby kto náprzykład ſkłamał, choćby dla náwrocenia cáłego świáta; y więcey mu ſię nie podoba iedno słowo kłamliwe, á niżeli ſię podoba náwrocenie cáłego świáta. Z kąd też pochodźi, że Bog do widzenia twárzy ſwoiey, żádnego do niebá nie przypuſzczá w grzechu powſzednim będącego, poki ſię z niego nie oczyśći; y gdyby teraz, (co niepodobna,) widźiał y w ſámey Naydoſtoynieyſzey Mátce ſwoiey ieden grzech powſzedny, tedyby ią z nieba zepchnął do czyſca. Uczyńże tedy reflexyą ná ſię, w ktore grzechy powſzednie w padaſz, á patrz iáka ieſt brzydka dla nich w oczach Boſkich duſza twoia. Ztąd też uważ czy też ſzczerze miłuieſz Boga, gdy go ták częſto grzechami powſzedniemi obrażaſz. Bo coby to była zá miłość ſyna ku Oycu, gdyby on go nie zábiiał, nie ránił śmiertelnie, ále żeby mu częſto przykrość y dyſguſt czynił, żeby go częſto trącał, częſto ſzpilką kłoł, częſto rzecz mu iáką brzydką przed oczy wyſtáwiał? Toż rozumiey o twoiey ku Bogu miłośći. A przeto záwſtydź ſię, żáłuy, obiecuy popráwę w ſzczegulnośći.
O biednaß moia ku tobie miłośći Boże moy, ktory ćię uſtáwicznie prawie grzeßąc powßednie, ták częſtemi karmię dyſguſtámi! Cożeś mi winien naywyżße dobro moie, żeć ták częſte czynię przykrośći? Uſtáwicznie ſię ſobie ſprzećiwiamy: ty czyniąc mi uſtáwicznie dobrodźieyſtwa, á iá ledwo nie co moment ćiebie obrażáiąc. I iuż mię dla tego pulobno poczynaſz wyrzucać z wnętrznośći twoich: iákoż godźienem tego: ále poczekáy ießcze miłośćiwy Boże: á iá zá pomocą twoią, odtąd chcę ſię pilnie wyſtrzegać, oſobliwie tego grzechu, w tych okázyach,

i tego, i tego. Dopomoż miłośćiwie łáſką twoią, bez ktorey nic nie mogę.

PUNKT 2. Jeſzcze ná obrzydzenie ſobie grzechow powſzednich, uważ ſzkody, ktore duſzy twoiey przynoſzą, y ſłuchay o tym mowiącego Duchа S. Prov. 17. *In pigritiis humiliabitur contignatio, & ſtillicidia ejiciunt hominem de domo ſua. W gnuſnośćiach náktoni ſię ſtrop abo dach, y krople kápiące z dáchu, wygániaią człowieka z domu ſwego.* Gdźie uważ, że iáko w pośrzodku przyrodzonym nie tylko śiekiery zboycow obáláią dom, ále też y niedbálſtwo w záprawowániu roſpadlin y dźiur máłych; y iáko nie tylko powodź náſtępuiąca wygánia ludźi z domu, ále też y to, kiedy przez dach dźiuráwy krople wody pádáią; bo od tych kropli, powoli dom gniie, y obála ſię: ták też w porządku nadprzyrodzonym, nie tylko przez grzech śmiertelny obála ſię ſtan łáſki Boſkiey, y świątobliwośći, w ktorym człowiek ſpráwiedliwy przebywa, ále też y przez máłe grzechy, iáko przez dźiurki, kiedy kto ie z niedbalſtwa nie zápráwuie, y przez nie dopuſzcza, áby krople deſzczu kápały; powoli pſuie ſię ten dom doſkonáłośći, że z niego potym człowiek, w padſzy w grzechy ćięſzkie, uſtępuie, á czáſem y przez Apoſtázyą, idźie ná zgubę wieczną. Dla tego gdźie indźiey mowi tenże Duch S. Eccl. 19: *Qui ſpernit modica, paulatim decidet: Kto gardźi rzeczámi máłemi,* to ieſt grzechámi, *powoli upádnie,* to ieſt wpádnie w grzechy ćięſzkie, y odpádnie od ſtánu łáſki Boſkiey, od pobożnośći od doſkonáłośći. Wſzák okręt nie tylko zátápiaią fale morſkie, ále y máłe krople, ktore powoli w okręt przez dźiurki wchodzą. Wſzak zguba Judáſzowa, y grzechy ták wielkie záczęły ſię od máłych grzechow, to ieſt: od áffektu do pieniędzy, od ſzemránia ná Mágdálenę, ktore grzechy przyprowádźiły go do przedánia Chryſtuſa, do zdrádliwego wydánia, do roſpaczy. Wſzák y Piotra S. záprzenie ſię Chryſtuſa, zaczęło ſię od ſpánia ná modlitwie, y od tego że zdáleka ſzedł zá Pánem; od rozmowy z ſłużebnicą. Przyczyna tego ieſt tá, że grzechy powſzednie dyſponuią duſzę, y przyſpoſabiaią do grzechow ćięſzkich, iáko choroba diſponuie do śmierći; á to bywa z ſtrony ſámego człowieká, z ſtrony czártá,

Szkody ktore czyni grzech powſzedny ná duſzy.

y z ſtrony Páná Boga. Z ſtrony człowieka to ſpráwuią grzechy powſzednie; bo kto grzeſzy częſto powſzednie, náprzykład, kto częſto kradnie máłe rzeczy, ten powoli tráći boiaźń do krádźieży wielkiey rzeczy, y nábywa zwyczáiu y ſkłonnośći do krádźieży, y żárzy w ſobie co raz większą do niey pożądliwość, ktora ſię potym nie będźie kontentowáła máłą krádźieżą, áż go do wielkiey przywiedźie: iáko ogień, gdy kto go máłą ſłomą wznieći, iák ſię rozpáli, iuż ſię nie kontentuie ſłomą, ále ſię ná drwa wielkie rzući. Z ſtrony zaś czártá toż ſię dźieie: bo czart nie záraz pobudza człowieka do wielkich zbrodni, nie záraz do záboyſtwa, ábo do cudzołoſtwa; boby ſię záraz wydał, y byłby odrzucony; ále náprzod pobudza do wolnego weyrzenia, ábo do gniewu máłego; á gdy to otrzyma, iáko wąż wćiśnie ſię do ſerca przez te máłe ſzpáry, y tam wielki wznieca ogień pożądliwośći, zápalczywośći &c, ktoremu ſię trudno ſprzećiwić. Dla czego upomina Apoſtoł Eph. 4: *Nolite locum dare diabolo*: *Nie dawayćie mieyſca czartu*: iáko nie dáiećie żádnego przyſtępu do domu wáſzego ſmokom iádowitym, ábo wilkom drápieżnym. Náoſtátek pochodźi też to y z ſtrony Páná Boga, ktory widząc, że człowiek częſto grzeſzy powſzednie gardzącego wolą, y odrzucáiąc nátchnienia Ducha S. ſpráwiedliwym ſądem ſwoim, nie odbierać zá nie od człowieká łáſki poświącáiącey, ále nie dodaie łaſk uczynkowych obfitych, y pośiłkow ſkutecznych, umyka żywego y oſobliwego oświecenia rozumu, y zápálenia ná woli do dobrego, y owſzem przepuſzcza większe pokuſy; á zátym przepuſzcza grzechy śmiertelne; według tego, co mowi w Pſal. 80: *Non audivit populus vocem meam: dimiſi eos ſecundùm deſideria cordis eorum, ibunt in adinventionibus ſuis*: *Nie ſłuchał lud moy głoſu mego; záczym puśćiłem ich według żądzy ſerca ich, poydą według wynálaſkow ſwoich*; á gdźież poydą, od Boga, z grzechu w grzech, áż ná zgubę wieczną. To uważáiąc, wzbudź w ſobie boiáźń grzechow powſzednich. *O iáka to ślepota moia Pánie, że ſobie lekce ważę grzechy powſzednie, ktore mię prowadzą do grzechow śmiertelnych, i ná zgubę wieczną. Pada ná mnie owo Biádá, o ktorym mowi Prorok* Iſai. 5:

Væqui trahitis iniquitatem in funiculis vanitatis, & quaſi vinculum plauſtri peccatum: *bo temi powrozkami moiey prożnośći, dwornośći, nienábożeńſtwa, ćiągnę woz wielu grzechow ćięſkich, y woz karánia twoiego náſię záćiągam,* á oraz wielkie Biada. *Boię ſię Pánie, ábyś tych powſzednich grzechow moich nie ſkarał grzechem ćięſkim i odrzuceniem od ſiebie.* Oddal odemnie proſzę ták ćięſzkie karanie.

PUNKT 3. Słuchay S. Páwłá mowiącego o grzechach powſzednich 1. Cor. 3: *Si quis ſuperædificat ſupra fundamentum, aurum, argentum, lapides pretioſos, ligna, fænum, ſtipulam, uniuſcujuſq; opus quale ſit, ignis probabit: Ieżeli kto ná fundámenćie, to ieſt ná Chryſtuśie,* (o ktorym tam ieſt mowa,) *buduie złoto, śrebro, drogie kámienie, drwa, śiano, źdźbła, -- każdego dźieło, iákie ieſt, ogień doznáwać będźie.* Gdźie uważ, że wedle Apoſtoła; ná fundámenćie wiáry w Chryſtuſa, ludźie święći buduią cnoty, y dobre uczynki, iáko złoto, ſrebro, y drogie kámienie, zá ktore ſobie niebo kupuią: á ludźie niedoſkonali ná tym fundámenćie buduią grzechy powſzednie, iáko czcze źdźbła, iáko drwa, y śiano. Te zaś uczynki náſze będźie Pan Bog przez ogień gniewu y karania ſwego doznawał: ktory ogień nie będźie ſzkodźił złotu, ſrebru y kámieniom drogim; y ták ludźi Swiętych *ſprawy, ktore budowali ná Chryſtuśie, cáłe zoſtáną, y zá nie wezmą zápłátę. Cujus opus manſerit, mercedem accipiet:* ále śiáno, drwá, źdźbła, ogień karánia y gniewu Boſkiego, to ieſt, lubo ná tym świećie utrápienia, lubo ná drugim ogień czyſcowy, pálić będźie; y ták ludźie niedoſkonáli *ſzkodę ćierpieć będą, gdy ich uczynki palić ſię będą: Cujus opus arſerit, detrimentum patietur, ipſe autem ſalvus erit, ſic tamen quaſi per ignem: i będąć oni zbáwieni, ále przez ten ogień pomieniony.* O iáko to ćięſzki ogień gniewu Bożego, ktorym Bog karze grzechy powſzednie ieſzcze ná tym świećie. Przypomniy ſobie przykłády. 1. Zoná Lothowa dla dwornego obeyzrzenia ſię ná Sodomę, umárła nágle, y w ſłup ſoli obroćiła ſię. 2. Achán zá małą kradźieſz, z żoną, z dźiećmi, y z cáłym domem ſtrácony. 3. Marya śioſtra Moyżeſzowa, że ſzemráłá ná Moyżeſza, trądem ſkarána. 4. Moyżeſz y Aáron, że trochę niedowierzáli, áby Pán Bog wodę miáł

Iáko Bog ſurowie karze grzechy powſzednie.

zopoki wyprowádźić, nie weszli do źiemie obiecáney. 5. Prorok że zwiedźiony od drugiego Proroka, trochę chleba y wody záżył przećiwko zákazániu Boskiemu; ode Lwá rozszárpány. 6. S. Piotr, że się wzbrániał, áby mu był Pan JEZUS nogi umył, usłyszał: *Ieżeli ćię nie omyię, nie będźiesz miał częśći ze mną.* 7. Anániasz y Sáfira zá kłamstwo, nágle umárli. 8. Krol Dawid że z prożnośći liczył lud, powietrzem utráćił ludźi śiedmdźieśiąt tyśięcy. 9. Ozá Kápłan, że z małym uszánowániem dotknął się Arki Pańskiey, padł, y nágle umarł. 10. Bethsamitowie, że weyrzeli z dwornośći ná tęż Arkę, zá to zginęło ich pięćdźieśiąt tyśięcy. Ták ná tym świećie BOG kárze powszednie grzechy: á dopieroż w Czyscu; gdźie większe są męki, niż męki tego świátá, ktorekolwiek ćierpieli Męczennicy, áno złoczyńce, iáko náucza S. Augustyn. *O BOZE iáko są stráßne sądy twoie! A kto się ćiebie bać nie będźie? A czemuż ták łácno odważam się ná grzechy powßednie? Ciężko mi w ogniu rękę trzymać przez kilka minut: á zá grzechy powszednie w czyscu, o ták ćiężko będźie smażyć się przez lat kilkánaśćie, ábo kilkadźieśiąt! Co b mwiem inßego będźie pálił on ogień, tylko zdźbła, tylko te plewy, ktore ná wierze moiey buduię.*

Rozmowa być może z Mátką Boską bezgrzeszną, ktora żádnym áni naymnieyszym grzechem nie była zmázána. *Winßuię Mátko Boska tego ßczęśćia, żeś wßystka záwße byłá piękna w oczach Boskich, i naymnieyßey zmázy grzechowey w tobie nie było. Wstydzę się, żem iá ták ßpetny przed Bogiem, dla moich ták wielu grzechow. Proßę, uproś mi ich obrzydzenie, y odpußczenie u Syná twego.* Oycze nász, y Zdrowáś Márya.

O grzechach powszednich pisze obszernie P. Nicolaus Lancicius, *Tomo 2. Opusc.* 16. & *Tomo* 1. *Opusc.* 3. *c.* 1. 2. Busæus in Panario *v. Peccatum veniale.* P. Tylkowski *Soliloq.* 24. Niremberg: *de Adorat. l.* 2. *c.* 13. Vincent: Carafa *in Peregrino Terræ l.* 2. *c.* 8. & *sequ.*

D Z I E N III.

O skutkach grzechu, to iest o Smierći, Sądźie Bożym, y o Piekle.

Jáko

JAko drżewo z owocow swoich, ták złość grzechu z iegő skutkow poznawać mámy. Te záś skutki grzechu, są Smierć, Sąd Boży, y Piekło: záczym po Medytácyách o grzechách, ábyśmy większe obrzydzenie ich w nas wzbudźili, te grzechu skutki dźiś uwáżać będźiemy: zwłásszcza że pámięć tych rzeczy ostátnich barzo nas odrażá od grzechow, iáko Duch S. mowi Eccl. 7: *Pámiętay ná ostátnie rzeczy, á ná wieki nie zgrzeszysz.*

Pátron ná ten dźień może być ábo S. Fránćiszek Borgiasz, ktory z uwáżánia śmierći Cesarzowey Izábelli, został wielkim Swiętym: ábo S. Michał Archanioł, ktory przy sądźie nászym szczegulnym bywa, iáko Surrogator Chrystusow. Modlitwy záś strzeliste przez dźień, ábo westchnienia te być mogą. *IEZU zá mnie umieráiący, day mi szczęśliwą śmierć. Smierć moię złączam z twoią śmierćią. Poświęć, y podobną uczyń śmierć moię śmierći twoiey. Pánie, gdy przyidźiesz ná sąd, niechćiey mię potępić. Nie wchodź w sąd z sługą twoim, bo żáden żyiący nie będźie uspráwiedliwiony przed obliczem twoim. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, i Ducha twego Swiętego nie odwrácay odemnie.*

MEDYTACYA I.
O Smierći.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Staw sobie przed oczy śiebie, ábo kogo inszego konáiącego, á Chrystusa ná sąd przychodzącego.

Przygotowánie 2. Proś z Psalmistą: *Notum fac mihi finem meum, ut sciam, quid desit mihi: Uczyń mi Pánie wiadomy koniec żyćia mego, ábym poznał, czego mi nie dostáie,* y ták żebym był ná śmierć gotowy.

PUNKT 1. Słuchay co o śmierći mowi Duch S. Psal: 48: *Homo cùm interierit, non sumet omnia secum, neq; descendet cum illo gloria ejus. Człowiek gdy zginie, nie weźmie wszystkiego z sobą, i nie zstąpi z nim chwáłá iego.* Gdźie uwáż, że śmierć nic inszego nie iest, tylko pozbyćie żyćia tego doczesnego, á zátym też iest pozbyćie wszystkich dobr doczesnych, to iest wszystkich bogactw, Smierć co nam odbiera.

wygod, ućiech, czći, ſławy, przyiáźni u ludźi. Przeto po śmierći człowiek tych wſzyſtkich dobr z ſobą nie bierze, ále ie tu zoſtáwuie. Dla tego w inſzym Pſalmie 75. mowi Prorok: *Dormierunt ſomnum ſuum, & nihil invenerunt omnes viri divitiarum in manibus ſuis: Záſnęli ſnem ſwoim, (to ieſt, pomarli,) i nic nie náleźli w rękach ſwoich wßyſcy ludźie bogáći.* Jeſt tedy śmierć, pozbyćie wſzyſtkich dobr doczeſnych, ále nie ieſt pozbyćie dobr wiecznych, iákie ſą, łáſka Boſka, cnoty, záſługi; bo to wſzyſtko duſza ludźi ſpráwiedliwych z ſobą nieſie po śmierći ná inſzy świat, iáko mowi Pán JEZUS Apoc. 14: *Błogoſłáwieni, ktorzy w Bogu umieráią, uczynki bowiem ich idą zá nimi.* Co że ták ieſt, toć ſię nie mámy chćiwie y zbytecznie o te dobra doczeſne ſtáráć, ktore niedługo tu koniecznie zoſtáwiemy; ále ráczey zá wczáſu dobrowolnie, y z náſzą záſługą mámy ie opuſzczáć, ieżeli nie rzeczą ſamą, przynámniey áffektem, nie przykłádáiąc do nich ſerca: á przećiwnym ſpoſobem pilnie ſtáráć ſię mámy o dobra wieczne, ktore z námi ná wieki zoſtáwáć w niebie będą: iáko nas Pan upomina Mat. 5. *Nie ſkarbćie ſobie ſkarbow ná źiemi gdźie rdza i mol pſuie, i gdźie złodźieie wykopuią, i krádną; ále ſkarbćie ſobie ſkarb w niebie, gdźie áni rdza, áni mol nie pſuie, áni złodźieie nie wykopuią, áni krádną.* A zwłáſzcza, że po śmierći iuż czáſu nie będźie zbieráć te ſkarby. Uczyńże ná ſię refl xyą, czy tę náukę záchowuieſz? o iákie dobra więcey, y pilniey ſię ſtáraſz? *O iákie głupſtwo moie, że ták barzo kocham, i zbieram te znikome dobra, ktore tu w krotce komu inßemu zoſtáwię. Podobno mi niedługo nieſpodźiánie rzeką:* Głupcze, tey nocy duſzę od ćiebie odbiorą, á to coś zgromádźił, komu ſię inſzemu doſtánie. Luc. 12. *Oświeć Pánie ćiemnośći moie, ábym gardźił doczeſnośćią, á ſkarbił ſobie dobrá wieczne. Niechcę nápotym ták oſpále żyć, ábym ocknąwßy ſię, przy śmierći nic w ręku nie nálazł.*

Iáka bywa śmierć złych. Iáka ſpráwiedliwych. PUNKT 2. Słuchay Ducha S. iáko opiſuie śmierć grzeſznikow w Pſalmie 33. *Mors peccatorum peſſima: Smierć grzeſznikow barzo zła.* A o śmierći ludźi Swiętych mowi w Pſalmie 115: *Droga przed Bogiem śmierć Swiętych iego.* Przypatrz ſię tedy umieráiącemu grzeſznikowi. Na ćiele ćierpi choroby, bolcśći,

boleśći, ále nie ćierpliwie, nie myśląc o zbáwieniu, nie zgadzáiąc śię z wolą Bożą. Na duszy záś ćierpi teskńice dla obecney choroby. Cierpi boiaźn dla nástępuiącey śmierći, sądu Bożego, i piekłá: Cierpi smutek z utráty zdrowia, dostátkow, przyiaćioł, ućiech, i nárzeka mowiąc: iáko mowił Agág Krol 1. Reg. *I tákli rozłączasz o gorzka śmierći!* Tákli rozłączasz mię od tych máiętnośći? od tych godnośći? od tych przyiaćioł? á rozłączasz ták prędko, ná początku fortuny? á rozłączasz ná wieki? Trwogá też trapi serce iego dla grzechow, ktore mu sumnienie przypomina, i o nie strofuie, że ieszcze zá nie pokuty nie uczynił dostáteczney, I ták gdźiekolwiek śię obroći, wszędźie ma przyczynę trwogi. Nád sobą widźi Sędźiego. strásznego, ktory z gniewem ná sąd przychodźi; á do tego widźi niebo dla śiebie záwárte. Pod sobą widźi grob i piekło otwárte. Około śiebie widźi woyská czártow ná duszę iego czuwáiących. *O mors quàm amara est memoria tua homini pacem habenti in substantijs suis: O śmierći iáko gorzka iest i sámá pámiątká, dopieroż przytomność twoiá, człowiekowi pokoy máiącemu w substáncyách, ábo mà ętnośćiách swoich*, Eccl: 41. Z drugiey strony przypátrz śię człowiekowi Swiętemu umieráiącemu. Cierpi choroby i boleśći, ále mu są słodkie. bo mu śię w zasługę obracáią. Ná duszy záś pełen iest uspokoienia sumnienia, pełen nádźiei żywotá wiecznego, á zá tym pełen ućiechy. Nie smući śię, że opuszcza żyćie, przyiaćioły, dostátki, ućiechy; bo iuż to przed tym opuśćił, ieżeli nie rzeczą sámą, przynamniey áffektem. Nie boi śię Sądu Bożego, áni piekłá; bo mu dobrą czyni otuchę świádectwo dobrego sumnieniá. I ták widźi nád sobą Sędźiego, ktory go do korony wzywa, i niebo mu otwárte pokázuie. Pod sobą widźi piekło záwárte. około śiebie Aniołow ták wielu, i SS. Pátronow, ná obronę swoięobecnych. O iák to droga śmierć! Obierayże sobie z tych śmierć, ktorą chcesz. Pátrz ná ktorą zárabiasz. A ieżeli nie chcesz mieć śmierći gorzkiey, stáray śię naprzod, ábyś miał záwsze dobre sumnienie, i od grzechu ćięszkiego wolne. Do tego stáray śię, ábyś nie miał *pokoiu w substáncyách twoich*, to iest, żebyś ná dobrách doczesnych nie polegał tak áffektem, żebyś bez nich ostać śię nie mogł:

mogł: ále ráczey oſadzay wſzyſtkie affekty twoie ná Pánu Bogu. On ſam niech będźie zyſkiem twoim, on chwałą twoią, on twoią pociechą: á ták będźie, że śmierć,gdy przyidźie, nie będźie ćię fráſowáłá; bo nie będźieć miałá co odebrać; boś záwczáſu dał wſzyſtkę Pánu Bogu ſubſtáncyą twoię, mowiąc: *Subſtantia mea apud te eſt.* Pſal. 38. *Subſtáncya moiá u Ciebie ieſt.* I to to ieſt przed śmierćią umrzeć duchownie w Panu Bogu, po ktorey śmierći náſtępuie śmierć błogoſłáwiona, iáko mowi Jan S. Apoc: 14. *Błogoſłáwieni umárli, ktorzy w Pánu umieraią.* Zycz ſobie tákiey śmierći, i proś o nię. *Boże moy*, Moriatur anima mea morte juſtorum: Niechże duſzá moiá umrze śmierćią ſpráwiedliwych. Num: 23. *ále też niech żyie żyćiem ich. Stáráć ſię będę ábym záwczáſu odćiął od ſiebie áffekt do rzeczy docześnych, áby ie odemnie śmierć z bolem nie oddźierała. Będę ſię też ſtárał, ábym ná ſumnieniu żadnego nigdy nie ćierpiał grzechu ćięſzkiego, ktoryby mi trwogę czynił przy ſumnieniu. Niechże będę teraz umárłym ſobie i świátu*, á życie moie niech będźie w tobie Boże moy zakryte z Chryſtuſem. *Coloſ.* 3 á ták będźie, że non moriar, ſed vivam, & narrabo opera Domini. *Pſal:* 117 Nie umrę ále żyć będę, i będę opowiádał dźiełá Páńſkie.

PUNKT 3. Co z tobą po śmierći záraz będźie: Słuchay Duchá S. o tym ták mowiącego Eccl. 11; *Si ceciderit lignum ad Auſtrum, aut ád Aquilonem: in quocunq; loco ceciderit, ibi erit: Ieżeli pádnie drzewo na południe, ábo ná pułnoc: gdźiekolwiek pádnie, tám będźie.* To drzewo ty ieſteś; gdy ćię tedy śmierć iáko drzewo ſiekierą zetnie, ieżeli pádnieſz ná południe, *gdźie Oblubieniec niebieſki Cant:* 1. záwſze po wſzyſtkie wieki będźieſz zoſtawał w tym południu błogoſłáwieńſtwá. Jeżeli záś upádnieſz ná pułnoc, *zkąd wſzyſtko złe wychodźi* Jerem: 1. tám ná tey nieſzczęśliwey pułnocy záwſze ná wieki zoſtáwáć będźieſz. Jużyſz mieyſcá nigdy nie odmieniſz, ále będźieſz ábo záwſze krolem ná thronie, ábo niewolnikiem w káydánách: ábo záwſze chwalebny, ábo záwſze nieſławny: ábo záwſze weſelący ſię, ábo záwſze ſmutny. Bo iáko nápiſał S. Auguſtyn: *Aut cum Chriſto, aut cum diabolo nos eſſe oportet, nec locus eſt medij. Trzebá: żebyſmy záwſze żyli, ábo z Chryſtuſem w niebie, ábo z czártem w piekle.* I iák w tym momenćie, gdy

Po śmierći náſtępuie wiecznoſć zła abo dobra.

umrzeſz,

umrzeſz, ábo ćię poprowádzą Aniołowie SS z tryumfem ná ućiechy wieczne, lubo proſto do niebá, lubo przez czyśćiec: ábo ćię czárći do piekłá wrzucą ná wieczne męki. Wbiy ſobie dobrze w głowę tę prawdę. Oraz uczyń ná ſię reflexyą: gdybyś teraz umárł, gdźieby duſza twoiá pádłá? A chceſz wiedźieć gdźie? Jáko drzewo śćięte pada ná tę ſtronę, ná ktorą ſię było nákłoniło przedtym: ták i ty, ieżeliś teraz nákłoniony áffektem i zwyczáiem ná południe, to ieſt do rzeczy niebieſkich, to po śmierći upádnieſz ná południe. Jeżeliś teraz nákłoniony ná pułnoc piekielną przez ſkłonnośći nie umartwione, i przez zwyczáie do grzechu: to upádnieſz ná piekielną pułnoc. Więc ſię ſtáray, ábyś od ſiebie oddalił złe ſkłonnośći, i zwyczáie do grzechu. *Ktoż wie, co ſię ze mną po śmierći dźiać będzie: niewiem czy ná południe pádnę czy ná pułnoc. Niewiem bowiem czym godźien miłośći twoiey Boże, czy nienawiśći. A choc do ſiebie grzechu nie czuię, ále nie w tym uſpráwiedliwiony ieſtem: bo Pan ieſt, ktory mię ſądźić będźie. Z iedney tedy, pátrząc ná grzechy moie przeſzłe, i ná ſłábość i odmienność w dobrym moię, cále nie duſam ſobie; ále z drugiey ſtrony pátrząc ná dobroć twoię, i ná miłoſierdźie nieſkończone, ktore záwſze przewyżſa, mam nádźieię o zbáwieniu moim. Woſtátku poddaię ſię woli twoiey Pánie, ktora wiem, że mi krzywdy nie uczyni: i ſpuſzczam ſię cále na twoię opátrzność. Oto ſię tylko ſtáráć będę, ábym wſzyſtkie złe moie ſkłońnośći i zwyczáie do grzechu wykorzeniał, áby mię do piekłá przy śmierći nie pogrążyły. Dopomoż łáſką twoią miłoſierny Boże.*

Rozmowá z Panem Jezuſem konáiącym. *Vczyniłeś Pánie dekret przed wieki, że mam umrzeć. Pochwalam ten dekret twoy, i iemu ſię cále poddáię. Chcę umrzeć, iáko ſię tobie podoba, i dla tego żeć ſię tak podoba. A żeś Pánie chćiał i ty umrzeć, abyś śmierć moię śmierćią twoią poświęćił, i oſłodźił chcę i ia dla tego umrzeć, abym tobie umieráiącemu był podobny. Złączam tedy śmierć moię z twoią śmierćią, i tobie ią ofiáruię, ná wypełnienie woli twoiey, i ná wypłácenie grzechow moich. Dayże mi śmierć dobrą IEZV dla mnie umieráiący, przez gorżką i hániebną śmierć twoię.*

Rozmowá 2. do Mátki Boſkiey boleſney. *Mátko Swięta, ktoraś przy konáiącym Synu twoim ſtáłá: nie odſtępuy y mnie ſyná twego przyſpoſobionego przy śmierći moiey. Weyrzyi ná mnie konáiącego tym okiem, ktorymeś pátrzáłá ná Páná Iezuſa konáiącego: przyimiy duſzę moię w ten czas ná te rące, ná ktoreś przyięłá z krzyżá złożonego Syná twego.*

Druga Meditácya o śmierći może być z tego co ſię powidźiáło

w Kśiąſzce o drogiey śmierći Swiętych, w Rozdźiale 14, uważáiącone ſłowá: *Błogoſłáwieni; ktorzy w Pánu umieráią.* O Smierći ieſt cáła Kśiąſzká Vincen: Carafa, ktorey tytuł *Itiner:* Piſze też o niey P. Gaſpar Drużbicki *Tomo* 1, *Exerc: par:* 16.

Tu czytáć ſię może LEKCYA o Wieczności, *ktora po śmierći náſtępuie. Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.
O Sadzie Bożym.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná Trybunale Bogá Sędźiego, iáko złoczyncę w káydánách grzechow twoich.

Przygotowánie 2. Proś ábyś uczuł boiaźń ſądow Boſkich, mowiąc z Pſalmiſtą: *Przeraź Pánie boiáźnią twoią ćiáło moie, ábym ſię bał ſądow twoich.* Pſal. 118.

Z czego nas Bog ſądźić będźie.

PUNKT 1. Co zá máterya ſądu tego będzie, ſłuchay Bogá Sędźiego do ćiebie mowiącego: *Odday ráchunek włodárſtwá twego* Luc. 16. y uważ że ćię Pan Bog ná tym świećie poſtáwił nád wſzyſtkiemi dárámi Boſkiemi tobie użyczonemi, i nád wſzyſtkiemi rzeczámi widomemi, iákoby Włodárzem, ábo ráczey Arendarzem we wśi ſwoiey, ábyś ták zmyſłow, śił, i dárow tobie dánych, iáko i wſzyſtkich tych rzeczy widomych záżywał według woli Boſkiey, to ieſt ná chwałę Boſką, i ná pożytek twoy, ktory ieſt zbáwienie twoie. Będźieſz ſię tedy ráchował ná ſądźie Bożym, iakoś tego wſzyſtkiego zażywáł. Będźieſz ſię ráchował naprzod iákoś zażywał pámięći, rozumu, woli, imáginátywy, śiły pożądliwey, i gniewliwey, tákże piąćiu zmyſłow. 2. Jákoś záżywał dowćipu, zdrowia, i inſzych przyrodzonych przymiotow tobie danych. 3. Jakoś záżywał wſzyſtkich tych rzeczy widomych. 4. Jákoś záżywał czáſu i naymnieyſzego momentu iego. *Vocabit adverſum me tempus: Przyzwie przećiwko mnie czaſu.* Thr: 1. 5. Jákoś záżywał łaſk Boſkich nadprzyrodzonych tobie dánych, pobudzaiących i pomagáiących do dobrych uczynkow, odwodzących od złych: iáko cnot nádprzyrodzonych wlanych ná duſzę twoię. 6. Jákoś záżywał Sákrámentow Swiętych,

zaſług

záſług Chryſtuſowych, odpuſtow, kazań, kśiążek duchownych.

7. Jákoś záżywał inſzych okázyi pomocy do dobrego, ktoreś miał w zakonie. I ták dalz ráchunek od rozumu wźięćia, ze wſzyſtkich twoich myśli złych nayſkrytſzych, ze wſzyſtkich áffektow naytáiemnieyſzych, ze wſzyſtkich ſłow, ze wſzyſtkich uczynkow złych popełnionych, á dobrych opuſzczonych. I owſzem dalz ráchunek ze wſzyſtkich dobrych uczynkow odpráwionych, ktore będźie Pan Bog roztrząsał, iako on mowi Pſal. 54: *Ego cum accepero tempus, juſtitias judicabo: Ia gdy czás wezmę, ſpráwiedliwośći ſądźić będę.* To ieſt. będźie ſądźił owe náſze modlitwy, kommunie, poſty, umartwienia, iáł nużny, iáką intencyą, z iákim uśiłowániem, wiákich okolicznośćiách odpráwione były. O iáko ſię tám pokaże być grzechem, coſmy ſobie zá grzech nie mieli. O iáko ſię tám pokażą náſze ſpráwiedliwośći obłudne, w lárwę tylko cnoty przybráne, rozną mi defektámi zmázáne.

A zátym iáka tám náſzá będźie konfuzya i záwſtydzenie! zwłaſzczá ná wálnym ſądźie, gdy P. Bog wſzyſtkie grzechy náſze cáłemu świátu obiáwi; że káżdy z nas w drugim iáko w kryſztale przy ſłońcu, widźieć będźie naymnieyſze mákuły, ábo niedoſkonałośći. O czym mowi on przez Proroká Nahum 3. *Ecce ego ad te, & revelabo pudenda tua, & oſtendam gentibus nuditatem tuam. Otoia do ćiebie, i odkryię ſromotę twoię, i pokáżę narodom nágość twoię.* Tám bowiem ſię ſprawdźi nie ná iedney duſzy, co mowi Jeremiaſz Thr: 1. *Omnes qui glorificabant eam, ſpreverunt eam, quia viderunt ignominiam ejus: Wſzyſcy ktorzy ią chwalili, pogárdźili nią, bo obaczyli zelżywość iey.* Wzbudź w ſobie boiaźń tych ſądow Bożych. *O ták wiele ſię grzechow moich cáłemu pokaże świátu, gdy kśięgi ſumnienia otworzą. Pokáżę ſię w ten czás złym ſzáfarzem, ktorym roſproſzył dobrá twoie Panie. pokażę ſię onym ſługą dłużnikiem, ktory Pánu ſwemu winien był dźięśięć tyśięcy tálentow. Abowiem uſtáwicznie ſkarbię ſobie gniew ná dźien gniewu, i ſpráwiedliwego ſądu twoiego, ták że grzechy moie rozmnożyły ſię nad włoſy głowy moiey, i nád piaſek morſki.*

Coż uczynię? Teraz Pánie z ſługą dłużnikiem, upádam przed tobą, i żebrzę miłośierdźia mowiąc: Miey ćierpliwość nádemną, ćierpliwość mowię i mękę Syná twoiego chćiey mi ią ſkutecznie ápplikowáć; á ia wſzyſtko zápłácę tobie, nie z záſług moich, ález záſług Odkupićiela mego.

PUNKT 1. Co do ſamy oſoby Sędźiego należy, ſłuchay co mowi S. Páweł Hebr: 10. *Stráſzna rzecz ieſt wpáść w ręce Bogá żyiącego.* Naprzod bowiem ten Sędźia ieſt wſzechmocny, ktory nie tylko ćiáło, ále i duſzę ſtráćić wiecznie może, á iemu żaden ſię nie może ſprzećiwić. Jeſt naymędrſzy, i wſzyſtko wiedzący, ktorego żaden oſzukáć nie może: *bo wſzyſtkie rzeczy odkryte ſą i otwárte ſą oczom iego* Hebr. 4. Jeſt nayſpráwiedliwſzy, ktory ná ten czás żadnemi upominkámi przedárowány, żadnemi prośbámi od práwá ſpráwiedliwośći náchylony nie będźie: żadnemi ſię też nie da uwieść reſpektámi. Jeſt Sędźia w ſwoich wyrokách nieodmienny; á zátym dekret wyda nie odwołány. Náoſtátek ieſt Sędźia naywyżſzy, od ktorego nie poydźie do wyżſzego ſądu appellácya. Mowże z Jobem c. 31: *Quid faciam cùm ſurrexerit ad judicandum Deus, & cùm quæſierit, quid reſpondebo illi: Co uczynię gdy powſtánie ná ſąd Bog, i gdy ſpyta co mu odpowiem? Verè ſcio quod non juſtificetur homo compoſitus Deo, ſi voluerit contendere cum eo non poterit reſpondere unum pro mille: Sapiens corde eſt & fortis robore: quis reſtitit ei? Wiem zápewne że ták ieſt, i że nie będźie uſpráwiedliwiony człowiek poſtáwiony przed Bogiem. Ieżeli będźie chćiał ſię z nim ſprzeczáć, nie będźie mu mogł dáć odpowiedźi iedney ná tyſiąc pytánia. Mądry ieſt w umyſle, i mężny w ſiłach: á kto mu ſię ſprzećiwił.* Job 9. Coż tedy uczynię? *Etiamſi habuero quidpiam iuſtum, non reſpondebo, ſed meum judicem deprecabor: Chocbym też miał co ſłuſznego, nie odpowiem, ále tylko mego Sędźiego przepraſzáć będę.* Ibid. Teraz tedy poki czás ieſt, ućiekam ſię do thronu miłośierdźia twoiego, to ieſt do Krzyżá twego JEZU moy, ábym doſtąpił miłośierdźia. Od ćiebie áppelluię do ćiebie; od ćiebie ſpráwiedliwego, do ćiebie miłośiernego, od ćiebie zágniewánego, do ćiebie dla mnie zránionego; i proſzę ćię przez dobroć twoię nieſkończoną: *Dum veneris judicare, noli me condemnare: Gdy przyidźieſz ná ſąd twoy, niechćiey mię potępić.* Job 10. A że teraz ieſzcze czás ieſt ubłagánia, ták ſobie poſtąpię z Bogiem Sędźią moim, iáko niegdy Jakob z Ezaem brátem ſwoim zágniewánym: Gen. 32. *Placabo illum muneribus, & poſtea videbo illum, forſitan propitiabitur mihi: Błagáć go będę upominkámi*, to ieſt moim nabożeńſtwem, umartwieniem miłośiernemi uczynkámy: *á potym go obaczę, podobno będźie mi miłośćiwym.*

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay iáki dekret ná tym ſądźie uczyni Sędźia ſpráwiedliwy. Ná ludźie ſpráwiedliwe táki dekret uczyni: *Podźcie błogoſłáwieni Oycá mego: á ośiągnyćie zgotowáne wám krolestwo od poſtánowienia świátá.* Mat: 25. Roſtrząśniy wſzyſtkie ſłowá. *Podźcie* od pracy do odpoczynku, od uboſtwá do bogáctw, od płáczu do úćiech, od bitwy do Korony. *Idąc ſzliśćie i płákáliśćie, śieiąc naśienia ſwoie, teraz przychodźćie z weſelem nioſąc ſnopki wáſze.* Psal: 125. *Podźćie* zá mną do chwały: bośćie ſzli zá mną nioſąc krzyż ſwoy, do wzgárdy. Mat: 15. *Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego.* Błogoſłáwieni nie ſłowem tylko, ále rzeczą ſamą: bo błogoſłáwiąc wam Bog, tym ſamym wam wlał łáſki ſwoie, dáry i cnoty, ták że możećie mowić Eph: 1. *Benedictus Deus & Pater Domini noſtri IESV Chriſti, qui benedixit nos omni benedictione ſpirituali in cœleſtibus, in Chriſto: Błogoſłáwiony Bog i Oćiec Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa, ktory nam pobłogoſłáwił wſzelákim błogoſłáwieńſtwem duchownym w dárách niebieſkich, w Chryſtuśie. Oſiadaycie kroleſtwo*; bo wáſze ieſt, maćie do niego práwo, iáko krol, gdy pánuie w kroleſtwie ſwoim, ma práwo do niego: nie ieſt wam pożyczone, nie náięte, ále właſne wáſze to kroleſtwo; będźiećie w nim ná wieki mieli ſpokoyną, i beſpieczną dźierzáwę i ośiádłość. Tá chwałá wáſzá ieſt kroleſtwo; bo iáko Krolowie, będźiećie ná wieki obfitowáli we wſzelákie bogáctwá, úćiechy, honory, i będźiećie pánowáli nád Luciperem, i nád iego członkámi, nád prześládowcámi i nieprzyiaćiołámi wáſzymi. O iáką úćiechę mieć będą wybráni Boſcy, ſłucháiąc tego dekretu! Iáki dekret będźie ná dobrych i ná złych

A przećiwnym ſpoſobem ná ludźie niezbożne táki dekret wyda Sędźia: *Idźćie ode mnie przeklęći ná ogień wieczny.* Mat. 25, Roſtrząśniy káżde ſłowo. *Idźćie ode mnie* ode mnie Oycá wáſzego, ode mnie Páná wáſzego przyrodzonego, ode mnie, ktory ieſtem zrzodłem wſzelákiego dobrá. *Idźćie*, nie ná iákie wygnánie, nie do iákiegokolwiek więźienia, ále idźćie w ogień; á w ogień wieczny. *Idźćie* tám, gdźie nie tylko ſamá kátuſzá ieſt, *Caminus ignis ieſt piec ogniſty*, ále i wſzyſtkie inſtrumenta mąk wáſzych będą ogniſte, będą tam i miecze ogniſte, i ſtrzały ogniſte, i węże i pádálce ogniſte, i kátowie ogniśći, náwet i ſámo odetchnienie

wáſze będźie ogniſte: *ſpiritus veſter, ut ignis vorabit vos: Odetchnienie wáſze iáko ogień zrzeć was będźie* Jſa. 33. Odwroćiliśćie ſię byli ode mnie przez grzech, i obroćiliśćie ſię byli do ſtworzenia; zá to máćie dwoiákie káránie; káránie ſzkody, że mnie naywyżſze dobro utracaćie ná wieki, i karánie zmyſłow, to ieſt męki. w ogniu wiecznym, *Idźćie przeklęći*: nie mowie przeklęći od Oycá moiego; bo nie od Oycá moiego, ále *z was ieſt zgubá wáſſa*. Oleæ 13. Káżdy z was: *Dilexit maledictionem, & veniet ei, & noluit benedictionem, & elongabitur ab eo.* Pſ. 108. *Vmiłował przekleńſtwo, i przyidźie mu: niechćiał błogoſłáwieńſtwá, i dáleko oddali ſię od niego.* O iáki w ten czás żal będzie potępionych, iáko zazdrość, wśćiekanie ſię, zgrzytánie zębow, iáko mowi Prorok Pſal. 111. *Peccator videbit & iraſcetur, dentibus ſuis fremet: & tabeſcet, deſiderium peccatorum peribit: Grzeſznik pátrzáć będźie ná uwielbienie wybránych, i gniewáć ſię będźie, zgrzytáć zębámi będźie, i ſchnąć; prágnienie grzeſznikow zginie.* Ty ktory to uważaſz, wiec zá pewne, że ieden z tych dwuch na ćię dekret pádnie. Obierayże ktorego ſobie życzyſz. Wſzák przy łáſce Boſkiey w mocy twoiey ieſt, teraz ná iáki chceſz dekret ſobie zárobić.

W Rozmowie, záżyć może owych ſłow Pſálmu 142. *Nie wchodź w ſąd twoy z ſługą twoim Pánie, bo nie będźie przed obliczem twoim uſpráwiedliwiony żaden żyiący.* Abo z Pſalmu 6. *Pánie w zápálczywośći twoiey nie winuy mię, áni w gniewie twoim nie karz mię.* Abo z Prozy Kośćielney mowić możeſz.

Krolu thronu ſtráſzliwego
Co z łáſki zbawiaſz każdego,
Z miłoſierdźia zbaw mię ſwego.
Wſpomniy o moy JEZU drogi,
Żem przyczyną twoiey drogi
Nie trać mię w dźień on ták ſrogi
Mnie ſzukáłes ſprácowány,
Odkupiłeś krzyżowány;
Niech nie giną twoie rány.
Sędźia pomſty ſpráwiedliwy,
Wzdycham iáko obwinony, (ny
Wſtyd mię za grzech popełnio-
Odpuść Boże nieſkończony.
Tyś Mágdálenie odpuśćił,
Łotraś do łáſki przypuśćił,
I mnieś ufność z niebá ſpuśćił.
Znam ſię w prośbách niegodnego
A toż ćię proſzę dobrego,
Zbaw mię od ogniá wiecznego
Day mi mieyſce z owieczkámi,

Uczyń wyrok miłośćiwy, Nie odłączay mięz kozłámi,
Niż náſtąpi ſąd ſtráſzliwy. Ná práwicy ſtaw z ſługámi.

O Sądźie Bożym ſzeroko piſze Vincen: Carafa *in Pereg: Ter: lib: 4. c. & ſequ: & l. 5. 6. Et in Itinerar: Itin, 8.* O nábożenſtwie do Bogá Sędźiego P. Gaſpar Drużbicki *Tomo* 1 *Exer: par.* 9.

REFLEXYA

Ná ráchunek ſumnienia dwoiáki

NIe máſz lepſzego ſpoſobu ná ułácnienie ſobie ſądu Bożego, iáko pilne á częſte rozbieránie ſumnienia. Nápiſał bowiem S. Páweł 1. Cor 11: *Gdybyſmy ſię ſami ſądźili, wzdybyſmy nie byli ſądzeni* gdy zás czyniemy ráchunek ſumnienia, w ten czás nas ſámi ſądźiemy.

Ten ráchunek ſumnienia dwoiáki podáie Oćiec S. Jgnácy. Pierwſzy ieſt powſzechny ná wſzyſtkie defekty náſze, ktory czyniemy koło południá, i ná noc gdy ſpáć idźiemy: á ma pięć punktow, ábo częśći. 1. Punkt iego ieſt; podźiękowáć Pánu Bogu zá wźięte przez ten dźień dobrodźieyſtwá. 2. Punkt: prośić Páná Bogá o świátło, ábym poznał, i zgłądźił grzechy, ktore tego dniá popełniłem. 3 Punkt przypomnieć ſobie grzechy tego dnia popełnione, przebiegáiąc wſzyſtkie godźiny od wſtánia, á naprzod uwáżáiąc myśli moie, potym słowá, ná oſtátek uczynki. 4. Punk: żáłowáć zá grzechy, i prośić o ich odpuſzczenie. 5. Punkt: poſtánowic popráwę.

Ten ieſt ráchunek ſumnienia powſzechny: Szczegulny zás ráchunek ná tym należy. Obráć ſobie ieden ſzczegulny defekt, w ktory częśćiey w padam; i ábym go wykorzenił, ná káżdy dźień trzy czáſy obſerwowáć. Naprzod ráno wſtawſzy poſtánowić, że ſię pilnie będę ſtrzegł tego defektu. Potym koło południá, przypominác ſobie wiele rázy przez ten czás od wſtánia w padłem w ten wyſtępek, przebiegáiąc wſzyſtkie od wſtánia godźiny; i tyle kreſek ná linii pierwſzey w kśiążeczce ná to zgotowáney nápiſáć, á znowu poſtánowić, że ſię będę pilnie yſtrzgł tego wyſtępku. Znowu po wieczerzy toż czynić, to ieſt

Co ieſt rozbiéránie ſumnienia.

przy-

przypomnieć ſobie, wiele rázy wpadłem w ten wyſtępek, począwſzy od południá, i tyle kreſek nápiſáć ná linii niżſzey; á znowu odnowić przedſięwźięćie, że ſię nápotym będę pilniey wyſtrżegał tego wyſtępku. Te záś kreſki ná, to ſię piſać máią, ábym w wieczor pierwſzego ráchunku kreſki ráchuiąc, i ſtoſuiąc z tym drugim ráchunkiem, obaczył czy ieſt iáka poprawá; co też mam czynić ſtoſuiąc dźień ze dniem przeſzłym, tydźień z przeſzłym tygodniem, ráchuiąc czy tych kreſek ubywa. I ták długo mam ten ráchunek czynić, aż obaczę że iuż w ten wyſtępek nie wpadam. Pożyteczna też rzecz ieſt, ábym gdy wpádnę w ten defekt záraz ſobie taiemną náznaczał pokutę; náprzykład uderzyć ſię w pierśi, abo źiemię pocáłowáć, ábo dáć iáłmużnę &c. Tá ieſt náuká S. Jgnácego otym dwoiákim ſumnienia rachunku. Táką tedy teraz ná tendwoiáki ráchunek, uczyniſz Reflexyą.

Trzebá ten ráchunek pilnie co dźien czynić.

1. Przypomniáwſzy ſobie Bogá obecnego, i ná ćię pátrzącego, á wezwawſzy iego pomocy: uważ czy co dźień záżywaſz pilnie, czy niedbále tego ráchunku dwoiákiego; i náznácz ſobie czás według zabaw twoich, ktorego maſz czynić tenże rachunek ták potrzebny do poprawy i uchronienia ſię grzechow. Dla czego maſz go wielcę ſobie poważáć, iáko ſkuteczny doſkonáłośći inſtrument ábo ſrzodek, od Oycow duchownych zálecony. P. Petrus Faber pierwſzy towárzyſz S. Jgnácego ráchunek ſumnienia zwał ſpowiedźią duchowną. J Pſalmiſtá zdá ſię, że o nim nápiſał Pſal: 105: *Beati qui faciunt judicium, & juſtitiam omni tempore: Błogoſłáwieni ktorzy czynią ſąd i ſpráwiedliwość káżdego czáſu.* Jákoby to z tym, że kto ſądźi ſiebie ſamego codźiennie, chodźiło ſpráwiedliwe i świątobliwe życie káżdego czáſu.

Sposoby tego ráchunku.

2. Dla uchronienia ſię teſknicy, uważ, czyby nie pomogło nie záwſze iedaym ſpoſobem ten ráchunek ſumnienia odpráwowáć, ále odmieniáć te ſpoſoby, Naprzod tedy przerzeczone pięć punktá tego ráchunku możeſz odpráwowáć u pięći ran Chryſtuſowych. To ieſt, możeſz dźiękowáć zá dobrodźieyſtwá u rány práwey ręki, iáko u zrzodła wſzyſtkich dobrodźieyſtw, ktore z tąd wypływáią, gdy nam Chryſtus tą ręką błogoſłáwi. Prośić o świátło ná poznánie grzechow możeſz u rány lewey ręki, iáko

u ſłońcá

u ſłońcá nas oświecáiącego. Rozbieráć ſumnienie i przypominąć ſobie grzechy możeſz u ràny práwey nogi, iáko u zwierćiadłá ſumnienia twego. Záłowáć zá grzechy możeſz u rány boku przebitego, omywáiąc w tym zrzodle duſzę twoię. Stánowić poprawę możeſz u rány lewey nogi, chcąc poſtępowáć w drodze duchowney, idąc zá ſládem nog Chryſtuſowych. Też punktá możeſz odpráwowáć przy Boſkich doſkonáłośćiách. Toieſt Dźiękczynienie, pátrząc ná dobroczynność Boſką; Proſzenie o poznánie grzechow, pátrząc ná mądrość i umieiętność Boſką: Rozbieránie ſumnienia, pátrząc ná wolą Boſką, ktora ieſt práwidłem obyczáiow náſzych: Zal zá grzechy, pátrząc ná czyſtość Boſką i piękność: Poſtánowienie mocne popráwy, pátrząc ná Boſką w dobrym nieodmienność. Jeſzcze rozbieránie ſumnienia może być tákim ſpoſobem, iákobym ſię grzechow moich ſpowiadał Pánu Jezuſowi: ábo tákim ſpoſobem, iákby mi ie ná oczy wyrzucał, i o nie ſtrofował Chryſtus ukrzyżowány iáko Sędźia moy: ábo tákim ſpoſobem, iákobym ſię przyglądał w ſercu Nayświętſzey Pánny, ktora ieſt *Zwierciádłem ſpráwiedliwośći.* Obierz tedy ſobie z tych ſpoſobow, ktoryć ſię podoba.

3. Jáko w pierwſzym punkćie dźiękuieſz zá dobrodźieyſtwá? czy tylko w poſpolitośći? á zaby nie lepiey w ſzczegulnośći przypominać ſobie i wyliczáć dobrodźieyſtwá Boſkie, tego dniá odebráne? iákie ſą: oświecenia rozumu, używánie Sákrámentow, záchowánie od ćiężſzych grzechow, pomoc do dobrych uczynkow, powodzenie w ſpráwách, przepuſzczenie iákiego krzyżyká &c. Jáko dźiękowáć zá dobrodźieyſtwá.

4. W drugim punkćie podobno niedbále prośiſz o poznanie grzechow, z kąd ich nie znaſz do ſiebie, i ná tym rozbieraniu, i przy ſpowiedźiách; á potym ſię pokażą przy śmierći, z gryźieniem ſumnienia, i z obligácyą powtarzáć przeſzłe ſpowiedźi. Jáko prośić o świátło.

5. W trzećim punkćie ktorym porządkiem przypominaſz ſobie grzechy? Nicktorzy w przod ſobie przypominą myśli złe, potym áffekty, potym ſłowá, potym złe uczynki, potym opuſzczenia dobrych uczynkow. Drudzy według porządku ſpraw, począwſzy od wſtánia, poſtępuią, i uważáią wſzyſtkie ſwoie Jáko przypomináć ſobie grzechy.

ſpráwy. Náprzykład. iákom z łożká wſtał, czym ſię záraz prze:
żegnał? czym pierwſzą myśl do Páná Bogá obroćił? Jákom ſię
przyſtoynie ubierał? Potym czym ſię prętko udał do modlitwy?
z iáką uczćiwośćią i nabożeńſtwem odpráwiłem ią? potym Mſzy
ś. iákom nabożnie ſłuchał? &c. &c. Obierz ſobie iáki chceſz
przypominánia porządek; ále ſtaray ſię, ábyś káżdą ſpráwę two-
ię nie prętko, ſpieſząc ſię przebieżał, ále káżdą dobrze roztrzą-
ſnął; bo z tąd idźie poznánie ſiebie ſámego, á potym doſkoná-
ła ſpowiedź.

6. Podobno tylko przypominaſz ſobie defekty ná kſztałt hi-
ſtoryi. Azaby nie lepiey, żebyś záraz upátrował, co za przyczy-
ná tego defektu byłá, i z iákiey okázyi, i w ktorych okoliczno-
śćiách ten ſię defekt trafia, zwłaſzczá gdy ſą defektá znácznieyſze. Tákim bowiem ſpoſobem ſkutecznie oddaliſz od ſiębie de-
fekty, oddaliwſzy ich przyczyny i okázye, á oraz powoli náby-
wáć będźieſz więcey roſtropnośći w odpráwowániu ſpraw two-
ich.

Jáki ma być żal i przedſięwźięćie.

7. Wiele czáſu dáieſz ná wzbudzenie w ſobie żalu i obrzy-
dzenia grzechow, tákże ná uczynienie przedſięwźięćia chronić ſię
grzechow? iák ſkuteczne te ákty czyniſz? czy tylko zzwyczá-
iu i ſłownie, czy też przełożywſzy ſobie rożne do tego pobudki?
Bo bez ſkutecznego tego żalu i przedſięwźięćia czynić ráchu-
nek ſumnienia, iednoż to ieſt, iákoby go tez nie czynić; ponieważ
nayprzednieyſza część tego ráchunku, ſą przerzeczone ákty
ſkuteczne.

8. Pod czás ráchunku ſumnienia, nie záwádźi pomyśléć o le-
kárſtwách ná uſtrzeżenie ſię defektow. Tákże náznáczyć ſobie
pokutę zá defekty, zwłaſzczá ieżeli ſię tráfiły ćięższe. Ták bo-
wiem karząc ſię zá nie, prędzey ſię ich oduczemy.

Jáko czynić ráchunek ſzczeguiny.

9. Co należy do ráchunku ſzczegulnego, czy maſz náznáczo-
ne czáſy, kiedy go maſz odpráwowáć? Teraz ie ſobie náznácz; á
ieżeli nie może być ináczey, złącz ie zczáſem ráchunku powſzech-
nego.

10. Czy wſzſtko záchowuieſz co S. Jgnácy opiſał o tym rá-
chunku ſzczegulnym? zwłaſzczá czy piſzeſz kreſki wiele rázy

Wpadłeś

wpadłeś w defekt? i czy te kreſki iednego dniá i mieśiącá z kreſkámi drugiego dniá i mieśiącá ſtoſuieſz?

Nákoniec żáłuy zá wſzyſtkie niedbálſtwá twoie w odpráwowániu tego dwoiákiego ráchunku, i poſtánow popráwę.

O Ráchunku ſumnienia piſze Lancicius *Tomo* 1. *Opuſc.* 5. *c.* 6 Gaſpar Druzbicki *Tomo* 1. *Tribun. Conſc.* Gaud: *par:* 5. *ſect.* 5.

Tu może być LEKCYA o Boiáźni Bożey. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.* N° 52.

MEDYTACYA III.

O Piekle.

Modlitwá przygotuiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed piekłem, to ieſt nád iedną ſtráſzną ſtudnią ogniſtą, płomień śiárczyſty z ſiebie wybucháiącą, gdźie wiele tyśięcy ludźi gore.

Przygotowánie 2. Proś, ábyś uczuł boiaźń Bożą.

PUNKT 1. Słuchay wyroku Boſkiego, ktory wydáie ná káżdego potępieńcá. Apoc: *Quantum ſe glorificavit, & in delicijs fuit, tantum date illi tormentum & luctum: Iák wiele ſię uwielbił i w ućiechách żył, ták wiele mu dayćie męki, i ſmutku.* Tu uważ, że iáko w káżdym grzechu ſą dwie rzeczy, to ieſt odwrocenie ſię od Páná Bogá, i obrocenie ſię do ſtworzenia: ták też zá káżdy grzech w piekle ieſt dwoiákie karánie; zá odwrocenie ſię od Bogá, ieſt *pœna damni, karánie utráty*, to ieſt utrátá Páná Bogá, zkąd náſtępuie niewypowiedźiány ſmutek: zá obrocenie ſię do ſtworzenia, ieſt *pœna ſenſûs, karánie zmyſłu*, to ieſt, ćierpienie mąk nieznośnych. W tym tedy punkćie uważ, iákie karanie zmyſłu, ábo iákie męki ćierpią potępieni w piekle, záżywáiąc ná to według náuki S. Ignácego, pięćiu zmyſłow twoiey imaginácyi. A naprzod *pátrz przez imáginácyą*, iákie to więźienie, w ktorym ſą potępieni: iáko wſzyſtko ogniſte, gdźie i páwiment ogień, i ściány ogień, i przykryćie ogień. Do tego iáko to więźienie ćiemne; bo tám ogień nie świeći, ále tylko pali: iáko to więźienie pełne dymu śiárczyſtego: Jákie męki piekielne,

iáko ćálne, w ktorym ták wiele milionow ćiał potępionych będźie, iáko śledźi w beczce. Pátrz też iákie tám towárzyſtwo potępionych, gdźie mieſzkáć będą z ták brzydkiemi poczwárámi, iácy ſą czárći, miedzy ſmokámi, zmiiámi, pádálcámi ogniſtemi. 2. *Słuchay przez imáginácyą* one wrzaſki przerażáiące potępionych, one ięczenia, one zębow zgrzytánia; iáko nárzekáią ſynowie ná rodźicow, rodźicy ná ſynow, przyiaćiele ná przyiaćioły iáko bluźnią i przeklináią Bogá, 3. *Koſztuy przez imáginácyą*, co tám iedzą, co piią? iedzą ołow rozpalony, ſmołę wrzącą piią, *Smoczą żołć, iadi truciznę żmiy*, iáko mowi Piſmo: *Fel draconum vinum eorum, venenum aſpidum inſanabile.* Deut. 32. 4. *Wąchay przez imáginácyą*, iáki tam nieznośny fetor, częśćią z dymu śiarczyſtego, częśćią z ćiał ſmrodliwych potępieńcow, częśćią z tego, że po ſądnym dniu do piekłá iáko do iákiey kloáki wſzyſtkie ſmrody ze wſzyſtkiego świátá zpłyną. 5. *Doznaway przez dotknienie*, iákie tám bole będą ná ćiele nieznośne, gdźie ogień ták iádowity, względem ktorego, ogień náſz iák málowány, będźie palił nie tylko oczy, uſtá, uſzy, głowę, i cáłe z wierzchu ćiáło, álei ſame wnętrzności, iáko mowi piſmo: *In ventre impii ignis ardebit:* Eccl. 40: *W wnętrznośćiách niezbożnego ogień będźie gorzał;* gdźie oprocz tego będą bole, podágry, chirágry, bolenie zębow, głowy, bole od kámienia, od wrzodow, od ſkurczenia żył: gdźie czárći ogniſtemi inſtrumentámi, mieczámi, hakámi, toporámi będą ich kłoć, rąbáć, ſzárpáć, w koło wplatáć, kośći od kośći odćiągáć: gdźie ich będą kąſáć i żrzeć ogniſte żáby, iaſzczurki, ſmocy. A zá coż te męki ćierpią potępieni? zá delicye i ućiechy ták krotkie, ták nikczemne: *Quantum in delicijs fuerunt, tantum eis date tormentum. O przeklęte ućiechy, czy ſię tego ſtoićie! O iáko to ſzaleni ludźie, o ktorych mowi Iob 21:* Ducunt in bonis dies ſuos, & in puncto ad inferna deſcendunt: Prowádzą w dobrách dni ſwoie, *nie látá, ale dni krotkie, i to ledwo, ktorzy dźień cáły przez rok ćieſzą ſię, bez przyſady ſmutku i utrapienia, á w iednym momenćie zſtępuią* do piekłá, *gdźie zá pychę będą ná wieki w káydánách niewolnikámi czártowſkiemi. Zá bogáctwá, będą ćierpieli wieczne uboſtwo; bez żadnego rátunku: Zá nieczyſte ućiechy, będą ſię ćiáłá ich ſmáżyły i ſkwárzyły*

rzyłv w ogniu piekielnym, będą drápáne, ßárpáne pázurámi diabelſkie-mi, będą kęſane od żab, od iaßczurek ognistych: Zá obżártość będą cier-pieli głod wieczny i prágnienie, że im i krople wody w onych pożarách nie dádzą. Biádá mi, żem był ták ſzalony, odważáiąc ſię ná tákie męki, dla momentowey ućiechy. Zal mi tego Boże moy: iuż więcey tego nie bę-dźie. Wyryſuy ná ſercu moim to: że momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat: momentowa roſkoſz, męká po niey wieczna.

PUNKT 2. Słuchay, ieſzcze tychże ſłow Páńſkich: *Iák wie-le ſię uwielbił i w delicyách opływał, tyle mu daycie ſmutku;* i uważ drugie karánie w piekle, to ieſt karánie utráty, że potępieńcy u-tráćili wiecznie Bogá, i wieczne błogoſłáwieńſtwo, zkąd náſtę-puie niewypowiedźiány ſmutek. O iáka to ſzkodá utráćić ná wieki Bogá naywyżſze dobro, nieſkończone dobro, zrzodło wſzelákiego dobra, á z nim utráćić kroleſtwo niebieſkie, utráćić towárzyſtwo Aniołow Swiętych, utráćić ſtan zgromádzeniem wſzyſtkich dobr doſkonáły: á utráćić to ná wieki; bez żadney nádźiei odzyſkánia tego wſzyſtkiego. Kiedy utráćiſz máiętność, ábo honor, o iáko ſię fráſuieſz i trapiſz! A coż będźie w piekle z utráty dobr ták wielkich? O iáko ſię tam wysłoruią ná utrapie-nie potępieńcá wſzyſtkie páſſye i námiętnośći, gniew, ſmutek, tę-ſkność, zazdrość, boiaźń, deſperácya, záiádłość, nienawiść: i iáko wśćiekłe beſtye żrzeć go będą! Do tego pámięć będźie go tra-piłá przypominąiąc czáś, ktorego miał łnádno uść tey ſzkody. Rozum będźie go trapił záćmiony i pomieſzány, bluźniąc i u-pornie rozumieiąc, że Bog nieſpráwiedliwy, nie chętny, i zá-wźięty. Wola w złym záćięta będźie go trapiłá, nienáwidząc Pá-ná Bogá, i tych, ktorzy go chwalą, i miłuią. *O duſzo moiá, czemuż teraz ták máło ſobie poważaſz Bogá, i wieczne błogoſłáwieńſtwo, że to wſzyſtko opuſzczaſz dla nędznego zyſku, dla momentowey uciechy, dla punktu honoru. Czemu nie pámiętam ná to:* Co z tego przyidźie człowiekowi, gdyby cáły świát pozyſkał, á duſzy ſwoiey ſzko-dę popádł: Mat. 16: *Oświeć Pánie ciemnośći moie, i ſpraw to, ábyſmy ná tę prawdę pámiętáiąc, ná onę nieoſzácawáną w piekle ſzkodę nie przychodźili.*

Jáká u-tráta i ſzkodá w piekle

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa o potępionych mowiącego Mar. 9: *Vermis eorum non moritur, & ignis non extingvitur:* *Robak ich,* to ieſt gryźienie ſumnięnia i ſmutek *nie umiera, i ogień ich nie gáśnie,* to ieſt męká nie uſtáie. Uważże wieczność dwoiakiego tego karánia piekielnego: i pytay ſię Kaimá, ábo Judáſzá, ábo owego Bogaczá w piekle, iák długo ćierpią? czy im co męki ubywa? iák długo ćierpieć będą. To podobno ták długo ćierpieć będą, iák długo ſtać ten świát będźie? dáley: To podobno przez ták wiele tyśięcy lat, iák wiele ieſt gwiazd ná niebie, iák wiele liśćia ná drzewie, iák wiele proſzkow na źiemi, iák wiele kropel w morzu? Ah dłużey trwáć będą męki piekielne. To podobno przez tyle millionow lat w ogniu onym palić ſię i ſmáżyć będą, wieleby Anioł liczby lat, po wſzyſtkim popiłat niebie? Ah choć te látá wſzyſtkie miną, nic nie ubędźie nieſzczęśliwey wieczności, i po tych latách nie ſkończy ſię. A pokiż trwáć będźie? poki Bog Bogiem będźie. *O wieczności nieſkończona. czemuż ná ćię nie pámiętam? czemu zá moment ućiechy odważam ſię ćierpieć męki przez wieki nieſkończone? O duſzo moiá pyta ćię Bog* Jſaiæ 33. Poteriſne habitare cum igne devorante, cum ardoribus ſempiternis? A będźieſzże mogłá mieſzkáć w ogniu wiecznym uſtáwicznie pożeráiącym, á nie ſtrawiącym, w pożarách nigdy nie uſtawáiących? *Czemu tu niechceſz przez krotki czás, ták máłey ponośić przykrośći, ábyś uſzłá mąk wiecznych? O Pánie tu pal, tu rąb tylko na wieki przepuść. Wolę tu ćierpieć, niż w piekle. O czegoby tu nie ćierpiał potępieniec, gdyby go z piekłá ná pokutę tu wyprowádzono: więc i ia* Vivam, ut eductus ex inferno, ták będę żył, iákobym na ten świát był z piekłá ktorem nie raz záſłużył, wyprowádzony, *iáko mawiał ieden Zakonnik S. I.*

Wiecznosc mąk piekielnych i utrátá wieczna.

W Rozmowie pytay Páná Jezuſa, iáko go ktoś pytał Luc: 13. *Domine ſi pauci ſunt qui ſalvantur. Czy máło tych, ktorzy zbáwieni będą* I ſłuchay co mowi Pan: *Multi vocati pauci electi: Wiele wezwánych, máło wybránych* Mat: 20. 22, I przez Proroká mowi Jſa: 5. *Dilatavit infernus animám ſuam, & aperuit os ſuum abſq; termino: Rozſzerzyło piekło duſzę ſwoię, i otworzyło páſzczękę ſwoię bez końcá.* Co ſłyſząc, o iáko ſię bać nie mam, żebym i ia ná wieczne nie przyſzedł

męki

męki! poniewaž wzadnym ſtanie nie máſz zupełney od potępienia beſpieczności, gdy i z niebá Aniołowie ſpádli do piekłá, i z ſzkoły Chryſtuſowey Judáſz Apoſtoł potępiony, i Saul Krol niegdy ukochány, potym odrzucony. Coż ze mną będźie? com do tych czas czynił, żebym uſzedł piekłá? Oto mi Pánie dáieſz naukę támże Luc. 13. *Contendite intrare per anguſtam portam: Stáraycie ſię uśilnie, ábyśćie przeſzli przez fortę ćiáſną*; bo iako gdźieindziey mowiſz Mat. 7: *Szeroka bramá i wielká drogá ieſt, ktora prowádźi ná zátrácenie, i wiele ieſt tych, ktorzy idą przez nię. O iák ćiáſna ieſt fortá, i śćiſła drogá, ktora prowádźi do żywotá, á máło tych, ktorzy ią náyduią.* O Pánie niechże ią naydę. niech nie idę ſzeroką bramą ná zátrácenie. Będę ſię ſtárał, ábym był z liczby tych, ktorych ieſt máło wybránych; będę ſię ſtrzegł mieć ſzerokie ſumnienie; nie poydę zá przykłádem i náuką ludźi wolnie żyiących Dopomoż miłośćiwą łáſką twoią.

O Piekle piſze ſzeroko Vinc: Carafa *in Peregr: Terr: lib, 6 c. 8. & ſequ.*

DZIEN IV.

O Pokućie za grzechy.

UWażywſzy złośći i ſproſność grzechu, á potym ſkutki iego złe ten dźień damy ná pokutę zá grzechy, ſtáráiąc ſię o to, ábyśmy ſię ſzczerze nawroćili do Páná Bogá, grzechy náſze opłákiwáli, przyczyny ich precz od ſiebie oddálili, i myślili iáko zá nie dosyć uczynić Pánu Bogu, iáko myślił pokutuiący Dawid, gdy mowił: *Cogitabo pro peccato meo: Będę myślił zá grzech moy*, iáko mam Páná Bogá ubłagáć. Záczym Patronem tego dniá może być S. Márya Mágdálená, ábo S. Piotr pokutuiący, áby uprośili prawdźiwą ſkruchę, i odpuſzczenie grzechow. Modlitwy záś przez dźień ſtrzeliſty, będą akty żalu zá grzechy też, ktore ſą wyżey dniá wtorego. *Oycze zgrzeſzyłem przećiwko niebu, i przed tobą, niegodźienem być ſynem twoim. Zmiłuy ſię nádemną Boże, á według wielkośći miłoſierdźia twego zmaż nieprawość moię, Zgrzeſzyłem Pánie,*

Pánie, zmiłuy śię nádemną. Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu. Więcey omyi mię z niepráwośći moiey, y z grzechu mego oczyść mię.

MEDYTACYA I.

O Náwroceniu śię grzesznikà do Páná Bogá.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Myśl, że idźiesz do Chrystusa ukrzyżowánego z synem márnotrawnym, z dálekiey kráiny, z wielkim wstydem, iáko odárty, głodny, oszpecony.

Przygotowanie 2. Proś o łáskę, ábyś uczuł prawdźiwą skruchę. *Niech Pánie zpłynie iedná kroplá z ran twoich, áby wydrożyłá kámienne serce moie,*

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusa, ktory z Krzyżá wyćiągnąwszy ręce ná obłápienie ćiebie, czeka cię, wygląda, i mowi: *Revertere, revertere, ut intueamur te: Wroć śię wroć śię, ábym ćię z Oycem, i z Duchem S. oglądał, i obłápił.* Cant: 6. Abo więc mowi do ćiebie Isaiæ 44: *Revertere ad me, quoniam redemi te: Wroć śię do mnie, bom ćię odkupił.* I przypomniawszy sobie przypowieść o synu márnotrawnym, ktora iest opisána *Lucæ* 15. rozumiey, żeś ty iest ten syn márnotrawny. Dał ći Oćiec twoy Bog; substáncyą swoię przy Chrzćie, to iest łáskę poświęcáiącą, ktora iest uczestnictwo przyrodzenia Boskiego: á ty oddaliwszy śię przez grzech od Oycá twego ták dobrotliwego, odszedłeś od niego w dáleką kráinę, to iest w kráinę rożnośći obyczáiow, i w kráinę zápomnienia Páná Bogá; i tám przemarnowałeś ták drogą substáncyą, żyiąc w nieczystośći. Tám ćierpiałeś głod, nie mogąc śię násyćić młotem, to iest dobrámi doczesnemi: odárłeś śię z szat cnot świętych: oddałeś śię zá sługę pánu świátá tego; czartu, ktory ći kazał páść wieprze, to iest: zmysły twoie nieczyste; i chćiałeś nápełnić żołądek twoy młotem, słodźinámi, ktore iádły wieprze, á i tego mieć nie mogłeś. Więc obaczywszy śię kiedyszkolwiek, i przyszedszy do rozumu, od ktoregoś był odszedł, zá wstydź śię głupstwá twego i nędzy, i mow sobie: *O iák wiele naie-*

Chrystus wzywá grzeszniká do pokuty.

mni-

mnikow w domu Oycá mego ma śię dobrze, i ma zgębę chlebá, á ta tu od głodu zdycham. Wstánę i poydę do Oycá mego, i rzekę: Oycze zgrzeszyłem przećiwko niebu, i przed tobą, nie iestem godźien być synem twoim, uczyń mię iednym z naiemnikow twoich. I ták idź do Chrystusá ukrzyżowánego, iáko do Oycá, z wielkim żalem i wstydem twoim, pátrząc ná niego, iáko ćię z krzyżá wygląda, i prágnąc powrocenia twego, áby ćię obłápił, wyćiąga ná Krzyżu ręce swoie, i áby ćię pocáłował, twarz swoię nákłania, iáko uważa Augustyn S. *Ne tardes converti ad Dominum, & non differas de die in diem: subito enim veniet ira ejus, & in tempore vindictæ disperdet te: Nie omieszkay náwroćić śię do Páná, i nie odkładay ode dniá do dniá: bo nagle przyidźie gniew iego, i czásu pomsty zgubi ćię:* Eccl. 5. Bo ktoż to wie, czy ćię Pan Bog do łáski przyimie, gdy więcey przyczynisz grzechow. Już podobno dobieraż miárki grzechow tobie przed wieki náznáczonych: iuż podobno te ostátnie twoie Kollekcye, i ostátnia wczesność do pokuty. A ktoć obiecał łáskę potym skuteczną do powstánia, ktorą teraz gárdźisz? Czemu błąd postrzegszy, chcesz dáley błądźić? czemu widząc chorobę niebespieczną, odkładasz lekárstwo? A choćbyś był pewien, że śię potym náwroćisz do Bogá, czemu drożdże stá rośći dla Bogá chowasz, á wino młodośći świátu ofiáruiesz? Czemu czás do zasługi, i do zysku łáski Boskiey dármo trawić chcesz Jeżeli chcesz Bogá w wiecznośći miłowáć, czemu go teraz miłowáć nie záczynasz? czemu zátwardzasz serce twoie, gdy dźiś słyszysz głos iego, ćiebie do pokuty wzywáiący? Affekt záwstydzenia, skruchy; odwagi. *Znam śię być dobrotliwy Oycze synem twoim márnotrawnym. Wstydzę śię głupstwá mego, żem śię od ćiebie oddalił, ktorys iest zrzodło wszystkiego dobrá. Wstydzę śię tey nędzy moiey, do ktorey przyszedłem. A długoż będę śię karmił tym z wieprzámi młotem? długoż będę ták odárty z cnot? ták głodny? Oto iuż idę do ćiebie, i z zalem serdecznym mowię: Oycze zgrzeszyłem przećiwko niebu, i tobie, nie iestem godźien być synem twoim: ale żeś ty Oćiec miłośierdźia, przyimiy mię, i przytul do śiebie, iákoś przyiął syná márnotrawnego, &c.*

PUNKT 2. Porzućwszy śię z Mágdáleną do nog Chrystusá ukrzyżowánego, iáko miłośiernego Oycá, słuchay, iáko ćię łáska-

wie

wie ſtrofuie o grzechy twoie, áby ćię zá nie rozrzewnił. Mowi tedy naprzod do ćiebie, iáko Oćiec i Stworcá twoy Deut. 32. *Azam ia nie Oćiec twoy, ktorym ćię ſtworzył? Czemużeś opuśćił Bogá, ktory ćię zrodźił, i zápomniałeś Páná Stworzyćiela twego?* Tákże Iſaiæ 1: *Iam ćiebie iáko ſyná wychował, i wytuczył, á tyś mną wzgárdźił,* támtego czáſu, w tych okolicznośćiách. 2. Mowi do ćiebie iáko Pan do ſługi Malach. 1: *Syn ſzánuie Oycá ſwego, i ſługá Páná ſwego: Ieżeli ia ieſtem Oycem, gdźie było poſzanowánie moie? i ieżeli ia ieſtem Pánem, gdźie byłá boiaźń moiá?* Tákże Jer. 2: *Połamałeś iárzmo moie, potárgałeś zwiąſki moie, i rzekłeś: nie będę ſłużył.* A godźiło ſię to? 3. Mowi do ćiebie iáko naywiękſzy twoy Dobrodźiey; Deut. 32 *I tákżeś mi to oddał głupi i nierozumny, zá dobrodźieyſtwá moie?* Tákże Iſaiæ 5: *Comći miał więcey uczynić winnico moiá, á nie uczyniłem? czekałem, ábyś byłá wydáłá iágody, á wydałaś agreſt.* 4. Mowi do ćiebie, iáko Odkupićiel Jerem, 12: *Dla ćiebie opuśćiłem dom moy niebieſki, zoſtáwiłem dźiedźictwo moie, dáłem ukochāną duſzę moię w ręce nieprzyiaćioł. A ty dźiedźictwo moie ſtałeś mi ſię iáko Lew w leśie: wydałeś głos przećiwko mnie:* 5 Mowi Pomocnik i Wodz twoy do ćiebie, Prov. 1: *Wołałem ćię do ſiebie, á wzbraniałeś ſię; wyćiągałem ręce moie, á nie pátrzyłeś, wzgárdźiłeś wſzelaką rádą moią i niedbáłeś ná ſtrofowánie moie: pożyway tedy owocow drogi twoiey, i rádámi twemi naſyć ſię,* to ieſt záwſtydzeniem i żalem. Ná te ſtrofowánia oblawſzy ſię żalem z wielką konfuzyą twoią, odpowiedz, coć áffekt poda, Oycu twemu, Pánu twemu, Dobrodźieiowi twemu, Odkupićielowi iako twemu, do zbáwienia Pomocnikowi. *O! Boże moy,* niech oczy moie wylewáią potoki łez, że nie chowáły przykázánia twego. Pſal 118. *O ktoby mi dał onſerdeczny żal zá grzechy Piotrá pokutuiącego! ktoby mi dał łzy Mágdáleny! żebym opłákiwał złośći moie. Wyprowádź ie z tego kámiennego ſercá mego miłośćiwy Boże, ktoryś z opoki wody niegdy wyprowádźił. A że tego mieć nie mogę, przynamniey przyimiy wſzyſtkie łzy i ſercá ſkruſzone ludźi pokutuiących, ktore ia tobie teraz ofiáruię zá grzechy moie.*

Chryſtus łágodnie ſtrofuie náwrácáiącego ſię grzeszniká.

PUNKT 3. Ták pokutuiącego pátrz, iáko ćię przyimuie łáſkáwie ten dobrotliwy Oyćiec, iáko pada ná ſzyię twoie, iáko ćię cáłuie. Słuchay co mowi do ſług ſwoich, do Aniołow Swiętych:

Przyimuie łáſkáwie i obłapia.

Prętko

Prędko przynoście pierwszą sukną, y obleczćie go, dayćie pierśćień ná rękę tego, przywiedźćie y zábiycie ćielcá, y bánkietuymy śię, bo ten syn moy umárł był y ożył, zginął y nálazł śię. Luc. 15. I ták dáieć sukną miłośći Boskiey przy usprawiedliwieniu twoim, ktora pokrywa wielkość liczby grzechow, i zágrzewa oźiębłość twoię. Dáieć Duchá S. zádatek szczęśliwey wiecznośći, ktora śię znáczy przez pierśćień, gdźie áni początku nie mász, áni końcá. Częstuie ćię nie ćielcem, ále Báránkiem niepokalánym, Ciáłem i Krwią Syná swoiego, i każe weselić śię, i śpiewáć muzyce niebieskiey, ćiesząc śię z náwrocenia twego. Obłápże wzaiemnie ták miłosnego Oycá, á pátrz ábyś go iuż więcey nie opuśćił przez grzech śmiertelny.

W Rozmowie. O Boże iákoś dobry szukáiącym, á coż nayduiącym ćiebie! O iák mi dobrze żyć złączonym z tobą! o iák mi źle bez ćiebie wszelákie dobro moie: Już od tych czas mocno postánowiam, nigdy ćię nie odstępowáć przez grzech żaden. *A kto mnie oderwie od miłośći twoiey? czy utrapienie? czy ućisk? czy głod? czy nágość? czy niebespieczeństwo? czy prześládowánie? czy miecz? Pewienem tego, że áni śmierć, áni żywot, áni Aniołowie, áni ninieysze rzeczy, áni przyszłe, áni moc żadna, áni wysokość, áni głębokość, áni żadne stworzenie nie będźie mię mogło odłączyc od miłośći Boskiey, ktorá iest w Chrystusie Pánu nászym.* Rom. 8. Utwierdź tę wolą, ktorąś we mnie spráwił miłośći wy Boże; Amen.

O Skrusze zá grzechy, pisze Gáspar Drużbicki *Tomo* 1. *Exerc: par.* 15 Thomas à Kempis 3. *c.* 52.

Potym czytáć śię może LEKCYA o łáskáwośći Boskiey ku pokutuiącym. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwsza.* N° 61.

Abo więc może śię czytáć LEKCYA o prawdźiwey Pokućie. *Iest támże ná ten dźień druga.* N° 67.

MEDITACYA II.

O Przyczynách grzechow, áby ie oddalić.

Modlitwá zwyczáyna uprzedzáiącą.

Przygotowánie 1. Pátrz ná serce twoie, iáko ná rolą gnuśnego człowieká pełną chwástu, pokrzyw, ćiernia, iáko o tym mowi

Duch S. *Prov.* 24: i ſłuchay do ćiebie mowiącego Páná Bogá *Ierem.* 1: *Otom ćię poſtánowił, ábyś wyrywał, wykorzeniał, pſował, rozrzucał, i ſzczepił.*

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę do tego pomagáiącą.

Przyczyny grzechow ſą ich okázye powierzchowne.

PUNKT 1. Uważ że pierwſza przyczyná powierzchowna grzechow, ſą okázye grzechowe. O tey ták do ćiebie mowi Duch S. Eccl. 21: *Quaſi à facie colubri fuge peccata, & ſi acceſſeris ad illa, ſuſcipient te. Iáko od poſtáći węża ućiekay przed grzechámi; i ieżeli do nich przyſtąpiſz, przyimą ćię.* Ten wąż ieſt grzech, ktory duſze náſze kąſa i zábiia, á poſtáć tego węża ſą okázye grzechowe, ktore nam pokázuią iáko znáki, grzech przyſzły, iáko też poſtáć węża ieſt znákiem pokázuiącym węża. Tákie okázye ſą, przyiáźni z niedoſkonáłemi, wolne okiem ſzáfowánie, mowy nie Anielſkie czytánie kśiążek názbyt dworoych &c. Tych tedy okázyi pilnie śię chronić trzebá; bo iáko mowi tenże Duch S. Eccl. 3: *Kto miłuie niebeſpieczeńſtwo, w nim zginie:* I nie trzebá dúfáć śiłom ſwoim i świątobliwośći. Bo ſtoiemy ná lodźie śliſkim, nogi máiąc bárzo ſłábe, gdźie nas wiátry pokus popycháią, á rożne ponęty grzechowe, ſerce ná zgubę náſzę do ſiebie ćiągną. A kto śię nie będźie bał upadku, gdy weyrzy ná upadek Sámſoná, Dawidá, Sálomoná, Piotrá, Mártyniáná, Jákubá Puſtelniká, i inſzych ták wielu Swiętych. Zwłaſzczá że Pan Bog karząc zbyteczne w ſobie dufanie, zwykł przepuſzczáć ćięſzkie grzechy, áby ſobie żaden nie dufał, i uznał że z niego ſámá tylko zgubá ieſt. Pátrz tedy ktore maſz okazye do grzechow, i ſtáráy śię, ábyś ie mężnie odćiął od śiebie. *Vznawam to Boże moy, że ze mnie nie ieſtem nic, tylko przewodnikiem ſobie ná przepáść. Dla tego nie dufam śiłom moim, ále w nich cále deſperuię. Przeto będę śię nápotym dla miłośći twoiey chronił okázyi grzechowych, zwłaſzczá tey N, i tey N. Bo co mi po tym choćbym świát wſzyſtek pozyſkał, á ſzkodę duſzy moiey odnioſł. Więc i ty ſam Panie ſtrzeż śię mnie; bo ináczey gorſzy ia ná ćiebie będę, niż był Iudaſz.*

Druga przyczyná ſkłonnoſci do rzeczy ſtworzonych.

PUNKT 2. Uważ że druga grzechow przyczyná wnętrzna ſą owe náſze ſkłonnośći przyrodzone, lubo do nas ſámych, lubo, do oſob, lubo do dobr iákich, iáko náprzykład do wygod, do ſławy, do poſzánowánia, do dobrego mienia. W czym ták ćię nápomi-

pomina Pan Bog: *Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius: Pod tobą będźie ápetyt twoy, y ty będźiesz mu pánował.* Gen: 4. Nád tym bowiem ápetytem nászym, nád chućiami iego, ma pánowáć rozum, á one máią bydź podległe rozumowi, iáko sludzy Pánu. Ináczey z tákowych chući nie pomiárkowánych pochodzą wszystkie grzechy, to iest złe żądze, gniewy, nienawiśći, zazdrośći, pychá, swáry &c: bo źrzodło wszystkich grzechow iest miłość nas samych, ábo iákiey rzeczy stworzoney, nie umartwiona. Nie mamy sobie z tąd pobłażáć że te skłonnośći násze są przyrodzone, á że sáme z siebie nie są grzechem; bo lubo ták iest, są przećię przyczyną grzechow. A do tego iáko same przez się nam się podobáią, ták spráwuią to że grzechy z nich pochodzące tym bárźiey się nam podobáią, i bárźiey nam są dobrowolne, niżeli grzechy ktore z ułomnośći, ábo z boiáźni pochodzą. Z tąd i to idźie, że tákie grzechy trudniey nam bywa porzućić. A zkąd się zgubá zaczęłá Judaszá, ieżeli nie z owey skłonnośći do pieniędzy? Zkąd miał początek grzech pierworodny, ieżeli nie z owey skłonnośći do iábłká, i do nábyćia umieiętnośći złego i dobrego? Toż i o inszych grzechách rozumieć mamy. Uczyń tedy reflexyą, ktore w tobie skłonnośći więcey pánuią, i do ktorych grzechow ciebie prowádzą; á stáray się pilnie abyś ie wykorzenił. *Widzę Pánie, i skárżyć się przed tobą z Prorokiem muszę, że* Servi nostri dominati sunt mihi: Sługi moi pánuią nade mną Thr. 5. *Te bowiem chući moie i skłonnośći do rzeczy stworzonych, ktore máią służyć moiemu rozumowi, oto panuią nád nim, i iemu roskázuią, O iáki to nie porządek! O iáko się tobie to nie podoba!* Biádá mi, że iestem człowiek ćielesny, záprzedány w niewolą grzechową. Rom: 7. *Dla tych bowiem moich skłonnośći* non quod volo bonum hoc ago, sed quod odi malum illud facio, nie czynię tego dobrego czego chcę, ále czynię to złe, czego nienáwidzę. *A długoż będę ćierpiał tę niewolą?* Nonnè Deo subjecta erit anima mea? A czy nie tobie samemu będźie ráczey podległa duszá moiá z *rozumem i z wolą? Ták chcę Boże moy. Chcę od tychczas tłumić we mnie wszystkie skłonnośći do stworzenia, á zwłaszczá tę N i tę N. i chcę one rozumowi poddawáć.* Doday *Pánie sił i mężnośći do tego.*

PUNKT 3. Uważ, że trzećia poſpolićie przyczyná grzechow bywa boiaźń reſpektow ludzkich; kiedy bojąc ſię utráćić u ludźi dobrego rozumienia, ſławy, przyiáźni, boiąc ſię ięzykow ludzkich i nagány. opuſzczamy dobre uczynki, Boſkie przykazánia przeſtępuiemy. O tym ſłucháy mowiącego Chryſtuſa Lucæ 9: *Qui me erubuerit & meos ſermones, hunc Filius hominis erubeſcet cùm venerit in majeſtate ſuâ, & Patris, & Sanctorum Angelorum: Kto ſię mnie záwſtydźi i mow moich, tego ſię wſtydźić będźie Syn człowieczy gdy przyidźie w máieſtaćie ſwoim, i Oycá i Aniołow Swiętych.* Táki bowiem nie ieſt ſługą Chryſtuſowym, ále ieſt niewolnikiem ludzkiego rozumnienia. Dla czego powiedział Apoſtoł Gal. 1: *Czy ſzukam ieſzcze podobáć ſię ludźiom? Gdybym ſię ludźiom podobał, nie byłbym ſługą Chryſtuſowym.* Dawid záś Pſal. 52 o tákich mowi: *Roſproßył P. Bog kośći tych ktorzy ſię ludźiom podobáią,* to ieſt, odiął im moc i śiłę, ktora ſię przez kośći znáczy, ná zwyćiężenie pokus, że ſą w nich ſłábi: *Záwſtydzeni ſą, bo niemi Bog wzgárdźił:* to ieſt, ſą i u Bogá i u ludźi wzgárdzonemi, iáko ludźie podłego ſercá. Dopieroż ná ſądźie Bożym, o iáko ſię wſtydźić będą, gdy ich Chryſtus nie uzna zá ſługi ſwoie! Pátrzże tedy ná co bárźiey masz reſpektowáć w ſpráwách twoich, czy ná ſławę, przyiaźń, i dobre rozumienie u ludźi, czy ná Páná Bogá? A coć pomogą ábo zá-ſzkodzą rozumienia ludzkie? Co pomaga glinie, że ią kto ma zá złoto? co ſzkodźi perle, że ią kto zá ſzkło poczyta? Táki ieſteś iáko o tobie Bog ſądźi, nie iáko ludźie o tobie rozumieią: boich rozumienia ſą omylne, podłe, nieſtáteczne; á Boſkie ſą nieomylne, wieczne, nieſkonczenie godne. Więc o te ſię ſtáray, nie o ludzkie o tobie rozumienia, uczyniwſzy ná ſię reflexyą, w ktorych okázyách uwodźiſz ſię reſpektámi ludzkiemi.

Trzećiá przyczyná boiáźń reſpektow.

Rozmowá *O Boże moy, iákom ći nie raz krzywdę uczynił że nie będąc kontent twoim o mnie rozumieniem, áni łáſką twoią, ſtárałem ſię o dobre u ludźi rozumienie, o ſławę, i przyiaźń, á dla ludźi ćiebie obrażáiąc, tráćiłem twoię łáſkę, i dobre o mnie rozumienie. Iákie to głupſtwo moie, żem wolał ſławę, i przyiaźń ludzką ták omylną, odmienną, á niżeli wieczną u ćiebie i prawdźiwą. Zal mi tego Pánie Przepraſzam ćię. Od tych czas:* Apud te laus mea Deus: *Pſal. 21.* U ćiebie chwałá moiá Boże *będźie zoſtawáła, gdźie ieſt pewna, i nieśmiertelna. Day mi tę łáſkę, ábym gardźił być wzgárdzonym u ludźi, a tobie*

ſię

ſię ſamemu záwſze prágnął podobáć, ktoryś ieſt Bog, moy, i wſzyſtkie dobrá moie.

REFLEXYA

Ná Spowiedź Sákrámentalną

POnieważ ná znieſienie grzechow lepſzego nie máſz ſpoſobu iáko ſpowiedź grzechow, od Chryſtuſa Páná do godnośći Sákrámentu wywyżſzona, tá máterya być może dźiśieyſzey Reflexyi.

Poſtáwiwſzy ſię tedy przed obecnośćią Boſką, i wezwawſzy pomocy iego, uważay iáka ſpowiedź bywá złá, i niepożyteczna á czáłem ſzkodząca, ták że ſię prawdźi o tym ktory ſię źle ſpowiáda, co Pſálmiſtá mowi do Páná Bogá Pſal. 88: *Deſtruxiſti eum ab emundatione: Zepſowałeś go od oczyſzczenia.* to ieſt gorſzym ſię ſtał po ſwoim przez ſpowiedź oczyśćieniu. Táka ſpowiedź bywa

1. *Luterſka,* to ieſt gdy kto wyznawa grzechy tylko w poſpolitośći, nie w ſzczegulnośći. Naprzykład gdy kto ſię ták ſpowiáda: żem miał złe myśli, żem złe słowá mowił, á nie powiáda iákie, żem nárußył miłość bráterſką, á nie powiáda ieżli słowy zelżył kogo, czy niezgodę miedzy bráćią uczynił. Przećiwko tákiey ſpowiedźi mowi S. Hieronim in cap: 10. Eccleſiaſtæ: *Si erubeſcat ægrotus vulnus medico confiteri, quod ignorat medicina, non curat: Ieżeli ſię chory wſtydźi wrzedu pokázáć lekarzowi, o czym nie wie, lekárſtwo tego nie leczy.* I S. Auguſtyn de viſit: infirm. lib. 2. c, 5. *Heu cur erubeſcis confiteri, quod facere nequaquam erubuiſti? Melius eſt coram uno ruboris aliquantum tolerare, quàm in die judicij coram tot millibus hominum tabeſcere: Czemu ſię wſtydziſz ſpowiádáć, czegoś ſię czynić nie wſtydźił? Lepiey ſię trochę przed iednym człowiekiem záwſtydźić, niżeli ná dniu ſądnym przed ták wielą tyſięcy ludźi uſychác.* — *Zła ſpowiedź grzechow tylkow poſpolitośći*

2. *Spowiedź Fáryzéyſka* ábo obłudna, gdy widząc ná ſumnieniu zdźiebłká, á bálki nie widząc, máłe grzeſzki powiádamy, á opuſzczamy więkſze i niebeſpieczne: náprzykład ſpowiádáiąc ſię opuſzczenia pewnych nabożeńſtw, á nie ſpowiádáiąc ſię obmowiſk, nienawiśći &c: ábo też ſpowiádáiąc ſię grzechow wątpliwych, pod kondycyą, ták: Spowiádam ſię ieżelim ſię niedbáley po- — *Spowiedź obłudna*

tey pokuſie ſprzećiwił, á nie ſpowiádáiąc ſię grzechow pewnych i rzetelnych.

Spowiedź chytra. 3. *Spowiedź polityczna, dworſka, i ſztuczna;* gdy kto ná ſpowiedźi grzechy obwiia słowámi dwoiákie rozumienie máiącemi, nie po proſtu ie wyznawáiąc. Táki ſiebie ſamego oſzukiwa, bo Bogá nie może oſzukáć Sędźiego, lubo iego namięſtniká oſzukiwáć może kápłáná. I o tákim mowi S. Bernard ſer: 16 in Cant *Veniam ſibi abjudicat, qui reatum ſuum verbis alleviare conatur: Odſądza ſię odpuſzczenia grzechow, ktory winę ſwoię słowy chce wyćieńczyć.* Tu też należy ſpowiedź ćiemna, nie iáſna; gdy kto ták grzechy powiáda, że kápłan nie może rozumieć, czy grzech był ćięſzki, czy powſzedni, czy pewny, czy wątpliwy. Jáko gdy kto powiáda że drugiego obmowił, á nie powiáda czy to było z znáczną bliźniego nieſłáwą: ábo gdy powiáda, żem ſię niedbále ſprzećiwił myślom nieczyſtym, á nie powiáda, że to niedbálſtwo było dobrowolne, i z dobrym rozmyſłem. Tákże tu należy ſpowiedź nieſzczera; gdy kto grzechy pewne zá wątpliwe udáie, ábo wątpliwe zá pewne.

Spowiedź záwſze iedná. 4 *Spowiedź ſzkolna,* kiedy kto náuczywſzy ſię ná pámięć pewnych grzechow, wſzyſtko iedne ná ſpowiedźi powiáda, ták właśnie iáko żak penſá w ſzkole. Znáć że to pochodźi z złego przygotowánia ná ſpowiedź, i że táki máło ma świátłá ná poznánie ſiebie ſamego. á że tylko ze zwyczaiu, i bez żalu ſię ſpowiáda. Záczym tákie ſpowiedźi poſpolićie bywáią nie pożyteczne. Azaby nie lepiey odmieniáć porządek w ſpowiádániu ſię grzechow, ták żeby ná iedney ſpowiedźi wyznawáć grzechy, ktore były od oſtátniey ſpowiedźi, naprzod przećiwko Pánu Bogu, potym grzechy przećiwko bliźniemu, á náoſtátek grzechy przećiwko tobie. Ná drugiey ſpowiedźi wyznáwáć naprzod myśli złe i żądze, potym słowá, potym uczynki złe, náoſtátek opuſzczenie dobrych uczynkow. Ná trzećiey ſpowiedźi powiádáć grzechy tym porządkiem, iákimeś ie popełnił od przeſzłey ſpowiedźi, przebiegáiąc tygodnie, dni, i godźiny.

5. Zła

5. *Zła ieſzcze ſpowiedź ieſt hiſtoryczna*, gdy kto długo ſię ſpowiáda, niepotrzebne hiſtorye powiadáiąc, ábo też niepotrzebne okolicznośći. Trzebá tedy krotko ſam grzech, i iego liczbę, ábo okoliczności potrzebne, wyznáć; náprzykład, obmowiłem drugiego z znáczną uymą ſławy iego, tyle rázy: Przyſiągałem ſię fałſzywie, ábo w niepewney rzeczy, tyle rázy. A oſobliwie ſtrzedz ſię potrzebá, ábyś nikogo nie wymieniał, ktory z tobą zgrzeſzył; bobyś tym ſamym grzeſzył oſławiáiąc drugiego przed Spowiednikiem. Spowiedź z niepotrzebnemi hiſtoryámi.

6. *Zła też ſpowiedź nagła ábo porywcza*, gdy kto ſię ſpowiáda nie przypomniawſzy ſobie wprzod grzechow. W czym ma być pilność táka, iákiey poſpolićie záżywáią ludźie podobney kondycyi, boiący ſię Bogá. Ci bowiem ktorzy ſię częſto ſpowiádáią: nie powinni ták pilny ráchunek ſumnienia czynić, iáko ći co ſię nie częſto ſpowiádáią; áni ći ktorzy nie máią ták záwiłych zábaw i ſpraw. Ludźie też prośći nie powinni ták pilny ráchunek czynić, iáko uczeni; bo tego nie umieią prośći, i Spowiednik pytáiąc ich, może tego powetowáć. Wſzákże iednák ktoby opuśćił grzech ćięſzki ná ſpowiedźi, dla tego że nie uczynił przedtym pilnego ráchunku ſumnienia, tenby grzeſzył, i ſpowiedźby ważna nie byłá. Spowiedź nagła

7. *Spowiedź oſchła, bez żalu i ſkruchy* ieſt nie ważna. O tym żalu iáki ma być przy ſpowiedźi, nápiſał Tertulian de Pœnit: *Exomologeſis mandat animum mœroribus dejicere, ingemiſcere, lacrymari, & mugire dies noćteſq; ad Dominum Deum tuum: Spowiedź nákázuie duſzę w żal ponurzáć, wzdychać, płákáć, ryczeć we dnie i wnocy do Páná Bogá twego.* Prawdá że nie trzebá tákiego żalu żebyś go czuł ná ſercu, ábo żebyś płákał; bo dość że żal będźie ná woli, ták że wola twoiá będźie miáłá nienawiść grzechow, i że ſię iey nie podoba żeś zgrzeſzył, mowiąc: *O gdy bym był nie zgrzeſzył.* Przećięż ten żal ma być nádprzyrodzony, i ſkuteczny: dla czego żáłowáć zá grzechy trzeba, nie dla tego że ćię urząd karáć będźie, że maſz nieſławę u ludźi, że rozum pokázuie ſzpetność grzechu, ále dla tego, że Bog grzechy kárze, że grzech ieſt przećiwko woli Bożey, że ieſt krzywdą i obrázą Boſką &c. Do tego żál zá grzechy przy Spowiedź bez żalu.

powie-

ſpowiedźi ma być ták powſzechny, áby ſię rośćiągał ná wſzyſtkie grzechy śmiertelne nie odpuſzczone: bo Pan Bog nie może odpuśćić iednego grzechu śmiertelnego bez drugiego; ponieważ ták byłby i przyiaćielem twoim, i oraz nieprzyiaćielem; á żadnego grzechu nie może odpuśćić bez żalu twego, i bez odwołánia. Záczym ponieważ może być iáki grzech śmiertelny táiemny ná ſumnieniu twoim, pożyteczna rzecz ieſt, ná ſpowiedźi czynić żal z przyczyny powſzechney, ktora ieſt przećiwna wſzyſtkim grzechom śmiertelnym: náprzykład żáłuiąc zá grzechy, dla tego że ſą niepoſłuſzeńſtwem przykazániu Boſkiemu; ábo że ſą niewdźięcznośćią zá dobrodźieyſtwá Boſkie; á oſobliwie że ſą obrázą Boſką, że ſię Bogu ták dobremu nie podobáią; co wſzyſtkim grzechom poſpolićie należy. Gdy záś ma kto tylko grzechy powſzednie, choćby nie zá wſzyſtkie záłował, byłáby ſpowiedź ważna, áleby mu Pan Bog te tylko grzechy powſzednie odpuśćił, zá ktoreby żáłował; ponieważ może Bog odpuśćić ieden grzech powſzedni bez drugiego; gdyż grzech powſzedni nie rozrywa przyiáźni z Bogiem, iáko ią rozrywa grzech śmiertelny. Przećięż to wiedźieć potrzebá, że gdy kto ſię ſámych tylko grzechow powſzednich ſpowiáda, powinien przynamniey ná ieden ábo ná drugi grzech powſzedni mieć żal ſkuteczny, i przedſięwźięćie ſkuteczne, ſtrzec go ſię: bo ináczey ſpowiedźby nie byłá ważna; gdyżby byłá bez żadnego żalu i przedſięwźięćia; i ktoby ſię ták ſpowiadał, grzeſzyłby śmiertelnie, czyniąc Sákráment nie ważny. Záczym gdy ſię ſpowiádaſz grzechow tylko máłych, przećiwko ktorym nie czuieſz ſkutecznego żalu i przedſięwźięćia, przyłoż do nich iáki grzech z przeſzłego żyćia, luboś ſię go iuż ſpowiádał, i ná ten grzech wzbudź w ſobie oſobliwie żal ſkuteczny i przedſięwźięćie. Ná co máią pilnie pámiętáć ći co ſię częſto máłych tylko grzechow ſpowiádáią.

Spowiedź pyſzna. 8. *Zła ſpowiedź ieſt pyſzna*, gdy kto grzechy wyznawa bez wſtydu, bez uczćiwośći ták wnętrzney iáko i powierzchowney tego Sákrámentu. Także gdy kto co przydáie ná pochwałę ſwoię, ábo wymawiáiąc ſię, umnieyſza grzechu. Tákże gdy niećierpliwie przyimuie pytánia, ábo upomnienia kápłáńſkie. O tym ták

mowi

mowi S. Ambroży lib. 2. de Caim c. 7. *Erubescere debemus peccatum, non defendere, quoniam pudore culpa minuitur, defensione cumulatur: Wstydźić się mamy grzechu, nie wymawiáć; bo przez wstyd ubywa winy, przez wymowkę przybywa.*

9. *Spowiedź nie mężna, i niestáteczna w poprawie.* Każdy bowiem powinien mieć mocne i skuteczne przedsięwźięcie ná spowiedźi, wystrzegáć się każdego grzechu śmiertelnego: bez ktorego przedsięwźięcia, spowiedź iest nieważna. Dla tego Spowiednik tym, ktorzy máią zwyczay w iáki pewny grzech śmiertelny często wpadáć, gdy się nie poprawuią po spowiedźiách, nie może dáć rozgrzeszenia, poki nie ma nádźieie, że się poprawią, iáko deklárował Innocencius XI. Tákże i tego rozgrzeszyć nie może, ktory maiąc okázyą bliską do grzechu, nie chce iey opuśćić, choć może; ábo iey się nie chroni, dla przyczyny choć pożyteczney, i przystoyney, iáko tenże Papież deklárował. Gdy záś kto same tylko ma grzechy powszednie, żeby było ważne od nich rozgrzeszenie, przynamniey ná niektore grzechy tákowe, ktorych się spowiáda, ma mieć skuteczne przedsięwźięcie, áby się ich wystrzegał; á przynamniey, áby ie umnieyszał. I tá iest náuká zgodna Theologow.

Spowiedź nie mężna.

10. *Spowiedź ma być zupełna.* Tákże każdego grzechu śmiertelnego koniecznie trzebá powiedźieć te okoliczności, ktore czynią rożną złość grzechu; á wedle wielu Theologow, i te też okoliczności, ktore znácznie większą złość grzechu czynią. Jáko náprzykład, rożna złość iest grzechu ukráść w Kośćiele kielich, i ukráść w stayni koniá: uderzyć Xiędzá, i uderzyć Chłopá: tákże większa znácznie złość iest ukráść sto złotych, á ukráść dźieśięć złotych. Do tego trzebá koniecznie wyznáć grzechow śmiertelnych liczbę, ile się może pámiętáć, przydáiąc: *mniey ábo więcey.* Gdy liczby pewney nie pámięta, ábo gdy ten grzech trwał długo, przydawáiąc, że pospolicie się trafiał tyle rázy ná tydźień, ábo ná mieśiąc. Ták deklárowáło Concilium Trydentskie; i bez tego wyráżenia liczby grzechow śmiertelnych, ábo okoliczności, ktore rożnią grzechow złość, spowiedźby ważna nie byłá. W máteryi záś grzechow powszednich,

Spowiedź nie zupełna.

dnich, lubo tego koniecznie nie trzebá; przecięż iest rzecz pożyteczna, z włászczá, gdy są grzechy powszednie niebespieczne, ábo znácznieysze i zupełnie dobrowolne; iáko bywáią grzechy przeciwko ślubom, ábo przeciwko spráwiedliwości, i miłości bráterskiey: bo w tákich máteryách może być w oczách Boskich grzech śmiertelny, ktory ty sobie masz zá powszedni. Ták o zupełności spowiedźi oprocz Concilium Trydentskiego náuczáli Swięci Doktorowie. S. Chryzostom hom: 42. in Mat: *Largos lacrymarum effunde fluvios, peccata tua per singulas species recole. Szerokie łez rzeki wyleway, grzechow twoich każdego z osobná rożności wspominay.* S. Hieronim in Mat. c. 16. mowi: *że iáko w stárym zákonie kápłan trędowátego czynił ábo czystym, ábo nieczystym: ták teraz Biskup ábo kápłan wiąże, ábo rozwięzuie grzesznych z urzędu swego, cum peccatorum audierit varietates, gdy grzechow wysłucha rożności.* S. Augustin in Psalm. 66. *Agnosce medici manum, confitere, exeat in confessione & defluat omnis sanies: Uznay lekárzá rękę, spowiáday się, niech wynidźie i wypłynie wszystká ropá.* Jeszcze do zupełności tego Sákrámentu należy, pokutę od Spowiedniká náznáczoną, prętko odpráwić; bo gdy kto ią náznáczoną zá grzech śmiertelny, długo bez wielkiey przyczyny odwłacza, ten grzeszy śmiertelnie, oddźieláiąc część tego Sákrámentu do zupełności iego należącą, od inszych części, przeciwko uczciwości Sákrámentu.

Ná te tedy punktá reflektuy się przed Bogiem, uważaiąc czy się podobne w twoich spowiedźiách nie trafiaią defekty, ábyś ie nápotym poprawił. O Spowiedźi obszernie Gaud: *par. 5. sect.* 11.

Potym czytáć się może LEKCYA o sposobách, iáko się możemy Pánu Bogu zá grzechy wypłácić. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzecia.* Ks. 76

MEDYTACYA III.

O Dosyćuczynieniu zá grzechy.

Przygotowánie 1. Staw się ná puszczy; i tám słuchay S. Jana upomi-

upominaiącego wszystkich do pokuty zá grzechy, onemi słowy: *Czyńcie godne owoce pokuty.*

Przygotowánie 2. Proś o łáskę Boską do tego pobudzaiącą.

PUNKT 1. Słuchay Páná Bogá, ktory podáie nam pierwszy sposob pokuty, ábyś dosyćuczynienia zá grzechy, przez S. Páwłá mowiącego Rom. 6. *Sicut exhibuistis membra vestra servire iniquitati ad iniquitatem: ita exhibete membra vestra servire justitiae ad sanctificationem: Jákoście wydáli członki wásze, ábyście służyły nieprawości ná nieprawość: ták ie wydawaycie, ábyście służyły sprawiedliwości ná poświęcenie.* Gdźie S. Apostoł sposob dosyćuczynienia zá grzechy podáie, umartwienia ciáłá przez posty, przez niespánia, przez włosienice, biczowánia się &c. Do czego záchęć się rożnemi pobudkámi. Pierwsza iest. Ciáło twoie iest to nieprzyiaciel Boski, oraz i twoy nieprzyiaciel, ktory się z czártem sprzysiągł ná zgubę duszy twoiey. Toć tedy tego nieprzyiacielá Boskiego i twego, masz nienáwidźieć, i iego trapić. Druga pobudká do tego: i w sprawách ludzkich, kto nie może długu zápłácić złotem, płácić muśi ciáłem, cierpiąc więźienie, ábo karánie insze: Toć i ty ták się masz wypłacáć Pánu Bogu zá grzechy. Trzecia pobudká: przypomniy sobie przykłády Swiętych ták surowie trapiących ciáło swoie zá grzechy, iáko S. Máryi Mágdáleny, S. Dominiká Páncerniká, i inszych: Czemu oni mogli czynić táką pokutę, á ty nie możesz dáleko mnieyszey? Więc náznácz sobie pewne umartwieniá ná tydźień, ná każdy dźień; á proś o łáskę Boską, pomagaiącą do tego. *Uznawam Pánie, że to ciáło moie iest twoim i moim domowym głownym nieprzyiacielem, ktore mię nie raz do wzgardy Maiestatu twego, i do utráty łáski twoiey przywiodło. A czemuż się z nim ták pieszczę? czemu we wszystkim mu dogadzam? Od tych czas nie będę mu pobłażał, ále ták sobie z nim postępowáć będę, iáko z nieprzyiacielem twoim, á oraz i moim, osobliwie w tey okázyi, i w tey &c. Day łáskę skuteczną do tego Boże moy, bez ktorey nic dobrego nie mogę.*

Pierwszy sposob dosyćuczynienia przez umartwienia.

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa, ktory podaie drugi sposob w Ewangelii dosyćuczynienia zá grzechy, mowiąc Luc. 21. *W cierpliwości wászey osiągniecie dusze wásze*, to iest odzyszczecie strácone, i do piekłá ábo do czyscá, zá grzechy skazáne dusze wásze,

Drugi sposob przez cierpliwość w przypadkach

przeciwnych. wáſze, cierpiąc rożne przeciwnośći, i utrapienia, ktore ná was ábo Pan Bog ſam włoży, ábo ludźie wam ie, ábo żywioły, ábo czarci z dopuſzczenia Bożego zádádzą. Jákie utrapienia ſą choroby, niepowodzenia w zamyſłách, melancholie, nienawiśći ludzkie, prześládowánia, obmowiſká, potwárzy, źimná, gorącá, niepogody, pokuſy &c. Te utrapienia mężnie, weſoło, ochotnie przyimuiąc, i ponoſząc, możemy ſię wypłáćić zá grzechy náſze. Do czego ábyś ſię záchęćił, pomyśl ſobie: gdyby ſię ow Bogacz z piekłá, ábo iáka duſzá z czyſcá ná ten świát wroćiłá ná pokutę: o iákoby tu ráczey wołáłá cierpieć wſzyſtkie dolegliwośći, niż męki ná támtym świećie. Czego nie cierpiáłá S. Kryſtyná, widźiawſzy męki czyſcowe! iáko ſię wrzucáłá w ćiernie, w ogień, pod kołá młyńſkie mowiąc: *Widźiáłám dáleko ſrożſze męki.* I tyś ná nie záſłużył w piekle, ábo w czyſcu; á czemuż mnieyſzych cierpliwie znośić nie chceſz? Záwſtydź ſię, i odważ ſię ná nie, mowiąc z S. Auguſtynem: *O Pánie tu pal, tu śiecz, ábyś ná wieki przepuśćił.* Mow z S. Franciſzkiem Borgiaſzem: *Piekło domem moim ieſt: więc będę ták żył, iákobym był z piekłá ná pokutę wyprowádzony,* co mawiał P. Joan: Suarez Zakonu náſzego. Mow z S. Tereſſą: *Abo cierpieć tu trzebá, ábo umrzeć:* ábo mow z S. Mágdáleną de Pazzis: *Cierpieć, nie umrzeć.*

PUNKT 3. Słuchay tegoż Chryſtuſá, ktoryć podaie trzeći ſpoſob doſyćuczynienia zá grzechy, przez S. Auguſtyná, mowiąc do ciebie: *Accipe me, & redde pro te: Weź mię, á odday zá śiebie.* Nie máſz bowiem lepſzego ſpoſobu wypłácenia ſię Pánu Bogu zá grzechy, iáko gdy zá grzechy náſze iemu ofiáruiemy Chryſtuſá, i záſługi i doſyćuczynienia Chryſtuſowe, poniewaź ſą nieſkończoney wagi. Te záś záſługi on nam zoſtáwił ná to, częśćią w Sákrámentách SS. iáko w ſkárbnicách záwſze otwartych, częśćią w ſkarbie kośćielnym, z ktorego nam Namieſtnik iego nádaie Odpuſty. Mamy tedy ták rozumieć, że Chryſtus ná Kryżu zrániony, ieſt to ſkarb náſz otwarty, gdźie częſto przyſtępowáć mamy, i z tego ſkárbu nábrawſzy záſług iego i doſyćuczynienia; mamy ie zá grzechy náſze Troycy SS.

Trzeći ſpoſob przez ofiárowánie záſług Chryſtuſowych.

ofiáro-

ofiárowáć, iáko czynił S. Augustyn, mowiąc: *Czego mi nie dostáie, zábieram i przywłaszczam sobie z rán Zbáwicielá mego.* Toż i my czynić osobliwie mamy przy słuchániu Mszy S. Mamy też często záżywáć Sákrámentow Swiętych, gdźie są złożone zásługi Chrystusowe. Tákże mamy nie zániedbywáć Odpustow, przez ktore nam Namiestnik Chrystusow ápplikuie zásługi i dosyćuczynienia Chrystusowe. Uczyń reflexyą iáko tego sposobu, i kiedy masz záżywáć. *Bądź pochwalon ná wieki Zbáwicielu moy, żeś mi w ránách twoich zostáwił ták wielki skarb ná wypłácenie długow moich. O tákie lenistwo moie, że do tego skarbu nie często przystępuię, i z niego nie biorę ták drogiego okupu zá grzechy moie! Chcę nápotym być pilnieyszym. Oto i teraz ofiáruię Troyco Przenayświętsza zá grzechy moie tegoż Zbáwiciela mego, i z iego zásługámi. Ofiáruię iego pokorę zá moię pychę; iego posłuszeństwo zá moie nieposłuszeństwo; iego łáskáwość zá moie gniewy; iego cierpliwość zá moie niecierpliwości. Weyrzyi ná twarz Chrystusa twoiego, á odpuść złości moie dla iego dobroci nieskończoney.*

W Rozmowie: uznay się być owym drzewem niepożytecznym, opisanym Luc: 15. *Iam iest to drzewo Pánie w winnicy twoiey, w Kościele twoim szczepione, ále nieurodzayne. Iuż to nie trzy látá, ále ták wiele lat przychodźisz do tego drzewá, osobliwie przy świętych Kommuniách, szukáiąc ná nim owocu pokuty, á nie tylko nie nayduiesz go, ktoryby do smáku twego przypadł, oprocz liścia pozorney pobożności; ále nayduiesz owoce spraw moich cierpkie, zgniłe, robáczywe. Iuż podobno każesz mię wyciąć z tey winnice twoiey, ábym dármo mieysca w niey nie zástępował, i ná ogień wrzucić: i godźienem tego, ábyś mię iáko figowe drzewo nieurodzayne przeklął: ále poczekay Pánie przynamniey tego roku. Chciey sam około tego drzewá łáską twoią chodźić: chciey ie okopáć, oddalaiąc odemnie ziemskie áffekty; chciey gnoiem obłożyć, stawiaiąc mi przed oczy często sprosność grzechow moich, ábym zá nie żáłował. A naybárziey chciey pobłogosłáwić tey ziemi serca moiego;* & terra nostra dabit fructum suum, á tá źiemiá wyda owoc swoy, *tobie przyięmny, pokuty świętey.*

DZIEN

DZIEN V.

O Náśládowániu Páná JEZUSA.

GDy śię iuż duſzá we łzách pokutnych oczyśćiłá z grzechow ſwoich; trzebá, áby śię ozdobiłá świątobliwośćią, i cnotámi. Czego nie może oná lepiey dostąpić, iáko uważáiąc náukę Chryſtuſową, i przypátruiąc śię przykłádom żyćia iego: ponieważ on ieſt nam dány od Bogá Oycá, nie tylko iáko Náuczyćiel, ále też iáko i wizerunek wſzelákiey świątobliwośći. Dla tego kończą S. Ignácy w drugim tygodniu daie Rozmyślánia o życiu Chryſtuſowym aż do męki iego, á w trzecim tygodniu daie Rozmyślánia o iego męce i śmierći. Te záś rozmyślánia należą do drogi doſkonáłośći, ktorą zowią oświecáiącą; bo w tych Medytácyách duſzá z náuki i z cnot Chryſtuſowych nábywa świátłá, iáko ma żyć świątobliwie. Więc pierwſzą w tym drugim tygodniu medytácyą daie Oćiec S. o kroleſtwie Chryſtuſowym, ná záchęcenie do náśládowánia Páná Jezuſa: bo w tey Medytácyi wyſtawia Chryſtuſa iáko Krolá wybieráiącego śię ná woynę, zá ktorym poddáni iść powinni. Záczym koniec tey Medytácyi, i inſzych przez trzy dni náſtępuiących, ieſt náśládowánie Chryſtuſa. A że dźiś będą Medytácye o Národzeniu iego, i o żyćiu táiemnym, przy ktorym był S. Jozef, dla tego dźiś może być on Pátronem. Modlitwy záś ſtrzeliſte być te mogą: *Tyś ſam ieſt Bogiem moim i Krolem moim.* Pſal. 43. *O Pánie ia ſługá twoy.* Pſal. 115. *Dobrze mi ſtáć przy Bogu.* Pſal. 72.

MEDYTACYA I.

O Kroleſtwie Chryſtuſowym.

Modlitwá uprzedzáiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Chryſtuſa ná gorze Sion, iáko ná Krolá pod chorągiew ſwoię ludźi záciągáiącego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę wſpomagáiącą, ábyś ná głos iego nie ogłuſzał.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa mowiącego w Psalmie 2. *Ia postánowiony iestem Krolem od Bogá, ná gorze świętey iego, przepowiádaiącym przykazánie iego.* Słuchay i Oycá przedwiecznego mowiącego o Chrystusie Zach. 9. *Ecce Rex tuus veniet tibi iustus, & Salvator: Oto Krol twoy przyidźie tobie sprawiedliwy i Zbáwiciel.* Z kąd się pokázuie, że Chrystus nie tylko ile Bogiem iest, ále też ile Człowiekiem, iest Krolem świátá wszystkiego, á to dla złączenia się personálnego z Bostwem; á zátym ma prawdźiwe páństwo nie tylko władzy, ále też i własności, nád wszystkim stworzeniem, iáko sam o sobie mowi: *Dána mi iest moc ná niebie i ná źiemi.* Pytayże się dáley tego Krolá, ná co z niebá ná ten świát przyszedł? Ná to, odpowie, z dáleká przyszedł, *accipere sibi regnum, & reverti* Luc. 19. Zeby krolestwo swoie záwoiowáne od czartá odebrał, to iest duszę twoię, i dusze inszych ludźi, wyrzuciwszy Książęciá świátá tego, á żeby ták z tryumfem wrociwszy się do niebá, to krolestwo swoie odyskáne oddał Bogu Oycu, przyprowádźiwszy ludźi do znáiomości Páná Bogá, do miłości iego, i posłuszeństwá. Dla tego tedy końcá, ten Krol wzywa z sobą, i zaciąga ná woynę przeciwko Książęciu świátá tego, wszystkich ludźi, iáko poddánych swoich, Zaciąga i ciebie. Uważże, czy nie słuszna rzecz iest, abyś temu Krolowi służył; kto bowiem nád niego godnieyszy? kto mędrszy, áby cię lepiey rządźił? kto mocnieyszy, áby cię bronił? kto bogátszy, i hoynieyszy, áby cię ubogácił? kto łáskáwszy. Uważ i to, że ten Krol ma słuszną przyczynę tey woyny. Uważ i obligácye twoie, dla ktorych powinieneś temu Pánu służyć; boś od niego stworzony, boś odkupiony, boś go nie raz obrał sobie zá Páná. Záczym i teraz z nim uczyń kontrákt, i umowę, że mu chcesz wiernie służyć, aż do śmierci, mowiąc: *O Pánie oto ia służebnik twoy, i syn niewolnicy twoiey*, to iest Mátki twoiey. Psal. 115. *Tyś sam iest Krolem moim i Bogiem moim.* Psal. 43. Przeto wypowiádam służbę wszystkim inszym Pánom. Nie będźie mi Pánował świát, áni ciáło, áni czart: *ále tobie samemu będźie poddana duszá moiá.* Psal. 61. *Bo mi stać przy tobie Bogu moiemu, náder dobrze,* Psal. 72.

Chrystus iest Krolem nászym, ktoremu służyć mamy.

PUNKT

PUNKT 2. Ták zaciągnąwszy się pod Chorągiew Chrystusową, pytay się czego od ciebie ná służbie swoiey ten Krol potrzebuie: i słuchay, że toż do ciebie mowi, co mowił do Máttheuszá, i inszych Apostołow: *Sequere me: Podź zá mną, ábo náśláduy mię.* To iest, ieżeli ze mną wypráwuiesz się ná woynę, trzebá żebyś był gotow nie inszey stráwy, nie inszego záżywáć odźienia, tylko iáko mię záżywaiącego obaczysz. Do tego trzebá, w tychże pracách, w niespániu, w niewczásach ze mną zostawáć, ábyś był uczestnikiem zwycięstwá i szczęścia, według tego, iáko będźiesz towárzyszem prac i niewczásow. *Bo dałem wam przykład, áby iákom ia czynił, i wy czynili.* Joan. 13. Iednym słowem, ten Krol potrzebuie tego po tobie, ábyś go náśládował, w wzgardźie, w ubostwie, w boleści, ktore były trzy przymioty życia iego śmiertelnego. Bo co zá strawá iego byłá? żołć i ocet: co zá odźienie? szátá szyderska u Herodá. Uważ tedy iáko od ciebie słuszney rzeczy ten Pan wyciąga. *Ponieważ nie ma być lepszy sługá nád Páná swego.* Joan. 15. A do tego, że zá ták máłe prace i niewczásy, o iák wielką ten Pan zapłátę obiecuie. Więc iáko wierni poddáni powinni się Krolowi swemu ich miłuiącemu, i ná nich hoynemu, ofiárowáć ná wszystkie prace i niewczásy, z nim pospolite: i ktoby się niechciał ofiárowáć, u wszystkich byłby godźien nagány, iáko gnuśny żołnierz: ták i ty ná toż ofiáruy się Krolowi twoiemu, i mow z S. Ignácym do niego: *Oto ia Krolu naywyższy, i Pánie wszystkich rzeczy, lubo niegodny, wsparty iednák twoią łáską i pomocą, tobie się cále ofiáruię, i wszystko co mam oddaię twoiey woli: oświadczaiąc się z tym przed nieskończoną dobrocią twoią, i przed obecnością chwalebney Mátki twoiey, i cáłego dworu niebieskiego, że ten iest umyst moy, to prágnienie i postánowienie, ábym cię iák naybliżey náśládował, w ponoszeniu wszelákich krzywd i przećiwnośći, tákże w ubostwie, ieżeli się ták będźie podobáło nayświętszemu maiestatowi twoiemu.*

W czym mamy tego Krolá náśládowáć.

PUNKT 3. Słuchay Krolá twego, ktory cię w swoim obożie ták upomina przez Páwłá S. 2. Tim. 2. *Labora sicut bonus miles Christi: Prácuy iáko dobry żołnierz Chrystusow.* Gdźie uważ, że iáko żołnierz dobry nie ma w obożie odpoczywáć, ále práco-

Iáko mamy woiowáć pod Chorągwią iego.

prácowáć, i woiowáć przeciwko nieprzyiacielom, idąc zá dyrekcyą i przykłádem ſwego Hetmána: ták i ty ímaſz prácowáć, i woiowáć przeciwko czartu i pokuſom iego, tákże przeciwko ciáłá zmyſłom, i namiętnościom, á zwłaſzczá przeciwko miłości własney; á náoſtátek przeciwko świátu i miłości iego. A lubo nie záwſze ieſt okázya bić ſię z temi nieprzyiacielámi, gdyż oni czáſem daiąc pokoy, áby ná cię nieſpodźianie uderzyli; przecię iednák i w ten czas nie trzebá porzucić oręża, áni prożnowáć, ále trzebá prácowáć záwſze; trzebá ſtać ná ſtraży; trzebá ſzáblę oſtrzyć, ſtrzelbę polerowáć, trzebá ſię cwiczyć, iáko, gdy náſtąpi nieprzyiaciel, y znim ſię maſz potykáć. Uczyńże reflexyą ná życie twoie przeſzłe, i przyſzłe, iáko maſz woiowáć z temi nieprzyiacielámi twemi, i Chryſtuſowemi.

Rozmowá. Uznawam Pánie gnuſność moię, żem w obozie twoim żył dotychczas iáko pieſzczony żołnierz, ſzukaiąc wczáſow i wygod; á do tego nie mężnie ſię potykaiąc z czartem, ciáłem, i z świátem: dla tego nie raz zwyciężony ieſtem od tych nieprzyiacioł moich. Wſtydzę ſię tego niedbalſtwá mego przed tobą Krolu moy. Odtychczas chcę prácowáć iáko dobry żołnierz twoy: tylko ty náuczay ręce moie do woyny; day męſtwo i śiły ná zwyciężenię moich i twoich nieprzyiacioł: day oraz zwycięſtwo przez dobroć twoię. Amen.

Tu ſłuży LEKCYA o Zołnierſtwie Chryſtuſowym, *Ktora ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.* N° 83.

Może ſię też czytáć LEKCYA o náśládowániu Páná JEzuſa w poſpolitości. *Ktora támże ieſt ná ten dźień wtora.* N° 93.

MEDYTACYA II.

O Expedicyi ná woynę Krolá náſzego. Albo o Národzeniu Chryſtuſowym.

Jáko on przy Národzeniu ſwoim woiuie z świátem.

Przygotowánie 1. Przypomniy ſobie krotko hiſtoryą o Národzeniu Páńſkim.

Przygotowánie 2. Staw ſię w ſtáience Bethleëmſkiey przed

Národzonym Pánem JEzuſem, w żłobie leżącym, i ſłuchay iákoby mowił: *Teraz Kśiążę świátá wyrzucony precz będźie.* Joan: 12.

Przygotowánie 3. Proś o łáſkę pobudzaiącą do náśládowánia Chryſtuſa národzonego w zwyciężeniu świátá.

Zá fundáment tego Rozmyślánia to záłożyć trzebá, co nápiſał o świecie S. Jan 1. Joan. 2. *Omne quod eſt in mundo concupiſcentia carnis eſt, & concupiſcentia oculorum, & ſuperbia vitæ. Cokolwiek ieſt ná świecie, ieſt pożądliwość ciáłá, pożądliwość oczu, i pychá życia.* I ták kroleſtwo tego świátá, w ktorym przed przyściem Chryſtuſa pánował czart, iáko Kśiążę tego świátá, dźieli ſię ná trzy Prowincye. Pierwſza Prowincya ábo krainá świátá, ieſt pożądliwość ciáłá, gdźie ſą uciechy zmyſłow. Druga Prowincya ieſt, pożądliwość oczu, gdźie ſą, złoto, ſrebro, máiętności, inſze doſtátki widome. Trzecia Prowincya świátá, ieſt pychá życia, gdźie ſą honory, ſłáwá, godności. W tych tedy trzech Prowincyách świátá, iáko Chryſtus Hetman náſz przy národzeniu ſwoim, z Kśiążęciem świátá tego woiuie, obaczmy w tey Medytácyi.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſá Národzonego, Krolá twego mowiącego Joan. 18. *Regnum meum non eſt de hoc mundo: Kroleſtwo moie nie ieſt z tego świátá.* A to dla tego, że Krolowie tego świátá záżywaią delicyi i uciech wſzelákich, iáko o ſobie mowił Krol Sálomon: Eccl: 2. *Czegokolwiek chciáły oczy moie, nie broniłem im, i niezábroniłem ſercu memu, áby było wſzelkiey uciechy záżywáło.* Chryſtus záś przyſzedſzy ná ten świát, przy národzeniu ſwoim, iákich uciech zażywa? Oto leży we żłobie twardym ná śiánie: ściśniony pieluſzkámi, cierpi źimno, głod, fetor ſtáyni, i ciemności nocne. A cierpi to w ciele delikáckim, ze krwi Pánieńſkiey uformowánym; w ciele ktore grzechom nie podległo. I ták Chryſtus iáko przy národzeniu ſwoim, ták i przez cáłe życie ſwoie woiuie z pożądliwością ciáłá, i zwycięża Kśiążę świátá tego, w tey iego pierwſzey Prowincyi. A ty tego Hetmáná żołnierzu, ktoryś ták wiele mąk zá grzechy ſwoie záſłużył, iáko woiuieſz z pożądliwością ciáłá? O iáko pobłażaſz temu domowemu twemu nieprzyiacielo-

Chryſtus przy národzeniu ſwoim woiuie z pożądliwością ciáłá.

cielowi! O iáko ſtroniſz od umartwienia! o iáko ſzukaſz uciech zmyſłow! *Wſtydzę ſię tego Pánie, że będąc ſługą twoim, chcę być lepſzym nád Páná. Odtąd będę chciał ciebie Hetmáná mego náśládowáć w umartwieniu ciáłá mego. Zá moie uciechy tobie ofiáruię te przykrości, ktore ty przy národzeniu twoim cierpiſz ná niewinnym ciele twoim.*

PUNKT 2. Słuchay Oycá przedwiecznego mowiącego o Chryſtuſie národzonym przez Prorokáá Zach: 9. *Ecce Rex tuus venit tibi juſtus & Salvator, ipſe pauper: Oto Krol twoy przychodźi tobie, ſpráwiedliwy i Zbáwiciel, á on ubogi.* Uważaiąc tedy ubo- ſtwo iego przy národzeniu, pátrz iáko woiuie z Kśiążęciem świátá tego w drugiey świátá kráinie, i iáko zwycięża świátową pożądliwość oczu. Swiát ſzuka i ſtára ſię o doſtátki w mieſzkániu, w odźieniu, w iedzeniu. A Chryſtuſa przy národzeniu iego o iák wielkie uboſtwo! Rodźi ſię w cudzym mieście; nie w domu, ále w ſtáyni; bo mu nie było mieyſcá w goſpodźie. Rodźicy iego ubodzy. Nie ma żadney áſſyſtencyi, tylko wołu y oſłá. Łożko iego żłob: odźienie pieluſzki: bierze iáłmużnę od páſterzow. A przecię był Krol nád Krolmi, Pan wſzyſtkiego ſtworzenia, i iáko Pſalmiſtá mowi: *Chwała i bogáctwá w domu iego.* Więc tedy mowi Apoſtoł 2. Cor: 8. *Propter nos egenus factus eſt, cùm eſſet dives: Dla nas ſtał ſię ubogim, będąc bogátym.* A czemuż? *ut illius inopiâ nos divites eſſemus: ábyśmy z iego uboſtwá my ſtáli ſię bogátymi.* Chciał bowiem przykłádem ſwoim uboſtwo nam drogie uczynić, i przyiąwſzy ie, nieiáko poświęcić i uboſtwić. A u ciebie w iákiey cenie uboſtwo? czy ſię go nie wſtydźiſz? czy od niego nie ſtroniſz? czy ſię ná nie, częſto nie ſkárzyſz? czy nie prágnieſz rzeczy drogich i niepotrzebnych w iedzeniu, w odźieniu, w mieſzkániu? A tákże to ma być ſługá lepſzy nád Páná ſwego? Záwſtydź ſię tego. Záłuy żeś przeciwny w obyczaiách Krolowi ſwemu. Poſtánow w ſzczegulności popráwę.

Jáko woiuie z pożądliwością oczu

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa národzonego mowiącego Joan. 14. *Venit Princeps hujus mundi, & in me non habet quidquam: Przyſzedł Kśiążę świátá tego, á we mnie nic ſwego nie ma.* I uważ iá-

ko Chryſtus przy národzeniu ſwoim woiuie z pychą świátową, i iáko w tym trzecim świátá kraiu zwycięża Kśiążę świátá tego, ktory ieſt *Rex ſuper univerſos filios ſuperbiæ*: *Krol nád wſzyſtkimi ſynámi pychy* Job 41. Ták właśnie iáko máły Dawid zwyciężył Goliatá, i iáko máły kámień z gory ſpadſzy, wyſoki i wſpániáły poſąg obálił. Abowiem w Chryſtuſie národzonym świát pyſzny nic nie ma ſwego. Pyſzny prágnie być wielkim w rozumieniu ludzkim: á Chryſtus będąc niezmiernym, ſtał ſię máluczkim. Pyſzny popiſuie ſię z ſwoią potęgą, mądrością, z ſwoim ſzláchectwem: á Chryſtus to wſzyſtko pokrył ſwoim niemowlęctwem, ſłábością ciáłá, i podłością. Pyſzny chce ſię pokázowáć: á Chryſtus leży w ciemnościách. Pyſzny pnie ſię ná wyſokie urzędy, á Chryſtus Mądrość przedwieczna, miáſto thronu, żłob ſobie obrał. I więc ieſzcze pyſznić ſię będźie śmiał proch i popioł? O iák to nieznośna rzecz ieſt, (mowi S. Bernard w Kazániu ná Národzenie Páńſkie,) że gdy ſię wyniſzczył naywyżſzy maieſtat, ieden robak nádyma ſię, i pyſzni! A ty iáko w pokorze náśláduieſz Krolá twego? Záwſtydzenie, Zal, Poſtánowienie cwiczyć ſię w pokorze.

Jáko woiuie z pychą świátá.

Rozmowá. Bądź pochwalon Pánie moy, ktory mię przykłádem twoim uczyſz, iáko mam z świátem woiowáć. Biádá mi, żem ſię nie raz dał zwyciężyć pożądliwości ciáłá, pożądliwości oczu, i pyſze. Od tych czas, chcę mężnie z niemi potykáć ſię. Dayże mi miłość uboſtwá twoiego, umartwienia, i pokory. A oraz przyimiy zá moie delicye, twoie, ktore przy národzeniu twoim cierpiſz przykrości; zá moie doſtátki, twoie uboſtwo; zá moię pychę, twoię pokorę.

REFLEXYA.

Ná namiętności náſze.

POnieważ w żołnierſtwie Chryſtuſowym oſobliwie woiowáć mamy z namiętnościámi náſzemi, przez ktore nas czart, świát, i ciáło woiuie; dla tego dźiś Reflexya być może ná te namiętności náſze, ktore ſą początkiem wſzyſtkich grzechow, i przeſzkodą do wſzyſtkich cnot; ábyśmy ie ták umiárkowáli,

żeby

żeby ich nie záżywáć tylko według rozumu, i według woli Bożey. Tych námiętności ieſt iedenaście. to ieſt ſześć ná niżſzey duſzy części pożądliwey, á pięć ná gniewliwey. Ná części pożądliwey ſą te páſſye: miłość rzeczy pod zmyſły podpadáiącey, i nienawiść; żądza, i chronienie ſię od niey przyſzłey: rádość i ſmutek o niey przytomney. Ná części záś gniewliwey, ieſt, o rzeczy pod zmyſł podpadáiącey, á do nábycia trudney, gniew, nádźieiá, roſpacz, śmiáłość, i boiaźń.

Naprzod tedy poſtáwiwſzy ſię przed obecnością Boſką, á proſząc go o pomoc, ábyś tę Reflexyą dobrze uczynił, reflektuy ſię ná pierwſzą páſſyą áppetytu pożądliwego, ktora ieſt zrzodłem wſzyſtkich inſzych, to ieſt ná *Miłość* rzeczy pod zmyſł podpadáiących. I pátrz ieżeli do iákiego ſtworzenia nie maſz zbyteczney miłości? czy nie do iákiego przyiacielá? czy nie do ſławy? do honoru? ábo pieniędzy? Uważ, kiedy ſię, i gdźie tá páſſya odzywa bárźiey? iákieć ſzkody przynośi? iákim ią przygáſzáć maſz ſpoſobem? Mow ſobie: *Czego ia Boże moy chcę krom ciebie: dość mi ná tobie wſzyſtko dobro moie. A co miłuię, ábym Bogá nie miłował.* Reflexyá ná miłość.

Druga páſſya ieſt, żądza ábo prágnienie iákiey rzeczy przyſzłey, pod zmyſły podpadáiącey. Czy w tobie nie ieſt zbyteczne iákie prágnienie przeciwko rozumowi i woli Boſkiey powſtáiące? Kiedy, i gdźie bárźiey ſię zápala tá páſſya? iákim ſpoſobem ią maſz przytłumić? Obroć to niepotrzebne prágnienie, w prágnienie widzenia Bogá, w żądzą doſkonáłości, w prágnienie chwały Boſkiey. To niech będźie celem prágnienia twego. Ná żądzą.

Trzecia páſſya ieſt Rádość z iákiey rzeczy ſtworzoney, przytomney. Czy nie ráduieſz ſię zbytecznie z chwały u ludźi? z powodzenia w rzeczách doczeſnych? kiedy powſtáie tá páſſya? iákim ſpoſobem ią miárkowáć maſz? Niech ſię ráczey w Bogu, i w rzeczách Boſkich, z Nayświętſzą Pánną ráduie duch twoy. Mow z Prorokiem Hábákukiem: *A ia rádowáć ſię będę w Pánu, i w Jezuſie Bogu moim.* Ná rádość.

Czwarta páſſya ieſt, Nienawiść iákiey rzeczy niepomiárkowána, Ná nienawiść.

wána, i omierzenie iey ſobie, ábo oſoby iákiey, ábo urzędu, ábo mieſzkánia. Czy ſię w tobie znayduie ná ſercu? czy pokażuieſz to powierzchownie? Czemu nie znośiſz ciężaru drugiego, ktory twoy ciężar znośi? Pátrz w drugim ráczey ná obraz Boſki, ktorym ieſt ozdobiony; ná Krew Chryſtuſową, ktorą ieſt poświęcony. Odmień ráczey tę nienawiść drugiego, w nienawiść ciebie ſamego, ktora tobie należy dla więkſzych defektow twoich.

Piąta páſſya ieſt, Chronienie ſię iákiey rzeczy przyſzłey, ktora ſię zda być złą. Czy chroniſz ſię konfuzyi, wzgardy u ludźi, złego o tobie rozumienia? Czemu uciekaſz przed tym, co Chryſtus dla ciebie przyiąć ráczył? czy ty ſługo maſz lepſzy być nád Páná twego?

Ná chronienie ſię czego.

Szoſta páſſya ieſt, ſmutek o rzeczy złey przytomney. Czy go miárkuieſz z zgadzániem ſię z wolą Bożą? ná co ſię ſmuciſz? gdyż ſmutek nie uśmierza złego, ále przyczynia; ponieważ i złe cię trapi, ktore cierpiſz, i ſmutek. Myśl ráczey, że to złe, ktore cierpiſz, z rąk Oycowſkich Páná Bogá przychodźi, ktory o tobie ma więkſze ſtáránie, niżeli ty o ſobie. Myśl żeś godźien tego utrapienia zá grzechy twoie. Myśl żeć z tego utrapienia, gdy go cierpliwie znośiſz, wiele dobrego przyidźie. Myśl żeć dość ná Bogu, ktory ieſt naywyżſzym, i wſzelkim dobrem náſzym; z niego tedy cieſzyć ſię mamy.

Ná ſmutek.

Siodma páſſya ná áppetycie gniewliwym ieſt Gniew. Czy dáieſz mu mieyſce ná ſercu, w uſtách, ná czele, w oczách, i w inſzych ieſtách powierzchownych? O co nayprędzey, i w iákich okázyách burzy ſię tá namiętność w tobie? iáko ią w ten czas maſz przygáſzáć?

Ná gniew.

Oſma páſſya ieſt Smiáłość. Czy ſię nie wydaie w tobie, kiedy ſię ſprzeciwiaſz ſwoim Przełożonym? Kiedy nierozmyślnie i porywczo odważaſz ſię ná trudne ſpráwy, ktore ſą nád śiły twoie? Miarkuy tę namiętność, nie dufaiąc śiłom ſwoim, i uznawaiąc ſiebie ſamego, i nieudolności twoie.

Ná ſmiáłość.

Dźiewiąta páſſya ieſt Boiaźń. W ktorych okázyách ná cię náſtępuie? Czy zboiáźni nie opuſzczaſz dobrych uczynkow,

Ná boiaźń.

ábo

ábo tego coś powinien czynić? czy mężnie zwyciężasz tę pássyą, przykłádem Chrystusa lękaiącego się w Ogroycu? Boy się Bogá, á nikogo się bać nie będźiesz. Miey w nim nádźieię, i mow z Psalmistą: *Pan zbáwienie moie, á kogo się będę bał? Nie będę się bał złych przypadkow, bo ty Boże ze mną iesteś.*

Dźieśiąta i iedenasta pássya iest, Nádźieiá i Desperácya, ábo rospacz w rzeczách trudnych. Uważ, czy się w tobie znayduią te pássye? kiedy, i gdźie powstaią? iákim sposobem ie miarkowáć potrzebá. Ná nádźieię y ná rospácz.

Ná ostátek záwstydź się przed Pánem Bogiem, żeś dotychczas ták máło w umartwieniu namiętności postąpił. Postánow mężnie się z niemi potykáć, ábyś się ták grzechow uchronił, i w cnotách cwiczył bez przeszkody.

O namiętnościách pisze obszernie P. Lancicius *Tomo* 1. *Opusc.* 4. I nász á Theologia Duchowna w Części wtorey.

Násstępuie LEKCYA o náśládowániu w szczegulności ubostwá Chrystusowego. *Ktora iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzecia.* N° 90.

MEDITACYA III.

O *Konsistencyi Hetmaná nászego: Abo o życiu Chrystusowym aż do lat 30. zátáionym w Názáreth.*

Przygotowánie 1. Staw się w Domku Názáretáńskim, gdźie Pan JEzus posłuszny Nayświętszey Pánnie i Jozefowi, podłe zabáwy odpráwuie.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę náśládowánia.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mowiącego w ten czas do Chrystusa przez Proroká Isai. 45. *Verè tu es Deus absconditus, Deus Israël, & Salvator: Prawdźiwie tyś iest Bog zátáiony, Bog Izráelski, i Zbáwiciel.* Abowiem osobliwie od roku dwunastego, stąpiwszy z Kościołá do Názáreth, i tám przez lat 18. aż do roku 30. mieszkaiąc, cále zátáił wszystkę chwałę swoię; zátáił wszechmocność, żadnych nie czyniąc cudow: zátáił mądrość, Jáko w ten czas Chrystus zátáił chwałę swoię.

nie u-

nieucząc ludźi; zátáił świątobliwość, nie wydaiąc iey przed ludźmi: ále żył ták iáko proſty człowiek, iáko náuki nie máiący, iáko ſyn Cieśielſki. I ták w ten czas żadney u ludźi nie miał ſławy, i żadnego poſzánowánia, chybá u ſamey Nayświętſzey Pánny, i Jozefá. Tym przykłádem ſwoim uczy nas, iáko nie mamy dbáć o ſławę i honor u ludźi; iáko nie mamy ſię popiſowáć, áni pokázowáć przed ludźmi náſzey mądrośći, świątobliwośći, możnośći; ále to pokrywáć mamy, kiedy ináczey nie roſkázuie poſłuſzeńſtwo, i miłość bliźniego. A ty iáko ſię w tey mierze záchowuieſz? *O iáko ſię mam ſłuſznie wſtydźić pychy moiey Pánie. Tobie iáko Bogu powinna byłá w ten czas chwałá i cześć od wſzyſtkiego świátá, á przecięś iey niechciał: á mnie dla podłośći moiey, i dla grzechow, należy wſzeláka wzgardá, á przecię ták chciwie ſzukam chwały, i poſzánowánia u ludźi; i gdy ią mam, z niey ſię cieſzę, á gdy iey nie mam, ták ſię ſmucę i fráſuię. Coż to ſpráwuie tylko pychá moiá? Żáłuię zá nię, i brzydzę ſię nią.* Domine non veniat mihi pes ſuperbiæ, nec ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me. Niechże Pánie nie chodzę ná nogách pychy, niech ſię nie wynoſzę w rzeczách wielkich i dźiwnych nádemnie. *Pſal 35.*

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa mowiącego Mat. 20. *Non veni miniſtrari, ſed miniſtrare: Nie przyſzedłem áby mi ſłużono, ále żebym ſłużył.* I przypátrz ſię mu w ten czas, iáko podłe usługi odpráwowł; iáko ten, ktory niebo, ſłońce, i gwiazdy ſtworzył, w ten czas z Jozefem cieśielſkie rzemięſło robił: iáko ten, ktoremu ſłużą Aniołowie, w ten czas Mátce ſwoiey i Jozefowi poſługował; iáko zámiátał izbę, iáko drewká do kuchni nośił: á potym nie wſtydźił ſię ná oſtátniey wieczerzy i nogi rybakom, ſługom ſwoim umywáć. Więc mowi do nas przez S. Auguſtyná ſerm: 10. de Verb: Domini: *Uczcie ſię odemnie, nie świát, i wſzyſtkie widome i niewidome rzeczy czynić, nie umárłych wſkrzeſzáć. ále żem pokorny.* I dla tego przy umywániu nog powiedźiał: *Dałem wam przykład, áby iákom ia uczynił, i wy tákeśćie czynili.* A ty iáko tego przykłádu Chryſtuſowego náśláduieſz? czy nie pnieſz ſię ná wyſokie urzędy! czy rad

Iáko podłe uſługi odpráwował.

podłe

podłe poſługi przyimuieſz? *Dźiwuię ſię Pánie ták wielkiey pokorze twoiey. O iáko oná moię pychę i ámbicyą potępia! A czemuż nie mam ſię mieć do podłych i wzgardzonych uſług, kiedyś ty ie, będąc Pánem chwały, przyiąć ráczył, i przykłádem twoim uſłachcić. Odtąd Pánie* elegi abjectus eſſe in domo Dei mei magis, quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obieram ſobie być wzgardzonym w Domu Bogá mego ráczey, niż być chwalebnym w przybytkách grzeſznikow. *Pſal. 81.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná JEzuſa w tym życiu ſwoim mowiącego do Bogá Oycá przez Pſalmiſtę. Pſal. 72. *Ut jumentum factus ſum apud te, & ego ſemper tecum: Jáko bydlę ſtałem ſię u ciebie; á ia záwſze z tobą.* Wyraża tu Pan JEzus poſłuſzeńſtwo ſwoie; w ten czas gdźie, iáko mowi Łukaſz S. *był poddány Rodźicom*, daiąc ſię im rządźić, i kierowáć we wſzyſtkich ſpráwách, iáko bydlątko. Uważ kto był poſłuſzny? komu? w iákich ſpráwách? iák doſkonále w wykonániu? iák ochotnie? A ztąd, *diſce terra ſubjici, diſce pulvis obtemperare*: *Ucz ſię ziemio być poddáną przełożonym twoim, ucz ſię prochu być poſłuſznym*, mowi Bernard S. A iákoż doſkonále záchowuieſz poſłuſzeńſtwo? Jáko poſłuſzny.

Rozmowá. Bądź pochwalon Synu Boży, żeś, z niebá z'ſtąpiwſzy, narod ludzki przez niepoſłuſzeńſtwo pierwſzych Rodźicow náſzych zepſowány, tyś poſłuſzeńſtwem twoim náprawić ráczył, i nam dałeś przykład poſłuſzeńſtwá. O iákoś nam chciał tę cnotę perſwádowáć, kiedyś nas tey cnoty przykłádem twoim przez cáłe trzydźieści lat uczył, i owſzem przez cáłe życie twoie, ſtawſzy ſię poſłuſznym aż do śmierci, nie tylko Rodźicom twoim, ále i Piłatowi, i oprawcom, aż do śmierci krzyżowey. O mądrości nieſkończona, ieżeliś ty dáłá ſię rządźić rozumowi ludzkiemu; á czemuż ia rozum moy omylny nie poddam pod rząd rozumowi tego, ktory ieſt ná mieyſcu twoim. Ieżeli wola twoiá, ktora nic złego obráć nie mogłá, byłá podległą woli cudzey; á ia czemu woli moiey do złego ſkłonney, nie będę zgadzał z wolą tego, ktory ná mieyſcu twoim zoſtaie. Ták ſię nápotym chcę ſpráwowáć Pánie, dla cie-

bie, i poddawáć tym, ktorzy ná posłuszeństwo moc sobie u-dzieloną maią od ciebie, do ktoryches rzekł: *Kto was słucha, mnie słucha.* Użycz Pánie JEzu łáski do záchowánia doskonáłego posłuszeństwá, á zá moie nieposłuszeństwá, ofiáruy Troycy Swiętey, wszystkie ákty posłuszeństwá twoiego.

DZIEN VI.

O Náuce Chrystusowey.

MEditácyi dźisieyszych koniec ten iest, żeby z náuki Chrystusowey nábyć świátłá, do náśládowánia iego. Pátron tego dniá być może S. Jan Ewangelistá, ábo ktory z Apostołow, słuchaiących náuki Chrystusowey. Modlitwy strzeliste mogą te być: *Boże oświeć ciemności moie.* Psal. 17. *Náucz mię czynić wolą twoię, bo Bogiem moim iesteś,* Psal. 142. *Pokaż mi drogi twoie, i o ścieszkách twoich náucz mię.* Psal. 24.

MEDITACYA I.

O Náuce Chrystusowey w pospolitości.

Przygotowánie 1. Staw się ná pustyniách i gorách Pálestyny, gdźie Pan JEzus Ewangelią przepowiádał.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę pobudzaiącą do poważánia sobie náuki Chrystusowey.

PUNKT 1. Słuchay świádectwá Oycá przedwiecznego ná gorze Tábor zálecáiącego nam náukę Chrystusową, i mowiącego: *Ten iest Syn moy ukochány, iego słuchaycie.* Mat. 17. Gdźie nam Ociec przedwieczny Syná swego społistotnego sobie, sámę mądrość i prawdę swoię istotną wcieloną, dáie zá Doktorá i náuczyćielá nászego; nie Moyżeszá, nie Proroká iákiego, nie Aniołá, ále samego Syná swoiego. A co może być mędrszego nád tego Náuczyćielá? A czego nas nie náuczy ten, ktory iest samą istotną wszeláką umieiętnością? A czy nas może oszukáć ten Náuczyciel, ktory iest prawdą nieomylną! O iáko

Chrystus iák zacny Náuczyciel nász.

O iáko tedy mamy ſobie wielce poważáć náukę, ktorą nam podał w Ewángelii, ták tę, ktorą nam obiáwił táiemnice o Bogu, iáko tę, ktorą nam opiſał ſrzodki do otrzymánia błogoſłáwieńſtwá wiecznego. Dźiękuy tedy Oycu Przedwiecznemu, zá ták zacnego Náuczyciela nam dánego. Poważay ſobie wielce náukę Chryſtuſową. Przyimiy iego przykazánia i rády podáne w Ewangelii, i złoż ie w pośrzodku ſercá twoiego. Rządź według náuki Chryſtuſowey rozum twoy, wierżąc mocno wſzyſtkie wiáry náſzey táiemnice, ſądząc o obyczáiách według Ewangelii: rządź tákże wolą twoię náuką Chryſtuſową, obieraiąc to, co oná rádźi, i ſtroniąc od tego, co oná gáni. Náoſtátek rządź wſzyſtkie śiły twoie tąż náuką Chryſtuſową, czyniąc wſzyſtko i cierpiąc według náuki Chryſtuſowey. Do czego proś o łáſkę ſkuteczną. *Bądź pochwalon Oycze Przedwieczny, żeś nam dał zá Náuczyciela ſamę iſtotną mądrość twoię wcieloną. Poważam go ſobie nádewſzyſtko, i iemu śię zá uczniá oddaię. Zal mi, żem śię nie rządźił iego náuką. Chcę nápotym nie inſzą śię rządźić, tylko náuką Ewangelii.*

PUNKT 2. Słuchay ſamego Chryſtuſa o náuce ſwoiey mowiącego Joan. 7. *Mea doctrina non eſt mea, ſed ejus, qui miſit me: Moia náuká nie ieſt moiá, ále tego, ktory mię poſłał.* To ieſt moiá náuká nie ieſt ludzka, nie źiemſka, ále niebieſka, i Boſka, *Sapientiá de ſurſum deſcendens; Mądrość z gory zſtępuiąca,* iáko ią zowie S. Jákub Jac. 3. á zátym ieſt przeciwna mądrości świátowey. Troiáka bowiem ieſt mądrość ná świecie, iáko náucza tám S. Jákub Apoſtoł. Pierwſza mądrość ieſt źiemſka, ktorą śię rządźi pożądliwość oczu, ábo miłość dobr źiemſkich: i tá mądrość uczy zbieráć bogáctwá, według tego co mowi Pſalmiſtá Pſal. 143. *Błogoſłáwionym názwáli tego, ktory ma doſtátki.* Drugá mądrość ieſt bydlęca, ktorą śię rządźi pożądliwość ciáłá; á tá mądrość uczy ſzukáć uciech bydlęcych, według tego, co roſpuſtni mowią Sap: 2. *Podźcie záżywaymy dobr, koronuymy śię rożámi, niech nie będźie żadney łąki, przez ktorąby nie przeſzłá lubieżność náſzá.* Trzecia mądrość ieſt diabelſka, ktorą śię rządźi pychá diabelſka: á tá mądrość uczy ſzukáć

Náuká Chryſtuſowá ieſt przeciwna mądrości świátowey.

czci, i sławy ludzkiey, iáko Luciper *Rex super omnes filios superbiæ. Krol nád wszystkiemi pysznemi*, mowi Isai. 14. *Wstąpię ná wysokość obłokow, będę podobny naywyższemu.* Tey troiákiey mądrości przeciwna iest náuká Chrystusowá. Iest przeciwna mądrości ziemskiey; bo uczy ubostwá, mowiąc: *Błogosłáwieni ubodzy, bo ich iest krolestwo niebieskie.* Mat. 5. I gdźie indźiey: *Ieżeli chcesz być doskonáłym, idź przeday wszystko, á rozday ubogim.* Mat. 19. Iest przeciwna mądrości bydlęcey, bo uczy umartwienia, mowiąc: *Błogosłáwieni, ktorzy się smucą.* Mat. 5. *Kto chce iść zá mną, niech się záprze siebie samego, i niech niesie krzyż swoy.* Mat. 16. Iest przeciwna mądrości diabelskiey; bo uczy pokory, mowiąc: *Uśiądź ná mieyscu ostátnim.* Luc. 14. *Kto się upokorzy, ten wywyższon będźie.* Mat. 18. Luc. 14. I ták iáko P. Bog, gdy ludźie budowáli wieżą Bábilońską, pomieszał ich ięzyki, i mowę: ták Chrystus náuką swoią pomieszał ięzyki i mowę ludźi świátowych, buduiących wieżą prożności: bo co przed tym świát bogáctwá, uciechy, honory zwał błogosłáwieństwem, to teraz Chrystus ubostwo, umartwienia, wzgardę u ludźi zowie błogosłáwieństwem. Uważże ty, ktory się zowiesz uczniem Chrystusowym, do ktorey szkoły należysz? czy do Chrystusowey? czy do świátowey? iákoś w náuce Chrystusowey postąpił? iáką się mądrością w spráwách twoich rządźisz? Záwstydź się, i żáłuy. *O iákom błądźił Pánie, nie rządząc się náuką twoią, ále mądrością świátową. Widzę, że tá mądrość świátowa, iest fałszywą. Kłámá mądrość ziemska, kiedy obiecuie uczynić człowieká błogosłáwionym przez bogáctwá; bo te są tylko srzodkiem ná uśmierżenie potrzeb nászych przyrodzonych; á zátym one nie są końcem żywota nászego; owszem są to iáko ciernie, ktore frásunkiem ránią serce ludzkie; á do tego często* conservantur divitiæ in malum Domini sui. Záchowuią się bogáctwá ná złe Páná swego. Ecc. 5. *Kłámá też mądrość bydlęca; bo obiecuie mię uczynić błogosłáwionym przez uciechy, ktore tylko kontentuią ciáło, á nie duszę, ktora iest część lepsza człowieká. Kłáma náostátek mądrość diabelska: bo mię obiecuie uczynić błogosłáwionym sławą u ludźi, i honorámi, ktore mię nie czynią zacnym, ále mogą być tylko znákámi zacności, i to niepewnemi, i nietrwáłemi, często*

niestu-

nieſłuſznemi. Sámá tylko twoiá Jezu moy, náuká może mię czynić błogosłáwionym; bo oddalaiąc mię od bogactw, od uciech, od sławy i czci ludzkiey, oddala mię od tego, co mi przeszkadza do błogosłáwieństwá, to ieſt: do złączenia ſię z Pánem Bogiem przez widzenie i miłość iego, ná czym należy prawdźiwe błogosłáwieństwo. Porzucam tedy i potępiam mądrość świátową, á twoię Jezu moy, Ewángelii náukę o ubostwie, o wzgardźie u ludźi, o umartwieniu przyimuię, i obłapiam, i ták mocno wierzę, iáko wierzę táiemnicę Troycy S. bo wszystkie twoie náuki rownie ſą prawdźiwe: ponieważ wſzyſtkie ſą od ciebie Prawdo Przedwieczna obiáwione.

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná JEzuſa o náuce ſwoiey mowiącego Lucæ 11. *Błogosłáwieni, ktorzy ſłuchaią ſłowá Bożego, i ſtrzegą go.* Z tąd ſię ucz, iáko maſz ſię z náuką Chryſtuſową obchodźić. Naprzod ſłucháć iey ná kazániách, i czytáć w kśiąſzkách duchownych z pilnością, i z nabożeństwem; ták, iákbyś Chryſtuſa każącego ſłuchał, ábo iákbyś czytał liſt od niego do ciebie nápiſany. Druga: trzebá chowáć tę náukę w ſercu, iáko ſkarb nieoſzácowány; to ieſt chowáć ią w pámięci, pámiętaiąc ná nię przy wſzyſtkich ſpráwách twoich; chowáć ią w rozumie przez mocną wiárę, i przez częſte rozmyślánie: náoſtátek chowáć ná woli przez miłość iey. Ták Krol Dawid chował ſłowá Boſkie, gdy mowił Pſal. 118. *In corde meo abſcondi eloquia tua, ut non peccem tibi: W ſercu moim ſkryłem mowy twoie, ábym ci nie zgrzeszył.* Ták i Nayświętſza Pánná: *Conſervabat omnia verba hæc, conferens in corde ſuo: Chowáłá wszystkie te ſłowá, ſłoſuiąc ie w ſercu ſwoim:* Náoſtátek trzebá náukę Chryſtuſową chowáć w wykonániu, i w uczynkách: bo iáko mowi S. Jákub: *Non auditores legis, ſed factores juſtificabuntur: Nie ſłucháiący przykazánia, ále czyniący, będą uſpráwiedliwieni.* Ták chowaiąc náukę Chryſtuſową, będźieſz błogosłáwionym: bo iáko mowi Pan Joan: 6. *Verba quæ ego locutus ſum vobis, ſpiritus & vita ſunt: Słowá ktorem ia wam powiedźiał, duchem ſą i żywotem;* á zátym ożywiáć cię będą i życiem łáſki Boſkiey, i życiem chwały wieczney. Jáko i ná drugim mieyſcu mowi Joan. 9. *Amen amen dico vobis, ſi quis ſermonem meum ſervaverit, mortem non videbit in æter-*

Jáko mámy náukę Chryſtuſową ſzánowáć.

æternum: Záprawdę záprawdę mowię wam, kto moię mowę chowa, śmierci nie ogląda ná wieki. A ty iáko chowaſz náukę Chryſtuſową? czy nie ieſteś podobny owemu u Jákubá S., ktory przeglądawſzy ſię w zwierciedle náuki Chryſtuſowey, poſzedł, i zápomniał. Popraw w tey mierze, co popráwić trzebá.

Rozmowá. Pánie, ktorego ſłowá ſą duchem i życiem, day mi łáſkę, ábym ſłowá twoie ták kochał iáko duſzę duſzy moiey, i iáko życie iey: Niech miłuię náukę twoię z Pſalmiſtą S. *Super aurum & topazion. Nád złoto i drogie kámienie.* Niech mi ſłowa twoie będą *dulcia faucibus meis ſuper mel ori meo, Słodkie nád miod uſtom moim.* Pſal. 39. Niechże mię tá náuká twoiá ożywia, i życiem łáſki, i życiem chwały wieczney. Może ſię czytáć tu Thom. à Kemp. w Kśiąſzce 3. Rozdźiał 43.

Czytáć ſię może LEKCYA o Wierze, *ktora ieſt pierwſza broń náſzá przeciwko nieprzyiacielom. Ieſt w Namowách ná ten dźień pierwſza.* N°. 106.

MEDITACYA II.

O przednieyſzey náuce Chryſtuſowey, to ieſt, o Záprzeniu ſiebie ſamego.

Przygotowánie 1. Staw ſię pokornie u nog Páná JEzuſa przepowiádaiącego Ewangelią, iáko uczeń przed Náuczycielem.

Przygotowánie 2. Proś, ábyś zrozumiał náukę iego o záprzeniu ſiebie ſamego, i do niey ſię záchęcił.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego Chryſtuſa Luc. 9. *Si quis vult venire poſt me, abneget ſemetipſum: Kto chce iść zá mną, niech ſię záprze ſamego ſiebie.* Tu uważ naprzod, co to ieſt záprzeć ſię ſiebie ſamego: á to poznaſz z tego przykłádu, ktory dáie S. Chryzoſtom, gdy kto maiąc iákiego przyiacielá, á poznawſzy iego zdrády, i nieſzczerość, zápiera ſię go: ten bowiem iuż owego nie zna zá ſwego przyiacielá, iuż mu nie pobłaża i nie pokázuie przyiáźni, iuż o nim nie myśli, iuż mu nic dobrego nie życzy, ále od niego ſtroni, i uſtáwicznie ſię mu ſprzeciwia; i gdy ſłyſzy, ábo widźi, że mu ſię co złego dźieie, náprzykład, że go poima-

Co ieſt záprzenie ſiebie ſamego.

no do więźienia, że nędzę cierpi, że go prześláduią, ábo znieważáią, cieszy śię z tego: bo iuż go nie ma zá swego przyiaciela, ále zá nieprzyiaciela. Ták i my zápieráć śię mamy nas sámych, mowi S. Chryzostom; to iest widząc, że niższa część duszy nászy, pożądliwość nászá nas oszukiwa, że nas do grzechu, i ná zgubę wieczną prowádźi, mamy z nią rozbrát uczynić, i nieznáć iey zá przyiaciela, ále śię z nią ustáwicznie wádźić i iey śię sprzeciwiáć; nie pieśćić śię z nią, áni iey pobłażáć w niczym, ále iey uymowáć tego, czego oná chce, á ráczey zádawáć niewygody i przykrośći, i cieszyć śię gdy cierpi ubostwo, boleśći, niesławę. I toto iest záprzenie sámego śiebie, bez ktorego żaden nie może iść zá Chrystusem, to iest nie może trwáć státecznie przy nim, i iego náśládowáć; zgołá nie może być uczniem i sługą iego: dla czego on powszechnie mowił nie tylko do Apostołow, nie tylko do Zakonnikow, ále *dicebat ad omnes*, *mowił do wszystkich: Kto chce iść zá mną, niech śię záprze śiebie sámego*; bo bez tego możeć kto przyiść do Chrystusá, może iść zá nim do Kány ná gody, ábo ná gorę Tábor, szukáiąc swoiey pociechy; ále iść zá Chrystusem skutecznie, i z nim śię złączyć nierozdźielnie nie może. Co też wyráźił S. Páweł Gal. 5. gdy mowi: *Qui sunt Christi, carnem suam crucifixerunt cum vitiis & concupiscentijs: Ktorzy są Chrystusowi*, to iest, ktorzy są iego przyiaciele, sludzy, uczniowie, *ci ukrzyżowáli ciáło swoie z występkámi, i pożądliwośćiámi.* Uczyńże tedy ná śię reflexyą, czy iest w tobie tákie záprzenie śiebie sámego; i przyzwoite wzbudź w sobie áffekty. *Uznawam Pánie moy, że śię dármo szczycę być sługą twoim i náśládowcą, kiedy we wszystkim dogadzam zmyślności moiey. Widzę, że w szkole twoiey iestem nieukiem, ktory ieszczem nie poiął, ábo ráczey poiąć niechcę tego obiecádłá náuki twoiey o záprzeniu śiebie sámego. Tá náuká twoiá iest wprawdźie nie pozorna i gorzka, iáko ziarno gorczyczne, ále iest zdrowa, dźielna, i serce miłośćią ku tobie grzeiąca. Dayże Pánie, áby mi smákowáłá: ábym tym ziárnem gorczycznym, tą náuką twoią wszystkie spráwy moie sobie záprawował, i smáczne sobie czynił wszystkie niestrawne w życiu moim przypadki.*

PUNKT 2. Słuchay ieszcze o záprzeniu śiebie sámego, mowią-

Pobudki do nienawiści dobrey ſiebie ſamego.

mowiącego Chryſtuſa Joan. 12. *Kto miłuie duſzę ſwoię, ſtráci ią:* to ieſt, kto źle miłuie duſzę, pozwalaiąc iey tego, czego oná chce przeciwko rozumowi, i woli Bożey, ten ią wtrąci ná zgubę wieczną do piekłá: *á kto nienáwidźi duſzę ſwoię, ten ią chowa ná żywot wieczny*: to ieſt, kto ią nienáwidźi dobrze, nie pozwalaiąc iey wygod, uciech, i inſzych dobr zákazánych od Bogá, ten zbáwi duſzę ſwoię. Dwoiáka bowiem ieſt miłość i nienawiść: iedná dobra, druga zła: iáko gdy kto choremu pozwala winá, ábo potraw ſłodkich ſzkodzących, ktorych on prágnie, ten go źle miłuie, á ráczey prawdźiwie nienáwidźi; bo go ták zábiia: gdy záś chorego Cyrulik ráni, gdy ogniem pali, gdy nogę ucina, zda ſię, że go nienáwidźi; ále tá nienawiść ieſt dobra, á ráczey ieſt prawdźiwą miłością; bo go chce uzdrowić. Ták i my nienáwidźieć mamy duſzę náſzę, gdy oná będąc chorą, chce dobr doczeſnych ſobie ſzkodliwych, nie pozwalaiąc ich, ále ráczey rozne iey niewczáſy i przykrości zádáiąc. I táka nienáwiść duſzy ſwoiey należy do záprzenia ſiebie ſamego: do ktorey pobudzay ſię rożnemi przyczynámi. Pierwſza ieſt, że, im w tobie mniey będźie miłości ku ſobie, tym będźie więcey miłości ku Bogu; i tym ſię barźiey miłością zbliżyſz do Bogá, im ſię bárźiey oddaliſz od ſiebie, przez nienawiść ſiebie ſamego: iáko kurſor tym bliżſzy ieſt do kreſu, im dáley odſtąpi od domu ſwego. Druga przyczyná ieſt, że nie máſz większego nieprzyiacielá nád ſiebie ſamego; bo nikt ci więcey nie ſzkodźi, iáko ty ſam ſobie: ábowiem ty, ktoryś miał być ſobie naywiernieyſzym i nayżyczliwſzym przyiacielem, otwieraſz czártu drzwi do ſercá twego, i iego wpuſzczaſz, áby cię zábił ná duſzy: Ty przeſzkadzaſz Pánu Bogu, ábyć dobrze nie czynił; i gdyć iáki dar z niebá poſyłá, ty go pluieſz i w truciznę ſobie obracaſz: Ty ſię ſam w przepáść piekielną wpychaſz; poniewaź bez twego pozwolenia áni czárt, áni świát, áni ciáło, twoi nieprzyiaciele, ſzkodźićby tobie nie mogli. Toć maſz ſię nienáwidźieć, iáko zdraycę twego i naygłownieyſzego nieprzyiaciela. Trzecia przyczyná ieſt, dla ktorey maſz ſię nienáwidźieć, że nie miłuieſz Bogá, ále go obrażaſz, i ieſteś iego nieprzyaciełem;

lem; dla tego bowiem masz śię gniewáć ná śiebie, i ná sobie masz śię mśćić krzywdy Boskiey, ieżeli masz żarliwość o chwałę Boską. Bo ieżeli śię gniewasz ná zdraycę Judasza, ábo ná niespráwiedliwego Kaiphaszá, á czemu sobie pobłażasz, ktory iesteś gorszym ná Chrystusa, niż Judasz i Kaifasz? Gdybyć Pan Bog zlecił, ábyś karał tych, ktorzy plwáli ná twarz Páná Jezusa, ábo, żebyś karał grzechy Antichrystá, i Lucyperá, czybyś im folgował? á czemu śię z sobą pieśćisz, ktory gorszy iesteś nád Lucyperá? Ponieważ on iedną tylko myślą obráźił Bogá, á ty niezliczoneś popełnił złe uczynki: á przecię on nie ták był obligowány Bogu, iáko ty; bo dla niego Bog, nie stał śię Aniołem, i nie cierpiał; á dla ciebie stał śię człowiekiem, i krew swoię przelał. Ieżeli tedy z czartem nie chcesz mieć przyiáźni, czemu z sobą masz ták wielką przyiaźń? *O Prawdo nieomylna Boże moy, mam śię brzydźić sobą, bom śię nie raz zwiodł, nie raz śiebiem samego obráźił, i więcey sobiem zászkodźił, niżeli czart mi szkodźi, ktory bezemnie nicby mi nie szkodźił: dopieroż mam śię brzydźić sobą, i śiebie nienáwidźieć dla tego, żem cię nie raz ukrzywdźił, nie raz zelżył, i chwałę twoię ukradł. Znáć że cię nie miłuię, kiedy śię o krzywdę twoię nie uymuię nád sobą. Ale i sam śię nie miłuię, gdy śię nieporządnie miłuię; bo nie miłuię duszy moiey, ná ktorey przednieyszym sposobem istotá moiá záwisłá, ále miłuię ciáło, iákobym nic nie był, tylko ciáło, i ták, ábym miłował część istoty moiey, cáłego śiebie nie miłuię; á co mię bárziey boli, nie miłuię tego, w czym iest wszystko dobro moie, to iest ciebie Bogá moiego. Wyporz Pánie ze wszystkich żył moich táką miłość nieporządną; á wley świętą nienawiść śiebie samego, ktora iest prawdźiwą i mnie, i ciebie, miłośćią.*

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Chrystusa, o záprzeniu śiebie samego, mowiącego Mat. 11. *Regnum cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud: Krolestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtowni wydźieraią ie.* Przez ten gwałt rozumie śię umartwienie śiebie samego troiákie, to iest umartwienie ciáłá i zmysłow nászych, umartwienie ápetytu chciwego, i pożądliwego, umartwienie rozumu i woli: ktore troiákie umartwienie, gdy czyniemy, gwałt sobie czyniemy, sprzeciwiáiąc śię skłonnośći ná- Pożytek z umartwienia.

ſzey przyrodzoney, ktorą mamy do tego, co ſię podoba ciáłu náſzemu, zmyślności, i woli; á tym ſamym nieiáko gwałt czyniemy Pánu Bogu, że nam muśi nieiáko z obietnicy ſwoiey zá to dáć kroleſtwo niebieſkie, i ták ie gwałtem, i iákoby ſzturmem od Páná Bogá odbieramy. Więc ná tym umartwieniu troiákim należy záprzenie ſiebie ſamego; ktore umartwienie te w nas ſkutki ſpráwuie. 1. Przez umartwienie nábywamy zdrowia duſznego,to ieſt: świątobliwości;iáko chory przez gorzkie lekarſtwá, przez záćięcie żyły, przez krwi upuſzczenie, nábywa zdrowia cieleſnego. 2. Jáko rożą w ogrodźie záchowuie ciernie, ták cnotę w ſercu i łáſkę Boſką záchowuią przykrości,ktore ſobie zádáiemy. 3. Jáko krzemień uderzony wypuſzcza z ſiebie świátło i ogień, ták gdy ciáło trapiemy, nábywamy świátłá ná rozumie, á ná woli miłości Boſkiey. 4. Przez to umartwienie utrącamy wiele cięſzkiego karánia zá grzechy náſze w czyſcu, i wiele ſobie záſługuiemy: bo w czyſcu męki ſą cięſzkie, dośćuczynienie máłe, á żadney záſługi nie máſz; tu záś ná tym świecie przez umartwienie máło cierpiąc, wiele zaſługuiemy ſobie ná chwałę wieczną, i wiele wypłacamy ſię ſpráwiedliwości Boſkiey zá grzechy: á czemuż ták głupiemi kupcámi ieſteśmy, że w ten czas, to ieſt w czyſcu chcemy kupowáć towar, kiedy ieſt drogi, gdy drożey go płáćić trzebá. 5. Przez umartwienie ſtáiemy ſię podobnymi Chryſtuſowi cierpiącemu, i iego wyrażamy ná ſobie obraz żywy: co ieſt znák przeznáczenia, iáko náucza Páweł S. Rom. 8. Temi tedy pożytkámi umartwienia, záchęć ſię do niego, i uczyniwſzy reflexyą ták ná przeſzłe, iáko i ná przyſzłe życie, poſtánow okázye, i ſpoſoby umartwienia ſiebie ſamego.

Rozmowá. Dźiękuięć dobrotliwy Boże, żeś mi dał ſpoſobność doſtąpić ták wiele pożytkow z máłego umartwienia ſiebie ſamego. Ubogáciłeś mię więkſzemi inſtrumentámi zaſług, niżeli Aniołow: bo ile mam zmyſłow w ciele, ile śił wnętrznych, iáko i powierzchownych, tyle mam inſtrumentow do zaſługi, przez umartwienie ich; czego nie maią Aniołowie. I tákim ſpoſobem mogę nieiáko zrownáć, iezeli nie zwyciężyć godność

dność Aniołow: gdyż oni tego tylko dokazáli, że záchowáli cáły i zupełny duch swoy w niebie: á ia i duchá mego záchowáć mogę, i ten gnoy, to iest: ciáło moie ciężkie, wynieść mogę do niebá przez umartwienie. Ale co większa, mogę tákim sposobem stáć się podobnym Synowi Bożemu, ták wiele dla mnie cierpiącemu. Chcę obraz iego ná sobie wyrażáć przez umartwienie, tylko ty łáską twoią Pánie racz mi ie smákowáć.

Pisze o tey cnocie Roderic: *par 2. Trac. 1. c. 4. 8.* Niremb: *de Ador. l. 4. c. 10.* Carafa *Itin. Par. 1, Exerc. 7.* Thom. à Kemp: *l. 3. c. 53.*

REFLEXYA
Ná Duchowne náuki.

TE náuki bierzemy przez kazánia, przez czytánie kśiąg duchownych, przez rozmowy z Oycem duchownym. Ná to tedy tá będźie Reflexya.

Naprzod tedy podniozszy myśl do Páná Bogá obecnego, i wezwawszy iego pomocy, uważ iák wielkie pożytki pochodzą z pilnego słuchánia, ábo z czytánia słowá Bożego, ábyś się do tego záchęcił.

2. Jáką intencyą zwykłeś słucháć kazánia, ábo czytáć książki duchowne? czy nie z dworności ábo z prożności? czy dla tego, ábyś poznał i wykonał wolą Bożą? Czy wprzod záprászász Bogá, áby mowił do sercá twego, iáko czynił Sámuel. *1. Reg. 3. Mow Pánie, bo słucha sługá twoy.* Abo iáko Dawid Psal. 17. *Boże moy oświeć ciemności moie.* Jáko słucháć słowá Bożego ábo ie czytáć.

3. Dáley pod czas kazánia, ábo czytánia, czy masz tę imaginácyą, że Bog do ciebie mowi przez posłá swego, ábo przez list do ciebie nápisany? Czy tedy i owedy słuchaiąc kazania, wzywasz Páná Bogá, áby ciebie, i inszych słucháczow z tobą oświecał, i miłością swoią zápalał? Co czynić pod czas kazania ábo czytánia.

4. Czy pod czas kazánia i czytánia, tedy i owedy czynisz áffekty, i przedśięwźięcia z okázyi kazánia, ábo czytánia?

5. Po kazániu ábo po czytániu, czy dźiękuiesz Pánu Bogu Co po kazániu

i po czy-tániu. zá náukę? czy záchowuieſz ſobie iáki pożytek z ſłowá Bożego, ábo náukę, ná popráwę obyczaiow, wbiiaiąc ią ſobie w pámięć, i záchęcaiąc wolą do wykonánia?

Jákie kśiąſzki ducho-wne czy-táć. 6. Czy maſz co dźień czas pewny náznáczony ná czytánie kśiąſzki duchowney? Tá záś kśiąſzká ma być nabożna, ktoraby więcey zápaláłá wolą, á niżeli páſłá rozum náuką. Z tákiego bowiem czytánia ieſt ták wielki pożytek, iáko z rozmyślánia: ponieważ, gdy czytamy kśiąſzkę nabożną, Bog z námi rozmawia; á gdy śię modlemy, z Bogiem rozmawiamy: zkąd ieſt rowny nam pożytek.

Záżywáć rády i náuki Oyca duchownego. 7. Czy maſz iákiego Oycá duchownego, ktoremubyś wiernie i ſzczerze ſumnienie twoie otwierał, i iego rády i náuki w rzeczach duchownych záżywał? Zkąd bywa uſpokoienie i beſpieczność ſumnienia: bo powiedźiał o Kápłánách Chryſtus Luc. 16. *Kto was ſłucha, mnie ſłucha.*

8. Przeproś Páná Bogá zá niedbalſtwá w ſłuchániu i w czytániu ſłowá Bożego. Proś o łáſkę popráwy.

O ſłuchániu Náuk duchownych piſze Gaud: *p. 5. ſect.* 2. Jul: Nigron. *Trac:* 2. O czytániu. *Idem Tract:* 5.

Náſtępuie LEKCYA o drugiey broni náſzey, ktora ieſt Ufność w Pánu Bogu. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.* N° 111.

MEDYTACYA III.

O Náuce miłośći bliźniego.

Przygotowánie 1. Porzuć śię u nog Páná Jezuſa, iáko uczeń u Náuczycielá, uczącego miłośći bliźniego.

Przygotowánie 2. Proś, ábyś poiął tę náukę.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezuſa przykazuiącego Joan: 15. *Ia wam przykázuię, ábyśćie śię wzaiemnie miłowáli.* I wyżey Joan. 13. *Przykazánie nowe daię wam, ábyśćie śię wzáiemnie miłowáli.*

Pobudki do miłośći bliźniego. Do záchowánia tego przykazánia, ktore Pan zchodząc z tego świátá, w teſtámencie nam wyráźił, ábyś śię záchęcił, ſtaw ſobie rożne pobudki. Pierwſza ieſt: że to ieſt oſobliwe przyká-

zánie Chrystusowe: bo lubo i w stárym testámencie było przykazánie o miłości bliźniego, co do istoty miłości, Chrystus iednák przykazał nam tę miłość doskonálszą, iáko się niżey powie. Druga pobudká iest; że miłość bliźniego iest to bárwá, po ktorey poznáć mamy prawdźiwego ucznia Chrystusowego, ábo Chrześciánina: bo ták mowi Pan Joan. 13. *In hoc cognoscent omnes, quia discipuli mei estis, si dilectionem habueritis ad invicem: W tym wszyscy poznaią, żeście moimi uczniami, ieżeli będźiecie mieli miłość zobopolną.* Trzecia: że tá miłość iest Pánu Bogu wdźięcznieysza, niżeli ofiáry; iáko wyraźnie tenże Pan mowi Mar. 12. *Diligere proximum tanquàm seipsum majus est omnibus holocaustomatibus, & sacrificiis: Miłowáć bliźniego iáko siebie samego, większa iest nád wszystkie cáłopalenia, i nád ofiáry.* Czwarta pobudká iest z strony bliźniego, ktoremu należy miłość: bo iest ná duszy obraz Boski, to ten obraz ná niey masz miłowáć. Iest Krwią Chrystusową odkupiony: to dla tey Krwi kocháć go trzebá. Iest stworzony z tobą do iednegoż błogosłáwieństwá wiecznego nádprzyrodzonego w niebie, gdźie się ná wieki w sobie wszyscy kocháć będźiemy: á czemuż tu się teraz nienáwidźiemy? Náostátek ten bliźni twoy, iednegoż ma z tobą Oycá Bogá; w iednymże domu, to iest w iednymże Kościele Chrystusowym żyiemy: u iednegoż stołu Páńskiego, iednegoż chlebá Anielskiego pożywamy: á iákoż się w sobie kocháć nie mamy? *O iák wielkie mam przyczyny do miłości bliźniego! á czemuż mię do niey nie pobudzaią? Biáda mi Pánie, żem twego o miłości przykazánia często nie chował; żem ná bliźnim moim obrázu Troycy S. i Krwi Zbáwicielá mego nie upátrował. Chcę nápotym pilnie tę miłość záchowáć, przy łásce twoiey, ktorey u ciebie Pánie moy żebrzę.*

PUNKT 2. Słuchay znowu Páná Jezusá podawaiącego nam sposob miłowánia bliźniego, Joan: 13. *Przykazánie nowe daię wam, ábyście się wzaiemnie miłowáli, iákom was umiłował.* Gdźie lubo nie przykázuie Pan, áby miłość nászá ku bliźnim byłá ták wielka, iák wielka byłá miłość Chrystusowá ku nam; bo to rzecz niepodobna; przykázuie iednák, i tę wolą swoię ostátnią oznáymuie, áby tá miłość nászá byłá podobna miłości

Sposob miłości bliźniego pierwszy.

Chryſtuſowey ku nam. A iákaż byłá tá miłość iego ku nam? Byłá naprzod ták obſzerna, że ogarnęłá i obłapiáłá wſzyſtkich ludźi bez bráku, ták zacnych iáko i podłych; ták bogátych, iáko i ubogich; ták mądrych iáko i głupich; náwet i ſame nieprzyiaciele. Do tego byłá miłość bárzo ſkuteczna i dźielna, nie tylko w ſercu, i wuſtách zoſtáiąca, ále wydawaiąca ſię w uczynkách: bo ták wiele robił, i cierpiał dla zbáwienia náſzego. Ieſzcze tá miłość Chryſtuſowá ku nam byłá ſzczera, nie ſzukaiąca właſnego pożytku, i nadgrody; bo nas miłował cierpiąc od nas krzywdy i zniewagi, i od wielu żadney nie ſpodźiewáiąc ſię wdźięczności, ále tylko w tey miłości reſpektował ná chwałę i upodobánie Boſkie, á ná zbáwienie náſze. Náoſtátek tá miłość Chryſtuſa byłá ſtáteczna: bo iáko mowi Jan S. *Umiłowawſzy ſwoich, aż do końcá ich umiłował.* To táka być ma i náſzá ku bliźnim miłość. A ieſtże táka w tobie? reflektuy ſię ná ſiebie, i opłákuy wſzyſtkie bráterſkiey miłości defekty. *O iáko mię záwſtydza dobry Jezu tá twoiá ták wielká ku nam miłość! Cożeśmy względem ciebie, żeś nas ták umiłował? Co zá pożytek odnioſłeś z tey ku nam miłości? A ia czemu nie mam miłowáć bliźniego, ktory mnie ieſt rowny, á podobno w oczách Boſkich dáleko nádemnie lepſzy? Czemu go nie mam miłowáć? gdyż z tey miłości wiele ſobie záſłużyć mogę? Każeſz mi Pánie miłowáć bliźniego; day co roſkazuieſz, á roſkaſz co chceſz.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa Páná o miłości bliźniego ták mowiącego do Bogá Oycá Joan. 17. *Rogo Pater pro eis, qui in me credituri ſunt, ut omnes ſint unum, ſicut tu Pater in me, & ego in te, ut & ipſi in nobis unum ſint: Proſzę Oycze zá tymi, ktorzy we mnie uwierzyć maią, áby wſzyſcy byli iedno, iáko ty Oycze we mnie, á ia w tobie, áby też oni byli iedno.* Gdźie nam wiernym opiſuie Pan ieſzcze doſkonálſzy ſpoſob zobopolney miłości, chcąc tego, ábyśmy byli przez miłość coś iednego wſzyſcy z ſobą, iáko przez iſtotę Boſką ieſt coś iednego Troycá S. Ociec, Syn, i Duch S. Nie może być między námi iedność, rowna iedności Troycy S, ále ma być podobna. Naprzod w tym, że iáko trzy Oſoby Boſkie, lubo ſą miedzy ſobą rożne, przecię iednák ich ieſt iedno rozumienie, i iedná wola: ták i my, lubo

Drugi ſpoſob.

ieſteś-

ieſteśmy od śiebie rożni, nie mamy mieć rożnego zdánia o rzeczách, i rożnego chcenia: ták iáko o pierwſzych Chrześciánách mowi Łukaſz S. Act. 41. *Ze wiernych było iedno ſerce, i iedná duſzá*, iednegoż chcąc, iednoż rozumieiąc. Do tego iáko Oſoby Boſkie ſą od śiebie nierozdźielne, że śię od śiebie rozdźielić nie mogą: ták i miłość náſzá ma być ſtáteczna, i nierozdźielna. Ná oſtátek iáko oſoby Boſkie, ták śię z ſobą iednoczą, że wſzyſtką ſwoią wſzechmocnośćią, mądrośćią, i dobroćią ſtáráią śię o dobro ták poſpolite, iáko i ſzczegulne ſtworzenia: ták i my ná to śię wſzyſcy między ſobą łączyć mamy, ábyśmy wſzyſtką náſzą możnośćią, umieiętnośćią, i dobroćią wſpieráli, i pomnażali dobro poſpolite, i ſzczegulne bliznich náſzych. Táka miłość bliźnich ieſtże w tobie? *Nie ieſt táka Boże moy, bo ią prędko, i oladá co rozrywam: bo częſto i bez potrzeby zdánie moie, i wolą pokázuię bliźnim przeciwne: bo nie ſtáram śię o dobro ich, ále tylko o właſne ſwoie. Nie ma tedy we mnie ſkutku tá twoiá, JEzu moy, modlitwá do Oycá. Przyczyńże śię i teraz do Oycá Przedwiecznego, áby według woli twoiey, kwitnęłá tá miłość w Kośćiele twoim między wiernymi, áby kwitnęłá w tym kroleſtwie, w tym zgromádzeniu. Day ią Oycze Przedwieczny ná prozbę Syná twoiego, ktorego zwykłeś wyſłuchác dla iego uczciwośći, i poſzánowánia.*

O tey miłośći między inſzemi obſzernie piſze Roderic. *p.* 1. *Tra*: 4. Gaudier. *par.* 4. *de perf. c.* 13. Vinc: Carafa *Itiner: cali. p.* 3. *Exer.* 5. *cap.* 6.

DZIEN VII.

O Náśládowániu Cnot Chryſtuſowych, i o obierániu ſobie życia doſkonáłego.

DNiá tego Medytácyi tenże końiec ieſt náśládowánie Chryſtuſa. Pátron być może S. Káźimierz, ábo inſzy z SS. Wyznawcow, náśládowcow Chryſtuſowych. Modlitwy ſtrzeliſte: *JEzu moy chcę cię náśládowáć w uboſtwie, w pokorze, w cierpliwośći. Chwałá wielka iść zá Pánem.* Eccl. 23. *Pociągniy mię zá tobą, pobieżę zá zápáchem wonnośći twoiey.* Cant. 1.

MEDYTACYA I.

O łáskáwości ábo łágodności Páná náßego.

Modlitwá uprzedzaiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná S. Jana, ktory nam pokazuiąc Chrystusa, mowi o nim: *Oto Báránek Boży*, dla iego łáskáwości.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę, ábyś się z przykłádu Chrystusowego záchęcił do tey cnoty.

Jáka była łáskáwość Chrystusowa.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa o sobie mowiącego Mat. 11. *Ucżcie się odemnie, bom iest łáskáwy, i pokornego sercá.* Więc żebyś się od niego náuczył łáskáwości, pátrz náprzod ná serce iego, iáko było záwsze spokoyne, nie pomieszáne od gniewu, áni od smutku, i iáko słodkie. Czy było tám co żołci? ábo kwásu? Pocáłuy ie nabożnym áffektem, mowiąc: *O iák łágodny iest Duch twoy Pánie!* Potym pátrz ná twarz iego, iáko pogodna bez záchmurzenia się, iák przyiemna, i záwsze wesoła, o ktorey nápisał Prorok Isa. 42. *Non erit tristis neq; turbulentus: Nie będźie smutny, áni burzliwy.* Pátrz ná ustá iego, o ktorych mowi Duszá pobożna w Pieniách Sálomonowych: *Favus distillans labia ejus: Plastr miodu wydaiący wárgi iego: Mel & lac sub lingva ejus: Miod i mleko pod ięzykiem iego.* Ták były łágodne i słodkie słowá iego, nie gniewliwe, nie uszczypliwe, ále wszystkie cieszące: co pokazał, kiedy owo mowił Mágdálenie: *Odpuszczone są grzechy twoie*: Kiedy mowił cudzołożnicy: *Niewiásto ia ciebie nie potępiam*: Kiedy mowił uzdrowionym od siebie: *Idź w pokoiu.* Od tych ust iego ták wdźięcznych nie mogli się oderwáć Apostołowie, kiedy mowili: *Gdźie poydźiemy od ciebie? Słowá masz wiecznego żywotá?* Joan. 6. Uczyńże reflexyą ná twoię łágodność, ktora mieszkáć ma w sercu, á wydawáć się ma w słowách, i ná czele, ná twárzy. Czy ták łáskáwe serce twoie? czy postáć ná twárzy, i ná czele iest táka? czy tákie słowá? Záwstydź się srogości i dźikości twoiey. Proś, áby iednę kroplę swoię łágodności wpuścił Pan JEzus ná serce twoie. *O serce Zbáwicielá moiego, iákoś łáskáwe! O twárzy iákoś przyiemna!*

O ustá

O uſtá iákoście miodopłynne? O iáko záwſtydzacie ſrogość moię. Wyrzucam ſłodki JEzu wſzeláką zołć z ſercá mego, rozpędzam wſzyſtkie burzliwe chmury z twárzy moiey, ábym tobie był podobny Zbáwicielu moy. Spuść ná ſerce moie iednę kroplę łáſkáwości i cichości twoiey.

PUNKT 2. Słuchay znowu Chryſtuſa mowiącego o ſobie przez Jeremiaſzá cap. 11. *Ego quaſi agnus manſuetus, qui portatur ad victimam : Ia iáko Báránek cichy, ktorego prowádzą ná ofiárę.* I uważ żę Páná náſzego naywiękſza cichość i łáſkáwość ſię wydáłá, gdy był od nieprzyiacioł ſwoich przeſládowány, á oſobliwie przy męce iego: gdźie iáko mowi inſzy Prorok Iſai. 53. *Prowádzony był ná zábicie iáko owieczká, i iáko báránek gdy go ſtrzyżono zámilkł, i nie otworzył uſt ſwoich.* Gdy bowiem mu Zydźi zádawáli: *Dæmonium habes, Maſz w ſobie diabelſtwo.* Joan. 8. o iák ſkromnie im odpowiedźiał: *Ia diabelſtwá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyście mię nie uczcili.* W Ogroycu, o iák mile przyiął zdraycę Judaſzá, podaiąc mu twarz ſwoię do pocáłowánia, i mowiąc: *Przyiacielu po coś przyſzedł.* Małchuſowi, według niektorych zdánia, gdy mu u Anaſzá cięſzki wyciął policzek, po ták nieznośney zelżywości o iák łágodnie rzekł: *Ieżelim źle mowił, day świádectwo: á ieżeli dobrze, czemu mię biieſz?* Dźiwuy ſię tákiey cichości i łáſkáwości Páná twego. Strofuy ſwoię ſrogość, gdy cię naymnieyſza od kogo uraza, potká. *O iáko Pánie záwſtydzaſz moię popędliwość łáſkáwością twoią. Ty będąc ták okrutnie zelżony i zbity, á mogąc ſię pomścić, nie rzucaſz piorunow, nie każeſz ſię źiemi rozſtąpić ná pożarcie nieprzyiacioł twoich, ále ſię zá nimi modliſz do Oycá, i grzech ich ták cięſzki wymawiaſz; á ia naymnieyſzego ſłowká, naymnieyſzego áffrontu znieść nie mogę, ále ſię záraz miẽſzam, zápalam, záchmurzam, i o pomście myślę. A tákże to ſtaram ſię być podobnym tobie naycichſzy Báránku? Tákże to záſługuię, ábyś mi ſię pokazał łáſkáwym na ſądźie twoim? Chcę być policzony w poczet cichych owieczek twoich; á przeto chcę od tych czas náśládowáć twoiey łáſkáwości. Odpuſzczam z ſercá wſzyſtkim ktorzy mię kiedykolwiek obráźili, ábo obráźić maią, ábyś mi też wſzyſtkie grzechy moie odpuścić ráczył.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná o tey cnocie mowiące-

go Mat. 5. *Błogosławieni ciſſy, bo oni ośiągną źiemię*: Przez źiemię rozumie ſię tu naprzod nie tá źiemiá ná ktorey umieramy; bo tę źiemię dźiedźiczą, y źli ludźie i okrutni tyránowie, ále ſię rozumie źiemia żyiących wiecznie, to ieſt niebo, ktore ſię źiemią zowie dla tego, że ieſt ták ſtáłe, iáko źiemia ieſt ſtáła. Obiecuie tedy Pan niebo cichym, i tę cichość kłádźie zá znák przeznáczenia do niebá. Znowu przez źiemię rozumieć ſię tu mogą ludźie źiemſcy, i grzeſzni, ktorych ludźie ciſzy łáſkáwością ſwoią pozyſkuią, i náwracaią bárźiey do Páná Bogá niż ſurowością. Náoſtátek przez źiemię rozumieć ſię też może ciáło náſze, z źiemi uczynione: bo nád tą źiemią maią ſpokoyne pánowánie, ci ktorzy ſą ciſzy, nie dopuſzczaiąc ná ciele ſwoim poburzeniá, i niepokoiu, ktore gniew ſpráwuie, według tego co Dawid mowi Pſal. 6. *Turbatus eſt à furore oculus meus*: *Zámieſſáło ſię od gniewu oko moie.* Te ſą pożytki cichości i łáſkáwości, ktore niech wzbudzą w ſercu twoim miłość tey cnoty.

Pożytki á łáſkáwości náſzey.

W Rozmowie proś o nię Páná Jezuſa cichego, i Nayświętſzey Pánny, ktora ieſt *Virgo ſinguláris, inter omnes mitis*: *Pánná oſobliwa, między wſſyſtkimi naycizſſa.* JEzu nayłáſkáwſzy, ktoryś ſię ſtał i Náuczycielem, i przykładem cichości, uśmierz w ſercách náſzych wſzelákie gniewy i pomſty; á day nam cnotę łáſkáwości i cichości; ábyśmy ciebie w tey cnocie náśláduiąc záſłużyli ciebie ná ſądźie twoim doznáć łáſkáwego. Przyczyń ſię zá námi do Syná twego, Pánno i Mátko Boſka, między wſzyſtkiemi po Chryſtuſie nayłáſkáwſza.

Tu ſłuży LEKCYA o Cichości ábo Łáſkáwości. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſſa.* N° 119

MEDITACYA II.

O pokorze Syná Bożego.

Przygotowánie 1. Staw ſobie Chryſtuſa mowiącego: *Uczcie ſię odemnie, bom cichy, i pokornego ſercá.*

Przygotowánie 2. Proś, o świátło, ábyś ſię od Chryſtuſa náuczył pokory.

PUNKT

PUNKT 1. Słuchay tegoż Chryſtuſa mowiącego o ſobie Joan. 8. *Ego non quæro gloriam meam: Ja nie ſzukam chwały moiey.* I uważ, że nikomu barźiey nie byłá powinna chwałá iáko Chryſtuſowi; nie tylko ile był Bogiem, ále też ile był człowiekiem; bo nic nád niego nie było możnieyſzego, nic mędrſzego, nic świątobliwſzego, nic doſkonálſzego, nic pięknieyſzego: á przecię iednák nie ſzukał chwały ſwoiey, ále przed nią uciekał. Naprzod bowiem obrał ſobie rodźicow u świátá wzgardzonych, ták że go ludźie zwáli ſynem iednego Cieśli. 2. Przez 30. lat zátáił mądrość ſwoię nie ucząc ludźi, ále i owſzem we dwunaſtym roku iáko nieumieiętny, pytaiąc ſię Doktorow; tákże zátáił wſzechmocność ſwoię przez ten czas, żadnych nie czyniąc cudow. 3. Po trzydźieſtym życia ſwego roku, gdy z woli Oycá Przedwiecznego począł náuczać, i cudá czynić, nie dopuſzczał áby go chwalono. Ták gdy ieden klęcząc przed nim, názwał go Náuczycielem dobrym, on rzekł: *Czemu mię zowieſz dobrym, żaden nie ieſt dobry, tylko Bog ieden.* Mar. 10. Ták znowu Lucæ 4. gdy czarci w opętánych zwáli go Synem Bożym, *increpans non ſinebat dæmonia loqui: Łáiąc im, niedopuſzczáł im mowić*: iáko támże gdy czart przez opętánego mowił: *Scio te quis ſis, Sanctus Dei: Wiem że ieſteś Swiętym Bożym: Increpavit illum JEſus dicens: Obmuteſce: Łáiał go JEzus mowiąc: milcz.* 4. Gdy przyſzło iákie dźiełá chwalebne dla chwały Bożey czynić, nie odpráwował ich przy wielu ludźiách, i umnieyſzał ich zacność. I ták gdy miał ná gorze Thabor roziáśnieć iák ſłońce, trzech tylko wźiął ná ten widok uczniow, i to im zákazał, áby nikomu tego widzenia nie powiádáli przed iego zmartwychwſtániem. Tákże gdy miał corkę umarłą Kśiążęcia wſkrześić, wyrzucił gmin ludźi z domu, mowiąc: *Uſtąpcie, bo nie umarłá, ále śpi.* Uczyńże reflexyą ná ſię, ieżeli nie ſzukaſz chwały, ktora tobie nie należy, ták dla podłości, i nieumieiętności twoiey, iáko i dla grzechow twoich. *O iáko mię záwſtydza, iáko potępia pychę moię, pokorá twoiá Synu Boży, gdy ſię ták barzo ſtáram o chwałę prożną u ludźi, gdy ſię nią cieſzę, gdy ſię o iey utrátę fraſuię, gdy ſię ſzczycę, gdy ſię popiſuię. A co ia mam, czegobym od ciebie*

Chryſtus z Pokory nie ſzuka chwały ſwoiey.

nie wźiął? Sam z siebie iestem iedno nic: á zátym sam z siebie nic nie mám, nic dobrego czynić nie mogę, nic dobrego sam z siebie nie czynię: ále od ciebie wszystká możność i dostáteczność moiá. Tyś mi dał nie tylko żem iest, ále, że mogę co uczynić dobrego: náwet i to co czynię dobrego, więcey to ty czyniß ze mną, niżeli ia. A czemuż się cudzą rzeczą popisuię? Czemu się ßczycę iákobym tego nie wźiął od ciebie? A co to inszego czynię, tylko krádnę chwałę tobie należytą? Już więcey niechcę być Boże moy tákim złodźieiem: Nie mnie Pánie, ále tobie niech będźie chwałá, á mnie záwstydzenie twárzy moiey.

PUNKT 2. Słuchay tegoż Chrystusa, ciebie i wszystkich upominájącego Luc. 14. *Recumbe in novissimo loco: Uśiądź ná ostátnim mieyscu.* To iest nie pniy się ná honory i godności, ále obieray sobie urzędy i zabawy podleysze; rozumiey się być naypodleyszym, i zá tákiego chciey być od wszystkich miány; ná czym należy pokorá. Dał nam tego sam Syn Boży przykład przez cáłe życie swoie, iáko tego dowodźi S. Bázyli *hom. 22. de humil.* Bo naprzod przy wcieleniu swoim ná ostátnim mieyscu między stworzeniem rozumnym uśiadł, gdy nie náturę Anielską ále ludzką, ktora iest ostátnia miedzy náturámi rozumnemi, przyiął. Przy národzeniu uśiadł ná ostátnim mieyscu; bo w stáyni w żłobie położony był między wołem i osłem. *Deinde in domicilio fabri & Matris pauperculæ enutritur subditus illis: Potym w ubogim domku Cieśli, i ubożuchney Mátki był wychowány, i był im poddány.* We dwunastym roku *docetur audiens & interrogans: Siedząc miedzy Doktorámi, nie uczy ich, ále się ich pyta, iákoby daiąc się uczyć,* będąc mądrością nieskończoną. W trzydźiestym roku *Subditur Joanni, & baptismum suscipit à servo Dominus: Poddaie się Janowi, i chrzest przyimuie* Pan *od sługi*, i stawa między grzesznikámi pokutuiącemi. Gdy go ludźie chcieli obráć zá Krolá, ucieka przed koroną. Dopieroż przy męce swoiey poddaie się pod władzą Káifaszá, Piłatá, niezbożnych sędźiow, i oprawcow, dáie ná się plwáć, dopuszcza się znieważáć, náśmiewáć, wszystko skromnie z milczeniem cierpiąc: aż náostátek przy śmierci śiadł ná ostátnim mieyscu, bo ná Krzyżu między dwiemá Łotrámi. A twoiá czy táka pokora? czy ták ostá-

Obiera sobie zá wsze ostátnie mieysce.

ostátnie mieysce sobie záwsze obierasz? *Biádá mi, że chcę być większy sługá nád Páná mego. Biádá ámbicyi moiey, że ták bárzo prágnę czci i honorow, ktoremiś ty wzgardźił Pánie moy. Niechże mi Zbáwicielu moy* humilitas tua sit summum medicamentum, quo superbiæ nostræ sanetur tumor: twoiá pokorá niech nayważnieyszym będźie lekarstwem, ktorymby zleczona byłá nászá nádętość, iáko mowi S. Augustyn *lib. 8. de Trinit. c. 5.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. upomináiącego Psal. 36. *Subditus esto Domino: Bądź poddany Pánu.* I uważ to co mowi S. Bernard: *Totius humilitatis summa in eo videtur consistere, si voluntas nostra Divinæ subjecta sit voluntati: Wszystkiey pokory doskonáłość ná tym należy, áby wola nászá byłá poddáná woli Bożey.* Záczym słusznie S. Ociec nász Ignácy, trzy stopnie pokory náznácza, ktore dobrze uważ. Pierwszy stopień pokory iest do zbáwienia potrzebny, ábym się ták zupełnie poddał przykazániom Boskim, żebym áni dla krolestwá cáłego świátá, áni dla záchowánia życia, żadnego z uwagą nie przestąpił przykazánia Boskiego, ktoreby pod grzechem śmiertelnym czego zákázowáło. Drugi stopień iest pokory doskonálszy, ábym będąc iednákowo skłonny ták do bogáctw, iáko i do ubostwá; ták do czci u ludźi, iáko i do niesławy: ták do długiego, iáko i do krotkiego życia; gdźie iest rowna chwały Boskiey, i zbáwienia mego okázya, przecię iednák áby tákbym był poddány woli Boskiey, żebym się ná żaden grzech dobrowolny i powszedni nie odważył, choćby z utrátą wszystkich dobr doczesnych, náwet i samego życia. Trzeci náostátek stopień pokory iest naydoskonálszy, ábym ták się stosował do tego co sobie Syn Boży obrał, że choćby rowna chwałá Boska byłá, lubobym był bogáty, ábo ubogi; lubobym był we czci, ábo wzgardźie u ludźi; przecię iednák dla większego náśládowánia Chrystusa, wolałbym obráć z nim ubogim, wzgardzonym, i wyśmianym, ubostwo, wzgardę, i zá głupiego być poczytánym, á niżeli bogáctwá, honory, i tytuł mądrości. I to to iest prawdźiwie uśiesć ná ostátnim mieyscu, co nam Pan záleca. Perswáduyże sobie rożnemi dowodámi, iáko są rozumowi przyzwoite, iáko Pánu

Trzy stopnie pokory.

Bogu

Bogu ſię podobáiące te trzy ſtopnie pokory; i uczyń ná ſię reflexyą, ná ktorym ſtopniu pokory zoſtáieſz. Proś Páná Bogá, ábyś wſtąpił ná trzeci.

Rozmowá. JEzu naypokornieyſzy, ktoryś nam ſtał ſię i Náuczycielem, i wizerunkiem pokory, wyrzuć z ſercá moiego wſzeláką pychę, ktora Aniołow z niebá zrzuciłá, i w czarty odmieniłá. *Non veniat mihi pes ſuperbiæ, non ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me. Niech nie idę ná zgubę nogámi pychy: Niech ſię nie wynoſzę w wielkim rozumieniu nádemnie. Eligo abjectus eſſe in Domo Dei, magis quàm habitare in tabernaculis peccatorum. Obieram ſobie być wzgardzonym w domu twoim ráczey niżeli mieſzkáć w przybytkách grzeſznikow.* Day Pánie, ktoryś ieſt pokornych wywyżſzenie, ſkuteczną łáſkę, ábym náśláduiąc pokory twoiey, obiecáney pokornym doſtąpił zapłáty. Naypokornieyſza Mátko Boſka, ná ktorey Pan weyzrzał pokorę, ſpraw to przyczyną twoią, áby Bog ktory, iákoś ty powiedźiała: *Roſproſzył pyſznych w myśli ſercá ſwego, á podwyżſzył pokornych*, áby mi dał tę cnotę, dla ktorey byłbym godny, áby Bog ná mnie też łáſkáwie weyzrzał, i mnie podwyżſzyć ráczył do chwały wieczney, Amen.

REFLEXYA I.

Ná konwerſacya z ludźmi.

POnieważ dźiſieyſze ſą Meditácye o cnotách, ktore Pan JEzus pokazał przy ſwoiey konwerſacyi, dla tego poſtáwiwſzy ſię przed Bogiem obecnym, i ofiárowawſzy mu tę zabáwę ná więkſzą iego chwałę, reflektuy ſię, czy w twoiey z ludźmi konwerſacyi wydaią ſię te iey kondycye.

Konwerſacya ma być nie częſtą. 1. Konwerſacya z ludźmi ma być nie częſta, i krotka, tylko według potrzeby. Bo iáko mowi przyſłowie, zbyteczne towárzyſtwo czyni wzgardę; ponieważ w częſtey i w długiey konwerſacyi, wydaią ſię náſze rożne niedoſkonáłości, dla ktorych trácimy u ludźi dobre o nas rozumienie. Dla tego S. Oćiec Ignácy rádźił náſzym, áby ták z ludźmi konwerſowáli, iáko z zápowietrzonymi, z ktoremi nie trzebá częſto, áni długo, ále tylko według potrzeby, i to z dáleká konwerſowáć. 2.

2. Ná konwerſacyą iść potrzebá dobrą intencyą, nie dla rozrywki, nie dla uciechy, ábo dla dworności, ále z miłości bliźniego, i z poſłuſzeńſtwá, ieżeliś Zakonnik. Ináczey konwerſacya twoiá nie będźie z zaſługą przed Bogiem. Z dobrą intencyą.

3. Konwerſacya ma być roſtropna i oſtrożna, żebyśmy z niey drugim nie dáli zgorſzenia, áni go od drugich wźięli. Do roſtropności należy, nie mowić i nic nie czynić ſkwápliwie, i nierozmyślnie, ábo bez uwagi: záwſze być przy ſobie, i mieć reflexyą, co, kiedy, przy kim, i iáko mowię, ábo czynię: nie záraz, i prędko, wierzyć dla lekkich dowodow: nie prędko i łácno wydawáć zdánie ſwoie o rzeczách. Dla tego ludźie pobożni przy konwerſacyách ſwoich maią być iáko oni Seráfinowie, ktorych Izaiaſz, i Jan S. w obiáwieniu zowie *Animalia plena oculis ante & retro*, *Zwierzętá pełne oczu i z przodku i z tyłu*; bo ſię ná każdą okoliczność obeyrzeć trzebá. Ma być roſtropna i oſtrożna.

4. Konwerſacya nie ma być nie weſoła i melancholiczna, ále łágodna, á oraz ſtáteczna, i poważna, áby ſię zadna lekkość i płochość nie wydawáłá po tobie. Do czego pomaga bárzo, chowáć pilnie w ten czas reguły o ſkromnośći, ktore nápiſał S. Ignácy, ták w pátrzániu, iáko i w ułożeniu czołá, twárzy, rąk, i wſzyſtkich geſtow ciáłá. To bowiem wielce pomaga do zbudowánia, i z tákiey konwerſacyi może ſię bliźni ták zbudowáć iáko z kazánia. Dla tego S. Fránciſzek, gdy poſyłał brácią ná miáſto, mawiał im: Brácia idźcie, czyńcie ludźiom kazánie, to ieſt ſkromnością wáſzą pobudzaycie ich do cnoty. Przyiemna ále ſtáteczna.

5. Konwerſacya ma być pobożnemi rozmowámi poświęcona. Bo ná to nam P. Bog dał uſtá, żebyśmy o nim, i o rzeczách Boſkich gadáli. Ináczey: *Væ tacentibus de te*: *Biádá milczącym o tobie*, mowi S. Auguſtyn. Do czego upomináiąc ſwoich S. Ignácy, gdy ich gdźie poſyłał, zwykł był mawiáć: *Idźcie, á świát zápalaycie miłością Boſką.* Pobożna.

6. Przy konwerſacyi nie maſz ſię ták wylewáć ná rozmowy, żebyś o Pánu Bogu obecnym zápomniał. I owſzem maſz do niego częſto myśl podnośić przez krotkie modlitwy ſtrzeliſte, i częſto odnawiáć intencyą, wſzyſtko czyniąc i mowiąc dla Złączoná z pámięcią ná Páná Bogá obecnego.

chwały,

chwały, i dla ſmáku iego Boſkiego. Ztąd będźie przy konwerſacyi boiaźń Boża, owo źiele, ktore kto ma przy ſobie, nic mu konwerſacya nie ſzkodźi, iáko o náſzych powiedźiał Krolowi Hiſzpáńſkiemu P. Araozius Prowincyał. Ztąd też będźie od Páná Bogá pomoc, ábyś i ty w konwerſacyi nie potknął ſię i drugich Pánu Bogu pozyſkał. W czym mamy náśládowáć Aniołow Strożow, iáko náſzych náuczał S. Ignácy, ktorzy ſtrzegąc nas, i przy nas ſię báwiąc, *Semper vident faciem Patris*, przecię *záwſze pátrzą ná twarz Boſką.*

Tákże z wolnością duchá. 7. Przy konwerſacyi trzebá záchowáć wolność i wſpániáłość umyſłu, ſtrzegąc ſię pochlebſtwá, wolnie prawdę mowiąc, i gániąc co gánić, i kiedy, i iáko, i komu potrzebá; tákże ſprzećiwiaiąc ſię obmowiſkom: w czym iednák roſtropności potrzebá.

Ani ſiebie chwalić áni gánić drugich. 8. Oſobliwie tego ſię ſtrzec potrzebá, ábyś nic ná pochwałę ſwoię, nic ná drugich nagánę nie mowił.

Po reflexyi, ieżeli uznaſz iákie twoie w konwerſacyách defekty, żáłuy zá nie, obiecuy popráwę: proś o łáſkę do popráwy potrzebną.

Ponieważ záś tá máterya Reflexyi o konwerſacyi pożyteczney nie wſzyſtkim ſłuży: dla tego miáſto tey Reflexyi, może być.

REFLEXYA II.

Ná Akty miłości bliżniego.

POſtáwiwſzy ſię przed obecnością Bogá wſzyſtko widzącego, i iemu ofiárowawſzy ná chwałę, tę zabawę, reflektuy ſię ná te Akty miłości bliźniego, iáko ie záchowuieſz.

Akt 1. nie poſądzáć bliźniego. Akt 1. miłości bliźniego, ktory do rozumu náſzego należy, ieſt, nie rozumieć źle o bliźnim, áni go ſądźić, i potępiáć w iego defektách, gdy to do nas nie należy; ále ráczey iego nie doſkonáłości u ſiebie wymawiáć. Ták nas upomina Chryſtus Mat. 7. *Nie ſądźcie, ábyście nie byli ſądzeni; bo iákim ſądem będźiecie ſądźili, i wy będźiecie ſądzeni. Czemu widźiſz zdźiebłko w oku brátá twego, á bálki w oku twoim nie widźiſz.* I S. Paweł Rom: 14.

A ktoś

A ktoś ty ieſt, ktory ſądźiſz cudzego ſługę: Pánu ſwoiemu ſtoi, ábo upada.

2. Akt do woli náſzey należący ieſt, nie gárdźić bliźnim dla iákiey iego niedoſkonáłości, ále go ſobie wielce poważáć, upátruiąc w nim obraz Boſki, i ſamego oſobę Chryſtuſa, ktorego ieſt członkiem. Powiedźiał bowiem Pan Luc. 10. *Kto wámi gardźi, mną gardźi; á kto mną gárdźi, gárdźi tym, ktory mię poſłał.* Pátrz ná twoie więkſze defekty. 2. Nie gárdźić.

3. Nie zazdrośćić mu, áni ſię ſmucić, gdy go chwalą, ábo gdy mu ſię powodźi; ále ráczey cieſzyć ſię z tego, dobro iego dobrem właſnym czyniąc, i chwaląc diſpozycyą Boſką, że ták chwałę ſwoię w bliźnich rozſzerza: żeby nam Pan Bog nie mowił, iáko mowił zazdroſnemu w winnicy ſwoiey robotnikowi Mat. 20. *Czy oko twoie złośliwe, żem ia dobry? czy mi ſię nie godźi czynić, co chcę?* 3. Nie zázdrośćić.

4. Mieć politowánie nád nędzą iego, ták do ciáłá iáko, i do duſzy należącą: iáko upomina Apoſtoł Rom: 12. *Gaudere cum gaudentibus, flere cum flentibus: Weſelić ſię z weſelącymi, płákáć z płáczącymi.* 4. Mieć nád nim politowánie.

5. Akt iuż powierzchowny ieſt, nie obmawiáć, áni wyiawiáć, i gánić niedoſkonáłości bliźniego; ále ráczey chwalić iego cnoty, i tálentá. Bo iáko mowi Duch S. Prov. 24. *Abominatio hominum detractor: Obrzydzenie ludźi obmowcá.* I niżey: *Cum detractoribus ne commiſcearis, quoniam repentè conſurget perditio eorum: Z obmowcami nie mieſzay ſię, bo nagle powſtánie zgubá ich.* Co też i Páweł S. mowi Rom: 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu obmierzli.* 5. Nie obmawiáć.

6. Strzec ſię pilnie áby, nie śiać niezgod, powiádaiąc drugiemu, co kto przećiwko niemu mowił, ábo uczynił; ále ráczey godźić nieprzyiázne, i od ſiebie odwrocone. O zauſznikách mowi Duch S. Eccl. 21. *Suſurro coinquinabit animam ſuam, & in omnibus odietur: Podſzczuwácz zmaże duſzę ſwoię, i we wſzyſtkim będźie nienáwidzony.* I znowu Eccl: 28. *Suſurro & bilingvis maledictus, multos enim turbavit pacem habentes. Podſzczuwácz ábo zauſznik, i nieſzczery, przeklęty; bo wielu pomieſzał, ktorzy pokoy mieli.* 6. Nie śiać niezgod.

7. Szánowáć znákiem powierzchownym káżdego. 7. Ani ſłowem zelżywym, ábo uſzczypliwym áni náśmiewániem, áni żadnym znákiem powierzchownym nie pokázowáć bliźniemu żadney wzgardy; ále ráczey káżdemu należyte oddawáć poſzánowánie, iáko upomina S. Páweł Rom: 12. *Honore invicem praevenientes: Czcią i poſzánowániem wzaiem ſię uprzedzaiąc.*

8. Łágodnie konwerſowáć. 8. Łágodnie z bliźniemi konwerſowáć, nie ſprzeczaiąc ſię z nimi, nie záſmucáiąc ich ſłowem, ábo poſtácią ſurową, twárzą záchmurzoną, okiem gniewliwym. Ták upomina Duch S. *Fili in manſvetudine opera tua perfice, & ſuper hominum gloriam diligeris: Synu w łágodności uczynki twoie ſpráwuy, á nád ludzką chwałę będźieſz miłowány.*

9. Czynić uczynki miłośierne. 9. Wſpomagáć i rátowáć bliźniego w nędzách i niedoſtátkách iego, ták docześnych, iáko i duchownych, czyniąc uczynki miłośierdźia. Do ciáłá należące te uczynki miłośierdźia ſą: Nakarmić łáknącego, nápoić prágnącego, odźiać nágiego, przyiąć podrożnego, náwiedźić choruiącego, ábo w więźieniu będącego. Duchowne záś uczynki miłośierdźia ſą: Náuczyć nieumieiącego, cieſzyć ſmutnego, náprawić błądzącego, Nie z inſzych cnot ále z uczynkow miłośiernych Bog nas ſądźić będźie.

Strzeć ſię przyiáźni ſzczegulney. 10. Ale ſtrzec ſię trzebá zbytniey i nieporządney miłości bliźniego, ktora bywa w ten czas, gdy kto więcey ſię kocha w przyiacielu, niżeli w Pánu Bogu, nie czyniąc woli Bożey, dla záchowánia łáſki, ábo dla upodobánia przyiacielá: ábo kocháiąc przyiacielá nie w Pánu Bogu, i nie dla Bogá, to ieſt, nie dla tego, że ieſt obrázem Boſkim, i Krwią Chryſtuſową odkupiony, ále dla urody, dla bogactw, dla mądrości: ábo więc brákuiąc między oſobámi, i przekłádáiąc w miłości tych, ktorzy ſą doſtátnieyśi, ſzláchetnieyśi, urodźiwśi. Náoſtátek, tu też należą przyiáźni ſzczegulne, większe znáki miłości iednemu pokázuiąc, niż drugim w zgromádzeniu; co bywa przyczyną zazdrości, podeyzrzenia, i niezgod rożnych.

Náſtępuie LEKCYA *o Pokorze. Ieſt w Namowách Duchó S. ná ten dźień wtora.* 11 - 126

MEDI-

MEDYTACYA III.

O trzech ſzeregách ludźi, i o obieràniu ſobie życia doſkonáłego.

Swięty Ignácy w drugim tygodniu, podáie do uwagi trzy ſzeregi ludźi, i dáie reguły o dobrym obieràniu iákiey rzeczy, á oſobliwię ſtanu życia; ktory ſtan, gdy iuż kto obrał, nie ma tu czynić obierània ſtanu, ále trwáiąc w obránym iuż ſtanie, może według tych reguł obráć ſobie doſkonálſzy w tym ſtanie ſtopień życia. O tych tedy dwuch punktách będźie tá Medytácya.

Przygotowánie 1. Imáginuy ſobie ſtan doſkonáłości ná kſztałt woyſká, ná rożne ſzeregi, ábo pułki rozłożonego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá, áby rozum twoy oświecić ráczył, i wolą nákłonił, ábyś według woli Bożey obrał ſobie ſtopień doſkonáłego życia.

Pierwſza część Meditácyi.

Słuchay Duchá S. mowiącego Prov. 13. *Vult & non vult piger*: *Chce i niechce gnuśny*. I uważ, że trzy ſą ſzeregi ludźi w ſtanie doſkonáłości. W pierwſzym ſzeregu ſą ci, ktorzy porzuciwſzy márności świátá tego, miłuią cnoty, i doſkonáłość, ále niechcą ſkutecznie záżywáć ſrzodkow do nábycia doſkonáłości, Bo chcą być ubogimi, ále ták; żeby im nic nie ſchodźiło ná wygodźie: Chcą być pokorni, ále bez ich wzgardy: chcą być cierpliwymi, ále bez przykrości: chcą być Zakonnikámi, ále bez záchowánia reguł. Ci zaiſte ſą głupi; bo chcą iáko ten gnuśny: i ſami ſię ſprzeciwiáią woli ſwoiey, podobni owemu choremu, ktory chce być zdrowym, á żadnego nie chce záżyć lekarſtwá. Pierwſzy ſzereg ludźi prágnących doſkonáłości.

W drugim ſzeregu ſą ci, ktorzy prágną doſtąpić doſkonáłości, i do tego końcá záżywaią ſrzodkow niektorych, ále według ſwoiey woli, nie według woli Boſkiey. Bo chcą cierpieć, ále to, i od tego, co, i od kogo im ſię podoba: chcą być upokorżeni, ále w tych okázyách, w ktorych ſię im podoba: Drugi ſzereg.

chcą być posłuszni, ále tym Przełożonym, ktorym się im podoba. Ci tákże są podobni do tego gnuśnego, ktory chce i niechce: á do tego są skąpi przeciwko Bogu, nie cáłych siebie iemu dáruiąc, ále co lepszego, sobie záchowuiąc, to iest włáłną wolą.

Trzeci szereg. W trzecim szeregu są, nie leniwi, ále ochotni i wierni sługy Bojcy, ktorzy dla dostąpienia doskonáłości, gotowi są wszystko opuścić, czynić, i cierpieć, według woli Bożey, to iest, cokolwiek obaczą, że się bárźiey Pánu Bogu podoba; á to ná każdym mieyscu, każdego czásu, w każdey zabáwie i urzędźie, choćby co było zmyślności, i woli włáłney przeciwnego: i owszem prágną, i szukaią niewygody; prac, bolow, wzgárdy, áby byli podobni Chrystusowi, ktory nam się stał wizerunkiem wszelákiey doskonáłości.

Część wtora Meditacyi.

Słuchay Chrystusa o Mágdálenie mowiącego Luc. 10. ktore słowá Kościoł S. przypisuie Nayświętszey Pánnie: *Márya naylepszą cząstkę sobie obráłá, ktora nie będźie od niey oddalona.* Więc i ty, ábyś obrał sobie naylepszy stopień życia, w ktorymbyś żył, i umarł, uważ, ktory z tych szeregow trzech ludźi, iest doskonálszy, Pánu Bogu milszy, i tobie pożytecznieyszy. Co żebyś poznał, záżyi reguł o dobrym obierániu, ktore podaie S. Ignácy.

Reguły do obierania czego służące. Regułá 1. iest, Myśl, gdyby się kto ciebie rádźił, kogo ty w Pánu Bogu kochasz, i wszelákiego dobrego mu życzysz, cobyś mu w tym obierániu porádźił: więc toż i samemu sobie radź.

Drugá regułá iest. Myśl, gdyby teraz śmierć ná cię przypádłá, w ktorym, z tych trzech, szeregu, radbyś się ná ten czas widźiał zostáiącego. Więc teraz go sobie obierz, ábyś wesoło umierał.

Trzecia Regułá. Myśl, ná sądźie Bożym, gdy stániesz, z iákiego obierániá kontent ná ten czas będźiesz. Więc teraz to sobie obierz, ábyś był ná sądźie Bożym bespieczny.

Náo-

Náoſtátek obaczywſzy to, co widźiſz tobie lepſzego, uday ſię ná modlitwę, i odday Pánu Bogu to obránie twoie, proſząc: áby ie przyiął, i potwierdźił.

Rozmowá. z Pſalmiſtą Pſal. 83. *Elegi abjectus eſſe in domo Dei mei magis, quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obrałem ſobie Boże moy być wzgardzonym w domu twoim, ráczey niż mieſzkáć w przybytkách grzeſznikow:* á to dla tego, że ten ſpoſob życia obrał ſobie Zbáwiciel moy, ktory ieſt mądrością nieſkończoną, i nieomylnym ſpraw náſzych wizerunkiem: dla tego; że tá ieſt Boże moy godność woli twoiey, i tá ieſt wola godności twoiey. A czego ia chcę, i chcieć mam, krom ciebie Boże moy, wſzyſtko dobro moie. Dość mi ná ſamym tobie. Tyś ieſt iedne, potrzebne, naylepſze dobro. Ciebie tedy ſobie ſamego obieram, i tobie ſamemu chcę ſłużyć, wſzyſtko opuſzczaiąc, czyniąc, cierpiąc, według nayświętſzey woli twoiey; choć z niewygodą moią, z boleścią, z wzgardą, á to w każdey okázyi, każdego czáſu, ná każdym mieyſcu, w każdey zabáwie i urzędźie, dla tego tylko; żeć ſię ták podoba, i żebym ci ſię podobał. *Confirma hoc Deus, quod operatus es:* Pſal. 105. *Potwierdź Boże to coś we mnie ſpráwił*, łáſką twoią ſkuteczną. Przenaydoſtoynieyſza Mátko Boſka, ktoraś naylepſzą cząſtkę ſobie obráłá, wſpomoż przyczyną twoią.

Ieżeli czas pozwoli, może ſię czytáć LEKCYA o Wzgardźie świátá, *ktora ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzecia.*

DZIEN VIII.

O Męce Páńſkiey.

O Męce Páńſkiey daie Meditácye S. Ignácy w trzecim tygodniu: my krotkie zebránie Męki Páńſkiey w tym iednym dniu uczyniemy. Koniec záś tych Meditácyi ma być dwoiáki; to ieſt użáłowánie ſerdeczne nád Pánem Jezuſem cierpiącym, i náśládowánie cnot iego, oſobliwie pokory, cichości, cierpliwości, Pátron może być ábo S. Franciſzek nabożny do Męki Páńſkiey, ábo ktory z Swiętych Męczennikow, náśláduiących

Iho 184

Chryſtuſa cierpiącego,náprzykład S. Szczepan, ábo S. Wáwrzyniec. Modlitwy ſtrzeliſte przez dźień te być mogą. *Miłość moiá ukrzyżowány ieſt. JEzu dla mnie cierpiący, tobie ſię kłániam, ciebie wielbię i miłuię nádewſzyſtko, zmiłuy ſię nádemną. JEzu ukrzyżowány wyraź ſię iáko pieczęć ná ſercu moim, w myślách moich, w áffektách moich, w ſpráwách moich. Serva mihi angulum in Cruce tua JEſu pro me crucifixe: Záchoway mi kącik w Krzyżu twoim JEzu dla mnie ukrzyżowány Inter brachia Dei mei, vivere & mori volo: Między rękámi ná Krzyżu roſpiętemi Bogá mego, żyć i umierác prágnę.*

MEDYTACYA I.

Jákie Pan JEzus przy Męce ſwoiey cierpiał ubóſtwo, boleści ná Ciele, i ſmutki ná Duſzy.

Przygotowánie 1. Staw ſobie przed oczy Chryſtuſa ſmutnego, zránionego przy biczowániu, cierniem ukoronowánego.

Przygotowánie 2. Proś o áffekt ſerdecznego politowánia nád nim.

Wielkie ubóſtwo i niewczáſy przy męce Chryſtuſowey

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa przy Męce ſwoiey, do ciebie mowiącego przez Jeremiaſzá Thren. 3. o niewygodách ſwoich: *Recordare paupertatis meæ, abſinthii, & fellis: Pámiętay ná ubóſtwo moie, ná piołun, i żołć.* I uważ oſtátnie ubóſtwo Chryſtuſowe przy Męce iego, i niewczáły, kiedy był i z ſzat włáſnych obnażony: kiedy nie miał i kropli wody w ták ciężkim prágnieniu, tylko żołć i wino gorzką mirrhą zaprawne, kiedy ná twardym łożku krzyżowym umieraiąc niemiał; gdźieby głowę ſkłonił: kiedy przez trzy godźiny, ná wietrze, ná upale ſłonecznym, w południe, nági umierał: kiedy po śmierci, áni prześcierádłá ná pokrycie ciáłá, áni grobu włáſnego nie miał, áż mu to z miłoſierdźia dárowáno. Uważ dáley, iáko był przy Męce ſwoiey opuſzczony od wſzyſtkich niemal Przyiacioł, i od wſzyſtkich pociech; ták; że mowił do Oycá przedwiecznego: *Boże moy czemuś mię opuścił.* Stoſuyże twoie wygody w odźieniu, w żywności, w ſpániu, w pociechách, w przyiacio-

łách, iáko się o nie stárasz, i wnich się kochasz, á záwstydźiwszy się, chciey náśládowáć Páná twego nágiego, i ze wszystkich wygod ogołoconego. *O Boże nieskończonego máiestatu, do iákiegoś ubostwá przyszedł, ábyś mię zbogácił. Chciałeś być z szat obnáżony, ábyś mi złotą szátę chwały wieczney nágośćią twoią wysłużył: Chciałeś być żołćią i gorzką mirrhą zaprawnym winem nápoiony, ábym ia potokiem uciech w niebie był uraczony: Chciałeś ná twárdym Krzyżu odpoczywáć, ábym ia w delicyach niebieskich wiecznie odpoczywał. Niech będźie ná wieki pochwalona tá dobroć twoiá, i miłość ku mnie. A iákoż ci ią odwdźięczam, gdy naymnieyszey niewygody ścierpieć niechcę? Osłodź mi dobry JEzu żołcią twoią wszystkie gorzkości moie; twoią nágośćią, moie uczyń mi ubostwo miłe; twoiego Krzyża twárdośćią, uczyń mi miękkie wszystkie przykrości moie. Chcę cię w cierpliwym ich znoszeniu náśládowáć, tylko dopomoż łáską twoią.*

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa mowiącego do nas o boleściách Ciáłá swego przez tegoż Proroká Thren: 1. *Attendite & videte, si est dolor, sicut dolor meus: Uważaycie i pátrzcie ieżeli iest boleść, iáko boleść moiá.* Pátrzże tedy duszo moiá, ná tego *Męża boleści, iáko od stopy nogi, aż do wierzchu głowy,* nie mász w nim mieyscá wolnego od rány. Pátrz ná głowę cierniem skłotą, ná oczy podbite, śinośćią i krwią zálane; ná uszy zránione, ná twarz od policzkow pośiniáłą, i nápuchłą; ná ięzyk od prágnienia spalony; ná ręce i nogi gwożdźmi przebite; ná cáłe ciáło poszarpáne, i w iednę ránę obrocone. A temu się przypátruiąc záwołay. *To wszystko dla mnie, dla mnie, nie dla siebie, ále dla mnie Bog cierpi, áby dość uczynił spráwiedliwośći Boskiey zá grzechy moie. A czym ia był godźien tego? O Pánie moy coż iest człowiek, żeś go ták umiłował? O duszo moiá iáko się nie wzruszysz do serdecznego politowánia nád Synem Bożym, ták wielkie bole zá ciebie cierpiącym. Gdyby to bydlę iedno cierpiáło, wzbudźiłoby w tobie użalenie: á czemuż oschłym okiem pátrzasz ná Syná Bożego ták zránionego? Czemuć ciężko zá grzechy twoie cierpieć naymnieysze ciáłá boleśći, gdy ták okrutne Bog cierpi zá ciebie. O Domine, nolo sine vulnere vivere, dum te video vulneratum: Niechcę Pánie żyć bez ràny, gdy cię ták zránionego widzę.*

Wielkie ná ciele boleści.

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa o ſwoich ſmutkách i boleściách Duſze ſwoiey mowiącego Mat. 26. *Smutna ieſt Duſzá moiá aż do śmierci.* I uważ, że pod czas męki ſwoiey, Syn Boży, dla nas, wielki cud uczynił, gdy maiąc záwſze rzetelne iſtoty Boſkiey widzenie, i z niego idącą rowną miłość, przecię iednák oddalił cudownie od ſiebie weſele, ktore z widzenia iſtoty Boſkiey, i z miłości błogoſłáwioney koniecznie wypływa, ták iáko ciepło wypływa z ogniá: abo więc, ieżeli miał to weſele ubłogoſłáwiáiące, złączył cudownie ták wielkie weſele, z wielkim ſmutkiem. Tego záś ſmutku byłá przyczyná, naprzod złość grzechow náſzych, ktore on wſzyſtkie w iſtocie Boſkiey widźiał ze wſzyſtkiemi ich okolicznościámi, á zwłaſzcza, że miáły być niewdźięcznością zá ták drogie odkupienie. Druga przyczyná byłá, wielka żarliwość chwały Boſkiey, ktorey przeſzkody iákie miáły być od ludźi, widźiał doſkonále. Trzecia przyczyná byłá, politowánie nád nędzą ludzką, ták doczeſną, iáko i duchowną; gdy widźiał zburzenie Jerozolimy, kátownie przyſzłe Męczennikow, utrapienia rożne ſwoich wybránych, potępienie wieczne odrzuconych. Z tych tedy przyczyn ták ſię bárzo ſmucił, że ſmutek ten był aż do śmierci, to ieſt ták wielki, żeby go był o śmierć przypráwił, gdyby go byłá wſzechmocność Boſtwá iego nie rátowáłá. Co uważaiąc, wzbudzay w ſobie táki áffekt, pytáiąc Chryſtuſa, iáko pytał Jonadab ſmucącego ſię Krolewicá Amnoná 2. Reg. 13. *Quarè ſic attenuaris macie fili regis? Czemu ták uſychaſz od ſmutku Krolewicu niebieſki? Ale wiem, że mi to odpowieſz, co Amnon: Tamar ſororem fratris mei amo: Támárę śioſtrę brátá mego kocham. Przyczyná bowiem ſmutku twego ták wielkiego ieſt, miłość nátury náſzey ludzkiey. Dla niey ſię to ſmuciſz. Suſcepiſti triſtitiam meam, ut mihi tuam lætitiam largireris: Przyiąteś ſmutek moy, ábyś mi weſołość twoię dárował. Smuciſz ſię, ábyś mię od ſmutku wiecznego uwolnił, á weſele mi niebieſkie ziednał. Ale biádá mi, żem ia ciebie Oycze moy i Dobrodźieiu grzechámi memi zły ſyn záſmucił, i do tych czas záſmucam. Bo ieżeli maledictus qui exaſperat matrem* Prov. 3. *Przeklęty, ktory drażni mátkę: toć też przeklęty kto záſmuca Oycá ſwego.*

Wielkie ná Duſzy ſmutki.

ſwego. O Pánie, niechże ná to przeklęctwo nie zárabiam ſobie. Nie chcę cię więcey grzechámi memi ſmucić, ále chcę ciebie ſmutnego dla mnie, cieſzyć, wſzyſtkie ſpráwy moie czyniąc do ſmáku woli twoiey, oſobliwie w tey á w tey okázyi.

Rozmowá. do Oycá przedwiecznego. *Protector noſter aſpice Deus, & reſpice in faciem Chriſti tui.* Pſal. 83. *Obrońco náß pátrz Boże, i weyrzyi ná twarz Chryſtuſa twoiego*, á odpuść grzechy moie, dla męki iego. Weyrzyi ná tę twarz iego bládą, ſmutną, pośiniáłą; ná oczy podbite, i krwią záwrzáłe; ná uſzy cierniem zránione; á przyimiy tę Mękę iego zá moie uſtá niepowściągliwe, zá oczy moie nieſkromne, zá uſzy dworne. Przyimiy iego nágość, zá moie wygody zbyteczne; iego boleści i rány, zá moie złe uciechy; iego zelżywości, zá moię wynioſłość, &c.

Tu ſłuży LEKCYA o Cierpliwości. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

MEDYTACYA II.

O tym co Pan JEzus cierpiał przy Męce ſwoiey ná Honorze, i ná ſławie.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Páná Jezuſa związánego, oſławionego i zelżonego przed rożnemi lędźiami.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę náśládowánia w pokorze Chryſtuſa.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa opowiádáiącego ſwoie zniewági w Pſalmie 21. *Ego autem vermis & non homo, opprobrium hominum, & abjectio plebis: Ia robak nie człowiek, zelżywość ludźi, i odrzucenie poſpolſtwá.* Gdźie zniewagi Chryſtuſowe ná trzy częśći dźielą ſię. Naprzod: że ſię z nim obchodzono nie iáko z człowiekiem, *ále iáko z robakiem*; gdy był w Ogroycu zdeptány iáko robak: gdy był u Kaifaſzá, á potym przy cierniowym koronowániu zeplwány iáko rzecz naypodleyſza. Druga: *że był zelżywośćią ludźi*; gdy był wyśmiany i wzgardzony iáko głupi u Herodá, i znowu przy cierniowym koronowániu od żołnierzow był wyſzydzony, náoſtátek ná Krzyżu od Łotrá, i Arcyká-

Jákie kontempty cierpiał Chryſtus przy męce ſwoiey.

Q

cykápłánow był naygrawány. Trzecia: *że był odrzuceniem pośpolſtwá*, gdy był od Zydow odrzucony, i wydány ná ſąd Piłátowi ſędźiemu obcemu; gdy był od poſpolſtwá w obieraniu Łotrá Bárábbáſzá, odrzucony: gdy był zá miáſto ná ukrzyżowánie wyrzucony. Te wſzyſtkie zelżywośći pátrz iáko ponośi Zbáwiciel twoy, ſtoſuiąc wolą ſwoię, do woli Oycá Przedwiecznego, i cieſząc ſię że przez honor ſwoy zruinowány, chwałá Boſká miáłá być wywyżſzona. A ty iáko ſię ſpráwuieſz w máłych okázyách, umnieyſzonego honoru ſwego, lubo ieſzcześ nie zdeptány, nie zeplwány, z Łotrámi nie zrownány? A przecię godźieneś wzgardy dla niedoſkonáłośći twoich; á Syn Boży godźien był czci wſzelákiey. Wzbudź tedy te w ſobie áffekty: *Upadam z ukłonem przed tobą Synu Boży dla mnie zdeptány, zeplwány, wyśmiany, zelżywośćiámi náſycony. Tymeś u mnie droższy, imeś dla mnie ſtał ſię podleyſzy. Uznawam żeś godźien zá te twoie Pánie kontempty, wźiąć wſzeláką cześć i chwałę. Niechżeć będźie Krolu wiekow nieśmiertelna chwałá i cześć ná wieki. Wſtydzę ſię pychy moiey, że ták uciekam przed naymnieyſzą wzgardą u ludźi: Zá tę pychę moię, ábym ią nádgrodźił, oddaięć twoię niewymowną w ponoſzeniu kontemptow pokorę. Chcę cię Krolu moy w tey, i w tey okázyi náśládowáć. Doday tylko łáſki twoiey ſkuteczney.*

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa o ſwoim ná ſądách oſławieniu, i o potwárzách, mowiącego w Pſalmie 25. *Inſurrexerunt in me teſtes iniqui, & mentita eſt iniquitas ſibi: Powſtáli ná mnie świádkowie nieſpráwiedliwi, i ſkłámáłá niepráwość ſobie.* Uważ tedy iák ciężkie zbrodnie i potwárzy zádano Synowi Bożemu, ktory był bezgrzeſzny, i ſamą niewinnośćią. U Káifaſzá bowiem naywyżſzego Kápłáná oſądzony ieſt zá bluźniercę. U Piłatá oſkárżony zá złoczyńcę, zá zwodźicielá, zá buntowniká ná Ceſarzá, zá prágnącego czci krolewſkiey. Też potwárzy zádáno mu u Krolá Herodá, i cáłego dworu iego. Te záś obelgi i potwárzy były zádáne od zaiádłych nieprzyiacioł, á nie tylko od poſpolitych ludźi, ále też i od Arcykápłánow, ktorzy mieli wielką powagę. Do tego były zádáne ná trybunałách u ſędźiow naywyżſzych, to ieſt u Krolá Herodá, u naywyżſzego

Jákie oſławienie i potwárzy

Biſku-

Biskupá Káifaszá, u namiestniká Cesarskiego Stárosty Piłatá. A przecię te potwárzy i niesławę, o iáko cierpliwie znośił Pan twoy, bez zadnego rankoru, i prágnienia pomsty, bez smutku, ále z weselem, gárdząc sławą u ludźi, á z wolą Oycá przedwiecznego zgadzaiąc się. A to dla przykłádu *i pociechy slug swoich, gdy ich zowią zwodźicielámi*, mowi S. Augustyn. A ty iáko znośisz ięzyki ludzkie, oskarzánia niewinne, obmowiská; á przecię pochodzące nie od ták zawisnych ludźi, i nie ták cięszkie. Podźiękuy zá przykład cierpliwośći Zbáwicielowi twoiemu. Gardź dźwiękiem i świstem sławy ludzkiey. Wzbudź w sobie prágnienie być odźianym w tę bárwę Páná twoiego, to iest w niesławę u ludźi, dla náśládowánia iego, gdyby to bez grzechu bliźniego było. Affekt. *O! Krolu chwały, iákoś cięsko osławiony, i potwárzony! Nágradzam ile mogę te bluźnierstwá i potwárzy tobie zádáne, i przed cáłym świátem wyznawam żeś bezgrzeszny, żeś iest samą niewinnośćią. Wieleś poniost bluźnierstw i potwárzy, tyle rázy cię wielbię, wywyższam, i z Aniołámi Swiętymi ciebie chwalę mowiąc: Swięty, Swięty, Swięty Pan Zastępow. Błogosłáwieństwo, iásność i cześć niech ci będźie ná wieki. Dźiękuięć oraz Synu Boży, żeś mię przykłádem twoim náuczył niedbáć o sławę u ludźi, ktora ták iest omylna, i odmienna. Od tych czas*, apud te laus mea Deus, *Psal:* 21. Wszystká chwałá moiá u ciebie *zostawáć będźie; bo tám iest prawdźiwa, tám nieodmienna.*

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Chrystusa opisuiącego w Psalmie 37. iáko się sprawował w tych swoich kontemptách, i w osławieniu: *Ego autem sicut surdus non audiebam, & sicut mutus non aperiens os suum: A ia iáko głuchy nie słuchałem, i iáko niemy nie otwieraiąc ust swoich.* Abowiem te ták cięszkie zniewagi ták wzruszáły Chrystusa iáko głuchego, ábo iáko kámień; ták w sercu iego nie było żadnego gniewu, áni smutku. Pokazał się też w ten czas niemym, bo o nim mowi Ewangelia: *JESUS autem tacebat: A JEZUS milczał*, áni się uskarzaiąc, áni wymawiáiąc, áni odpowiádaiąc, tylko w ten czas gdy był poprzysiężony od Arcybiskupá, ábo ná sądźie od Stárosty wyráźnie spytány. Zádźiwuy się tákiey pokorze i cierpliwośći: oraz re-

Jáko to wszytko znosi.

flektuy ſię ná twoie uſkarżánie ſię, wymawiánia ſię, ſłowámi odcięcia; á náucz ſię iáko ſię malz ſpráwowáć w kontemptách, w potwárzách, i w złym udániu; á w tych okázyách poſtánow náśládowáć Chryſtuſa Hetmáná twoiego.

Rozmowá. O niewinny i nayciżſzy Báránku, ktoryś, gdy cię ták okrutnie ſtrzyżono, i owſzem z ſławy, i z poczciwości odźieráno, tákeś milczał, dźiwuię ſię ták wielkiey twoiey pokorze i cierpliwości. Záłuię zá moię pychę i niecierpliwość w mnieyſzych dáleko okázyách. Zá się ofiáruię tobie pokorę twoię i cierpliwość. Day mi Pánie, ábym gárdząc wzgardą moią, i nieſławą u ludźi, ciebie náśládował.

R E F L E X Y A

Ná Akty Cierpliwości, i ná pomocy do niey.

POſtáwiwſzy ſię u nog Chryſtuſa ukrzyżowánego, á odnowiwſzy intencyą reflektuy ſię iáko czyniſz Akty cierpliwości, gdy ſię co przykrego tráfi. Te záś ſą Akty.

Nie uważáć co ſię tráfi cierpieć. 1. Nie ápprehendowáć, áni uważáć tych przykrości, ktore ſię nam tráfi cierpieć; ále ráczey nie przypuſzczáć myśli melancholicznych, i w utrapieniu myśl gdźie indźiey obrocić, myśląc o iákiey pilney zabáwie: ábo więc uważáć, że i iedná zła rzecz w tym życiu śmiertelnym tráfić ſię nam nie może, oprocz ſamego grzechu; bo w inſzych przeciwnych przypadkách záwſze może ſię co dobrego nam i pożytecznego náleść. Co ſię też iuż ſtáło, rozſtáć ſię nie może.

2. Nie przypuſzczáć do ſercá zámieſzánia. 2. W utrapieniu záchowáć pilnie pokoy ſerdeczny, nie przypuſzczáiąc, do ſercá ſmutku, gniewu, áni żadnego pomieſzánia: bo ſię przez to i zdrowie pſuie, i záſługá: i ták dwoiáką ſzkodę cierpiemy; i utrapienie, i grzech. Do tego pomoże pámiętáć ná to, że wſzyſtkie przykrości opátrzność Boſka taiemną mądrości ſwoiey rádą ná nas przepuſzcza, upátruiąc w utrapieniu náſzym więkſzą chwałę ſwoię, i pożytek náſz; według tego co mowi Prorok Amos 3. *Nie maſz w mieście żadnego złego,* (oprocz grzechu,) *ktoregoby Pan nie uczynił.* Záczym

fraſu-

frasunek nász skłádáć mamy ná łono mácierzyńskie Opátrzności Boskiey, według tego iáko nápomina S. Piotr 1. Petr. 5. *Omnem solicitudinem projicientes in eum, quoniam ipsi cura est de vobis: Wszystek frásunek wáß rzucáiąc ná niego, bo on ma stáránie o was.*

3. Strzec pilnie w ten czas trzebá uſt, żeby z nich nie wybuchnęło słowo niecierpliwe; iákie ſą przeklęctwá, obmowiſka, słowá zelżywe ná tych ktorzy nam przykrość czynią; i owszem w ten czas milczeć, i słowem nie odciąć, áni się przed drugimi uskarzáć. Ták czynił David Krol, ktory o sobie mowi Psal. 38. *Posui ori meo custodiam, cúm consisteret peccator adversum me: obmutui & humiliatus sum, & silui: Położyłem straż ustom moim, gdy stánął grzeßnik przeciwko mnie: zániemiałem, i upokorzyłem się, i milczałem.* I niżey: *Opprobrium insipienti dedisti me: obmutui & non aperui os meum, quoniam tu fecisti: Podałeś mię nierozumnemu ná zniewagę: zániemiáłem, i nie otworzyłem ust moich, boś ty to uczynił.* Do czego pomoże zágrześć utrapienie pod nogámi Chrystusa ukrzyżowánego, i wszystkiego zápomnieć. 3. Milczenie chowáć w ten czas.

4. Zadnego nie pokazáć po wierzchu znáku niecierpliwości; iákie ſą záchmurzenie twárzy, zmarszczenie ná czele, wzrok strászny, wołánie, rzucánie rąk. 4. Nie pokazáć po sobie znáku niecierpliwości.

5. W sercu cieszyć się wolą Bożą, ták o nas rozporządzáiącą; iáko się cieszył Páweł S, gdy mowił 2. Cor. 12. *Placeo mihi in infirmitatibus meis, in angustiis: Mam upodobánie w niemocách moich, w uciſkách.* I támże cap. 7. *Repletus sum consolatione, superabundo gáudio in omni tribulatione nostra: Nápełniony iestem pociechą, obfituię weselem we wßeląkim utrapieniu náßym.* 5. Cieszyć się wolą Bożą.

6. Przypomnieć sobie w ten czas Chrystusa, więcey dáleko niewinnie cierpiącego, i cieszyć się że on nas podobnymi sobie czyni, że nam kroplę gorzkości z kielichá swego, że cząstkę reliqwiy z Krzyża swego, przysłáć ráczył. Ták upomina S. Páweł Hebr. 12. *Per patientiam curramus ad propositum nobis certamen, aspicientes in authorem fidei & consummatorem Jesum, qui proposito sibi gaudio sustinuit crucem. Przez cierpliwość bieżmy do záłożoney nam bitwy, pátrząc ná Sprawcę wiáry i dokonywaiącego Jezusa, ktory záłożywßy sobie wesele, cierpiał krzyż.* I S. Piotr náucza 6. Wspomnieć ná cierpiącego Chrystusa.

1. Petr. 4. *Chriſto in carne paſſo, & vos eadem cogitatione armamini;* *Gdy Chryſtus w ciele ucierpiał, i wy ſię tąż myślą uzbraiaycie.* Záczym gdy ſię co tráfi cierpieć, mowmy: A co to względem tego, co dla mnie Chryſtus cierpiał?

7. Wſpomnieć ná karánie zá grzechy.

7. Uznay w ten czas, żeś zá grzechy twoie przeſzłe, więkſzego karánia godźien; záczym mow z Prorokiem Mich. 7. *Iram Domini portabo, quia peccavi ei: Gniew Páńſki ponośić będę, bom mu zgrzeſzył.* Abo z Danielem cap. 3. *Omnia quæ feciſti nobis Domine, in vero judicio feciſti: Wſzyſtko coś nam Pánie uczynił, ſłuſznym ſądem uczyniłeś.* Abo z S. Auguſtynem: *Pánie tu pal, tu rąb, żebyś ná wieki przepuśćił.* Wolę tu cierpieć niżeli w piekle, ábo w czyſcu. Abo z S. Fránciſzkiem Borgiaſzem: *Infernus domus mea eſt: Piekło domem moim ieſt.* A czemuż ták máłey przykrości znieść niechcę?

8. Dźiękowáć P. Bogu zá utrapienie.

8. W utrapieniu błogoſłáwić Páná Bogá, i dźiękowáć mu zá utrapienie, mowiąc z Jobem: *Pan dał, Pan wziął ſławę, zdrowię &c. niech będźie Imię iego Błogoſłáwione.* Pánie bądź błogoſłáwiony zá to utrapienie.

9. Prośić o cierpliwość.

9. Prośić Páná Bogá o łáſkę cierpliwości, ktora od niego pochodźi. Tak mowi Dawid Pſal. 61. *Deo ſubjecta eſto anima mea, quoniam ab ipſo patientia mea: Bogu bądź podległą duſzo moiá, bo od niego cierpliwość moiá.* I w Pſalmie to do Bogá mowi: *Quoniam tu es patientia mea: Boś ty ieſt Boże cierpliwość moiá.*

10. Prágnąć więcey cierpieć.

10. Prágniy więcey cierpieć, ieżeli wola Boża; iáko ſię w Lekcyi powiedźiáło o Jobie. Ták też mawiał S. Franciſzek Xáwier: *Domine non auferas hanc crucem, niſi des majorem: Amplius amplius cruciari: Pánie nie bierz tego krzyżá, aż daſz więkſzy. Więcey á więcey cierpieć.*

11. Nie ſzukáć pociechy od ſtworzenia.

11. Nie ſzukay w ten czas pociech od ſtworzenia, udawaiąc ſię ná prożne rozmowy, ná konwerſacyą niepotrzebną, z utrátą czáſu: ále tylko uciekay ſię do rozmowy z Pánem Bogiem, do rozmyślánia o Męce Páńſkiey, do náwiedzenia Nayświętſzego Sákrámentu. Czego dał nam przykład Pan JEzus w Ogroycu, gdźie gdy ná niego náſtąpił ſmutek, on *dłużey ſię modlił.*

12. Strzec się trzebá, żebyś dla smutku, ktory przychodźi, dla prześládowánia, ábo dla niepowodzenia się w urzędźie, i w spráwách twoich, sercá nie trácił, i z gnusności rąk nie opuszczał, zániedbywaiąc tego cobyś mogł uczynić ná chwałę Boską, i ná zbáwienie bliźnich. Ták mowił w utrapieniách swoich Job c. 27. *Justificationem meam, quam cæpi tenere, non deseram. Usprawiedliwienia mego, ktorem záczął, nie opuszczę.* 12. Nie ustawáć w cnocie

13. Náostátek. Tym ktorzy nam przykrość zádáli nie pokázywáć gniewu, ále się w nich szczerze kocháć, twarz im łágodną pokázowáć, usługi przyiázne czynić, zá nich się modlić, *oddaiąc dobre zá złe*, iáko upomina S. Páweł.

Akty cierpliwości są opisane w Kśiąszce nászey o Drogiey Smierci w Rozdz: 16. § 9.

Pomocy do Cierpliwości.

Pomoże do cierpliwości w utrapieniu to. Naprzod nie mieć zbytecznego áffektu do żadney rzeczy stworzoney, miánowicie do czci, i sławy u ludźi. Każdy bowiem smutek i gniew pochodźi z miłości do iákiey rzeczy, ktorą nam kto odbiera. Bo iáko mowi S. Augustyn: *Bez boleści się nie tráci, co się trzymáło z miłością.* I S. Jákub Apostoł nápisał: *Zkąd woyny i swáry między wámi, ieżeli nie z pożądliwości ktore są w ciele wászym?* Trzebá tedy to źrzodło smutku zátkáć, to iest miłość rzeczy stworzonych, kto chce być cierpliwym. Pierwsza pomoc, nie mieć áffektu do stworzenia.

Druga: Pomoże do cierpliwości w utrapieniu, w niebo pátrzáć, iáko synowi w mękách rádźiłá mátká Máchábeyczykow. 2. Mach. 7. *Peto nate, ut aspicias in cælum: Proszę cię synu, weyrzyi w niebo.* Co też czynił S. Szczepan przy kámienowániu swoim: á oraz uważáć co mowi S. Páweł Rom: 8. *Non sunt condignæ passiones hujus temporis ad futuram gloriam, quæ revelatur in nobis: Nie ma godnego porownánia co cierpiemy tego czásu, do przyszłey chwały, ktora będźie w nas obiáwiona.* Gdźie Apostoł imáginuie sobie te utrapienia nász, iáko monetę, zá ktorą kupuiemy sobie chwałę niebieską. Tę záś monetę rzuca Pan Bog między nas, kiedy przepuszcza ná nas ubostwo, choroby, zelżywości, prześládowánia, i insze dolegliwości, ták włáśnie iáko Krol pod Druga pomoc, zápatrowáć się ná chwałę wieczną.

czas

czas iákiego triumfu ſwoiego, rzuca między lud pieniądze: toć ſię mamy chciwie ubiegáć, żebyśmy tę monetę bráli. Prawdá, że tá monetá ſamá przez ſię nie waży ná kupienie chwały wieczney, iáko kilká ſzelągow nie waży ná kupienie kroleſtwá: bo te utrapienia ſą *hujus temporis*, *ſą w czáſie*, á Chwałá niebieſka będźie po wſzyſtkim czáſie, á zátym będźie wieczna: przecię iednak z woli Boſkiey i z łáſki ma cenę tá monetá táką, że możemy ſobie kupić zá nię kroleſtwo niebieſkie; ták iáko ſkorzáne pieniądze ſame z ſiebie nie wiele ważą, ále z woli i z łáſki krolewſkiey, ſwoię maią cenę do kupienia iákiey drogiey rzeczy. Toż wyráźniey mowi tenże Apoſtoł ná drugim mieyſcu 2. Cor. 7. *Id quod in præſenti eſt momentaneum & leve tribulationis noſtræ, ſuper modum in ſublimitate æternum gloriæ pondus operatur in nobis*: *To co teraz ieſt ná moment krotko trwáiące i lekkie utrapienie náſze, zbytnie nád zamiar, ná wyſokości wieczną chwały wielkość, iáko wagę iáką ſpráwuie w nas.* Uważ tedy, że co teraz cierpiſz, ieſt utrapienie momentowe względem wieczności, á oraz ieſt máłe i lekkie względem grzechow, zá ktore maſz ſię wypłacáć; máłe względem tego co Chryſtus zá ciebie ráczył cierpieć: máłe względem tego co dla Chryſtuſa cierpieli Męczennicy Swięci: á oſobliwie máłe względem zapłáty nieſkończoney, ktorą Pan Bog cierpliwość płáci. Tá bowiem zapłátá będźie *Supra modum & in ſublimitate*, *będźie zbyteczna, nád zamiar, á do tego będźie ná wyſokości.* Będźie zbyteczna, bo niezmierna i nád záſługi twoie: będźie też ná wyſokości, bo nie będźie táka, iákie ſą dobrá źiemſkie, ktore ſą podległe rożney odmiánie, ále będźie położona ná prawdźiwey gorze Olimpie, gdźie żadne złe przyſtąpić nie może. A ná oſtátek tá zapłátá będźie *æternum gloriæ pondus*, *wieczną chwały wagą*, nie dla tego żeby miáłá uciſkáć iáko wagá uciſka; bo chwałá wieczna po milionách wiekow, záwſze będźie ſię zdáłá nowa, i záwſze będźie miła; ále dla tego zowie ſię wagą, bo ma w ſobie ták wielką uciechę, że śiły náſze nie mogłyby iey znieść, ále byłyby od niey przytłumione, gdyby ich *lumen gloriæ*, *świátło chwały* nie rátowáło, i nie wſpomagáło. Tę tedy chwały

wie-

wieczną wagę, nie tylko przynośi nam ták máłe utrapienie,ále też *operatur in nobis, ſpráwuie w nas*, ták iáko oracz gdy źiemię orze, gdy rádli, gdy bronámi żelaznemi záwłoczy, tym ſamym ſpráwuie w niey urodzay zboża.

Náoſtátek gdy nas w utrapieniu odwodźi od cierpliwośći ábo czart, ábo zmyślność náſzá, ábo prożna chwałá, pomoże ták mowić, iáko Pan JEzus mowił do Piotrá, gdy go odwodźił od męki iego: *Calicem quem dedit mihi Pater, non bibam illum?* *Kielichá ktory mi dał Ociec nie będę pił?* Joan. 18. W ktorych słowách zámykáią ſię wſzyſtkie przyczyny, ktore nas záchęcić maią do znoſzenia cierpliwego wſzelákich przykrośći. Pierwſza przyczyná ieſt, że tá chorobá, ten bol, tá zniewagá, to oſtáwienie, nie maſz poczytáć ſobie zá morze, w ktorymby ſię zgromádźiły wſzyſtkie rzeki przykrośći; iáka byłá Męká Chryſtuſowá, o ktorey mowi Dawid w oſobie Chryſtuſowey: *Veni in altitudinem maris, & tempeſtas demerſit me: Przyſzedłem ná głębokość morſką, i nawałność zátopiłá mię*: Pſal. 58. ále maſz rozumieć, iáko rozumiał Chryſtus o męce ſwoiey, że ieſt tylko kielich máły, trochę przykrośći w ſobie máiący, ſtoſuiąc to utrapienie *ad culpam quæ dimittitur, ad gratiam quæ immittitur, ad gloriam quæ promittitur: do grzechu ktory Bog zá cierpliwość odpuſzcza, do łáſki ktorąć do cierpliwośći dáie, do chwały ktorąć zá cierpliwość obiecuie*, iáko mowi S. Bernard. Ták bowiem będźie, że nie rozſzerzáiąc ſobie, i nie rośćieráiąc, ále w ápprehenſyi twoiey umnieyſzáiąc ſobie utrapienie, *inundationem maris, quaſi lac ſuges, wylanie morza iáko mleko ſſać będźieſz*, Deut. 33. Potym mowi Pan, że męká iego byłá kielichem ktory mu dał, nie Judaſz, nie Káifaſz, nie Piłat, ále Ociec; áby nas náuczył, że w utrapieniu nie mamy pátrząć ná tego nieprzyiacielá náſzego; ktory nam ie zádáie, ábo ná przypadek iáki, ále ná Páná Bogá, ktory przepuſzcza to utrapienie; iáko mowił Dawid, gdy mu łáiał poddány iego Semei: *Dominus præcepit ei, ut malediceret David* 2. Reg: 16. *Pan Bog mu przykazał áby złorzeczył Dawidowi*: ábo iáko mowił Pan JEzus Piłatowi: *Niemiałbyś żadney mocy nádemną, gdybyć nie byłá dána z wierzchu*, Joan. 19. Kto

Trzećiá pomoc, pámiętáć ná mękę Páńſką.

ináczey się spráwuie w utrapieniu, ten ták czyni nierozumnie iáko i pies, ktory, gdy kto ná niego ciśnie kámień, gryźie go, á nie upátruie, kto go cisnął z gory. Do tego nie mowi Pan JEzus, że mi kielich męki dał Bog, iáko mowił Jeremiasz: *Accepi calicem de manu Domini: Wźiąłem kielich z ręki Páńskiey*, Jerem. 25. ále mowi: *Kielich ktory mi dał Ociec*: áby nas náuczył, że kiedy myślemy, że ná nas Bog przepuścił iáką przykrość, mamy rozumieć, że przepuścił iáko Ociec dobrotliwy, z wnętrzności Oycowskich życząc nam dobrego, iáko o nim mowi Mędrzec Prov. 3. *Quem diligit Dominus, corripit, & quasi Pater in Filio complacet sibi: Kogo Pan miłuie, karze, i iáko Ociec w synu kocha się.* Wszák i Ociec nie tylko się pokázuie Oycem, kiedy syná głaszcze, ále też i kiedy go sam karze; bo to do Oycá samego należy, gdyż syná karáć nie może sługá, bez pozwolenia Oycowskiego. A ieżeli ten Ociec samemu własnemu pierworodnemu Synowi swemu niewinnemu nie przepuścił, iáko chcemy áby nam ten Ociec przepuścił? Jeszcze nie mowi Pan: *Kielich ktory mi dáie Ociec*, ále *ktory mi dał*; dáiąc znáć, że to było dawne ieszcze przed wieki postánowienie Oycá przedwiecznego o Męce Chrystusowey: ábyśmy, gdy się tráfi co cierpieć, myśleli, że Pan Bog przed wieki gdy nas przeznaczał do chwały wieczney, iáko srzodek tego przeznáczenia, ordynował nam to utrapienie; ktore gdy strząśniemy z siebie, przerwiemy sznur i porządek przeznáczenia nászego, z niebespieczeństwem zguby wieczney; bo podobno do tego utrapienia Pan Bog przywiązał zbáwienie násze, ktoregoby nie dał bez tego utrapienia; ponieważ ták bywa pospolicie, że *omnes qui placuerunt Deo, per multas tribulationes transierunt fideles: Wszyscy ktorzy się podobáli Pánu Bogu, przez wiele utrapienia przeszli, wiernemi się pokázuiąc.* Judit. 8. Náostátek mowi Pan: *Niechceszli ábym pił ten kielich?* dáiąc znáć ná pociechę nászę, że to utrapienie ktore cierpisz, prędko przeydźie, iáko napoy, gdy kto go piie, prędko przechodźi. Więc ieżeli dla zdrowia przyimuiesz mile kubek lekarski choć gorzki i obmierzły, dla tego że po tey nie długiey gorzkości, nástępuie pożądane zdrowie: czemuż dla wiecznego

zbáwie-

zbáwienia, nie przyimuiesz z rąk Boskich kielichá gorzkiego, ále zbáwiennego, i nie mowisz: *Calicem salutaris accipiam: Kielich zbáwienia wezmę.* Psal. 115? Czemu go sobie nie smákuiesz mowiąc: *Et calix meus inebrians, quàm præclarus est: Kielich moy o iák zacny?* Ták te słowá Páńskie uważa P. Segneri in Manna 22. Apr.

Tu należy LEKCYA o Wdźięczności nászey zá Mękę Chrystusowi. *Iest wtora ná ten dźień w Namowách Duchá S.* 153

MEDYTACYA III.

O Chrystusie ukrzyżowánym.

Przygotowánie 1. Staw się ná gorze Kalwáryi pod nogámi Chrystusa ukrzyżowánego.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę, ábyś poznał, iáko masz być wdźięcznym zá dobrodźieystwá odkupienia.

PUNKT 1. Słuchay Páná JEzusa z Krzyżá do ludźi źiemskich, to iest kocháiących się w dobrách źiemskich, mowiącego przez Jobá cap. 16. *Terra ne operias sangvinem meum, nec inveniat in te locum latendi clamor meus: Ziemio nie zákrywáy krwi moiey, i niech u ciebie nie nayduie mieysca skrycia, głos moy.* Gdźie uważ, że ten zákrywa źiemią Krew Chrystusową, ktory iey nie dopuszcza spráwowáć pożytkow w duszy swoiey, dla miłości ciáłá, i dobr źiemskich: i ták nie znáć ná duszy iego Krwi Chrystusowey, iákoby iey tám nie było. Ten záś przytłumia głos Chrystusa ukrzyżowánego, i Krwi iego, kto nie dopuszcza, áby tá Krew wołáłá ná niego do Bogá o miłosierdźie, i o spráwowánie swoich pożytkow ná duszy iego: ponieważ iáko mowi S. Páweł Hebr. 12. *Krew Chrystusowá lepiey woła do Bogá, niż krew Ablowá;* bo tá wołáłá o pomstę, á Krew Chrystusowá wołáłá o miłosierdźie. A ktoreż pożytki spráwuie ná duszy nászey Krew Chrystusowá, kiedy nie iest źiemią pokryta, i o ktore pożytki do Bogá woła? Pierwszy pożytek Krwi Chrystusowey iest, że *nas Chrystus Krwią swoią omywa z grzechow nászych,* iáko mowi Jan S. Apoc. 1. i dla tego Swięci *omyli száty swoie we*

Ktore pożytki ná duszy spráwuie Krew Chrystusowá, i dlaczego ich nie spráwuie.

krwi báránká, i wybielili. Apoc. 7. Drugi pożytek, że tá Krew iáko rosa niebieska pokrapiaiąc serce násze, czyni ie żyzne, i rodzące zasługi. Trzeci pożytek, że tá Krew słusznie áppliko-wána, gáśi ná duszy ogień pożądliwości. Czwarty pożytek, że krople tey Krwi, iáko drogie rubiny, zdobią duszę nászę cno-támi: Co o sobie mowiłá S. Agnieszká: *Sangvis ejus ornavit ge-nas meas: Krew iego ozdobiłá iágody moie*, to iest, wstydliwością. Náostátek, pożytek Krwi Chrystusowey iest, że duszy nászey życie duchowne i żywość dáie; i może się mowić: *Anima homi-nis in sangvine est: Duszá ludzka*, to iest duszá duchowna i łá-ská Boska ktorą Bogu żyiemy, *w tey krwi iest.* Pytá się tedy Chrystus ukrzyżowány: *Quæ utilitas in sangvine meo? Co zá po-żytek w tobie ze krwi moiey wylaney?* Czy spráwuie w duszy two-iey krew moiá te pożytki? á ieżeli nie spráwuie, czemu nie spráwuie? ázá nie dla tego, że źiemią pokrywasz tę krew, to iest, tłumisz ią miłością ciáłá i dobr źiemskich, i głos iey tákże tłumisz, że nie woła skutecznie do Bogá, ábyć ziednáłá, ná duszy twoiey te pożytki? Reflektuy się ná to, i wzbudź w so-bie te áffekty. *Bądź pochwalon ná wieki Zbáwicielu moy, żeś mi w ránách twoich iáko w źrzodłách otworzył potoki drogiey krwi twoiey, ná omycie duszy moiey, ná ozdobienie iey, ná ugászenie pożądliwości moiey, ná spráwienie w sercu moim żyzności w cnotách. Biádá mi, że ia tę krew miłością ciáłá, i źiemskiemi áffektámi tłumię, i pokrywam, dla czego tych pożądánych w duszy moiey oná nie spráwuie skutkow. O dobry JEzu:* Sangvis tuus sit super nos: Niechże krew two-iá będźie nád námi. *O droga Krwi Zbáwicielá moiego, tyś iest wo-dá żywa, omyi duszę moię, i zágáś w niey prágnienie pożądliwości: tyś iest rosá niebieska, uczyńże serce moie żyzne w cnoty: tyś iest drogi oleiek bálsamowy, ulecz rány duszy moiey. O krople krwi Jezusowey drogie rubiny, ozdobcie duszę moię! O krwi Zbáwicielá moiego lepiey wołáiąca niżeli krew Ablowá, wołay zá mną do Bogá o miłośierdźie. Wołay i do sercá moiego, ábym cię szánował ná duszy moiey, i ciebie grzechámi nie szpecił: wołay ábym był wdźięczny zá ciebie, dla mnie przelaną.*

PUNKT 2. Słuchay ieszcze mowiącego do ciebie Chry-

stusa

ſtuſa z Krzyżá Cant. 8. *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum, ut ſignaculum ſuper brachium tuum: Położ mię iáko pieczęć ná ſercu twoim, iáko pieczęć ná rámieniu twoim.* Dwuch rzeczy od ciebie żąda Zbáwiciel twoy, dla ciebie ukrzyżowány: naprzod żąda, ábyś go ná ſercu twoim wyráźił, to ieſt ná pámięci, ná rozumie, i ná woli twoiey, (to bowiem znáczy ſerce w piśmie świętym,) ktore wyrażenie Chryſtuſa ukrzyżowánego ma być przez pámięć i myśl o nim częſtą i nabożną, á oraz przez miłość gorącą ku niemu. A potym żąda, ábyś go wyráźił ná rámieniu twoim, to ieſt ná wſzyſtkich powierzchownych śiłach twoich, dla iego tylko chwały, wſzyſtkie ſpráwy powierzchowne czyniąc, á oraz w nich przez náśládowánie wyrażaiąc iego pokorę, cichość, cierpliwość, poſłuſzeńſtwo. A czy nie ſłuſzney rzeczy żąda? czy nie godźien tego ten Zbáwiciel, ktory dla ciebie ná Krzyżu ták ſromotnie i okrutnie dał ſię zábić. Więc wyraź go ná ſercu twoim i z nim te ſłowá: *Amor meus crucifixus eſt: Miłość moiá ukrzyżowány ieſt.* A oraz żebyś go i ná cáłym ſobie wyráźił, przybiy ſię do Krzyżá iego, mowiąc z Apoſtołem: *Chriſto confixus ſum cruci: Z Chryſtuſem ieſtem przybity do Krzyża.* Gal. 2. Niech ręce twoie będą przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby krzywdy nie czyniły, żeby ſię nie mściły &c. niech nogi będą przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby nie chodźiły tám gdźie ſą okázye grzechu: niech oczy twoie, iáko oczy Chryſtuſowe, będą záſłonione, żeby nie pátrzáły ná prozność: niech uſzy będą cierniem ogrodzone, żeby ięzyká złego nie ſłucháły: niech uſtá będą żołcią i octem zápráwione &c. To ták będźieſz wyrażał ná ſobie Chryſtuſa ukrzyżowánego, i będźieſz podobny obrázowi Syná Bożego ukrzyżowánego. Co ieſt pewny znák przeznáczenia do chwały wieczney, iáko mowi S. Páweł Rom. 8. *O Pánie ktoryś powiedźiał* Joan. 12. Ja gdy podwyżſzony będę, wſzyſtko pociągnę do ſiebie: *iużeś ná Krzyżu podwyżſzony, pociągniyże mię do ſiebie. Day mi kącik ná Krzyżu twoim: niech tám z tobą będę ukrzyżowány. Przybiiam te ręce moie do Krzyżá twoiego, przybiiam ſerce, przybiiam nogi &c. Miedzy rámionámi Bogá mego ná Krzyżu rozpiętego, żyć i umieráć chcę.*

Jáko wyráźić ná ſobie mamy Chryſtuſa ukrzyżowánego.

Jáko mamy odwdźięczáć mękę Páńſką.

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. iáko cię pobudza do odwdźięczenia Synowi Bożemu, zá dobrodźieyſtwo odkupienia Eccl. 29. *Gratiam Fidejuſſoris ne obliviſcaris, poſuit enim pro te animam ſuam. Łáſki rękoymi nie zápominay, bo zá cię położył duſzę ſwoię.* Ten Rękoymia ieſt Syn Boży ukrzyżowány, iáko mowi S. Paweł Hebr. 7. *Novi teſtamenti ſponſor factus eſt JEſus: Nowego teſtámentu Rękoymią ſtał ſię JEzus.* Widząc bowiem Syn Boży uboſtwo twoie, że nie mogłeś doſtátecznie wypłácić ſię ſpráwiedliwości Boſkiey, zá długi grzechow twoich, á że i wſzyſcy Aniołowie, choćby byli z niebá zſtąpili, i naywiękſze męki i śmierć zá ciebie cierpieli, nie mogliby tych twoich długow zápłácić; on ręczył zá cię, i ofiárował ſię płácić, lubo pewnie wiedźiał, żeś ty nie mogł tych długow płácić, ále on miał ie płácić, przecię ręczył zá cię: czego poſpolicie rękoymia nie czyni. A nie tylko ręczył zá cię, ále też zápłácił wſzyſtkie długi twoie, iáko przepowiedźiał Dawid Pſal. 71. *Omnes gentes ſervient ei: quia liberabit pauperem à potente, pauperem cui non erat adjutor: Wſzyſtkie narody będą mu ſłużyły; bo wybáwi ubogiego od możnego, ubogiego ktory nie miał pomocniká.* A iákże płácił długi twoie ten Rękoymia? wypłácił nie pieniądzmi, ále potem krwáwym, łzámi, boleściámi, ránámi, krwią ſwoią. Wypłácił więcey dáiąc, niż ſię długi twoie ſtáły, iáko mowi S. Páweł Rom. 5. *Ubi abundavit delictum, ſuperabundavit & gratia: Gdźie obfitował grzech, tám nád to obfitowáłá łáſká.* Náoſtátek wypłácił długi twoie, *kłádąc duſzę ſwoię zá cię*; wypłácił łożąc ſiebie ſamego, iáko mowi tenże Apoſtoł Gal. 2. *Umiłował mię, i wydał ſiebi ſamego zá mnie.* Uważże tedy, iákoś powinien to dobrodźieyſtwo temu Rękoymi twemu odwdźięczáć. Miałbyś duſzę twoię dla niego położyć, i zá niego umrzeć, iáko on Duſzę ſwoię miáſto ciebie położył; miałbyś i to cierpieć dla niego, co on miáſto ciebie cierpiał: ponieważ tobie należáły owe bicze; owe cierniá, owe gwoźdźie, owe rány, owe plwociny, ktore on miáſto ciebie znioſł. Więc przynamniey, tę łáſkę ſtáray ſię mu odwdźięczyć tákim ſpoſobem. Naprzod: *Gratiam fidejuſſoris ne obliviſcaris, Łáſki Rękoymi twego nie zápominay,*

minay; uznawaiąc to dobrodźieystwo, często o nim myśląc, o nim mowiąc, zá nie dźiękuiąc. Druga: iemu samemu żyiąc, ktory dla ciebie i dla miłości twoiey umarł, to iest żyiąc, prácuiąc, i wszystko czyniąc dla chwały i upodobánia iego. A náostátek wzáiemnie dla niego cokolwiek cierpiąc: ták że gdy on zá ciebie wylał morze łez, potu, krwi, ty dla niego wyley iednę kroplę: gdy on zá ciebie cierpiał tákie krzywdy, ty dla niego znieś máłą szkodę: gdy on zá ciebie cierpiał tákie zniewagi, podeptánia, zeplwánia, ty dla niego znieś słowo uszczypliwe, i náśmiewánie: gdy on zá ciebie umarł ná szubienicy krzyżowey, ty dla niego znieś tę máłą boleść. A przynamniey nie bądź owym niewdźięcznikiem, o ktorym mowi Mędrzec Eccl. 29. *Repromissorem fugit peccator, & immundus: Przed rękoymią ucieka grzesznik, i nieczysty.* Nie uciekay przez grzech od tego Rękoymi twego, ále stoy przy nim do śmierci.

Rozmowá. *O Synu Boży, Rękoymio moy naydroższy, iákoś mię umiłował! coż ci się we mnie podobáło, żeś dla mnie mizernego robáká, naydroższą Duszę twoię łożył, ábyś był długi moie zápłácił? I owszem widźiałeś Pánie przyszłą niewdźięczność moię wielką, á przecię i tá cię nie odráźiłá odemnie. Coż oddam Pánu zá to co mi uczynił.* O Synu Boży! Quis mihi det ut ego moriar pro te: Ktoby mi to dał, ábym ia zá ciebie umarł. 2. *Reg.* 12. iákoś ty zá mnie umrzeć ráczył. *Ale żem tego niegodźien, więc przynamniey tobie samemu od tych czas żyć będę:* Et anima mea tibi vivet. Psal. 21. *Tobie będźie żyłá pámięć moiá, o tobie pámiętáiąc: tobie będźie żył rozum moy, o tobie rozmyślaiąc: tobie będźie żyłá wola moiá, ciebie miłuiąc nádewszystko: tobie będą żyły wszystkie siły moie, ná chwałę twoię, i dla sámego twego upodobánia wszystko czyniąc:* Confirma hoc Deus quod operatus es in me: *Utwierdź Pánie łáską twoią przedsięwźięcie, ktoreś we mnie spráwić ráczył.*

DZIEN

D Z I E N IX.

O Miłośći Boſkiey

TE ktore náſtępuią, przez te dwá dni, Rozmyślániá, należą do czwartego tygodniá cwiczenia duchownych, ktore S. Ignácy dáie. Należą záś do ludźi doſkonáłych, zoſtáiących w drodze doſkonáłośći ziednoczenia ſię z Pánem Bogiem przez miłość, przez zgadzánie ſię z wolą iego, przez nabożeńſtwo; ktore ziednoczenie ma być końcem, do ktorego zmierzáć mamy w tych Medytácyách, Pátron dźiſieyſzy może być S. Auguſtyn, ábo S. Stániſław Koſtká, ábo S. Tereſſa, ábo inſzy Swięty miłośćią ku Pánu Bogu znákomity. Modlitwy ſtrzeliſte przez dźień te być mogą: *O ogniu ktory záwſze goreieſz, á nigdy nie gáśnieſz, Boże moy zápal mię. Nie rychłom cię poznał, nierychłom ſię w tobie zákochał o piękności ták dawna Boże moy: biádá temu cząſowi, ktoregom cię nie miłował* S. Auguſtyn in Solil: *Będę cię miłował Pánie możności moiá. Pan umocnieniem moim, i ucieczką moią, i wybawcá moy.* Pſal. 17. *A co mi ná niebie, i krom ciebie czego chcę ná źiemi, Boże ſercá mego, i cząſtko moiá ná wieki.* Pſal. 72.

M E D Y T A C Y A I.

Ná wzbudzenie miłośći ku Bogu.

Przygotowánie 1. Pátrz ná ogniſte ſercá Swiętych Bożych S. Auguſtyná, Ignácego, Tereſſy, i inſzych wzbiiáiące ſię do Bogá w gorę, iáko do centrum ſwego.

Przygotowánie 2. Proś áby Bog zápalił ogień miłośći ku ſobie w ſercu twoim.

PUNKT 1. Zebyś w ſobie wzbudźił ku Bogu, ile w ſobie dobry ieſt, miłość przyiáźni, i poważenia iego ſobie nádewſzyſtko, ſłuchay Bogá Oycá do duſzy twoiey to mowiącego, co niegdy mowił Helcana do Anny 1. Reg. 1. *Nunquid non ego ſum melior tibi? A czy ia tobie nie ieſtem lepſzy*; to ieſt nád wſzyſtkie

ſtkie ſtworzenia? I uważ, że táka ieſt Páná Bogá dobroć, godność, i piękność, że nieſkończonym ſpoſobem ieſt lepſzy nád wſzyſtkie, ktore ſię mogą pomyślić ſtworzone dobroci, pięknosci, ſłodkości, i zacności. Abowiem on ieſt naywyżſze i nieſkończone dobro; á zátym godźien naywiękſzey, i owſzem nieſkończoney miłości. Ieſt ſzczerym dobrem bez przymieſzánia żadney niedoſkonáłości, á zá tym godźien ieſt, nie tylko dobrowolney, ále też i poniewolney, ábo gwałtowney miłości. Ieſt tákim dobrem, ktore ma w ſobie wſzyſtkie dobroci, piękności, ſłodkości, zacności: iáko bezdenne morze ma w ſobie wſzyſtkie krople wody: á zátym godźien ieſt wſzelákiey miłości. Przeto cokolwiek pomyślić możeſz dobroci ſtworzoney, tá ſtworzona mądrość, tá możność, tá ſłodkość, tá zacność, ktorakolwiek być może ſtworzona, w ktorey ſię kochaſz, wſzyſtko to ſą promienie od Bogá, iáko od ſłońcá wychodzące, ſą krople z tego morza przepáściſtego wypływáiące, ſą cienie zacności Boſkiey. Więc tedy wſzyſtkie te dobrá ſtworzone pokázuieć Bog, i mowi: *Azam ia nie lepſzy tobie?* ázam ia nie pięknieyſzy? nie przyiemnieyſzy? nie zacnieyſzy? *Quid amas, ut Deum non ames?* mowi S. Auguſtyn. A czemuż kochaſz te dobrá ſtworzone, ktore ſą w ſobie podźielone, ſzczupłe, odmienne, pomieſzáne z niedoſkonáłością, upływáiące? Czemuć nie dość ná ſamym Bogu, w ktorym te wſzyſtkie dobrá ſą iedyne dobro, ſzczere dobro, dobro nieodmienne, dobro naywyżſze. Odpowiedźże Bogu ná to pytánie, wzbudzáiąc w ſobie miłość przyiáźni ku Bogu, i ſzácowánia iego nádewſzyſtko, i mow: *A kto ieſt iáko Bog náſz? A kto tobie podobny Pánie? O naywyżſze i nieſkończone dobro poważam cię ſobie, i miłuię nád wſzyſtkie ſtworzone dobroci, zacności, piękności, ſłodkości, nád zdrowie moie, nád życie moie, á to dla tey ſamey nieſkończoney dobroci i godności twoiey. A czego ia mam prágnąć ná ziemi i ná niebie krom ciebie? Dość mi ná tobie o ſzczere, o wſzelákie dobro. Więc do ciebie ſamego przylepiam nierozdźielnie ſerce moie o Centrum i kreſie wſzelákiey miłości! w tobie to ſerce moie zánurzam o morze wſzelákiey ſłodkości! áby w tobie iáko pſzczołká w miedźie zoſtáiąc, ciebie ſało, ciebie záżywáło ná wieki.*

Miłość przyiáźni ku Bogu dla iego nay wyżſzey dobroci.

S PUNKT

PUNKT 2. Zebyś w sobie wzbudźił ku Pánu Bogu ile to-bie dobry iest, miłość, ktora się zowie *Amor concupiscentiæ: Miłość chciwośći.* Słuchay do ciebie mowiącego Syná Bożego Jeremiasza. 31. *In charitate perpetua dilexi te, ideo attraxi te miserans: W miłośći wieczney umiłowałem cię, dla tego pociągnąłem cię zmiłuiąc się nád tobą.* Pátrz tedy iáka, i iák iest wielka miłość Páná Bogá ku tobie, ábyś się náuczył, iáka i iák wielka ma być miłość twoiá ku niemu. Naprzod miłość Bogá ku tobie iest wieczna, i ták dawna, iák dawny iest Bog: bo iák Bog dawno iest, ták dawno o tobie myślił, i w tobie się kochał, gdyś ty ieszcze ná świecie nie był, gdyś o Bogu nie myślił: á nie tylko w pospolitośći o tobie myślił i ciebie kochał, ále ciebie samego, iákby kogo inszego nie było: co znáczą te słowá *In charitate perpetua dilexi te: W miłośći wieczney umiłowałem cię.* A ty o iáko nierychło począłeś miłowáć Bogá twego: więc przynamniey teraz pocznij go szczerze miłowáć. Powtore *miłość Bogá ku tobie iest ustáwiczna, charitas perpetua:* iáko Bog Bogiem iest i będźie, żadnego momentu nie było, i nie będźie, żeby o tobie nie myślił, i w tobie się nie kochał. A twoiá miłość ku Bogu czy táká? á przynamniey czy często ią w sobie wzbudzasz? Po trzecie: miłość Bogá ku tobie iest dobrotliwa, i dármo: to iest bez godności i zasług twoich wzniecona: bo cię Bog przed wieki kochał, gdyś ieszcze był niczym, á zátym gdyś żadnych zasług i godności do tego nie miał, i owszem gdy ná ten czas Bog widźiał przyszłą twoię niegodność: á do tego w tym kochániu ciebie, nie upátrował Bog żadnego swego pożytku, ále tylko dla twego pożytku ciebie miłował: i dla tego nie mowi: *miłością umiłowałem cię*, ále mowi: *w miłośći umiłowałem cię*: bo tá miłość iego nie oladzálá się ná dobroci twoiey, ná pięknośći twoiey, ná záslugách twoich ále osadzałá się ná samey miłośći Boskiey ku tobie. Więc i ty masz miłowáć Páná Bogá dobrowolnie i dármo, choćbyć nic dobrego uczynić nie miał; ták żeby przyczyná miłowáć Bogá byłá samá miłość. Ieszcze miłość Bogá ku tobie iest niesk ończona; bo tá miłość iego iest sam Bog: i ták Bog cię miłuie cáłym samym sobą, wszystką, twoią

Miłość chciwośći ku Bogu dla iego ku nam niezmierney miłośći.

wszech-

wszechmocnością, wszystką mądrością, wszystką swoią nieográniczonością. A twoiá miłość o iák szczupła ku Bogu! Nád to, miłość Bogá ku tobie o iák hoyna! bo w porządku przyrodzonym, przez stworzenie, ciebie sámego, tobie i cokolwiek masz, cokolwiek możesz dobrego uczynić, cokolwiek iesteś; náwet i wszystko stworzenie dał ci: á w porządku nádprzyrodzonym przez odkupienie dał ci siebie sámego Syn Boży, stawszy się człowiekiem dla ciebie: dał zásługi swoie, dał Ciáło i Krew swoię, á potym dáć krolestwo niebieskie, i wieczne osiągnienie sámego siebie. Coż ci mogł dáć Bog więcey? A twoiá miłość ku Bogu, o iáko skąpa! Ná ostátek, miłość Páná Bogá ku tobie, o iák dźielna i skuteczna! on bowiem ták rozlicznemi dobrodźieystwámi ustáwicznie cię do siebie, zmiłuiąc się nád tobą, ciągnął, *attraxit te miserans*; ciągnął cię, ták wiele dla ciebie czyniąc, i dla ciebie cierpiąc w ciele ludzkim, z miłośierdźia ku tobie. Przypomniy sobie dobrodźieystwá stworzenia, záchowánia, odkupienia, uspráwiedliwienia, powołánia, i insze ták pospolite, iáko i szczegulne; wszystkie te dobrodźieystwá są złote sznury, ktoremi cię Bog pociągnął do siebie, i do miłości swoiey, luboś mu się opierał: A ciągnął cię *miserans tui*, *zmiłuiąc się nád tobą*: zmiłuiąc się nád twoią nieumiejętnością: zmiłuiąc się nád twoią ułomnością; zmiłuiąc się nád twoią złością; zmiłuiąc się nád twoią krnąbrnością. A twoiá miłość ku Bogu iáko dźielna, iáko skuteczna? Záwstydź się, żeś tákiego Dobrodźieiá ciebie miłuiącego nie miłował. *O niepoięta Bogá moiego ku mnie miłości, coż ci się we mnie podobáło, żeś o mnie przed wieki myślił, i we mnie się kochał?* Quis ego sum servus tuus, quoniam respexisti super canem mortuum similem mei: A cożem ia sługá twoy, żeś obrocił oczy swoie ná mnie psa zgniłego. 2. Reg. 9. *Dobroć to szczera twoiá sprawiłá, nie zásługi moie; ktorą niech zá mnie chwalą wszyscy Aniołowie Swięci. A ia iákąm odwdźięczał tobie miłością, ták niezmierną miłość twoię? Cożem do tych czas dla miłości twoiey uczynił? com ucierpiał dla ciebie? Więc od tych czas*: Diligam te Domine virtus mea, Dominus firmamentum meum, & refugium meum, & liberator meo.

Niech cię miłuię Pánie męſtwo moie; Pan umocnienie moie, ucieczká moiá, wybawcá moy. *Pſal. 17.* Każeſz mi Pánie ábym cię miłował; da quod jubes, jube quod vis; day co roſkázuieſz, á roſkázuy co chceſz. *Auguſt.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. do ciebie mowiącego Prov.

Oddánie ſercá P. Bogu.

23. *Præbe fili mi cor tuum mihi: Day mi ſynu moy ſerce twoie.* I uważ że nie możeſz komu inſzemu lepiey ſercá twego, i z nim wſzyſtkiey miłości twoiey oddáć, iáko Pánu Bogu. Kto bowiem nád niego godźien miłości? kto oprocz niego może ſerce twoie nápełnić i náſycić? Kto cię więcey umiłował iáko Bog, ktoryć i ſerce ſwoie, to ieſt Duchá S, ktory ieſt ſamą miłością Boſką, dárował? Ale pátrz że to ſerce twoie, ieżeli chceſz Bogu poświęcić, nie ma być utknione w błocie ziemſkich dobr, ále ma być wzgorę ku Bogu wynieſione: nie ma też być rozdźielone, ále cáłe i zupełne Bogu oddáć trzebá. A do tego ma być przeſtronne, i hoyne ku Bogu. A czy tákie ſerce twoie? Więc oderwiy ie od ſtworzenia, oczyść ie we Krwi Chryſtuſowey, i poświęć tą Krwią: á przez ręce Naydroższey Mátki Boſkiey, ktora ieſt *Mátką piękney miłości*, cáłe i zupełne ofiáruy Pánu Bogu, ábyś żadnego ſtworzenia nie kochał, tylko dla Bogá, i w Bogu, á Bogá w każdym ſtworzeniu; ábyś był *Columba non habens cor: Jáko gołębicá nie máiąca ſercá.* Oseæ 7. ábyś każdey rzeczy ſtworzoney ciebie do miłości ku ſobie wabiącey, wſzędźie, i záwſze mogł mowić: Serce moie nie ieſt moie, bo ieſt w rękách mego Jezuſa i Máryi.

Rozmowá S. Ignácego. *Przyimiy Pánie wſzyſtkę moię wolność, Weź pámięć, rozum, i wolą cáłą. Cokolwiek mam, tyś wſzyſtko to ráczył mi dáć: to też wſzyſtko tobie oddaię, i twoiey woli do rządzenia cále poddáię. Tylko miłość twoię z łáſką twoią chciey dárowáć, á dość bogáty ieſtem, i nic więcey nie prágnę.*

Tu należy LEKCYA o Miłości náſzey ku Pánu Bogu. *Jeſt pierwſza ná ten dźień w Namowách Duchá S.*

168

MEDY-

MEDYTACYA II.

O zgadzániu ſię z wolą Boſką, ktory ieſt przedni Akt miłośći.

Modlitwá uprzedzáiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Poſtaw ſię przed obecnośćią Páná Bogá, ktory do ciebie mowi: *Synu day mi ſerce twoie.* Prov. 23. to ieſt wolą twoię.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę wſpomagáiącą, ábyś ná ten głos Boſki nie ogłuſzał.

PUNKT *1.* Słuchay Bogá Oycá mowiącego Iſai. 26. *Ego ſum Deus: conſilium meum ſtabit; & omnis voluntas mea fiet: Jam Bog: rádá moiá ſtać będźie, i każda wola moiá ſtánie ſię.* Z ktorych ſłow poznáć możeſz, iák ieſt doſkonáła wola Boſka, á iák niedoſkonáła wola twoiá, ábyś záwſze wolą twoię pod Boſką poddawał. Wola Boſka ieſt wſzechmocna, ktorey ſię nikt ſprzećiwić nie może: á wola twoiá ieſt ſłábá, i nieſkuteczna. Wola Boſka ieſt nieſkończenie mądra i opátrzna; bo nią kieruie mądrość ktora doſkonále wie, co w iákieykolwiek okoliczności może być, i co kiedy będźie: á wola twoiá ieſt głupia i ślepa, i nie wie co záczym poydźie. Wola Boſka ieſt nieſkończenie dobra, i nic obieráć nie może, tylko to co chwale Boſkiey, i twemu pożytkowi bárdźiey ſłuży: á wola twoiá ieſt ſkłonna do złego, i częſto obiera to co tobie ieſt ſzkodliwego. Czemuż tedy nie máſz ſię zgadzáć we wſzyſtkich przypadkách, z wolą Boſką wſzechmocną, ktorey ſię ſprzećiwić nie możeſz; z wolą Boſką naymędrſzą, ktora tobie lepiey rádźić może, niż ty ſobie; z wolą Boſką Oycowſką i dobrotliwą, ktora lepiey tobie życzy, niż ty ſobie życzyć możeſz. Ráczey ſłuchay tedy Duchá Swiętego Eccl. 18. *Fili, poſt concupiſcentias tuas non eas, & à voluntate tua avertere: ſi præſtes animæ tuæ concupiſcentias ejus faciet te in gaudium inimicis tuis: Synu, nie idź zá chćiwośćiámi twoiemi, i odwroć ſię od woli twoiey: bo ieżeli pozwoliſz duſzy twoiey chćiwośći, poda ćię ná uciechę nieprzyiaćiołom twoim.* O iáko nam ſzkodźi

Pobudká pierwſza, że wola Boſka ieſt nayzácnieyſza; á zátym łączyć ſię z nią ieſt nam rzecz pożyteczna i chwalebna.

dźi wola nászá. Uważ i to, że nie tylko rzecz iest tobie pożyteczna zgadzáć się záwsze z wolą Boską, ále też i chwalebna: ponieważ zgadzaiąc się we wszystkim z wolą Boską, wola twoiá stáie się coś iednego z ták zacną wolą Boską, nád co nic zacnieyszego stworzeniu być nie może: według tego co mowi S. Páweł 1. Cor. 6. *Qui adhæret Deo: Kto przylepia się do Bogá, zgadzaiąc się z wolą iego, unus spiritus fit cum eo, stáie się iednym duchem z nim*, to iest, tegoż chącym, i tegoż niechcącym. Dla tych tedy przyczyn, zwłocz z siebie włásną wolą, á przyimiy i przyoblecz się w wolą Boską, i do niey we wszystkich twoich sprawách stosuy się, cokolwiek czynisz, cierpisz, opuszczasz, wszystko czyniąc, cierpiąc, i opuszczáiąc dla tego, że tá iest wola godności Boskiey, i że tá iest godność woli Boskiey. *O naydostoynieysza wola Boska, ciebie za sobie nádewszystko poważam; tobie się poddáię iáko niewolnik naywyższey Páni moiey: Ciebie miłuię serdecznie i obłapiam iáko naymilszą oblubienicę duszy moiey. Ty samá rządź mię i kieruy, iákoć się podoba. A ia cokolwiek ty chcesz, kiedy, i gdźie, i iáko chcesz, tego tylko chcę, dla tego, że ty ták chcesz. Niechże we mnie, przezemnie, o mnie, około mnie, i około wszystkich dobr moich, pełni się wola twoiá Boże moy, w życiu moim, przy śmierci, i przez cáłą wieczność.*

PUNKT 2. Słuchay Syná Bożego mowiącego Joan. 4. *Meus cibus est, ut faciam voluntatem ejus, qui misit me, ut perficiam opus ejus: Moy pokarm iest, ábym czynił wolą tego, ktory mię posłał, ábym dokończył dźiełá iego:* Mowi tu P. JEzus o wykonániu woli Oycá przedwiecznego, to iest, o tych srzodkách przez ktore miał zbáwić narod ludzki, według postánowienia Boskiego, przez prace swoie, przez przepowiádánie Ewangelii, przez mękę i śmierć swoię: ponieważ wolą Boską zowie się to wszystko, czego Bog chce: iáko gdy mowi Dawid Psal. 142. *Doce me facere voluntatem tuam: Náucz mię czynić wolą twoię*, to iest, to czego chcesz. To tedy wypełnienie woli Boskiey, lubo ták twarde, gorzkie, i niestrawne, żowie Chrystus pokármem swoim: nie dla tego, żeby to wykonánie woli Boskiey miáło sustentowáć ábo záchowáć życie duchowne Chrystusowe, przez

łáſkę Boſką, iáko pokarm záchowuie życie ciáłá náſzego: bo Chryſtus miał łáſkę Boſką práwie nieſkończoną, nie záwiſłą od zaſług ſwoich, ále od złączenia ſię perſonálnego z Słowem przedwiecznym. Ani też dla tego, iákoby to wypełnienie woli Boſkiey miáło duſzę Chryſtuſową pośilać, i żywości iey dodawáć w ſłábości, iáko pośila pokarm ciáło náſze; bo Chryſtus od poczęcia ſwego był mocny, i nigdy nie był oſłábiony, áni mu śił duchownych nie przybywáło. Ani też dla tego, iákoby przez wykonánie woli Boſkiey miał rość w doſkonáłości, iáko przez pokarm ciáło náſze rośnie w ſtáturze: bo Chryſtus od poczęcia ſwego był iáko Olbrzym w świątobliwości, ktorey mu nic nie przybywáło w rzeczy ſamey, chybá w rozumieniu tylko ludzkim. Ale dla tego wykonánie woli Boſkiey żowie Chryſtus pokármem ſwoim, że tego wykonánia uſtáwicznie łáknął, iáko łáknie głodny pokármu, i to wykonánie ták ſobie ſmákował, i nim ſię náſycał, iáko głodny pokarmem. Toć i my toż wykonánie woli Bożey choć też ciężkie, trudne, i twarde, mamy ſobie ſmákowáć, i nim ſię náſycáć, i iego záwſze łáknąć iáko pokarmu; á zwłaſzczá dla tego, że ono w duſzy náſzey záchowuie życie duchowne przez łáſkę Boſką, lepiey niż pokarm cieleſny, ktorego gdy kto zbytecznie zażywa, pſuie życie iego cieleſne: tákże i dla tego, że toż wykonánie woli Bożey, lepiey pośila duchownie, i umacnia duſzę náſzę niż pokarm cieleſny, ktory czáſem w ciele ſpráwuie ſłábość i chorobę: Náoſtátek i dla tego, że toż wypełnienie woli Bożey, przymnaża záwſze w duſzy náſzey wzroſtu duchownego, to ieſt świątobliwości; czego nie záwſze czyni pokarm cieleſny; bo nie czyni tego w wieku doyzrzáłym. Ale żeby nam to wykonánie woli Bożey ſmákowáło, mamy ie ſobie záprawiáć i cukrowáć wolą Boſką nayſłodſzą, iáko ie ſobie cukrował Chryſtus; co będźie, gdy upátrowáć w tych pracách i przykrościách náſzych będźiemy ſamey woli Boſkiey; że tá ieſt wola godności Boſkiey, i że tá ieſt godność woli Boſkiey. A ty czy ták ſobie ſmákuieſz wykonánie woli Boſkiey, iáko zdrowy i ſmáczny pokarm? *O nayſłodſza wola Bogá moiego, tákoś ſłodka! á co może*

Druga pobudká przykład Syná Bożego.

może być nád ciebie ſmácznieyßego, ktora ſamá ſmákuieß Pánu Bogu, ktora byłáś potráwą Synowi Bożemu? Czemuż mnie nie ſmákuieſz? czemu mi nie ſłodźiſz wſzyſtkich gorzkości moich? Chcę od tych czas tobą cukrowáć ſobie wſzyſtkie moie przykrości. Ty będźieſz mi pokármem; łáknę ciebie ſamey, tobą ſamą chcę ſię náſycić w życiu moim, przy śmierci, i przez cáłą wieczność moię.

PUNKT 3. Słuchay rády Duchá S. Job. 22. *Acquieſce ei, & habeto pacem, & per hæc habebis fructus optimos: Przeſtay ná woli Boſkiey, i miey pokoy, i przez to będźieſz miał pożytki naylepſze.*

Trzecia pobudká że z tąd idźie pokoy ſerca.

Gdźie uważ, że z ſtoſowánia ſię z wolą Bożą, wielkie pochodzą pożytki, á oſobliwie wielki pokoy ſerdeczny. Bo z kąd pochodzą owe ſmutki, boiáźni, pomieſzánia ſercá, ieżeli nie ztąd, że nie przeſtáiemy ná woli Boſkiey? Abowiem iáko mowi tenże Job cap. 9. *Quis reſiſtit ei, & pacem habuit? Kto ſię ſprzeciwił Bogu, á pokoy miał?* Przeto o niezbożnych ktorzy ſię wolą Boſką nie kontentuią, mowi P. Bog Iſa. 48. *Non eſt pax impijs, dicit Dominus: Nie máią pokoiu niezbożni, mowi Pan:* I znowu Iſa. 57. *Impij quaſi mare fervens, quod quieſcere non poteſt: Niezbożni iáko morze burzliwe, ktore uſpokoić ſię nie może.* A przeciwnym ſpoſobem o ludźiách ſpráwiedliwych, ktorzy ſię z wolą Boſką zgadzáią mowi Pſalmiſtá Pſal. 118. *Pax multa diligentibus legem tuam Domine; Wielki pokoy kocháiącym práwo twoie Pánie.* I Aniołowie przy Národzeniu Páńſkim śpiewáią: *Ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli,* to ieſt máiącym wolą poddáną woli Boſkiey. Przyczyná tego ieſt, bo kto záwſze tego tylko chce, czego Bog chce, ten záwſze to ma, czego chce. Ponieważ tego tylko chce czego Bog chce. á to czego Bog chce, záwſze ſię ſtáie; záczym táki záwſze máiąc to czego chce, ma záwſze pokoy i weſele. I ták ieſt błogoſłáwionym, i owſzem ieſt nieiáko wſzechmocnym; bo iako mowi S. Auguſtyn; ten ieſt błogoſłáwiony, ktory ma záwſze wſzyſtko czego chce, á nic złego niechce; iáko i wſzechmocny ten ieſt, ktoremu wſzyſtko ſię ſtáie, czego on chce. Tákim záś ieſt, kto ſię we wſzyſtkim zgadza z wolą Bożą. Reflektuy ſię ná twoie turbácye, i niepokoie wnętrzne, zkąd bywáią; á ſtáray ſię, ábyś ie uśmierzał, zgadzáiąc ſię z wolą Boſką.

Rozmo-

Rozmowá. Uznawam to Pánie że duszá moiá iest iáko błędna owieczká, ktora nie idąc zá wolą i dyrekcyą Pásterzá swego, ále błąkáiąc śię po leśie, boi śię wilká, i turbuie śię záwsze. Niechże mie będę ták nierozumną owcą, ále niech będę podobnym owemu, ktory o sobie mowi: *Ego autem non sum turbatus, te Pastorem sequens*, Jerem. 17. *A ia nie turbowałem śię, idąc zá tobą Pásterzem moim.* Pochwalam, i mile obłapiam wszystkie przedwieczne woli twoiey o mnie wyroki: i chcę ie doskonále wykonáć w życiu, w śmierci, i w cáłey wieczności moiey. *Dominus regit me, & nihil mihi deerit.* *Pan mną rządźi, á ná niczym mi schodźić nie będźie.* Psal. 22.

Pisze o tey cnocie szeroko Roderic. *p.* 1. *Tract.* 8. Drexel. *in Heliotr.* Niremb. *de Ador. l.* 4. *c.* 12. 13. Thom. à Kemp. *de Imit. l.* 3. *cap.* 15. & 17. 50. Gasp. Drużbicki *Tomo* 1. *de brevis. ad perf. via toto Tractatu.* Idem *Tomo* 2. *in Exerc. Mensis* 12. Et ibidem *de Solid. Virt. die* 6. *con.* 18. Vinc. Carafa *Itin. Exer.* 3. *p.* 1.

REFLEXYA

Ná Pámięć, Rozum. y Wolą.

POniewaz tych trzech śił duszy nászey záżywamy miłuiąc Páná Bogá, dla tego ná nie dźiś może być Reflexya.

Postaw śię tedy przed obecnośćią Páná Bogá ná ćię pátrzącego, z tobą wszystko czyniącego, i teraz żądáiącego od ciebie, ábyś tę zabáwę ná chwałę, i do smáku iego odpráwił. Ofiáruy ią ná to, i proś o pomoc.

1. Do pámięci nászey należy, zápomnieć tego wszystkiego, co zá námi iest, iáko mowi S. Páweł, to iest zápomnieć świátá, ktoryś dla Bogá opuśćił, zápomnieć Rodźicow, krewnych, przyiaćioł, máiętności, przeszłych tákże zabaw, wczásow, uciech, urzędow, náwet i śiebie sámego. Ták upomina duszę Pan Bog Psal. 44. *Słuchay corko, á pátrz: zápomniy ludu twego, i domu Oycá twego, á będźie pożądał Krol ozdoby twoiey.* A ty czyś tego wszystkiego zápomniał? Więc teraz zágrzeb to wszystko ná gorze Kálwáryi, pod nogámi Chrystusa ukrzyżowánego, żebyś

Trzebá zápomnieć rzeczy świátowych.

o tym nie pámiętał, á żebyć to nie przeſzkadzáło do złączenia ſię śćiſłego z Bogiem.

2. Do pámięci też należy, przypomináć ſobie częſto grzechy przeſzłe, i one opłákiwáć, iáko czynił Dawid, ktory o ſobie mowi Pſal. 50. *Peccatum meum contra me eſt ſemper: Grzech moy záwſze ieſt przećiwko mnie*, to ieſt w pámięci moiey. Do tey záś pokuty zá grzechy przeſzłe, i do uſtrzeżenia ſię przyſzłych pomaga pámiętáć ná rzeczy oſtátnie, to ieſt ná śmierć, ná ſąd Boſki, i ná piekło, iáko upomina Duch S. *Pámiętay ná oſtátnie rzeczy twoie, á nigdy nie zgrzeſzyſz.* Eccl. 7. Náznácz ſobie czas codźień, ábo ktory raz w tydźień, ná tę zabawkę.

Pámiętáć ná przeſzłe grzechy, i rzeczy oſtátnie.

3. Ma też pámięć nam przypomináć częſto Páná Bogá obecnego, ná nas wſzędźie pátrzącego, z námi wſzyſtko ſpráwującego, i od nas dobrych uczynkow żądáiącego; ná ktorego záwſze pámiętał Dawid, mowiąc Pſal. 15. *Providebam Dominum in conſpectu meo ſemper, quoniam à dextris eſt mihi, ne commovear: Upátrowałem Páná przed oczymá memi záwſze; bo po práwey ręce mi ieſt, żebym nie był wzruſzony.* Tákże pámięć ma przypomináć Chryſtuſa ukrzyżowánego pewnych czáſow ná dźień, náprzykład przy Mſzy, o południu, kiedy był ukrzyżowány, o godźinie trzeciey z południá, kiedy ſkonał. Do czego upomina Duch S. Eccl. 29. *Gratiam Fidejuſſoris ne obliviſcaris, poſuit enim pro te animam ſuam: Łáſki Rękoymi nie zápominay, bo położył zá ćię duſzę ſwoię.* A ty czy tego nie zápominaſz?

Pámiętáć ná Bogá i ná Chryſtuſa.

4. Co do Rozumu należy, ſtrzedz ſię trzebá ná rozumie prożnych áppreheníyi, żeby bez ſłuſznego dowodu nie ſądźić o rzeczách, zkąd ná woli bywáią niepotrzebne pomieſzánia, ſmutki, boiáźni. Przeto gárdźić trzebá tákiemi, i bez dowodu ſłuſznego áppreheníyámi. Jáko ſię w tey mierze ſpráwuieſz?

Ná rozumie nie máią być prożne áppreheníye.

5. Rozum ma ſłuſzną mieć cenę, ábo rozſądek o rzeczách, ták żeby więcey ſobie poważał koniec, niżeli ſrzodki do końcá: więcey dobrá wieczne, niżeli doczeſne: więcey duchowne, niżeli cieleſne: więcey Bogá, niżeli ſtworzenie. W tobie czy táka ieſt eſtymácya rzeczy?

Ma być ſłuſzna o rzeczách eſtyma.

6. Rozum

6. Rozum ma być oświecony i ozdobiony umieiętnością Swiętych, to ieſt náuką o rzeczách Boſkich i Duchownych, ktorey nábywamy z rozmyśłánia, z czytánia kśiąg duchownych, z ſłuchánia ſłowá Bożego, z rozmow z Oycámi Duchownemi. Jáko w tey náuce poſtępuieſz? Rozum ma być oświecony náuką duchowną.

7. Do rozumu też należy, áby dobrze rządźił i kierował, iáko kieruie przewodnik ślepego; co rozum czyni, pokázuiąc woli piękność cnoty, á ſzpetność grzechu; także rządząc, i przykázuiąc woli to, co ma czynić, zákázuiąc tego, od czego ma ſię wſtrzymáć: á to wſzyſtko ma czynić rozum, według náuki wiáry świętey i Ewangelii, nie według mądrości świátowey, bydlęcey, diabelſkiey; ktora to mądrość prowádźi do zyſku, do uciech, do ſławy, i do honorow, i ieſt przeciwna náuce Chryſtuſowey; bo tá prowádźi do uboſtwá, do umartwienia, do wzgardy ſiebie ſamego. Reflektuy ſię, iáką náuką rozum rządźi wolą twoię? Ma rządźić wolą według Ewangelii.

8. Mowiąc o woli: tá nie ma nic obieráć áni ſtánowić u ſiebie nierozmyślnie, z porywczości, ſkwápliwie, nieporządnie, ále tylko według rády rozumu, uważnie, i według tego porządku, ktory ſię poſtánowił przed tym uważnie. Czy ták ſię wola twoiá ſpráwuie? Wola nie ma czynić nie-rozmyślnie.

9. Wola ma mieć we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich dobrą intencyą; nie upátruiąc w nich zyſku ſwego, áni ſmáku własnego, áni chwały prożney u ludźi, ále tylko ſamey chwały Páná Bogá, i ſmáku iego; áby wypełnić wolą iego, áby mu ſię podobáć; ktorą intencyą ma wola częſto odnawiáć przez dźień. Twoie iákie wſpráwách intencye? Ma mieć dobrą w ſpráwách intencyą.

10. Jeſzcze wola ma być obnáżona z miłości nieporządney rzeczy ſtworzonych, i ſamego ſiebie, ále tylko ſiebie i ſtworzenie ma miłowáć w Pánu Bogu, i dla Bogá; á Bogá ma miłowáć nádewſzyſtko, dla ktorego chwały i upodobánia ma wſzyſtkim gardźić, i wiele chcieć czynić, i cierpieć dla niego. Czy táka ieſt wola twoiá? Ma być wolna od miłości nieporządney.

11. Do tego wola náſzá ma ſię we wſzyſtkim ſpuſzczáć ná wolą i opátrzność Boſką, będąc oprocz ſamego grzechu o-

Ma być oboſtronna ná wſzyſtkie przypadki. boſtronną, nie tylko do dobr docżeſnych i przyrodzonych, to ieſt ták do zdrowia iáko i do choroby; ták do wygod, iáko i do niewczáſu; ták do ſławy i czci, iáko do nieſławy i wygody; ták do życia dłuższego, iáko i do prędkiey śmierci; ále też ma być oboſtronną i do niektorych dobr duchownych i nádprzyrodzonych, iáko to, ták do pociech duchownych, iáko do oziębłości; ták do cierpienia pokus, iáko do uwolnienia od nich; náwet ma być oboſtronna do tego ábo owego wymiáru łaſk Boſkich i cnot, żadney niedaiąc przeſzkody Pánu Bogu: iego wſzyſtko roſporządzeniu zoſtawuiąc, *ktory wſzyſtko ſpráwuie według rády woli ſwoiey*, iáko mowi S. Páweł Eph. 1. Záczym ze wſzyſtkich przypadkow, oprocz ſámego grzechu, ktore ſię w nas ábo w rzeczách ſtworzonych dźieią, mamy ſię cieſzyć dla wypełnienia woli Boſkiey, bez żadney náſzey turbácyi i fraſunku. Jáko w tey mierze ieſt poſtánowiona wola twoiá?

Ma być ſtáteczną w dobrym. 12. Náoſtátek, do woli należy ſtáteczność w dobrym záczętym, ktorą ſtátecznością náśláduiemy nieodmienności Boſkiey w ſwoich wyrokách, i nienágiętości Anielſkiey: ſzpetna bowiem rzecz ieſt, być trzciną od wiátru chwieiącą ſię. Stáray ſię o tę doſkonáłość woli.

Záłuy zá defekty tych trzech ſił twoich, i poſtánow ſtrzedz ſię ich nápotym.

Potym może ſię czytáć LEKCYA o doſkonáłości ſpraw náſzych. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora. Abo więc*
175. LEKCYA o pámięci ná obecność Boſką, *ktora támże ieſt trzecia.*

et 183.

MEDYTACYA III.

O Zárliwości zbáwienia ludzkiego, ktory ieſt Akt miłości Boſkiey przedni.

Przygotowánie 1. Staw ſobie przed oczy S. Páwłá, Fránciſzká Xáwierá, i inſzych Swiętych Apoſtołow, i ludźi Apoſtolſkich, biegáiących po cáłym świecie, i do umoru prácuiących około zbáwienia ludzkiego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá áby w ſercu twoim podobną zápalił żarliwość.

PUNKT

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa o ſobie mowiącego Joan. 4. *Moy pokarm ieſt ábym dokonywał dźiełá, tego ktory mię poſłał.* Ktoreż to dźieło? nie inſze, tylko zbáwienie náſze. To to był pokarm Chryſtuſow! tego zbáwienia on łáknął, iáko głodny łáknie pokármu; tym ſię náſycał i cieſzył, iáko łáknący pokarmem; o tym wſzyſtko myślił, iáko myśli głodny o pokármie, ábo prágnący o napoiu. Ták mowi S. Ambroży o nim ſer. 36, kiedy ná puſzczy po ſwoim pośćie łáknął: *Eſuriit non cibum hominum, ſed ſalutem: cibus enim Chriſti, redemptio populorum: Łáknął nie pokarmu ludzkiego, ále zbáwienia: bo pokarm Chryſtuſow odkupienie ludzkie.* Toż zbáwienie náſze było nápoiem Chryſtuſowym, ktorego nápoiu żebrał od Sámárytánki; i znowu prágnął ná Krzyżu, wołáiąc: *Prágnę;* bo iáko mowi S. Chryſolog: *Sitit lacrymas peccatorum: Prágnie łez grzeſznikow.* Dla tego mowił Luc. 12. *Baptiſmo habeo baptizari, & quomodo coarctor donec perficiatur: Chrztem mam być ochrzczony, to ieſt chrztem krwi moiey, o iáko mi ćiáſno, aż będźie wykonány.* Ták mu było duſzno, że ſię odwłoczyłá męká iego, ktorą nas miał zbáwić. Dla tego iáko głodny i prágnący duſz ludzkich, do zmordowánia biegał po puſtyniách, po wśiách, po gorách, po morzách, náucząiąc ludźie. Dla tego po wſzyſtkim świecie rozeſłał Apoſtołow, áby mu tego pokarmu ſzukáli, iáko łowczych, iáko rybakow, iáko kupcow ná ſzukánie zwierzá, ryb, pereł, dla ſmáku Chryſtuſowego. Ktorzy o iáko wielkie prace, trudy, zniewagi, męki cierpieli w pozyſkániu duſz ludzkich. A ty czy czuieſz táki głod i prágnienie zbáwienia duſzy twoiey i bliźnich? Czy ſię ſtáraſz, ábyś tym pokarmem uraczył ſmák Chryſtuſow? *O Synu Boży, coż ci ták barzo záſmákowáło w duſzách náſzych; że ich ták barzo łáknieſz iáko głodny pokarmu, iáko prágnący napoiu? I mowiſz to do mnie, co niegdy mowił Krol iákiś do Abráhámá Gen. 14.* Da mihi animas, cætera tolle tibi: Day mi duſze, á co inſzego weź ſobie. *A iam ták niemiłoſierny, żeć żáłuię dáć tego pokarmu twoiego, to ieſt duſzy moiey. Otoż ci ią teraz zupełnie ofiáruię, i ſtáráć ſię będę uſilnie o zbáwienie tey, i bliźnich moich, ábym cię tym pokarmem twoim uraczył.*

Má być wielkie prágnienie zbáwienia z przykłádu Chryſtuſowego.

PUNKT 2. Słuchay ieszcze Chrystusa mowiącego do Bogá Oycá o swoiey żarliwości zbáwienia nászego w Psalmie 68. iáko te słowá rozumie o Chrystusie Ewangelia Joan. 2. *Zelus domûs tuæ comedit me: Zárliwość domu twego pożarłá mię.* Iznowu w Psalmie 118. *Tabescere me fecit zelus tuus, quia obliti sunt verba tua inimici mei: Spráwiłá to żárliwość twoiá, żem schnął, dla tego że zápomnieli słow twoich nieprzyiaciele moi.* Zkąd się pokázuie, że tá żárliwość Chrystusowá o zbáwienie násze, byłá w nim ná ksztáłt ogniá, ktory go ustáwicznie palił, suszył, i trawił; ponieważ te skutki ogień spráwuie. I ták tá żarliwość, strawiłá w Chrystusie siły iego; kiedy owo szukaiąc Sámárytánki, zmordowány z drogi siedźiał. Strawiłá sławę iego i poczciwość, kiedy ták wielę przymowek i kontemptow cierpiał od Fáryzeuszow o to, że náwracał do Bogá grzesznikow. Strawiłá zdrowie iego i życie, kiedy dla zbáwienia nászego ták okrutne męki i śmierć cierpieć ráczył. Ták strawiłá taż żarliwość Apostołow Swiętych prácuiących dla zbáwienia ludzkiego, tákże i ludźi Apostolskich, ktorych sobie przypomniy prácuiących w Indyách, w Brásylii, w Jáponii, w Anglii. A ia iáko prácuię o zbáwienie moie, i bliźnich? Wiele we mnie strawiłá tá żárliwość? czy nie więcey we mnie strawiłá sił i zdrowia prożna chwałá, dworność, ábo włásny interes doczesny? *O iák się słusznie záwstydźić muszę, że ták máło sobie poważam duszę moię i bliźnich! gdy ták máło czynię o zbáwienie ich i moie. A com do tych czas dla niego robił, i cierpiał? Biedny oracz dla sztuki chlebá do potu prácuie: á ia dla tego pokarmu Chrystusowego i moiego, o ktorym mowi Pan:* Operamini cibum, qui non perit: Prácuycie ná pokarm ktory nie ginie, *to iest ná zbáwienie ludzkie, czym prácował do zmordowánia? Czart sam ták sobie duszę nászę waży, że zá nię dałby cáły świát, i mowi, co mowił do Chrystusa pokázuiąc mu krolestwá wszystkiego świátá:* Toć wszystko dam, tylko mi się pokłoń: *á ia biednego wczásu i wygody łożyć niechcę dla duszy moiey i bliźnich zbáwienia. Zápal Pánie w nas ten ogień żarliwości, ktoryby nas ustáwicznie palił, i żarł, i trawił, iáko ciebie strawił.*

Ma być do zepsowánia sił i zdrowia nászego z iegoż przykłá du.

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay ieszcze, iáko cię Duch S. upomina do tey żárliwości przez Mędrcá Eccl: 29. *Recupera proximum secundùm virtutem tuam: & attende tibi ne incidas: Odyskuy bliźniego twego, według możności twoiey: á strzeż się ábyś sam nie wpadł.* Dwie rzeczy tu przykázuie Duch S. Naprzod mowi: *Odyskuy bliźniego twego*, ktoregoś powinien miłowáć iáko siebie sámego; ktoregoś szkody powinien ták czuć iáko swoie. A ieżeli go powinieneś rátowáć z práwá miłości, gdy iest ubogi, gdy choruie, gdy iest w więźieniu; dáleko bárźiey powinieneś go rátowáć, gdy iest w grzechu, gdy utrácił łáskę Boską, gdy do piekłá leci. A zkądże go masz odyskáć? z rąk czartowskich, w ktorych on ma grzesznikow iáko niewolnikow, rozboynik piekielny; á to częścią z nienawiści ku Bogu, ktoremu chce spustoszyć niebo, częścią z zazdrości i nienawiści ku nam, ktorym zazdrości szczęścia wiecznego. A komuż masz odyskáć z tey niewoli bliźniego twego? masz go odyskáć Chrystusowi, ktory sam ma práwo ná dusze ludzkie: bo dla nich z niebá zstąpił, ták wiele dla nábycia ich prácował aż do umoru, aż do potu krwáwego, aż duszę swoię ná okup ich położył. Ey *Noli perdere fratrem, pro quo Christus mortuus est*, Rom. 14. *Nie dopuszczay áby brát zginął, zá ktorego Chrystus umarł.* Ták odyskuiąc ludźi z niewoli czartowskiey społ robisz z Chrystusem ná zbáwienie ludzkie; iesteś pomocnikiem Chrystusowym do zbáwienia, iáko mowi S. Páweł: *Dei sumus adjutores* 1. Cor. 2. iesteś nieiáko zbáwicielem świátá; nád ktory urząd i sprawę, żadney zacnieyszey nie masz. I nie masz się z tego wymawiáć nieudolnością twoią; bo odyskowáć masz bliźniego twego Bogu, *secundùm virtutem tuam*, *według siły twoiey*, według urzędu, według kondycyi, według możności twoiey. Jesteś Kápłánem? odyskuy Bogu bliźniego przez żarliwe kazánia, przez częste kátechizmy, przez niespracowáne spráwowánie Sákrámentow, przez ustáwiczne náwiedzenia chorych, więźniow, utrapionych. Jesteś w stanie Szlácheckim, zástawiay się odważnie ná Seymikách i ná Seymie zá Kościoł Chrystusow, zá prawdźiwą wiárę, zá wykorzenienie heretykow, zá niebudowánie Zborow. Jesteś bogáty,

Ma być według możności nászey: i bez szkody duszy nászey.

gáty, czyń fundácye ná tych ktorzy prácuią koło zbáwienia ludzkiego; á przynamniey ich nie prześláduy: Nie cierp w dobrách twoich heretykow, ktorzyby tám bluźnili Bogá twego. Nie możesz fundácyi czynić? przynamniey modl się zá pomnożenie wiáry, zá ná wrocenie grzesznikow i niewiernych, czyń ná tę intencyą umartwienia, dobremi przykłádámi pobudzay drugich do cnoty, i do miłości Boskiey. *Recupera proximum secundùm propriam virtutem.* Ale oraz strzeż się pilnie, żebyś drugich pozyskuiąc Bogu, duszy swoiey nie zgubił (ktory iest drugi punkt tu zálecony:) *ne incidas*, żebyś w doł nie wpadł sam piekielny, gdy drugich z niego winduiesz. Bo iáko mowi Pan w Ewangelii Mat. 16. *Co po wszystkim człowiekowi, choćby świát wszystek pozyskał, kiedy szkodę duszy swoiey odniesie.* Záczym trzebá wielkiey ostrożności w konwersacyi z ludźmi, trzebá pilney zmysłow straży, trzebá częstego złączenia się z Bogiem przez modlitwę, trzebá umartwienia ciáłá; iáko záżywał S. Páweł, ktory o sobie mowi 1. Cor. 9. *Karzę ciáło moie, i w niewolą podáię, żeby snáć, gdy drugich náuczam, sam nie stałem się odrzuconym.* Reflektuy się ná te dwie kondycye żarliwości, i czyń przyzwoite postánowienia.

W Rozmowie Proś o náwrocenie do Bogá niewiernych i grzesznych: á oraz o to, áby im Pan Bog dał żarliwych robotnikow, koło zbáwienia ich prácuiących. Ná co służyć może owá modlitwá S. Fráncisžká Xáwierá: *Pámiętay nayłáskáwszy wszystkich rzeczy Stworco Boże, żeś dusze niewiernych Heretykow i grzesznych, ná obraz i podobieństwo twoie stworzył: Oto Pánie ná zelżywość twoię niemi co dźień piekło się nápełnia. Pámiętay ná drogą Krew i gorzką śmierć, ktorą dla nich dobrowolnie przyiąć ráczył Iednorodzony Syn twoy. Wspomniy ná iego łzy, wzdychánia, i rány. Nie dopuszczay dáley Pánie, áby tenże ukochány Syn twoy był od Pogan i grzesznikow ukrzyżowány i zelżony; ále modlitwámi wybránych twoich ubłagány. Spraw, áby cię niewierni, Heretycy, i grzeszni poználi, miłowáli, i ná wieki chwalili, á oraz tego ktoregoś z-słał Iezusa Chrystusa Páná nászego. A ia zá ich wszystkich zbáwienie, mnie cáłego i wszystkie moie dobrá tobie ofiáruię. Day też im Pánie dobrych*

Náu-

Náuczycielow, i robotnikow, ktorzyby k'to zbáwienia ich skutecznie prácowáli.

Pisze o tey cnocie szeroko Roderic. *par. 3, Tract. 1. à cap. 2.* Gaudier. *p. 2, sect. 3. c. 17, & 18.*

Jeżeli komu nie będźie służyłá Medytácya o żárliwośći zbáwienia ludzkiego, może záżyć tey, ktora nástępuie Medytácyi.

MEDITACYA IV.

O Chwale Niebieskiey.

Przygotowánie 1. Wystaw sobie chwałę niebieską ná ksztáłt miástá opisanego w obiáwieniu S. Janá, gdźie mur i brámy z drogich pereł zbudowáne, á bruk złoty i kryształowy. Tám záś Swięci bez przestanku śpiewáią Troycy S. onę pieśń: *Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog Zastępow.*

Przygotowánie 2. Proś áby P. Bog wzbudźił w sercu twoim prágnienie chwały niebieskiey.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego do ciebie Páná Bogá o chwale niebieskiey, przez Proroká Isa. 60. *Tunc videbis, & afflues, mirabitur, & dilatabitur cor tuum: W ten czas będźiesz widźiał:* to iest Bogá twoiego, *i będźiesz opływał,* to iest niewymowną uciechą; *będźie się dźiwowáło i rozszerzáło serce twoie.* Uważ że chwałá niebieská, i błogosłáwieństwo násze wieczne, co do istoty iego, ná tym należy, że po wszystkie wieki, nieodmiennie, będźiemy pátrzáli rzetelnie ná niezmierną piękność Páná Bogá násze go, iáko iest sam w sobie, widząc w nim trzy osoby Troycy S. i wszystkie iego doskonáłości, to iest iego wszechmocność, mądrość, dobroć, wieczność, niezmierność, i insze: á do tego widząc w nim pewnie, że się w nas ten Bog kocha, i kocháć będźie nieodmiennie ná wieki, i że ná wieki cáłego siebie nam uzyczáć będźie. Ztąd poydźie w nas niewypowiedźiáná miłość ták wielkiey dobroci Boskiey; á zátym nástąpi niewymowny smák słodkości Boskiey, i z niey niezmierne wesele, i násycenie woli nászey, i pokoy sercá. O tym weselu i násyceniu

Istotá błogosłáwieństwá nászego ná czym należy.

niu mowi Prorok Pſal. 16. *Satiabor, cum apparuerit gloria tua?* *Náſycę ſię, gdy ſię pokaże chwałá twoiá.* I ná inſzym mieyſcu mowi do Páná Bogá o błogosłáwionych Pſal. 35. *Inebriabuntur ab ubertate Domûs tuæ, & torrente voluptatis potabis eos: Upiią ſię obfitością domu twego, i potokiem uciechy nápawáć ich będźieſz.* A Chryſtus w Ewángelii mowi do błogosłáwionego: *Intra in gaudium Domini: Wnidź do weſela Páná twego*: Nie weſele w ciebie wnidźie, (iáko tłumáczy S. Auguſtyn,) ále ty wnidźieſz w to weſele; bo to weſele będźie więkſze niż obiętość twoiá przyrodzona. I záprawdę, ieżeli ſzczęście náſze ieſt teraz i wielká uciechá, gdy pátrzamy ná iáką piękność rzeczy ſtworzoney; gdy miłuiemy przyiacielá dobrego, w nas ſię pewnie kocháiącego, gdy koſztuiemy rzeczy ſłodkich: coż będźie? gdy będźiemy pátrzáli ná niezmierną piękność Boſką? gdy będźiemy kocháli nieſkończoną iego dobroć, w nas ſię nieomylnie ná wieki kocháiącą? gdy będźiemy koſztowáli niezmierney ſłodkości iego? To uważywſzy, wzbudź w ſobie naprzod wzgardę wſzelákiey ſtworzoney piękności, dobroci, ſłodkości, ktora względem Boſkiey ieſt iáko promień względem ſłońcá, iáko kroplá miodu względem morza ſłodkości, iáko iſkrá względem pożaru ogniá, iáko obraz i cień względem rzeczy ozdobney. Potym wzbudź w ſobie wielkie prágnienie widźieć piękność Páná Bogá, i koſztowáć ſłodkości iego. I owſzem iáko pſzczołká iuż teraz wrzuć ſię i utop ſię w tey niezmierney ſłodkości, i iáko upomina S. Auguſtyn de ſubſt: dilect. *Suge ſuge, & bibe Dominicæ dulcedinis inenarrabilem ſvavitatem: immergere & replere: adhære, & inhære: ſume, & fruere: Sſiy, ſſiy, i piy Boſkiey ſłodkości niewymowną przyiemność: utop ſię, i nápełniy ſię: przylep ſię, i ulgniy: pożyway, i záżyway. O piękności niepoięta kiedy cię oglądam! o nieſkończona dobroci, kiedy cię zupełnie miłowáć będę! o ſłodkości niewymowna, kiedy cię będę koſztował.* Ah nieſtetyſz że mieſzkánie moie przedłużone ieſt, ná tym świecie. *Pſal.* 119. Wyprowadź Pánie z tego więźienia duſzę moię, áby imię twoie chwaliłá w niebie. *Pſal.* 141. Tám ſię náſycę gdy ſię pokaże chwałá twoiá. *Pſal.* 16.

PUNKT 2. Słuchay mowiącego do ciebie P. Bogá, o przypadko-

padkowey chwale niebieskiey, to co mowił do Moyżeszá Exod. 33. ktory gdy prośił Páná Bogá: *Ostende mihi gloriam tuam: Pokaż mi chwałę twoię*: Powiedźiał mu Pan Bog: *Ego ostendam omne bonum tibi*: *Ia pokażę wszystko dobro tobie*. Toż i do ciebie mowi. To záś wszystko dobro ma w sobie chwała niebieska: bo oprocz tego że błogosłáwiony w niebie przez widzenie ośięgnie Bogá, w ktorym są wszystkie pomyślne dobrá, *vel formaliter, vel eminenter*, ábo właściwie, ábo wyższym sposobem, (ná czym należy istotá błogosłáwieństwá, iáko się powiedźiáło,) oprocz tego mowię, tenże błogosłáwiony przez przypadkową chwałę będźie miał wszystkie dobrá, ktore do duszy i do ciáłá należą. Bo iáko mowi S. Augustyn: *Ibi erit quidquid voles; & ibi non erit, quidquid noles: Tám będźie czegokolwiek będźiesz chciał; á tám nie będźie czegokolwiek nie będźiesz chciał*. Nie będźie tám tego czego nie będźiesz chciał: bo iáko mowi S. Jan w obiáwieniu: *tám otrze Bog łzy z oczu nászych*, i nie będźie tám więcey áni smutku, áni boleści; nie będźie głodu, áni prágnienia; nie będźie gorąca áni źimna; nie będźie choroby, nieprzyiáźni, prześládowánia, niesławy, niezgody, nieuszánowánia. Ale będźie tám czegokolwiek będźiesz chciał, ták co do duszy, iáko i do ciáłá należy. Co należy do duszy, będźiesz ná rozumie miał wszelákie umieiętności, ktorych się tu uczemy; będźiesz w istocie Boskiey widźiał wszystkie táiemnice wiáry, będźiesz widźiał Boskie táiemnice, rády, i wyroki, ktoremi cię Bog do niebá prowádźił; będźiesz widźiał co się ná świecie dźieie, ile do stanu twego to należeć będźie: iáko náprzykład widźieć będźiesz, co się ná źiemi dźieie z twoimi synámi, przyiacielámi. Ná woli twoiey zánieśiesz z sobą, i będźiesz miał w niebie cnoty wszystkie, ktore nie są przeciwne stanowi błogosłáwionemu, ták od Bogá tu wlane ná duszę twoię, iáko od ciebie tu nábyte przez częste ákty: to iest, będźiesz miał miłość Boską, rostropność, spráwiedliwość, posłuszeństwo, i insze cnoty, oprocz wiáry, nádźiei, i pokuty; bo te cnoty nie przystoią błogosłáwieństwu; poniewaź wiárá iest o tym czego nie widźiemy, á nádźieiá iest o tym czego niemamy. Co do ciáłá

Przypadkowa w niebie iáka chwałá.

uwielbionego należy; to będźie iálne iáko ſłońce, będźie nie cierpięthwe, będźie ták ſubtelne i iákoby Anielſkie, że mury przenikáć będźie; ták chybkie, że w iednym momencie kilkádźieśiąt tyſięcy milionow mil przeyść będźie mogło. Toż ciáło chwalebne we wſzyſtkich ſwoich zmyſłách, będźie miáło ſwoię uciechę. Oko będźie pátrzáło z uciechą ná ciáłá Páná Jezuſa, Nayświętſzey Pánny, i inſzych Swiętych, nád ſłońce iáśnieyſze: tákże będźie pátrzáło ná niebá, i ná Elementá odnowione, choć ták dáleko odległe. Ucho będźie ſię cieſzyło ſłuchaiąc wdźięczney muzyki Swiętych chwalących Páná Bogá; tákże ſłucháiąc ſłodkiey hármonii głoſu Chryſtuſowego, i Mátki iego. Będźie też tám niewymowny zapách, ktory wydáwáć będźie ták ſam budynek niebieſki, iáko i ciáło Swiętych uwielbione, i ich wzdychánia. Do tego będźie w uſtách iákiś ſłodki ſmák; z wdźięcznego likworu, wſzyſtkie ſmáki w ſobie máiącego, i w uſtách zoſtáiącego, iáko náucza z S. Thomaſzem Henric. diſp. de ult. fine, i z nim Vinc. Carafa *in Cive cæli lib. 2. num. 70.* Do tego, o iák zacne tám będźie mieſzkánie, ktore opiſuie Jan S. w obiáwieniu. Apoc. 21. gdźie ſą *fundamenta civitatis omni lapide pretioſo ornata*: *fundámentá miáſtá drogiemi kámieńmi ozdobione*: gdźie mur z drogiego Jaſpiſzu, gdźie dwánaście bram, dwánaście pereł: gdźie ulice ſamo złoto, i kryſztał: gdźie żadney nie będźie nocy: gdźie uſtáwicznie śpiewáią Alleluia. A towárzyſtwo tám o iák zacne, o iák miłe! konwerſowáć z Chryſtuſem, z Mátką iego z Aniołámi, i z Swiętymi Bożymi, á kto wypowie? To uważáiąc, záwołay z Pſalmiſtą: *O iák miłe przybytki twoie Pánie! prágnie do nich przyiść, i od prágnieniá mgleie duſzá moiá. Serce moie, i ciáło moie wyſkákuie ku Bogu moiemu.* Pſal. 83. *O iák wielka liczbá ſłodkości twoiey Pánie, ktorąś zákrył dla tych, ktorzy ſię ciebie boią.* Pſal. 30. *O kiedy wnidę do domu twego, i pokłonię ſię tobie w Kośćiele świętym twoim.* Pſal. 5. *Wyprowadź Pánie z tego więźienia, z ciáłá, duſzę moię, ná wyſławienie imienia twego.* Pſal. 141.

Możeſz tu záżywáć weſtchnienia S. Auguſtyná, ktore ma *Medit, cap. 25.* Pátrz w Drogiey Smierci Rozdź. 16. § 11.

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay mowiącego Chrystusá Mat. 5. *Weselcie się i ráduycie się, oto bowiem zapłátą wáßá iest w niebie.* Uważ, że tá chwałá niebieska opisana, lubo się dostáie niemowlętom, ktorzy po chrzcie umieráią, iáko szczere dźiedźictwo synom Boskim, bez ich prace, i zásługi: iednákże ludźiom dorosłym nie dostáie się iáko szczere dźiedźictwo, ále iáko zapłátá robotnikom, i iáko koroná spráwiedliwości woiuiącym. Dla tego trzebá nam ná nię robić, i iey się dobiiáć. Bo iáko mowi S. Páweł 2. Tim. 2. *Żaden nie będźie koronowány, tylko ten, kto porządnie wo iuie.* I owszem według nierowności zásług nászych nierowną w niebie chwałę mieć będźiemy, ták, że w ktorym stopniu miłości Boskiey i zasług śmierć kogo zástánie, w ták wysokim stopniu chwałę niebieską mieć będźie po wszystkie wieki. Dla czego powiedźiał Pan JEzus Joan. 14. *W domu Oycá mego wiele iest mieszkánia*, to iest, nierowne iest błogosłáwieństwo. Pátrzże tedy iáko ochotnie, iáko usilnie prácuią rzemieślnicy dla doczesney zapłáty: czego nie cierpią żołnierze dla chwały przemiiáiącey: á ty iákoś do tych czas robił? Coś ucierpiał dla krolestwá niebieskiego? zá co go dostąpić spodźiewasz się? Bez wątpienia ná wieczne to błogosłáwieństwo trzebáby przez cáłą wieczność robić. Czárt powiedźiał kiedyś o sobie, że gdyby mu tego dozwolono, tedy przyiąwszy ciáło ná się ludzkie, przez słup, ktoryby brzytwámi ostremi był nábity, i przestawáłby od źiemi do niebá, dárłby się i piął, rániąc się i krwáwiąc, przez wiele tyśięcy lat, żeby się do niebá wrocił: á od nas mnieyszey rzeczy Bog wyciąga, żebyśmy w niebie byli: bo iáko mowi Prorok do niego Psal. 55. *Pro nihilo salvos facies eos: Práwie zá nic zbáwiß ich:* poniewaz Bog tylko od nas wyciąga, ábyśmy z łáską iego uprzedzaiącą, i pomagáiącą przykładáli się; ktora ápplikácya práwie nic względem nas nie iest, bo więcey ią Bog w nas spráwuie niżeli my. A czemuż ták gnuśnie, ták máło dla ták wielkiey zapłáty robiemy. *Quomodo effugiemus, si tantam neglexerimus salutem.* Hebr. 2. *Jáko uydźiemy wielkiego karánia, ieżeli ták łácnego zániedbámy zbáwienia?* A zwłasz cza że potym w krotce po śmierci, *Venit nox in qua nemo potest operari* Joan. 9.

Jáko chwały wieczney dostąpić.

Przyidźie noc w ktorey naymnieyßego ſtopnia tey chwały zaſłużyć ſobie nie będźiemy mogli. Więc teraz gdy czas ieſt, nieuſtánnie ná nię prácuymy. *Niechże będźie ná wieki pochwalona dobroć twoiá Boże moy, żeś mi ták łácne uczynił doſtąpienie błogoſłáwieńſtwá mego wiecznego. O iáko mię záwſtydzáią owi, ktorzy wzawod bieżą do zakłádu im zámierzonego: o iáko oni ſię morduią, iáko* ab omnibus abſtinent, wſtrzymywáią ſię od wygod, ut coronam corruptibilem accipiant, żeby doſtáli korony ſkáźitelney 1. Cor. 9. *á ia dla korony nieſkáźitelney cożem do tych czas czynił? com cierpiał? Kiedyż koniec będźie tey gnuſności moiey?* Dixi nunc cœpi: Teraz pocznę ſzczerze robić ná niebo: *bo iuż podobno oſtátnia godźiná czáſu roboty. Wßák i ci ktorzy o iedenaſtey godźinie w winnicy twoiey robić poczęli, rowną z drugiemi wźięli zapłátę.*

Rozmowá być może wzdycháiąc do chwały niebieſkiey áffektámi S. Auguſtyná *in Meditat. & Soliloq.* ktore ſą w kśiąſzce o Drogiey Smierci w Rozdź. 16. § 11. O zrzodło żywotá, ſtrumieniu wod żywych, kiedy przyidę do wod ſłodkości twoiey z źiemie puſtey, bezzdroyney, bezwodney? żebym oglądał możność twoię, i chwałę twoię, i náſycił z wod miłośierdźia twego, prágnienie moie. Prágnę Pánie, zrzodło żywotá náſyć mię. Prágnę Pánie, prágnę ciebie Bogá żywego. O kiedy Pánie przyidę, i pokażę ſię przed twárzą twoią. Czy też obaczę on dźień uciechy i roſkoſzy ktory uczynił Pan, ábyśmy ſię weń cieſzyli, i rádowáli? O dniu przezacny i pięknу, nieznáiący wieczorá, i niemáiący zachodu, w ktoreymbym uſłyſzał głos chwały, i wyſławienia, w ktorymbym uſłyſzał: Wnidź do weſela Páná twego. Wnidź do weſela bez ſmutku, ktore ma w ſobie wieczną uciechę: gdźie będźie wſzelákie dobro, á nie będźie żadnego złego: gdźie będźie czegokolwiek będźieſz chciał, á nie będźie czegokolwiek będźieſz niechciał: gdźie będźie żywot żywy, ſłodki, i miły, i záwſze pámiętny. O weſele nád weſele, weſele zwyciężáiące wſzyſtkie weſelá, oprocz ktorego nie maſz weſela, kiedy wnidę do ciebie, żebym widźiał Bogá mego, ktory mieſzka w tobie... Przyidź Pánie á nie omieſzkiway: przyidź Pánie JEzu, á náwiedź nas w pokoiu: przyidź á

wyprowadź związanych z więźienia, ábyśmy się przed tobą weselili sercem doskonáłym. Przyidź Zbáwicielu nász: przyidź pożądány wszystkim narodom, pokaż twarz twoię, á zbáwieni będźiemy. Przyidź świátłości moiá. Odkupicielu moy, wyprowadź z więźienia duszę moię ná wysławienie imienia twego. To S. Augustyn *Solil. c. 26.* Podobne ma áffekty *Medit. c. 41. Solil. c. 21. Manual. cap. 3. & c. 36.*

Chwałę niebieską obszernie opisuie P. Vincent. Carafa, w Książce ktorey tytuł *Civis cæli.*

DZIEN X.

O rożnych Nabożeństwách.

TRoiákie dźiś wzbudźiemy ábo odnowiemy w sobie nabożeństwo, to iest do Duchá S. do Nayświętszego Sákrámentu, do Przeczystey Mátki Boskiey. Pátron może być w tych nabożeństwách znákomity B. Aloyzyus Gonzágá, ábo S. Teressa. Modlitwy strzeliste, położą się po każdey Medytácyi.

MEDYTACYA I.

O Nabożeństwie do Duchá S.

Modlitwá uprzedzáiąca záwsze iedná.

Przygotowánie 1. Staw się w Wieczerniku, leżąc u nog Apostołow przyimuiących Duchá S. w dźień Swiąteczny.

Przygotowánie 2. Proś Duchá S. áby w sercu twoim rozlał miłośc ku sobie.

PUNKT 1. Abyś poznał iák potrzebne iest do Duchá S. nabożeństwo, słuchay Chrystusa mowiącego Joan. 6. *Spiritus est qui vivificat, caro non prodest quidquam: Duch iest ktory ożywia, ciáło ná nic pożyteczne.* Gdźie uważ, że (co powiedźiał S. Augustyn) iáko duszá ciáło twoie ożywia, ták też Duch S. iest duszą duszy twoiey, ktorą on ożywia, i spráwuie to, że oná Bogu żyie w łásce iego, ábo świątobliwie. A iáko duszá ciáło czyni

piękne i wdźięczne, ták Duch S. duszę z ktorą się złącza, czyni
Iák potrzebne złączenie się z Duchem S. piękną i wdźięczną Bogu. Iáko duszá w ciele spráwuie wszystkie uczynki, ták, że bez duszy ciáło nie może áni słyszeć, áni smákowáć, áni postępowáć, áni rozumieć, áni miłowáć: ták Duch S. w duszy spráwuie wszystkie spráwy nádprzyrodzone, i zbáwienne, ták że duszá bez niego nie może áni poznawáć rzeczy Boskich iáko potrzebá, áni ich sobie smákowáć, áni słucháć Boskiego upominánia, áni postępowáć w świątobliwośći. Ztąd iáko Chrystus iest głową Kośćiołá, á Nayświętsza Pánná iest szyią, przez ktorą ztey głowy ná ciáło spływáią wszystkie łáski ábo influxy: ták według S. Thomaszá Duch S. iest serce Kośćiołá Chrystusowego: bo iáko serce iest początkiem żyćia, száfuiąc przez wszystko ciáło z ciepłem śiły ożywiáiące: ták Duch S. po wszystkim Kośćiele Chrystusowym rozlewa miłość Boską, i śiły nádprzyrodzone, pomagáiące do zbáwiennych spraw. Pátrzże tedy iáko masz sobie poważáć łáskę Duchá S, i z nim złączenie; ponieważ on iest początkiem żyćia twego świątobliwego, i Duszá duszę twoię ożywiáiąca. O iáko masz się stáráć, ábyś przez grzech nie utráćił ná duszy twoiey Duchá S. bez ktorego oná stáie się trupem szpetnym, omierzłym w oczách Boskich, i niemogącym nic zbáwiennego czynić. *Uznawam to Duchu S. i miłuię cię więcey niż duszę moię, i z nią wolę rozłączyć się, niżeli z tobą. Oycze przedwieczny iákoś tchnął w pierwszego człowieká duszę, ták tchniy we mnie, i day mi duchá twego dobrego. Synu Boży, iákoś umieráiąc ná Krzyżu, nákłoniwszy ku źiemi głowę, wypuśćił Duchá twoiego, nákłoń się ku sercu moiemu, i day mi tegoż Duchá twego. Duchu S. ktory mowisz do mnie:* Rozszerz usta twoie, á ia nápełnię ie. Psal. 8. *Oto otwieram serce moie, nápełniy ie samym sobą, o żywocie duszy moiey. Ty ią ożywiay, ty ią rządź, ty w niey spráwuy dźiełá zbáwienne.*

PUNKT 2. Zebyś poznał iákiey w tobie dyspozycyi ábo przyspośobienia trzebá áby w tobie przebywał Duch S. Słuchay mowiącego Oycá przedwiecznego Gen. 6. *Non permanebit spiritus meus in homine, quia caro est: Nie będźie mieszkał Duch moy w człowieku, bo ciáłem iest:* Przyczynę tego dáie Páweł S. Gal. 5.

Caro

Caro enim concupiſcit adverſus ſpiritum, & ſpiritus adverſus carnem: hæc enim ſibi invicem adverſantur: Ciáło pożąda przeciwko duchowi, á duch przeciwko ciáłu: bo te rzeczy ſą ſobie przeciwne. Záczym kto chce mieć Duchá S. trzebá áby ciáło ſwoie martwił: bo ile náprzykład ubywa źimna, tyle też przybywá ciepłá. To też, ile ubędźie przez umartwienie żądz i chuci cieleſnych, tyle w nas przybędźie łáſki Duchá S. A ták kto chce żyć Duchem S. nie ma żyć wedle ciáłá, to ieſt, nie ma gadáć, pátrzáć, ſmákowáć, myśleć, prágnąć, według ſkłonności ciáłá, ále tylko według rozumu, i woli Bożey: iáko o ſobie i o ludźiách ſpráwiedliwych powiedźiał tenże Apoſtoł 2. Cor. 10. *In cárne ambulantes non ſecundùm carnem militamus: Wciele chodząc nie wedle ciáłá żołduiemy.* Reflektuy ſię tedy, czy ieſteś ſpoſobnym, áby w tobie mieſzkał Duch S. *Biádá mi*, quia carnalis ſum venundatus ſub peccato, żem cieleſny, záprzedány pod władzą grzechu: *á zátym nie ieſtem godźien przytomności twoiey Duchu S.* Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis hujus? *Rom. 7.* Nieſzczęſny ia człowiek, kto mię wybáwi z ciáłá tey śmierci? *Ty ſam Duchu S. wybaw mię: ty ſam Boſki ogniu wypal we mnie wſzyſtkie myśli i ſkłonności cieleſne, ábym był godnym dla ciebie mieſzkániem.*

Jákiey trzebá dyſpozycyi, áby w nas mieſzkał Duch S.

PUNKT 3. Słuchay Páwłá S. ktory nas uczy ſpoſobu nabożeńſtwá do Duchá S. Eph. 4. *Nolite contriſtare Spiritum Dei in vobis: Nie záſmucaycie Duchá Boſkiego w ſobie.* I gdźieindźiey 1. Theſſ. 5. *Spiritum nolite extingvere: Duchá nie gáście.* A ktoż záſmuca i gáśi w ſobie Duchá S.? Ten, kto ſię ſprzeciwia oświeceniom Duchá S, ktoremi on prowádźi nas do dobrych uczynkow, á od złych odwodźi; co bywa ábo nie przyimuiąc iego nátchnienia wnętrznego, ábo tłumiąc ie w ſobie, i niewykonywáiąc. A przeciwnym ſpoſobem nic milſzego nie ieſt Duchowi S. (i to ieſt gruntowne do niego nabożeńſtwo,) iáko gdy ſię mu cále dáiemy rządźić i kierowáć wſzędy, i záwſze przez iego oświecenia ná rozumie, i przez nátchnienia ná woli; á ieſzcze bárźiey, gdy ſię mu dáiemy gwałtownie popycháć do dźieł odważnych, trudnych, wyſokich, i heroicznych, z wielkim ná-

szym niewczálem, z konfuzyą, z niebeſpieczeństwem. O tákich mowi S. Páweł Rom. 8. *Qui Spiritu Dei aguntur, hi ſunt filij Dei: Ktorzy Duchem Boſkim pędzeni bywáią, ci ſą ſynámi Bożymi.* Tácy też byli oni Seráfinowie Ezechielá, o ktorych on mowi w Rozdźiale 1. *Ubi erat impetus ſpiritus illuc gradiebantur: Gdźie był pęd, ábo porywczość duchá, tám ſzli.* Reflektuy ſię iákoś posłuſzny nátchnieniom Duchá S. Przeproś go. Náznácz ſobie nabożeństwá, iákie maſz mieć do niego. Niektore tu námieniam przykłády ludźi świątobliwych. S. Franciſzek Xáwier przed káżdą godźiną Kápłáńſką mawiał klęcząc hymn: *Veni creator Spiritus.* P. Petrus Faber, pierwſzy towárzyſz S. Ignácego, przed káżdym Pſalmem mawiał: *Pater da mihi ſpiritum bonum: Oycze day mi duchá dobrego.* Tenże przez Nayświętſzą Pánnę proſił Oycá áby był iego ſynem: Syná, áby był iego ſługą: Duchá S. áby był iego uczniem. Oycu ofiárował pámięć, Synowi rozum, Duchowi S. wolą ſwoię. Carolus Caſarius S. J. ták ſię był zákochał w owey ſłodkiey Prozie o Duchu S, *Veni Sancte Spiritus & emitte cælitus*, że ią i umieráiąc mowił. P. Leonardus Leſſius S. J. w przod niż komu dał rádę, mawiał modlitwę o Duchu S, *Deus qui corda fidelium.* Ale oſobliwie znáć że kochał ſię w Duchu S, P. Alphonſus Eſquerra S. J. ktory gdy rozmyśláiąc pomienioną Prozę *Veni Sancte Spiritus, & emitte cælitus*, gdy przyſzedł do onych słow: *Veni lumen cordium: Przyidź świátło ſerc*, Duch S. ſpuścił ſię w postáci gołębicy ná ſerce iego, i klwał ie, iákoby ſię nim páſąc, o czym piſze Nádáſy *in Anno dier. mem.* O gdyby mu ták nálzé ſercá ſmákowáły.

Osobliwe nabożeństwo do Duchá S.

Rozmowá. Bądź pochwalon Boże Duchu S. zá wſzystkie twoie oświecenia i nátchnienia. O iákom ia niewdźięczny nie raz cię zálmucił, gáſząc ie w ſercu moim. Przepraſzam cię teraz: á odtąd cále ſię poddáię direkcyi twoiey we wſzystkich ſpráwách moich: Ty mię rządź, i kieruy, i prowadź do niebá. Spiritus tuus deducat me in terram rectam. *Pſal.* 142. Przyday prozę, *Veni Sancte Spiritus, & emitte cælitus &c.*

Duchu świętey miłości, Bo bez twoiey iáſności,
Spuść z niebá z wyſokości, Nie ſporo mey krewkości,

Pro-

Promień twey iásności.
Przyidź Oycze śierot twoich,
Przyidź dawco dárow swoich,
Swiátłości wnętrzności moich.
Naylepszy pocieszycielu,
Dusz ludzkich náwiedźicielu,
Wdźięczny ochłodźicielu.
W pracy odpoczynienie,
W gorącu ochłodzenie,
A w płáczu utulenie.
Nayszczęśliwsza świátłości
Nápełń z twey łáskáwości
Wiernych twoich wnętrzności.

Nie sporo niewinności,
Oczyść co plugáwego,
Pokrop co iest suchego,
Uzdrow co iest ránnego.
Zmiękcz co iest twardego,
Zágrzey co iest źimnego,
Rządź co iest występnego.
Opátrz w ciebie wierzącego,
I w tobie ufaiącego,
Dáry śiedmiorákiemi:
Zasługę pobożności,
Day wieniec doskonáłości,
Zapłátę day wieczności.

Modlitwy Strzeliste.

Oycze przedwieczny day mi duchá dobrego. Serce czyste stworz we mnie Boże, i Duchá dobrego odnow we wnętrznościách moich. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, á Duchá S. twoiego nie odbieray odemnie Psal. 50. *Synu Boży poślij we mnie obiecánego Duchá prawdy. Przyidź Duchu S, wypuść z niebá promień świátłości twoiey.*

Służy tu LEKCYA o Skutkách ktore w nas spráwuie Duch S. *Iest pierwsza ná ten dźień w Namowách Duchá S. Abo więc* LEKCYA o pokoiu wnętrznym, ktory iest pożytek Duchá S. *Iest támże wtora.*

MEDYTACYA II.

Wzbudzáiaca nabożeństwo do Nayśw: Sákrámentu.

Przygotowánie 1. Staw się przed wystáwionym ná ołtarzu tym Sákrámentem, ktoremu wiele tyśięcy Aniołow ássystencyą czynią, iáko mowi S. Chryzostom.

Przygotowánie 2. Proś o wzbudzenie nabożeństwá do tego Sákrámentu.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusa mowiącego o tym Sákrámencie Joan. 6. *Ciáło moie iest prawdźiwy pokarm, i Krew moiá iest prawdźiwy napoy.* Gdźie uważ, że insze pokarmy i napoie

cielesne nie są prawdźiwe pokarmy i napoie. Abowiem do pokarmu należy naprzod záchowáć życie ludzkie; potym pośiláć człowieká słábego, i śił mu dodawáć; nád to do pokarmu i napoiu należy, sprawowáć to, áby człowiek w wzrost rosł; á náostátek sprawowáć smák i uciechę w tym, kto używa pokarmu i napoiu. Tych záś skutkow nie spráwuie w nas często, ábo niedostátecznie spráwuie, pokarm i napoy cielesny, iáko spráwuie Ciáło i Krew Páńska w tym Sákrámencie zostáiąca. Bo naprzod nie záchowuie w nas wiecznie życia pokarm i napoy cielesny, gdyż samo używánie iego psuie powoli życie násze doczesne, psuiąc ciepło przyrodzone, że umieráć postáremu muśiemy: Ten záś pokarm i napoy duchowny, záchowuie w nas poki sami chcemy łáskę Boską, ktorą żyiemy świątobliwie, i Bogu mili: nád to dáie nam żywot wieczny w niebie, iáko obiecał Pan JEzus mowiąc: *Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki.* Jeszcze pokarm i napoy cielesny często nie pośila człowieká, ále słábym czyni, gdy go kto wiele záżywa. Ten záś pokarm i napoy Boski dáie nam záwsze pośiłki duchowne, że postępuiemy w drodze duchowney z cnoty w cnotę, i mężnie zwyciężamy pokusy. Nád to pokarm i napoy cielesny, nie záwsze spráwuie żebyśmy rośli, iáko gdy iuż przyidźiemy do lat męskich: tego záś pokarmu i napoiu Boskiego, ktokolwiek i kiedykolwiek záżywa, záwsze w duchu i w łásce Boskiey rośnie. Náostátek pokarm i napoy cielesny czásem nie smákuie, ále czyni obrzydzenie, gdy kto go wiele záżywa: ten záś pokarm i napoy Boski, ma w sobie lepiey niż manna Zydowska, wszeláką uciechę, ktorey doznawa każdy, tym więcey, im go częściey, i z większą chciwością záżywa. O iáko tedy z większym głodem i prágnieniem masz do niego przystępowáć, niż do pokarmu i napoiu cielesnego. A z iákimże głodem i prágnieniem przystępuiesz? Czy w tobie ten pokarm Boski te skutki spráwuie? Czemu nie spráwuie? Podobno cierpisz w sobie iáką gorączkę, to iest miłość nieporządną rzeczy stworzoney. Abo więc podobno obiádłá się i násyciłá duszá twoiá dobr źiemskich.

Ten Sákráment iest prawdźiwy pokarm

Ponie-

Ponieważ iáko mowi Duch S. Prov. 27. *Anima ſaturata calcabit favum: Duſzá náſycona, i plaſtrem miodu gárdźi*; á kto też w gorączce pokarmu pożywa, choć zdrowego, więcey mu ſzkodźi niż pomaga. *O drogi pokarmie, Ciáłá i Krwi Zbáwiciela moiego! coż może być nád ciebie ſłodſzego? w ktorym ieſt ſamo Boſtwo, wſzyſtkie ſłodkości, i dobroci w ſobie máiące! Czemuż mi nie ſmákuieſz? czemu do ciebie z ták máłym głodem i prágnieniem przyſtępuię? Spráwuie to wielka moiá indiſpozycya, i chorobá duſzy moiey, że to ſerce moie pełne ieſt złych humorow, to ieſt ziemſkich áffektow. Wyrzuć ie Pánie z ſercá moiego, á ſpraw ábym ciebie ſamey o nieprzebrána ſłodkości, w tym Sákrámencie zátáiona łáknął, ciebie ſamego prágnął, á ták ſkutki z tego pokarmu i napoiu Boſkiego odbierał.*

PUNKT 2. Słuchay dáley mowiącego Páná Jezuſa támże: *Kto pożywa Ciáłá mego i piie Krew moię, we mnie mieſzka, á ia w nim.* O iáka tá miłość Chryſtuſá ku nam! każdy kocháiący chce ſię ściśle złączyć i ziednoczyć z tym kogo kocha. Więc nie mogł ſię z námi ziednoczyć Syn Boży przez iſtotę ſwoię, i przez iedność przyrodzenia ták iáko ſię iednoczy z Bogiem Oycem, bo rzecz niepodobna: nie przyſtáło też, áby ze wſzyſtkimi ludźmi, ták ſię związał przez związek perſonalny, iáko ſię złączył z náturą ludzką w Chryſtuſie: nie było mu dość łączyć ſię z námi przez łáſkę poświęcáiącą: coż uczynił? wynalazł inſzy ſpoſob cudowny; zátáił ſię pod oſobámi chlebá i winá, i ták wchodźi w náſze wnętrzności, i łączy ſię z námi ták, iáko pokarm i napoy łączy ſię z tym kto go pożywa, nád ktore złączenie większe być nie może. Bo tym ſpoſobem przychodźi do nas Syn Boży, i w nas mieſzka rzetelnie z Boſtwem ſwoim z ſwoią wſzechmocnością, mądrością, dobrocią, z Duſzą ſwoią, z Ciáłem i ze Krwią, á w nim i z nim mieſzka Troycá S. A oraz i my też w nim mieſzkamy, gdy tego pokarmu pożywamy; ponieważ on w tym pokarmie zoſtáiący, ieſt nieporownánie większy niżli my ieſteśmy: kiedy záś pokarm ieſt większy niż ten kto go záżywa, tym ſamym táki záżywáiąc pokármu, w pokarmie zoſtáie, iáko pſzczołká záżywáiąc miodu, w nim zoſtáie utopiona, i rybá w ſtáwie záżywáiąc

Jáko przez Sákrament ten mieſzka w nas Chryſtus, á my w Chryſtuſie.

wody, w niey zoſtáie. A ty záżywáiąc Ciáłá i Krwi Chryſtuſowey, czy w nim mieſzkaſz, iáko on w tobie rzetelnie mieſzka? Czy ſię utopiłeś w Chryſtuſie? i pámięcią, i rozumem, o nim ſamym myśląc, i wolą, iego ſamego miłuiąc i koſztuiąc, ták iáko pſzczołká w miedźie zoſtáiąc nic nie widźi, nic nie ſmákuie ſobie, tylko miod ktorego záżywa? *O niezmierna dobroci i miłości twoiá ku nam Synu Boży! Azá nie dość było, żeś dla nas z niebá zſtąpił, i ſtawſzy ſię człowiekiem, ráczyłeś z námi do czáſu mieſzkáć? ále chciałeś z námi zoſtawáć w tym Sákrámencie aż do ſkończenia świátá. Więc przynamniey dość było, ábyś był zoſtáiąc ná iednym świátá tego mieyſcu, dał nam ná ſię patrzáć: ále i to nie dość było twoiey ku nam miłości: chciałeś z námi zoſtawáć ná ták wielu mieyſcách w tym Sákrámencie, iák wiele ieſt po wſzyſtkim świecie Kościołow. To było przynamniey dość nam, ábyśmy ciebie w nich mogli łácno náwiedzáć dla pociechy náſzey, obłapiáć, i cáłowáć. Ale i ná tym nie dość było miłości twoiey ku nám: Chciałeś ná ták wielu mieyſcách być záwſze, kiedy chcemy, pokarmem náſzym, i ták w nas zoſtawáć, i z námi ſię wewnętrzáć, iáko zoſtáie pokarm i łączy ſię z tym kto go pożywa. I ták nie kontentowałeś ſię raz wniść w żywot Pánieńſki Mátki twoiey, i tám przez dźiewięć mieſięcy zoſtawáć, ále wchodźiſz w te brzydkie wnętrzności moie, i tám iuż ták wiele rázy ráczyłeś mieſzkáć. Coż cię do tego przywiodło? nie godność, nie zaſługi moie żadne, nie twoy pożytek iáki, ále ſzczera miłość twoiá ku mnie, i pożytek moy. O Pánie niechże i ia w tobie mieſzkam, iáko ty we mnie mieſzkáć ráczyſz: bo gdźież mi lepiey zoſtawáć iáko w tobie o morze ſłodkości wſzelákiey, o centrum miłości moiey. W tobie tedy ſię zánurzam i zátapiam, w tobie wiecznie niech zoſtáią wſzyſtkie moie myśli, wſzyſtkie żądze i áffekty moie.*

PUNKT 3. Słuchay Páná támże mowiącego: *Ten ieſt chleb ktory z niebá zſtąpił.* Mánná zwáłá ſię chlebem Anielſkim, że z gory ſpadáła od niebá, i rękámi Anielſkimi wyrobiona byłá: ále ten pokarm zowie ſię chlebem Anielſkim, nie tylko że tu ieſt Syn Boży, ktory z niebá zſtąpił ná źiemię, ále też dla tego, że tą potráwą w niebie żyią Aniołowie i Swięci Boży, ktorym pokarm i napoy ieſt zátáiony. I ták chciał Chryſtus, ábyśmy

śmy iuż tu ná źiemi záżywáli iedneyże z Aniołámi i świętymi Bożymi potráwy, lubo inákſzym ſpoſobem. Więc i dla tego ten chleb zowie ſię chlebem Anielſkim, że ci ktorzy go záżywáią ludźie, máią być niebieſkiemi, nie źiemſkiemi: ták żeby ich zamyſły i żądze były o dobrách nie źiemſkich, ále niebieſkich. Abowiem potráwá ma mieć proporcyą i przyzwoitość z tym, kto iey záżywa, i w nim ſpráwuie ſwoie podobne przymioty. I ták kto záżywa potraw meláncholicznych ſtáie ſię meláncholikiem; kto záżywa potraw wodniſtych, ſtáie ſię flegmátykiem; kto záżywa potraw delikáckich, krwi dobrey nabywa. Toć kto tego chlebá niebieſkiego záżywa, ma być niebieſkim, zwłaſzczá że ten chleb nie ma ſię w nas obracáć, ále my w niego obrácáć ſię mamy, iáko mowił Pan Jezus do S. Auguſtyná: *Rośniey, á pożyway mię; á nie mnie przemieniſz w ſubſtáncyą twoię, ale ty ſię przemieniſz we mnie.* Uważże ieżeli ieſteś człowiekiem niebieſkim, ktory tego chlebá niebieſkiego záżywaſz? iákie twoie ſą myśli, ſkłonności, żądze? czy niebieſkie? *Nie znam tego do ſiebie Boże moy. Ráczey muſzę o ſobie mowić z Pſalmiſtą* Pſal. 68. Infixus ſum in limo profundi, & non eſt ſubſtantia: Uwiązłem w błocie, *to ieſt, uwiązłem ſercem i myślą w rzeczách źiemſkich*, i nie máſz we mnie nic ſubſtáncyi niebieſkiey. *Może ſię o mnie mowić, co mowił Ieremiaſz o Izráelczykoch* Thren. 4. Qui nutriebántur in croceis, amplexati ſunt ſtercora: Ktorzy karmili ſię potráwámi ſzáfránnemi, rozmiłowáli ſię błotá. *I ták Pánie tę drogą perłę Ciáłá twoiego przed wieprzá rzucaſz: ták chleb Anielſki mnie iáko pſu iákiemu podáieſz.* Niechże więcey nie będźie tey zelżywości twoiey. O chlebie niebieſki przemień mię w ciebie, áby myśli moie, áffekty moie, ſpráwy moie były niebieſkie.

Czemu ieſt chlebem niebieſkim.

Rozmowá. O iák dźiwne ſą wynálazki twoie ku nam miłości Synu Boży! Ktoraż to mátká dźiecię ſwoie karmi krwią ſwoią? Wiele było tákich mátek, ktore w głodźie ciáłem ſynow ſwoich karmiły ſię: iáko mowi Jeremiaſz Thr. 4. *Manus mulierum miſericordium coxerunt filios ſuos: Ręce niewiaſt miłoſiernych uwárzyły ſynow ſwoich.* Dość kiedy mátká mlekiem ſwoim

karmi

karmi ſyná: á ty nas karmiſz Ciáłem i Krwią ſwoią. Ledwo mogli tego żądáć ſłudzy Jobowi: *Quis det de carnibus ejus ut ſaturemur. Ktoby nam to dał, żebyśmy ſię ciáłem iego náſycili.* Job 31. A my rzeczą ſamą tego záżywamy. Jákoż ci Pánie tę niepoiętą ku mnie miłość odwdźięczam? Podobno ſię prawdźi ná tobie to co Mędrzec o tobie przepowiedźiał Eccl. 29. *Hoſpitabitur, & paſcet, & potabit ingratos, & ad hæc, amara audiet: Będźie gościł, i karmił, i będźie nápawał niewdźięcznych, á zá to gorzkie słowá uſłyſzy.* Gościłz ták wiele rázy w ſercu moim w tym Sákrámencie, i karmiſz mię Ciáłem twoim, nápaważ Krwią twoią, nie ták iáko inſi goście, ktorzy nie ná to przychodzą áby częſtowáli goſpodarzá, ále ich muśi goſpodarz częſtowáć. Ale o iák wielkiego karmiſz i nápawaſz niewdźięczniká, ktory cię przyiąwſzy, w krotce z ſercá wyrzucam, ábym tám dał mieyſce czártu; i podobny ieſtem do Judaſzá, w ktorego *poſt buccellam panis introivit ſatanas. Po przyiętym chlebie niebieſkim, czart wſtąpił.* A ty przecię widząc tę moię przyſzłą niewdźięczność, codźień niemal u ſtołu twego mię karmiſz. O iák cię to boli! o iák ná to utyſkuieſz i mowiſz: *Qui edebat panes meos magnificavit ſuper me ſupplantationem: Ten ktory pożywał chlebá mego, rozſzerzył przeciwko mnie oſzukánie.* Pſal. 40. I owſzem mowiſz Iſai. 13. *Qui manducat meum panem, levabit contra me calcaneum ſuum: Ten ktory pożywa chlebá mego, podnieſie przeciwko mnie piętę ſwoię*, áby mię podeptał, i przykazánia moie: nie tylko podnioſł ná to nogę ſwoię iuż nie raz, ále ieſzcze i po tey, i po tey Kommunii podnieſie. á przecię z tym wſzyſtkim karmiſz mię i nápawaſz Ciáłem i Krwią twoią. Ale nie tu ſtawa niewdźięczność moiá, przychodźi i do tego, że gdy mię Pánie ták wiele rázy hoynie częſtuieſz, náſłuchaſz ſię odemnie ſłow gorzkich: *Et ad hæc, amara audiet*: kiedy ia nie pámiętáiąc ná ták wielką miłość twoię, ktorą mi pokázuieſz w tym Sákrámencie, nie duſam tey miłości, ále fráſunku do ſercá przypuſzczam, i nie ſpuſzczam ſię ná opátrzność twoię, iákobyś mi miał żáłowáć czego mnieyſzego, gdy ſiebie ſamego dáieſz mi. O iák ci gorzka tá moiá dyffidencya! A kiedy koniec będźie tey moiey niewdźię-

czno-

cznośći? Chcę od tych czas, wiernie tobie odſługowáć ták wielkie dobrodźieyſtwo twoie: chcę być cále wſzyſtek twoim, iákoś ty chćiał być moim w tym Sákrámencie. Bo ieżeli niegdy mowił Jákob Pátryarchá Gen. 28. *Si fuerit Deus mecum, & dederit mihi panem ad veſcendum, & veſtimentum ad induendum, erit mihi Dominus in Deum: Jeżeli Bog będźie ze mną, i da mi chlebá do iedzenia, i ſuknią do odźienia, będźie mi Pánem i Bogiem;* iákoż ia nie mam ćiebie znáć zá Paná Boże moy, i wiernie tobie ſłużyć, kiedy ze mną ieſteś w tym Sákrámencie, i żywiſz mię tym chlebem niebieſkim, á oraz przy używániu iego, odźiewaſz mię ſuknią miłośći twoiey, ktora okrywa wielkość grzechow moich. Niechże ták będźie Pánie moy: niech ſię ná mnie ſprawdźi obietnicá twoiá: *Qui manducat me, vivet propter me: Kto mię pożywa, żyć będźie dla mnie* Joan. 6. Niech żyię nie dla mnie, nie dla mego pożytku, nie dla chwały i ſmáku moiego, ále dla chwały i upodobánia twoiego, ktory mię tą potráwą Boſką żywiſz.

Modlitwy ſtrzeliſte do Nayśw: Sákrámentu.

Niech będźie pochwalon Nayświętſzy Sákráment. O zbáwienny ludźiom chlebie; iy otwieraſz wrotá w niebie. Tu nas woyny uciſkáią: twe pośiłki niech bywáią. Ná ktorego teraz ſkrytego poglądam, day miłośćiwy JEzu, czego żądam, ábym twarz twoię iáśnie widząc w niebie, otrzymał wieczney chwały ſczęśćie w tobie.

Nabożeńſtwá do tego Sákrámentu ma P. Gaſpar Drużbicki *Tomo* 1.*Exerc. par.* 8. Vincent. Carafa *Itin. cœli p.* 4. *Exerc.* 2.

R E F L E X Y A

Ná Nabożeńſtwá do tego Sákrámentu.

TE nabożeńſtwá poſpolicie ſą, częſte Kommunie Sákrámentálne, nabożne Mſzy S. ſłuchánie, náwiedzenia częſte tego Sákrámentu, i Kommunie Duchowne. Ná te tedy nabożeńſtwá dźiś może być Reflexya, áby ſię w nich defekty poprawiły, i ozdoby przydáły. Poſtáwiwſzy ſię tedy przed Bogiem obecnym, i wezwawſzy iego pomocy naprzod.

Ná Kommunie Sákrámentálne.

REflektuy ſię, iákie czyniſz do nich przygotowánia, i po nich dźięk czynienia. Przygotowánie do tego Sákrámentu ieſt dwoiákie, dálſze i bliżſze. Dálſze naprzod potrzebuie wielkiey czyſtości ciáłá i duſzy, ponieważ w tym Sákrámencie, ieſt Chryſtus, z ktorym ſię łączemy, zrzodło wſzelkiey czyſtości. Dla tego przed Kommunią trzebá ſię ſtrzec pilnie, nie tylko grzechow ciężkich, ále też i mnieyſzych. Idąc záś do Kommunii, według przykazánia S. Páwłá, trzebá ſię doświadczáć, i ſądźić przez ráchunek pilny ſumnienia, upátruiąc ieżeli iákiego grzechu ná ſumnieniu ciężkiego nie czuieſz, á ieżeli go czuieſz, trzebá ſię go wprzod ſpowiádáć, niż do tego Sákrámentu przyſtąpiſz. Ták náucza S. Páweł 1. Cor. 11. *Probet ſeipſum homo, & ſic de pane illo edat: Niech ſię doznawa człowiek, i ták tego chlebá pożywa*: i przydáie, że *kto niegodnie tego chlebá, pożywa, ſąd ſobie bierze, i będźie winien Ciáłá i Krwie Páńſkiey*. Ktore ſłowá S. Páwłá ták wykłada Concilium Trydentſkie ſeſſ. 13. c. 7. *Probationem neceſſariam eſſe, ut nullus ſibi conſcius peccati mortalis, quantumvis ſibi contritus videatur, abſq; præmiſſa Sacramentáli confeſſione ad S. Euchariſtiam accedere debeat: Tákiego doświadczenia potrzebá, żeby żaden kto czuie do ſiebie grzech śmiertelny, nie uczyniwſzy wprzod ſpowiedźi, do tego Sákrámentu nie przyſtępował, choćby też rozumiał że ma doſkonáły żal zá grzechy.* Czego też i S. Grzegorz uczy in 1. lib. Reg. lib. 2. c. 1. *Quid eſt ſe probare, niſi evacuata peccatorum nequitia, ſe probatum ad Dominicam menſam, & purum exhibere? Co to ieſt doświadczáć ſię, tylko wyprożniwſzy duſzę od złości grzechow, czyſtym i doświadczonym ſtáwić ſię do ſtołu Páńſkiego?* Co ſię záś tycze grzechow powſzednich, lubo może przyſtępowáć káżdy do Kommunii, wprzod ſię ich nie wyſpowiádawſzy, iednákże trzebá przynamniey żal zá nie w ſobie wzbudźić: bo niektorzy Theologowie uczą, że ten, kto z iákim grzechem powſzednim przyſtępuie, máiąc do niego áffekt, ten przez táką Kommunią powſzednie grzeſzy, dla nieuſzánowánia tego Sákrámentu. To pewna, że Pan Bog nie nápełnia cále sercá náſzego ſwoią łáſką, gdy mu tám záſtępuie mieyſce áffekt

Jákie má być przygotowánie náſze do Kommunii.

iáki nieporządny, choć tylko powszednie zły. Ze záś tákiey czystości potrzebuie ten Sákráment, dáie znáć S. Chryzostom hom. 60. ad pop. Antioch. *Quo non oportet esse puriorem tali fruentem sacrificio? quo solari radio non splendidiorem manum, carnem hanc dividentem? os quod igne spirituali repletur? lingvam quæ tremendo nimis sangvine rubescit? Nád co nie ma być czystszy ten, ktory tey ofiáry záżywa? nád ktory promień słoneczny nie ma być iáśnieysza tá ręká, ktora to ciáło rozdaie? ustá, ktore się ogniem duchownym nápełniáią? ięzyk, ktory stráśną krwią Páńską czerwieni się?* A nie tylko przed Kommunią trzebá się strzec grzechow i máłych, ále się trzebá strzec troskliwego stáránia, wylewánia się ná spráwy powierzchowne, prożnych gadek, śmieszkow; bo to wszystko przeszkadza do nabożnego ziednoczenia się w tym Sákrámencie z Chrystusem, i roztárgnienia czyni.

Potrzebuie też przygotowánie dálsze umartwienia, przez post, przez dyscypliny, iáko wyráźnie rádźi post przed Kommunią S. Chryzostom in epist. 1. ad Cor. hom. 27. A miánowicie przed Kommunią martwić trzebá te zmysły, ktore się báwią koło tego Sákrámentu; iákie są oczy, ktore nań pátrzą, ięzyk ktory go przyimuie, ręce ktore go piástuią, smák ktory go kosztuie. Jáko bowiem Zydźi pożywáli báránká Wielkonocnego, ktory był figurą tego Sákrámentu, z sáłatą leśną, i gorzką, ták i my tego Báránká pożywáć mamy z gorzkim umartwieniem.

Jeszcze trzebá się záchowáć od wszelkiego pokármu i napoiu przed Kommunią od pułnocy przeszłey. Dáie znáć o tym zwyczáiu po wszystkim świecie S. Augustyn ep. 118. ad Január: *Placuit Spiritui Sancto, ut in honorem tanti Sacramenti, in os Christiani prius Dominicum Corpus intraret, quàm cæteri cibi. Nam ideo per universum orbem mos iste servatur: Podobáło się Duchowi S. áby dla czci ták wielkiego Sákrámentu, wprzod w ustá Chrześciáńskie Ciáło Páńskie wchodźiło, niż insze pokármy: dla czego po wszystkim świecie, ten się zwyczay záchowuie.*

Co się tycze przygotowánia bliskiego przed Kommunią, to należy ná rożnych Aktách cnot, ktore máią uprzedzáć. A na-

przod trzebá w sobie wzbudzáć mocną wiárę o rzetelney obecności Chrystusá w tym Sákrámencie. Bo S. Páweł ná pomienionym mieyscu mowi: że ten niegodnie pożywa tego Sákrámentu, ktory *non dijudicat Corpus Domini*: *Nie rozeznawa* przez wiárę *Ciáłá Páńskiego*. I ták upomina S. Chryzostom in Epist. ad Eph. hom. 3. *Quotquot Corpori Christi communicamus, quotquot sanguinem ejus degustamus; cogitamus, quod illius corpus & sanguinem gustamus, qui in cœlestibus sedet, qui ab Angelis adoratur*: *Wszyscy ktorzy Ciáło Chrystusowe przyimuiemy, i krwi iego kosztuiemy, myślmy że tego Ciáłá i Krwi kosztuiemy, ktory w niebie śiedźi, ktoremu się Aniołowie kłániáią*. Do tego trzebá z wielką pokorą przystępowáć, uznawáiąc troiáką niegodność nászę, to iest niegodność dla podłości przyrodzenia nászego, niegodność dla szpetności grzechow ktoremiśmy duszę zmázáli, niegodność dla niewdźięczności nászey. Z tey pokory S. Francißek Borgiasz idąc do stołu Páńskiego kładł się pod nogi Judászá, ná wieczerzy ostátniey pożywáiącego tego Sákrámentu. I sam Pan JEzus dał nam przykład tey pokory, kiedy ná ostátniey wieczerzy wprzod nim sam wźiął w ustá swoie ten Sákrament, i nim go dał Apostołom, nogi im umył, náwet i samemu Judászowi.

Jákie przygotowánie bliskie.

Trzebá ieszcze wzbudzáć w sobie boiaźń wielką i uczciwość. Bo kto się bać nie będźie idąc do tego stołu, kiedy S. Páweł mowi: że ten kto niegodnie przystępuie, będźie winien Ciáłá i Krwi Páńskiey, ták iáko Judasz? Kto będźie śmiał przystępowáć bez uczciwości do tego stołu, ktory iáko mowi S. Chryzostom, ták wiele tyśięcy Aniołow z wielką uczciwością otaczaią? Jednákże z drugiey strony mamy w sobie nádźieię wzbudzáć, że nas przyimie ten Pan tu obecny, ktory przyimował Mágdálenę, Syná marnotrawnego, i grzesznikow: ten ktory nas wzywa mowiąc: *Podźcie do mnie ktorzy obciążeni iesteście, á ia was nákarmię*: ten ktory groźi śmiercią wieczną, ieżeli go pożywáć nie będźiemy.

Ale osobliwie trzebá przystępowáć z wielkim łáknieniem, do tego Sákrámentu, gdźie iest Chrystus, ktory się zowie Cant. 5. *Totus desiderabilis*, ábo iáko insza versia czyta: *Totus deside-*

rium,

rium, Wßyſtek ieſt pożądány, wßyſtek ieſt iednym pożądániem. Czego nam dał on też ná ſobie przykład, kiedy o ſobie mowi Luc. 22. *Deſiderio deſideravi hoc Paſcha manducare vobiſcum: Wielkim prágnieniem żądałem tego pokármu z wámi pożywáć*; á to mowił o oſtátniey wieczerzy, ná ktorey tego Sákrámentu pożywał. Przeto upomina S. Chryzoſtom Hom. 60. ad pop. Ant. *Nonne videtis quantâ promptitudine parvuli papillas capiunt, & quanto impetu labia uberibus infigunt: accedamus cum tanta nos quoq; alacritate ad hanc menſam, & ad ubera poculi ſpiritalis: quin imo longè cum majori trahamus, tanquam infantes lactentes, ſpiritus gratiam, & unus ſit dolor, hac menſa privari: Aza nie widźicie z iáką ochotą dźieci pierſi pożywáią, z iáką chciwośćią do nich uſtá przyſadzáią? z táką ochotą i my przyſtępuymy do tego ſtołu, i do pierſi napoiu duchownego; i owßem z więkßą ſtáraymy ſię ábyśmy ſſáli łáſkę duchá, i iedyny żal nam niech będźie pozbáwić ſię tego ſtołu.*

Z temi áffektámi przyiąwſzy nabożnie i z wielką uczciwośćią ten Sákráment, trzebá ſię przynamniey z kwáterę godźiny zábáwić z ták wielkim gośćiem, ktory do nas przyſzedł; (bo przez kwáterę poſpolicie w nas trwáią oſoby chlebá i winá, pod ktoremi Chryſtus w nas rzetelnie zoſtáie,) czyniąc rożne ákty cnot, ktore ſą. Naprzod uniżony pokłon w ſercu náſzym oddáiąc temu Pánu. 2. gorąco go miłuiąc, i obłapiaiąc áffektem Nayświętſzey Mátki, i wſzyſtkich ſług iego kommunikuiących. 3. Dźiękuiąc mu zá náwiedzenie, i tákie nas uraczenie. 4. Ofiáruiąc mu z Zácheuſzem, nie tylko połowicę dobr náſzych, ále i nas cále ſamych ze wſzyſtką możnośćią náſzą iemu ofiáruiąc ná uſługę i chwałę iego, i poddáiąc ſię ná wolą iego. 5. Zebrząc od niego łaſk potrzebnych, i prowádząc go po wſzyſtkich ſiłách náſzych, á pokázuiąc náſze niedoſtátki, to ieſt ná rozumie ciemność, ná woli oziębłośc, ná áppetycie gniewliwym, w zwyciężeniu trudność i ſłábość, ná pożądliwym do złego ſkłonność &c. W tym wſzyſtkim gdy upátrzyſz twoie przy Kommuniách defekty, żáłuy zá nie. A daley reflektuy ſię.

Jákie ma być dźięk czynienie po Kommunii.

Ná ſłuchánie Mſzy Swiętey.

O ſłuchániu Mſzy S. iáko ią ofiárowáć.

Do ſłuchánia nabożnego Mſzy S. trzech rzeczy potrzebá. Naprzod trzebá ábyśmy ſłucháiąc iey, oraz z Kápłánem, i przez ręce iego ofiárowáli Troycy S. Chryſtuſa pod oſobámi chlebá i winá zátáionego, ktory iáko ná Krzyżu ſiebie zá nas Bogu ofiárował, ták też przy Mſzy ſiebie ofiáruie w tym Sákrámencie z kápłánem. Ná to bowiem Pan JEzus ten Sákráment nam zoſtáwił, ábyśmy mieli upominek ták drogi, ktorybyśmy Pánu Bogu zá nas ofiárowáli; bo iáko w ſtárym Zakonie mieli ludźie rożne ofiáry, to ieſt ptáſtwo, bydlętá, oley, mąkę, wino, ſol, kádźidło, ktore Pánu Bogu ofiárowáli; ták Pan JEzus znioſły te ſtáre ofiáry, ná mieyſce ich, zoſtáwił nam iednę ofiárę nieporownánie droſzą Ciáłá i Krwi ſwoiey. Ofiáruiemy záś z Kápłánem tę ofiárę, naprzod gdy mu pomagamy do tey ofiáry, lubo ſłużąc do Mſzy, lubo dáiąc mu iáłmużnę áby Mſzą miał, lubo przy nim ſtoiąc. Ale oſobliwie to czyniemy przez intencyą, kiedy lubo to ná początku Mſzy, lubo przy podnoſzeniu Ciáłá i Krwi Páńſkiey, ofiáruiemy Chryſtuſa przez ręce Kápłáńſkie Troycy S. ná te końce, ná ktore Kápłan Mſzą odpráwuie, i ná ktore Chryſtus tę ofiárę poſtánowił. Pięć záś ieſt tych końcow. Pierwſzy koniec ieſt, dla ktorego tę ofiárę mamy ofiárowáć, ná uczczenie Máieſtatu Boſkiego, i ná oświadczenie iego naywyżſzego páńſtwá, á náſzego poddáńſtwá: iáko poddáni ná to ofiáruią Pánom ſwoim podatki, áby oświadczyli ſwoie poddáńſtwo. Drugi koniec ieſt, ná podźiękowánie Pánu Bogu zá ták wielkie dobrodźieyſtwá; iáko dobrodźieiom náſzym w nagrodę zá dobrodźieyſtwá oddáiemy upominki. Trzeci koniec ieſt, ná ubłagánie Páná Bogá zá grzechy náſze: iáko gdy kto kogo obráźi, dáie mu podárunek iáki, áby go ubłagał. Gdźie to wiedźieć potrzebá, że lubo przez Mſzą gdy ią kto odpráwuie, ábo iey ſłucha, nie głádzą ſię grzechy, co do winy: przecię iednák przez tę ofiárę otrzymuią ſię *ex opere operato* łáſki Boſkie, ktore nas pobudzaią do pokuty zá grzechy, przez ktorą głádzą ſię grzechy. Czwarty koniec ieſt, dla czego mamy tę ofiárę ofiárowáć, ná doſyćuczynienie zá karánie doczeſne,

ktore

ktore karánie ſamá przez ſię tá ofiárá znoſi *ex opere operato*, ábo cáłe, ábo część iego, według dyſpozycyi odpráwuiącego Mſzą, ábo iey ſłucháiącego. Piąty náoſtátek koniec, dla ktorego mamy ofiárowáć ieſt, ábyśmy lubo ſobie, lubo drugim uprosili łáſki Boſkie oświecáiące, i záchęcáiące do dobrych uczynkow, ábo iákie cnoty, ábo też i dobrá docześne, náprzykład zdrowie, pogodę, pokoy &c. I te ſą pożytki, ktore odbieramy odpráwuiąc Mſzą S. ábo iey ſłucháiąc; ná ktorych doſtąpienie pożyteczna rzecz ieſt, czynić przy Mſzy ſłuchániu intencyą.

Oprocz tego, pożyteczno ieſt przy Mſzy S. przypomnieć ſobie z rożnemi áffektámi życie ná tym świecie Chryſtuſa Páná, á oſobliwie mękę i śmierć iego: ponieważ gdy tę ofiárę on przy oſtátniey wieczerzy ſtánowił, kazał ią odpráwowáć ná ſwoię pámiątkę, mowiąc do Kápłánow: *To czyńcie ná moię pámiątkę*. I ták przy Mſzy Kápłan noſi ná ſobie oſobę Chryſtuſa, i ceremoniámi wſzyſtkiemi, ábo ieſtámi ſwoiemi wyraża ná ſobie życie, mękę, i śmierć Páńſką. To záś przy ſłuchániu Mſzy S. krotko tákim ſpoſobem czynić możeſz.

Naprzod gdy Kápłan przede Mſzą ſpowiedź czyni, i ty ſpowiáday ſię Pánu Bogu grzechow twoich, żáłuy zá nie, i bierz od Kápłáná, ktore ludźiom dáie rozgrzeſzenie; ábyś ták od grzechow uwolniony, był ſpoſobny do odebránia ſkutkow Mſzy S. *Gdy Kápłan cáłuie Ołtarz*, przypomniy ſobie wcielenie Syná Bożego, kiedy w żywocie Pánieńſkim złączył ſię z náturą náſzą, i mow: *Słowo wcielone, cáłuię cię áffektem Mátki twoiey ciebie przyimuiącey w żywot ſwoy Pánieńſki. Gdy mowi Kápłan Gloria in excelſis*, przypomniy ſobie Národzenie Chryſtuſa, i chwal go z Aniołámi Swiętymi, mowiąc: *Ciebie Synu Boży w ſtáyni národzonego, w żłobie położonego pieluſzkámi powitego, z Aniołámi SS. chwalimy, ciebie wielbiemy, tobie ſię kłániamy, tobie dźiękuiemy &c. Gdy Kollekty ábo modlitwy Kápłan mowi*, przypomniy ſobie życie prywatne Chryſtuſowe aż do roku 30. w ktorym on, to w Kościele, to w domu, rożne czynił modlitwy; z ktoremi złączay te modlitwy, ktore imieniem Kościołá Kápłan czyni, i ofiáruy Troycy S. *Pod czas Epiſtoły* przypomniy ſobie, iákie w ten

Jáko przy Mſzy przypominác ſobie życie, i mękę Páńſką.

czas

czas Pan JEzus rozmowy czynił z Mátką ſwoią, i z Jozefem Swiętym, á iákie im dawał náuki. Abo więc, że w Epiſtole czytáią częſto Proroctwá, chwal Chryſtuſa áffektem Prorokow, o nim wiernie prorokuiących: i nádźieię w nim ſwoię o dobrách doczeſnych i wiecznych pokładay, tychże Prorokow áffektem. *Pod czas Ewangelii* przypomniy ſobie Chryſtuſa Ewangelią ogłaſzáiącego przy Apoſtołách, i tychże áffektem Apoſtołow ſłucháiących Ewangelii, mow: *Przyimuię náukę twoię JEzu moy, i wpoł ſercá mego práwo twoie ſkładam.* *Gdy Credo Kápłan mowi*, tychże Apoſtołow áffektem wyznaway wiárę przed wſzyſtkim świátem. *Pod czas Offertorium*, przypomniy ſobie oſtátnią wieczerzą, ná ktorey Chryſtus pod oſobámi chlebá i winá ſiebie Bogu Oycu ofiárował, i mow: *Jákoś ſię JEzu moy Bogu Oycu ná oſtátniey wieczerzy ofiárował; ták ia cáłego ſiebie, i życie moie tobie ná cześć ofiáruię, áffektem SS. Męczennikow, życie ſwoie i krew tobie ofiáruiących.* *Pod czas modlitew ſekretnych i Præfacyi*, krotko ſobie przypomniy mękę Páńſką aż do śmierci, mowiąc: *Ciebie JEzu w Ogroycu poimánego, ciebie zdeptánego, u Káifaſzá policzkowánego, zeplwánego, u Heroda wyśmianego, u ſłupá okrutnie ubiczowánego, w przyſionku Ratuſzá cierniem ukoronowánego, támże ná śmierć potępionego, chwalę, wielbię, miłuię áffektem SS. Wyznawcow, mękę twoię rozmyśláiących. Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog záſtępow &c.* *Pod czas poświącánia i Elewácyi*, wſpomniy iáko Pan ná Krzyżu był przybity, i podnieſiony, á iáko ſię krew lałá z rąk iego, z nog, i z boku, i ofiáruy tę iego ofiárę Troycy S. ná cztery końce ofiáry wzwyż miánowáne, mowiąc: *Oycze przedwieczny, weyrzyi ná twarz Syná twego, á zmiłuy ſię nád námi, iáko wieſz, chceſz, i możeſz.* *Od Elewácyi aż do Kommunii*, pátrz ná Chryſtuſa przez trzy godźiny ná Krzyżu konáiącego, przy obecności Mátki Boleſney, i áffektem iey wzbudź w ſobie użalenie, i miłość, rány iego cáłuiąc: oraz proś o dobrą śmierć, áby cię przy śmierci Mátká Boleſna nie odſtępowáłá, ále temi oczymá ná cię pátrzáłá, ktoremi pátrzáłá ná Syná ſwego umieráiącego. *Przy Kommunii*, przypomniy ſobie pogrzeb Chryſtuſa, mowiąc: *Ciebie dobry JEzu umarłego, i w grobie pochowánego, w ten grob ſercá mego przyimuię*

i z to-

i z tobą ſię nierozdźielnie złączam, á záſługi twoie i krew ſobie áppli- kuię. Mießkay we mnie, á ia w tobie, w rány twoie ſchoway mię, á nie dopuſzczay ábym ſię kiedy od ciebie odłączył ná wieki. Po Kom- munii pod czas Kollekt, przypomniy ſobie Zmartwychwſtánie Páńſkie, i iáko ſię rożnym Chryſtus pokázował, mowiąc: *Pá- nie Zmartwychwſtáły, ciebie áffektem SS. Pánien i Mátron chwalę, wielbię, i miłuię: day ábym cię z niemi w niebie widźiał, i miłował ná wieki. Gdy Kápłan błogoſłáwi,* przypomniy ſobie Wniebo- wſtąpienie Páńſkie, mowiąc: *JEzu ktory w niebo wſtępuiąc, pod- nioſzßy ręce twoie, błogoſłáwiłeś Uczniom twoim, pobłogoſław duſzy moiey, á pociągniy ſerce moie do niebá.* Tákim ſpoſobem mogą ſię przypomináć przy Mſzy táiemnice żyćia i śmierci Páńſkiey.

Náoſtátek trzebá do ſłuchánia Mſzy S. nabożnego, Kom- munii duchowney. Dwoiáka bowiem u Oycow duchownych ieſt Kommunia, iedna Sákrámentalna, w ktorey rzetelnie przyi- muiemy Ciáło Páńſkie pod oſobámi chlebá i winá: á druga ieſt Kommunia duchowna, ktora należy ná mocney wierze o przy- tomności Chryſtuſa w tym Sákrámencie, ná gorącym prágnie- niu ziednoczenia ſię z nim, i ná duchownym ſię z nim złączeniu przez miłość. Pierwſzey Kommunii nie godźi ſię więcey nád raz przez dźień záżywáć: ále drugiey Kommunii, pożyteczno ieſt záżywáć częſto przez dźień, miánowicie przy Mſzy, i przy náwiedzeniu tego Sákrámentu. Co może być tákim ſpoſobem. Jáka ma być przy Mſzy Kommu- nia du- chowna.

1. JEzu moy, wierzę i mocno wyznawam, żeś ieſt prawdźi- wie i rzetelnie obecny w tym Sákrámencie, prawdźiwy Bog „ i Człowiek: á to dla tego wierzę, żeś ty ktoryś ieſt Prawdą nieomylną, ták obiáwić ráczył, mowiąc: To ieſt Ciáło mo- ie; tá ieſt Krew moiá. 2. Ciebie Bogá mego, naywyżſze, „ nieſkończone, wſzelákie dobro moie, ſobie nádewſzyſtko poważam i miłuię. 3. Z tey miłości prágnę gorąco ciebie przyiąć do ſercá mego. Wſzák do mnie mowiſz: Day mi ſerce twoie: otoż ie Pánie tobie ofiáruię, i otwieram ná przy- „ ięcie ciebie Bogá mego. Wſzák ná toś ſię ſtał Báránkiem, á- byśmy cię pożywáli: niechże cię i teraz duchownie poży- wam; niech cię mam w ſobie, ktory ieſteś Obrońcą moim, wſpo-

wspomożenie moie, pociecha moiá, wszystko dobro moie.
„ Oświadczam się z S. Ignácym Męczennikiem Epist. ad Rom: *Non voluptates hujus mundi desidero, sed Panem Dei, Panem cælestem, Panem vitæ, qui est Caro JEsu Christi, Filij Dei vivi, & potum volo sangvinem ejus: Nie prágnę uciech świátá tego, ále Chlebá Boskiego, Chlebá niebieskiego, Chlebá żywotá, ktory iest Ciá-*
„ *ło Jezusa Chrystusa Syná Bożego, i napoiu prágnę krwi iego.* 4. Otoż cię przyimuię i ściśle obłapiam. Ciáło Páná nászego Jezusa Chrystusa, niech strzeże duszy moiey do żywotá wiecznego. 5. Mieszkayże Pánie we mnie, á ia w tobie. Mieszkáy w pámięci przez częste i nabożne ná cię wspomnienie:
„ mieszkay w rozumie przez wiárę mocną: mieszkay w moiey woli przez gorącą miłość ku tobie. 6. Uprzątniy ná duszy moiey co się oczom twoim nie podoba: Krwią twoią omyi
„ mię z grzechow moich: w ránách twoich zákryi mię, á nie dopuszczay ábym był od ciebie odłączony ná wieki.

Ták uczyniwszy reflexyą ná słucháńie Mszy S. możesz się ieszcze reflektowáć.

Ná náwiedzenie tego Sákrámentu.

1. To náwiedzenie miáłoby częste być przez dźień. Bo ieżeli synowie do Oycá, dworzánie do Krolá, przyiaciele do przyiaciół często przychodzą, áby się im kłániáli, áby z nimi rozmawiáli, i od nich rożne pomocy, i pociechy odbierali: iáka niewdźięczność iest, i grubiáństwo násze, gdy Chrystusa, Oycá i Krolá nászego, ktory dla miłości nászey w ták wielu Kościołách, ták blisko nas, w ciborium iáko w więźieniu iákim zostáie, ták rzadko náwiedzamy. Osobliwy w tym był S. Dominik, ktory zdał się iákoby ustáwicznie przed tym Sákrámentem báwić. S. Márya Mágdálená de Pazzis, trzydźieści rázy náwiedzáłá go przez dźień.

Jáko náwiedzáć Nayśw: Sákráment.

Więc i ty ták sobie czas rozporządź, ábyś przynamniey siedm ábo pięć rázy ná dźień náwiedzał ten Sákráment, ábo do Kościołá przychodząc, ábo przynamniey obrociwszy się do bliskiego Kościołá, pokłon mu oddáiąc.

2. Do tego náwiedzenia máią nas te przyczyny pobudzáć. 1. ábyś-

1. ábyśmy oddáli powinny pokłon i usługi nászé naywyższemu Pánu, pod zasłoną osob chlebá i winá zátáionemu. 2. Abyśmy mu podźiękowáli zá tákie dobrodźieystwo. 3. ábyśmy z nim rozmawiáli, i z nim śię iáko przyiaciel z przyiacielem ućieszyli. 4. ábyśmy w potrzebách nászych do niego śię ućiekáli, to iest w pokusach i trudnościách, po rátunek; w wątpliwośćiách, po radę: w smutku po pociechę. 5. ábyśmy wźiąwszy ránę przez grzech od czartá, od tego Medyká zleczeni byli. Náostátek stawiáć śię mamy przed nim iáko synowie przed Oycem, ábyśmy zrozumieli co zá wola iego iest i roskazánie.

3. Sposoby náwiedzenia tego, rożne są, ktore śię podáią w Kśiąszce nászey ktorey Tytuł iest *Palæstra pietatis*, ábo *Náuká pobożności*. Podáie insze P. Gaudier *de Perfect. par. 6. cap. 3.* P. de Paz, i insi Authorowie, do ktorych ćię czytelniku odsyłam. Niektore przećię sposoby tu krotko przypomnię, áby były pogotowiu.

Pierwszy sposob iest bráć ná śię osoby i áffekty tych ktorzy Páná Jezusa żyiącego z námi náwiedzáli. Náprzykład: Przychodzę do ćiebie Pánie z Mágdáleną, upadam do nog twoich, i łzámi ie polewam. Mow do mnie też słowá miłośćiwie: Odpuszczone są tobie grzechy twoie. Przychodzę z Setnikiem, i z iego wiárą, nádźieią, i pokorą mowię: Pánie godźien nie iestem ábyś wszedł pod przykrycie moie: Oto nie sługá moy, ále duszá moiá leży párálizem zárážona: ále rzekniy tylko słowem, á będźie zbáwiona. Przychodzę z ślepym, i wołam: JEzu Synu Dawidow zmiłuy śię nádemną: Spraw Pánie ábym przeyrzał. Przychodzę z trędowátemi, i wołam: JEzu Náuczyćielu, zmiłuy śię nádemną. Przychodzę z Chánáneyką, i mowię: Zmiłuy śię nádemną, bo duszę moię czárt trapi. Wszák i szczenięta pożywáią odrobin, ktore spadáią z stołu pánow ich: niechże i ia pożywam odrobin spadáiących z tego stołu twego &c.

Drugi sposob, uważáć rożne urzędy Páná Jezusa w tym Sákrámencie zákrytego. Pánie ty iesteś Krol moy i Bog moy: oddáięć nayniższy pokłon, i oświadczam tobie poddáństwo

 moie.

moie. Tyś Oćiec moy, ia iáko ſyn twoy, w tobie ſynowſką úfność moię pokłádam, i ciebie iáko Oyca miłuię. Ty ieſteś Pan á ia ſługá ktorym winien tobie dźieśięć tyśięcy tálentow: upadam przed tobą, i proſzę ábyś miał cierpliwość twoię nádemną. Tyś Páſterz, á ia owieczká zgubiona: otoż śię wracam do ciebie, weź mię ná rámioná ſwoie, i zánieś do niebá. Tyś Náuczyciel moy, á ia uczeń twoy; náucz mię czynić wolą twoię. Tyś lekarz, ia chory: zlecz Pánie duſzę moię &c.

Trzeći ſpoſob ieſt czćić, chwalić, miłowáć wſzyſtkie zoſobná doſkonáłośći Chryſtuſowe. Czczę nayniżſzym ukłonem, wielbię, i miłuię Pánie moy Boſtwo twoie, temi oſobámi chlebá zákryte. Twoię wſzechmocność, ktora ták wielkie cudá tu ſpráwuie. Twoię mądrość, ktora wynálázłá táki ſpoſob złączenia śię z námi. Twoię niezmierność w tym Sákrámenćie zoſtáiącą. Twoię dobroć ták wielce nam śię użyczáiącą. Twoię piękność záſłonioną &c. Twoię Duſzę Boſtwem poświęconą. Twoy rozum ktorym o mnie tu myśliſz. Twoię wolą, ktorą tu mnie kochaſz. Twoie Ciáło z krwi Pánieńſkiey zá ſpráwą Duchá S. uformowáne, dla mnie niegdy umęczone, teraz uwielbione. Twoie ręce i nogi przebite, głowę ćierniem ſkłotą, ſerce włocznią otwárte, krew przelaną &c.

Czwarty ſpoſob. Ponawiać áffekty Swiętych Bożych przećiwko Chryſtuſowi, i one iemu ofiárowáć. Ponawiam Pánie i tobie tu ofiáruię wſzyſtkie ukłony i chwały, ktore w niebie oddáią Swięći Aniołowie. Wſzyſtkie ákty wiáry SS. Apoſtołow i Męczennikow: wſzyſtkie ákty nádźiei SS. Pátryárchow i Wyznawcow. Wſzyſtkie ákty miłośći Bogárodźicy Pánny. Náoſtátek ponawiam, i tobie ofiáruię ten áffekt wieczny, ktorym cię wielbi i miłuie Oćiec przedwieczny, i Duch S. i ty ſam śiebie.

Ten ſpoſob ſłużyć może w Swiętá Bożego Národzenia, ktorego czáſu mogą śię ponawiáć áffekty ku Pánu JEzuſowi Národzonemu, Nayświętſzey Pánny, i S. Jozefá, Aniołow, Páſtuſzkow, Trzech Krolow, Symeoná i Anny. W Swiętá záś

Wielkonocne ponawiáć się mogą áffekty Nayświętszey Pánny, witáiącey Chrystusa przy Zmartwychwstániu, Aniołow, Pátryárchow i Prorokow, Thomaszá i Apostołow, Mágdáleny i pobożnych niewiast, przyimuiących tego Chrystusa po zmartwychwstániu.

O Kommunii, i o Mszy S. pisze szeroko Roderic. *p. 2. Tract. 8.* Gaudier. *p. 5. Sect. 12.* Vinc. Cárafa, *Itin. cæli par. 4. Exer. 2.* Ludovicus de Ponte *Tomo 4. de perf. Tract. 2.* Thom. à Kempis *de Imitat. l. 4.* Niremb. *de Ador. l. 3. c. 11.* Lancic. *Tomo 1. Opusc. 5. c. 7.* Et *Tomo 2. Opusc. 14. Opusc. 11. c. 10.*

Może się czytáć LEKCYA o státecznym dotrwániu w dobrym, *iest w Námowách Duchá S. ná ten dzień trzecia.*

MEDYTACYA III.

O Nabożeństwie do Mátki Boskiey.

Przygotowánie 1. Słuchay Chrystusa o Mátce swoiey do ciebie mowiącego: *Oto Mátká twoiá.*

Przygotowánie 2. Proś o zápalenie miłości ku niey.

PUNKT 1. Uważ te słowá: *Oto Mátká twoiá:* Ze iáko Chrystus dał nam moc, ábyśmy się stáli synámi Bożymi przysposobionymi; ták też dał nam moc, ábyśmy się stáli synámi Mátki iego przysposobionymi, ktorey on iest Synem przyrodzonym; á tę nam ostátnią wolą swoię oznaymił, gdy konáiąc ná Krzyżu do każdego z nas mowił, co mowił do Jana S. *Oto Mátká twoiá.* O iáko to wielka łáska Syná Bożego! iák wielka ztąd godność i honor nász, że możemy być synámi Mátki Boskiey, Krolowy świátá wszystkiego, á oraz brácią Chrystusa! Ale oraz przez to, o iáko włożona iest ná nas wielka obligácya żyć świątobliwie i doskonále, ábyśmy byli godnymi ták zacney Mátki synámi. Bo iáko Syn iest żywym obrázem Oycá; ták też ma być żywym obrázem Mátki: iáko syn mądry iest chwałą i pociechą Oycá, ták też iest chwałą i pociechą mátki: á przeciwnym sposobem syn głupi, zły, szpetny, iáko Oycá ták i Mátki iest zelżywością i smutkiem. Uznay tedy tę godność twoię; á oraz re- Jáki honor być synem Mátki Boskiey.

ßektuy się, iákim ieſteś ſynem tey Mátki. *O niepoięta ku nam dobroci twoiá Synu Boży, żeś nam zá Mátkę, ráczył dáć włáſną Mátkę twoię! ktoraż może być godność większa, iáko być ſynem Mátki Bośkiey, á brátem Chryſtuſowym? Niepoważałbym się tego Mátko Bogá moiego, ále że ták chce Syn twoy, biorę cię i uznawam zá Mátkę moię. Przyimiyże mię i ty zá ſyná twoiego, i bądź Mátką moią w żyćiu, przy śmierci, i przez cáłą wieczność moię. Znam podłość i niegodność moię: ále ty ſamá uczyń mię godnym ſynowſtwá twoiego. A ia od tych czas chcę się ſtáráć, ábym ták żył, iáko przyſtoi ná ſyná twego, zwłaſzczá w tey, i w tey okázyi &c.*

PUNKT 2. Słuchay co do ciebie Mátká Boſka, i twoiá mowi Eccl. 24. *Ego Mater pulchræ dilectionis. In me omnis ſpes vitæ & virtutis. Jam ieſt Mátká pięknéy miłości. We mnie wſzyſtká nádźieiá żywotá i cnoty.* Gdźie uważ, że Bogárodźicá Pánná wſzyſtkie nam pokázuie kochaiącey Mátki powinności: tylko że mátki náſze ſynow ſwoich nie miłuią piękną miłością; bo ich miłuią miłością przyrodzoną, ktorą ſynom dáią to życie doczeſne, i dobrá przyrodzone, ktore ich nie czynią pięknymi w oczách Boſkich: tá záś Mátka ſynow ſwoich miłuie miłością piękną, to ieſt nádprzyrodzoną, ktorą życzy im, i upraſza życie, i dobrá nádprzyrodzone, ktore nas czynią pięknymi w oczách Boſkich, i przyiemnymi. I ták oná iáko Mátká, nie tylko nam dáłá życie duchowne, dla tego że nam dáłá Chryſtuſa, ktory się zowie żywotem náſzym; ále nam nieiáko przez przyczynę ſwoię *de congruo* dáie, i záchowuie w nas życie nádprzyrodzone, przez łáſkę Boſką, ktorą żyiemy Bogu miłymi, i ták nas rodźi nieiáko Pánu Bogu. Oná też iáko Mátká nas karmi nieiáko mlekiem ſwoim, gdy záżywamy Nayświętſzego Sákrámentu; bo ze krwi iey i z mleká Pánieńſkiego mamy to Ciáło Chryſtuſowe ktorego pożywamy. I owſzem w tym Sákrámencie, według zdánia Theologow, w Ciele Chryſtuſowym zoſtáią niektore krople Krwi Nayświętſzey Pánny, z ktorych Duch S. Ciáło Chryſtuſowe uformował: á zátym oná nas krwią ſwoią nieiáko karmi. Oná też nas iáko niegdy Rebeká Jákobá, odźiewa ſzátámi drogiemi; upraſzáiąc nam cnoty nádprzyro-

Jákie nam Mátká Boſka má cierzyńſkie ſwiádczy łáſki.

przyrodzone, ktore zdobią duszę nászę, i są iákoby *száty nieskáżitelne*, *indumentum incorruptibilitatis de vellere Agni immaculati*, *z wełny Báránká niepokalánego*, Syná iey, to iest z zásług Chrystusowych zrobione, iáko mowi S. Epiphanius *lib. 3. hær. 78.* Oná náostátek iáko Mátká nas ná rękách swoich piástuie, żebyśmy w grzech ciężki nie wpádli; oná zá rękę prowádźi do niebá, upraszaiąc nam do tego pomocy i posiłki od Bogá. O iák to wielka, iák piękna miłość tey Mátki ku nam! O iák nam potrzebá iey wzáiemną oddáwáć miłością! *Uznawam ták wielką Mácierzyńską miłość twoię ku mnie Mátko Boska, i zá nię pokornie dźiękuię. Ale ia o iákom niewdźięczny syn twoy! o iáko oźiębła miłość moiá synowska ku tobie! O iákom cię nie raz zásmucił nieposłuszeństwem, i niestwornością obyczáiow moich. Przepraszam cię Mátko Swięta, upadáiąc do nog twoich. Nie odrzucay mię od łáski twoiey Mácierzyńskiey Mátko miłosierdźia: á lubom ia nie pokazał się być synem twoim, ty pokaż mi się być mátką teraz i przy śmierci moiey.*

PUNKT 3. Słuchay coć Bog przykázuie: *Honorem habebis Matri tuæ omnibus diebus vitæ.* Tob. 4. *Będźiesz czcił mátkę twoię, po wszystkie dni żywota twego.* Gdźie uważ ktore są powinności synowskie, ktoremi syn czcić mátkę powinien, á zátym i ty tę Mátkę. Pierwsza powinność iest poszánowánie i uczciwość Mátki, ták wnętrzna iáko i powierzchowna. A ktoraż Mátká godniey sza czci, iáko tá ktorą czczą Aniołowie, iáko Pánią i Krolową, ktorą czci Syn Boży iáko Mátkę swoię? 2. Powinien syn Mátce posłuszeństwo, gdy co roskázuie. A tey Mátce czyś nie powinien być posłusznym, ktorey sam Syn Boży był poddány? Zwłaszczá że oná nie roskázuie tylko to, co Chrystus każe: i ták gdyśmy Chrystusowi posłuszni, tym samym i Mátce iego iesteśmy posłuszni, ktorey wola záwsze się zgadza z wolą Boską. 3. Syn powinien miłość Mátce. A ktoż po Bogu godźien większey miłości, ták dla zacności swoiey, iáko i dla dobrodźieystw nam uczynionych, iáko tá Mátká? 4. Syn powinien mieć ufność i konfidencyą do Mátki, kommunikuiąc iey swoie sekretá, uciekáiąc się do niey we wszystkich potrzebách, i rádząc się iey we wszystkich wątpliwościách. A ktoż nam może w tym wszystkim

Ktore są násze ku tey Mátce powinności synowskie.

ſkim więkſzą dáć pomoc, iáko tá Mátká, ktora ma u Bogá ták wielką powagę, á oraz ták nas bárzo miłuie. 5. Syn powinien chwałę i honor mátki wſzędźie rozmnażáć: bo ten honor i chwałá ná ſyná ſpływa. Komuż chwałá i cześć bárźiey po Bogu przynależy, iáko tey Mátce? 6. Syn powinien ſię cále poddáć pod rząd mátki, áby nim, i wſzyſtkiemi iego dobrámi rządźiłá. Ktoż nas lepiey może po Bogu rządźić, iáko tá Mátká, ktora ieſt po Bogu naymożnieyſza, naymędrſza, nam nayżycżliwſza? Náoſtátek tośmy powinni tey Mátce, co uczynił S. Jan, ktory *accepit eam in ſua*, wźiął ią zá wſzyſtkie dobrá ſwoie: ták i my mamy tę Mátkę mieć zá wſzyſtkie náſze po Bogu dobrá, zá ſkarb náſz, zá pociechę, zá dźiedźictwo. Uczyńże reflexyą, czy te powinności ſynowſkie świadczyſz tey Mátce. O iáko ſię maſz záwſtydźić, i tę Mátkę przepraſzáć!

Rozmowá. *O Mátko Swięta, wſtydzę ſię, że tych powinności ſynowſkich tobie nie oddáię. Mátko zgrzeſzyłem przeciwko niebu, i tobie: nie ieſtem godźien, ábym był zwány ſynem twoim. Miáłáś mię nie raz porzucić dla moiey niewdźięczności, niepoſłuſzeńſtwá, i inſzych złych moich obyczáiow, ktoremim cię záſmucił, i obráźił: ále żeś ieſt Mátką miłoſierdźia, odpuść wſzyſtkie moie niewdźięczności. A ia áffektem Jana Swiętego biorę cię zá wſzyſtkie moie po Bogu dobrá. Obieram cię ſobie zá Mátkę iáko ſyn; zá Pánią iáko niewolnik twoy; zá dźiedźiczkę iáko dźiedźictwo twoie. Mieyże o nim ſtáránie przez cáłe życie moie, i przy śmierci moiey.*

Weſtchnienia.

O Márya bądź mi miłościwą. Mátko Bogá moiego pámiętay ná mnie. Mátko zgrzeſzyłem przeciwko tobie, nie ieſtem godźien być ſynem twoim. Mátko miłoſierdźia pokaż ſię być Mátką, teraz, i w godźinę śmierci moiey.

Nc 199 O nabożeńſtwie do Bogárodźice Pánny ieſt LEKCYA w Namowách Duchownych oſtátnia.



INDEX RERUM.

In hoc Libro notabiliorum.



MATERYE
KAZAN DUCHOWNYCH,
Ná Niedźiele przez cáły Rok, y ná Swiętá przednieysze,

Ták w tey Kśiędze, iáko i w drugiey, ktorey Tytuł, NAMOWY DUCHA S. *zámknionych.*

Niedźielá pierwsza Adwentu.

Arescentibus hominibus præ timore: Gdy schnąć ludźie będą od boiáźni. Lucæ 21.

Opisuie Ewangelia strászny Sąd Boski, ná ktorym schnąć ludźie będą od boiáźni: ále im tá boiáźń iuż nic nie pomoże. Więc teraz poki żyiemy, bać się mamy Páná Bogá, á iáko mowi Apostoł z boiáźnią i ze drzeniem mamy spráwowáć zbáwienie násze. *Może tedy być Kazánie o Boiáźni Bożey,* o ktorey iest w Namowách Duchá S. exhortácya ábo Lekcya druga dniá 3. Gdźie się pokázuie § 1. iáko nam Duch S. záleca Boiáźń Bożą, i iákie w nas oná pożytki spráwuie. § 2. Ze osobliwie przy śmierci spráwuie wielką otuchę zbáwienia. § 3. ktore są przyczyny Boiáźni Bożey. § 4. Ze iest dwoiáka Boiáźń Boża: niewolnicza i synowska, i ktora lepsza. § 5. Ze Boiaźń Boża iest wszystkim potrzebna, náwet i ludźiom doskonáłym. § 6. Do czego nas ma prowádźić Boiaźń Boża.

Poniewaź dźisieysza Ewángelia iest o Sądźie Bożym, *może się ná Kazániu ten Sąd Boży opisowáć.* O tym iest Medytácya 2. dniá trzeciego w Ambonie Duchá S gdźie w punkcie 1. opisuie się z czego nas Pan Bog będźie sądźił. W Punkcie 2. opisuie się, iák strászny Sędźia iest Bog. W Punkcie 3. opisuie się dekret iego ná ludźi spráwiedliwych, i ná niezbożnych.

Niedźielá wtora Adwentu.

Quid existis videre? arundinem ventô agitatam? Coście wyszli widźieć? czy trzcinę od wiátru chwieiącą się. Mat. 11

Chwali tu Pan trwáłość státeczną Jáná S. w cnocie, w ktorey ták był státy, że nie dał się ná drugą stronę nákłonić, áni łáską krolewską Herodá, iáko wiátrem łágodnym, áni pogrożką śmierci, iáko wichrem burzliwym. *O tey tedy trwáłośći w dobrym może się mowić ná Kazániu.* O niey iest Exhortácya ábo Lekcya 4. dniá dźieśiątego w Namowách. Gdźie § 1. dáią się pochwały tey cnocie z pismá, i z Oycow Swiętych § 2. wykłádáią się o tey cnocie one słowá Páńskie: *Zaden kto śćiąga rękę do pługá názad się oglądáiąc, nie iest sposobny do krolestwá Niebieskiego.* § 3. Ktore są przeszkody do trwá-

łości w cnocie? § 4. przywodzą się z pismá przykłády ludźi státecznych, i karánia niestátecznych. § 5. Jáko od Páná Bogá możemy otrzymáć dar dotrwánia aż do końcá. § 6. Jáko zwyciężáć gnuśność, gdy nas odwodźi od trwáłości w dobrym. § 7. Jáko zwyciężáć teskność pochodzącą z długości czásu. § 8. Jáko zwyciężáć miłość rzeczy doczesnych, gdy nam przeszkadza do trwáłości w cnocie.

Niedźielá trzecia Adwentu.

Opisuie Ewángelia wielką pokorę Jana S. że lubo go ludźie mieli zá Messyaszá, on iednák o sobie mowi: *że nie iestem ia Eliaszem, áni Prorokiem, ále iestem głosem wołáiącego ná puszczy.* Joan. 1. Dla ktorey cnoty ták iest wywyższony od Chrystusá, że o nim powiedźiał: iż nie było większego nád niego między synámi ludzkiemi. *Może się dźiś mowić o pokorze, iáko ta cnotá iest miłá Pánu Bogu.* O czym iest druga część Lekcyi, ktora iest w Namowách drugá dniá szostego. Tám § 5. pokázuie się rożnemi z pismá przykłádámi, iáko iest pokorá miła Pánu Bogu. § 6 pokázuie się, że iest znákiem przeznáczenia do niebá. § 7. że tá cnotá funduie się ná tym, áby człowiek znał to do siebie, że nic nie iest z siebie, iáko to dźiś zna do siebie Jan S.

Niedźielá czwarta Adwentu.

Parate viam Domini, rectas facite semitas ejus: Gotuycie drogę Pánu, czyńcie proste ścieszki iego. Luc. 3.

Drogi ábo ścieszki ktoremi duszá nászá chodźi, są sprawy násze; bo przez nie iáko przez drogi idźie duszá ábo do niebá, ábo do piekłá. Te drogi ábo ścieszki są proste, kiedy duszá przez spráwy swoie ciągnie do Bogá, iáko do końcá i celu ostátniego życia nászego, szukáiąc chwały i upodobánia iego: są záś krzywe, kiedy przez spráwy swoie duszá zmierza ábo do stworzenia inszego, ábo do samey siebie, szukaiąc chwały własney, ábo uciechy, ábo pożytku. Więc te spráwy krzywe prostuie dobra intencya co nam każe czynić tu Káznodźieiá Chrystusow Jan S. ábyśmy ták gotowáli drogę Pánu do nas idącemu. *Mowić się tedy może o intencyi dobrey spraw nászych.* O niey iest Exhortácya ábo Lekcya w Namowách pierwsza dniá pierwszego. Gdźie pokáznie się § 1, co iest intencya. § 2. iáko złe są spráwy, gdy zła intencya. § 3. ktore są złe, ktore dobre intencye. § 4. Co iest chwałá Boska, do ktorey wszystkie spráwy kierowáć mamy. § 5 że troiákim sposobem czyni się dobra intencya.

Swięto Bożego Národzenia ábo Niedźielá pierwsza po nim.

Facta est cum Angelo multitudo militiæ cælestis: Pokazałá się z Aniołem wielka liczbá żołnierstwá niebieskiego. Luc. 2. Abo w Niedźielę: *Ecce positus est hic in ruinam: Oto położony iest ten ná upadek.* Luc. 2.

Przycho-

Przychodźi ná świát dniá dźiśieyszego Syn Boży w ciele ludzkim, iáko Hetman wypráwuiący śię ná woynę, áby woiował z Kśiążęciem świátá tego co iest z czártem, ktory pánował ná świecie, i áby iego ruinował. Dla tego przy Národzeniu dźiśieyszym Chrystusowym pokázuie śię woysko Aniołow SS. I S. Leo dźiś mowi w Kazániu swoim: *Omnipotens Dominus cum sævissimo hoste, non in sua majestate, sed in nostra congreditur humilitate: Wszechmocny Pan nie w swoim máiestacie z nieprzyiacielem, ále w nászey woiuie podłości.* Trzy záś są krainy ábo prowincye świátá, według náuki Janá S. Pierwsza iest prowincya, pożądliwość ciáłá, gdźie są uciechy: Druga prowincya iest pożądliwość oczu, gdźie są dostátki oczom śię podobáiące, á trzecia prowincia iest pychá żyćia, gdźie są honory i sławа ludzka. W tych tedy trzech kráiách, Chrystus národzony dźiś świát i Kśiążę iego woiuie i ruinuie. *O tym śię może mowić ná Kazániu.* O tym iest Medytácya druga dniá piątego w Ambonie. Tám śię pokázuie w punkcie 1. iáko Chrystus przy národzeniu swoim ruynuie pożądliwość ciáłá, ábo uciechy świátowe. W punkcie 2. iáko ruinuie pożądliwość oczu, ábo dostátki. W punk: 3. iáko ruinuie pychę świátową.

W dźień Nowego Látá.

Consummati sunt dies: Spełniły śię dni. Luc. 2. Przy záczętym dźiś roku, mamy z iedney strony uważáć, iáko są krotkie, i iáko prętko uchodzą látá żyćia nászego, á z drugiey strony mamy pámiętáć ná wieczność, ktora śię zbliża. *Z tey uwagi co zá pożytek ma być;* o tym śię mowi w Lekcyi pierwszey dniá trzeciego § 7. w Namowách.

Niedźielá pierwsza po trzech Krolách.

Descendit cum illis, & erat subditus illis. Stąpił z niemi do Názáret, i był im poddánym. Luc. 2. *Może śię dźiś mowić o żyćiu táiemnym Chrystusowym przez lat 18. w ktorym pokazał wielką swoię pokorę i posłuszeństwo.* O tym iest Medytácya trzecia dniá piątego w Ambonie. W ktorey pokázuie śię w punkcie 1. iáko w ten czás on był *Deus absconditus, Bogiem zátáionym*, táiąc swoię wszechmocność, mądrość, świątobliwość i chwałę. W punk. 2. iáko tám podłe usługi odpráwowал. W punk 3 iáko był posłuszny.

Niedźielá wtora po trzech Krolách.

Vinum non habent: Winá nie máią. Joan. 2.

Dźiś pokázuie świát, iáko obłudnie i zdrádliwie sługi swoie częstuie: kiedy záprośiwszy gośći ná ucztę, i ná samych godách winá mu nie stáło. Bo ták bywa że te poćiechy i dobrá ktoremi świát częstuie, prętko ustą ą. Mamy tedy gárdźić świátem ták obłudnym. *Może śię mowiś o wzgárdźie świata.* O czym iest w Namowách Lekcya 3. dniá śiodmego. Tám nap zod

dáią się przyczyny, dla czego gárdźić mamy świátem, i dobrámi iego, to iest, że świát iest głupi. § 1. oprocz tego że iest obłudny i zdrayca. § 2. Do tego że iest nieprzyiázny Chrystusowi. § 3. A potym dáią się sposoby iáko mamy świátem gárdźić. § 4. 5. 6. 7. Náostátek przykłády wzgárdy świátá. § 8.

Niedźielá trzecia po trzech Krolách.

Sum sub potestáte constitutus, habens sub me milites: Iestem pod władzą postánowiony, máiąc pod sobą żołnierze. Mat. 8.

Wielka pochwałá tego Rotmistrzá; że umiał pod władzą swoią trzymáć żołnierze, i im roskázowáć, á sam oraz był podległy swemu Hetmánowi. Tákim sposobem i rozum nász ma być Rotmistrz, áby miał pod władzą swoią námiętności, ktore mu są dáne od nátury iáko żołnierze ná obronę żyćia ludzkiego, á oraz ma być rozum pod władzą Boską, i Bogu podległy. *Może się mowić o namiętnośćiách nászych, iáko máią być rozumowi poddáne, á rozum Bogu.* O tym iest w Ambonie Reflexya dniá piątego. Tám się pokázuie co są te námiętności, wiele ich iest, iáko szkodzą gdy są nieumiárkowáne i rozumowi niepostuszne. Tákże o káżdey z osobná mowi się, i sposob się podáie, iáko káżdą uśmierzáć, gdy przeciwko rozumowi powstáie.

Niedźielá czwarta po trzech Krolach.

Quid timidi estis modicæ fidei? Czemuśćie boiáźliwi máłey wiáry? Mat. 8.

Gani tu Pan boiaźń Apostołom, że w nawáłności morskiey nie mieli ufności w Pánu Bogu. *Może się mowić o tey ufności.* O niey iest Lekcya 2. dniá 6. w Namowách. Tám się pokázuie. § 1. co iest ufność w Bogu, i że się osádza ná Boskiey wszechmocności, mądrośći, dobroci, i wierności. § 2. Iáko się też osadza ná zásługách Chrystusowych, i po nim ná przyczynie Mátki Boskiey, i Swiętych. § 3. ktorych się dobr od Bogá spodźiewáć mamy. § 4. o pożytkách z tey ufności, z ktorych pierwszy iest pociechá w utrapieniu, i ktory iest frásunek zły. § 5. Iáko z tey ufności pochodźi wzgardá dobr doczesnych. § 6. Iáko ufność dodáie nam sercá w trudnościách. § 7. Iáko ufaiąc Pánu Bogu, przecię mamy záżywáć rostropności, ále ná nie się nie spuszczáć. § 8. Ktore są kondycye doskonáłey ufności. § 9. Przykłády tey cnoty.

Niedźielá piata po trzech Krolách.

Colligate zizania in fasciculos ad comburendum: Zwiąćie kąkol w snopki ná spalenie. Mat. 13.

Przez ten związány w snopki kąkol, znáczą się ludźie potępieni, ktorzy zá ręce i nogi związáni, ták, że áni z piekłá wynijść, áni się tám rátowáć nie mogą, palą się w ogniu wiecznym. *Mowić się może o mękách piekielnych.* O czym też iest Medytácya trzecia dniá trzeciego w Ambonie. Tám się opisuią męki piekielne wszystkich zmysłow punkt 1. Potym karánie szkody niezmierney, ktore

ktore ieſt w piekle, punkt 2. Náoſtátek wieczność mąk piekielnych, punkt 3.

Niedźielá ſzoſta po trzech Krolách.

Simile eſt regnum cælorum grano ſinapis: Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie ziárnu gorczycznemu. Mat. 13.

Przez to ziárno gorczyczne znáczy ſię náuká Chryſtuſowá, zwłaſzczá o záprzeniu ſiebie ſamego, ktora ieſt iáko ziárno gorczyczne, po wierzchu nie pozorna i gorzka, ále iáko ziárno gorczyczne, wewnątrz ieſt zdrowa, grzeie ſerce, i ſmáczne nam czyni potráwy nieſtrawne, to ieſt wſzyſtkie przykrości. A iáko z drobnego ziárná gorczycznego ſtáie ſię drzewo, ták z záchowánia tey náuki Chryſtuſowey rodźi ſię wyſoka doſkonáłość. *Może być Máterya Kazánia, tá náuká Chryſtuſowá o záprzeniu ſiebie ſámego.* O tym ieſt Medytácya trzecia dnia ſzoſtego w Ambonie. Gdźie pokázuie ſię w punk. 1. co ieſt záprzenie ſiebie ſamego. W punk. 2. że to záprzenie ſiebie ſamego ieſt dobra i pożyteczna nienáwiść ſiebie ſamego, i co nas ma do niey pobudźić. W punk. 3. że do tego záprzenia należy gwałt ſobie czynić, ábo troiákie umartwienie ſiebie ſamego.

Niedźielá Siedmdźieſiątnicá ábo Stározapuſtna.

Voca operarios, & redde illis mercedem: Záwołay robotnikow, i day im zapłátę. Mat. 20.

W dźiſieyſzy Ewangelii goſpodarz woła prożnuiących do winnice ſwoiey ná robotę, i zá nię płáci im w wieczor, według ich roboty. I ponas chce P. Bog ábyśmy nie prożnowáli, ále chce ábyśmy w winnicy iego, to ieſt w Kośćiele iego zoſtáiąc, robili, to ieſt ábyśmy doſkonále odpráwowáli ſpráwy náſze, zá ktore nam przy śmierci płácić będźie. *Mowić ſię może, czego potrzebá áby ſpráwy náſze były doſkonáłe.* O czym ieſt Lekcya wtora dniá dźiewiątego w Namow. Tám ſię dowodźi. § 1. że doſkonáłość náſzá i miłość ku Bogu oſobliwie wydáie ſię w doſkonáłym ſpraw náſzych odpráwowániu. Tá záś doſkonáłość ſpraw należy ná tym naprzod, áby były odpráwione w łáſce Boſkiey. § 2. Do tego należy ná zwyciężeniu trudności przeciwney. § 3. Nád to należy ná intencyi wyſokiey. § 4. Ieſzcze ná żywym i uśilnym przykłádániu ſię. § 5. Oprocz tego ná rozſzerzániu żądzy i áffektu nád to co czyniemy. § 6. Do tego ná wykonániu ſpraw nád powinność náſzę. § 7. Náoſtátek ná wykonániu wielu ſpraw dobrych § 8.

Quid hic ſtatis tota die otioſi? Czego tu ſtoicie cáły dźień prożnuiący? Mat. 20. Może ſię mowić ná kazániu, iáko trzebá ſię ſtrzec prożnowánia o tym ſię mowi támże. § 8.

Niedźielá Sześćdźieſiatnicá.

Semen eſt Verbum Dei. Cecidit in terram bonam & ortum fecit fructum. Na-

ſienie ieſt ſłowo Boże, ktore upádło ná rolą dobrą, i uczyniło pożytek. Luc. 8.

To ſłowo Boże iáko naſienie ſwoie ſieie Pan Bog ná ſercách náſzych, iáko ná roli, gdy go ſłuchamy ná kazániách, ábo czytamy w kſiąſzkách duchownych. *Może ſię mowić iáko ſłucháć mamy kazániá, i iáko czytáć kſiąſzki duchowne, áby to ſłowo Boże pożytek uczyniło w ſercu náſzym.* O tym ſię dáią náuki w Reflexyi dniá ſzoſtego w Ambonie.

2. W tey Ewangelii mowi Pan: że ludźie *Fructum afferunt in patientia, Pożytek przynoſzą w cierpliwośći.* Z tąd ſię pokázuie iáko nam ieſt pożyteczna cierpliwość, gdy tey cnocie, nie inſzym cnotom Pan przypiſuie pożytki, ktore Bogu czyniemy i ſobie. *Záczym mowić ſię może o cierpliwośći.* O niey ieſt Lekcya pierwſza dniá oſmego w Namowách. Gdźie § 1. pokázuie ſię, co ieſt cierpliwość. § 2. Ktore ſą Akty cierpliwośći. § 3. Ktore ſą pobudki do cierpliwośći. § 5. że w cierpliwośći znayduią ſię wſzyſtkie dobrá, á naprzod *bonum honeſtum dobro poczćiwośći* § 6. że cierpliwość ma w ſobie *bonum delectabile, dobro uciechy.* § 7. że w ſobie ma *bonum utile, wielkie pożytki.* § 8. Przykłády cierpliwośći.

Niedźielá Mięſopuſtna.

Cæcus quidam ſedebat. Reſpice. Slepy ieden ſiedźiał. Przeyrzyi. Luc. 18.

Każdy grzeſzący ieſt ślepy, bo nie widźi niezmiernych ſzkod, ktore mu grzech przynośi: dla czego o grzeſzących mowi Duch S. Sap. 2. *Excæcavit eos malitia eorum: Oſlepiłá ich złość ich.* Więc że w mięſopuſty naywięcey ſię nayduie tákich ślepych, trzebá im oczy otworzyć, i ná káżdego z nich z Chryſtuſem wołáć: *Reſpice, Przeyrzyi* ábo z Prorokiem. *Scito & vide, quàm amarum eſt reliquiſſe te Dominum Deum tuum. Wiedz i pátrz, iáko gorzko ieſt opuſzczáć Páná Bogá twego,* co ty maſz ſobie zá ſmáczny mięſopuſt. *O tym ſię może mowić.* I ná te ſłowá prorockie ieſt Exhortácya, ábo Lekcya druga dniá 2. w Namowách. W ktorey ſię wyliczáią niezmierne ſzkody pochodzące z grzechu śmiertelnego. A naprzod § 1. 2. 3. wyliczáią ſię dobrá nieoſzácowáne ktore nam grzech odbiera. A potym. § 5. 6. 7. wyliczáią ſię złe ſkutki, ktore grzech ſpráwuie.

Domine ut videam, Pánie ábym przeyrzał.

Proſi ten ślepy Páná áby widźiał: á drugim trzebá prośić z Pſalmiſtą, zwłaſzczá teraz w mięſopuſty Páná Bogá: *Averte oculos meos, ne videant vanitatem: Odwroć oczy moie, áby nie widźiáły proznośći:* ponieważ wiele grzechow wchodźi do duſze náſzey przez oczy. *Mowić ſię może, ktore ſą te grzechy, i ktore ſą ſpoſoby ná uſtrzeżenie ſię ich.* O tym ſię mowi w Reflexyi dniá wtorego num. 1. w Ambonie.

Niedźielá pierwſza poſtu.

Accedens ad eum tentator dixit: Przyſtąpiwſzy do niego kuſiciel. Mat. 4.

Chryſtus Pan iako Hetman nász dźiś z czártem woiuie. i iego zwycięża, áby nam żołnierzom ſwoim dał przykład, iáko z czartem woiowac mámy. *O tey woynie náſzey z czartem mowić ſię może.* Ieſt o tym w Namowách Lekcya pierwſza dniá piątego Gdźie naprzod pokázuie ſię. § 1. że życie náſze Chrześciáńſkie ieſt żołnierſtwem. § 2. że nieprzyiaciel z ktorym woiowáć mamy ieſt czárt, i iáka ieſt iego potęgá, zdrády, záiádłość. § 3. że czart uczynił kolligácyą z ſwiátem i z ciáłem § 4. ktora ieſt broń náſzá ábo oręże, ná zwyciężenie tych nieprzyiacioł. § 5. Ják mężnie i uśilnie woiowáć mamy z temi nieprzyiaćielámi, w Bogu máiąc nádźieię, że on ich známi zwycięży. § 6. Przykłády pokus zwyciężonych.

Niedźielá wtora poſtz.

Transfiguratus eſt ante eos: Przemienił ſię przed nimi. Mat. 17.

Tego poſtu świętego náſtąpiły dni pokuty. iáko nam to głośi Kośćioł S. *Advenerunt nobis dies pœnitentiæ:* bo według przykazánia Kośćielnego mamy czynić ſpowiedź Wielkonocną, i pokutowáć zá grzechy, á zátym mamy ſię przemienić, ábo życie náſze złe w lepſze odmienić. Dla tego dźiś przed námi przemienia ſię Pan JEzus, ábyśmy ſię też teraz przemienili przez pokutę, przez ktorą grzeſznik z ſzpetnego ſtáie ſię pięknym w oczách Boſkich, i wychodźi z ciemności grzechowey, á Bog go łáſką ſwoią oświeca, ták iáko dźiś ſzáty Chryſtuſowe ſtáły ſię białe iáko śnieg, i iáko roziáśniáłá twarz iego iák ſłońce. A iáko dźiś Chryſtus przyodźiał ſię w ſzátę białą, ták grzeſznik przez pokutę nábywa białey ſzáty, to ieſt czyſtości ſumnienia. Jáko Chryſtuſa dźiś Bog Ociec ogłaſza Synem ſwoim, ták Bog przez pokutę grzeſzniká czyni ſynem ſwoim przyſpoſobionym. *O tey tedy pokucie mowić ſię może.* O niey ieſt Lekcya druga dniá czwartego w Namowách. Gdźie. § 1. pokázuie ſię co ieſt pokutá, i ktore ſą do niey kondycye. Potym opiſuią ſię właſności ſzczerey pokuty, á naprzod że nie ma być odwleczona do ſmierci. § 2. Ze ma być w doſyćuczynieniu rowna grzechom. § 3. Ze ma być uſtáwiczna. § 4 Ze pokutuiący ma ſię chronić okázyi grzechowey, áby nie było recydywy, i ktore ſą przyczyny upadku náſzego. § 5. Ze po pokucie trzebá diabłu nie dawáć przyſtępu do ſercá ſtrzegąc ſię prożnowánia, i máiąc ſtraż nád ſobą. § 6.

Niedźiela trzecia poſtu.

Erat JEſus ejiciens dæmonium mutum: Wyrzucał Pan JEzus diabelſtwo nieme. Luc. 11. Diabelſtwo nieme pánuie w tych ludźiách, ktorzy ábo niechcą ſię często ſpowiádáć, iákoby im czárt uſtá do ſpowiedźi zámykał: ábo ſię źle ſpowiádáią, táiąc grzechy: ábo ſię ſpowiádáią niedokładnie, niewyliczáiąc liczby grzechow cięſzkich, i nie wyrażáiąc okoliczności, ktore grzechy rożnemi czynią. *Może ſię tedy mowić o tym, ktora ieſt zła ſpowiedź, áby ſię ludźie umieli ná ſpowiedź Wielkonocną gotowáć;* O tym ieſt Reflexya dniá czwartego w Ambonie.

Nie-

W Swięto Zwiástowánia Bogárodźicy Pánny.

Ave gratia plena: Witay łáſki pełna. Ták dźiś wita Anioł Gábryel Nayświętſzą Pánnę. *Może ſię mowić iáko byłá zupełność łáſki Boſkiey w niey.* Co ſię opiſuje w Lekcyi trzeciey w Námowách dniá dźieſiątego. § 4.

Niedźielá czwarta poſtu.

JESUS autem cùm cognoviſſet, quia venturi eſſent, ut raperent eum, & facerent eum regem, fugit. Joan. 6. *JEZUS tedy gdy poznał że mieli przyiść, áby go byli porwáli, i uczynili Krolem, uciekł.*

Ucieka dźiś P. JEzus przed koroną, bo iáko potym powiedźiał ná ſądźie u Piłatá, kroleſtwo iego nie ieſt z tego świátá. Inſze tedy ieſt iego kroleſtwo; á to duchowne, *w ktorym iáko my poddáni tego Krolá, iemu ſłużyć mamy*, mowić ſię może. O tym kroleſtwie Chryſtuſowym ieſt Medytácya pierwſza w Ambonie dnia piątego. W ktorey pokázuie ſię w punkcie 1. że Chryſtus Pan ieſt Krolem od Bogá Oycá poſtánowionym, á że ná świát przyſzedł z niebá ná woynę, áby świát pod moc ſwoię podbił, i z niego czartá, ktory nád świátem pánował, wyrzucił. Ná tę woynę wſzyſtkich nas pod Chorągiew ſwoię záciąga. Czego záś od nas poddánych ná tey woynie ſłużących żąda ten Krol, pokázuie ſię w punkcie 2. to ieſt żąda, ábyśmy go w pracách, i w niewczáſach náśladowáli. Do tego żąda, áby káżdy z nas, iáko upominn S. Paweł; *laboret ſicut bonus miles Chriſti: Prácował iáko dobry żołnierz Chryſtuſow.* Co iákim ſpoſobem być ma pokázuie ſię w punkcie 3.

W tey Ewangelii Pan dźiś ten lud oſzczędnie i miernie częſtuie, bo tylko chlebem ięczmiennym i drobnemi rybkámi, áby nas náuczył iáko w pokarmie wſtrzemięźliwość chowáć mamy. *Może ſię tedy mowić o tey wſtrzemięźliwości.* O tym ſię mowi w Ambonie w Reflexyi dniá wtorego num. 4. gdźie pokázuie ſię iáko w potráwách, w napoiu, wielkie ſzkody przynoſzą: ktore ſą w tey mierze defekty: i ktore ſpoſoby ná uſtrzeżenie ſię tych defektow.

Niedźielá Męki Páńſkiey.

W dźiśieyſzey Ewangelii wydáie ſię niezmierna cichość i łáſkáwość Zbáwicielá náſzego; bo gdy go Zydźi lżą, i opętánym zowią, mowiąc: *Dæmonium habens*, nie tylko ſię nie mśći, mogąc ná nich pioruny rzucáć, ábo źiemię ná pożarcie ich otworzyć, ále ich áni ſłowy nie gromi, áni gniewu żadnego zá tę zniewagę nie pokázuie, ále ták łágodnie mowi: *Ja czártá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyście mię nie uczcili.* Może ſię tedy mowić *o łáſkáwości Chryſtuſowey, ktorey nam dał przykład ná ſobie.* O czym ieſt Medytácya 1. dniá ſiodmego w Ambonie. Tám w punkcie 1. opiſuie ſię wielka łágodność Chryſtuſowá ná ſercu, ná twárzy w uſtách, ná záwſtydzenie gniewu náſzego. W drugim punkcie pokázuie ſię, iáką cichość i łáſkáwość wydawał po

ſobie

ſobie Chryſtus, oſobliwie gdy go łżono i prześládowáno. W trzecim punkcie pokázuie ſię, iáko on tę cnotę nam záleca w Ewangelii.

Niedźielá Kwietnia, ábo Wielki Piatek.

Kazánie o Męce Páńſkiey. O tey ſą w Ambonie trzy Medytácye dniá 8. w pierwſzey opiſuie ſię, co Chryſtus cierpiał ná dobrách powierzchownych punkt 1. Jákie boleści ná ciele, punkt 2. Jákie ſmutki ná duſzy, punkt 3.

W drugiey Medytácyi opiſuie ſię, iákie cierpiał zniewági ná honorze, punkt 1. Jákie potwárzy ná ſławie punkt 2. Jáko cierpliwie to znośił punkt 3.

W trzeciey Medytácyi Chryſtus z Krzyża (ktory według S. Auguſtyná, *eſt Cathedra Chriſti docentis,*) czyni exhortę do duſzy. W punktcie 1. mowi: *Terra ne operias ſangvinem meum: Ziemio nie pokryway krwi moiey:* W drugim punkcie mowi: *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum: Położ mię iáko pieczęć w ſercu twoim.* W punkcie trzecim mowi: *Gratiam fidejuſſoris non obliviſcaris &c. Łáſki rękoymi nie zápominay.* Może ſię też mowić o nabożeńſtwie do Męki Páńſkiey, o czym ieſt w Namowách ná dźień oſmy w Lekcyi 3. § 6.

Niedźielá Wielkonocna.

Upominá dźiś nas S. Páweł Rom 6. *Quomodo ſurrexit Chriſtus à mortuis per gloriam Patris: ita & nos in novitate vitæ ambulemus: Jáko zmartwychwſtał Chryſtus przez chwałę Oycá: ták i my nowe życie prowadźmy.* Mamy tedy od tych Swiąt Wielkonocnych, kiedyſmy ſię przez ſpowiedź i kommunią wielkonocną Pánu Bogu uſpráwiedliwili, i z grzéchow z Chryſtuſem zmartwychwſtáli, nowe życie zácząć, iáko ie dźiś záczyna Chryſtus przy zmartwychwſtániu ſwoim. To záś nowe życie náſze ná tym należy, ábyſmy iuż nie ſobie żyli, ále Chryſtuſowi, ktory zá nas umárł. Bo ták mowi tenże Apoſtoł 2. Cor. 5. *Pro omnibus mortuus eſt Chriſtus, ut qui vivunt, non ſibi vivant, ſed ei, qui pro eis mortuus eſt: Zá wſzyſtkich umárł Chyſtus, áby ći ktorży żyią, nie ſobie żyli ále temu, ktory zá nich umárł.* O tym tedy nowym życiu náſzym może być Kazanie. O czym ná te ſłowá S. Páwłá ieſt w Namowách Lekcya wtora dniá oſmego, w ktorey pokázuie ſię § 1. że nie możemy lepiey odwdźięczyć mękę i śmierć Chryſtuſowi, iáko żyiąc iemu ſamemu nie ſobie. Jáko záś żyć mamy Chryſtuſowi, nie ſobie, dáie ſię pierwſzy ſpoſob tego § 2. Drugi ſpoſob § 3. Trzeci ſpoſob § 4. iáko mamy nie tylko żyć, ále i umrzeć Chryſtuſowi § 5.

Poniedźiáłek Wielkonocny.

Nonne oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam ſuam: Aza nie było trzebá áby był Chryſtus cierpiał, i ták wſzedł do chwały ſwoiey.

Chryſtus Pan wielką ſobie ziednał u ludźi chwałę ztąd, że nam wielkie pożytki męką ſwoią ſpráwił. O tych pożytkách ieſt w Namowách

ná dźień 8. Lekcya 2. wyliczáią się § 1. Jákim sposobem ie Chrystus spráwił § 4. Czego trzebá áby nam Męká Páńska byłá pożyteczna § 6.

Wtorek Wielkonocny.

Ostendit eis manus & pedes.

Gdy po Zmartwychwstániu Pan pokázuie rány swoie, mogą się dawáć pochwały tych ran iego, ktore się wyliczáią w teyże Lekcyi 2. ná dźień ośmy § 3.

Niedźielá pierwsza po Wielkieynocy.

Pax vobis: Pokoy wam. Joan. 20.

Jáko niegdy po wálnym świátá potopie, gołębicá Noemu przyniosłá rożdżkę oliwną, ná znák pokoiu ludźi z Bogiem: ták Pan JEzus po wylaney zá nas krwi swoiey potopie, po Zmartwychwstániu swoim, przynosi uczniom swoim pokoy, dáiąc znáć, że go nam Męką swoią dostał. *O tym tedy pokoiu może być Kazánie.* O nim iest w Namowách Lekcya wtora dniá dźiesiątego. Gdźie pokázuie się § 1. co iest pokoy. Ják się podoba Pánu Bogu § 2. Jáko nam iest pożyteczny § 3. Ktore są srzodki ábo pomocy do záchowánia pokoiu § 4. Jáko ludźie doskonáli wielkiego záżywáią pokoiu, i w życiu, i przy śmierci, dopieroż w niebie § 5.

Niedźielá druga po Wielkieynocy.

Ego sum Pastor bonus, bonus pastor animam suam ponit pro ovibus suis: Jam iest Pásterz dobry, dobry pásterz kłádźie duszę swoię zá owce swoie. Joan. 10

Opisuie tu Pan niezmierną swoię około zbáwienia ludzkiego żárliwość, ktorego iáko dobry Pásterz szukał z tákiemi swemi niewczásami i trudámi, aż ná koniec zá nie położył ná Krzyżu duszę swoię. *Może się mowić o tey żárliwości Chrystusowey, i iáko iey náśládowáć mamy.* O czym iest Medytácya trzecia dniá dźiewiątego w Ambonie. Tám w punkcie 1 pokázuie się że Chrystus ták łáknął zbáwienia nászego iáko głodny łáknie potráwy. W punkcie drugim, iáko tá żárliwość zbáwienia nászego Chrystusá ná ksztáłt ogniá žárłá i strawiłá. W punkcie trzecim, iáko i my według stanu i kondycyi nászey mamy się pilnie stáráć o zbáwienie bliźnich nászych.

2. *Ego sum Pastor bonus. Jam iest Pásterz dobry.* O dobrym Pásterzu powiedźiał Pan w tymże rozdźiale wyżey, że *Ante oves vadit, & oves eum sequuntur; Przed owcámi idźie, i owce zá nim idą.* Ták i P. JEzus przed námi idźie iáko Pásterz, dáiąc nam przykłády cnot swoich, á my też iáko owieczki iego mamy iść zá nim náśláduiąc go. O czym S. Piotr w dźisieyszey Epistole mowi, że *Chrystus ucierpiał, wam przykład dáiąc, ábyście szli zá śládámi iego. O tym náśládowániu Chrystusá mowić się może.* O czym iest Lekcya 2. w Namowách dniá 5. W niey § 1. pokázuie się, że przyczyná Wcielenia Syná

Boże-

Bożego, było to náśládowánie iego. § 2. 3. Jakie ma być to náśládowánie, i w czym. § 4. 5. 6. 7. 8. Pobudki do tego náśládowánia.

Niedźielá trzecia po Wielkieynocy.

Vos verò contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium. A wy smucić się będźiecie, ále smutek wász w rádość się odmieni. Joan. 16.

Powiádáią że Alchimia ma táki sposob, że rzecz iákąś ktorą zowią melancholią, w złoto obrocić może. Coś podobnego spráwuie ná woli nászey zgadzanie się z Boską, bo tá cnotá smutki nász e i melancholie w złotą rádość obraca, iáko tu dźiś Pan obiecuie. *O tey tedy cnocie mowić się może.* O niey iest Medytácya 2. dniá 9. w Ambonie. Tám w punkcie 3 pokázuie się, iáko zgadzánie się z wolą Boską przynosi nam pokoy i wesele. Ztąd idźie, co iest w punkcie wtorym. że wszystko co nam się trafi, choć przykrego, i gorzkiego, mamy to mieć sobie zá pokarm ocukrowány wolą Boską, ktorego łáknąć, i nim się násycáć mamy, iáko o sobie mowił Chrystus: *Moy pokarm iest czynić wolą tego, ktory mię posłał:* Do tey cnoty ma też i to nas záchęcáć co iest w punkcie pierwszym, że wola Boska iest wszechmocna, naymędrsza, naylepiey nam życząca, á nászá wola iest słába, ślepa, często nam szkodząca; záczym wolą nászę woli Boskiey poddawáć mamy. A ztąd idźie wielka godność człowieká, kiedy żyie wolą Boską, i gdy wola ludzka złączona z wolą Boską stáie się coś iednego.

Niedźielá czwarta po Wielkieynocy.

Vado ad eum qui me misit: Idę do tego ktory mię posłał. Joan. 16.

Chrystus Pan záwsze szedł do Bogá Oycá bo wszystkiemi swemi zmysłámi, práwámi, pracámi, trudámi, męką i śmiercią swoią zmierzał do niego, iáko do ostátniego końcá i kresu, stáráiąc się iedynie o chwałę iego. i o ukontentowánie woli iego, iáko o sobie powiedźiał: *Ego quæ placita sunt ei facio semper: Ia co się podoba Oycu, to záwsze czynię.* Ták i my záwsze ciągnąć do Bogá mamy wszystkiemi zamysłami, i spráwámi nászemi, iáko do ostátniego końcá i celu życia nászego. *O tym się mowić może.* I o tym iest w Ambonie Medytácya wtora dniá pierwszego. Gdźie pokázuie się, że Pan Bog iest końcem i celem ostátnim życia nászego punkt 1. Ze ciągniemy do tego końcá. kiedy go chwalemy, miłuiemy, i iego upodobánia szukamy punkt 2. Oprocz tego, kiedy mu wiernie służemy. punkt. 3.

Niedźielá piata po Wielkieynocy.

Petite & accipietis: Prośćie a weźmiećie. Joan. 16.

Przykázuie nam dźiś Pan JEzus ábyśmy się często modlili, i obiecuie; że o cokolwiek go prosić będźiemy, to nam da Záczym przez te dni trzy nástępuiące, ktore się zowią *Dies rogationum. Dni prożby, ábo modlitwy.* Ko-

ściół S. to roſkazánie Páńſkie pełni, czyniąc proceſſye z Litániámi i z modlitwámi. *Mowić ſię tedy może o Modlitwie.* O czym w Namowách ieſt Lekcya 1. dniá pierwſzego. Gdźie ſię pokázuie § 1. Co ieſt Modlitwá. § 2. dáią ſię rożne przyczyny, ktore nas máią záchęcáć do częſtey modlitwy. § 3 wyliczáią ſię rożne kondycye dobrey i ſkuteczney modlitwy.

W Swięto Wniebowſtapienia Páńſkiego.

Aſſumptus eſt in cælum: Wzięty ieſt do niebá.

Wſtępuiąc dźiś do niebá Chryſtus, ten ktory, iáko mowi Jan S. Apoc. 3. *Habet clavem, & aperit, & nemo claudit: Ma klucz, i otwiera, á żaden nie zámyka:* dźiś mowię naprzod nam otworzył niebo, ktore do tych czas było zámknione. I owſzem dźiś leci do niebá, iáko mowi S. Łukaſz: *Ferebatur in cælum*, áby nas uczył wzbiiáć ſię z ſobą do niebá; iáko o nim dawno było przepowiedźiáno Deut. 32. *Sicut Aquila provocans pullos ſuos, & ſuper eos volitans, expandit alas ſuas: Jáko Orzeł pobudzáiąc orlęta ſwoie, i nád niemi latáiąc, rośćiągnął ſkrzydłá ſwoie.* Lećmyſz tedy teraz zá nim do niebá, i gdy dźiś otwarte niebo przypátrzmy ſię chwale niebieſkiey. O niey ieſt w Ambonie Medytácya 4. ná dźień 9. gdźie w punkcie 1. pokázuie ſię ná czym należy iſtotá chwały niebieſkiey. W punkcie 2. iáka ieſt chwałá w niebie przypadkowá. W punkcie 3. dáię ſię ſpoſob iáko mamy doſtąpić tey chwały niebieſkiey.

Niedźielá po Wniebowſtapieniu Páńſkim.

Przepowiáda w Ewángelii Pan Apoſtołom rożne utrapienia przyſzłe, áby ná nie gotowi byli. *Z tey okázyi mowić ſię może o Aktách cierpliwośći, ktore czynić mamy w utrapieniách náſzych, tákże i o pomocách do cierpliwośći.* O tym ieſt Reflexya dniá oſmego w Ambonie.

Niedźielá Swiatetzna.

W te Swiętá gdy Kośćioł obchodźi zeſłánie Duchá S. *Naprzod może być kazánie o nabożeńſtwie do Duchá S.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 10. w ktorey pokázuie ſię w punkcie 1. iáko potrzebne ieſt nabożeńſtwo do Duchá S. W drugim punkcie pokázuie ſię iáko Duch S. potrzebuie wielkiey ćiáłá i duſzy náſzey czyſtośći. W punkcie 3. pokázuie ſię że nabożeńſtwo gruntowne do Duchá S. należy ná tym áby go nie záſmucáć, gárdząc iego nátchnieniem.

2. *Może być Kazánie o ſkutkách, ktore w nas ſpráwuie Duch S.* O tym ieſt w Námowách Lekcya pierwſza dniá 10. Tám § 1. opiſuie ſię iáko Duch S. ná oświadczenie ſwoich ſkutkow pokazał ſię w poſtáci wiátru, ogniá i gołębicy. § 2. 3. 4. 5. pokázuie ſię iáko Duch S. ſpráwuie ſkutki podobne tym ktore wiátr ſpráwuie. § 6. iáko ſpráwuie ſkutki do ogniá podobne. § 7. iáko ſkutki ſpráwuie gołębicy podobne.

3. Mo-

3. Może być Kazánie o tym, ktore ſą dyſpozycye do nábywánia i do záchowánia w ſercu náſzym Duchá S. Te dyſpozycye wyliczáią ſię w teyże Lekcyi § 8.

Niedźielá Troycy S. po Swiatkách pierwſza.

Bog w Troycy iedyny, ktorego dźiś Swięto obchodźimy, ieſt Stworcá náſz, i wſzyſtkich rzeczy. *Záczym może ſię mowić, cośmy winni temu Bogu zá dobrodźieyſtwo ſtworzenia.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dnia 1. Naprzod tedy winniſmy miłowáć Bogá Stworcę náſzego, iáko Oycá ktory nas uczynił, i piáſtuie ná rękách ſwoich: tákże mamy w nim mieć ufność ſynowſką. O czym ieſt punkt 1. Do tego mamy Obraz Troycy S. ná duſzy náſzey wyrážony záchowáć, nie pſowáć go, áni ſzpecić; o czym punkt 2. Náoſtátek żeſmy od Bogá z gliny ulepieni, mamy woli iego ták być podlegli, iáko ſtátek gárnczarzowi: O czym punkt 3.

Swięto Bożego Ciáłá.

Ná Ewangelią tego Swiętá ieſt w Ambonie Medytácya wtora dniá 16. w punkcie 1. wykłádáią ſię te ſłowá: *Ciáło moie ieſt prawdźiwy pokarm.* w punkcie 2. wykładaią ſię te ſłowa: *Kto pożywa Ciáłá mego we mnie mieſzka, á ia w nim.* w punkcie 3. wykładáią ſię te ſłowá: *Ten ieſt chleb ktory z niebá zſtąpił.*

Niedźielá po Bożym Ciele, po Swiatkách wtora.

Homo quidam fecit cœnam magnam: Człowiek niektory uczynił wieczerzą wielką. Luc. 14.

Tá wieczerza wielka, ieſt używánie Nayświętſzego Sákrámentu, ktorego iáko wieczerzy, w wieczor przy pochodni wiáry záżywamy. Ieſt záś tá wieczerża wielka, bo ią ſpráwuie Krol nád Krolmi: bo nakłádem nieſkończonych záſług Chryſtuſowych; bo częſtuie ták długo, iuż przez lat 1748. i częſtowáć będźie aż do ſkończenia świátá: bo częſtuie ták wielu, iák wiele będźie i było, i ieſt wſzyſtkich po świecie wiernych; bo częſtuie potráwą nád ktorą nic droźſzego, nic zdrowego, nic ſłodſzego nie maſz, to ieſt Boſtwem ſwoim, wſzyſtkie ſmáki w ſobie máiącym. *Do tego tedy ſtołu krolewſkiego iáko ſię gotowáć mamy, o tym może być Kazánie.* Ieſt záś Reflexya i w niey náuki dniá dźieſiątego w Ambonie o przygotowániu do S. Kommunii.

Niedźielá trzecia po Swiatkách.

Hic peccatores recipit: Ten greſznikow przyimuie. Lucæ 15.

Każánie być może o tym, iák łáſkáwie Chryſtus przyimuie grzeſznikow. O czym ieſt ná te ſłowá Lekcya pierwſza dniá 4. w Namowáách. Gdźie ſię náprzod § 1. pokázuią przykłády tego w Piſmie Swiętym. Potym § 2. iáko tę łáſkáwość świadczy P. JEzus grzeſznikom Apoc. 19 gdźie mowi: *Oto ſtoię u drzwi i kołácę, kto mi otworzy wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, á on ze*

mną. § 3. Jáko tę łáſkáwość świadczy Pan Bog przez Ezechielá cap. 16.

2. O teyże máteryi ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 4. Tám w punkcie 1. opiſuie ſię, iáko Chryſtus z Krzyżá ná ſynow márnotrawnych, przez wnętrzne nátchnienia miłościwie woła, áby ſię wrocili do niego. W punkcie 2. iáko nas prowádźi do pokuty, łágodnie grzechy nam wyrzucáiąc, to iáko Ociec, to iáko Odkupiciel, to iako Dobrodźiey, to iáko Przewodnik do niebá &c. W punkcie 3. iáko pokutuiących mile przyimuie z ſynem márnotrawnym, obłapia, odźiewa, karmi.

Niedźielá po Swiątkách 4.

Aſcendit in navim Simonis, & rogabat eum à terra reducere puſillum, & ſedens docebat de navicula turbas: W ſtąpił w łodkę Szymoná, i proſił go, áby ią trochę odbił od źiemie, i ſiedząc w łodce náuczał. Luc. 5.

Co to ieſt, że Pan nie ſiedząc ábo ſtoiąc ná źiemi, ále oddaliwſzy ſię od źiemi náucza? Dáie znáć że iego náuká nie ieſt źiemſka, ále wyſoka i od źiemi oddalona. *Może ſię mowić o zacności náuki Chryſtuſowey.* O czym ieſt w Ambonie Medytácya druga dniá ſzoſtego. Gdźie pokazuie ſię w punkcie 1. zacność náuki Chryſtuſowey z zacności Náuczyciela ktory ieſt ſamá Mądrość Boſka nieomylna. W punkcie 2. pokázuie ſię że náuká Chryſtuſowá ieſt niebieſka, przeciwna náuce źiemſkiey, bydlęcey diabelſkiey, ktore mądrości wſpomina S. Jákub w liście ſwoim. W trzecim punkcie opiſuią ſię ſpoſoby iáko mamy ſię obchodźić z náuką Chryſtuſową.

2. *Tota nocte laborantes, nihil cepimus: Cáłą noc prácuiąc, niceſmy nie ułowili.* Zadnego z roboty pożytku i Apoſtołowie nie otrzymáli, bo robili w nocy; kiedy im nie świeciło ſłońce ſpráwiedliwości Chryſtus, kiedy ná niego nie pátrzáli, kiedy byli bez obecności iego: ále iáko ſkoro on im przybył, kiedy pátrzáli ná iego obecność, záraz zágárnęli wiele ryb, ták i my bez pámięci ná obecność Páná Bogá nie wiele ábo nic zgołá nie ułowiemy, iáko przeciwnym ſpoſobem z pámięci ná obecność Boſką wielkie pożytki mamy. *O tym może być Kazánie.* O czym ieſt w Namowách Lekcya 3. dnia dźiewiątego. Tám § 1. 2. 3. 4. 5. wyliczáią ſię rozne pożytki z tey pámięci ná obecność Boſką. A potym § 6. podáią ſię ſpoſoby iáko pámiętać możemy ná Bogá obecnego.

Niedźielá po Swiątkách 5.

Si quis iraſcitur fratri ſuo, reus erit judicii: Kto ſię gniewa ná brátá ſwego, winien będźie ſądu. Mat. 5.

Zákázuie Pan w Ewangelii gniewu, dáleko bárźiey ſłow uſzczypliwych; i znieważáiących, ktore grzechy ſą przeciwko łáſkáwości Chrześciáńſkiey. *Może ſię tedy mowić o tey cnocie.* O niey ieſt w Namowách Lekcya pierwſza dnia ſiodmego. Tám ſię pokázuie § 1. Co ieſt łáſkáwość, á że czáſem dobry

ieſt

ieſt gniew § 2. iáko nam Chryſtus zálecił łáſkáwość, i dał iey przykład. § 3. Co ſpráwuie łáſkáwość ábo cichość, á że naprzod ſpráwuie to, że ieſt znákiem przeznáczenia do niebá. § 4. że tá cnotá oddáie należyty honor ábo cześć duſzy náſzey. § 5. że otrzymuie oſobliwe fawory u Bogá § 6. że ſpráwuie wielki pokoy ná duſzy. § 7. ſpoſob według S. Jákubá Apoſtołá, iáko tę cnotę záchowáć mamy, i iáko ſtrzec ſię gniewu. § 8. Przykłády cierpliwości.

W Swięto Náwiedzenia Nayświętſzey Pánny.

Swiadczy dźiś nabożeńſtwo ſwoie do Mátki Boſkiey S. Elżbietá, gdy ſię iey uniża, gdy ią błogoſłáwi, gdy mowi: *A zkądże mi to, że Mátka Bogá moiego przychodźi do mnie.* Swiadczy toż nabożeńſtwo i Jan S. kiedy w żywocie mátki ſwoiey wyſkákuie od rádości ná przyście Bogárodźicy Pánny. A przez to nabożeżeńſtwo nápełnia ſię dom Zácháryaſzow wſzelákim błogoſłáwieńſtwem Boſkim. *Może ſię mowić o nabożeńſtwie do Nayświętſzey Pánny.* O czym ieſt w Namowách Lekcya 3. dniá 10. Tám ſię pokázuie. § 1. że to nabożeńſtwo ieſt znákiem przeznáczenia do niebá. § 2. Przyczyny do tego nabożeńſtwá pobudzáiące. Jákie ma być to nabożeńſtwo. § 4. 5. 6.

Niedźielá po Swiatkách 6.

Miſereor ſuper turbam, quia non habent quod manducent. Mam politowánie nád rzeſzą, bo nie máią co ieść. Mat. 8.

Pokázuie ſię dźiś Pán JEzus być miłośnikiem uboſtwá, gdy tych ludźi ubogich zá ſobą ciągnie, i niemáiących co ieść, ná puſzczy ták miłościwie i cudownie opátruie i karmi. *Mowić ſię może o dobrowolnym uboſtwie, iáko ieſt zacne i nam pożyteczne* O tym ieſt w Namowách Lekcya 1. dniá piątego. Tám § 2. pokázuie ſię, iáko Syn Boży przyiął uboſtwo, i nam ie zálecił. § 3 Jáko nam ieſt z tąd pożyteczne, że od nas oddala przyczynę wſzyſtkich grzechow, to ieſt chciwość dobr doczeſnych. § 4. Jáko ieſt mátką wſzyſtkich cnot. § 5 że może być uboſtwo iedno rzeczą ſamą, á drugie affektem.

Niedźielá po Swiatkách 7.

Omnis arbor mala excindetur, & in ignem mittetur. Qui facit voluntatem Patris mei, ipſe intrabit in regnum cælorum. Każde złe drzewo wycięte będźie, i w ogień wrzucone. Kto czyni wolą Oycá mego, ten wnidźie do kroleſtwá niebieſkiego. Mat. 7.

Dwoiáką nam wieczność wyſtawia Ewangelia: iedną nieſzczęśliwą w ogniu wiecznym, w ktorym człowiek niezbożny iáko złe drzewo ná wieki goreć będźie, á drugą ſzczęśliwą w kroleſtwie niebieſkim, w ktorym ná wieki krolowáć będźie ten ktory pełni wolą Boſką. *O tey tedy dwoiákiey wieczności mowić ſię może.* O niey ieſt w Namowách Lekcya 1. dniá trzeciego, ná owe ſłowá: *Ibit homo in domum æternitatis ſuæ.* Gdźie pokázuie ſię. § 2. że domem wieczności náſzey ieſt niebo, ábo piekło. § 3. Co to ieſt wieczność. § 4. że wná-

w náſzey mocy Pan Bog zoſtáwił, ábyſmy przyſzli do złey, ábo przy łáſce iego do dobrey wieczności. § 5. że ábyſmy przyſzli do ſzczęśliwey wieczności mamy chowáć przykazánia Boſkie, ábo iáko tu dźiś Pan mowi, mamy czynić wolą Boſką. § 6. że beſpiecznieyſza drogá do tey wieczności ieſt chowáć rády Chryſtuſowe.

Niedźielá po Swiatkách 8.

Redde rationem villicationis tuæ: Odday ráchunek ſzáfarſtwá twoiego. Luc. 16.

Swiát ten wſzyſtek ieſt to iáko wieś u Páná Bogá, w ktorey on káżdego z nas uczynił ſzáfarzem dobr ſwoich: bo dał nam wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ábyſmy ich záżywáli według woli Bożey: inaczey roſpraſzamy dobrá Páńſkie z tym ſzáfarzem dźiśieyſzym. I dla tego przy śmierci oddawáć będźiemy ráchunek Pánu Bogu, iákim ſpoſobem używáliſmy rzeczy ſtworzonych. *Mowić ſię tedy może, iáko używáć mamy rzeczy ſtworzonych.* O tym ieſt w Namowách Lekcya trzecia dniá pierwſzego, gdźie pokázuie ſię. § 1. 2. iák wiele dobr nam Pan Bog dał do ſzáfowánia ták przyrodzonych, iáko nádprzyrodzonych, żeby nam pomagáły iáko ſrzodki do końcá oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteſmy. § 3. że wſzyſtkie te rzeczy ſtworzone dał nam Pan Bog dla tego, ábyſmy mu z nich chwałę oddawáli, á z nich ſobie pożytek odbieráli. § 4. ktore ieſt złe używánie ſtworzenia. § 5. ktore dobre.

Niedźielá po Swiatkách 9.

Videns civitatem flevit ſuper eam: Widząc miáſto płákał nád nim. Luc. 19.

Płácze Pan nád Jerozolimą, widząc ciężkie karánie ktore nád nią wiſiáło dla grzechow iey. *Może ſię mowić iáko P. Bog ciężko karze grzechy.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 2. gdźie w punkcie 1. opiſuie ſię ciężkie karánie grzechu Lucyperá. W punkcie 2. ciężkie karánie pierwſzych Rodźicow náſzych. W punkcie 3. iáko Pan Bog ciężko ſkarał potopem wálnym grzechy nieczyſte. Inſze przykłády tego karánia Boſkiego ſą w Namowách Duchá S. w Lekcyách ná tenże dźień wtory.

Niedźielá po Swiatkách 10.

Omnis qui ſe exaltat humiliabitur, & qui ſe humiliat exaltabitur. Káżdy kto ſię wynoſi będźie upokorzony á kto ſię upokarza wywyżſzon będźie. Luc. 18.

Tá prawdá pokazáłá ſię w Ewangelii ná pokornym Celniku, i ná pyſznym Fáryzeuſzu. *Może ſię mowić o Pokorze.* O niey ieſt w Namowách Lekcya 2. dniá ſiodmego. Tám § 1. opiſuie ſię, co ieſt pokorá, i ná czym należy. § 2. opiſuią ſię náuki Oycow Swiętych rożne ſtopnie pokory. § 3. Jáko pokorá ieſt naywiękſzą cnotą i fundámentem inſzych, á pychá ieſt naywiękſzym grzechem, i początkiem inſzych. § 4. że Pan Bog naywięcey ſię brzydźi pyſznymi, i im ſię ſprzećiwia, á że naywięcey ſię kocha w pokornych, i

ich łá-

ich łáſkámi ſwemi nádáie. Inſze paragrafy należą do inſzego Kazánia ná Niedźielę trzecią Adwentu.

W Swięto Wniebowźięcia Bogárodźicy Pánny.

Słuſznie ſię dźiś cieſzemy z tego iey Wniebowźięcia, bo wſtępuie do niebá Mátká náſzá, áby tám większe o nas Máćierzyńſkie miáłá ſtáránie, ſkuteczniey rátuiąc nas w potrzebách náſzych modlitwą ſwoią. *Może ſię mowić iako Bogárodźicá Pánná ieſt Mátką náſzą, ktora wſzyſtkie powinności Mátki kocháiącey nam pokázuie, á ktore ſynowſkie powinności my też iey ſwiadczyć mamy.* O tym ieſt Medytácya 3. dniá 10. w Ambonie.

Niedźielá po Swiatkách 11.

Ingemuit & dixit Adaperire: Weſtchnął i rzekł: Otworz ſię. Mat. 7.

Wzdycha Pan gdy ma otwieráć uſtá, i uſzy głuchemu; bo widźiał że przez te zmyſły, iáko przez bramy iákie wſzyſtkim wyſtępkom do duſze náſzey przyſtęp ieſt, iáko mowi S. Hieronim. *Trzebá nam tedy ſię dźiś reflektowáć, ktore grzechy przez uſtá i uſzy wchodzą do duſzy náſzey, ábyśmy tych bram pilnie ſtrzegli.* O tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá wtorego num. 2. & 3.

Niedźielá po Swiatkách 12.

Diliges Dominum Deum tuum. Będźieſz miłował Páná Bogá twego. Luć. 10.

Kazánie może być o miłości Páná Bogá. O niey ieſt w Namowách ná te słowá Lekcya pierwſza dniá 9. Tám § 1. pokázuią ſię przyczyny tey miłości, że Bog ieſt Pánem Bogiem náſzym. § 2. dáie ſię ſpoſob miłowánia Páná Bogá, iáko go miłowáć mamy ze wſzyſtkiego ſerca, ze wſzyſtkiey duſze, ze wſzyſtkich ſił, i ze wſzyſtkiey myśli. § 3. kłádą ſię ákty tey miłości. § 4. opiſuią ſię włáſności tey miłości Boſkiey, á naprzod że oná przekłada Bogá nádewſzyſtko. § 5. że odłącza ſerce od wſzyſtkiego ſtworzenia. § 6. że nas iednoczy z Bogiem. § 7. że nas w Bogá przemienia. § 8. że ieſt podobna do ogniá. § 9. Jáko ſią podoba Pánu Bogu nád inſze cnoty. § 10. Przykłády miłości ku Bogu.

Niedźielá po Swiatkách 13.

Occurrerunt ei decem viri leproſi: Zábieżáło mu dźieśięć mężow trędowátych. Luc. 17.

Przez tych trędowátych rozumieią ſię ludźie grzechámi powſzednimi záráżeni: bo iáko trędowáty ieſt żywy, i nie choruie śmiertelnie, ále tylko ma plámy ná ciele, dla ktorych ieſt omierzły pátrzącym: ták duſzá w grzechách powſzednich zoſtáiąca żyieć oná w prawdźie Bogu przez łáſkę poświącáiącą, ále ieſt mu i Swiętym iego omierzła. *Mowić ſię może o grzechách powſzednich*, o ktorych ieſt w Ambonie Medytácya 3. dniá wtorego Gdźie ſię pokázuią przyczyny, dla ktorych nas grzechy powſzednie czynią Bogu

ómierzłemi punkt 1. Jáko, i dla czego nas dyſponuią, ábo przyſpoſabiaią do grzechow śmiertelnych, i do zguby wieczney: punkt 2. Jáko ie Bog ciężſzko karał, i karze. punkt 3.

Niedźielá po Swiatkách 14.

Nolite ſoliciti eſſe: Nie fráſuycie ſię. Ibid.

Nie każe ſię Pan ſtáráć fráſobliwie o iedzenie, o odźienie, i inſze rzeczy doczeſne, áni ſię w nich zbytecznie kocháć: bo nie ſą końcem oſtátnim do ktorego ſtworzeni ieſteſmy, ále ſą tylko ſrzodkámi do tego końcá, ktory ieſt, ábyſmy Bogá chwalili, i iemu ſłużąc zbáwieni byli, o co ſię naybárźiey ſtáráć mamy. *Może ſię mowić iákie ma być używánie rzeczy ſtworzonych.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya 3. dniá 1, Tám pokázuie ſię punkt 1. że mamy mieć rzeczy ſtworzone pod nogámi. á ſamego Bogá nád głową. Punkt 2. że nie mamy ich záżywáć dla dobroci im włáſney, ále dla chwały Boſkiey. Punkt 3. że niektorych rzeczy ſtworzonych mamy záżywáć obotronnie, w ieſt, nie nákłániáiąc ſercá ná iednę ſtronę bárźiey niż ná drugą przeciwną. Oteyże máteryi w Namowách dniá 1. Lekcya 3.

Niedźielá po Swiatkách 15.

Surrexit qui erat mortuus, & cœpit loqui: Powſtał ktory był umárły, i począł mowić. Luc. 7.

Niebyłoby lepſzego do Iudźi káznodźiei, iáko gdyby umarły miał kazánie. *Niechże tedy ten, ktorego dźiś w Náim mieście wſkrzeſił Chryſtus, ma do nas Kazánie o śmierci.* Jeſt o niey w Ambonie Medytácya pierwſza dniá trzeciego. Naprzod tedy o śmierci powiáda nam ten umarły, że po niey nic z ſobą nie weźmiemy tylko łáſkę Boſką, cnoty, i zaſługi; zá tym oto ſię ſtáráć teraz naywięcey mamy. punkt 1. Potym náucza nas ten umarły, iáko zła śmierć złych ludzi bywa, á iáko dobra ſpráwiedliwych. punkt 2. Do tego náucza nas ten umarły, że lubo on przez cud ożył, przecię iednák poſpolicie, ná ktorą ſtronę człowiek po śmierci pádnie, tám ná wieki zoſtawáć będźie punkt 3.

Niedźielá po Swiatkách 16.

Et ipſi obſervabant eum: A oni go poſtrzegáli. Luc. 14.

W tey Ewangelii z iedney ſtrony pokázuie ſię nienawiść Fáryzeuſzow, ktorzy záproſiwſzy ná obiad Chryſtuſa, podſtrzegáli go, i źle o nim rozumieli, iákoby Swiętá gwałcił, uzdrawiáiąc chorych: á z drugiey ſtrony wydáie ſię wielka w Chryſtuſie bliźniego miłość, gdy tego opuchłego ták mile tám przyimuie; i zdrowie mu dáie: gdy u ſtołu ſiedzących náucza; gdy i w Swięto każe bliźniego rátowáć. *Z tey okázyi może ſię mowić o miłości bliźniego, ná czym záwiſłá.* Jeſt o tym w Ambonie Reflexya druga dniá ſiodmego, gdźie ſię wyliczáią Akty miłości bliźniego.

Diliges

Niedźielá po Swiatkách 17.

Diliges Dominum Deum tuum: Będźiesz miłował Páná Bogá twego. Mat. 22. *Może się mowić o miłości ku Bogu.* O niey iest w Ambonie Medytácya 1. dniá dźiewiątego. Tám w punkcie 1. dáią się przyczyny, dla ktorych mamy Páná Bogá miłowáć, że sam w sobie dobry iest. W punk. 2. dáią się przyczyny, dla ktorych mamy Páná Bogá miłowáć, że nam dobry iest. W punk. 3. iákie ma być serce, áby było sposobne do miłości Páná Bogá.

Niedźielá po Swiatkách 18.

Remittuntur tibi peccata tua; tolle lectum tuum. Odpuszczone są tobie grzechy twoie; Nieś łożko twoie. Mat. 9.

Gdy Pan odpuszcza grzechy temu Párálitykowi, á przecię potym każe mu dźwigáć łoże, ná ktorym przedtym leżał; tym samym dáie znáć, że lubo on grzechy nam odpuszcza co do winy należy, to iest do gniewu swego, przecię iednák nieodpuszcza karánia doczesnego zá grzechy, ktore iáko ciężar, i łoże ná ktorym w grzechu człowiek leżał, ma po uspráwiedliwieniu swoim dźwigáć, pokutuiąc zá grzechy i dośćczyniąc Boskiey spráwiedliwośći. *Może się tedy o tym mowić, iákim sposobem możemy dość czynić Pánu Bogu zá grzechy nasze.* O czym iest Medytácya dniá czwartego w Ambonie. Gdźie w punkcie 1. podáie się pierwszy sposob tego dosyćczynienia przez umartwienie ciáłá z náuki Páwłá S. W punkcie 2. sposob drugi z Ewangelii przez cierpliwość tego, co Bog ná nas przepuszcza. W punkcie 3. trzeci sposob ofiáruiąc zásługi Chrystusa zá grzechy násze, iáko náucza S. Augustyn.

Niedźielá po Swiatkách 19.

Vidit hominem non habentem vestem nuptialem, & dixit: ligatis manibus ac pedibus projicite eum in tenebras. Obaczył człowieká nie máiącego sukni godowey, i rzekł: Związawszy ręce i nogi, wrzućcie go do ćiemnośći. Mat. 22.

Zkąd ták wielki gniew tego Krolá, ná człowieká záproszonego ná bánkiet, o to że nie miáł száty godowey? Bo przez tego człowieká rozumie się káżdy w Kośćiele Chrystusowym grzesznik, ktory záproszony będąc ná gody Báránká, nie ma miłośći Boskiey, ktora iáko szátá grzechy pokrywa. *Z tey okázyi mowić się może, iák wielką Bog ma nienawiść przećiwko grzechom i grzesznikom.* O czym iest Lekcya 1. dniá 2. w Namowách. Tám tá nienawiść Boska pokázuie się. § 2. 3. 4. 5. Przyczyny zás czemu grzech śmiertelny iest omierzły Bogu, dáią się. § 6. 7. 8. 9.

Niedźielá po Swiatkách 20.

Incipiebat mori. Poczynał umieráć Joan. 4.

Przyczyny śmierci ludzkiey te bywáią pospolićie: ábo záráżenie od złego powietrza, ábo wnętrzna gorączká, ábo gdy dla respektow ludzkich

nie ſtrzeżemy ſię czego ſzkodliwego zdrowiu, náprzykład zbytecznego napoiu. Ták też przyczyny śmierci náſzey przez grzech duchowney, że poczynamy Bogu umieráć, trzy poſpolicie podobne bywáią. *I o tym może być Kazánie.* O czym ieſt w Ambonie Meditácya druga dniá czwartego: Gdźie pokázuie ſię, że pierwſza przyczyná grzechow ſą okázye powierzchowne grzechow, zárażáiące człowieká iáko powietrze punkt 1. Druga przyczyná ieſt pożądliwość, ábo zbyteczna miłość iákiey rzeczy ſtworzoney, iáko gorączká, punkt 2. Trzecia przyczyná ieſt boiaźń reſpektow ludzkich. punkt 3. Oraz tám dáią ſię ſpoſoby iáko mamy od ſiebie oddaláć te grzechow przyczyny.

Niedźiela po Swiatkách 21.

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey cierpliwość nádemną, á wſzyſtko oddam tobie. Mat. 18.

Na te ſłowá Ewangelii ieſt cáła Lekcya wtora dniá czwartego w Nauowách, w ktorey dowodźi ſię, że możemy ſię Pánu Bogu wypłácić zá grzechy troiáką cierpliwością, gdy ią Bog nád námi mieć będźie. *I o tym może być Kazánie.* Naprzod tedy tám § 1. pokázuie ſię, iák wielki dług záciąga ná ſię człowiek przez grzech każdy śmiertelny. § 2. że ten dług zápłácić możemy naprzod applikuiąc ſobie cierpliwość ábo Mękę Syná Bożego, gdy ią Bog kłádźie ná nas. § 3. 4. 5. pokázuie ſię że też ten dług wypłácić możemy náſzą cierpliwością znoſząc cierpliwie przykrości i przeciwności przypadaiące, gdy nam da Pan Bog tę w nich cierpliwość; bo oná znoſi grzechy ná kſztałt męczeńſtwa. § 6 Ze ten dług możemy też wypłácić przez drugą cierpliwość náſzę, to ieſt przez dobrowolne umartwienie, ktore ſię też rownа męczeńſtwu. Jáko w tey mierze ſą ſzczęśliwi Zakonnnicy ná wypłácenie grzechow ſwoich. § 7.

Niedźielá po Swiatkách 22.

Cujus eſt hæc imago? Czyi to obraz? Mat. 22.

Obraz Boſki ieſt duſzá náſzá; bo ná obraz Boſki ſtworzona. Ten záś obraz Troycy Swiętey wydáie ſię ná pámięci náſzey, ná rozumie, i ná woli. Bo iáko Oćiec przedwieczny poznawáiąc ſiebie, wydáie ná rozumie ſwoim rozumienie ſiebie ſamego, ktore ieſt ſłowo przedwieczne, i z tym ſłowem oraz miłuiąc ſiebie, wydáie ná woli ſwoiey miłość ſiebie, ktora ieſt Duchem Swiętym: ták też pámięć náſzá i rozum gdy myśląc o Bogu wydáie ná rozumie znáiomość Páná Bogá, á z tą znáiomością miłuiąc Páná Bogá, gdy wydáie ná woli miłość iego, tym ſamym wyraża ná ſobie podobieńſtwo Troycy Swiętey. Záczym ſtáráć ſię mamy o doſkonáłość tych trzech ſił duſzy náſzey, ábyśmy ná nich mieli obraz Troycy S. *Ktora doſkonáłość ná czym należy, o tym ſię mowić może,* i o tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá 9.

Nie-

Niedźielá po Swiatkách 23.

Fides tua te salvam fecit: Wiárá twoiá ciebie uzdrowiłá. Mat. 9.
Ták w tey Ewángelii, i w inszey, wierze przypisuie Pan uzdrowienie;
ábo zbáwienie, ktore iey też przypisuie Páweł S. bo lubo miłość iest większa
nád wiárę, przecię iednák wiárá iest początkiem zbáwienia. *Może być Kazá-*
nie o pochwałách wiáry prawdźiwey. O niey iest w Namowách Lekcya pier-
wsza dniá szostego. Gdźie § 1. pokázuie się że wiárą zwyciężamy czártá i
pokusy iego, á zátym i zbáwienie nász záchowuiemy. § 2. że tász wiárá
zwycięża świát, iáko náucza Jan S. § 3. że to nie káżda wiárá spráwuie,
ále tylko prawdźiwa, á do tego żywa, ktora przez miłość robi. § 4. Ztąd
według Páwłá S. spráwiedliwy z wiáry żyie, i dla tego się zbáwienie wierze
przypisuie. § 5. że się pilnie stáráć mamy, abyśmy wiárę chowáli. § 6. Ná-
ostátek stáráć się mamy ábyśmy z wiáry żyli, rządząc się w spráwách nászych
náuką wiáry.

Niedźielá ostátnia po Swiatkách.

Cùm videritis abominationem desolationis: Gdy obaczycie brzydkość spustoszeniá. Mat. 24.
Tá obrzydliwość spustoszenia był báłwán od Pogánow w kościele Sá-
lomonowym postáwiony. Większa brzydkość iest grzech ná duszy nászey,
ktora ma być Kośćiołem Duchá S. *Może być Kazánie o tey brzydkośći grzechu.*
Tá się opisuie w Ambonie w Medytácyi drugiey dniá drugiego. Iest bo-
wiem káżdy grzech śmiertelny odwrocenie od Bogá, zrzodłá wszelákiey
dobroci, i piękności; iest zuchwáła rebellia ná Páná, cudzołostwo duszy,
báłwochwalstwo: punkt 1. Do tego iest prześládowánie Bogá, ukrzyżowá-
nie Chrystusa, Bożoboystwo: punkt 2. Náostátek złość grzechu rośnie z
szpetność z niewdźięczności człowieká zá dobrodźieystwá Boskie: punkt. 3.

Et hæ sunt materiæ Concionum pro Dominicis & pro festis principalibus, tum in hoc libro, tum in alio, cujus est titulus, Namowy Duchá Swiętego *contentæ. Materias Concionum pro Festis per totum annum, qui desiderat, potest eas habere in libello à nobis edito, cui Titulus* Fasti Sanctorum; *ubi ponuntur puncta Meditationum pro omnibus festis, vel supra Evangelium festi, vel supra vitam Sancti; ex quibus similiter formari possunt piæ Conciones.*

NAMOWY
DUCHA S.
NA PUSTYNI BOGOMYSLNEY
ABO
LEKCYE NABOZNE,

Ktore przy dziesięćdniowych Cwiczeniach Duchownych osobliwie czytác sie mogą. ~~Ad usu Patris~~

WYDANE. ~~Bonifacii &c~~

PP. Eremitt: Camaldulens. P R Z E Z Insulae Vigrensis.

X. IANA MORAWSKIEGO Societ: IESU.

Máterye Kazań ktore z tych Lekciy snádno być mogą ná Niedźiele i niektore przednieysze Swiętá: oraz Akces do tych Kazań, y Propozycye ich, są położone ná poczatku inszey Kśiąszki ktorey Tytuł iest: AMBONA DUCHA S.

Z Pozwoleniem Stárszych, powtornie przedrukowana.

W POZNANIU,
w Drukárni Kollegium Societátis JESU.
Roku Páńskiego 1748.



ŁEKCYE ábo CZYTANIA

Oſobliwie ná Puſtyni Bogomyślney

Przez dźieśięćdniowe Cwiczenia Duchowne.

NA DZIEN I.

W ktorym kłádźie ſię Medytácyá 1. O ſtworzeniu. 2. O koncu oſtátnim ſtworzeniá náſzego. 3. O używániu ſrzodkow do tegoż konca.

LEKCYA I.

O Modlitwie.



Oportet ſemper orare, & nunquam deficere. Trzebá ſię záwſze modlić, á nie uſtáwáć. Luc. 18.

Ponieważ ten czas Puſtyni Bogomyślney ieſt czas modlitwy; dla tego ná záchęcenie do niey, położy ſię náprzod náuka o Modlitwie: zwłáſzcza że też koniec ſtworzenia náſzego ieſt, chwalić Pána BOGA, co oſobliwie czyniemy przez Modlitwę.

§ 1. Modlitwa, iáko mowi S. Baſilius Orat: in Mart. Julittam hom. 5. ieſt *boni cujuſpiam petitio à Deo: Proſzenie P. Bogá o rzecz iáką dobrą.* Abo iáko mowi S. Chryzoſtom in Geneſ. hom. 30. ieſt *Colloquium cum Deo: Rozmowá z Pánem Bogiem.* Abo iáko mowi S. Damaſcen lib. 3. orth. fid. c. *Co ieſt modlitwa.*

 24. ieſt

24. ieſt *Aſcenſio mentis ad Deum*: *Podnieſienie myśli do Bogá.* Abo iáko mowi S. Auguſtyn ſerm. 230. de temp. *Aſcenſio animæ de terreſtribus ad cæleſtia, inviſibilium deſiderium*: *Wſtąpienie duſſy od rzeczy źiemſkich do niebieſkich, prágnienie rzeczy niewidomych.* Z kąd ſię pokazuie, że modlitwá ieſt dwoiáka, iedna wnętrzna, ktora ſię myślą odpráwuie, á druga uſtna; bo tym dwoiákim ſpoſobem prośimy P. Bogá, duſzę náſzę do niego podnośimy, y z nim rozmawiamy. Rożni ſię záś modlitwa od czytânia rzeczy duchownych, bo iáko mowi S. Auguſtyn in Pſal. 85: *Quando legis, Deus tibi loquitur: quando oras, cum Deo loqueris*: *Kiedy czytaſz, BOG do ćiebie mowi*: *kiedy ſię modliſz, z Bogiem rozmáwiaſſ.*

Pobudká do modlitwy. § 2. Rożne ſą przyczyny, ktore nas záchęcić y pobudzać máią do częſtey modlitwy. Pierwſza ieſt. BOG przed wieki iáko był Bogiem o mnie myślił, y záwſze myśli o mnie ták podłey, ták brzydkiey rzeczy, y nigdy mię ná moment nie ſpuſzcza z oka ſwego Boſkiego: náwet z nieba zſtąpił, y do mnie ſię zbliżył, y we mnie mieſzka przez łáſkę: á gdy do nieba odſzedł, nálazł ſpoſob, żeby z nami w Sákramenćie tu ná źiemi mieſzkał ná ták wielu mieyſcach: o iáko wielka niewdźięczność moiá, kiedy o BOGU, nád ktorego nic pięknieyſzego y poćieſznieyſzego nie maſz, ná modlitwie nie chcę częſto myślić, kiedy do niego nie przyſtępuię, ále choć on do mnie w Sákramenćie przychodźi, iá od niego przez rozerwánie myśli ućiekam, i do inſzych ſię ſpraw myślą udáię.

Druga pobudka ieſt, że tego potrzebuie miłość zobopolna przyiáćioł. Kto ſię w kim kocha, rad z nim częſto rozmáwia, á komu z kim ćięſzko gádać, znáć że go nienáwidźi.

Jákie

Jákie tedy ieſt grubiiáńſtwo náſze, że BOG z miłośći ku nam pragnie z námi rozmáwiać, y nápomina do modlitwy, á my z nim rozmáwiać niechcemy. Cobyś więcey uczynił nieprzyiaćielowi twemu, tylko chronić ſię rozmowy z nim, nie radźić ſię go, nie prośić go o pomoc, nie żadać od niego, áby ćię náuczył w watpliwośćiach twoich? á czemuż to czyniſz Bogu, ktory ćię ták bárzo miłuie?

Trzećia pobudka ieſt godność náſza, gdy rozmáwiamy z Pánem Bogiem ná modlitwie. Jákaby to była godność proſtego wieśniáka, żeby go Krol záwſze czekał ná máieſtáćie, áby mu dał, kiedykolwiek on chcę, audiencya, y wzywał go do niey? Owoz BOG nieſkończonego máieſtatu tę łáſkę tobie pokázuie, ktory daleko ieſteś względem niego podleyſzy, niżeli chłop względem Krola; á czemuż ſię oćiagaſz iść do niego ná rozmowę? Opiſuie tę godność naſzę S. Chryzoſtom lib: 1. de oran. Deo, y mowi: *Quis non obſtupeſcat tantam benevolentiam erga nos Dei, ut mortalibus tantum honoris largiatur, ut dignos non habuerit, qui cum ipſo colloquamur? Angelorum enim opus eſt deprecatio, ſuperans etiam illorum dignitatem. Et quod id ſublimius ſit, ipſi nos docent, multo cum tremore vota ſua offerentes: Kto ſię dźiwować nie będźie tákiey ku nam miłośći Pána Boga, że ludźi ták uczcić raczył, że nas godnymi uczynił, ábyśmy z nim rozmáwiali. Bo to ſprawa Aniołow ieſt modlitwa, y owſzem przechodźi ich godność: czego nas oni ucza, gdy z wielkim drżeniem modlitwy ſwoie ofiaruia.* Ale nie tylko Pán Bog dał nám tę godność, że z nim rozmáwiać możemy, kiedykolwiek chcemy, ále dał nám używánie modlitwy, iáko złoty łancuch, ktorym kiedy chcemy,

my, możemy nieiáko związac Páná Bogá, áby nas nie karał. Dla czego gdy ſię Moyżeſz modlił zá ludem Izráelſkim, ták mowił do niego P. BOG Exodi. 32: *Dimitte me, ut iraſcatur furor meus contra illos*: *Puść mię, ábym ſię gniewał ná nich.* I do Jeremiaſzá mowił Jerem. 7. *Tu ergo noli orare pro populo hoc, & non obſiſtas mihi*: *Nie modl ſię zá tym ludem, i nie czyn mi wſtrętu.* Ktore słowá uwazáiac tám Hieronim S. mowi: *Oſtendit, quòd Sanctorum preces iræ Dei poſſint reſiſtere*: *Pokázuie Pan Bog, że modlitwy Swiętych mogą ſię gniewu Bożemu ſprzeciwić.* O iák wielka moc i godność modlitwy?

Czwarta pobudka do modlitwy częſtey, ſą wielkie potrzeby i nędze náſze, ná ktorych wſzyſtkich oddalenie iedyny ſpoſob ieſt modlitwá. Toto ieſt oręże náſze przećiwko nieprzyiáćiolom náſzym ták duſznym, iáko i ćieleſnym: to pokarm duſzy ná pośilenie iey; to odpoczynek w pracách, to ſkarb w niedoſtátku, to ubeſpieczenie w niebeſpieczenſtwách. O czym ták mowi S. Chryzoſtom hom. 30, in Gen: *Magna arma ſunt preces, magna ſecuritas, magnus theſaurus, magnus portus, & refugij locus*: *Wielkie oręże modlitwá, wielkie ubeſpieczenie, wielki ſkarb, wielki port, i mieyſce ućieczki.* Z tad tenże S, Doktor ná inſzym mieyſcu lib. 1 de orando Deum, powiáda: *Quiſquis non orat Deum, nec divino colloquio cupit aſſiduè frui, is mortuus eſt, & vita carens, experſq́ ſanæ mentis*: *Kto ſię nie modli, i nie chce uſtáwicznie z Bogiem rozmawiáć, ten ieſt umárły, ábo ſzalony.* I dáley mowi: *Arbitror eſſe manifeſtum, quòd ſimpliciter impoſſibile ſit abſq́ precationis præſidio cum virtute degere*: *Rozumiem że iaſno rzecz ieſt, że niepodobna bez pomocy modlitwy żyć świątobliwie.* Tákże lib. 2. powiada,

że

że modlitwa ieſt iákoby *nervi animæ*, żyłámi ábo mocą duſzy; bo iáko ćiáło bez żył nie może áni ſtáć, áni biegáć: ták y duſza bez modlitwy w cnotach poſtępowáć nie może. I przydáie támże: *Quodſi teipſum deſtitueris precatione, perinde feceris, acſi piſcem ex aquis extraxeris. Ut enim piſci vita eſt aqua; ita tibi deprecatio: Gdy ſię oddaliſz od modlitwy, iákbyś rybę z wody wyiął. Bo iáko rybie żyćie ieſt woda; ták tobie modlitwa.*

Piąta pobudka do modlitwy ieſt, ták łácne od P. Bogá otrzymánie wſzyſtkich dobr przez modlitwę. Gdy żebrak widźi Páná doſtátniego, á przytym hoynego, o iáko do niego ſię w niedoſtatkach ſwoich ochotnie ućieka! á coż gdyby on był iego włáſnym Pánem, y Oycem? á coż gdyby ieſzcze ten Pán ſam wzywał do brania pieniędzy? Owoż táki ieſt P. Bog náſz: *Idem Dominus omnium dives in omnes, qui invocant illum: Tenże Pán wſzyſtkich, bogaty ná wſzyſtkich ktorzy go wzywáią.* Rom. 10. Inśi Pánowie ſą bogáći, ále przećię y ſami potrzebuią, y dla tego nie záwſze dáią ubogim żebrzącym: ále P. Bog ieſt ták bogáty, że ſam niczego nie potrzebuie, á zátym káżdemu proſzącemu gotow dáć. Inśi Pánowie bywáią bogáći, ále gdy dáią proſzącym, ubywa im bogáctw: ále ten Pán ieſt ták doſtátni, że má bogáctwa nieuſtáiące: bo ie má ſam w ſobie; á zátym gdy co dáie proſzącemu, nic mu nie ubywa. Záczym inśi Pánowie nie ſą ták hoyni, żeby káżdego żebraka do śiebie wzywáli, y káżdemu dáwáli klucz do ſzkatuły, áby z niey nábrał co chce: ále ten Pán ták hoyny, że wſzyſtkim káże prośić u śiebie, mowiąc: *Petite & accipietis: Prośćie á weźmiećie* Joan: 16. y káżdemu dáie klucz do

ſkarbow ſwoich, to ieſt modlitwę. U inſzych Pánow przynamniey nas wſtyd żebrać, bo ſą nám w przyrodzeniu rowni: ále Bog ieſt Pán naſz przyrodzony y naywyżſzy, á do tego ieſt Oycem, náſzym, u ktorego żebrać nie ieſt wſtyd ſynowi. Co ieżeli ták ieſt, czemuż ſię do tego Pána na modlitwę częſto nie udáiemy, zwłáſzcza że mámy od niego nieomylną obietnicę y poprzyśiężoną: *że o cokolwiek prośić będźiemy Oycá w Imię Chryſtuſa, to nam da.* Joan: 16. Dla tych przyczyn Oycowie Swięći wielkie dáią pochwały modlitwie. S. Auguſtyn mowi: *Oratio juſti clavis eſt Paradiſi. Aſcendit deprecatio, & deſcendit Dei miſeratio. Modlitwa ſprawiedliwego ieſt klucz do nieba. Wſtępuie modlitwa, á zſtępuie Boſkie miłośierdźie.* S. Chryzoſtom lib. de orando Deum, mowi: że iáko człowiek nági ſię rodźi, ále mu dáła nátura rękę, ktora ieſt inſtrumentem inſtrumentow, ktorą może ſobie zrobić wſzyſtkie inſtrumenta, y ták nábyć wſzyſtkich rzeczy potrzebnych: ták też Bog dał człowiekowi modlitwę, ktorą moze ſobie nabyc wſzyſtkich dobr nadprzyrodzonych S. Thomaſz powiada, że modlitwa ieſt *Complementum Baptiſmi: Dopełnienie Chrztu*: bo Chrzeſt znośi grzechy, ále nie znośi podniety do grzechu, ktorą znośi modlitwą.

Z tad ludźie świątobliwi nie mogli ſię náſycić modlitwą. Bo że nie wſpomnię puſtelnikow, ktorzy cáły niemal czas ná modlitwie trwali w dźień y w nocy; przy konwerſacyi z ludźmi, S. Cajetánus Fundator Theatinow poſpolićie ośm godźin ná dźień tráwił ná modlitwie. S. Francíſzek Borgiaſz tákże ośm ábo dźieśięć godźin dawał ná rozmyślanie rzeczy Boſkich co dźień, á ſto rázy klękał przed Bogiem, przy urzędźie

Gene-

Generalſkim, S. Patricyus Arcy-Biſkup Hibernii co dźień cáły Pſałterz z Himnamy, dwieśćie modlitew przydáiąc, mawiał, á trzyſta razy przyklękáiąc. Naſz W. X. Drużbicki mawiał, że chćiał być wſzyſtek y cáły modlitwą.

§ 3. Zeby iednak modlitwa náſza była ſkuteczna u Pána Boga, te mieć má kondycye: bez ktorych, modlitwy náſze iemu przyiemne nie bywáią, y dla tego nie dáie nam, o co go prośimy, lubo nam Chryſtus obiecał, że o cokolwiek Oyca iego prośić będźiemy to nam da: bo bez tych kondycyi źle prośimy; iáko mowi S. Jákub Jac. 4: *Petitis, & non accipitis, eò quòd malè petatis.* Pierwſza ieſt: czyſtość ſumnienia, żeby nie było zmazáne grzechem ćięſzkim. Co uznał y on ślepy w Ewangelii oświecony od Chryſtuſa Joan: 9. mowiąc: *Scimus, quia peccatores Deus non audit: Wiemy że grzeſznikow Bog nie ſłucha.* Bo gdybyś ty zábił ſyna Krolewſkiego, y ták z mieczem zkrwáwionym ſzedł do Krola, y prośił go o ſtároſtwo: á czyby ćię Krol wyſłuchał? á iákoż śmieſz prośić Boga o Kroleſtwo niebieſkie, kiedyś przez grzech w duſzy twoiey, w ktorey żył przez miłość Syn Boży, ták żeś mogł mowić: *Vivit in me Chriſtus: Zyie we mnie Chryſtus,* tego Syná Bożego zábiłeś, y ieſzcześ ze krwi rąk twoich nie omył. Dla tego mowi Apoſtoł 1. Tim: 2. *Volo orare viros levantes puras manus: Chcę, áby ſię ludźie modlili, podnoſząc czyſte ręce do Boga.* I Pſalmiſta mowi Pſal. 33. *Oculi Domini ſuper juſtos, & aures ejus in preces eorum: Oczy Pańſkie nad ſprawiedliwymi, y uſzy iego ná modlitwy ich otwarte.*

Kondycye modlitwy.

Druga kondycya ieſt dobrey modlitwy, prośić o rzecz dobrą, y do zbáwienia náſzego pożyteczną. Bo iáko Oyćiec ſynowi

nowi nie dáie trućizny, gdy o nię prośi, áni nożá gdy widźi że by ſię nim obraźił: ták y P. Bog z dobroći ſwoiey nie dáienam tego, o co go prośimy, gdy widźi żeby to ſzkodźiło zbáwieniu náſzemu. Dla czego, gdy prośimy P. Boga o rzeczy doczeſne, ábo oboiętne, prośić mámy ſpuſzczáiac ſię ná wola iego, y pod ta kondycya, ieżeli nam to będźie do zbáwienia pożyteczno. Jáko y ſam Chryſtus w Ogroycu prośił Oyca, áby był od niego kielich śmierći oddalony, przydáiac: *Iednák nie moia wola, ále twoia niech ſię ſtánie:* Záczym oſobliwie prośić mamy Pána Boga o ſámego Boga, áby w nas wſzedł y mieſzkał tu przez wiarę y miłość, á potym w niebie przez widzenie iego y zażywánie. I to to ieſt *Invocare Dominum: Wzywáć P. Boga,* iáko mowi S. Auguſtyn, to ieſt wzywać go w ſiebie: nie ták iáko drudzy, ktorzy nie wzywáia BOGA do śiebie, ále od BOGA wzywáia zdrowia, dobrego mienia, powodzenia: dla tego też BOG ich nie chce wyſłuchać: bo on *dives in omnes, qui invocant illum; hoyny ná tych, ktorzy go wzywáia, to ieſt do ſiebie.*

Trzećia kondycya ieſt, Pokora y unizoność ták zwierzchna, iáko y wnętrzna, z ktora prośić mámy. Zwierzchney dał nam przykład Chryſtus Pan, modlac ſię w Ogroycu, padſzy ná źięmię ná twarz ſwoię. O wnętrzney záś pokorze mowi P. Bog Iſai. 66. *Ad quem aſpiciam niſi ad pauperculum, & contritum ſpiritu, & trementem ſermones meos: Ná kogo weyrzę, tylko ná ubożuchnego, y ſkruſzonego w duchu, y drżacego przed mowa moia.* Bo do tey pokory náleży, nie duſáć nic śiłom ſwoim, ále w ſamey dobroći Boſkiey y miłośierdźiu iego nádźieię pokładać: iáko ſię modli Daniel c. 9. *Neque enim in juſtificationibus noſtris proſternimus preces ante faciem*
tuam,

tuam, ſed in miſerationibus tuis multis. *Nie w ſprawiedliwośćiach náſzych rzucamy prośby náſze przed obliczem twoim, ále w miłośierdźiach twoich wielkich.* O tákiey modlitwie pokorney mowi Duch S. Eccl: 35. *Oratio humiliantis ſe, nubes penetrábit: Modlitwa pokornego przenika obłoki.*

Czwarta kondycya ieſt, ufność w dobroći Boſkiey. Ták mowi P. Bog Pſal. 99. *Quoniam in me ſperavit, liberabo eum, invocabit me, & ego exaudiam eum: Ze we mnie miał nádźieię, uwolnię go od złego; będźie mię wzywał, y wyſłucham go:* I S. Jákub każe ſię *modlić w wierze,* to ieſt z nádźieią ugruntowáną ná wierze, *nie záiąkaiąc ſię:* *Poſtulet in fide non hæſitans.* Jac. 1.

Piąta kondycya ieſt, Nábożeńſtwo y gorącość, z ktorą ſię modlić mámy, ſtáráiąc ſię áby modlitwa náſza pochodźiła z uprzeymego ſercá. Ták ſię modlił Dáwid, gdy o ſobie mowi Pſal. 129: *Z głębokośći wołałem do ćiebie Pánie.* Co uwáżaiąc Chryzoſtom S. pyta ſię, *co to ieſt z głębokośći wołałem?* i záraz odpowiada: *Ex corde profundiſſimo, magno ſtudio, magna animi alacritate: Z ſerca głębokiego, z wielką uśilnośćią, y wielką ochotą duſzy.*

Oſtátnia kondycya ieſt, dotrwánie ſtáteczne, żeby nie uſtáwać w modlitwie, choć P. Bog nie záraz wyſłucha. Dla tego Pan w Ewangelii każe nam kołátać áby nam otworzono, iáko ktoś kołátał ná ſwego przyiáciela w nocy, przykrząc mu ſię ták długo o chleb, aż wſtał, y otworzył mu, y dał dla uprzykrzenia iego. Czego przykład daie nam ow ślepy, ktory tym bárźiey wołał ná Páná, im bárźiey mu o to drudzy łáiali. Tákże y ow párálityk, ktory przez lat 30. nad ſadzawką czekał

kał uzdrowienia. Bo iáko mowi S. Grzegorz in Pſal. 7. pœnit: *Vult Deus rogari, vult cogi, vult quadam importunitate vinci.* *Chce P. Bog áby go proſſono, chce áby go przymuſſano, chce áby był nieiákim náleganiem zwyćiężony.*

Więcey o modlitwie má Buſeus *in Virid. v. oratio.* Niremberg. *de Adorat: lib: 2. c. 1. & 2.* Roderic. *par. 1. Tract. 5.* P. Gaſpar Druźbicki *Tomô 2. de Solid: Virt: die 5. conſ. 13.* Nic. Lanc. *Tomo 1. Opuſc. 2. c. 9.* Idem Lanc. *toto Opuſc. 7.* Gaudier. *p. 5. ſect. 4. pag. 302.* Vinc. Carafa *Itiner: cœli par: 1. Exer: 6.* Theol. Duchowna w Części 3. Roz: 9.

LEKCYA II.

O Intencyi ná ſprawy náſze.

Sive manducatis, ſive bibitis, ſive aliud quid facitis, omnia in Gloriam DEI facite. 1. Cor. 10.

W ten dźień, że rozmyślamy o końcu dla ktorego ſtworzeni ieſteśmy, á że intencyą zmierzamy do końca ſpraw náſzych; dla tego poda ſię tu náuka o dobrey intencyi.

§. 1. Naprzod wiedźieć trzeba, że intencya nic inſzego nie ieſt, tylko akt woli náſzey, ktorym ſprawy náſze kieruiemy do końca náznáczonego; iáko náprzykład gdy kto chce pośćić dla prożney chwały, ten má intencyą prożney chwały. Tę intencyą ſpraw náſzych przyrownał P. JEZUS do oká, gdy mowi Lucæ 11. *Lucerna corporis tui eſt oculus tuus. Si oculus tuus fuerit ſimplex, totum corpus tuum lucidum erit: Si autem oculus tuus nequam fuerit, totum corpus tuum tenebroſum erit.* Co ieſt Intencya. *Pochodnia ćiáła twego ieſt oko twoie. Ieżli oko twoie proſte będźie, wſzyſtko ćiáło twoie będźie świetne: ieżeli*

zaś oko twoie będźie złośliwe, wßyſtko ćiało twoie ćiemne będźie. Ktore ſłowa ták wykłada S. Auguſtyn de ſerm. Dom. in mon. c. 21: *Oculum hic accipere debemus ipſam intentionem, omnia verò opera totum corpus. Et hic locus ſic intelligendus eſt, ut noverimus omnia opera noſtra tunc eſſe munda, & placere in conſpectu DEI, ſi fiant ſimplici corde, id eſt intentione ſuperna, fine charitatis. Przez oko mámy tu rozumieć intencyą, á przez ćiało, wßyſtkie ſpráwy náße, ktore w ten czas ſą czyſte, y podobáią ſię P. BOGU, gdy ſię odpráwuią proſtym ſercem, to ieſt intencyą wyſoką, dla końca miłośći Boſkiey.* I tak, co ſprawuie oko w ćiele náſzym, to czyni intencya w ſprawach náſzych. Bo iáko oko upatruie gdźie má człowiek iść: ták intencya upatruie końca do ktorego máią ſprawy náſze ciągnąć. Jáko oko gdy będźie krzywe y nie proſto poglądaiące, ſzpeći człowieka: ták intencya, gdy nie proſto pogląda ná koniec dobry, ále pogląda oraz y ná dobry, y ná zły koniec w ſprawach ſwoich, tym ſamym ſprawy czyni ſzpetne przed Bogiem. Jáko oko gdy ieſt czyſte y iáſne, prowádźi dobrze człowieka; á gdy ieſt ćiemne ábo ślepe, źle prowádźi, ták że ſię on potknie, że ſię o mur uderzy, że w doł wpádnie, y ták ſtánie ſię wzgardzonym, y ſzpetnym: ták intencya gdy ieſt dobra, wſzyſtkie ſpráwy czyni wdźięczne P. Bogu: á gdy ieſt zła, czyni to, że człowiek przez ſprawy ſwoie potknie ſię, że ráni ſumnienie ſwoie, że w grzech wpáda. Tymże ſpoſobem to mieyſce Ewangelii tłumáczy S. Grzegorz 28. Moral. c. 13. y mowi: *Co przez oko wyráża ſię, tylko ſprawę ſwoię uprzedzáiąca ſerca intencya? ktora wprzod nim ſię w ſprawie ćwiczy, to czego pragnie, upatruie. A przez ćiało co inßego ſię zna-*

czy tylko ſprawa, ktora zá intencyą, iako zá okiem pátrzącym idzie? pochodnia tedy ćiáłá ieſt oko; bo przez promień dobrey intencyi iáſne ſię czynią zaſługi i ſpráwy náſze. I gdy oko będzie iáſne, wſzyſtko ćiáło będźie iáſne: bo ieżeli mamy dobrą intencyą, ſtáie ſię dobrą ſprawa choćby ſamá w ſobie zdáłá ſię być mniey dobra. A gdy oko złośliwe będźie, y wſzyſtko ćiáło będźie ćiemne; bo gdy co będźie z intencyą złą, choćby ſámo przez ſię było dobre, y zdáło ſię ludźiom iáſne, iednák ná ſadźie wnętrznego ſędźiego ieſt ćiemne. To S. Grzegorz.

Zła intencya złe ſprawy czyni.

§ 2. Mamy tego przykład w Ewángelii, ná owych obłudnych Fáryzeuſzách, ktorzy lubo ſię długo ná ulicach modlili, lubo pośćili dwá rázy w tydźień, lubo dźieśięcinę y z ſámey miętki dawáli, y inſze dobre uczynki czynili; iednák że to czynili złą intencyą, bo dla prożney chwały ludzkiey; dla tego te ich ſprawy żádney u Boga zápłáty nie miáły; y oni byli iáko groby pobielane, pełne kośći umarłych. A przeciwnym ſpoſobem, owa Babka, ktora w Kośćiele ná ofiárę dáłá dwá ſzelągi, więcey nád wſzyſtkich Fáryzeuſzow dáła; bo tę rzecz podłą, dáłá dobrą intencyą, to ieſt ná uczczenie P. Bogá. Dla teyże przyczyny mowi Pan Mat. 10: *Kto przyimuie Proroka w imię Proroka*, to ieſt dla tego że go Bog poſyła iáko Proroka, *zapłátę Proroka weźmie*, to ieſt táka, iáka należy Prorokowi: *y kto przyimuie ſpráwiedliwego w imię ſpráwiedliwego*, to ieſt dla tego że ieſt ſpráwiedliwym, y przyiáćielem Boſkim, *zapłátę ſprawiedliwego weźmie*, to ieſt táka, ktora należy ſpráwiedliwemu. Czemu? bo to czyni dobra intencya, y dla P. BOGA. Drugi tego przykład dáie S. Anguſtyn lib: 2. de mor. Manich. c. 15: *De Catilina*

memo-

memoriâ proditum eſt, quod frigus, ſitim, famem, ferre poterat. Hæc erant illi ſpurco ſacrilegoq́ etiam cum Apoſtolis noſtris communia. Unde ergo diſcernitur parricida iſte ab Apoſtolis noſtris, niſi ſine illo, quem diverſiſſimum ſequebantur? Namq́ ille iſta tolerabat, ut immoderatiſſimas & immenſiſſimas expleret cupiditates; illi è contra, ut eas premerent, & dominanti rationi ſervire cogerent. O Kátilinie nápiſano, że ćierpiał źimno, głod, prágnienie: y tá rzecz była poſpolita temu plugáwcowi, y świętokradzcy z náſzemi Apoſtołámi. A czemuż ſię ten Mężoboyca od Apoſtołow rożnił? ieżeli nie końcem, ktory miał on barzo rożny. Bo on to ćierpiał áby był zbyteczne y niezmierne chući ſwoie náſyćił; á przećiwnym ſpoſobem Apoſtołowie to ćierpieli, áby ie byli przytłumili, y rozumowi ſłużyć przymuśili.

Záczym dobrze nápiſał S. Grzegorz 28. Moral. c. 13. że cnoty ſą to kolumny ábo filary ná ktorych buduiemy świątobliwość, y błogoſłáwieńſtwo náſze wieczne, á podſtawki ná ktorych te filary ſtoią, ſą dobre intencye, ktore podſtawki máią ſię ná Chryſtuśie iáko ná fundámenćie oſadzać: czego gdy nie będźie, to fabryka y budynek náſz, gdy ſię źiemia rozſtąpi, obáli ſię. *Nam ſicut fabrica columnis, columnæ autem baſibus innituntur: ita vita noſtra in virtutibus, virtutes verò in intimá intentione ſubſiſtunt.* Przeto wiele ná tym náleży, ábyśmy ſię ználi ná złych y ná dobrych intencyach, y żebyśmy złe odrzucáli, á dobre obieráli. Bo iáko oczy w ćiele iedne ſą iáſne, byſtre, y przezroczyſte, á drugie ſą ćiemne, płynace, ábo przynámniey krzywe: tak y náſze intencye, ſą niektore dobre, drugie złe; iedne doſkonáłe, drugie niedoſkonáłe.

§ 3.

§ 3. A ktoreſz ſą złe intencye, ktore dobre? Ná to odpowiada S. Grzegorz ná mieyſcu teraz pomienionym, że tá ieſt zła intencya, ktora w ſpráwie náſzey ſzuka y żąda iákiego dobra doczeſnego; á tá ieſt dobra, ktora w ſpráwach ſzuka y prágnie dobr wiecznych. I ták mowi S. Doktor: *Vigilanti curâ per cuncta opera intentio nobis noſtra penſanda eſt, ut nihil temporale in his quæ agit, appetat, & totam ſe in ſoliditate æternitatis figat.* *Czuynym ſtárániem we wſzyſtkich ſpráwach náſzych uwáżáć trzeba intencyą, áby nic doczeſnego w tym co czyni nie pragnęła, ále żeby ſię oſadzała ná gruncie wieczności.* W ſzczegulności záś mowiąc: 1. Zła intencya ieſt, czynić co dla prożney u ludźi chwáły; czego zákázuie Chryſtus Mat. 6. mowiąc: *Pátrzćie ábyśćie ſpráwiedliwośći wáſzey nie czynili przed ludźmi, áby was oni widźieli; ináczey nie będźiećie mieli nádgrody u Oyca wáſzego, ktory ieſt w niebie.* 2. Zła też intencya ieſt, gdy dobrze czyniemy ludźiom dla pożytku náſzego doczeſnego, ábo gdy co robiemy dla zyſku: iáko náucza S. Auguſtyn lib. 2. de ſerm. Dom. c. 20. 3. Zła tákże intencya ieſt, gdy kto w wygodach ſzuka ućiechy właſney, iáko gdy kto ie, ábo piie dla tego, że mu to ſmákuie. 4. Zła też intencya ieſt, gdy kto pytá ſię o co, ábo czyta z dworności, dla tego tylko, żeby wiedźiał co ſię ſtáło. 5. Zła intencya ieſt, gdy kto czyni co dlá łáſki y przyiáźni ludzkiey. 6. Zła intencya ieſt, gdy kto co czyni dla upodobánia ſwego, y poćiechy. Przeciwnym ſpoſobem dobra ieſt intencya czynić co, náprzykład pośćić, dać Jałmużnę, dla odpuſzczenia grzechow, ábo dla zápłaty wieczney: bo táka intencyą miał Dawid; kiedy mowił Pſal. 118: *Nákłoniłem ſerce moie*

Kore ſą złe ktore dobre intencye.

ná

ná przykázánia twoie Pánie, dla nádgrody, to ieſt wieczney. Ale przećię y tá intencya lubo ieſt dobra, ieſt mniey doſkonáła. Doſkonáła intencya ieſt, czynić wſzyſtko dla chwáły Boſkiey. Do tego upominá Pan Mat. 5: *Niech ták świeći światłość wáſza przed ludźmi, áby widząc ſpráwy waſze, chwalili Ojca wáſzego ktory w niebie ieſt.* I Apoſtoł: *Lubo iećie, lubo piiećie, lubo co inſzego czynićie, wſzyſtko ná chwáłę Boſką czyńćie.*

§ 4. Spyta ſię kto: co to ieſt tá chwáła Boſka, ktora ma być celem wſzyſtkich ſpraw náſzych? Odpowiadam, że dwoiáka ieſt chwáła Boſka: iedna powierzchowna, á druga wnętrzna P. Bogu. Powierzchowna chwała ná tym náleży, że go ſtworzenia iego rozumne poznáwaia, miłuia, á do tego że wolą iego pełnią. A wnętrzna iego chwałá ieſt, owo upodobánie P. Boga, ſmák, y ukontentowánie ſercá iego Boſkiego w cnotach, y w dobrych uczynkach náſzych: iákie upodobánie on miał przy ſtworzeniu świata, *kiedy widźiał wſzyſtkie rzeczy ktore ſtworzył, y były barzo dobre* Gen. 1. y iákie miał upodobánie w Chryſtuśie przy Chrzćie iego Bog Oćiec, gdy mowił: *Ten ieſt Syn moy ukochany w ktorym dobrze mi ſię upodobáło.* Dla tey tedy chwáły ſwoiey P. BOG nas, y wſzyſtkię rzeczy ſtworzył, iáko dla końca oſtátniego, według tego co mowi Duch S. Prov. 16: *Omnia propter ſemetipſum operatus eſt Dominus: Wſzyſtko P. Bog dla ſamego ſiebie uczynił.* Jákimże to ſpoſobem? Pewnie nie w tym ſenſie, iákoby co dla pożytku ſwego uczynił: bo on będąc ſam ſobie do wſzelákiego ſzczęśćia ſwego doſtáteczným, *bonorum noſtrorum non eget.* Pſal. 15. *dobr náſzych nie potrzebuie,*

Co ieſt chwała Boſka ktorey ſzukáć mámy.

trzebuie, á zátym wſzyſtek pożytek zoſtáwuie ſtwörzeniu rozumnemu. Ale dla ſiebie wſzyſtko ſtworzył, to ieſt dla chwały ſwoiey. I ták ſię w tey chwale ſwoiey kocha, ták iey od nas gorliwie wyciąga, że powiedźiał przez Proroká Iſai. 24. *Gloriā meam alteri non dabo: Chwały moiey nikomu nie uſtąpię.* Przeto ſłuſznie mowi do Páná Bogá S. Auguſtyn Solil. c. 15. *Tuum Domine eſt bonum, tua gloria; qui enim de bono tuo ſibi gloriam quærit, & non tibi quærit, hic fur eſt & latro, & ſimilis diabolo, qui voluit furari gloriam tuam: Twoie Pánie ieſt wſzyſtko co dobrego ieſt, twoiá chwałá: Kto bowiem z dobrá twego ſobie chwały ſzuka, á nie tobie, ten złodźiey ieſt i rozboynik, podobny diabłu, ktory chciał wykráść chwałę twoię.*

Mamy tedy wſzyſtkie náſze myśli, wſzyſtkie chcenia, wſzyſtkie mowy, wſzyſtkie uczynki, wſzyſtkie opuſzczenia, do tego końcá obracáć, naprzod áby Pan Bog od nas, i od wſzyſtkiego ſtworzenia był poznány, miłowány, i chwalony. Druga: żebyſmy w káżdym przypadku wykonáli wolą iego. Trzecia: żebyſmy uraczyli ſmák Boſki, i iemu ſię podobáli. Bo ták będźie, że wſzyſtkie náſze ſpráwy, choć też oboiętne, to ieſt áni złe, áni dobre z ſamych ſiebie, dla tey intencyi, ſtaną ſię miłe Pánu Bogu, i będą miáły nadgrodę wieczną.

I ma być ták powſzechna tá intencya, że żadney rzeczy, nie tylko áni żyćia náſzego, áni zdrowia, áni fortuny, áni honoru, áni przyiáźni ludzkiey, ále też i cnot náſzych, i ſamey łáſki Boſkiey, i ſamey chwały niebieſkiey nie mamy prágnąć, i miłowáć, dla tego tylko że to nam ieſt dobrze, że to ieſt nam pożyteczno, że nam ſię to podoba, ále dla tego, że ztąd będźie dobrze Pánu Bogu, to ieſt że ztąd będźie więkſza chwałá Boſka, i upodobánie iego, á że ſię ták Pánu Bogu podoba, i zebyſmy ſię Pánu Bogu więcey á więcey podobáli. Ináczey intencya náſzá przynamniey nie będźie naydoſkonálſza. Przeto upomina S. Grzegorz, ábyſmy we wſzyſtkich ſpráwách náſzych, iedno tylko oko mieli otwárte, pátrzyć nim ná Páná Bogá, á drugie żebyśmy mieli zámknione, nie pátrząc ná nas, áni ná inſze ſtworzenie: *Ad ſolum Deum viſûs acumen dirigere, in cæteris*

omnibus cæcum eſſe. Orat. 8. in Cant. I to to ieſt *oko proſte, oculus ſimplex*, ktore Chriſtus záleca w Ewángelii: ktore *opponitur duplicitati*, iáko tłumáczy S. Thomaſz, *ktore nie ieſt* dwoiákie, pátrząc i ná Bogá, oraz i ná ſwoy pożytek. O tym oku iednym mowi Pan JEzus do Oblubienicy Cant 4. *Vulneraſti cor meum in uno oculorum tuorum: Zránitáś ſerce moie iednym z oczu twoich*, to ieſt, ná mnie ſamego w ſpráwách twoich reſpektuiąc, i ná chwałę moię. Ták też náucza S. Clemens Alexandr: lib. 1. Strom: gdźie mowi: *Qui perfectus eſt, opus bonum eo ſolo expetit, quia Deum amat. Auſim etiam dicere, non eo operatur, quod ſalvus eſſe velit. Kto ieſt doſkonáły, dla tego dobre uczynki chce czynić, że miłuie Bogá. Smiem mowić, że nie dla tego co czyni, áby był zbáwiony.* I S. Chryzoſtom lib. 2. de Compun: *Si dignus fueris agere aliquid, quod Deo placeat, & requiris mercedem; verè ignoras quantum bonum ſit placere Deo. Ieżeli będźieſz godźien co czynić, co ſię Bogu podoba, á zá to zapłáty chcieć będźieſz, zá prawdę nie wieſz, iák dobra rzecz ieſt Bogu ſię podobáć.* Dla tego iednemu Zakonnikowi S. Dominiká, pokazáłá ſię oſobá z pochodnią goreiącą w iedney ręce, chcąc niebo ſpalić, á w drugiey ręce z dzbánem wody, chcąc piekło zágáſić; áby ludźie Pánu Bogu nie ſłużyli, áni dla niebá, áni dla uchronienia ſię piekłá, ále dla ſamey iego dobroci. Tey intencyi doſkonáłey dał nam przykład P. JEzus, mowiąc o ſobie Joan. 8. *Ja chwały moiey nie ſzukám.* I idąc ná śmierć, mowił do Oycá przedwiecznego Joan. 17. *Ego te clarificavi ſuper terram. Manifeſtavi nomen tuum coram hominibus. Jam ciebie obiáſnił ná źiemi. Obiáwiłem imię twoie ludźiom.* I znowu Joan. 8. mowi o ſobie: *Ego quæ placita ſunt ei, facio ſemper. Ia co ſię podoba Oycu, to czynię záwſze*, to ieſt dla upodobánia iego. Ták i Nayświętſza Pánná, wſzyſtkie ſpráwy ſwoie uſtáwicznie, náwet i śpiąc, obracáłá do tegoż końcá. Zá tymże przykłádem idąc S. Ociec náſz Ignácy, uſtáwicznie miał w uſtách te ſłowá: *Ná więkſzą chwałę Boſką*: co powtarza temi, ábo podobnemi ſłowámi w Konſtytucyách ſwoich rázy 242. iáko ráchuie P. Láncicius. Więc i S. Márya Mágdálená de Pazzis, tę intencyą Sioſtrom częſto zálecáłá, żeby i naymnieyſze ſpráwy, náwet i weyrzenia wſzyſtkie,

kie, i ſtąpienia, czyniły ná to áby ſię Pánu Bogu podobáć; i powiádáłá, że ktoby ták czynił, tenby po śmierci proſto do niebá poſzedł. Przeto potkawſzy iáką Sioſtrę co czyniącą, pytáłá iey nieſpodźiánie ná coby to czyniłá; á gdy uſłyſzáłá, że to czyniłá ſioſtrá bez tákiey intencyi, mowiłá: Bog tákiemi nie karmi ſię ſpráwámi. Więc i my przed ſpráwámi náſzemi, zwłaſzczá przed znácznieyſzemi, ábo przed temi, gdźie ſię może wkrádnąć prożna chwałá, ábo zmyślność uciechy, ábo chciwość żyſku, ábo dworność, czyńmy tę intencyą częſto: *Boże ná więkſzą chwałę twoię, ná uraczenie i ukontentowánie woli twoiey to czynię. Chcę Boże moy w tey ſpráwie moiey wywyżſzyć godność twoię, i uraczyć ſmák twoy Boſki. Czynię to, ábym ci ſię podobał, i żeć ſię to podoba. Ze tá ieſt wola godności twoiey, że tá ieſt godność woli twoiey. Będę teraz iadł, będę ſpał, będę ſię rekreował &c. że mi tego pozwalaſz. Fortitudinem meam, ad te, cuſtodiam; ábym záchował zdrowie moie i ſiły, ná dalſzą uſługę twoię, nie dla moiey uciechy i podobánia. Będę teraz to czynił, nie dla tego ábym ſię popiſał przed ludźmi, ábym miał łáſkę u ludźi, ále żebym wſtawił ciebie Bogá moiego, i żebym do więkſzey znáiomości i miłości twoiey bliźnich záchęcił.* To ták czyniąc, ſpráwy náſze choć podłe pozłociemy, i ważnemi przed Bogiem uczyniemy, i z błotá uczyniemy złoto, iáko o ſpráwiedliwym mowi Job 28. *Glebæ illius aurum: Bryły ziemie iego złoto.* Ták czyniąc, możemy mowić z Oblubienicą Páńſką Cant. 7. *Omnia poma nova & vetera dilecte mi ſervavi tibi.* Jáko iábłoń iáka, *wſzyſtkie iábłká nowe i ſtáre záchowałem tobie* Boże moy; ſtáre iábłká, to ieſt uczynki przyrodzenia; nowe iábłká, to ieſt uczynki łáſki, wſzyſtkie dla ciebie Pánie chowam.

§ 5. Co dla tego ſię mowi, bo według Theologow intencya ná ſpráwy, ieſt troiáka: *Habitualis, Virtualis & Actualis. Intentio Habitualis* ieſt, kiedy kto dawno uczynił iáką intencyą, i ieſzcze iey nie rewokował, ábo nie odmienił. I o tey intencyi náucza S. Bonáwenturá, i wiele Theologow, że nie pomaga do zaſług. Náprzykład, gdyby kto wczorá ábo dźiś zráná uczynił intencyą wſzyſtko czynić ná chwałę Bożą, ieſzcze iey nie odmienił, dla tey intencyi obiad iego nie byłby zaſługą u Páná

Troiákim ſpoſobem czyni ſię intencya

Bogá

Bogá. *Intentio Virtualis* ieſt, ktorą kto ták przed ſpráwą uczynił, że oná ieſt przyczyną tey ſpráwy, lubo w ten czas kto o tey intencyi nie pámięta, iáko náprzykład gdy kto uczynił intencyą dáć iáłmużnę dla miłości Boſkiey, i potym ſzuka pieniędzy, idźie do Szpitalá, i dáie iáłmużnę, nie pámiętáiąc o intencyi ſwoiey. I táka intencya pomaga do zaſługi u Páná Bogá, według náuki wſzyſtkich Theologow. Ale naylepſza ieſt intencya *Actualis*, gdy kto przy ſamey ſpráwie ią czyni, náprzykład mowiąc: *Boże moy dla ciebie. Boże ná chwałę twoię. Pánie ponawiam intencyą.* Zkąd idźie, że pożyteczna rzecz ieſt, nie kontentowáć ſię intencyą ná początku dniá uczynioną, ále ią częſto przez dźień odnawiáć; iáko S. Ignácy co godźiná ią odnawiał.

Dwie rzeczy tu przydáć trzebá. Naprzod to pewna, że intencya choćby byłá naylepſza, ſpráwy ktora z ſiebie ieſt złą, nie nápráwi: i ták nie godźi ſię kráść dla tego, ábyś dał iáłmużnę: bo iáko mowi Apoſtoł: *Nie trzebá złego czynić, áby ſię co dobrego ſtáło.* I Theologowie z S. Dyonizym uczą, że *Bonum ex integra cauſa, malum ex ſingulis defectibus: Rzecz dobra ma mieć wſzyſtkie części ſwoie dobre: á żeby rzecz byłá zła, dość że iedná iey część zła będźie.* Sáme tylko tedy ſpráwy ktore z ſiebie ſą dobre, intencya dobra zdobi, i zacnieyſze czyni: ſpráwy záś obojętne, ktore z ſiebie áni ſą złe áni dobre, intencya podnoſi do záſługi, że dla dobrey intencyi, ſtáią ſię wdźięczne Pánu Bogu, i u niego łáſkę i chwałę wieczną záſługuią.

Do tego i to wiedźieć trzebá, że możemy iednę ſpráwę dobrą czynić *ex motivis plurium virtutum, dla końcow wielu cnot.* Jáko náprzykład ieden poſt mogę czynić 1. z *poſłuſzeńſtwá*, że Kościoł pościć kazał: 2. z *cnoty Religii*, ábym uczcił Páná Bogá: 3. z *umartwienia*, ábym ciáło ukrocił, i rozumowi powolne uczynił: 4. z *pokuty*, ábym doſyć uczynił zá grzechy: 5. z *wdźięczności zá dobrodźieyſtwá*, ábym zá nie Bogu podźiękował: 6. z *miłości ku P. Bogu*, ábym ſię podobáł Pánu Bogu, i ſmák iego uráczył. I im więcey ieſt pobudek ábo końcow cnot, dla ktorych ſię ſpráwá dźieie, tym ieſt záſługi więcey; bo przyodźiewa ſię w te wſzyſtkie cnoty ſpráwá, dla ktorych ſię dźieie końcow.

Może ſię czytáć o tey máteryi Buſeus *in Viridar. v. Intentio.* Euſebius Niremberg. *de Adorat. lib. 2. c. 21.* Gaudier. *de perfect. par. 4. c. 8.* Vincent: Caraffa *Itin. par. 1. Exerc. 3. c. 4.* Thom. à Kemp. *de Imit. lib. 3. c. 9. & c. 33. & lib. 3. c. 21.* P. Lanc. *Tomo 1. Opuſ. 3. cap. 3.* Roderic. *de Perf. p. 2. Tract. 3. c. 7. & ſequ.* P. Gaſpar Druzb. *Tomo 2. in Exerc. Menſis 5ti.* Et Ibid. *de Solid. Virt: die 2. conſ. 4.* Náſzá Theologia Duchowna w Części 2. Rozdz. 1.

LEKCYA III.

O Srzodkách ná doſtápienie końcá oſtátniego, iáko ich záżywáć.

Pánie, co ieſt człowiek że pomniſz ná niego? umnieyſzyłeś go trochę od Aniołow, chwałą i czcią ukoronowałeś go, i poſtánowiłeś go nádwſzyſtkiemi dźiełámi twoiemi. Wſzyſtko poddałeś pod nogi iego i owce woły, i wſzyſtko bydło polne, ptáſtwo niebieſkie, i ryby morſkie &c. Pſ. 8.

§ 1. Opátrzność Páná Bogá náſzego, iáko ſtworzyłá człowieká ná to, áby Páná Bogá znał, miłował, chwalił, i iemu ſłużąc, zbáwion był: ták też mu wiele hoynie nádáłá ſrzodkow, áby przez nie do tego ciągnął i przyſzedł końcá. Te záś ſrzodki iedne ſą wnętrzne, ktore ſą w nas; drugie ſą powierzchowne, ktore ſą koło nas: iedne ſą w porządku przyrodzonym, drugie w porządku nádprzyrodzonym. *Srzodki wnętrzne przyrodzone ſą,* naprzod pámięć náſzá, rozum, wola; bo temi śiłámi poznawamy, miłuiemy, i chwalemy Páná Bogá. Do tegoż końcá nam pomagáią zmyſły náſze, ktoremi poymuiąc te rzeczy ſtworzone pod zmyſły podpadáiące, z nich do znáiomości Páná Bogá i do miłości iego przychodźiemy. Do tegoż końcá pomaga nam dowcip, zdrowie, czerſtwość, poiętność, i inſze przymioty przyrodzone. *Srzodki záś przyrodzone powierzchowne* ſą wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ktore ſą zewſząd koło nas; bo ábo nas prowádzą do znáiomości i miłości Páná Bogá, iáko obrázy iego, ábo przynamniey iáko ślády, i iáko uczeſtnictwo dobroci Boſkiey; ábo życie náſze záchowuią, dla tego ábyśmy Páná Bogá chwalili, i iemu ſłużąc záſługowáli ſobie ná

żywot

żywot wieczny błogosłáwiony. I dla tego nas ziemiá noſi, dla tego niebo nas oświecá, powietrze chłodźi, wodá omywa. Dla tego nas ptáſtwo, bydlętá, ryby, zboże, iárzyny, życie ſwoie trácąc, żywią. Dla tego nas kwiáty w ogrodách, owoce ná drzewách, ptacy śpiewáiąc ná powietrzu weſeláią: á przytym wſzyſtkie ſtworzeniá wołáią ná nas uſtáwicznie *Bog nas ſtworzył*, iego ludźie miłuycie, on pięknieyſzy dáleko, on ſłodſzy, on większy. Bo ieżeli nam tey pięknośći, tey ſłodyczy, tey wielkośći użyczył, á iáko więcey w ſobie iey nie záchował! O czym ták mowi S. Auguſtyn in Pſal. 26. enerrat. 2. *Circumeat animus tuus per univerſam creaturam: undiq; tibi clamat creatura: Deus me fecit --- Ipſæ ſpecies creaturarum voces ſunt quædam Creatorem laudantium. Niech obchodźi duſzá twoiá wſzyſtkie ſtworzenia: zewſząd ná cię woła ſtworzenie: Bog mię uczynił. Sáme rożne rodzáie ſtworzenia, ſą głoſy nieiákie Stworzyciela chwalące.*

§ 2. Więc że Pan Bog ſtworzył i podnioſł człowieká do końcá nádprzyrodzonego, to ieſt do oſiągnienia i záżywánia Pá ná Bogá, przez widzenie iego i miłość nádprzyrodzoną, dał mu też do tego końcá ſrzodki inſze proporcyą z tym końcem máiące, to ieſt tákże nádprzyrodzone. *Te ſrzodki nádprzyrodzone powierzchowne ſą*, Chryſtus Bog wcielony, iego náuká, przykazánia i rády: iego przykłády, iego zaſługi, Sákrámentá od niego poſtánowione, kazánia, ludźi mądrych, Księgi duchowne, przykłády Swiętych ludźi, &c.

Srzodki nad przy rodzone

Wnętrzne záś ſrzodki nádprzyrodzone ſą: Łáſká Boſka poświącáiąca duſzę náſzę: Cnoty nádprzyrodzone wiáry, nádźiei, miłości, poſłuſzeńſtwá, ſpráwiedliwości &c. ktore Bog wlewa ná duſzę náſzę: przy uſpráwiedliwieniu náſzym. Do tego ſiedm Dárow Duchá S: oprocz tego łáſki uczynkowe, to ieſt oświecenia rozumu, i záchęcenia woli do dobrych uczynkow, ktore łáſki nas odwodzą od grzechow, i pomagáią nam do ſpraw dobrych nádprzyrodzonych, ktoremi ſobie záſługuiemy chwałę wieczną; i dla tego te łáſki iedne uprzedzáią dobre uczynki, i do nich pobudzáią, drugie po nich náſtępuią, inſze weſpoł z wolą náſzą ie ſpráwuią. Ták wiele nam Pan Bog dał

ſrzodkow do końcá nam zámierzonego, że ſłuſznie mowi Pan Bog Iſa. 5. *A co ieſt więcey com mogł uczynić, á nie uczyniłem?* I co mowił czárt o Jobie do Páná Bogá, to ſię może mowić o káżdym człowieku: *A czy Job dármo ſię boi Bogá? Aza nie otoczyłeś go zewſząd dobrámi, i dom iego, i wſzyſtkę ſubſtáncyą iego.* Job. 1. Iednym ſłowem wſzyſtko nam Bog dał, ták że mowi S. Páweł 1. Cor. 3. *Omnia veſtra ſunt, vos autem Chriſti, Chriſtus autem Dei: Wſzyſtkie rzeczy ſą wáſze, á wy ieſteście Chryſtuſowi, á Chryſtus ieſt Boży.* To ieſt iáko tłumáczy S. Auguſtyn: *Omnia veſtra ſunt, ſuperiora ad fruendum, æqualia ad convivendum, inferiora ad utendum.*

§ 3. Ze záś wſzyſtkie te rzeczy ſtworzone, ſą ſrzodki do tego, áby człowiek Páná Bogá chwalił, i ták ſobie záſłużył żywot wieczny, ztąd ſię iáſnie pokázuie: bo P. Bog nie ſtworzył ich dla ſwego pożytku, gdyż on żadnego pożytku od ſtworzenia bráć nie może, máiąc od ſiebie ſamego zupełnie doſkonáłe wſzelákie ſzczęście, i błogoſłáwieńſtwo ſwoie. Stworzył tedy wſzyſtkie te rzeczy dla chwały ſwoiey, á dla pożytku ludźi, i chciał żeby wſzyſtkich inſzych rzeczy ſtworzonych Pan Bog był *Finis ultimus excellentiæ*, *Końcem oſtátnim chwały*, á człowiek żeby ich był *Finis ultimus utilitatis*, *Końcem oſtátnim pożytku*. To záś oboie ſtáie ſię, gdy człowiek używáiąc rzeczy ſtworzonych, chwali Páná Bogá i iemu ſłuży; bo tákim ſpoſobem ſam człowiek odbiera pożytek záchowuiąc życie ſwoie, i záſługuiąc ſobie ná wieczne błogoſłáwieńſtwo, á Pan Bog też przez to odbiera chwałę. I ták ten świát wſzyſtek, ieſt iáko wieś iáka Boſka, ná ktorą człowiek ma od Bogá lenne práwo, to ieſt że z niey pożytek może wſzeláki ſobie czynić, z tą iednák obligácyą, że zá to powinien uſługi Pánu Bogu oddawáć: iáko ten ktory ma lenne práwo ná iáką wieś od Krolá, bierze z niey wſzyſtkie pożytki, ále dla tego powinien Krolowi uſługi pewne czynić. Przeto mowi S. Auguſtyn do Páná Bogá Solil. c. 20. *Omnia pedibus hominis ſubjeciſti, ut ſolus homo totus tibi ſubjiceretur: & ut tuus totus homo eſſet, ſuper omnia opera tua dominatus eſt homo. Exteriora nempe omnia pro corpore creaſti, ipſum verò corpus pro anima,*

Dla czego ſą wſzyſtkie rzeczy ſtworzone.

animam

animam verò pro te, ut tibi ſoli vacaret, & te ſolum amaret, poſſidens te ad ſolatium, inferiora verò ad ſervitium. Wſzyſtkie rzeczy pod nogi człowieká poddałeś, áby ſam człowiek tobie ſię cále poddał: i żeby cáły człowiek był twoim, nád wſzyſtkie dźiełá twoie wźiął pánowánie człowiek. Abowiem wſzyſtkie rzeczy powierzchowne ſtworzyłeś dla ciáłá ludzkiego, ciáło dla duſzy, á duſzę dla ciebie, áby ſię báwiłá koło ciebie ſamego, i ciebie ſamego miłowáłá, ciebie máiąc do pociechy, á niżſze rzeczy do uſługi. Co ſzerzey tám opiſuie S. Doktor. Więc iáko Izráelczykom Pan Bog, gdy ich wyprowádźił z Egiptu, *dał obfite kráie, żeby ſtrzegli przykazánia iego, i prawo iego chowáli*, iáko mowi Dawid w Pſalmie 104, *Dedit eis regiones gentium, ut cuſtodiant juſtificationes ejus, & legem ejus requirant*: ták też Pan Bog dał człowiekowi cáły świát, áby mu ſłużył, i wolą iego pełnił, iákoby dániem cálego świátá, kupuiąc ſobie uſługi ludzkie.

§ 4. A ztąd dáley pokázuie ſię iáko mamy záżywáć ſtwórzenia, i ktore ieſt złe, ktore dobre używánie ſtworzenia. Naprzod złe używánie ſtworzenia ieſt, gdy kto záżywá ſtworzenia w tych okolicznościách, w ktorych ieſt zakazáne od Bogá; iáko náprzykład záżywáć mięſa poście, ábo pić wino zbytecznie i nád potrzebę. Bo lubo każde ſtworzenie ieſt dobre, przecię iednák używánia niektorego ſtworzenia Bog zákázuie w pewnych okolicznościách, iáko zákazał był iábłká pożywáć w Ráiu. Kto tedy przeciwko zakazániu Páńſkiemu záżywa ſtworzenia, źle go záżywa; bo to ieſt niepoſłuſzeńſtwo i nieiáko kradźież, zażywáć cudzey rzeczy przeciwko woli Páná włáſnego. Záczym tákim ſpoſobem nie ciągnie człowiek do końcá ſwego oſtátniego, ále ſię od niego odwraca. Złe też ieſt używánie ſtworzenia, gdy kto rzeczy ſtworzonych záżywa dla ich tylko piękności, ſłodkości, ábo iákiey dobroci, ſtawáiąc ná tey ſtworzoney dobroci, iáko ná końcu, á nie ordinuiąc, i nie obracáiąc używánia ſtworzenia dáley, to ieſt do chwały, do woli, i do uſługi Boſkiey. Jáko gdy kto kocha ſię w kwiátku, dla tey ſamey piękności iego, nie dla tego, że tá piękność ieſt uczeſtnictwo, i podobieńſtwo piękności Boſkiey, áni dla tego że Bog

Ktore ieſt złe używánie ſtworzenia.

pozwa-

pozwala mi záżywáć tey piękności. Ten bowiem krzywdę czyni Pánu Bogu, i doſkonáłość Bogu właſną, to ieſt zacność oſtátniego końcá, przypiſuie ſtworzeniu; iákoby czynił zniewagę Krolowi, ktoryby kochał ſię w obráźie Krolá w błocie wyrážonym, nie dla zacności Krolá, ále dla ſamego wyobráženia. Więc i tym ſpoſobem człowiek nie ciągnie do końcá ſwego oſtátniego, ále inſzy ſobie zákłáda w ſtworzeniu.

Ieſzcze złe ieſt używánie ſtworzenia, gdy kto go záżywa dla ſwoiey uciechy, ábo dla żyſku, ábo dla chwały ſwoiey, nie dla chwały Boſkiey, áni dla upodobánia, ábo dla tego áby był ſpoſobny do uſługi Boſkiey: iáko náprzykład gdy kto záżywa potráwy dla tego tylko, że ieſt mu ſmáczna, nie dla tego żeby záchował zdrowie i ſiły ná dálſzą uſługę Boſką, ábo nie dla tego że mu Pan Bog pozwala tey potráwy. Táki bowiem nie ciągnie do końcá ſwego oſtátniego, ále ſiebie ſamego czyni oſtátnim końcem owego ſtworzenia, ná ſobie ſamym ſtawiáiąc, á nie ná Bogu. Co ieſt nieiáko cudzołoſtwo duchowne, ktore duſzá ludzka czyni z ſtworzeniem, iáko niegdy chciáłá ie popełnić żoná Putifará w Egipcie z Jozefem ſługą iego. Bo iáko tá ſzukáłá w tym właſney uciechy, opuściwſzy włáſnego oblubieńcá, i miáſto niego, ſługę iego ſobie obieráiąc do tego końcá: ták duſzá gdy właſney uciechy w używániu ſtworzenia ſzuka, opuſzcza Bogá, ktoremu ieſt poślubiona przez wiárę, i do ſtworzenia, ktore ieſt ſługą Páná Bogá, áffekt ſwoy obraca. Więc iáko Jozef uciekáiąc przed tą cudzołożnicą mowił: *Oto Pan moy wſzyſtko dał mi w ręce, á iáko mam tę złość popełnić?* ták i ſtworzenie uſtáwicznie ucieka przed námi, iáko mowi Apoſtoł 1. Cor. 7. *Præterit figura hujus mundi. Uchodźi poſtáć tego świátá*, i woła ná duſzę náſzę: Otoć Bog dał wſzyſtko ſtworzenie w ręce, á iáko maſz tę złość ze mną czynić, żebyś uciechy, w ſtworzeniu ráczey ſzukáłá, niż w Pánu Bogu? Dla tego w piśmie S. duſzá ktora uciechy ſwoiey ſzuka w ſtworzeniu, nie záżywáiąc go dla chwały i woli Boſkiey, zowie ſię nierządnicą, iáko do niey mowi P. Bog Jerem. 2. *Sub omni ligno frondoſo tu proſternebaris meretrix.* I niżey Jerem. 3. *Tu autem fornicata es cum amatori-*

bus mul-

bus multis, tamen revertere ad me, dicit Dominus: Ty żyłáś nieczyſcie z wielą nierządnikow, ále wroć ſię do mnie, mowi Pan.

Do tego, złe ieſt używánie ſtworzenia, gdy kto więcey ſię kocha w ſtworzeniu niż w Pánu Bogu, częściey o ſtworzeniu myśląc, ſtáráiąc ſię o nie zbytecznie, fráłobliwie, z uymą nabożeńſtwá, i złączenia ſię z Pánem Bogiem: bo i to ieſt iákoby koniec oſtátni w ſtworzeniu ſobie zákładáć. Co ieſt głupſtwo wielkie, iákieby było, gdyby głodny wołał chleb málowány, ktory go nie náſyci, á niżeli prawdziwy; ábo gdyby chcąc ſię kto w prágnieniu nápić, obrał ſobie ná to dzban pokruſzony ná części, á niżeli dzban cáły, i wolałby czerpáć wodę ſkorupámi ná ugáſzenie prágnienia, niżeli dzbánem cáłym. Abowiem rzeczy ſtworzone ſą tylko obrázem ábo cieniem dobroci Boſkiey, i tylko iey częścią; iákie tedy głupſtwo ieſt, bárziey, kocháć cień ábo część dobroci Boſkiey niż ſamę iſtotną i cáłą dobroć Boſką! I owſzem ieſt to nieiáko báłwochwalſtwo, gdy człowiek, ſtworzenie Boſkie, ktore ieſt obrázem ábo podobieńſtwem Boſkim, czci i miłuie miáſto Bogá. Przeto upomina S. Auguſtyn lib: de dilect: Dei: *Si iſta diligis, ut ſubjecta dilige, ut famulantia dilige, ut arrham ſponſi, ut munera amici, & non propter ſe, ſed propter illum dilige. Jeżeli te rzeczy ſtworzone miłuieſz, iáko poddáne tobie, i iáko ſłużące miłuy, iáko upominek oblubieńcá, iáko podárunek przyiacielá, á nie dla ich dobroci, ále dla niego, miłuy.*

§ 5. Zeby tedy używánie ſtworzenia było dobre, trzebá záżywáć rzeczy ſtworzonych, nie ináczey tylko iáko ſrzodkow do oſtátniego końcá náſzego, to ieſt ſtoſuiąc to używánie, náprzykład iedzenie náſze, do chwały Páná Bogá, do uſługi iego dálſzey, do iego upodobánia i ſmaku. Ták między inſzemi Swiętemi czyniłá S. Gertrudá, ktora uważáiąc ſiebie ſamę w Pánu Bogu, i Bogá w ſobie ſamey, lubo iádłá, lubo ſpáłá, ábo w czymkolwiek ciáłu ſwemu dogadzáłá, czyniłá to áby Páná Bogá w ſobie będącego uraczyłá i ukontentowáłá. Co że ſię Pánu Bogu podobáło, pokazał to: bo gdy raz ná utwierdzenie głowy w uſtách ſwoich poſiłek iákiś korzenny trzymáłá, ofiáruiąc

to ná upodobánie Boſkie, zdáło ſię iey, że ſię Chryſtus do niey nákłonił, biorąc zuſt iey zapách onego korzenia, i ſzczycąc ſię przed wſzyſtkimi Swiętymi, iákoby iákiś nowy podárunek od ſwoiey Oblubienicy odebrał.

Oprocz tego używaiąc rzeczy ſtworzonych, ma we wſzyſtkich człowiek uznawáć, chwalić, i miłowáć Páná Bogá, iáko w obráźie i podobieńſtwie iego. Abowiem we wſzyſtkich rzeczách ſtworzonych nieiáko nam Pan Bog zábiega i ſtawia ſię w nich iáko ich Stworcá, iáko ich bytność záchowuiący, iáko udźieláiący im ſwoiey dobroci, pięknośći, ſłodkośći, náoſtátek iáko wſzyſtko z nimi robiący, á to wſzyſtko dla pożytku nie ſwoiego, ále náſzego. I ták o Pánu Bogu może ſię mowić: *Oto on ſtoi zá śćianą náſzą, poglądáiąc przez kraty*, to ieſt, zoſtáiąc w ſtworzeniu, pátrząc przez nie ná nas. *Cant. 2.* Záczym w káżdym ſtworzeniu gdy ná nie pátrzamy, gdy go koſztuiemy, gdy o nim myślemy, mamy uznawáć, miłowáć, i chwalić iáką doſkonáłość Boſką im udźieloną; iáko náprzykład w kwiatku upátrowáć i kocháć piękność Boſką, w ſłońcu iáſność, w niebie niezmierność, w miedźie koſztowáć ſłodkośći Boſkiey, i ták o inſzych rzeczach ſtworzonych. W czym oſobliwy był S. Oćiec náſz Ignácy, i S. Fránciſzek Borgiaſz, ktorzy z káżdey rzeczy ſtworzoney myśl ſwoię do Bogá podnośili.

Do tego mamy záżywáć ſtworzenia, nie w ſamym ſobie, ále w Bogu, uznawáiąc to, że wſzyſtko ſtworzenie ieſt w Bogu, iáko krople w morzu, á w Bogu ieſt lepſzym dáleko ſpoſobem ſtworzenie niżeli w ſobie. Ták náucza S. Auguſtyn lib. 9. de Trinit. c. 8. *Cùm par nobis aut inferior creatura ſit, inferiore utendum eſt ad Deum, pari autem fruendum, ſed in Deo. Sicut enim te ipſo non in te ipſo frui debes, ſed in eo qui fecit te ſic etiam illo, quem diligis ſicut te ipſum. Gdyż ſtworzenie ieſt nam rowne, ábo niżſze od nas; niżſzego záżywáć trzebá dla Bogá, á rownego ſtworzenia w Bogu. Jáko bowiem śiebie używáć maſz nie w ſobie, ále w tym ktory ćię ſtworzył, ták maſz záżywáć i tego, ktorego miłuieſz iáko śiebie.* I ná inſzym mieyſcu 1. Confeſſ. 20. ták opłákuie błąd ſwoy w tey mierze: *Hoc enim peccabam, quod non in ipſo ſed in creaturis ejus me,*

atq; cæteras voluptates, sublimitates quærebam: atq; ita irruebam in dolores, confusiones, & errores. Tym bowiem grzeszyłem, że nie w Bogu, ále w stworzeniu iego, siebie i uciech inszych i wysokości szukałem, i ták wpadałem w boleści, w konfuzye, i błędy.

Jeszcze nie tylko mamy używáć rzeczy stworzonych, we wszystkich uznawáiąc i miłuiąc Páná Bogá, i ich w Pánu Bogu, ále też miłuiąc Páná Bogá nádewszystkie rzeczy stworzone, ponieważ on iest nieskończonym sposobem lepszy nád wszystkie rzeczy stworzone, bo iest naylepsze, szczere, nieskończone, wszelákie dobro; iáko lepsze iest zrzodło niż strumyk z niego wypływáiący, i iáko lepsze iest słońce, niż promień iego.

Oprocz tego mamy używáć rzeczy stworzonych, miłuiąc Páná Bogá bez wszystkich rzeczy stworzonych. A to dwoiákim sposobem być ma; naprzod nie máiąc sercá i áffektu przylgnionego zbytecznie do iákiey rzeczy stworzoney, ále ráczey máiąc serce ná wadze rowney, áby było záwsze gotowe ná używánie, ábo opuszczenie káżdey rzeczy stworzoney, według upodobáuia Boskiego: iáko upomina Duch S. Psal. 61. *Divitiæ si affluant, nolite cor apponere: Dostátki ieżeli obficie opływáią, nieprzykładaycie sercá.* A potym rzeczą samą chętnie przyimowáć mamy, gdy nam Pan Bog iáką rzecz stworzoną, to iest dostátki, sławę, honor, przyiaźń, zdrowie, życie odbiera: i owszem dobrowolnie dla miłości Boskiey mamy się przez umartwienie pozbáwić rzeczy stworzonych, kiedy się ták Pánu Bogu podoba, ábyśmy tym sposobem iemu oświadczyli miłość nászę, i stali się sposobnymi do miłowánia iego, oddaláiąc od siebie przeszkody do tey miłości, ktore bywáią od rzeczy stworzonych.

Náostátek używáć też mamy stworzonych rzeczy, miłuiąc Páná Bogá zá wszystkie rzeczy stworzone. Są bowiem niektore rzeczy dla pożytku nászego stworzone od Bogá, ktorego miłowáć nie mogą, iákie są rzeczy nieme i nierozumne: drugie záś są rzeczy stworzone, ktore Páná Bogá znáć i miłowáć niechcą, iácy są Pogánie, Heretycy, grzesznicy. Więc my używá-

iąc rzeczy ſtworzonych, mamy zá nich, i imieniem ich miłowáć, i chwalić ich Stworzyciela: bo tákim ſpoſobem chwalić będą Páná Bogá przez nas, i niebo i ziemiá, i ptáſtwo, i ryby, i wſzyſtkie rzeczy, ktorych do chwalenia Páná Bogá Piſmo S. wzywa.

Tákie tedy ma być dobre używánie ſtworzenia, miłuiąc Páná Bogá we wſzyſtkim ſtworzeniu, wſzyſtko w nim, iego nádewſzyſtko, bez wſzyſtkiego ſtworzenia, zá wſzyſtko ſtworzenie. I trzebá ſobie náprzod zá fundáment wſzelákiey świątobliwości te dwie rzeczy záłożyć, to ieſt, naprzod że mamy wſzyſtkiemi ſpráwámi ciągnąć do Páná Bogá, iáko do końcá oſtátniego życia náſzego; potym że záżywáć trzebá ſtworzenia, tylko iáko ſrzodkow, do końcá ſtworzenia. Bo wſzyſtká świątobliwość ná tym należy: iáko przeciwnym ſpoſobem wſzyſtkie grzechy ná tym záwiſły, że kto ábo ſię odwraca od oſtátniego końcá, i do niego nie zmierza: ábo że źle záżywa ſtworzenia, nie iáko ſrzodkow, do tegoż końcá.

Czytáć ſię może o tey máteryi S. Auguſtyn. *Solil. c. 20.* Thom. à Kemp: *de Imit. l. 1. cap. 1. n. 4. & cap. 6. lib. 3. c. 31.* Niremberg. *de Adorat. lib. 1. cap. 6. & 7.*

NA DZIEN II.

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorey dáią ſię Medytácye o grzechách.

LEKCYA I.

O niezmierney złości i ſzpetności grzechu śmiertelnego.

ODio eſt Deo impius & impietas ejus: *Nienáwidźi Bog niezbożnego, i niezbożności iego.* Sap. 14.

[Co ieſt grzech? i wieloráki.] § 1. Grzech nic inſzego nie ieſt, tylko iáko mowi S. Auguſtyn: *Factum, vel dictum, vel concupitum contra legem æternam: Uczynek, ábo mowá, ábo pożądánie przeciwko práwu wiecznemu*, to ieſt przeciwko woli Bożey. Iednym ſłowem grzech ieſt przeſtąpie-

ſtąpienie przykazánia Bożego. Dwoiáki záś ieſt grzech: ieden ieſt dopuſzczenia ſię, ktorym czyniemy co przeciwko przykazániu Bożemu, zákázuiącemu co czynić; iáka náprzykład ieſt kradźież. Drugi grzech ieſt opuſzczenia, przez ktory nie czyniemy tego, co Bog czynić kazał; náprzykład nie ſłucháć Mſzy w Swięto. Znowu grzech czáſem bywa śmiertelny, ktorym przeſtępuiemy przykazánie Boſkie, ktore przykázuie co, ábo zákázuie, pod utrátą zbáwienia, i rozerwánia przyiáźni Boſkiey, iáki grzech zábiia duſzę. A czáſem bywa powſzedni, ktorym przeſtępuiemy przykazánie Boſkie, ktore przykázuie co, ábo zákázuie pod karániem doczeſnym, iáko náprzykład kłamſtwo żartobliwe.

§ 2. Jáka ieſt złość i ſzpetność grzechu każdego, zwłaſzczá śmiertelnego, poznáć naprzod możemy z nienawiśći, ktorą ma Bog przeciwko każdemu grzechowi. Tá bowiem nienawiść Boſka ieſt ſłuſzna, i według záſługi grzechu: á ieſt ták wielka, że iey żaden rozum ſtworzony ogarnąć nie może. Bo ponieważ im kto ieſt lepſzy, tym bárźiey dobroć miłuie, á złość przeciwną ſwoiey dobroci nienáwidźi: idźie zátym, że Bog będąc nieſkończenie dobry, nieſkończoną miłością kocha ſię w dobroci ſwoiey, á zátym nieſkończoną nienawiścią nienáwidźi złość grzechu; zwłaſzczá ze tá ſamá złość grzechu ieſt przeciwna dobroci iego nieſkończoney. I owſzem ták Bog nienáwidźi grzech, że go nienáwidźi *per eſſentiam: przez iſtotę ſwoię*; ták dálece że iſtotá i przyrodzenie Boſkie, ieſt nienawiść grzechu. Co rozumieſz iákaby to byłá nienáwiść nieprzyiacielá twego, gdybyś ſię ty ſam cáły i z duſzą i z ciáłem, i z iſtotą twoią, w tę nienawiść obrocił? tákże rozumiey, że Bog nienáwidźi grzech, bo wſzyſtek z iſtotą ſwoią ieſt nienáwiścią grzechu. Záczym, iáko Bog w ſobie ieſt nieſkończony, ták też nienawiść Boſka przeciwko grzechowi ieſt nieſkończona. I tę nienawiść nieſkończoną Bog pokázuie naprzod przez to, że tych ktorzy w grzechu śmiertelnym umieráią, zá grzech pozbáwia dobra nieſkończonego, to ieſt ſiebie ſamego, i widzenia ſiebie ſamego, po wſzyſtkie wieki nieſkończone. Do tego, że tychże w grze-

Jáko Bog grzechu nienáwidźi.

chu śmiertelnym umieráiących, karze w piekle mękámi, ktore przez nieſkończone wieki trwáć będą. Nád to też wielka nienawiść Boſka przeciwko grzechowi, i w tym ſię wydáie, że nie máſz żadney inſzey rzeczy krom grzechu ták podłey ták ſzpetney, i brzydkiey, w ktoreyby ſię Bog nie kochał, i ná ktorąby mile nie pogládał, ponieważ wſzyſtkie inſze rzeczy on ſtworzył, i záchowuie, iáko mowi do niego Mędrzec Sap. 11. *Nihil odiſti eorum quæ feciſti*: *Zadney rzeczy nie máſz w nienawiśći ktorąś uczynił*: Sam ieden ieſt grzech táki, ktorego Bog kocháć zadną miárą, áni nań bez wielkiego omierźienia ſwego pátrzáć nie może; bo on go nie uczynił: iáko mowi do P. Bogá Prorok Hábác. 1. *Mundi ſunt oculi tui ne videas malum, & reſpicere ad iniquitatem non poteris. Czyſte ſą oczy twoie żebyś nie widźiał złego, á ná nieprawość pátrzáć nie możeſz.* I ták gorſzy i ſzpetnieyſzy ieſt w oczách Boſkich grzech, i dla ſwego grzechu człowiek, niż pádálec, niż ſmok, niż inſza każda rzecz naygorſza, bo i te wſzyſtkie rzeczy chwalą Bogá, i Dawid ich do chwalenia Bogá wzywa, do czego ſamego grzeſzniká nie wzywa. Ztąd ták ſię Bog brzydźi grzechem, i nań pátrzyć z upodobániem nie może, że gdyby teraz w Przenaydoſtoynieyſzey Mátce Syná Bożego w niebie, (co rzecz ieſt niepodobna) grzech iáki śmiertelny Bog obaczył, tedyby záraz ią z niebá wypchnął, i do piekłá wtrącił, iáko wypchnął Lucyperá z niebá, w tym momencie gdy zgrzeſzył. Dla tego Duch S. chcąc nam udáć co ták wielkie obrzydzenie grzechu, ktore ma w ſobie Bog, powiáda Gen. 6. że gdy Pan Bog obaczył grzechy ludzkie, *tactus eſt dolore cordis intrinſecus*, *że uiął go bol ná ſercu wewnątrz*: iákoby to, po ludzku mowiąc, ná weyrzenie grzechu, ſerce ſię Boſkie nieiáko kráiáło, i do mdłości pobudzáło Páná Bogá. Co ſię też pokazáło rzeczą ſamą ná Synu Bożym w ciele ludzkim, gdy modląc ſię w Ogroycu przed męką ſwoią, á máiąc w imáginácyi ſwoiey wyſtáwione grzechy náſze, iáko iákie poczwáry i ſtráſzydłá brzydkie, począł ſię bać, teſknić, i ſmucić ſię, konáć, omdlewáć, i krwáwy pot wylewáć.

§ 3. Tę ták wielką Boſką grzechu nienawiść możemy dáley

ley poznáć iáſnie z ſkutkow iey. A naprzod z tego, że Bog ćięſzko grzech karze. Wyſtawmy ſobie w pámięci ow potop, ktory świát wſzyſtek zálał; owe pożáry ſiárczyſte, ktore pięć miaſt w perzynę obrociły; owo rozſtąpienie ſię źiemi, ktore Korego, Dáthá ná, i Abirona pożárło; owe ogniſte pádálce, ktore Izráelitow ſzemrzących ná puſtyni kąſáły; wyſtawmy ſobie wſzyſtkie choroby, głody, powietrza, trzęśienia źiemi, wſzyſtkie pioruny, wſzyſtkie złoczyńcow kátownie: wſzyſtko to było karánie Boſkie zá grzech. I owſzem wſzyſtko to nic nie ieſt Pánu Bogu ná ukaránie grzechu śmiertelnego; bo ná to trzebá ſamych mąk wiecznych piekielnych. Náwet i ná tych nie dość ieſt; bo i temi ſię nigdy nie ukontentuie gniew Boſki ná grzech záwźięty, i po milionách wiekow, przez ktore gdy potępieńcy ćierpieć nieznośne męki będą, ieſzcze ſię gniew Boſki ná grzech ich nieſkończy, áni żadney ſatisfakcyi doſtáteczney zá grzech nie otrzyma. Tenże gniew Boſki ná grzech tym bárźiey wydáie ſię w karániu naymnieyſzych grzechow, ktore Pan Bog cięſzko karze, iáko tego dowodźi rożnemi, ták z Piſmá S iáko z Hiſtoryi Kośćielney przykłádámi P. Lancic. *Tomo* 2. *Opuſc.* 16. *cap.* 10. & 11. Niektore tu przytoczę. S. Franciſzká (iáko ieſt w iey żywocie) widźiáłá pobożnego kápłáná w wielkich mękách czyſcowych po śmierci, zá to, że lubił potráwy wyśmienite, i zapráwne. S. Marcin náwiedzáiąc grob S. Witáliny Pánienki Zakonney, gdy iey pytał; czyby iuż ná twárz Boſką pátrzáłá, uſłyſzał odpowiedź, że iey do tego przeſzkadzáło to, iż w piątek, w dźień pámiątki Męki Páńſkiey głowę ſobie zmyłá. Swiętemu Ludwikowi Bertrandowi, po śmierci pokazał ſię brát ieden Zakonny Clemens, powiádáiąc że był w Czyſcu zá to, że przeciwko Konſtytucyom záżywał koſzule lniáney, nie z wełny zrobioney. Hugo Victorinus pokazał ſię po śmierci i powiedźiał, że zá to, iż dyſcyplin żyiąc nie czynił, żadnego práwie czártá w piekle nie było, ktoryby go nie zóciął, przez czyściec przechodzącego. S. Brygittá miáłá obiáwienie, że Pan ieden był w czyſcu zá to, iż nád potrzebę iadał i piiał, i że wiele potraw gotowáć kazał dla chełpienia ſię. Aikárdus Zakon-

Jáko Bog grzech karze.

konnik Swięty, że ſię kazał ſtrzyc nie ſwego czáſu, widźiał czártá, ktory włoſy iego zbierał, liczył, i w księgę wpiſował, áby go przed Bogiem oſkárzył. Więc ieźli Bog ták máłe grzechy karze, co rozumieć o wielkich.

Zadne ſtworze nie ſzczere nie może zá grzech ſmiertelny doſyć uczynić.

§ 4. Jeſzcze i z tąd uznáć możemy niezmierną nienawiść Boſką przeciwko grzechowi śmiertelnemu, że iáko poſpolicie z Swiętym Thomaſzem Doktorem Anielſkim, náuczáią Theologowie, żadne ſzczere ſtworzenie rozumne zá ieden grzech śmiertelny doſyć uczynić nie może Pánu Bogu. I ták niech wſzyſcy Aniołowie Swięci, (ktorych ieſt ták wiele milionow,) ciáło ludzkie przyiąwſzy, i będąc ozdobieni łáſką poświącáiącą, niech mowię zá ieden grzech ludzki wſzyſtkie kátownie i męki, ktorekolwiek Męczennicy, abo złoczyńcy cierpieli, przez tyśiąc tyśięcy lat cierpią; to ieſt niech cierpią ćwiertowánia, hákámi ſzárpániá, ná kracie ogniſtey pieczenia, w ſmole wrzącey ſmáżenia, ołowiem roſpalonym polewánia, z ſkory odźierania, w koło wplátánia, końmi rozſzárpánia, po ciernių włoczenia: niech i te męki zá grzech cierpi ſamá z nimi Przenayḋoſtoynieyſza Mátká Boſka, w ktorey ſię Bog nád wſzyſtkie ſtworzeniá kocha: niech ieſzcze ciż Aniołowie Swięci z Nayświętſzą Pánną, i ze wſzyſtkiemi SS. zá grzech cudzy pokutuiąc, i łzy wylewáiąc przez tyśiąc tyśięcy lat, morze z łez ſwoich uczynią: włożmyż to wſzyſtko ná iednę ſtronę ſzali ſpráwiedliwości Boſkiey, á ná drugiey ſtronie położmy ieden grzech ſmiertelny: ten ieden, i nienawiść Boſka ku niemu przewyżſzy nád wſzyſtkie dobre uczynki i cierpieniá pomienione wſzyſtkiego ſtworzenia, i nád upodobánie w nich Boſkie. I dla tego ná doſyćuczynienie zá grzechy náſze trzebá było, żeby ſię był Bog ſtał człowiekiem, i w ciele ludzkim zá nie cierpiał. Bo iáko gdyby kto Krolá znieważył, dawſzy mu w gębę, zá tę zniewagę nie mogł by żaden inſzy doſyćuczynić, tylko ten, ktoryby był w godności rowny Krolowi: ták i zá obrázę Boſką, żaden nie mogł doſyćuczynić, tylko Chryſtus, ktory ſam ieſt rowny Bogu: poniewaz ták godná ma być oſobá doſyćczyniąca zá obrázę drugiego, iák godná oſobá obrażona.

§ 4.

§ 5. Aleosobliwie Bog pokazał tę swoię przećiwko grzechowi nienawiść w męce Chrystusa, karząc go ták okrutnie zá grzechy nasze. Gdybyś widźiał że Oćiec iáki, syna swego naymilszego, i niewinnego, zá to tylko, że suknią nieprzyiaćielá Oycowskiego wźiął ná się, kazał okrutnie biczowáć, i ukrzyżowáć: co rozumiesz iákbyto wielka byłá nienawiść tego oycá przećiwko swemu nieprzyiaćielowi? Otoż Bog to uczynił, kiedy Syná swego ták ukochánego, ták niewinnego, dał okrutnie ubiczowáć i ukrzyżowáć, iáko mowi przez Proroká: *Propter scelus populi mei percussi eum*: *Dlá grzechu ludu moiego pobiłem go*, á to dla tego tylko, że Syn Boży, wźiął ná się postáć grzesznika, lubo był sam *Sanctus, innocens, segregatus à peccatoribus*: *Swięty niewinny odłączony od grzeßnikow*. O iako wielka nienawiść Boska przećiwko grzechom i grzesznikom! Abo więc ták rozumiey. Gdybyś widźiał że Pan iáki, máiąc bárzo drogi kubek, náprzykład diamentowy; w ktorymby było podobieństwo trućizny, choćby w nim nigdy nie było trućizny, ow kubek o źiemię rzućił, zepsował, w odrobiny pokruszył; czybyś nie sądźił, że ten Pan bárzo nie náwidźi trućizny? tákże rozumiey, że Bog ma niezmierną nienawiść przećiwko grzesznikowi, kiedy Chrystusa Syná swego iednorodzonego, bezgrzesznego, dla tego, że był *missus in similitudinem carnis peccati*, *postány ná podobieństwo grzeßniká*, nie przepuszczáiąc mu, pod rzućił pod nogi kátowskie, iako *vas perditum*, *iáko ſtátek ná zepsowánie ſkazány*, i dał go ták okrutnie kátowáć że onim mowi Prorok: *Attritus est propter scelera nostrá*: *Stárty iest ná proch dla grzechow nászych*: á to nie dla czego inszego, tylko áby był wywárł gniew swoy ná grzech, iáko mowi S. Páweł, *ad ostensionem justitiæ suæ*, *ná pokazánie swoiey spráwiedliwośći*. O iák to muśi być niezmierna nienawiść Boska przećiwko grzechowi.

Nienáwiść Boska przećiwko grzechom wydáie się z Męki Chrystusowey.

§ 6. A zkądże tá nienawiść pochodźi? Dwie są przyczyny dla ktorych ták wielką nienawiść każdy grzech śmiertelny zásługuie u Bogá. Pierwsza przyczyná iest sámá szpetność i brzydkość grzechu káżdego z przyrodzenia iego, á to dla tego, że káżdy grzech iest z istoty swoiey przećiwko rozumowi, z ktorym się nie stosuie. Jáko bowiem strászydło iest szpetne, że się nie stosuie z wzrokiem, ták grzech iest szpetny, że się nie stosuiez rozumem. Co się i z tąd pokázuie, że káżdy grzech iest wywrocenie porządku w rzeczach rozumnie ustáwionego. Rozum bowiem sądźi, że táki ma być w rzeczách porządek, áby zmyślność byłá podległa rozumowi nászemu, á rozum nász áby był podległy woli Bożey: grzech záś wywraca ten porządek; bo przez grzech zmyślność, ná przykład miłość ućiechy, gorę bierze, i wyżey stawa, niż rozsądek ro-

Przyczyná tey nienawiśći Pierwsza

zumu, i iż wola Boża; á wola Boża niżey zoſtáie, iákoby zmyślnośći poddáną. Záczym grzech ieſt ták brzydkie ſtráſzydło, iákieby było, gdyby w ćiele ludzkim wyżey byłá nogá, á nizey pod nogą byłá głowá i oczy. Do tego: iákoby człowiek był ſzpetny, gdyby chodźił záwſze ſkrzywiony ku źiemi, ktory ma mieć głowę i oczy ku niebu podnieſione: ták i duſzá ktora ieſt w grzechu śmiertelnym, ieſt ſzpetna w oczách Boſkich: bo odwroćiwſzy ſię od Bogá, iáko od koncá oſtátniego, nákłania ſię ku rzeczom źiemſkim, áffekt ſwoy w nich pokłádáiąc, i ſtáie ſię iákoby gárbátą, że może mowić z Dawidem Pſal 56. *incurvaverunt animam meam: że czárći ſkrzywili duſzę moię.*

Druga przyczyna. § 7. Druga przyczyná tey nienawiśći Boſkiey w grzechu ieſt, że káżdy grzech ſprzećiwia ſię Pánu Bogu, ták iáko ćiemności ſprzećiwiáią ſię świátłośći, ábo iáko śmierć ſprzećiwia ſię żyćiu. Jáko tedy Bog ieſt naywiękſze dobro, ſzczere dobro, wſzelákie dobro, nieſkończone dobro: ták grzech ktory ieſt przećiwny tey dobroći Boſkiey, ieſt złe naywiękſze, ſzczere złe, wſzelákie złe, nieſkończone nieiáko złe, iáko tego dowodźi Vincent. Carafa *Peregr. Ter. l. 2. c. 2.* Tá záś przećiwność ktora ieſt miedzy Bogiem i grzechem ná tym należy, że iáko Theologowie z S. Thomaſzem náuczáią, grzech ieſt odwrocenie ſię od Páná Bogá, i obrocenie ſię do ſtworzenia, náprzykład do zyſku, do ućiechy, do ſławy ludzkiey. Ná co nárzeka P. Bog u Proroká Jerem. 2. *Obſtupeſcite cœli ſuper hoc, & portæ eius deſolamini vehementer: duo enim mala fecit populus meus: me dereliquerunt fontem aquæ vivæ, & foderunt ſibi ciſternas, ciſternas diſſipatas, quæ continere non valent aquas. Zádźiwuyćie ſię na to niebá, i bramy ich niech bedą ſpuſtoſzone. Dwoiákie złe uczynił lud moy: mnie opuśćili zrzodło wody żywey, á wykopáli ſobie krynice, krynice roſkopáne, ktore zátrzymáć nie mogą wody.* I ták káżdy gdy grzeſzy, gárdźi Pánem Bogiem, i tyłem ſię odwraca od iego nieſkończoney dobroći, á udáie ſię do iákiey dobroći od Bogá ſtworzoney. O iákie to grubiiáńſtwo, iákie głupſtwo! Co bowiem ieſt zrzodło? á co ieſt roſkopána krynicá? Zrzodło ma w ſobie wodę żywą, nieprzebráną, nieuſtawáiącą, i choć iey uſtáwicznie użycza, nigdy iey w zrzodle nie ubywa. A krynicá tyle tylko ma wody, ile iey może ſzczuple iey mieyſce zábráć: i nie ma iey od ſiebie, ále iey użycza deſzcz. Ták i Pan Bog ieſt zrzodło pełne wſzelákiey dobroći, ktorą ma od ſiebie, i ktorey w nim nigdy nie ubywa; iáko do niego mowi Dawid Pſal. 35: *Domine apud te eſt fons vitæ: Pánie u ćiebie ieſt zrzodło żywotá.* A przećiwnym ſpoſobem ſtworzone rzeczy nie máią od ſiebie dobroći żadney, ále tyle, ile im iey Bog udźielił, i to pod miárą ſzczupłą: iáko mowi Prorok Jſai. 40. *Ecce gentes quaſi ſtilla ſitulæ: Oto narody względem Bogá*

ſą iáko

ą iáko krople wiádrá. A przećię woli grześznik pić wode mętną z krynice, á niżeli wodę żywą i śzczerą z zrzodłá. A ieśzczeby nie żal było, gdyby tę wodę człowiek pił z krynice, ktorąby iuż gotową w niey náláżł, ále ſam ią ſobie kopie, ſam ſobie przez affekt formuie w iákim ſtworzeniu dobroć, ktory podobno támi nie máſz. Do tego; nie żalby było, gdyby te krynice, to ieſt rzeczy ſtworzone, były krynice, ábo ſtudnie ogrodzone, ábo okopáne; ále to ſą krynice, ábo ráczey káłuże przekopáne, ktore wody zátrzymáć w ſobie nie mogą: bo z nich wodá uſtáwicznie uchodźi; uchodźi piękność, uchodzi urodá, uchodźi mądrość, upływáią bogáctwá, upływáią ućiechy, upływáią honory. A czemuż przećię ludźie wolą tę káłużę niżli zrzodło? *Et nunc quid tibi vis, ut bibas aquam turbidam? Arguet te malitia tua, & averſio tua increpabit te? A coć ſię dźieie, że woliſz wodę mętną? Złość twoiá ſtrofowáć ćię będźie, i odwrocenie twoie łáiáć ćię będźie:* mowi támże Pan Bog Jerem. 2.

§ 8. Ale nie tu ſtawa złość grzechu, że przezeń człowiek iákokolwiek odwraca ſię od Bogá? bo ták ſię odwraca od Bogá, że znieważa oraz wſzyſtkie Boſkie doſkonáłośći. Abowiem gdy człowiek grzeſzy, znieważa *Dobroć Boſką i piękność* nieſkończoną, nád ktorą przekłada dobroć i piękność ſtworzoną. Znieważa *wſzechmocność Boſką?* bo ią przećiwko ſwoiey ſkłonnośći determinuie, i nieiáko przymuſza, żebyż człowiekiem przećiwko woli ſwoiey czyniłá myśl ábo ſłowo, ábo uczynek grzechowy: ktoregoby bez pomocy Boſkiey nie uczynił: náco nárzeka Pan Bog Jſai. 43. *Servire me feciſti in peccatis tuis: Vczyniłeś, żem ći ſłużył w grzechách twoich, zádałeś mi robotę w niepráwośćiách twoich.* Znieważa *Mądrość Boſką;* bo iey zá cel wyſtáwuie grzech; ná ktory Bog muśi pátrzáć z wielkim ſwoim omierżeniem. Znieważa *Niezmierność Boſką;* bo przy Bogu i w oczách Páná Bogá wſzędźie będącego, nie obawia ſię grzeſzyć. Znieważa *Práwo Boſkie;* bo grzeſząc krádnie mu chwałę iego należytą, ktorąby miał P Bog, gdyby człowiek grzechu zániechał. Znieważa *Władzą Boſką naywyżſzą;* bo ſię iey nie da rządźić Znieważa *Spráwiedliwość Boſką,* bo ſię iey nie boi. Znieważa *Miłośierdźie Boſkie;* bo ábo w nim roſpacza, ábo zbytecznie duſa. Do tego krzywdę czyni Pánu Bogu, ile ieſt końcem oſtatnim i centrum wſzyſtkich rzeczy: bo ten koniec zákłada ábo w ſobie, ábo w iákiey rzeczy ſtworzoney, przekłádáiąc ſiebie, ábo iáką rzecz ſtworzoną nád Bogá: i ták ſtáie ſię nieiáko báłwochwálcą. Jeſzcze krzywdę czyni Pánu Bogu, ile ieſt Stworcą i początkiem wſzyſtkich rzeczy: bo zdrowia i ſubſtáncyi ſwoiey, i śił, ktore wźiął przez ſtworzenie od Bogá, zażywa ná obrázę iego. Náoſtátek znieważa Bogá, ile ieſt Oddawcą zapłáty zá náſze ſpráwy: bo zá nic ſobie nie ma

Jáko grzech znieważa Páná Bogá.

nie ma iego obiecáną w niebie zapłátę, i nie boi ſię karánia wiecznego. Máło ná tym: więcey powiádá S. Bernard ſerm. 3. de Reſur: że wola grzeſzącego, ile z niey ieſt, zábiia Páná Boga, *affectivè, non effectivè*, to ieſt áffektem zábiia, lubo go w rzeczy ſamey nie zábiia; iako gdy kto ſtrzeli do nieprzyiaćielá, lubo go nie tráfi, przećię go zábiia áffektem: i ták grzech káżdy ieſt *Deicidium in voto*, *Bożobeyſtwo w pożądániu*. Káżdy bowiem gdy grzeſzy, ábo chce áby Pan Bog grzechu iego nie widźiał: i ták chce áby Bog nie był wſzyſtko widzącym: ábo chce żeby go P. Bog nie mogł karáć: i ták chce áby P. Bog nie był wſzechmocnym. Abo chce żeby Pan Bog ieżeli widźi grzech iego, i ieżeli może go karáć, przećię iednák áby go nie ſkarał: i ták chce áby Bog nie był ſpráwiedliwy. A zátym grzeſzący chce áby Bog nie był Bogiem, ále żeby zginął: ponieważ Bog nie może być niewſzyſtko widzącym, nie wſzechmocnym, nieſpráwiedliwym: iáko człowiek nie może być bez duſzy. Jáko tedy kto chce áby człowiek utráćił duſzę, tym ſámym wolą zábiia człowieká: ták wolą zábiia grzeſznik Bogá, gdy chce áby Bog utráćił ábo mądrość wſzyſtko widzącą, ábo wſzechmocność, ábo ſpráwiedliwość: bez czego on żyć nie może. O iák wielka ieſt złość grzechu śmiertelnego.

Iáko zábiia Boga.

§ 9. Jáśniey ieſzcze podobne zniewagi czyni grzech Bogu Wćielonemu, iáko náucza Páweł S. Ták bowiem on mowi o grzeſzącym Hebr. 10: *Irritam quis faciens legem Moyſi, ſine ulla miſeratione, duobus vel tribus teſtibus, moritur: Quantò magis putatis deteriora mereri ſupplicia, qui filium Dei conculcaverit, & ſangvinem teſtamenti pollutum duxerit, in quo ſanctificatus eſt, & ſpiritui gratiæ contumeliam fecerit. Ten ktory káſuie práwo Moyzeſzowe, bez miłośierdźia, zá swiádectwem dwuch ábo trzech ludźi, umiera: iáko bárziey rozumiećie, że więkſze záſługuie karánia ten, ktory Syná Bożego podeptał, i krew teſtámentu, ktorą poświęcony ieſt zmázał, i duchowi łáſki, zelżywość uczynił.* A ktoż to táki, ieżeli nie káżdy ktory grzeſzy teraz w ſtanie łaſki, po Wćieleniu Syná Bożego? Táki bowiem depce Syna Bożego: bo gárdźi náuką iego i przykazániem, i gdy mu Chryſtus w myśli iego ſtawia ſię przez oświecenie, rádząc mu, áby ſię nie udawał záućiechą grzechową, on ná to nic niedbáiąc, przez zdeptánego Chryſtuſa idźie, tám gdźie go zła chuć prowadźi. Tenże Krew Chryſtuſową, ktorą ieſt przy chrzćie, i przy używaniu Sákrámentow ták wiele rázy omyty, ſzpetnym grzechow ſwoich błotem ná duſzy maże, ktorą iákoby w to błoto wrzuca. Náoſtátek znieważa Duchá S. ktorego nátchnienia do dobrego, odrzuca. I owſzem wſzyſcy grzeſzący znowu krzyżuią Chryſtuſa, iáko mowi tenże Páwł S. Hebr. 6. *Rurſum crucifigentes Filium Dei; Znowu krzyżuiący Syna Bożego.* Nie tylko dla tego, że gdy kto ćięſzko

Jáko grzech depce i krzyżuie Chryſtuſa.

ko grzeſzy, czyni to, dla czego Chryſtus ukrzyżowány ieſt, i czego zápłáćić doſtátecznie nie może tylko śmierć Chryſtuſowá: ále i dla tego, że kto grzeſzy nie iáko ná duſzy ſwoiey zábiia Chryſtuſa: bo przed grzechem w niey żyie P. JEZUS przez łáſkę Boſką, i nieiáko ożywia duſzę twoię, ſpráwuiąc w niey ákty nádprzyrodzone, ruſzáiąc nią, i podnoſząc do końcá nádprzyrodzonego, i rządząc nią, iáko duſza ruſza ćiáło twoie, i rządźi nim: dla czego o ſobie powiedźiał Páweł S: *Zyię ia, iuż nie ia, ale żyie we mnie Chryſtus:* gdy záś grzeſzyſz, w tym momenćie tráćiſz łáſkę Boſką, i iuż nie żyie Chryſtus w tobie, á zátym nieiáko zábiiaſz Chryſtuſa w duſzy twoiey. Coż może być nád tę złość gorſzego?

Táka ieſt złość grzechu śmiertelnego, że ią dla tych przyczyn niektorzy Theologowie zowią nieſkończoną bez przypádku: á drudzy zowią ią nieiáko nieſkończoną w tym rozumieniu, że ieſt w wyżſzym porządku, á niżeli ſą wſzyſtkie inſze złośći, choć liczbą nieſkończone, iáko to choroby, utrátá máiętnośći, nieſławá, śmierć, i ſáme przez ſię męki piekielne: i owſzem ieſt w wyżſzym porządku nád wſzyſtkie dobre uczynki ſzczerego ſtworzenia, iáko ſię wyżey powiedźiáło. Záczym ſłuſznie mowił S. Anzelm lib. 1. Siml. c. 20. *Wolę w piekle być utopionym, niżeli grzechem być zmázanym:* I S. Edmundus Kántuáryiſki wołałby był w piec ogniſty wpáść, niż w grzech śmiertelny. Jákoż i Męczennicy SS. áby byli nie obráźili Bogá, wytworne męki woleli ćierpieć. Dla tych tedy przyczyn ſłuſznie P. Bog ták wielką ma ku grzechowi i ku grzeſznikowi nienawiść, i my ią mieć mamy.

Czytáć ſię może o grzechách Thomas à Kemp. *leb. 1 de Imit. c. 6.* Buſeus *in Panario v. Peccatum* P. Tylkowſki *Solil. lib. 1. c. 36. 10.* Jacob. Alvarez *Tomo 2. p. 1. c. 2. 3. 4.* Vicent Carafa *Pereger: Terra lib. 2. c. 1. & ſeqn.* Lancic. *Tomo 1. Opuſc. 1. à c. 9.*

LEKCYA II.

O Wielkich ſzkodách ktore czyni grzech śmiertelny.

Scito, & vide, quia malum & amarum eſt reliquiſſe te Dominum Deum tuum. Jerem. 2. *Wiedz, i pátrz, iák zła rzecz i gorzka ieſt, opuśćić Páná Bogá twoiego.* Pierwſza ſzkoda z grzechu śmiertelnego śmierć ćiáłá.

§ 1. Wiele niezmiernych ſzkod przynośi nam káżdy grzech śmiertelny, dla czego godźien ieſt naywiękſzego obrzydzenia. Pierwſza ſzkodá ieſt, o ktorey mowi S. Páweł Rom: 6. *Stipendia peccati mors: gratia autem Dei vita aterna: Zołd grzechu ieſt śmierć, à łáſka Boſka żywot wieczny.*

Gdźie

Gdźie dáie znáć Apoſtoł S. że ludźie ſpráwiedliwi, ſą to żołnierze Chryſtuſowi, ktorym on miáſto żołdu i zapłáty, dwoiáki żywot dáie, to ieſt ná źiemi dáie życie świątobliwe przez łáſkę Boſką: á w niebie żywot wieczny: i dáie to zá tákie zaſługi, ktore ſą małe i z niewielką prácą podięte: á do tego ſáme te zaſługi ich ſą łáſką Boſką, bo z łáſki Boſkiey pochodzą: dla tego też tá ſamá zapłátá dobrych uczynkow zowie ſię łaſką Boſką, nie żołdem. Ludźie záś źli ſą zołnierze ktorzy ſłużą czártu, záżywáiąc ſwoich oczu, uſzu, ięzyká uſt, rąk, iáko oręża nieprawośći ná uſługę czártowſką, i wiele prácuią i ćierpią grzeſząc, iáko mowi Prorok Jerem. 9: *Vt iniquè agerent, laboraverunt. Zeby źle czynili, prácowáli.* A iákiż żołd zá złe uczynki odbieráią od czártá? odbieráią nie ieden żołd, ále dwoiáki, bo odbieráią śmieć dwoiáką: doczeſną, ktorą ćiáło umiera, i śmieć wieczną, ktorą duſzá umiera.

Ze śmierć doczeſna ćiáłá, ieſt ſkutkiem grzechu, rzecz pewna ieſt: bo iáko mowi tenże Apoſtoł w Rozdźiale 5: *Przez grzech śmierć weſzłá ná swiát, i ták ná wſzyſtkich ludźi przeſzłá:* według tego co Pan Bog w Ráiu przepowiedźiał pierwſzemu człowiekowi: *ktoregokolwiek dniá pożywáć będźieſz owocu zákazánego, umrzeſz.* Do tego że Pan Bog grzechy uczynkowe karze śmierćią nagłą i nieſpodźianą, mamy wiele przykładow w Piśmie Swiętym, i w Hyſtoryách Kośćielnych: niektore wſpomnię. W piśmie S. mamy, że żoná Lothowá, iż przećiwko woli Bożey obeyrzáłá ſię ná Sodomę gorąiącą, umárłá, i obroćiłá ſię w bałwan ſoli. *Gen 19.* Egiptcyánie prześláduiący lud Boży, w morzu potonęli. *Exodi* 14. Nádab i Abiud ſynowie Aáronowi, że przećiwko práwu, inſzego ogniá w Kośćiele do kádzenia záżyli, ogniem ktory ſpadł z niebá, ſpaleni ſą. *Levit.* 10 Ow ktory w Szábát przećiwko zákazániu Boſkiemu drewká zbierał, ukámionowány ieſt, *Num.* 15. Szemrzących ná Moyzeſzá, ogień pożárł. *Num. 11.* A drugich tákże ſzemrzących ná puſzczy, wężowie ogniśći pozábiiáli. *Num.* 25. Dla nieczyſtośći z Moábitkámi Izráelitow 24000 mieczem zábito, á Xiążętá ich obieſzeni. *Num* 25. Izráelczykow, że według woli Bożey niechćieli woiowáć o źiemię obiecáną, umárło ná puſzczy ná ſześćkroć ſto tyśięcy. *Num.* 14. Moyzeſz i Aáron że nie dufáli Pánu Bogu, żeby miał był dáć cudownie wodę luduwi Izráelſkiemu ná puſzczy, umárli, i nie weſzli do źiemie obiecáney. *Num.* 20. Heli Kápłan, że ſynow ſwoich nie karał, ſzyie złamał, i nagle umár. 1. *Reg.* 2. Betſamitow 50000 á Pánow przednich zgineło 70. *1. Reg.* 6. Dawid że lud ráchował z prożnośći, powietrzem umárło ludźi 70000. *2 Reg.* 24. Prorok ieden że przećiwko zákazánu Boſkiemu, zwiedźiony od drugiego Proroká, w drodze pożywał chlebá i wody, w drodze od Lwá rozſzárpány

pány ieſt. 3. *Reg.* 13. Dźieći czterdźieśći i dwuch, niedźwiedźie rozſzárpáli, że ſię náśmiewáli z Proroká Elizeuſzá. Náoſtátek Anániaſz i Sáfirá żoná iego, pádli i nagle umárli ná ſtrofowánie S. Piotrá, że przed nim ſkłamáli. *Act.* 12. Z Hiſtoryi Kośćielney niektore przykłády tu przytoczę. Herod Krol Zydowſki, dla pychy, że ſię pyſznił, iż go lud w ſuknią świętną przyodźianego, iako Bogá chwalił: wkrotce potym záchorzawſzy, od ſzpetnego robáctwá roztoczony ieſt. Toż karánie Boſkie potkáło Arnulfá Ceſárzá, dla wielkich iego zbrodni, że ná woynie Włoſkiey kazał Kápłány wiązáć, pánny gwałćić. Kośćioły odźieráć. Dźiećię w piąći lećiech z łoná Oycowſkiego czárći porwáli, że bluźniło Páná Bogá, iáko piſze S. Grzegorz. Udoná Arcybiſkupá Mágdeburſkiego, dla iego nieczyſtośći, w nocy porwánego przyprowádzono do iednego Kośćiołá ná ſąd Boſki, gdźie z dekretu Chryſtuſowego, od S. Maurycego Męczenniká śćięty ieſt. Phokás niezbożny Ceſarz, zá iego grzechy od Heráckliuſzá zwoiowány, ták oſądzony ieſt, że mu naprzod ręce i nogi obćięto, ſkorę z grzbietu zwleczono, głowę ućięto, i ćiáło ná rynku wyrzucono ná pośmiewiſko. Popielá náſzego Kśiążęćiá, ktory ſię bieſiádámi i piiáńſtwem báwił, myſzy ktore ſię wylęgły z grobow ſtryiow iego, od niego trućizną zgubionych, gdźie ſię kolwiek obroćił z żoną i z ſynámi, lubo ſię do kołá ogniem obſtáwił, lubo ná wodę ućiekał, wſzędźie goniły, i gryzły, aż gdy ná wieżą w Kruſzwicy uſzedł, i tám go doſzły, i z żoną, z dwiewá ſynámi, zágryzły. Toż karánie Boſkie potkáło Háttoná Arcybiſkupá Moguntſkiego, ktory kazał w iedney ſtodole ſpalić ogniem wiele ubogich żebrákow zgromádzonych, iákoby oni przyczyną byli głodu, ſwoim prożnowániem: bo zá to wkrotce od myſzy, ktore go goniły i kąſały, á náwet po wodźie do niego płyneły, ná wieży iedney do ktorey ná wodźie wyſtáwioney ućiekł, pożárty ieſt. A lubo Pan Bog czeſto nie karze grzechow śmierćią nagłą, przećię iednák częſto ſkraca żyćie ludźiom dla grzechow, że śmierć im uprzedza czás náznáczony od Bogá. Mowi bowiem Job 22. *Iniqui ſublati ſunt ante tempus ſuum:* *Niezbożni zábráni ſu przed czáſem ſwoim.* I Mędrzec Prov. 10: *Anni impiorum breviabuntur:* *Láta niezbożnych będą ſkrocone.* I ten ieſt pierwſzy ſkutek grzechu, śmierć doczeſna, ktorą do nas grzech pędźi: bo iáko mowi Apoſtoł 1. Cor. 15. *Stimulus mortis peccatum eſt: Bożiec ábo pogániácz śmierći grzech ieſt.* Przykłádow tego pełne ſą Kośćielne hiſtoryę, ktorych nie wſpominam.

Druga ſzkodá, śmierć duſzy.

§ 2. Drugi ſkutek grzechu dáleko gorſzy ieſt śmierć duſzy: bo przez grzech śmiertelny człowiek w tymże momenćie tráći łáſkę Boſką poświącáiącą, ktorą duſzá náſzá żyie w ſtánie nádprzyrodzonym Bogu

miłą,

miłą, i ktora człowieká czyni ſynem Boſkim, i dźiedźicem kroleſtwá niebieſkiego, i ieſt iakoby duſzá duſzy náſzey w porządku nádprzyrodzonym, ſpráwuiąc w duſzy náſzey wſzyſtkie dźiełá nádprzyrodzone; iáko duſzá w ćiele ſpráwuie dźiełá przyrodzone. Záczym gdy przez grzech uſtępuie tá łáſká Boſka, tym ſamym duſzá umiera, według tego co mowi Prorok Ezech. 8. *Animá quæ peccaverit, ipſa morietur: Duſzá ktora zgrzeſzy umrze.* I owſzem człowiek przez grzech śmiertelny tráći i ſámego Bogá, ktory przed grzechem, oſobliwym ſpoſobem mięſzkał w duſzy iego: gdy záś grzeſzy, Bog w nim przez łáſkę nie mieſzka. Bog záś ieſt żywotem duſzy náſzey, iáko duſzá ieſt żywotem ćiáłá: według náuki S. Auguſtyná: o czym dáie znáć Piſmo S. Deut. 30: *Ipſe enim eſt vita: On ieſt żywotem twoim.* O tey ſzkodźie powiádá Prorok Jſai. 59: *Iniquitates veſtræ diviſerunt inter vos & Deum veſtrum: Niepráwośći wáſze rozłączyły was z Bogiem wáſzym,* iáko śmierć rozłącza ćiáło z duſzą, A cóż po tym rozłączeniu náſtępuie? náſtępuie zgubá wieczna, iáko mowi Pſálmiſtá Pſal. 72: *Ecce qui elongant ſe à te Domine peribunt: Oto ći ktorzy ſię od ćiebie Pánie oddaláią, zginą.* I ták iáko ćiáło od duſzy oddalone ſtáie ſię wſzyſtkim omierzłe, zgniłe, śmierdzące, że ie trzebá iák nayprędzey do grobu ſchowáć: ták i duſzá przez grzech śmiertelny oddźielona od Bogá i łáſki iego poświącáiącey, ſtáie ſią trupem brzydkim w oczach, Boſkich, Nayświętſzey Pánny, i Aniołow, i gdyby nie miłoſierdźie było Boſkie, trzebáby ią záraz w grobie ſwoim pochowáć, to ieſt w piekle; bo ieſt grob duſzy w grzechu śmiertelnym będącey, iáko o onym bogaczu mowi Ewángelia Luc. 16: *Mortuus eſt dives, & ſepultus in inferno: Vmárł bogacz, i pochowány ieſt w piekle.*

§ 3 Z tey śmierći duchowney, gdy przez grzech duſzá tráći Bogá i łáſkę, abo przyiaźń iego, náſtępuią inſze nieoſzácowáne ſzkody. Bo záraz w tymże momenćie duſzá tráći naprzod wſzyſtkie cnoty nádprzyrodzone, (oprocz wiáry, ktora ſię tylko tráći przez niedowiárſtwo, i oprocz nádźiei, ktora ſię tráći przez roſpácz,) tráći mowię cnotę nádprzyrodzoną miłośći boſkiey i bliźniego, cnotę religii, poſłuſzeńſtwá, ſpráwiedliwośći, męſtwá, łáſkáwośći, wſtrzemięźliwośći, i inſze cnoty ktore P. Bog z łáſką ſwoią poświącáiącą przy Chrzćie i przy ſpowiedźi wlewa ná duſzę, i zdobi ią iáko drogiemi kleynotámi. Do tego, tráći śiedm dárow Duchá S. ktory iako mowi Mędrzec: *Nie wchodźi w złośliwą duſzę, nie mieſzka w ćiele ktore podlega grzechom.* Jeſzcze tráći Oycowſką opiekę boſką koło ſiebie, i opatrzność; ponieważ przez grzech człowiek z ſyná Bożego przyſpoſobionego ſtáie ſię nieprzyiáćielem boſkim. Nád to, tráći oſobliwe boſkie oświecenia rozumu, i zápalenia woli pobudzáiące do

Ktore dobrá człowiek tráći przez grzech śmiertelny.

dobrych uczynkow, i odwodzące od grzechow. Oprocz tego tráći uczeſtnictwo záſług Chryſtuſowych, poki pokuty nie uczyni: ponieważ człowiek w grzechu śmiertelnym zoſtáiący, ieſt członek martwy, i odćięty od Chryſtuſa, iáko od głowy, z ktorey ná nas zpływáią záſługi iego. Jeſzcze tráći ſpołeczność z Kośćiołem, że dobr Kośćiołá S. nie może używać, to ieſt ofiar, modlitw, i inſzych záſług, ktore ſą w Kośćiele, ábo w bráſtwách, ták iáko członek martwy nie ieſt uczeſtnikiem dobr ćiáłá żywego. Nád to, tráći wſzyſtkie záſługi przeſzłe, choćby ich ſobie kto iák naywięcey przed grzechem náſkárbił, według tego co mowi Pan Bog Ezech. 18: *Si averterit ſe juſtus à juſtitia ſua, & fecerit iniquitatem, omnes juſtitiæ ejus, quas fecerat, non recordabuntur: Ieżeli ſię ſpráwiedliwy odwroći od ſpráwiedliwośći ſwoiey, i uczyni niepráwość: wſzyſtkie ſpráwiedliwośći iego ktore uczynił, zápomnione będą.* Do tego, tráći ſpoſobność do záſługi: ponieważ bowiem człowiek w grzechu śmiertelnym ieſt nieprzyiaćielem Boſkim: idźie zá tym, że wſzyſtkie iego dobre uczynki, choćby o chlebie i wodźie pośćił choćby wiele milionow pieniędzy ná fundácye i iáłmużny wydał, wſzyſtkie mowię te iego ſpráwy nie ſą przyięmne Pánu Bogu, poki ieſt w grzechu śmiertelnym: á zátym nie záſługuią łáſki Boſkiey, i chwały wieczney. O czym mowi Páweł S. 1. Cor: 13, *Ieżeli wydam ná pokarm ubogich wſzyſtkie máiętnośći moie, i ieżeli wydam ćiáło moie, ták żebym gorzał, á ieżelibym nie miał miłośći ku Bogu* (ktorey nie ma grzeſznik, będąc nieprzyiaćielem Boſkim,) *nic mi to nie pomoże.* Oprocz tego, tráći grzeſznik dźiedźictwo ſynowſkie, i práwo do kroleſtwá niebieſkiego: ponieważ tráći łáſkę boſką poświącáiącą, ktorą nas czyni ſynámi boſkimi przyſpoſobionymi, będąc oná uczeſtnictwem przyrodzenia boſkiego. Náoſtátek tráći towárzyſtwo, obronę, poćiechę, i pomoc Aniołow SS. ktorą oni zwykli dawáć ludźiom ſpráwiedliwym, iáko tego doznał Abraham, Tobiiaſz, Dániel, S. Mágdálená po Zmartwyſtániu Páńſkim, S. Piotr w więźięniu, Páſtuſzkowie przy Národzeniu Páńſkim. Mowi bowiem S. Báſilius ſerm. 9. in Pſal. 32: *Sicut apes fumus fugat, itá Angelos peccatum: Iáko dym pſczoły odpędza, ták grzech Aniołow.* O iák wielkie i zacne dobrá nám grzech śmiertelny odbiera!

§ 4. Ale nie mniey złego przynośi grzech śmiertelny. Naprzod bowiem duſzę máże i ſzpetną á brzydką czyni w oczách Boſkich i Aniołow. ták iáko grzech z pięknego Aniołá brzydkim go czártem uczynił. I dla tego mowi Pan o grzechách z ſercá pochodzących Mat. 15: *Hæc ſunt, quæ coinquinant hominem: Te ſą rzeczy, ktore máżą duſzę.* Tę záś ſzpetność ſpráwuie grzech ná duſzy tym ſpoſobem, że ná niey máże obraz Troycy SS, ktory ná tym należy, że człowiek poznawa i miłuie Bogá; Grzech iáko duſzę ſzpeći

 iáko

iáko Bog sam siebie poznawáiąc i miłuiąc, tym sámym iest Bog w Troycy iedyny: gdy záś kto grzeszy, nie tylko o Bogu nie myśli, i iego nie miłuie, ále myśli i miłuie rzecz od Bogá zákazáną: záczym maże ná duszy swoiey obraz Troycy SS, á wyraża obraz i podobieństwo szpetne. Do tego, kto grzeszy, wywraca porządek ten, ktory Bog ná duszy iego uczynił: gdyż Bog ten porządek uczynił, áby zmyślny ápetyt był pod rozumem nászym i wolą, á wola násza áby byłá pod wolą Boską: gdy záś kto grzeszy, psuie ten porządek, i zmyślny swoy ápetyt wyżey kłádźie nád rozum i nád wolą Boską, á rozum i wolą Bożą niżey: záczym stáie się ták brzydkim monstrum, ábo poczwárą, iákoby było, gdyby kto miał głowę pod nogámi, á nogi nád głową. Tá szpetność ktorą grzech ná duszy spráwuie, w oczách Boskich iest táka, że nie mász ná świećie tákiey brzydkośći i smrodliwey rzeczy, iáko grzech śmiertelny. Co pokazał Pan Bog niektorym sługom swoim. S. Kátárzyná Seneńska widźiáłá Anioła ktory sobie nozdrzá zátykał dla fetoru iedney osoby w grzechu przećiwko czystośći zostáiącey. S. Fránćiszká máiąc tákąż osobę przytomną, muśiáłá twarz ná inszą stronę odwroćić, dla nieznośnego fetoru. Tákież osoby poznawał S. Filip Neryusz tymże sposobem. I nie dźiw że człowiek przez grzech stáie się ták szpetnym w oczách Boskich: bo iák niżey powiem, stáie się czártem, nád ktorego nic nie mász szpetnieyszego.

§ 5. Oprocz tego, grzech czyni człowieká podobnego bydlętom nierozumnym: poniewaz káżdy grzech iest przećiwko rozumowi, á zátym kto grzeszy, nie rządźi się rozumem, ále ták się spráwuie, iáko bydlę rozumu nie máiące, przekłádáiąc rzeczy doczesne nád wieczne, i ućiechę ábo zysk nád wolą Boską. O czym mowi Duch S. Psal. 48: *Homo cùm in honore esset, non intellexit, comparatus est jumentis insipientibus, & similis factus est illis:* *Człowiek będąc we czći*, (to iest, máiąc rozum, ktory go czyni podobnym Bogu, i czći godnym) *nie rozumiał*, (to iest nie rządźił się rozumem,) dla tego *porownány iest z bydlęty, i stał się im podobnym*. I S. Piotr o grzesznikách mowi 2. Petr 2: *Velut irrationabilia pecora in corruptione sua peribunt.* *Iáko nierozumne bydlętá w zepsowániu swoim zginą.* Dla tego grzesznicy w Piśmie S. zowią się rożnemi zwierzámi i bydlętámi. Ták Herod zowie się Liszką dla chytrośći. *Luc.* 13. Gniewliwy zowie się Niedźwiedźiem ábo Lwem, *Vrsus insidians factus est mihi, Leo in abscondițis.* Thren: 3. Niewdźięczni zowią się rodzáiem iászczurczym, *Mat.* 23. *Luc.* 3. Zawiśni zowią się wilkámi drapieżnymi *Mat* 7. *act.* 29. Nieczyśći zowią się wieprzámi w błoćie leżącymy, *Sus lota in volutabro luti.* 2. *Petr.* 2. Więc i Dawid w Psalmách swoich grzesznikow zowie koniámi i mułámi, bykámi tłustemi, żmiią, bázyliszkiem. Izáiász zowie

Grzech czyni człowieká bydlęćiem.

ich Smo-

ich Smokámi i Struśiámi. Ezechiel niedźwiadkámi. Job Tygryſámi. A to dla tego, że grzeſznicy i rozumem ſię nie rządzą i zezwaláią ná chući, zá ktoremi idą nierozumnie bydlęcá, zwierze, i gádźiná.

§ 6 Nád to, grzech śmiertelny człowieká czyni niewolnikiem czártowſkim, czyni go czártem, i gorſzym nád ſámego czártá. Ze czyni człowieká niewolnikiem czártowſkim, uczy S. Auguſtyn in Epiſt. ad Rom: *Vnuſquiſq; peccando animam ſuam Diabolo vendit, acceptâ, tanquam pretio, dulcedine temporalis voluptatis: Káżdy grzeſząc, duſzę ſwoię Diabłu przedáie, wziąwſzy miáſto zapłáty ſłodkość doczeſney roſkoſzy.* I Tertulian de fuga mowi: *Peccator traditur diabolo tanquam carnifici in pœnam, ut Saul: Grzeſzniká Bog czártu iako kátowi oddáie ná karánie, iáko był mu oddány Saul.* Więc i S. Páweł 2. Tim. 2. o grzeſznikách mowi: że *à diabolo captivi tenentur ad ipſius voluntatem:* że *ich czárt trzymá w więzách ná wolą ſwoię.* I ták czárt ieſt pánem grzeſznikow, ktorzy mu ſłużą, a on im roſkázuie: bo iáko mowi S. Piotr 2. Petr. 2: *A quo quis ſuperatus eſt, hujus & ſervus eſt: Od kogo kto zwyćiężony ieſt, iego ieſt ſługą:* á że grzeſznik od czártá zwyćiężony ieſt, toć ieſt iego ſługą? Záczym czárt nim rządźi, i prowádźi go gdźie chce: á máiąc ná niego práwo, pewnieby go do piekłá porwał záraz po grzechu, by mu tego Pan Bog z miłoſierdźia ſwego nie bronił. I owſzem kto grzeſzy śmiertelnie, ſtáie ſię gorſzym niż ieſt opętány od czártá, iáko wyráźnie mowi S. Chryzoſtom hom. 30. ad pop: *Pejus eſt peccare, quam à dæmone obſeſſum eſſe: Gorzey ieſt grzeſzyć niż być opętánym.* Co też i S. Bázylius mowi hom. 13. Exhort. ad Baptiſ: *Peccator eſt deterior energumeno: Grzeſznik ieſt gorſzy nád opętánego.* Dla tego o Judaſzu, gdy niegodnie przyiął Ciáło Páńſkie, mowi Ewángelia; że wſtąpił w niego czárt, to ieſt duſzę iego opętał. A to ieſt dáleko gorſzá, niż być opętánym: ponieważ w opętánym, kiedy ieſt bez grzechu, czárt tylko ma práwo ná ćiáło, á nie ná duſzę: ná duſzę záś grzeſzniká ma práwo iáko ná ſwego niewolniká. A co więkſza człowiek w grzechu śmiertelnym będący, ieſt ták omierzły Bogu, ták ſzpetny, iáko czárt. Przeto Pan JEZUS Judaſzá czártem názwał, mowiąc o nim: *Ieden z was diabłem ieſt.* Tákże o Zydách mowił: *Wy z oycá diabłá ieſteśćie.* I S. Jan mowi: *Qui facit peccatum ex diabolo eſt: Kto grzech czyni z diabłá ieſt urodzony,* ieſt ſynem diabelſkim. Dla tego pomieniony S. Bazyli mowi: *Magnus dæmon eſt peccatum: Wielki diabeł ieſt grzech:* I. S. Kátarzynie Seneńſkiey powiedźiał Bog Oćiec, że grzeſznik ieſt *Dæmon incarnatus, Diabeł wćielony.* I owſzem człowiek w grzechu śmiertelnym będący, ieſt gorſzy nád czártá. Naprzod, bo, im kto ieſt podleyſzy, tym grzech iego ieſt więkſzy przećiwko oſobie zacney: iako náprzykład więkſzyby był grzech, gdyby wieśniak Królá

Grzech czyni człowieká niewolnikiem czártowſkim gorſzym nád czártá.

znieważył, niż gdyby go Senator znieważył: więc że człowiek ieſt dáleko podleyſzy niż Anioł: toć obrazá boſka od człowieká ieſt więkſza. Druga: Anioł zgrzeſzył raz tylko, i to myślą pyſzną tylko: á tyś podobno nie raz zgrzeſzył, nie tylko myślą, ále i uczynkámi. Do tego, zá Aniołá Bog nie umárł, nie karmił go Ciáłem i Krwią ſwoią: tobie te dobrodźieyſtwá uczynił: toś ty gorſzy gdy grzeſzyſz, niż czárt? á zátym ieſteś omierzleyſzy Pánu Bogu niżeli czárt.

§ 7. Opuſzczam inſze karánia ćięſzkie ktore po grzechu náſtępuią, naprzod doczeſne, to ieſt, częſto u ludźi nieſławа, choroby, á czáſem ſzpetne. Opuſzczam po grzechu wſtyd ná ſpowiedźi, i gryźienie ſumnienia, ktore ieſt grzeſznikom iuz tu ná świećie piekłem záczętym, ktore oni z ſobą noſzą, *Infernus portatilis*: iáko mowi S. Bernard: *Infernus animæ reæ conſcientia*: *Piekło duſzy złe ſumnienie*. I S. Ambroży mowi lib. 3. de Offic: *Impij etiam dum vivunt in inferno ſunt*: *Niezbożni ieſzcze gdy żyią, w piekle ſą*. Opuſzczam męki piekielne ták ćięſzkie, opiſane w Medytacyi ná ten dźień: ktore że grzech śmiertelny ſpráwuie, dla tego gorſzy ieſt nád piekło, iáko káżda przyczyná złego ſkutku, ieſt gorſza nád ſwoy ſkutek. Te mowię karánia grzechu opuśćiwſzy: między temi wſzyſtkimi naywiękſze ieſt káránie boſkie, záślepienie rozumu, i zátwárdzenie ſercá ábo woli, ktorym Bog częſto grzech śmiertelny karze, ták porzućiwſzy człowieká, i nie dodawáiąc mu ſkuteczney i oſobliwey łáſki, że on z grzechu w grzech wpada, nie uważáiąc złośći grzechu, i nie czuiąc gryźienia ſumnienia, zátykáiąc ſobie uſzy ná Duchá S. nátchnienia, i ná upominánia Oycow duchownych. Tákim ſpoſobem karał Pan Bog Fáráoná w Egiptćie, Judaſzá, i owych Filozofow pogáńſkich, ktorych iáko mowi Páweł S. Rom. 1: *tradidit in reprobum ſenſum*, *podał ná odrzucony zmyſł*. Dla czego też o grzeſznikách mowi Duch S. Sap 2. *Excæcavit eos malitia eorum*: *Záślepiłá ich złość ich*.

Inſze karánia grzechu

Z tąd co ſię tu powiedźiáło, káżdy ktory ieſteś w grzechu śmiertelnym, ábo ktokolwiek ſię ná grzech łácno odważaſz: *Vide quam malum ſit relinquere te Dominum Deum tuum*: *Pátrz iáko zła rzecz, ieſt opuſzczáć przez grzech śmiertelny Páná Bogá*. Boiſz ſię choroby i śmierći, żeby ſię duſzá od ćiáłá twego nie odłączyłá, á nie boiſz ſię grzechu, przez ktory rozłącza ſię Bog, i łáſká iego od duſzy twoiey, przez co duſzá twoiá umiera? Fráſuieſz ſię, gdyć złodźiey pieniądze ukrádnie, gdy nieprzyiaćiel wieś zruinuie, gdy piorun gumno ſpali: á nie fráſuieſz ſię, gdyć grzech ſkárby nieoſzácowáne łaſki boſkiey i zaſługi wydźiera? gdyć odbiera kroleſtwo niebieſkie? Nie chceſz być opętánym: á chceſz áby czárt w duſzy twoiey mieſzkał? Nie chceſz być w niewoli Tátarſkiey:

á dobro-

á dobrowolnie ſtáieſz ſię niewolnikim czártowſkim? O iáko nienáwidźiſz tego, kto ćię ſubſtáncyą, kto zdrowie, kto przyiaźń krolewſką, kto wolność odbiera: á kochaſz ſię w grzechu, ktory ć łáſkę boſką, dźiedźictwo ſynow bożych, przyiaźń z Pánem Bogiem, i ſámego Páná Bogá odbiera. O iáki to nierozum! iákie ſzaleńſtwo! Dla Bogá: *Quid in te peccavit anima tua*, pyta Auguſtyn S. *Co przećiwko tobie zgrzeſzyłá duſzá twoiá?* że o dobrá iey nieoſzácowáne nie dbaſz; á z táką pilnośćią ſtáraſz ſię o podłe dobrá do ćiáłá náleżące.

O grzechách piſze w rożnych Meditácyách Mánnadel, Anima. Panarium Buſei. *v. Peccatum. Solil.* P. Tylkowſki, Vincent. Carafa *Peregr: l. 2. c. 5. & ſequ.* Lancic. *Tomo 2. Opuſc. 16. c. 14. & Tomo 1. Opuſculo 1, c. 9. 10.*

NA DZIEN III

Puſtyni Bogomyślney,

W ktorym ſą Meditácye o ſkutkách grzechu, to ieſt, o Smierći, o Sądzie Bożym, o Pickle.

LEKCYA I.

O wiecznośći ktora po śmierći náſtępuie.

IBit homo in domum æternitatis ſuæ: *Poydźie człowiek do domu wiecznośći ſwoiey.* Eccl. 12.

§ 1. Dobrze powiedźiał S. Páweł Hebr. 13: że *nie mamy tu trwáiącego miáſtá.* i owſzem áni domu do mieſzkánia nie mamy na tym świećie: bo i ten dom w ktorym mieſzkamy teraz, nie ieſt to dom náſz. ále tylko goſpodá, z ktorey nas po śmierći prętko, i ſámi przyiaciele náſi rugowáć będą, żebyſmy ich ſmrodem náſzym nie zárażili. A ktoryż ieſt dom náſz? Odpowiáda Krol i Prorok Dawid w Pſálmie 78: *Sepulchra illorum, domus illorum in æternum: Groby ich, domy ich ná wieki.* Toto dom w ktorym mieſzkáć będźiemy, poki cokolwiek ćiáłá náſzego zoſtánie. Z tego domu ná wieki nie wynidźiemy ná ten świát, widźieć krewnych i przyiaćioł náſzych: i poki ten dom zoſtáwáć będźie, poty w nim mieſzkáć będźiemy: aż dopiero przy powſzechnym zepſowániu cáłego świátá, Grob ieſt dom wiecznośći.

z tego

z tego domu wynidźiemy, gdy i on ſię ſam zepſuie. Dla tego Grob może ſię nieiáko zwáć *Domem wieczności náſzey.*

§ 2. Przećięż iednák grob nie ieſt właśćiwie domem náſzey wieczności: bo w tym domu nie mięſzka po śmierći cáły człowiek, ále tylko ćiáło, ábo kośći iego. Nád to, do tego domu nie poydźie człowiek po śmierći, (iáko tu mowi Mędrzec,) ále go tám ráczey zánioſą. Inſzy tedy ieſt dom wieczności, do ktorego poydźie człowiek po śmierći. A ten dom ieſt abo niebo, ábo piekło: bo do iednego z tych domow i dźie duſzá po śmierći záraz: á po ſądnym dniu poydźie tám i ciáło, to ieſt człowiek. O piekle, człowiek odrzucony od Bogá mowi: *Infernus domus mea eſt: Piekło domem moim ieſt.* Job 17: A do wybránych ſwoich mowi Chryſtus Joan. 14: *Niech ſię nie trwoży ſerce wáſze, áni lęka: w Domu Oycá mego wiele ieſt mieſzkánia.* O iák rożne od ſiebie te domy. Niebo, ieſt mieyſce zgromádzenia wſzyſtkich dobr ſzczęśliwch, á piekło ieſt mieyſce zgromádzenia wſzyſtkiego złego nieſzczęśliwe: á przećię w iednym z tych dwuch domach na wieki mięſzkáć trzebá: bo trzećiego domu wiecznego nie máſz!

Dom' náſz wiecznośći ieſt właśćiwie niebo ábo piekło.

§ 3. Obádwá záś te domy ſą domy wieczności náſzey. A coż to ieſt wieczność? odpowiáda Boetius: że *wieczność ieſt nieſkończonego żyćia cáłe oraz ośiągnienie.* Ale że wieczność ieſt nieſkończona, á rozum náſz ieſt określony, nie możemy iey rozumem náſzym doſtátecznie poiąć: bo nie może ſię w rozumie náſzym cáła zmieśćić. Dla czego mowi Dawid w Pſálmie 76: *Annos aeternos in mente habui Látá wieczne miáłem w myśli.* Nie mowi miáłem w myśli moiey wieczność: bo wieczność nie mięſzka w myśli náſzey, tylko w myśli Boſkiey: ponieważ Bog ſam będąc nieſkończonym, ſam też wieczność nieſkończoną w ſobie zámyka, á zatym cáłą widźi. My záś tylko wieczność poznawamy po częśći, i przez látá nieſkończone ią poznawamy i ráchuiemy. Ták tedy mamy poznawáć wieczność, iákoby miáłá w ſobie látá nieſkończone. Niech minie z wieczności ták wiele lat, i owſzem ták wiele tyśięcy lat, i owſzem ták wiele milionow lat, iák wiele ieſt liśćia ná wſzyſtkich, ktore ſą ná świećie drzewách, iák wiele odrobin piaſku ná ziemi, iák wiele kropel wody w morzu, iák wiele proſzkow ná powietrzu, iák wiele gwiazd ná niebie, ieſzcze nic nie ubyło wieczności. Abo więc ták ſobie myślmy. Niech będźie gorá piaſku ták wielka, iák wielki ieſt świát; niechże Bog ſtworzy ptáſzká iednego, ktoryby po tyśiąc tyśięcy lat, ieden tylko z tey gory ná inſzy świát przenośił proſzek: ażby cáłą gorę przenioſł: o iákby wiele lat i wiekow ná to trzebá: á przećię miáłáby ta rzecz koniec, á wieczność końcá nie ma, i ieſzcze po wſzyſtkiey tey gorze przenieſioney

Co ieſt wieczność;

ney trwa cáła i nienáruſzona. Abo więc ták rozumieymy. Gdyby wſzyſtko niebo ták ſzerokie, i źiemiá wſzyſtká, byłá popiſána literámi liczbę znáczącemi: o iákby to wielka liczbá byłá, á zgołá od żadnego ráchmiſtrzá nieprzeliczona: á przećię kiedy tá, wſzyſtká liczbá w látách ták długich, i owſzem w cáłych wiekách, i milionách wiekow przeydźie, ieſzcze wſzyſtká á wſzyſtká zoſtáłá wieczność, iákby iey nic zgołá nie ubyło. Ták tedy długa wieczność káżdego z nas czeka, ábo w niebie, ábo w piekle; ták długo żyć nam będźie trzebá, ábo opływáiąc we wſzelákim ſzczęśćiu i ućiechách, patrząc ná Bogá, i z niego ſię ćieſząc, zoſtáiąc w towárzyſtwie Aniołow i Swiętych Bożych: ábo paląc ſię, ſmáżąc i ſkwárząc w pożárách wiecznych, w oney kátuſzy ták ćiemney i ſmrodliwey, w towárzyſtwie z czártámi bluźniącymi Bogá, zoſtáiąc we wſzyſtkich bolách, mękách, teſknicách, i ſmutkách bez końcá.

§ 4. Obierayże ſobie teraz w ktorym domu wiecznośći chceſz po śmierći mieſzkáć. Bo P. Bog w náſzey to mocy zoſtáwił, że możemy być ná wieki ábo w niebie przy łáſce Iego, ábo w piekle z złośći náſzey. Ták bowiem mowi Jerem. 21. *Ecce do coram vobis viam vitæ & viam mortis:* *Oto kłádę przedwámi drogę żyćia, i drogę śmierći* I dla tego ták mowi Mędrzec: *Poydzie, człowiek do domu wiecznośći* nie poćiągną go tám gwałtem, ále ſám poydźie tám, gdźie będźie chćiał iść. I dáley przydáie: *Poydźie człowiek do domu wiecznośći ſwoiey*, to ieſt ktorą ſobie záſłużył, ná ktorą zárobił, ktora iego włáſna ieſt. W náſzey mocy ieſt, ábo ſzczęśliwa wieczność przy łáſce bożey ábo nieſzczęśliwa.

Więc kto nie tráfi do domu ſzczęśliwey wiecznośći, nie może nárzekáć ná Páná Bogá: bo iáko mowi S. Páweł: *On chce áby wſzyſcy zbáwieni byli.* Dla tego, nie tylko nas prowádźi do niebá przez ſwoię náukę, przez przykazánia, i rády, ktore nam przekłada, to przez piſmá, to przez káznodźieie; ále też przez uſtawiczne oświecenia i nátchnienia nádprzyrodzone, pokázuiąc nam co czynić, czego ſię chronić mamy, ábyśmy byli zbáwieni, á do tego wolą náſzę zápaláiąc. Nádto, zoſtáwił nam w Kośćiele ſwoim zaſługi nieſkończone Chryſtuſowe, ábyśmy ſobie zá nie kupowáli niebo: zoſtáwił Sákrámentá Swięte, ábyśmy przez nie nábywáli łáſki Boſkiey, ktora nam práwo dáie do niebá, i pewny przywiley. Záczym ſłuſznie mowi Bog: *Com miał więcey uczynić winnicy moiey, á nie uczyniłem*, Iſa. 5. A lubo Pan Bog wyćiąga od nas dobrych uczynkow, żebyśmy ſię doſtáli do niebá, przećię i do tych záwſze dodáie łáſki uprzedzáiącey, pobudzáiącey, naſtępuiącey, pomagáiącey: i owſzem ſam z námi te uczynki ſpráwuie, gdy ſię tylko nie ſprzećiwiamy iemu. Przeto ſłuſznie mowi Páweł S. Hebr: 2: *Quomodo effugiemus, ſi tantam neglexerimus ſalutem?* *Iako uydźiemy gniewu Bożego i potępienia, ieżeli ták*

wielkie-

wielkiego i łácnego zániedbamy zbawienia. I do káżdego ktory odpadł od szczęśliwey wieczności mowi Pan Bog Oseæ 13: *Zgubá twoiá z ćiebie, ze mnie tylko pomoc twoiá.* Ták bowiem są ludźie niebáczni i niemiłosierni ná duszę swoię, że niechcą iść do niebá, ále iákby im oczy wybrał nie idą, ále lecą do domu wieczności niesczęśliwey, i nie tylko się opieráią Bogu ćiągnącemu ich do niebá, ále choć widzą piekło otwárte, przećię áby dogodźić złym chućiom swoim, to iest swoiey ámbicyi, swemu gniewu, swoiey lubieżnośći, práwie się wrzucáią w pászczekę piekielną. O iák wiele drudzy prácuią, iak wiele robią dla potępienia swego! iáko o nich mowi Prorok: *Vt iniquè agerent, laboraverunt: Żeby byli źle czynili, prácowáli.* Jerem. 9. Czasemby dosyć byłá i połowá tych prac ná otrzymánie błogosłáwioney wiecznośći. Ná co się skárży Mędrzec Sap. 1. *Deus mortem non fecit, impij autem manibus & verbis accersierunt illam: Bog śmierći nie uczynił, á niezbożni ludźie i rękami, i słowami przyzwáli ią do siebie.* Jákie to száleństwo! nie czekáli śmierći wieczney, ażby przyszłá, ále ią przyzwáli do siebie: á przyzwáli nie w przod słowámi, á potym rękámi, ále wprzod przyzwáli rękámi, czyniąc uczynki godne potępienia, á potym przyzwáli toż potępienie słowámi, gárdząc potępieniem swoim, śmieiąc się z niego, i mowiąc: Jeżli mam być potępionym, niech Bog czyni co chce. O nie ták: ieżli ćię Bog potępi, potępi dla tego, że ty sam chcesz tego. *Ibit homo in domum æternitatis suæ: Poydźie człowiek do domu wiecznośći swoiey*: sam poydźie dobrowolnie.

Ktora drogá do szczęśliwey wiecznośći.

§ 5. Coż mamy czynić, żebyśmy po śmierći przyszli do domu błogosłáwioney wiecznośći? Według słusznośći, trzebáby ná nię po wszystkie wieki prácowáć i ćierpieć. Powiedźiał kiedyś czárt przez opętánego: gdyby Pan Bog wystáwił słup wysoki od źiemie do niebá, ktoryby nábity był wszystek ostremi brzytwámi, á gdybym ia miał ciáło ludzkie, piąłbym się po tych brzytwách, i rániłbym się przez wiele tyśięcy lat, żebym kiedykolwiek znowu się wroćił do niebá. Ale tego Pan Bog od nas nie wyćiąga. Náwet i tego niepotrzebuie, żebyśmy byli pieczeni ná kraćie iáko S. Wáwrzyniec, żeby nas smáżono w oleiu z Swiętym Janem, żeby nam w ustá ołow rostopiony lano, iáko S. Klemensowi Ancyráńskiemu. Niechce i tego, ábyśmy co dźień o chlebie i wodźie pośćili, ábyśmy się do krwie dyscyplinowáli, ábo niespániem trudźili, iáko czynili SS. Pustelnicy: nie chce mowię tego po nas Pan Bog, lubo tego wszystkiego godnaby byłá szczęśliwa wieczność, ále tylko tego chce, ábyśmy chowáli przykazánia iego, iako Chrystus iednemu, ktory go pytał Mat 16: *Dobry Náuczyćielu co mam czynyć dobrego, żebym miał żywot wieczny,* odpowiedźiał Pan. *Ieżeli chcesz wniść do żywotá, choway*

przyka-

przykazánia. Abo iáko drugiemu pytáiącemu: *Co czyniąc żywot wieczny otrzymam*, odpowiedźiał: *Miłuy Páná Bogá twego, ze wszystkiego sercá twego, á bliźniego twego, iáko siebie samego.* Luc. 10. O iák to łácna drogá, ktorą możemy wniść do domu szczęśliwey wieczności nászey! Co bowiem snádnieyszego człowiekowi iáko miłowáć Oycá i Stworcę swego, szczere i naywiększe dobro? iáko miłowáć bliźniego sobie w náturze podobnego? Możesz się wymowić że nie możesz pośćić, że nie możesz dawáć iáłmużny, że nie możesz ćiáłá twego martwić: ale iáko się wymowisz że nie możesz miłowáć Bogá, i bliźniego? A przećię nic więcey nie trzeba żebyś był w niebie; iáko mowi S. Augustyn: *Ama Deum, & fac quod vis: Miłuy Bogá, á czyń co chcesz.* O záiste słusznie do P. Bogá mowi Dawid Psal. 55. *Pro nihilo salvos facies eos: Ze iákoby zá nic nas zbawia Pan Bog:* kiedy zbawił iáwnogrzesznuiká zá to tylko, że się biiąc w pierśi, mowił: *Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu:* kiedy zbáwił Łotrá zá to, że rzekł: *Pánie pámiętay ná mnie, gdy przyidźiesz do krolestwá twego:* kiedy zá kubek źimney wody, obiecał dáć wieczną zápłatę.

§ 6. I toto iest gośćiniec bity, ktorym mamy wszyscy iść do domu wieczności szczęśliwey, przez miłość Páná Bogá, i przez iego przykazánie. Ale że tá drogá iest przestronna, á zátym nie ták bespieczna, náiázdom nieprzyiaćielskim bárźiey podległa: pokázuie nam Pan JEZUS insze do tey wieczności śćieszki, to iest záchowánie rad iego w Ewángelii podánych, ubostwá, czystośći, posłuszeństwá, umartwienia, záprzenia siebie sámego, ktoremi śćieszkámi idą ludźe doskonáli do niebá. Ták on bowiem mowi: *Intrate per angustam portam,* Mat. 7. Luc. 13: *Wchodźćie przez ćiásną bramę. Arcta via est, quæ ducit ad vitam.* Mat. 7: *Ciásna drogá iest, ktora prowádźi do żywotá.* Prawdá że ta drogá iest ćiásna, ále iest krotka, bespieczna. O niey bowiem mowi Duch S. Prov. 4: *Ducam te per semitas æquitatis, quas cùm ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui, & currens non habebis offendiculum: Poprowádzę ćię przez śćieszki przyzwoitośći, w ktore gdy wnidźiesz, nie śćieśnią się kroki twoie, i bieżąc nie będźiesz miał záwády.* Trzy są włásności śćieszki, ktoremi się śćieszká rożni od drogi, i ktoremi się też rożnią rády Chrystusowe od przykazań Boskich, iáko te słowá uważa P. Paulus Segneri w Medytácyi 31. Mart. Bo naprzod iáko śćieszki są drogi śćisłe, ták i rády Chrystusowe są sposoby żyćia śćisleysze niż przykazánia Boskie: iednákże lubo ná początku zdádzą się być śćisłe, przećię *cùm ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui*, gdy w te śćieszki wkroczysz, gdy się przyzwyczáisz do záchowánia rad Ewángelicznych; z táką łácnośćią w nich postępowáć będźiesz

Sćieszki bespiecznieysze do niebá.

będźiesz, z iáką łácnośćią kto postępuie w drodze szerokiey: boć co ráz przybędźie więcey miłośći Boskiey, ktorać snádne uczyni záchowánie tychże rad Chrystusowych. I nie tylko idąc temi śćieszkámi, nie bę- dźiesz zá czásem ustawáł, ále co raz będźiesz nábywał od Bogá więcey á więcey żywośći i czerstwośći, ták że bieżeć będźiesz, i nie potkniesz się, nie czuiąc zawády i trudnośći, choć się czásem w tych śćieszkách trafiáią, *& currens, non habebis offendiculum.* Druga: iáko mniey ludźi chodźi śćieszkámi niż drogą; ták mniey ludźi idźie do niebá przez záchowánie rad Ewángelicznych, niżeli przez záchowánie przykazań: i dla tego też one zowią się *Semitæ æquitatis: Śćieszkámi przyzwoitośći*; bo nie iest obligácya i powinność záchowáć te rády Chrystusowe, ále tylko rzecz iest przyzwoita. A że máło ludźi temi śćiesskámi idźie, dla tego też po- wnieysze do niebá, przez te śćieszki prześćie; poniewaź też mało do niebá przychodźi: gdyż *wiele wezwánych, á máło wybránych.* Ztąd też, kto temi śćieszkámi idźie do niebá, nie ma ták wielu ktorzyby go złemi przykłádami odwodźili, ktorzyby go w tey drodze rozrywáli, i zátrzy- mywáli: iáko miewáią ludźie świátowi, idąc drogą samych przykazań Boskich: i dla tego widźiemy, że więcey kánonizowánych iest Zakon- nikow, niżeli świátowych, choć tych iest dáleko więcey ná świećie. Trzećia: iáko przez śćieszki iest krotsze, bo prośćieysze do terminu prze- śćie: ták przez záchowánie rad Ewángelicznych iest krotsze i prośćiey- sze do niebá prześćie; bo záchowánie ubostwá, czystośći, i posłuszeństwá, ktore są rády Chrystusowe, odeymuią od nas frasobliwość, i rozrywki, ktore czyni stáránie się o siebie, o czeladź, o máiętnośći, o przyiaćielá, w drodze záchowánia przykazań Boskich. Do tego Zakonnicy ktorzy zá- chowuią rády Chrystusowe, dla większych pokut, dla Odpustow, dla wzaiemnego uczestnictwá zasług, dla zobopolnych modlitw, prędzey bez długiego czyscá przychodzą do niebá, niżeli ludźie świátowi, i dla tego kto idźie temi śćieszkámi, *non arctantur gressus ejus, & currens non ha- bet offendiculum: nie śćiskáią się kroki iego, i bieży nie máiąc przeszkody.* Je- dnák że Pan Bog nie wszystkich temi śćieszkámi do niebá prowádźi, ále drugich prowádźi drogą przykazań swoich: dla tego kāżdy ma ták iść do niebá, iáko go Pan Bog prowádźi, przez nátchnienia swoie. Przećięż prośić go z Psálmistą mamy, *Vias tuas Domine demonstra mihi, & semitas tuas edoce me: Drogi twoie pokaż mi Pánie*, bo drogi przykazań twoich są iásne, i dość ich pálcem pokazáć: *ále o śćieszkách twoich náucz mnię*, bo te śćieszki są skryte i táiemne. A ieżeli ćię iuż Pan Bog náuczył i napro- wadził na te śćieszki w iakim Zakonie, masz mu za co dźiękowáć, żeć pokazał srzodek bespieczny przeznáczenia do niebá, i postáwił ćię w tym stanie, ktory iest gniazdo wielu łak Boskich. § 7.

§ 7. Tákim tedy ſpoſobem mamy iść do domu náſzey wieczności, ábyſmy do niey tráfili, á oraz o niey częſto myślić mamy. iáko pielgrzym, gdy do Oyczyzny idźie, o niey záwſze myśli, ráchuiąc wiele uſzedł drogi, i wiele mu ieſzcze zoſtáie. To uczynił Dawid gdy w Pſalmie 67, o ſobie mowi: *Cogitavi dies antiquos & annos æternos in mente habui: Myślięłem o dniách dawnych. i látá wieczne miałem w myśli.* Ták i u nas niech záwſze mieſzkáią w myśli látá wieczne: á żebyſmy ie tym więcey ſobie poważáli: oraz oglądaymy ſię ná dni żyćia náſzego ktore przeſzły, mowmy ſobie: żyłem tak długo, á coż to ieſt względem wieczności ktora náſtępuie? choćbym ieſzcze żył iák Mátuzal bliſko tyśiąc lat, cożby to było względem milionow i milionow lat, ktore pożera wieczność? *ieſt to dźień ieden wczoráyſzy ktory minął.* Pſal. 89. A iákoż mam te dni krotkie ktore w krotce zginą, przekładáć ſobie nád wieczność nieſkończoną? Iáko mamy pámiętáć ná wieczność iná látá żyćia krotkie;

Mowmy ſobie i z Jobem cap. 16: *Ecce breves anni tranſeunt, & ſemitam, per quam non revertar, ambulo: Oto, krotkie látá miiáią, i ścieſzką, idę, przez ktorą ſię nie wrocę.* O iáko krotkie látá náſze, i owſzem nie látá, ále dni żyćia náſzego! o iák ich nie wiele! Możemy mowić z Jákobem Gen. 47: *Dies peregrinationis vitæ meæ parvi & mali: Dni pielgrzymowánia żyćiá, mego máłe i złe.* Jeżeli nie wiele dni żyćia náſzego, a czemuż ie márnie trawiemy? Wodá w oblężeniu że iey máło, ieſt droga, tákże zboże, náwet i śiáno w ſuchy rok, i inſze towáry, że ich máło, ſą drogie. A czemuż czás ktorego ták máło mamy, u nas nie drogi, w ktorym ſobie ſzczęśliwą wieczność zárobić możemy? czemu go ſobie nie poważamy? ponieważ: *Tempus tantùm valet, quantùm Deus: nam in tempore bene collocato comparatur Deus: Czás ták wiele waży iák Bog: bo w czáſie dobrze ſtráwionym, nábywa ſię Bog.* A do tego te dni żyćia náſzego ſą zmierzone od Bogá, policzone, i kres ich nieodmiennie náznáczony, nie możemy ich przedłużyć. *Ecce menſurabiles poſuiſti dies meos: Oto zmierzone położyłeś dni moie,* mowi Dawid Pſal. 38: i támże: *Notum fac mihi Domine numerum dierum meorum: Uczyń mi pánie wiádomą liczbę dni moich:* Toć ſię o to ſtáráć mamy, ábyſmy tych dni záżywáli ſpieſzno idąc do oyczyzny niebieſkiey: ponieważ dni tey drogi ſą nam náznáczone, á máło ich mámy: iáko pielgrzym gdy w krotkim czáſie ſobie náznáczonym ma przyiść do Oyczyzny, ták, żeby ſtráćił dźiedźictwo, gdyby ná dźień náznáczony nie przyſzedł: o iáko ſię kwápi, o iáko czáſu nie tráći ná ſpániu, ná rozmowách. Przydaymyż i to, że ten czás żyćia náſzego nie tylko ieſt krotki, nie tylko zámierzony, ále prętko bárzo przemiiáiący iák ćień, według tego co nápiſał Mędrzec Eccl. 7: *Numerus dierum peregrinationis ſuæ, & tempus quod velut umbra præterit: Liczbá dni pielgrzymowánia iego, i czás,*

ktory iák cień przemiia. Nie bieży ták prętko kurſor po źiemi nie ták prętko płynie czołn po wodźie, nie ták prętko leći ptak po powietrzu, ábo ſtrzałá z łuku wypoſzczona, iáko cień uchodźi, lubo ſię zda nie uchodźić: ponieważ ćień ták prętko uchodźi, iáko prętko bieży ſłońce; ſłońce záś ná iednę godźinę upádnie mil więcey niż milion. Więc i czás ták prętko ulátuie: o iáko go tedy ochraniáć mamy ná zgromádzenie ſobie wielu zaſług, ktorych gdy w tym czáśie nie zbierzemy ſobie, iuż ich ná wieki nic nie przybędźie nam, áni więcey łáſki Boſkiey. Náoſtatek, ponieważ ten żyćia náſzego ieſt czás krotki i ulátuiący, á do tego táki, ktory iáko wodá w rzecze uſtáwicznie upływa, á názad ſię nigdy nie wroći, *ſemita per quam non revertar:* poki ieſt, mamy go ſobie poważáć i dobrze zażywáć, ná ſkárbienie ſobie zaſług i łáſki Boſkiey: czego ieżeli nie czyniſz, o iák będźieſz przy śmierći żałował tych godźiń, tych minut dármo ſtráwionych, gdy, obaczyſz że wiednym momenćie mogłeś ſobie więcey zárobić: niżli kroleſtwo cáłego świátá. Czegoby nie czynił potępieniec, gdyby mu dozwolono, áby mu ſię látá żyćia iego wroćiły? o iákoby czáſu ochraniał! Tobie te látá ieſzcze wſzyſtkie nie ućiekły, więc ich nie traw nádáremno, iáko upomina S. Páweł. *Gdy czás mamy czyńmy dobre:* bo po śmierći *Tempus non erit amplius:* *Iuż czáſu nie będźie* mowi S. Jan w obiáwieniu.

O wieczności piſze Buſeus *in Panar.* Mánna del Anim. w rożnych Meditácyách. Drexelius ma o niey kśiąſzkę cáłą.

LEKCYA II.

O Boiáźni Bożey.

Cum metu & tremore veſtram ſalutem operamini: *Z boiáźnią i z drżeniem zbáwienie wáſze ſpráwuyćie.* Phil. 2.

Rozmyśláiąc dźiś o ſądźie Bożym i o piekle, ktorym Bog grzechy karze, ſłuſznie ſię do boiáźni Bożey pobudźić mamy.

§ 1. Tę boiaźń Boſką częſto nam záleca piſwo S. á oſobliwie w przypowieśćiách Sálomonowych, gdźie mowi: *Timor Domini fons vitæ:* *Boiaźń Boża zrzodło żyćia,* to ieſt żyćia duchownego, teraz w łáſce boſkiey, á potym w chwale wieczney. Prov. 14. *Błogoſłáwiony człowiek ktory záwſze ieſt boiaźliwy.* Prov. 28. Także i u Eccleſiáſtyka ſą wielkie pochwały tey cnoty w Rozdiale pierwſzym, gdźie mowi: *Boiaźń Boża chwałá, chełpienie ſię, weſele, koroná rádośći. Zupełność mądrośći ieſt bać ſię Páná Bogá koroná mądrośći boiaźń Boża. Boiaźń Boża wyrzuca grzech,* I w Rodz. 10: *Non eſt major illô qui timet Dominum; Nie máſz większego nád tego kto ſię boi Páná.* Tákże w Rozdź. 23. *Nihil melius eſt*

Piſmo S. iáko záleca boiaźń Bożą.

quam

eſt quàm timor Dei. Nie máſz nic lepſzego iáko boiaźń Boża. i w Rozdź. 35. *Timor Dei ſuper omnia ſe ſuperpoſuit: Boiaźń Boża nád wſzyſtkie dáry Boſkie ſię wyżey położyłá* Náoſtátek Eccleſiaſtes w Rozdźiale oſtátnim ták koncży ſwoie nauki: *Deum time, & mandata ejus ſerva: hoc eſt enim omnis homo: Bogá ſię boy, i przykazánia iego chowáy; tym homiem ſtoi káżdy człowiek,* iákoby bez tego człowiek nie był człowiekim, ále nierozumną beſtyą. Dla tego i Pan Bog naywięcey to nam przykazał, ábyſmy ſię go bali, iáko mowi Moyzeſz Deut 10: *Et nunc quid Dominus Deus petit à te? niſi ut timeas Dominum Deum tuum & ambules in viis ejus: A czego Pan Bog od ćiebie żąda? tylko ábyś ſię go báł, i chodźił w drogách iego.*

Słuſznie Duch S. nam tę boiaźń boſką záleca: oná wielkie nám pożytki przynośi. Naprzod bowiem grzech z duſze wyrzuca, iáko powiedźiał Sálomon: ponieważ kto ſię boi Páná Bogá karżącego ćięſzko grzechy, tym ſámym ſtrzeże ſię grzechu. Przeto mowi S. Bernard de modo benè viv. ſerm: 4. *Nihil nos magis removet ab omni peccato, quàm timor & amor Dei: Nic nas bárźiey nie oddala od grzechu, iáko boiaźń i miłość Boſka.* I S. Auguſtyn in dſal. 79: *Vt facias bene, amas & times Deum: ut facias malè, amas & times mundum: Zebyś czynił dobrze, miłuieſz i boiſz ſię Boga: żebyś czynił źle, miłuieſz i boiſz ſię świátá.* 2. Boiaźń Boża ſpráwuie w nas uśilne ſtáránie podobáńia ſię Pánu Bogu, iáko mowi Mędrzec Eccl. 2: Co ſpráwuie boiaźń Boża.
Qui timent Dominum, inquirent quæ beneplacita ſunt ei: Ktorży boią ſię Páná ſzukáć będą tego, co ſię iemu podoba: iáko ſyn ktory ſię boi Oycá obráźić, myśli otym, i o to ſię ſtára pilno, áby to czynił co ſię Oycu podoba. 3. Boiaźń Bożá prowádźi zá ſobą mądrość, miłość Boſką, wiárę, nabożeńſtwo, i inſze cnoty. Ták náucza Mędrzec Eccl. 25: *Timor Dei initium dilectionis ejus, fidei autem initium agglutinandum eſt ei: Boiaźń Boża początek miłośći iego, wiáry záś początek ma być przyklijony do niey.* 4. Boiaźń Boża ieſt przyczyną záchowánia przykázań Boſkich. Bo iáko mowi tenże Mędrzec Eccl. 2. *Qui timent Dominum cuſtodiunt mandata ejus: Ktorzy ſię boią Páná záchowuią przykazánia iego.* I Dawid w Pſálmie 112: *Błog ſłáwiony mąż ktory ſię boi Páná, w przykazániách iego będźie chćiał wiele dokazáć.* Zkąd napiſał. S. Auguſtyn in ſentent: *Ad omne opus bonum ducit amor & timor Dei. Ad omne peccatum ducit amor & timor mundi. Do káżdey ſpráwy dobrey prowádźi miłość i boiaźń Boża: do káżdego grzechu prowádźi miłość i boiaźń świátá.* 5. Czyni człowieká mężnego i odważnego: bo kto ſię boi Páná Bogá, ma w nim ufność wielką, á zátym niczego ſię nie boi: iáko mowi Mędrzec Eccl. 34: *Kto ſię boi Páná, niczego ſię nie będźie bał, i nie będźie ſię lękał, bo on ieſt nádźieią iego.* O czym też mowi S. Cyrillus in Iſaiam: *Tenendum eſt, animam Dei timore velut muro obſeptam, fortem eſſe, & quodammodo invictam: Trzymáć to mamy, że duſzá boiáźnią Bożą, iáko murem oto-*

rem oto-

rem otoczona, ieſt mężna i iákoby niezwyćiężona. Co ſię pokazáło w Męczennikách SS, ktorych boiaźń Boża ták mężnemi uczyniłá. 6. Przynośi ſercu wielkie weſele, iáko mowi Mędrzec Eccl. 1. *Timor Domini delectabit cor, & dabit lætitiam & gaudium: Boiaźń Páńſka uweſeli ſerce, i da rádość i weſołość.* O czym S. Chryzoſtom hom. 18. ad pop. mowi, że kto ſię boi Páná Bogá w niem dufáiąc, ma w ſobie zrzodło ućiechy: i ták iáko iſkrá w morze wpadáiąca gáśnie, tak wſzyſtkie przećiwnośći przypadáiące ná ſerce boiącego ſię Bogá, iáko w morzu poćiechy gáſną. Tákże i S. Auguſtyn piſząc ná Pſalm 85. uważáiąc owe ſłowá: *Niech ſię weſeli ſerce moie, áby ſię bało imienia twego,* mowi: *Timor in jucunditate eſt:* Bziaźń w weſelu ieſt. I pyta ſię, iák to boiáźń w weſelu być może, ponieważ boiaźń ieſt gorzka? ná co odpowiáda ſobie, że teraz ućiechá náſzá ieſt w boiáźni Bożey, bo teraz nie mamy beſpiecznośći o zbáwieniu: potym ućiechá náſzá będźie bez boiaźni. 7. O puśćiw ſzy inſze pozytki: boiaźń Boża ieſt ſtrożem w nas wſzyſtkich cnot i doſkonáłośći. Ták mowi S. Cyprian epiſt. ad Donat. że boiaźń Boża ieſt *cuſtos innocentiæ, Strożem niewinnośći.* I dáie przyczynę tego S. Bázyli in Pſal. 33. gdźie uważáiąc one ſłowá Pſálmu: *Przebiy boiaźnią twoią ćiáło moie.* ták mowi S. Doktor: *Quemadmodum qui corporis membra habent clavis transfixa, ad actionem quamlibet ea immobilia retinent: ſic ij quorum animam occupavit Dei timor, omnem prorſus peccati occaſionem vitant: Iáko ći ktorzy máią członki gwoźdźmi przebite, ná żadną ſpráwę ruſzyć ich nie mogą, ták ći ktorych duſzę boiaźń Boża opánowáłá, wſzelákiey okázyi grzechowey chronią ſię.* Ták i Hieron. ep. ad Fabiol. powiáda: że *Timor, virtutum cuſtos eſt: Boiaźń ieſt ſtrożem cnot.* Więc i Mędrzec mowi Eccl. 27: *Si non in timore Domini tenueris te inſtanter, citò ſubvertetur domus tua: Ieżeli ſię nie záchowaſz w boiáźni Páńſkiey uśilnie, prętko ſię obáli dom twoy.* Coż to zá dom: Ten dom ieſt budynek duchowney doſkonáłośći, ktory buduiemy ſobie z rożnych cnot, z pokory, z poſłuſzeńſtwá, z umartwienia: á potym też ieſt dom wieczney chwały w niebie, ktory ſobie z cnot buduiemy: ále ten dom dwoiáki ládá co prętko zruinowáć może, to ieſt ieden grzech śmiertelny, i iedná myśl zła. O iák wiele zácnych wyſokich fábryk duchownych tym ſpoſobem obáliło ſię! dość wſpomnieć ná Origeneſá, ná Didimá, ná Tertuliáná, ná Oſiuſzá, ná Iákubá, ná Mártiniáná Puſtelnikow, ktorzy po wielkiey świątobliwośći przez grzech mizernie upádli. A coż nam w tym wielkim niebeſpieczeńſtwie może dáć iákąkolwiek otuchę i beſpieczność? nie co inſzego tylko boiaźń Boſka uſtáwiczna, gdy ſię uſtáwicznie bać będźiemy, żeby nam Pan Bog łáſki ſwey nie umknął, ktorey łáſki ſkuteczney nie máiąc, w grzech lećiemy. Tey tedy boiaźni bo-

żey

żey ustáwicznie, i uśilnie záwsze trzymáć śię mamy; żebyśmy w grzech nie wpádli: iáko gdy kto iest słábey głowy, á idźie przez łáwkę po rzece bystrey á głębokiey, o iáko śię trzyma ręki, i śćiska ią, tego ktory go prowádźi! Ták bowiem będźie, że ustáwicznie boiąc śię upadku, ustáwicznie Páná Bogá prośić będźiemy o rátunek, ktorego on użycza tym, ktorzy go proszą. Ná potwierdzenie tego, mamy w Historyi Zákonu nászego táką powieść, że Roku 1545. gdy udano było w Hiszpánii, że Jezuići máią iákieś źiele przy sobie, dla ktorego nic cnoćie ich nie szkodźiły częste z ludźmi konwersácye: dowiedźiawszy śię o tym Krol Filip Wtory, posłał do Prowincyałá nászego, ktory był P. Araosius, pytáiąc śię coby to zá źiele było: ktory odpowiedźiał że to źiele zowie śię boiaźń Boża, ktora iest lekárstwem ná ustrzeżenie śię wszystkich zgołá grzechow.

§ 2. Z tąd co śię do tych czas powiedźiáło, idźie: iák wielką czyni otuchę dobrey śmierći boiaźń Boża. Co też wyráźił Mędrzec Eccl: 1. *Timenti Dominum bene erit in extremis, & in die defunctionis suæ benedicetur: Boiącemu śię Páná dobrze będźie w ostátnim czáśie, i w dźień ześćia swego otrzyma błogosłáwieństwo.* I ná inszym mieyscu mowi Sálomon Prov: 13: *In timore Domini esto tota die, quia habebis spem in novissimo: W boiáźni Páńskiey bądź przez cáły dźień, bo będźiesz miał nadźieię w ostatnim czáśie.* I uczy tego częste doświadczenie, że ći co grzeszą w nádeieię miłośierdźia Boskiego, przy śmierći nie wzywáią go, i umieráią w rospáczy. Ći záś w ten czás postępuią sobie z większą ufnośćią, ktorzy mieli sumnienie báiáźliwe. Zeby záś tá byłá przy śmierći ufność, nie dość iest w żyćiu mieć iákąkolwiek boiaźń Boską, ále trzebá wielkiey: bo nie mowi Sálomon: *Niech w tobie będźie boiaźń Boża,* ále, mowi: *Ty bądz w boiaźni Bożey* żeby to boiaźń byłá ná kształt morza, ktoraby ćię otoczyłá, i ty ábyś śię w niey ponurzył i utonął. i zniey nie mogł wyniść. A to nie tylko co dźień, ále *przez cáły dźień*, od poránku do wieczorá: bo nie dość mieć często boiaźń Bożą, ále trzebá ią mieć ustáwicznie. Toż dopiero będźiesz miał nádźieię przy śmierći. Nádźieię mowię, nie pewność: bo i tá sámá boiaźń nie czyni pewnośći, Co ieżeli ták iest, iákąż pewność będą mieli przy śmierći ći, co żyią bez boiáźni Bożey?

Jáko przy śmierći czyni otuchę.

§ 3. To iuż widźiemy iáko iest pożyteczna i potrzebna tá cnotá. Spyta śię kto: iák to mamy śię bać Páná Bogá, ponieważ on nic złego w sobie nie ma, ále iest szczerą dobroćią? Odpowiádam: nie mamy śię bać Páná Bogá, dla tego, co sam w sobie iest, ále dla tego złego, ktore od niego ná nas sprawiedliwie przyiść może: ponieważ może nas karáć ábo

Przyczyny boiáźni Bożey.

prze-

przepuſzcáiąc ná nas grzech, ábo nas ná wieczne ſkazuiąc potępienie. Nád ktore dwie rzeczy, że nic gorſzego nie máſz, dla tego bárźiey ſię mamy bać Páná Bogá, niż kogo inſzego. Zwłaſzczá że czárći, Tyránnowie, i inśi prześládowcy náśi, nic nam ſzkodźić nie mogą bez dozwolenia Boſkiego: ták iáko nikt ſię nie boi pſow záiádłych, gdy ich kto mocny ná łáńcuchu trzyma, ále ſię tego boi, ktory ich trzyma, áby ich nie ſpuśćił z łáńcuchá. Przeto mowi S. Auguſtyn in Pſal. 32: *Si creaturæ ſæviant, Deum time, non illas. Homo te odit? Deum time. Diabolus te impugnat? Deum time: Et ſicut ſolus Deus amandus, vel propter Deum: ita ſolus Deus timendus, vel propter Deum. Ieżeli ſtworzenia ſrożą ſię. Bogá ſię boy, nie ich. Człowiek ćię nienáwidźi? Bogá ſię boy. Czárt ná ćię náſtępuie? Bogá ſię boy. A iáko ſamego Bogá trzebá miłowáć, ábo dla niego: ták ſamego Bogá bać ſię trzebá, ábo dla niego.* Obaczmy iuż ktore ſą przyczyny tey boiáźni. Pierwſza przyczyná ieſt ſpráwiedliwość Boſka, ſurowie grzechy kárząca. Tę przyczynę dáie Pan; gdy mowi w Ewángelii Luc. 12: *Nie boyćie ſię tych ktorzy zábiiáią ćiáło, á potym nie máią co więcey uczynić: ále pokażę wam kogo ſię bać maćie: boyćie ſię tego, ktory gdy zábiia, ma moc puſtáć do piekłá: ták wam powiádam, tego ſię boyćie.* Co rozumieſz, gdyby ćię kto z wieży wyſokiey trzymał zá włoſy, ták żeby gdyby ćię upuśćił, záraz wpádłbyś w iednę głęboką ſtudnią, pełną żmiy, pádálcow, ſmokow, i inſzych beſtyi, ktoreby ćię tam czekáły z otwartą páſzczęką: czybyś ſię niebał? czybyś śmiał tego ktoryby ćię trzymał gniewáć? Otoż ćię Bog trzyma ręką ſwoią, ktorey gdyby umknął, wpadłbyś záraz *in puteum abyſſi*, bo ſię ták wykłada *gehenna*; wpadłbyś *w piekło*, między czárty iáko między ſmoki piekielne: ktorzy ćię tám z otwártą páſzczęką czekáią: á iákoż ſię nie boiſz? iáko śmieſz gniewáć Páná Bogá twoiego? A nie tylko ſię bać mamy Páná Bogá, áby nas nie ſkazał do piekłá, ále bárźiey ſię go bać mamy, żeby ná nas grzechu nie dopuśćił: bo grzech ktory ieſt przećiwko Bogu gorſzy ieſt, niżeli wſzyſtkie inſze złe rzeczy, ktore ſą przećiwne dobru ſtworzonemu. Dla tego S. Bernard ſerm. 2. in Cant: mowi, że dla tych trzech przyczyn bać ſię trzebá Bogá: *Ne cruncieris in gehenna, ne excludaris à gloria, ne deſeraris à gratia; Zebyś nie ćierpiał w piekle, żebyś nie był odrzucony od chwały wieczney, żebyś nie był opuſzczony od łáſki Boſkiey.*

Drugą przyczynę dáie Duch S. Eccl. 5: *O odpuſzczonym grzechu nie bądź bez boiáźni.* To ieſt wieſz żeś zgrzeſzył, ále nie wieſz czyś pokutował, czyś ſię ſpowiádał, czyś żáłował ták iáko potrzebá: nie wieſz czy żal twoy zá grzechy był ſkuteczny, czy nádprzyrodzony. Rozgrzeſzył ćię kápłan: ále nie wieſz czy ważne było to rozgrzeſzenie, czy miał moc, czy miał przyzwoitą

intencyą. Zá tym boy się, bo nie wiesz czyć Bog grzech odpuśćił. Jeżeli záś nie czuiesz ná sumnieniu żebyś kiedy grzechem ćięszkim obráźił Páná Bogá, przećię się boy, i mow z S. Páwłem 1. Cor. 4: *Nic nie czuię do siebie, ále nie w tym uspráwiedliwiony iestem, bo kto mię sądźi Pan iest.* Podobno oko iego Boskie widźi ná duszy moiey grzech, ktorego ia nie widzę. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 9 *Niewie człowiek, czy miłośći, czy nienawiśći Boskiey godźien iest.* Przećię się boy, i mow z Dawidem 2. Reg. 15: *Si dixerit mihi Dominus: non places: presto sum, faciat mihi, quod bonum est coram se: Ieżeli mi rzecze Pan: nie podobasz mi się, gotowym ná wszystko: niech zemną czyni, co przed nim dobrego iest.*

Ale daymy to, że masz obiáwienie od Páná Bogá, żeć Bog grzechy odpuśćił, żeś iest teraz w łásce Boskiey: przećię się boy: bo nie wiesz czy wytrwasz w łásce Boskiey. Jest bowiem wielkie niebespieczeństwo i łácność zguby twoiey z iedney strony, á z drugiey strony iest niepewność, czyć Pan Bog aż do śmierći dodawáć będźie łaski skuteczney ná zwyćiężenie pokus, i ná ustrzeżenie się grzechow. Jest wielkie niebespieczeństwo, bo idźie o wieczną zgubę, w ktorą ieżeli wpádniesz, iuż ná wieki ná nię lekárstwá, áni naprawy iey, być nie może: bo iáko mowi Job cap. 11: w piekle *oculi impiorum deficient, & effugium peribit ab eis: Oczy niezbożnych ustawáć będą*, upátruiąc czy nie masz iákiey dźiury, ktorąby z támtąd ućiec mogli, ále dármo; *bo tá ućieczká, i nádźieiá iey, zginęłá im ná wieki.* Jest też wielka łácność tey zguby: bo pod tobą iest piekło otwárte, z ktorego ustáwicznie ták wiele czártow wypada, áby ćię przez pokusy do piekłá ćiągnęli. Około ćiebie iest świát zdrádliwy, pełen śideł zátáionych, ktoremi czuwa ná zgubę twoię. Nád tobą iest niebo, ktore słusznie zágniewane może nie dáwáć pośiłkow. Wewnątrz w tobie sámym są burzliwe námiętnośći, ktore zprzyśięgły się ná duszę twoię: iest ćiemność ná rozumie, iest skłonność do złego ná woli, iest słábość ná wykonánie dobrego postánowienia. A z drugiey strony iest niepewność łáski Boskiey pomagáiącey do dobrego skuteczney. I tę przyczynę dáie Apostoł boiáźni nászey; bo gdy powiedźiał: *Z boiáźnią i ze drżeniem spráwuyćie zbáwienie wásze*, záraz przydáie: *Deus est enim, qui operatur in vobis & velle, & perficere, pro bona voluntate: Bog bowiem iest, ktory spráwuie w was, i chcenie i wypełnienie według dobrey woli.* Jákoby rzekł: ták wiele ty robisz ná zbáwienie, iák wieleć użycza śił łáská Boska, bez ktorey nic dobrego i pożytecznego do zbáwienia uczynić nie możesz: tę záś łáskę swoię Bog nie dáieć z iákiey obligácyi, ábo z powinnośći, ale z dobrey woli swoiey, *pro bona voluntate;* boby ináczey nie

 byłá

byłá łáſką: á zátym może iey umknąć kiedy mu ſię podoba. Boyże ſię żebyć iey nie umknał. Záczym ſłuſznie mowi S. Bernard ſer 54. in Cant: *Debes timere pro accepta gratia, ampliùs pro amiſſa, longè plùs pro recuperata: pro accepta, ne in vacuum gratiam accipias; pro reucperata, ne recidivum aliquid deterius tibi contingat: Maſz ſię bać, żeś wźiął łaſkę, bárźiey żeś ią odyſkał: zá wźiętą maſz ſię bać, żebyś iey nádáremno nie wźiął, zá odyſkáną maſz ſię bać, ábyś nie wpadł w recidiwę, i ná co gorſzego nie zárobił.* Jednym ſłowem przyczyná boiáźni náſzey ma być i niepewność łáſki Boſkiey teráźnieyſzey, i przyſźłey.

§ 4. Z tych przyczyn boiáźni rozumieć ſię może, że ieſt dwoiáka boiaźń Boża. Jedná ieſt niewolnicza, gdy ſię kto boi Páná Bogá, żeby go nie karał, iáko chłop boi ſię Páná, żeby mu nie dał kiiem. Druga

Dwoiáka boiaźń Boża.

ieſt ſynowſka, kiedy ſię kto boi Páná Bogá, żeby go nie záſmućił, i od ſiebie nie odráźił, iáko ſyn boi ſię Oycá, żeby mu iákiego dyſguſtu nie uczynił. Pierwſzą boiáźnią boi ſię człowiek grzechu dla karánia, *ne crucietur in gehenna*, iáko mowi S. Bernard: *żeby nie gorzał w piekle*; á drugą boiáźnią boi ſię karánia dla złośći grzechu, ktory uprzedza kiránie; iáko mowi S. Bernard: *ne deſeratur à gratia*, áby *od niego Bog łáſki ſwoiey nie oddalił.* Pierwſzą boiáźnią boi ſię człowiek biczow i karánia Boſkiego: drugą boiáźnią boi ſię Bogá dla tego, że ma moc i władzą nieſkończoną kárác złych: i dla tego uznawa wielki oblig, áby był we wſzyſtkim poddány Pánu Bogu, i przeto przed nim uniża ſię głęboko, i ſzánuie go: ná ktorey uniżonośći należy *Timor reverentialis: Boiaźń uczćiwośći*, ktora ieſt i w Aniołách SS, iáko mowi Job 26: *Filary niebieſkie drżą, i boią ſię ná ſkinienie iego.* Pierwſza boiaźń, prawdá żeby byłá zła, gdyby kto ták ſię bał piekłá, żeby gotow był grzeſzyć, gdyby piekłá nie było, nie máiąc żadney miłośći cnoty; i táką boiaźń niewolniczą gáni częſto S. Auguſtyn: iednák gdy ſię kto boi piekłá, oraz kocháiąc ſię w ſpráwiedliwośći, ták, że mu do ſtrzeżenia ſię grzechow pomaga táż boiaźń ieſt dobra, i może być nádprzyrodzona, iáko náucza Concilium Trydentſkie przećiwko Heretykom: i do tey boiáźni nápomina Chryſtus Luc. 12. kiedy każe bać ſię P. Bogá, ktory może duſzę zgubić w piekle: i znowu to powtarza: *Ita dico vobis hunc timete: Ták wam mowię, tego ſię boyćie*; co czyni przećiwko tym, ktorzy mieli ſtrząſć z ſiebie boiaźń piekłá. Wſzákże przećię tá boiaźń niewolnicza ieſt mniey doſkonáła; bo ſię nieco mieſza w niey miłość właſna: Doſkonálſza ieſt boiaźń ſynowſka; bo tá nie rożni ſię od miłośći Boſkiey, i o niey mowi Dawid, *że tá boiaźń ieſt święta, trwáiącą ná wieki wiekow* w niebie; gdźie nie będźie boiaźń niewolnicza, bo nie będźie tám niebeſpieczeńſtwo

kará-

karánia: ktore niebeſpieczeńſtwo, że ieſt poki tu żyiemy, dla tego i ludźie doſkonáli, lubo bárźiey ſię ćwiczą w boiáźni ſynowſkiey, przećię iednák i tą boiáźnią niewolniczą podpomagáią ſię do wárowánia ſię grzechow. Gdy záś mowi S. Jan 1. Joan. 4: *Perfecta charitas foras mittit timorem:* *Doſkonáła miłość precz wyrzuca boiaźń*, to ſię ma rozumieć, ábo o miłośći, ktora ieſt w Oyczyznie niebieſkiey, ábo ieżeli ſię rozumie o tey miłośći, ktorą mamy w tey drodze idąc do Oyczyzny, to w tym ſenſie prawdźi ſię, że doſkonáła miłość chroni ſię grzechow, dla tego że ſą obrázą Boſką, i że ſię Pánu Bogu nie podobáią, ták, że choćby piekłá nie było, chroniłáby ſię grzechow; lubo z tą miłośćią może ſtać boiaźń piekłá.

§ 5. To pewna, że boiaźń Boſka, lubo niewolnicza, lubo ſynowſka, ieſt wſzyſtkim ludźiom poki żyiemy potrzebna: á nie tylko ludźiom niedoſkonáłym, ábo poczynáiącym żyć świątobliwie, ále też i doſkonáłym: bo upomina káżdego Duch S. Eccl. 2: *Serva timorem Domini, & in illo veteraſce:* *Choway boiaźń Bożą, i w niey ſtárzey ſię*: to ieſt trway w niey nie tylko w młodośći, nie tylko ná początku żyćia duchownego, ále aż ná ſtárość. I w Rozdźiale 18 mowi: *Homo ſapiens in omnibus metuet:* *Człowiek mądry*, to ieſt doſkonáły, *we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich będźie ſię bał*; bo im ieſt kto mędrſzy, tym bárźiey poznawa niebeſpieczeńſtwá ná drodze świątobliwośći, gdźie żaden nie ieſt beſpieczny aż do śmierći: i dla tego we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich boi ſię. I ták boi ſię i o ſpráwy ſwoie przeſzłe, niewiedząc czy mu Pan Bog grzechy odpuśćił; i o ſpráwy teráźnieyſze, i o przyſzłe, áby były podobáiące ſię Pánu Bogu. A co było świętſzego nád Jobá, á przećię on o ſobie mowi cap. 31 *Semper quaſi tumentes fluctus timui Deum:* *Záwſze bałem ſię Bogá, iáko náſtępuiącey ná mnie náwáłnośći morſkiey.* Nie máſz większego ſtráchu nád ten, ktory máią żegluiący ná morzu, gdy náwáłność ná okręt ich náſtępuie. Owoż ták ſię Job ſpráwiedliwy bał Páná Bogá: lubo tá boiaźń nie byłá niewolnicza; bo nie mowi: bałem ſię karánia Boſkiego, ále bałem ſię Bogá, ktory może ćięſzko kárać, i iego tak wielkiey władzy; i dla tego przydáie: *Et pondus eius ferre non potui:* *I ćiężaru iego*, to ieſt możnośći, *znieść nie mogłem*. Pięknie to wyráźił Prorok Ezechiel w Rozdźiale 7. gdy mowi: *Erunt in montibus quaſi columbæ convallium omnes trepidi:* *Będą ná gorách iáko gołębice ná dolinách, wſzyſcy drżący.* Z kąd ſię pokázuie, że nie tylko ſię máią bać Páná Bogá drapieżni orłowie, ále i niewinne gołębice, choć uſtáwicznie zá grzechy ięczą, choć w roſpádlinách ſkáły, to ieſt w ránách Chryſtuſowych mieſzkáią. A bać ſię máią nie tylko ći, ktorzy ſą ná dole, to ieſt w okázyách grzechowych ná świećie, ábo w drodze

Boiaźn Bożá wſzyſtkim potrzebna.

poczynáiących świątobliwość, zostáiący: ále i ći ktorzy iuż ná gorách cnot świętych stanęli. Przeto mowi Prorok słusznie: *Erunt in montibus quasi columbæ convallium omnes trepidi. Będą ná gorách iáko gołębice ná dolinách wszyscy drżący:* ták iáko drży ten, ktory iuż ná wysokiey wieży stánąwszy, z okná pátrzy ná głęboką przepáść, w ktorą drudzy wpadáią; poniewaz *judicia Dei abyssus multa: Sądy Boskie są głęboką przepáśćią,* Psal. 35. Przyczyná tego iest: bo iáko okręt gdy z towárem drogim płynie, bárźiey się rozboynikow boi, niż kiedy iest prożny; ták i duszá cnotámi náłádowána, tym się bárźiey ma bać o się, niż duszá w cnoty uboga.

Oprocz przykłádu Iobá S, ktory bał się Páná Bogá iáko náwáłnośći morskiey, mamy przykłády boiázni Bożey w inszych wielu Swiętych. S. Páweł o sobie mowi: *Nie czuię nic złego do siebie, ále nie dla tego usprá-wiedliwiony iestem.* 1. Cor. 4. S. Hieronim o sobie mowił: *Lubo iem, lubo piię, záwsze mi brzmi w uszách trąbá ostátniego sądu Bożego: wstańcie umárli ná sąd.* S. Hilarion Opát umieráiąc mowił: *Wychodz duszo moiá, czego się boisz? blisko siedmdźiesiąt lat służyłáś Bogu, á umrzeć się boisz?* S. Chryzostom miał záwsze ná śćiánie wymalowány obraz piekłá, áby záwsze ná nie pámiętał. S. Bernard miał postánowienie, nigdy nie być wesołym, ażby był od boiáźni piekłá wolnym. Pismo S. ztąd chwali Judithę wdowę, że się *bárzo bałá Páná Bogá, i dla tego nikogo nie było, ktoby źle o niey mowił.* Jud. 8. Tobiasz stárszy *Syná swoiego od dźiećińst wá uczył się bać Bogá.* Tob. 1. Simeon, *że był spráwiedliwy i boiáźliwy,* zásłużył widźieć, i piástowáć Chrystusá Páná. Luc. 1. O początkách Kośćiołá Chrystusowego mowi S. Łukasz Act. 10: *Kośćioł budował się chodząc w boiáźni Bożey.*

Do czego nas ma prowádźić boiaźń Boża?

§ 6. A do czegoż ma nas prowádźić táka boiaźń Boża? nie ma nas prowádźić do desperácyi i rospáczy, áni do skrupułow niepotrzebnych, iákowi są ći, ktorzy czynią sobie grzech, gdźie go nie mász, i ustáwicznie spowiedźi powtarzáią; ále ma nas prowádźić do tego, ábyśmy byli záwsze ostrożni, i záwsze mieli ná się reflexyą, co, i iáko, i kiedy, i przy kim myślemy, mowiemy, czyniemy. Ma nas i do tego prowádźić, ábyśmy nie tylko się strzegli grzechow, ále też i okázyi grzechowych, náwet i prożnowania, gnusnośći, oźiębłośći, i tego co nam przeszkadza do dobrego. Bo gdy przestániemy czynić co dobrego, tym samym prędko co złego czynić będźiemy. Tákie bowiem iest násze przyrodzenie zepsowáne, iáko koń bystry, ktorego gdy kto gwałtownie nie trzymá wędźidłem, záraz bieży ná przepáść. Dla czego mowi Duch S, Eccl. 18: *Homo sapiens in omnibus metuet, & in diebus delictorum attendet ab inertia: Człowiek mądry we wszystkich spráwách będźie się bał, i w dni grzechow,* (iákie

sądnà

ſą dni żyćia náſzego) *będźie ſię pilnie ſtrzegł gnuſnośći.* Do tey bowiem pilnośći ma nas pobudzáć boiaźń Boſka. Do tego, boiaźń Boża ma nas prowádźić do gorącey modlitwy, i do wzgárdy wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych. Bo iáko ná morzu żegluiący, gdy ſále i burzliwe náſtępuią wiátry, boiąc ſię, nie myślą w ten czás o bánkietách, i o zyſkách, o krotofilách, ále o ſamym záchowániu zdrowia; dla czego i pieniądze, i drogie ſzáty w morze wyrzucáią, áby żyćie záchowáli, á do tego o iák modlą ſię gorąco: ták i ten kto ſię boi Páná Bogá, nie dba o rzeczy doczeſne, ále tylko myśli o zbáwieniu ſwoim, i częſto ſię gorąco modli, proſząc w niebeſpieczeńſtwách o pomoc Páná Bogá: i ták może z Jobem mowić: *Semper quaſi tumentes ſuper me fluctus Deum timui: Záwſzem ſię bał Bogá iáko fáli burzliwych.*

O boiáźni Bożey czytáć ſię może *Viridar. Buſei, v. Timor Dei.* Nieremb. *lib. 1. de Adorat. c.* 17. Theol. Duchow. Część 2. Rozd. 5. § 5. Część 3. Rozd. 1. § 3. Manna del Anim. w rożnych Meditácyách. Thom. à Kemp: *lib. 1. cap.* 24. *& lib. 3. c.* 14. Vincent. Cárafa *in Pereg. Ter. lib. 3. c. 2. Et par. 3. Exerc. 5. c. 3.* Gaſp. Druzbic. *Tomo 2. in Exercit. Menſis 7.*

NA DZIEN IV

Puſtyni Bogomyślney,

W ktorym dáia ſię Meditácye o Pokućie zá grzechy.

LEKCYA I.

Jáko P. Bog łáſkáwie przyimuie pokutuiace grzeſzniki.

HIc peccatores recipit & manducat cum illis. Ten grzeſzniki przyimuie, i pożywa z nimi. Luc. 15.

Ponieważ dniá wczoráyſzego mowiliſmy o ſtráſzney ſprawiedliwośći Boſkiey, ktorey ſię bać mamy: mowmy dźiś o niezmierney łáſkáwośći Boſkiey, ktorą grzeſznikom pokutuiącym Bog pokázuie; ábyſmy zoſtáiąc między boiáźnią i nádźieią, i nie deſperuiąc o miłośierdźiu Boſkim, áni mu też zbytecznie dufáiąc, zbáwienie náſze ſpráwowáli.

§ 1. Tę niewypowiedźiáną łáſkáwość Boſką, pokázuią nam przykłady

Przykłády i świádectwá z Ewángelii tey łáſkáwości.

kłady w Ewángelii Swiętey, to Mágdáleny ktorą Pan JEZUS pokutuiącą ták miłośćiwie przyiął, i przed Faryzeuſzámi bronił i chwalił: to owey Niewiáſty cudzołożnice, ktorey nie potępił: to Sámárytanki, ktorą tak łágodnie do pokuty záchęćił: to Máteuſzá celniká, ná ktorego ták mile weyrzał, do ſiebie wezwał, i w domu iego bánkietował: to Zácheuſzá, ſam ſię do domu iego wpraſzáiąc, i dom iego błogosłáwiąc: to inſzych grzeſznikow, ktorych ták mile przyimował, i z nimi pozywał. raczył to powiedźieć o ſobie: *Nie przyſzedłem wzywáć ſpráwiedliwych, ále grzeßnikow: Nie trzebá Lekárzá zdrowym, ále źle ſię máiącym.* Náuczćie ſię tego: *Miłoſierdźie wolę á niżeli ofiárę.* Mat. 9.

Pokázuie iáśnie tęż łáſkáwość przypowieść, o ſynu márnotrawnym, *Luc.* 15: przećiwko ktoremu ták niewdźięcznemu, gdy ſię powracał, wyſzedł dobrotliwy Oćiec; padł ná ſzyię iego, cáłował go, kazał odártego ſuknią zacną odźiać, dáć pierśćień ná rękę iego, ſpráwić bánkiet dla niego, gráć muzyce, ćieſząc ſię z náwrocenia iego. Możeſz być więkſza nád tę Oycowſką miłość? Więc támże *Luc* 15. w drugiey przypowieśći o Páſterzu, o iák wielka miłość ſię wydáie Páná Jezuſá przećiwko grzeſznikom pokutuiącym. Ten to ieſt páſterz, ktory máiąc sto owiec, opuśćił owiec dźiewięćdźieſiąt i dźiewięć, to ieſt dźiewięć Chorow Anielſkich w niebie, ktorych nátury lubo ták zacney i niewinney nie przyiął, ále przyiął náturę ludzką grzeſzną, i przyſzedł ná puſtynią świátá tego, ſzukáć tey iedney owieczki zgubioney. A iákże iey ſzukał? o iák z wielką prácą i trudem! o iák z wielkim niewczáſem biegał po láſach i polách Páleſtyńſkich, ćierpiąc głod, prágnienie, nieſpánie, nie máiąc gdźie głowy ſkłonić. Przyſzło do potu krwáwego w Ogroycu Gerſemáńſkim, ſzukáiąc tey owieczki: przyſzło do tego, że ſię ná ćierniu zránił i zkrwáwił: że go zwierz dźiki, to ieſt lud iego niewdźięczny, pázurámi ſwemi podrápał i rozſzárpał. Aż na gorze Kalwaryiſkiey nalazſzy zgubioną tę owieczkę; kładźie ią na rozpięte na Krzyżu rámioná ſwoie, i do niebá nieſie; i tám zwoławſzy przyiaćioły ſwoie, to ieſt Anioły SS, káże ſię ćieſzyć, i winſzowáć ſobie że ználazł owieczkę, ktora byłá zginęłá. I przydáie, że w niebie *więkſze będźie weſele Aniołow nád iednym grzeſznikiem pokutuiącym, niżli nád 99 ludźmi ſpráwiedliwymi, ktorzy pokuty nie potrzebuią.* O iák wielka, o iák niepoięta dobrotliwość Boſka przećiwko grzeſznikom pokutuiącym!

§ 2. Ale ieſzcze wyraźniey ią opiſuie ſam Pan JEZUS w obiáwieniu S. Janá, Apoc. 3, ták mowi: *Ecce ſto ad oſtium & pulſo: ſi quis audierit vocem meam, & aperuerit mihi januam, intrabo ad illum. & cœnabo cum illo, & ipſe mecum:* *Oto ia ſtoię u drzwi i koláczę: ieżeli kto uſłucha głoſu mego i otworzy*

mi drzwi

mi drzwi, wnidę do niego, i będę wieczerzał z nim, á on ze mną. Ile tu słow, tyle Aktow miłości ku grzeſznikowi, iáko te słowá uważa P. Paulus Segneri w Rozmyślániu dniá ſzoſtego i ſiodmego Lipcá, ktorego uwagi tu przytoczę. A kto ſię temu nie zádźiwuie, że Krol chwały ſtoi u drzwi grzeſzniká? mowię u grzeſzniká. bo nie ſtoi u drzwi człowieká, ſpráwiedliwego; gdyż w domu iego, mieſzka. A ktory Krol nie záproſzony wnidźie do chałupy wieśniaká tak podłego, iák podły ieſt grzeſznik względem Bogá? á przećię Bog nie záproſzony idźie do niego; bo gdyby był záproſzony, nalazłby drzwi dla ſiebie otwárte, i nie mowiłby, *oto ſtoię u drzwi i kołácę.* Więc gdyby Krol wſzedł do domu kmiećia iákiego, wżdyby przed ſobą przesłał dworzánow, ktorzyby mieyſce dla niego ſporządźili, tożby dopiero zá nimi ſam przyſzedł: á tu ſam Bog idźie do ſercá grzeſzniká, i mowi: *Oto ia ſtoię i kołácę:* Ja, nie kto inſzy, nie przesławſzy przedemną posłow; bo gdybym ie był przesłał, nie trzebáby mi kołátáć, nálazłbym był iuż drzwi otwárte. Do tego, Krol gdyby przſzedł do domu wieśniaká, i raczyłby ſam kołátáć, aby mu otworzono, wżdyby nie długo kołátał, ále widząc że mu záraz nie otwieráią. odſzedłby precz: á Bog nie ták, ále mowi: *Oto ſtoię u drzwi i kołácę*; czegoby nie mowił, gdyby mu było záraz otworzono. A mowi: *Oto ſtoię.* gdyby ſiedźiał, gdyby ſię przechodźił, ábo ſię czym inſzym pod ten czas zábawiał, byłoby iákożkolwiek mniey dźiwno: ále ſtoi długo u drzwi, i kołáce z niewczáſem ſwoim, i owſzem podobno z pogárdą u ludźi pátrzących. Tákie ieſt niewymowne prágnienie Páná Bogá, áby wſzedł do ſercá grzeſzniká ſobie przećiwnego. Naprzod tedy do grzeſzniká, choć nie záproſzony od niego, idźie z łáſką ſwoią uprzedzáiącą, i kołáce do ſercá przez gryźienie i ſtrofowánie ſumnienia, ktore bywa przykre: iáko bywa przykre kołátánie, i tym kołátániem diſponuie grzeſzniká, áby słuchał głoſu iego; toż dopiero woła przez wnętrzne nátchnienie, áby mu ſerce otworzył przez ſkruchę, przez ſpowiedź, przez przedſięwźięćie lepſzego żyćia, przez Kommunią. Mogłby ſam przez gwałt otworzyć ſobie ſerce, i tám wniść, ále nie chce nam gwałtu czynić, chce záchowáć ſwobodną wolą náſzę, ktorą nam dał; w czym też nam miłość pokázuie. Dość ná tym, że czyni co potrzebá, ile z niego ieſt, áby mieſzkał w ſercu grzeſzniká: ieżeli nie wnidźie do ſercá twego, z ćiebie to ieſt, że mu niechceſz otworzyć; żáłowáć ſię ná Bogá nie możeſz, bo on kołáce, i woła, ábyś mu w ſerce otworzył.

Dowod tey łáſkáwości z obiáwienia Iana S. c. 3.

Ale nie tu ſtawa dobroć iego: mowi bowiem dáley: *Ieżeli kto usłucha głoſu mego, i otworzy mi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, á on ze mną.* Prawdá że potrzebuie Pan Bog, áby grzeſznik usłuchał wprzod

nát-

nátchnienia iego, żeby nádstawiał uchá, gdy Bog go wzywa do pokuty; żeby się w ten czás nie rozrywał inszemi zabáwámi, żeby nie wdawał się w te spráwy, w ktorych dla wrzasku stworzenia, nie słucha Bogá mowiącego, iednym słowem, áby nie był z liczby tych, o ktorych mowi Prorok Zách. 7. *Noluerunt attendere, & averterunt scapulam recedentem, & aures suas aggravaverunt: Niechćieli słucháć, i odwrоćili plecy odchodzące, i obćiążyli uszy swoie.* Potrzebuie i tego, áby wstáć, podnieść się od źiemie, strząsnąć z siebie gnusność, i otworzyć serce Bogu kołácącemu; co się dźieie przez obrzydzenie sobie grzechu, i przez postánowienie popráwy, (ták bowiem odwálemy grzech od sercá, ktore on zámyka Pánu Bogu:) ále iák skoro to uczyni grzesznik, táka iest dobroć Páná Boga, że on nie czeka áby wyszedł ku niemu, przyimuiąc go, iáko czynią ludźie gośćiom wielkim przychodzącym; ále záraz wchodźi do sercá, iák ie widźi otwárte. Náwet áni się báwi, zátrzymuiąc się nieco przy sercu, i pátrząc kto drzwi otworzył; i czy nie przeszkodźi gospodarzowi, (iáko czynią obcy, gdy do domu przychodzą, ábo żebrácy gdy przychodzą po iáłmużnę,) ále on záraz wchodźi; bo przychodźi poufále, iáko przyiaćiel, i iáko dobrodźiey, áby udárował gospodarzá, áby się z nim ućieszył. I owszem záraz z pokutuiącym záśiada do stołu, *i z nim wieczerza, á pokutuiący z nim: Cœnabo cum illo & ipse mecum.* O iákie to wielkie uraczenie, że Pan nie tylko ráczy náwiedźić swego poddánego, i nie tylko w domu iego wieczerzać, ále też z nim wieczerzáć, i pożywáć u stołu iego. Bywa to, że Krol będąc ná łowách, ábo w drodze, w lesie, wstąpi ná popás do chłopá, ábo że od niego przyimuie co mu ofiáruie do iedzenia, náprzykład iábłká, ábo orzechy leśne: ále kto widźiał áby z chłopem Krol záśiadał u iego stołu, i pożywał z nim kápusty, ábo grochu? prędzey go do stołu swego Krol przyimie, á niżeli z nim u stołu iego záśiędźie Pan Bog oboie czyni, i mowi: *Cœnabo cum illo, & ille mecum: Będę wieczerzał z pokutuiącym, á on ze mną.* Z kąd się pokázuie, że dwá stoły są w sercu grzesznikа pokutuiącego. Jeden stoł iest ktory pokutuiący gotuie Bogu, częstuiąc go swemi áktámi cnot, ktoremi się gotuie do uspráwiedliwienia, to iest skruchą zá grzechy, : przedsięwźięćiem żyćia lepszego; bo iáko mowi S. Bernard: ten to iest pokarm Boski: *Cibus ejus pœnitentia mea: nonne cinerem tanquam panem manducat? Pokarm iego pokutá moiá, áza nie záżywa popiołu iáko chlebá?* I do tego stołu naprzod Pan Bog záśiada, mowiąc: *Cœnabo cum illo: Będę pożywał z nim,* to iest z pokutuiącym. A drugi stoł Pan Bog gotuie pokutuiącemu, i mowi: *Et ipse mecum: A on to iest pokutuiący, będźie pożywał ze mną;* u ktorego stołu Bog częstuie pokutuiącego poćiecháми duchownemi, i delicyámi niebieskiemi: á do

tego ſtołu iuż po pierwſzym ſtole Bog záśiada. I wiedźieć to trzebá, że więcey Pánu Bogu ſmákuią potráwy u pierwſzego ſtołu, niż u wtorego: bo więkſze ma upodobánie w áktách cnot, ktore bierze od człowieká, niż w dárách ſwoich, ktore mu dáie. Tá záś dwoiáka uczta zowie ſię wieczerzą; bo ſię odpráwuie przy pochodni wiáry, ktora nam w tym pádole ćiemnym przyświeca. Acz i potym záś w ſzczęśliwey wieczności záprośi Pan Bog pokutuiącego ná bánkiet, ktory ſię też zowie *wieczerzą weſela báránkowego: Beati qui ad cœnam nuptiarum agni vocati ſunt.* Apoc. 19. Ale ten bánkiet będźie w południe, gdy ſłońce ſpráwiedliwośći świećić będźie przez iáſnie Bogá widzenie: zowie ſię iednák wieczerzą, że tá ucztá będźie oſtátnia, bo ktorey iuż inſzey nie będźie, kiedy uſtáną wſzyſtkie prace i fátygi náſze, iáko wieczerza bywa oſtátnie iedzenie po wſzyſtkich robotách. O iáko to miłość wielka Bogá ku grzeſznikom pokutuiącym.

§ 3. Tęż miłość wyráźił Pan Bog u Proroká Ezech. 16. kiedy ták mowi do duſzy po grzechách uſpráwiedliwioney: *Eras nuda & confuſione plena: Et tranſivi per te, & vidi te, & ecce tempus tuum, tempus amantium. Et expandi amictum meum ſuper te, & operui ignominiam tuam, & iuravi tibi, & ingreſſus ſum pactum meum tecum, ait Dominus Deus, & facta es mihi. Byłáś obnáżoną, i ſromoty pełną. I przeſzedłem przez ćię, i obaczyłem ćię, á oto czas twoy, czás kocháiącyh. Rośćiągnąłem odźienie moie nád tobą: i okryłem ſromotę twoię, i przyſiągłem ći, i wkroczyłem w przymierze moie z tobą, mowi Pan Bog, i ſtáłáś ſię dla mnie.* To wſzyſtko czyni Pan Bog przy uſpráwiedliwieniu duſzy, gdy z wielkiego ſwego miłośierdźia z grzeſznicy czyni Swiętą. Abowiem gdy ieſt w grzechu śmiertelnym duſzá, *ieſt obnáżoną z łáſki boſkiey,* i z cnot nádprzyrodzonych; bo żadney nie ma oprocz ezáſem wiáry, i nádźiei. Jeſt też *ſromoty pełną*; bo nápełniona wyſtępkámi Bogu omierzłemi. Coż Pan Bog czyni? oto iáko Krol wyiáchawſzy ná łowy, nátrafia ná tę duſzę, iáko ná ſárnę dźiką w kniejách ućiekáiącą, i przechodźi przez nię, przerażáiąc ią wſkroś boiáźnią ſwoią, i przenikáiąc ſerce iey łáſką ſkuteczną, pobudzáiącą do pokuty; i weyzrzawſzy ná nię okiem miłośierdźia ſwego tym, ktorym weyrzał ná Máteuſzá, ná Zácheuſzá, ná Náthánáelá, ná Piotrá, ma upodobánie w zbawieniu iey. á to w ten czás, kiedy ſię duſzá kocha w márnośćiách świátá tego, i świát też w niey ſię kocha, dodáiąc iey prożnych ućiech, zgołá kiedy ieſt *tempus amantium, czás miłośći.* I w ten czás *rozćiąga nád duſzą grzeſzniká Bog odźienie ſwoie, pokrywáiąc ſromotę iey:* bo naprzod dáie łáſkę uprzedźáiącą, ktorą duſzę pokrywa, iák myśliwiec ſárnę pokrywa śiećią, żeby od niego nie ućiekłá. A potym náſtępuie łáſká uſpráwiedliwie-

Drugi tego Dowod z Proroká Ezechielá c. 16.

dliwienie, ktore ieſt iákoby ślub duſzy z Pánem Bogiem, i złączenie ſię zupełne Bogá z duſzą, i duſzy z Bogiem, przez łáſkę poświęcáiącą, i przez ziednoczenie woli; ták, że może duſzá mowić: *Dilectus meus mihi & ego illi: Bog moy ukochány ieſt dla mnie, i ia dla niego:* á Bog też mowi do duſzy: *Et facta es mihi, ſtáłáś ſię dla mnie*, to ieſt dla moiey uſługi, dla moiey chwały, dla moiey ućiechy.

§ 4. Te ſą przykłády z piſmá S. wielkiey ku grzeſznikom dobrotliwośći Boſkiey. Przytoczę ná potwierdzenie tego, z hiſtoryi Kośćielnych owę rewelácyą, ktorą wſpomina S. Dionizyus Zá czáſow iego żył uczeń Apoſtolſki imieniem Carpus: ten widząc, że ieden poganin odwiodł był od wiáry iednego Chrześćiániná, bárzo ſię o to gniewał, i obiemá życzył, áby ich był Pan Bog piorunem zábił. Záraz potym widźiał, że dom w ktorym on mieſzkał, rozſtąpił ſię, i wzgorę weyzrzawſzy, widźiał Páná Jezuſa w niebie ſiedzącego, á przy nim niezliczonych Aniołow: gdy záś ná doł weyrzał, widźiał przepáść ciemną, nád ktorą ſtali owi dwáy, ktorym źle życzył, drżący i boiący ſię, bo iuż w onę przepáść wpáść mieli: á ieſzcze ich wężowie wychodzący z oney przepáśći, ſnuiąc ſię koło nog ich, w onę przepáść ćiągnęli ogonámi ſwemi, i zębámi: náwet i ludźie iácyś, ſpycháli ich w onę przepáść. Z czego gdy ſię ćieſzył Cárpus, ktory ná to pátrzył, i gdy ſam chćiał owych práwie iuż lecących w przepáść wepchnąć, z nowu w niebo weyzrzawſzy, widźi Páná Jezuſa z niebá zſtępuiącego, i miłośćiwie rękę owym nędznym podáiącego, ktorych też Aniołowie rátowáli, i zátrzymáli. A to czyniąc P. JEZUS, rzecze Cárpuſowi: Biiże teraz przećiwko mnie; bom ia gotow i drugi raz zá ludźie ćierpieć: ále pátrz czy to pożyteczno, tę przepáść, i to z wężámi mieſzkánie przekładáć nád mieſzkánie z Bogiem, i z Aniołámi.

Przykład z hiſtoryi.

To, co ſię do tych czas powiedźiáło uważáiąc, zádźiwuy ſię naprzod ták wielkey dobroći i miłośći ktorą Bog pokázuie grzeſznikom. Potym wzbudź w ſobie wielką nádźieię, chocbyś miał naywiękſze grzechy, w tey dobroći Páná Boga, że ćię on gotow przytulić do ſiebie, i ták łáſkáwie przyiąć. A náoſtátek chćiey ſię ſzczerze náwrocić do Páná Bogá, nie gárdząc táką dobroćią Boſką: żeby ná ćię nie pádłá owá przymowká S. Páwłá Rom. 2: *An divitias bonitatis ejus, & patientiæ, & longanimitatis contemnis? ignoras quoniam benignitas Dei ad pœnitentiam te adducit? Secundùm autem duritiam tuam & impœnitens cor, theſaurizas tibi iram in die iræ, & revelationis juſti judicij Dei: Czy doſtátkámi dobroći Boſkiey, ćierpliwośći, i nieſkwápliwośći gárdźiſz? Nie uznawaſz tego, że dobrotliwość Boſka do pokuty ćię przywodźi? A ty według zátwárdzenia twego, i ſerca niepokutuiącego*

ſkarbiſz

ſkárbiſz ſobie gniew ná dźień gniewu, i obiawienia ſpráwiedliwego ſądu Boſkiego. Uchoway tego Boże.

Jeżeli czás pozwoli, ábo ieżeli ſię bárźiey podobáć będźie, czytáć ſię może drugá Lekcya o pokućie, ktora náſtępuie.

LEKCYA II.

Jáka ma być pokutá ábo náwrocenie do Bogá.

Convertimini ad me in toto corde veſtro: Náwroććie ſię do mnie ze wſzyſtkiego ſercá wáſzego. Joel. 2.

§ 1. Pokutę zá grzechy ták opiſuie S. Grzegorz hom. 34. in Evangel: *Pœnitentiam agere, eſt perpetrata mala plangere, & plangenda non perpetrare: Czynić pokutę, ieſt złe ſpráwy uczynione opłákiwáć, i tychże godnych płáczu nie czynić.* A S. Auguſtyn ſerm. 7. de temp. ták ią opiſuie: *Pœnitentiam certam non facit, niſi odium peccati & amor Dei: quando ſic pœnites, ut tibi amarum ſapiat in animo, quod ante dulce fuit in vita: Pokuty pewney nie czyni, tylko nienawiść grzechu, á miłość Bogá: kiedy ták pokutuieſz, że ná duſzy czuieſz żeć to gorzko ieſt, co przed tym ſłodko było.* Zkąd ſię pokázuie, że pokutá należy ná tych kondicyách. Pierwſza kondicya ieſt. żeby ſię upámiętał, ten ktory pokutuie, to ieſt, áby uznał że zgrzeſzył. Dla tego Pan Bog po grzechu pytał Ewy: *Czemuś to uczyniłá?* i Kaima tákże pytał: *Coś uczynił?* áby byli uználi upadek ſwoy. Więc i Dawid pokutuiący mowi w Pſálmie 50: *Niepráwość moię poznawam, i grzech moy záwſze ieſt przećiwko mnie* Także i KrolEzechiaſz Iſai. 38. mowi: *Będę rozmyślał wſzyſtkie látá moie, w gorzkośći duſzy moiey.* Druga do pokuty kondicya ieſt. brzydźić ſię grzechem, i zań żáłowáć; iáko Piotr po grzechu płákał gorzko, i Mágdálená łzámi nogi Páńſkie polewáłá. Wiedźieć iednák trzebá że bez tego powierzchownego płáczu, może być pokutá, gdy żál ieſt wnętrzny i ná ſercu i ná woli, to ieſt gdy komu nie podoba ſię że zgrzeſzył. i radby żeby był nie zgrzeſzył, luboby w ten czás nie czuł gorzkośći i żalu ná ćiele. Trzećia kondicya ieſt, aby pokutuiący mocno poſtánowił i chćiał ſzczerze i ſkutecznie popráwić żyćie ſwoie, i wyſtrzegáć ſię grzechu, iako upomina Prorok Ezech. 18: *Projicite à vobis omnes prævaricationes veſtras, & facite vobis cor novum & ſpiritum novum: Odrzuććie od ſiebie wſzyſtkie przeſtępſtwá wáſze, i uczyńćie ſobie ſerce nowe i duchá nowego.* Czwarta kondicya z uſtáwy Chryſtuſá Páná do pokuty potrzebna ieſt, ſzczera i zupełna ſpowiedź grzechow. przed kápłánem uczyniona. Jáka záś ma być tá ſpowiedź, i przy niey iáki żal i przedśię-

Kondicye práwdźiwey pokuty, ábo iſtotá.

wźięćie, powiedźiáło śię w Reflexyi ná ten dźień gdźie indźiey położoney. Náoftátek piąta do pokuty kondicya ieft, karánie ćierpieć, ábo dosyćuczynienie zá grzechy wypełnić. O czym będźie mowá niżey w Lekcyi ná ten dźień trzećiey. I to należy do iftoty pokuty zá grzechy. A ztąd śię pokázuie, że nie káżda pokutá Pánu Bogu śię podoba. Bo pokutował Judasz gdy wyznał grzech, wroćił co wźiął nieſpráwiedliwie, á przećię źle pokutował, bo nie prośił iáko Piotr o odpuſzczenie. Pokutował Antiochus, ále źle pokutował: bo nie miał ſkutecznego przedśięwźięćia. Pokutowáli i płákáli zá grzechy wiele, ktorzy potępieni są: bo nie zupełnie ſpowiádáli śię.

Właſność pierwſza, pokuty, że nie ma być odwłoczona.

§ 2. Właſnośći záś pokuty są te. Pierwſza właſność że ma być nieodwłoczna, zwłaſzczá do śmierći. Ták upomina Duch S. Eccl. 17. *Ne demoreris in errore impiorum: ante mortem confitere: Nie zoſtaway w błędźie niezbożnych: przed śmierćią ſpowiádáy śię.* Ten to ieſt błąd niezbożnych, odwłoczyć pokutę aż do śmierći. Zadnego bowiem nie máſz ták niezbożnego, áby chćiał iść do piekłá: káżdy mowi: będę śię ſpowiádał, będę pokutował. Ale gdy go ſpytaſz, kiedy to będźie? odpowie że ná bliſką uroczyſtość: ále to mowi uſtámi, á w ſercu mowi, że aż przy śmierći. A ieżeli śię będźie ná iákie Swięto ſpowiádał, uczyni to tylko powierzchownie, niedokłádnie, nie wyrażáiąc wſzyſtkich okolicznośći grzechow, chowáiąc śię z tym aż do śmierći. W czym śię bárzo oſzukiwa táki człowiek, bo śię ná trzech fałſzywych abo niepewnych oſadza fundámentách. Pierwſzy fundáment ieſt, że śię przy śmierći będźie ſpowiádał: drugi, że śię będźie dobrze ſpowiádał: trzeći, że gdyby śię dobrze ſpowiádał przy śmierći, będźie zbáwiony. Pierwſzy fundáment ieſt niepewny: bo kto ćię upewnił że śię przy śmierći będźieſz ſpowiádał? á kiedy ćię przypadek iáki nagle umorzy, ábo ápoplexya, ábo dáchowká nieſpodźianie zpadáiąca zábiie? á kiedy ćię w nocy kátar záduśi, ábo oppreſſya ſercá? Kiedy wpádnieſz w letarg? kiedyć gorączká nieſpodźianie rozum odeymie? Drugi tez fundáment niepewny: bo to przy śmierći ſpowiádáć śię dobrze, o iák rzecz trudna! Trzebá do tego przypomnieć ſobie dobrze grzechy, á ty przy śmierci w onych bolách, w oney twoiey ſłábośći, iáko ſobie ták wiele grzechow przypomniſz ták ſkrytych, ták záwiłych? Do ſpowiedźi dobrey trzebá ſzczerego żalu i przedśięwźęćia popráwy. A ty iáko to uczyniſz przy śmierći, kiedy śię grzechy bárźiey wkorzeni w ſercu twoie? A co z ſtrony Páná Bogá iáko możeſz śię ſpodźiewáć żeć dopomoże do tego żalu i przedśięwźięćia łáſką ſwoią ſkuteczną, kiedy będźie od ćiebie więcey i dłużey obrážány? Jeſt on miłośierny, prawdá: ále z tym w ſzyſtkim nie máło do piekłá wrzuca

Tur-

Turkow, Zydow, Heretykow, i złych Chrześćian. Jest miłośierny, ále oraz iest sprawiedliwy. *Dulcis & rectus Dominus* Psal. 24. *Słodki i spráwiedliwy Pan.* Náostátek i trzeći fundáment bárzo niepewney. Bo daymy to, że się przy śmierći dobrze wyspowiádasz: ieszcze to niepewna że będźiesz zbáwion: bo trzebáby do tego, żebyś záraz po tey spowiedzi skonał. Ale ieżeli iesżcze pożyiesz, áza w ten czas czárći, kiedy widząc że krotki czás máią, naywiększą swoię wywieraią potęgę ná człowieká, nie będą tym bárźiey nástępowáli ná ćię, ktorego ták długo w mocy swoiey mieli? i ktorego bárźiey znáią skłonnośći do grzechu, i nałogi? A czy trudno będźie im zápalić ogniem pożądliwośći, serce przez długi czás przysposobione iáko suchą słomę? Pátrzże tedy nędzniku, iáko ná słábych zbáwienie twoie osádzasz fundámentách, kiedy spowiedź do śmierći od kładasz. Słuchaymy ráczey tegoż Duchá S. upomináiącego nas wszystkich Jerem. 23. *Date Domino Deo vestro gloriam, antequam contenebrescat, & antequam offendant pedes vestri ad montes caliginosos: Daycie Pánu Bogu wászemu chwałę w przod niż się zmierzchnie, i wprzod niż nogi wáße nátráfią ná gory mgliste ábo ćiemne.* Tę chwałę grzesznik Pánu Bogu oddáie, ktorą mu przez grzech odebrał, kiedy zá grzechy pokutuie. A kiedyż ią ma oddawać? *antequam contenebrescat,* nie w ten czás kiedy dźień żyćia tego západáć będźie, kiedy się zácznie noc, *in qua nemo potest operari:* *w ktorey nikt robić nie może,* kiedy rozum nasz ćmić się pocznie: bo w ten czás záćmiony rozum, nie ták dobrze pokaże dobroć Páná Bogá, i złość grzechu, á zátym nie tak doskonále pobudźi wolą do skruchy zá grzechy. Do tego w tym prześćiu nászym ná drugie żyćie, o iáko tám będą gory mgliste i ćiemne! to iest o iák wielkie pokażą się trudnośći, i przeszkody do szczerey pokuty, i do dobrych uczynkow. Pierwsza gorá będźie chorobá przynosząca boleśći głowy i ckliwośći rożne. Druga gorá będźie, słábość śił do wykonánia spraw przyrodzonych, dopieroż nádprzyrodzonych. Trzećia gorá, stáránie się i frásobliwość o zdrowie, i rosporządzánie dobr doczesnych: także náwiedzánie przyiaćioł, i záżywánie lekarstw. Czwarta gorá, złe nałogi, i námiętnośći, ktore zwykły przy śmierći pobudzáć do gniewu, do smutku, do boiáźni. W tych gorách mglistych chowáią się, i z nich wypadáć będą rozboynicy, to iest czárći, zádáiąc rożne pokusy przećiwko wierze, nádźiei, miłośći, ćierpliwośći. O iák trudno będźie przeprawić się przez te gory do szczęśliwey wiecznośći! O iák wiele z tych gor ná głowę spada do piekłá! Więc tedy o iákie głupstwo násze, ieżeli dopiero ná tych gorách ták niebespiecznych chcemy zbáwić duszę nászę! Nie ták: ále teraz poki czás iest, czyńmy dobrze, uśmie-

rzáiąc námiętnośći, wykorzeniáiąc złe nałogi, zwyćiężáiąc pokuſy, czyniąc pokutę i ákty cnot: wprzod nim ſię zmierzchnie, i niż tráfiemy ná te ćiemne gory. Nie dufaymy hárdźie śiłom náſzym, żeby ná nas nie pádłá owá przymowká, ktorą wyrzucą ná oczy komuś Job 24: *Dedit ei Deus locum pœnitentiæ, & ille abutitur eo in ſuperbiam. Dał mu Bog mieyſce pokuty, á on go źle záżywa ná pychę:* bo nie pokutuiąc záwczáſu, dufá że będźie zbawion ták łácno przy ſkonániu zá iedno weſtchnienie, zá iedno uderzenie ſię w pierśi: i że gdy ták wiele tyśięcy idźie do piekłá z tych ktorzy do śmierći odwłoczyli pokutę, á ledwo ieden Łotr ná krzyżu idźie do Ráiu, ſpodźiewa ſię że on ſam tákim cudownym Łotrem będźie: co ieſt wielka pychá.

Mamy wiele przykłádow, iáko wiele bez pokuty umárło, ktorzy ią do śmierći odwłoczyli: Piſze Bedá, że ieden żołnierz, ktory do śmierći odkłádał pokutę, gdy ćięſzko záchorował, przyſzedł do niego Krol Konrád, upomináiąc go do ſpowiedźi: á on mu odpowiedźiał że iuż do tego czáſu ſpoſobnego nie máſz: i powiedźiał że nie dáwno przyſzli do niego dwáy młodźiani dźiwnie piękni, z ktorych ieden podał mu kśiążeczkę máłą, w ktorey on chory czytał ſwoie dobre uczynki, ále ich bárdzo máło widźiał. Potym przyſzło woyſko cáłe czártow, z ktorych ieden podał mu tákże wielką kśięgę, gdźie były ſpiſane wſzyſtkie grzechy iego. I rzekli czárći onym młodźianom: czego tu ſtoićie? náſz to ieſt. A oni rzekli: prawdá, ná więkſze potępienie iego weśćie go. I ták zniknęli Aniołowie: á czárći poczęli żeláznemi hakámi rozdźieráć wnętrznośći iego: á on to oznáymuiąc, nieſzczęſny bez ſpowiedźi umárł.

O drugim piſze P. Carrafa *in Peregr: Ter. lib 1. c. 6.* Tego gdy upomináli Zakonnicy, áby ſię ſpowiádał, záwſze mowił: uczynię to potym, teraz czáſu nie máſz. Záchorowawſzy, gdy go ná ſpowiedź námawiano, toż mowił. Aż gdy iuż był bliſki śmierći, gdy mu kápłan przekładał piekło otwárte, upomináiąc, áby ſię ſpowiádał, i żáłował zá grzechy, on począł ſtráſzliwie wołáć: o pokuto gdźieś ieſt? iuż pokutowáć nie mogę. Ták Bog ſpráwiedliwie oſądźił, że gdym mogł, niechćiałem pokutowáć. To powiedźiawſzy bez pokuty umárł.

Trzeći, gdy źle żyiąc záchorzał, á gdy go przyiaćiele do ſpowiedźi upomináli; on mowił: Co mi pomoże pokutá: potępiony ieſtem. Więc pokazał mu ſię Pan JEZUS ukrzyżowány mowiąc: Iam zá ćiebie umárł: więkſze ieſt miłośierdźie moie, niż twoie grzechy, pokutuy, á ia ſię nád tobą zmiłuię. Ale on też mowił: Jam wielki grzeſznik: Co mi pokutá pomoże, ieſtem potępiony. Znowu Chryſtus rzekł mu: Jam dla ćiebie ćierpiał: niechcę ćię potępić, tylko uczyń pokutę. Ale gdy áni temi ſłowy

nie

nie zmiękczyło śię serce iego: Chrystus dobywszy krwi z boku swego, rzućił mu ná twarz iego, mowiąc: Tá krew będźie mi świádectwem ná ostátnim sądźie, żeś niechćiał mieć mego miłosierdźia.

Inszy źle żyiąc, dufał iż przy śmierći te słowá tylko mowiąc: Boże zmiłuy śię nádemną, miał być zbáwionym. Ale go omyliłá nádźieiá; bo czásu iednego iádąc ná koniu przez most, gdy koń zlększy śię, z mostu w wodę z nim lećiał, on miásto owych słow; Boże żmiłuy śię nádemną, rzekł: niech diabeł wszystko porwie, i duszę, i ćiáło, i ták nędzny utonął. Te, i insze przykłády, przywodźi pomieniony P. Carafa, cituiąc Authorow.

§ 3. Druga właśność Pokuty iest, że lubo nie może być dostáteczenie rowna grzechom, ponieważ iáko uczą z S. Thomaszem Theologowie, żadne szczere stworzenie Pánu Bogu nie może dosyć uczynić zá ieden grzech śmiertelny, ile iest obrázą Boską: przećię iednák ták ma być pokutá rowna grzechom, że im większe były grzechy, tym większa ma być pokutá zá nie. Ták náucza S. Cyprian in serm. de lapsis: *Quàm magna deliquimus, tam granditer defleamus: Iák ćięszkośmy zgrzeszyli, ták ćięszko płaczmy: Pœnitentia crimine minor non sit. Pokutá nád grzech niech nie będźie mnieysza.* I owszem upomina Prorok Baruch 4: *Sicut fuit sensus vester ut erraretis, à Deo: decies tantum, iterum convertentes requiretis eum: Iáko był zmysł wász ábyśćie byli błądźili od Bogá, tyle dźieśięć razy, znowu śię náwroćiwszy, szukáć go będźiećie.* Więc i Izáiasz cap. 31 mowi: *Convertimini, sicut in profundum recesseratis filij Israel Náwroććie śię, iákośćie byli głęboko odeszli synowie Izráelscy.* Z tych słow dáie śię znáć, że niektorzy gdy grzeszą nie tylko śię dáleko od Bogá oddaláią, ále też w głębokość iákąś odchodzą, iáko o nich mowi inszy Prorok Oseæ 9: *Profundè peccaverunt: Głęboko zgrzeszyli:* záczym tákowi grzesznicy powinni też z większą uśilnośćią nawracáć śię do Bogá, áby wybrnęli z tey głębokośći grzechow swoich. A ktorzy to głęboko grzeszą? naprzod głęboko grzeszą ći, ktorzy nie z niewiádomośći, nie z ułomnośći grzeszą ze złośći, umyślnie, chcąc, wiedząc, rozmyśláiąc śię ná grzech, i iákoby ucząc śię grzeszyć, iáko mowi o iednym Dawid: *Iniquitatem meditatus est in cubili suo: Nieprawość rozmyślał ná łożku swoim.* Psal. 35. O tákowych mowi S. Páweł Hebr. 10: *Voluntariè peccantibus nobis post acceptam notitiam veritatis, jam non relinquitur pro peccatis hostia, terribilis autem quadam expectatio judicij, & ignis æmulatio, quæ consumptura est adversarios: Ze gdy dobrowolnie grzeszemy, po wźiętey znáiomośći o prawdźie,* to iest sprzećiwiáiąc śię oświeceniom Boskim i náuce Ewángelii. *iuż nie zostáie dla nas ofiará zá grzechy,* to iest że tákim nie pomaga Chrystus ofiarowány zá nas ná krzy-

Druga właśność pokuty, że ma być rowna grzechom, ile może być.

krzyżu, *ále czekáć im trzebá ſądu ſtráſznego, y ogniá piekielnego.* Więc tákowi, gdy ſię z miłoſierdźia Boſkiego przećię náwrocą do Bogá, máią tákież ſtáránie czynić, i myślić pilnie o tym, iákoby wiernie Pánu Bogu ſłużyli, iákie ſtáránie czynili, i myślili áby go byli obrażáli. Tákże i ći głęboko grzeſzą, ktorzy zábrnąwſzy w grzechy głęboko, gárdzą grzechámi, i zá nic ſobie ich nie wążą, á podobno ſię i z grzechu chlubią: iáko o niektorym grzeſzniku mowi Duch S. Prov. 18: *Impius cum in profundum peccatorum venerit, contemnit: Niezbożny gdy w głębokość grzechow przyidźie, gárdźi.* Táki grzeſznik, gdy go Pan Bog iáko Łázárzá śmierdzącego z głębokiego dołu wyprowádźi, ma wiele dobrych uczynkow potym czynić, á zá nic ie ſobie tákże mieć, iáko zá nic ſobie grzechy poczytał. Náoſtátek naygorſi ſą tacy, głęboko grzeſzący, o ktorych może ſię mowić; iáko o Fáráonie z Egipcyánámi tonącemi w morzu czerwonym: *Descenderunt in profundum quaſi lapis: Zſtąpili ná głębokość iako kámień:* á ći ſą owi, ktorzy częſto w grzech iáki wpadáiąc nábyli zwyczáiu i nałogu, od ktorego oduczyć ſię nie mogą: bo ich iáko kámień abo ćiężar iáki przyćiſka, i gwałtem do grzechu pędźi: i z niego nie mogą wybrnąć: iákoby byli kámieniem w morzu przywáleni. Z kąd náſtępuie w nich zátwárdzenie ſercá, iákie było u Fáráoná. Tákowi ieżeli z wielkiey dobroći Boſkiey náwrocą ſię, pilnie ſię ſtáráć máią, áby przez uczęſzczenie áktow cnot przećiwnych, nábywáli świętych nałogow. Tym ſpoſobem będźie, że ſię grzeſznicy ták náwrocą do Páná Bogá, iáko go odſtąpili byli, idąc w głęboką przepáść grzechow: á Pan Bog też ich z tey głębokośći wyprowádźiwſzy, w tę głębokość ráczey grzechy ich wrzući, iáko mowi Prorok Mich. 7: *Projiciet in profundum maris omnia peccata veſtra: Wrzući w głębokość morſką wſzyſtkie grzechy wáſze.* Jáko wielką i długą pokutę zá grzechy ſwoie czynili ludźie pobożni, mamy przykłády; naprzod w S. Pietrze, ktory uſtáwicznie płákał, gdy kurá pieiącego uſłyſzał przypomináiąc ſwoy grzech, ták dálece, że łzy z oczu iego płynące, znáki były ná twárzy iego poczyniły. S. Mágdálená przez lat 30, pod Máſsylią zátáiwſzy ſię w iedney iámie ná puſtyni, przy poſtách i wielkiey życia oſtrośći, opłákiwáłá grzechy ſwoie. Toż czyniłá przez lat 47. Mária Egipcyáká, ná puſtyni zá Jordánem pokutuiąc. Theodozyus Ceſarz, gdy po rozlaniu krwi w Theſalonice, w Mediolánie chćiał wniść do Kośćiołá, á gdy mu S. Ambroży Biſkup záſtąpił we drzwiách, i tego weśćia do Kośćiołá nie dopuśćił, wroćił ſię ná pałac z płáczem i z wzdychániem, i tám przez ośm mieśięcy z wielki żalem i płáczem pokutował. Toż dopiero do drzwi kośćielnych wroćił ſię, przed niemi ná źiemi leżąc, włoſy rwąc ná ſobie, czoło biiąc, łzámi źiemię polewáiąc, á Biſkupá S. o

poku-

opokutę, i o rozgrzeſzenie proſząc, i ſłow owych z Pſálmu 118. záży-wáiąc: *Przylgnęłá do tłá duſzá moiá, ożyw mię według ſłowá twego.* Otto trzeći Ceſarz, zá mężoboyſtwo wźiął od S. Romuáldá ná ſpowiedźi táką pokutę, żeby boſemi nogámi zá kilkádźieśiąt mil ſzedł do gory Gárgánu, cudámi ſłáwney w Apolii: co on uczynił; á oprocz tego przez 40 dni poſtu wielkiego w grubym i oſtrym ſáku, ná twárdym łożku ſypiał, i inſzemi pokutámi trapił ćiáło ſwoie, iáko piſze Petr. Damian. Miiam inſze przykłády dla krotkośći.

§ 4. Trzećia właſność pokuty ieſt, że ma być uſtáwiczna: ábo przy-namniey bárzo częſta, przez cáłe żyćie náſze, Ták uczy S. Auguſtyn ep. 108, ad Seleucian: *Pœnitentia bonorum & humilium pœna quotidiana, in qua pectora tundimus, dicentes: Dimitte nobis debita noſtra: Pokutá dobrych, i pokornych ludźi ieſt codźienne karánie, ktorym biiąc ſię w pierśi mowiemy: Odpuść nam náſze winy.* I S. Chryzoſt: in Geneſ. mowi: *Iáko twarz co dźień umywaſz, áby ná niey żadney zmázy nie było, ták i duſzę co dźień łzámi gorącymi omyway: hac enim aqua maculæ deponuntur; bo tą wodą zmáży duſzy omywáią ſię.* Dáie nam przykład tego Krol Dawid. Już miał obiáwie-nie przez Nátháná Proroká, że dla ſkruchy iego, Pan Bog znioſł z nie-go grzech: á przecię mowił o ſobie: *Grzech moy záwſze ieſt przećiwko mnie:* Pſ. 50. I támże prośi Páná Bogá: *Więcey omyi mię z nieprawośći moiey, i z grzechu mego oczyść mię.* I w inſzym Pſálmie mowi: *Omywáć będę ná káżdą noc łożko moie. i pośćiel moię łzámi pokrapiáć będę.* Pſal. 6. A my iáko przeſtawáć mamy od pokuty, ktorzy nie mamy obiáwienia pewne-go o odpuſzczeniu grzechow náſzych, i ktorzy nie ieſteſmy ták doſko-náli, nie ták wedle ſercá boſkiego, iáko był Dawid?

Trzećia właſność pokuty że má być uſtá-wiczna.

§ 5. Czwarta właſność pokuty ieſt, że ma być ſtáteczna i mężna przećiwko recidiwie, ábo powroceniu ſię do grzechow. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 35: *Deprecatio pro peccatis eſt recedere ab iniquitate. Prze-proſzenie zá grzechy ieſt. odſtąpić od nieprawośći.* Dlaczego pokutuiący ma ſię pilnie ſtrzec okázyi przeſzłych grzechowych, mowiąc z pokutuiącym Dawidem: *Obſervabo me ab iniquitate mea: Záchowam ſię od nieprawośći moiey.* Pſal. 17. Te bowiem okázye kiedy ſą bliſkie do upadku, że kto doświadczenie ma, że w nich poſpolićie ćięſzko grzeſzy, tedy gdyby ich kto niechćiał opuśćic, choćby mogł; ten luboby miał przyczynę pożyteczną, ábo przyſtoyną nie chronić ſię tákich okázyi, ábo gdyby ich umyślnie kto ſzukał dla dobrá doczeſnego, ábo też dla ducho-wnego. lubo ſwego, lubo bliźniego; táki nie może być rozgrzeſzony, iá-ko poſtánowił Innocentius XI, i przećiwne niektorych Theologow zdánia o tym potępił roku 1679. kiedy záś ſą okázye dálekie do grzechu

Czwarta właſność pokuty, że ieſt mężna ſtrzegąc ſię okázyi grzechu.

lubo nie mász ták śćisłey obligácyi chronić się ich, przećięż pokutá do-
skonáła chronić się ich każe. Co rozumiesz, gdyby iáki pielgrzym w nocy
chodźił po gorze wysokiey nád wielką przepáśćią, á potym w dźień po-
strzegł, w iákim był niebespieczeństwie, o iákoby pátrząc, z dáleká ná
onę przepáść drżał! pewnieby się tám znowu nie wroćił, áleby z dále-
ká ono mieysce miiał. Ták i człowiek pokutuiący, postrzegszy niebe-
spieczne okázye, w ktorych Bogá obrażał, ma ie z dáleká miiáć. Iná-
czey kuśiłby Páná Bogá, chcąc cudu, áby go w ogień idącego, od spále-
nia záchował. Dla tego o tákich mowi Dawid Ps. 77: *Conversi sunt, &
tentaverunt Deum, & Sanctum Israel exacerbaverunt: Wroćili się názad,* (to
iest do tegoż niebespieczeństwá) *i kuśili Bogá, i Swiętego Izráelskiego dráż-
nili.* Prawdá kazał Pan Bog Aniołom áby nas strzegli; i nośili ná rę-
kách swoich, w drogách nászych, to iest kiedy chodźiemy drogámi bite-
mi, iáko ludźie Bogá się boiący chodzą: ále nie kazał nás Aniołom, strzec,
gdy chodźiemy nád przepáśćią, śćieszką niebespieczną y owszem do-
puszcza, áby ten ktory miłuie niebespieczeństwo, w nim też gi-
nął. I o tákim mowi Job 40: *Ecce spes ejus frustrabitur eum, & videntibus
cunctis præcipitabitur: Oto nádźieiá iego oszuka go, i w oczách wszystkich w
przepáść wpádnie:* bo dufáiąc sobie nie strzegł się iey. Ma tedy pokutu-
iący upátrowáć przyczyny upadku swego, i ich się chronić: iáko nápo-
mina Apostoł 2. Cor. 10: *Qui se existimat stare, videat ne cadat: Kto
mniema o sobie że stoi, niech patrza, żeby nie upadł.* A ktoreż są pospolićie
przyczyny upadku naszego? Odpowiáda P. Paulus Segneri, uważáiąc
te słowá in Manna 14. Jan. że pospolićie są cztery przyczyny wnętrzne, á
cztery powierzchowne. Wnętrzna przyczyná upadku pierwsza iest, słá-
by wzrok, dla czego ślepi często upadáią: przez co się rozumie nierozmy-
ślność abo nieuważánie tego, co mamy czynić: gdy kto wszystko czyni
iákoby oślep. Druga przyczyná iest słábość śił, dla czego dźieći i stárzy
prędko upadáią: przez co się rozumie gnuśność w odprawowániu spraw.
Trzećia przyczyná iest otyłość, dla tego tyłowáći dla ćiężaru ćiáłá, łá-
cno upadáią: przez co się rozumie zbyteczne dogodzenie ćiáłu, ábo stárá-
nie się o wygody zbyteczne. Czwárta przyczyná iest, spieszne biegá-
nie, dufaiąc śiłom swoim: dla czego tácy potykáią się przez co rozumie
się presumpcya, ábo dufánie o sobie. Powierzchowna záś upadku
przyczyná, iest śliska drogá, przez ktorą kto idźie: przez co rozumieią się
Ktore są przyczyny grzechow. okázye niebespieczne, w ktore się kto wdawa. Druga przyczyná, są śidłá
zastáwione, dla czego ptástwo w śieć wpada: á przez to rozumieią się
pokusy czártowskie. Trzećia przyczyná iest, gdy drudzy kogo popy-
cháią; á przez to rozumieią się złe namowy, ábo złe przykłády przyiá-

ćioł.

ćioł. Czwarta przyczyná iest ćiężar zbyteczny, gdy go kto dźwigá, dla tego bowiem muśi upadáć: á przez to rozumie śię trwánie w iákim grzechu, ktore człowieká pobudza do drugiego grzechu, iáko mowi Prorok Jsai. 24: *Gravabit eum iniquitas sua. & corruet & non adjiciet, ut resurgat: Obćiąży go nieprawość tego, i upádnie, i nie powstánie,* Tych tedy trzebá śię pilnie wystrzegáć przyczyn grzechu, pokutuiącemu.

§ 6. Jeszcze i tę przestrogę pożyteczną pokutuiącym dáie tenże Apostoł Eph. 4. *Nolite locum dare diabolo: Nie dawayćie mieysca diabłu* Bo iáko żaden baczny nie dáie przystępu do domu swego smokowi záráźliwemu, áni wilkowi do owczárni, áni złodźieiowi do skárbu, gdźie było ma złoto: ták i do sercá nie trzebá dáć przystępu czártowi, ktory chce ćię trućizną zárázić, łáskę boską wykráść, i duszę twoię iáko wilk owieczkę pozrzeć: zwłaszcza że on nie może przez gwałt wniść do sercá twego, aż go, ty puśćisz: á w mocy twoiey iest, ábyś tego smoká, tego złodźieiá, i wilká nie pusczał. A ktorzyż to dáią mieysce czártu? Nie ći, ktorzy mu drzwi do sercá otwieráią; bo ći iuż mu śię poddáią; Ale ći, ktorzy mu dáią przystęp, ktorzy mu dáią audiencyą, iáko mu dáłá Ewa wráiu: to iest ći ktorzy nie przytłumiáią záraz powstáiących námiętnośći, náprzykład gniewu, miłośći nieporządney, smutku, ábo meláncholii: ponieważ iuż w ten czás czárt ma do ich sercá przystęp: á on śię też naprzod tym kontentuie; bo nie záraz prośi o cáłe serce, gdyż wie, żeby go mu záraz nie dano: ále powoli chce śię zbliżáć do sercá. Záraz tedy ná początku pokusy, trzebá mu śię sprzećiwiáć, i nie tylko nie przyzwaláć ná iego poduszczenia, ále mu i mieyscá nie dáć do przystępu. To záś ma być tákim sposobem, áby człowiek záwsze miał myśl záprzątnioną dobremi myślámi: bo ták będźie, że czárt lubo wnidźie przez oczy, ábo przez uszy, widząc iednák myśl záprzątnioną, muśi śię názad wroćić. Záczym gdy czuiesz pokusę, ktora przedárszy śię przez zmysły kołácze do sercá, nic iey nie odpowiáday, ále myśl záraz o czym inszym: myśl o śmierći, o sądźie Bożym, o piekle, o wieczności, myśl o Chrystusie ukrzyżowánym, ábo przynamniey o iákiey pilney zábáwie: bo ták będźie, że czárt nie wnidźie do sercá twego, áby ie poszpećił, i z łáski Boskiey odárł.

Pokutuiący nie ma dawáć diabłu przystępu do sercá.

O tey máteryi pisze Jacob. Alvarez *Tomo 2. lib. 1 par. 1. c. 6.* 8. Niremberg. *de Adorat. lib. 1. c. 5. 8.* Vincent. Carafa *in Peregr. Terr. lib. 1. c. 4. & sequ. Et lib. 3. c. 6.* Manna del Animæ w rożnych Medităcyách. Theologia Duchowna w Częśći 1. Rozdz. 2.

LEKCYA III.

Iáko ſię mámy Pánu Bogu zá grzechy wypłáćić?

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey ćierpliwość nádemną, á ia wſzyſtko oddam tobie Mat. 18.

§ 1. Mowił te słowá do Páná ſwego ow ſługá dłużnik, ktory winien był Pánu dźieśięć tyśięcy tálentow to ieſt, iáko ráchuie Cornel. à Lapide, ſto dwádźieśćiá milionow czerwonych złotych. I dźiwna rzecz, że śię ná táką zdobył ufność, że miał ták wielki dług Pánu zápłáćić, gdyby tylko miał on nád nim ćierpliwość. I my winniſmy Pánu Bogu dźieśięć tyśięcy tálentow. Dał nam Pan Bog do ſzáfowánia ták wiele tálentow. W porządku przyrodzonym dał pámięć, rozum, wolą; dał dobre zmyſły i śiły inſze; dał zdrowie, męſtwo, dowćip, ſkłonność do dobrego: wſzyſtko drogie tálentá. W porządku nádprzyrodzonym dał Chryſtuſa, dał záſługi iego, przykłády i náukę; Sákrámentá; dał łáſkę poświącáiącą, dał łáſki uczynkowe pobudzáiące do dobrego, odwodzące od złego, pomagáiące, i ſpoł z námi robiące; dał wlane ná duſzę cnoty ták Theologiczne, wiarę, nádźieię, i miłość, iáko i Morálne, ſpráwiedliwość, Religią, poſłuſzeńſtwo, męſtwo, wſtrzemięźliwość, inſze práwie nieporáchowáne: do tego dał powołánie do Zakonu, ták częſte pomocy i okázye do dobrego, kazánia; przykłády święte drugich. A czy to nie ſtoi śię zá dźieśięć tyśięcy tálentow? Ráchuymy ſáme Swięte Kommunie ták częſte, czego śię ſtoią? Więc te tálentá przemárnowáliſmy i rozproſzyli, zle ich przećiwko woli boſkiey, nie ná chwałę iego, i nie ná pożytek náſz záżywáiąc: toſmy winni Pánu Bogu dźieśięć tyśięcy tálentow. Dla tego S. Auguſtyn in Catena, przez tego ſługę ktory był winien dźieśięć tyśięcy tálentow, rozumie przeſtępcę dźieśięćiorgá Bożego przykazánia, iákoby káżde przykazánie boſkie ważyło zá tyśiąc tálentow. A możemyż ná tym świećie ták wielki dług Pánu Bogu zápłáćić? Prawdá że Theologowie z S. Thomaſzem náuczáią, że żadne ſzczere ſtworzenie, áni Anielſkie, nie może doſyć uczynić Pánu Bogu, zá iednę obrázę iego śmiertelną, co do winy należy, iednákże zá káránie doczeſne grzechowi należące, przy łáſce boſkiey możemy śię wypłáćić. Skarb záś ná wypłácenie tego długu ieſt ćierpliwość naprzod Chryſtuſowá, á potym náſzá dwoiáka: ták, że możemy mowić do Páná Bogá: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey Pánie ćierpliwość nádemną;* to ieſt

Iáki dług záćiągámy ná nas przez grzech.

to iest ćierpliwość Syná Bożego, też moię; *á ia wszystko oddam tobie*, ktorem powiniem zá grzechy, karánie doczesne.

§ 2. A naprzod co należy do ćierpliwośći Syná Bożego, nie mász lepszego sposobu ná wypłácenie długow nászych zá grzechy P. Bogu, iáko często sobie applikowáć zásługi męki iego, ktore są nieskończoney wagi u Páná Bogá, iáko z S. Thomászem pospolićie náuczáią Theologowie: grzechy záś násze, ábo nieskończoney złośći; ábo są ná niższym stopniu nieskończonośći, iáko ćiż Theologowie twierdzą: záczym gdy przywłászczywszy sobie te zasługi Chrystusowe, ofiáruiemy ie Pánu Bogu zá násze grzechy, coś większego ofiáruiemy, niżesmy zá grzech winni, á zátym płáćimy długi násze dostátecznie. Ták czynił S. Augustyn, ktory o sobie mowi Man. 21. *Quid quid mihi ex me deest: usurpo mihi ex visceribus Domini mei: quoniam misericordiæ affluunt, nec desunt foramina per quæ effluant* *Czego mi nie dostáie ze mnie, zábieram sobie z wnętrznośći Páná moiego: bo miłosierdźiem opływáią, i są rány iego iáko dźiury, przez ktore to miłosierdźie wypływa.* Rány tedy Odkupićielá nászego, są to násze skárbnice otwárte, z ktorych bráć mamy zasługi iego, i sobie przywłászczáć, á niemi się *Pánu Bogu* wypłacáć. Ktore przywłászczánie sobie Męki Chrystusowey iakim sposobem być ma, powiedźiáło się w Kśiąszce o *Drogiey Smierći* w Rozdz. 17. § 5. Krotko mowiąc; pierwszy sposob tego nabożeństwá iest, przez omywánie się w Krwi Chrystusowey, ktorą on przy Męce swoiey wylał, *i nas nią omył*. Apoc. 1. Drugi sposob iest przyodziewáć duszę i zdobić boleśćiámi, zelżywośćiámi, i cnotámi Chrystusowemi, iáko każe S. Páweł: *Odźiewáć się Pánem Iezusem.* Rom. 23. Trzeći sposob iest, ofiárowáć Troycy S. lubo przy Mszy S, lubo kiedy inedy Mękę Chrystusową, zasługi, i dosyćuczynienia zá grzechy, tákże iego cnoty przećiwne zá násze występki. Czwarty sposob iest, nabozne słuchánie Mszy S. gdźie z kápłánem ofiáruiemy Mękę Páńską Troycy S. Piąty sposob iest przez używánie Sákrámentow, w ktorych nam zostáwił P. JEZUS zasługi Męki swoiey, iáko w skárbách iákich. Szosty sposob iest przez záżywánie odpustow, w ktorych nam Namięstnik Chrystusow applikuie dosyćuczynienia Chrystusowe z skárbu kośćielnego, ná odpuszczenie karania zá grzechy. Tych tedy sposobow záżywáiąc, możemy mowić do Páná Bogá: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey Pánie ćierpliwoć twoię*, to iest Mękę twoię nádemną. applikuiąc mi ią skutecznie, *á ia wszystko oddam tobie*; bo też tá ćierpliwość i Męká twoiá, iest też moiá ćierpliwość: ponieważeś mi męki twoiey zásługi dárował, i mogę mowić z Dawidem Psal. 70: *Quoniam tu es patientia mea Domine; Boś ty iest ćierpliwośćią moią Pánie, zá mnie ukrzyżowány.*

Ten dług płáćimy ćierpliwośćią, ábo Męką Chrystusową.

§ 3.

§ 3. Jednákże iż z náuki S. Páwłá 1. Coloſ. mowiącego o ſobie: *Adimpleo ea, quæ deſunt paſſionum Chriſti, in carne mea:* mamy dopełniáć tego czego nie doſtáie męce Chryſtuſowey, ćierpiąc ná ćiele naſzym: á że też uſpráwiedliwienie: przez ſámę ćierpliwość i Mękę Chryſtuſową, bez kooperácyi náſzey, ieſt to uſpráwiedliwienie fałſzywe, i Luterſkie: dla tego i ćierpliwość náſzá ieſt drugi ſkarb wielki, zkąd ſię możemy Pánu Bogu zá grzechy náſze wypłáćić. Tylko że i tá ćierpliwość náſzá ieſt od Páná Bogá, iáko dár iego, według tego co mowi Dawid Pſal. 61: *Quoniam ab ipſo eſt patientia mea: Bo od niego ieſt ćierpliwość moiá,* i nie możemy tey cnoty zbáwienney mieć bez łáſki Boſkiey, iáko dowodźi S Thomaſz *2da 2dæ, qu 136. art. 3:* dla tego i o tę ćierpliwość náſzę prośić mamy Páná Bogá, mowiąc: *Miey ćierpliwość nádemną,* to ieſt day mi Pánie ćierpliwość, *á ia wſzyſtko oddam tobie.* Tá záś náſzá ćierpliwość dwoiáka ieſt, iáko też dwoiákie ſą utrapienia náſze, ktore ćierpiemy. Pierwſza ćierpliwość ieſt w utrapieniu, ktorego nie ſzukamy, ále ono ſzuka nas, á my ie tylko nayduiemy, iákie ſą obmowiſká od ludźi, zniewagi, prześládowánia; nienawiśći, choroby, ſzkody, niepowodzenia ſię w zamyſłách náſzych, i inſze przećiwnośći, ktore Bog ná nas przepuſzcza, ábo ſam, ábo przez ludźie; o ktorym utrapieniu mowi Pſálmiſtá 118. *Tribulatio & anguſtia invenerunt me: Utrapienie i ućiſk nálázły mię.* Druga ćierpliwość náſzá ieſt w utrapieniu, ktorego ſzukamy, i ktore nayduiemy, wymyśláiąc ſobie i zádáiąc poſty, diſcypliny, włośiennice, i inſze umartwienia ták powierzchowne iáko i wnętrzne; o ktorym utrapieniu mowi tenże Dawid Pſal. 114. *Tribulationem & dolorem inveni: Utrapienie i boleść nálazłem.* Tą tedy dwoiáką ćierpliwośćią możemy wypłacáć długi grzechow náſzych Pánu Bogu, i o tę dwoiáką ćierpliwość prośić go mamy mowiąc: *Miey tę dwoiáką ćierpliwość nádemną, day mi ią: á wſzyſtkoć oddam.* Przyczyná tego ieſt: bo obiedwie te ćierpliwośći Oycowie SS. zowią męczeńſtwem: iáko bowiem náucza P. Vincentius Carafá w ſwoiey Theologii duchowney, dwoiákie ieſt męczeńſtwo, iedno ieſt *krwáwe,* á drugie *niekrwáwe:* iedno *dokończone:* drugie *záczęte:* iedno *śmierći* drugie *ćierpliwośći.* Więc iáko męczeńſtwo według zgodney Theologow náuki, *ex opere operato* znośi wſzyſtkie grzechy ták względem winy, iáko względem karánia, właśnie iáko drugi chrzeſt: toć idźie zátym, że i tá dwoiaka ćierpliwość znośi grzechy náſze, przynamniey względem karánia: ponieważ ieſt męczeńſtwem, lubo záczętym i niekrwáwym. Więc że Męczennik proſto bez czyſcá idźie do niebá, dla tego ſłuſznie mowi S. Grzegorz ná końcu ſwoich Diálogow: *Audenter dico, quia ſalutari hoſtiâ poſt mortem non indigebimus, ſi ante mortem Deo ipſi hoſtia fuerimus. Smiele* mowię,

Tenże dług płáćimy dwoiáką náſzą ćierpliwośćią.

mowię, że po śmierći zbáwienney ofiary potrzebowáć nie będźiemy, ieżeli przed śmierćią sami Bogu ofiarą będźiemy, to iest przez ćierpliwość.

§ 4. Mowiąc o pierwszey ćierpliwośći, ktorey nie szukamy, ále zesłáną od Bogá, ábo od ludźi, przyimuiemy, że tá ćierpliwość iest męczeństwem, náucza S. Chryzostom in Psal. 127, gdźie mowi: *Fer forti & generoso animo, quæ accidunt: hoc enim est tibi martyrium: Znoś mężnym i odważnym sercem coć się tráfi ćierpieć: bo to stanie tobie zá męczeństwo.* I S. Grzegorz mowi: *Mori à persequente martyrium est in aperto opere: ferre verò contumelias, odientem diligere, martyrium est in occulta cogitatione: Vmrzeć od prześládowcy, męczeństwo iest w iáwnym uczynku, ále ćierpieć potwarz, nienáwidzącego kochać, męczeństwo iest w táiemney myśli.* Przyczynę tego dáie S. Augustyn ser. 250: *Sicut enim veritas, charitas, & justitia est Christus, sic & ille, qui istis insidiatur, persecutor est, & ille, qui hæc in aliis defendere, & in se custodire voluerit, Martyr est: Iáko bowiem Chrystus iest nie tylko prawdą, ále i miłośćią, i spráwiedliwośćią: ták ten, ktory ná te następuie cnoty, iest prześládownikim; á zátym ten ktory ie w drugich broni, i w sobie záchowuie, iest Męczennikiem.* Więc ieżeli ćierpiący utrapienia przypadáiące iest Męczennikiem, toć tym samym znośi długi grzechow swoich Dla tego S. Jákub o ćierpliwośći nápisał: *Patientia opus perfectum habet, ut sitis perfecti, in nullo deficientes: Cierpliwość ma dźieło doskonáłe, ábyśćie byli doskonáli, i żeby wam ná żadney rzeczy nic nie schodźiło.* A iezeli człowieka ćierpliwość czyni ták doskonałym, że mu ná niczym nie schodźi, toć go też czyni tak bogátym, że może długi swoie wypłáćić P. Bogu. Z tąd S. Bernard tych, ktorzy nam iáką przykrość czynią, zowie złotnikámi, ktorzy nas kiedy młotem biią, kiedy ogniem palą, to nam złotą w niebie robią koronę ćierpliwośći. Swięty zás Chryzostom hom. 32. in epist. ad Rom. zowie ich *Procuratores præmiorum nostrorum: Prokuráterámi nagrod nászych*: á gdźie indźiey zowie ich: *Bonorum agricolas: Dobrych ludźi oraczámi*, ktorzy im orzą rolą áby się im pożytek urodźił. Z tąd też S. Augustyn pisząc ná Psalmy, nie raz utrapienia zowie prásámi w winnicy Chrystusowey, gdźie *pressura fructuosa est, ućisk iest bárzo pożyteczny*, in Psal. 55: I ná drugim mieyscu in Psal. 83. mowi: *Accedens ad servitutem Dei, ad torcular se venisse cognoscat: tribulabitur, comprimetur, contereiur, ut in apothecas Dei defluat: Przychodzący do służby Boskiey, niech rozumie, że przychodzi do prásy. będźie utrapiony, ućisniony, ztárty*, iáko iágody winne w práśie, *áby ták spłynął do spiżárni boskiey*, to iest do niebá. Z czego uczyńmy sobie táką konsequencyą: że ieżeli ćierpliwość nam korony w niebie robi, iezeli nas czyni winem godnym Apteki niebieskiey, toć długi grzechow nászych znośi; bo w niebie Swięći tákich długow nię máią.

Naprzod ćierpliwośćią przećiwnych przypadkow od Bogá abo od ludźi przychodzących.

§ 5.

§. 5. Tákie záwſze o tey cnoćie rozumienie było Oycow Duchownych, że nas oná prętko do niebá przenośi. S. Jgnácy, iáko piſze Ribadeneira, gdy go pytano, ktoraby do doſkonáłośći byłá naykrotſza drogá, odpowiedźiał: *Multa magnaq; adverſa pro amore Chriſti pati: hoc uno beneficio multa magnaq; beneficia continentur: Wiele i wielkich przykrośći z miłośći ku Chryſtuſowi ćierpieć, w tym iednym dobrodźieyſtwie wiele i wielkich ſię dobrodźieyſtw zámyka.* O S. Fránćiſzku Borgiaſzu piſze Hiſtoryk żyćia iego P. Sgámbátá, że wielką część modlitwy ná tym trawił, proſząc Páná Bogá o choroby, o bole, o nieſławę, o prześládowánia. P. Bálthaſar Alvarez Zakonu náſzego, Spowiednik S. Tereſy, utrapienia názywał złotym grádem, ktory większy zyſk przynośi winnicy, niżeli ſzkodę. Tenże powiádał, że do niebá iść ćierpiąc, ieſt to iecháć do niebá pocztą; to ieſt bárzo prętko. A drugi Oćiec duchowny Euſeb. Niremb. cap. 17. de Adorat. mowi: że utrapienia, ſą to *Pegaſi ut properemus ad cœlum, Są konie ſkrzydláſte, ktore nas nieſą do niebá.* X. Vincentius Caráfá Generał 7. Zakonu náſzego powiádał z S. Jakubem Apoſtołem, że utrapienia ſą to *omne gaudium: wſzelkim weſelem:* i przydawał, że dwoiákie ieſt náſze błogoſłáwieńſtwo: iedno w niebie, drugie tu ná źiemi. Pierwſzego błogoſłáwieńſtwá *objectum* ábo widok i cel ieſt Chryſtus ná thronie chwały ſiedzący: á drugiego błogoſłáwieńſtwá *objectum* ieſt Chryſtus ná Krzyżu: pierwſze błogoſłáwieńſtwo należy ná złączeniu ſię z Chryſtuſem w niebie krolującym, przez widzenie iego rzetelne: á drugie należy ná złączeniu ſię z Chryſtuſem ná Krzyżu wiſzącym, przez ćierpliwość. Co też zda ſię, że wyráźił Piotr S. kiedy mowi: *Si quid patimini propter juſtitiam, beati: Ieżeli co ćierpićie dla ſpráwiedliwośći, błogoſłáwieni ieſteśćie.* Jáko też i Pan powiedźiał: *Błogoſłáwieni ktorzy ćierpią prześládowánie dla ſpráwiedliwośći, bo ich ieſt kroleſtwo niebieſkie.* I ták iáko ten Oćiec duchowny mowił: ſtáć przy Krzyżu Chryſtuſowym ćierpiąc, ieſt *Oná rzecz iedyna potrzebna, i naylepſza cząſtká, ktorą Márya Pánná obráłá,* ſtoiąc przy Krzyżu. I to tenże powiádał, że wſzyſtká doſkonałość nátym należy: *pati amando, & amare patiendo: ćierpieć miłuiąc Bogá, i miłowáć ćierpiąc.* Ták to ćierpliwość w utrapieniách czyni nas doſkonáłymi, i błogoſłáwionymi, á zátym znośi długi grzechow náſzych.

Tákże ćierpliwośćią umartwienia, ktore ſámi ſobie zádáiemi

§ 6. Co ſię záś tycze drugiey ćierpliwośći náſzey, ktorey ſámi ſzukamy, i onę nayduiemy, zádáiąc ſobie rożne umartwienia: i tá od Oycow SS. ieſt przyrownána do męczeńſtwa: á zátym iáko męczeńſtwo, ták i oná znośi długi grzechow náſzych. Dla tego nápiſał S. Auguſtyn: *że nie tylko umieráiąc ale też i gárdząc ćiáłem, możemy przyiść do męczeńſtwá:* ábo, iáko mowi S. Bernard: *nie tylko trácąc żyćie, ále też i trapiąc ćiało,*

To záś

To zás męczeństwo należy na troiákim umartwieniu. Pierwsze umartwienie iest powierzchowne ćiáłá, i zmysłow, gdy kto gwałt sobie czyni, i zwyćięża się w pátrzániu, w słuchániu, w mowie, w iedzeniu i pićiu, nie pozwaláiąc sobie nie tylko zbytku, i niepotrzebnego używánia tych zmysłow, ále też i ućiechy choć od Bogá nie zákazáney, owszem trapiąc ćiáło postem, niespániem, dyscyplinámi, włosiennicámi: co iednák ma być rostropnie, według dyskrecyi, i według zdánia Spowiedniká. Drugie umartwienie iest wnętrzne áppetytu ták pożądliwego, iáko gniewliwego, ktory nam iest spolny z bydlęty: tłumiąc i przygászáiąc powstáiące w nim pássye námiętnośći, to iest miłość rzeczy pod zmysły podpadáiących, nienawiśći, żądze, smutki, gniewy, boiáźni. Trzećie umartwienie iest tákże wnętrzne rozumu nászego, i woli, poddawáiąc zdánie swoie pod zdánie cudze, i niechcąc tego, co się podoba skłonnośći nieporządney, i miłośći własney. O ktorym troiákim umartwieniu iest obszerna náuká w nászey Theologii duchowney. Kto ustáwicznie, ábo często záżywa tego troiákiego umártwienia, ten ponośi męczeństwo dobrowolne, á ieszcze nie iákiekolwiek, ále męczeństwo Chrystusowe, to iest ukrzyżowánie, *krzyżuiąc ćiáło swoie z pożądliwośćiámi.* iáko mowi S. Páweł o tych, ktorzy są sługámi Chrystusowemi. Gal. 5. Bo iáko ukrzyżowány nie może ruszyć áni rękámi, áni nogámi: ták ten ktory martwi zmysły swoie, námiętnośći, i wolą z rozumem, tym sámym broni im ruszáć się przećiwko woli Boskiey. Ktore podobieństwo umartwienia, z ukrzyżowániem szeroko wywodźi Cassianus *lib. 4. Instit. cap. 34. & 35.* i Thomas à Kemp. *ser. 12. ad Novit.*

§ 7. A luba to męczeństwo iest pospolite wszystkim Chrześćiánom, iáko nápisał S. Augustyn serm. 23. de Sanct: *Tota vita Christiani, si secundum Evangelium vivat, crux est atq; martyrium: Cáłe żyćie Chrześćiánina, ieżeli według Ewángelii żyie, iest krzyż i męczeństwo:* osobliwie iednák ma mieysce w zakonách. Bo iako mowi Climacus, Zakonnik nic inszego nie iest, *tylko ustáwiczny gwałt przyrodzenia.* A S. Dorotheus powiáda: że Zakonnik ma być *Hostia vivens: Ofiárą Boską żywą.* ktora bez ran i zábićia być nie może. I przydáie tám záraz, że Zakonnicy maią z Dawidem mowić do Páná Bogá Psal. 43. *Dla ćiebie iestesmy umartwieni przez cáły dźień: poczytani iestesmy iáko owce na rzeź skazáne.* S. Fránćiszek Borgiasz tákże powiádał, że Zakonnik ná dźień 24. rázy, to iest co godźiná ma umieráć sobie, i pożądliwośćiom swoim przez umartwienie. Więc i w Zakonie nászym S. Jgnácy Oćiec nász nákazał *continuam in omnibus, quantum fieri poterit mortificationem: Ustáwiczne we wszystkich rzeczách ile będźie mogło być, umartwienie,* nád ktorego większego być nie może. A

Tou-martwienie osobliwie kwitnie w Zakonie.

A choćby nic inszego w Zakonách nie było, tylko záchowánié slubow trzech, to iest ubostwá, czystośći i posłuszeństwá, to sámo byłoby męczeństwem, Bo i o ubostwie nápisał S. Bernard: *Species martyrii est paupertas voluntaria: Męczeństwo iest dobrowolne ubustwo.* I o czystośći nápisał S. Ambroży: *Laudabilis virginitas quæ Martyres facit Chwalebne pánieństwo, ktore Męczennikami czyni,* bo ćiáło ustáwicznie trapi i morzy Náostatek i o posłuszeństwie nápisał S. Bonáwent. in diæta salut. tract. 4. c. 2: *Obedientia est quoddam nobile genus martyrii, quia decollat hominem, & amputat ei propriæ voluntatis caput: Posłuszeństwo iest ślachetne męczeństwo, ktore śćina człowieká, i głowę mu ucina własnego rozumu i woli.*

Ale oprocz tego Zakonnicy zádáią sobie dźiwne ćiáłá umartwienia. Ze nie wspomnię inszych w rożnych Zakonách ktorych iest wiele; i w nászym Zakonie nie máło tákich mamy opisánych *in Anno dierum memorabilium.* Taki między inszymi był P. Augustinus de Espinoza, ktory co dźień czynił do krwi dyscyplinę łáńcuszkami, ábo dyscypliną, u ktorey były żelázne gwiazdki, zádaiąc sobie plag dwá ábo trzy tyśiące; ták, że ná źiemię upadł omdlewáiąc; a w wielki piątek dwa ábo trzy rázy zádawał sobie p[illegible]g 5000. Tenże modlitwę odpráwował ręce wyćiągnąwszy, tak długo, áż mu sáme upadáły. Imię JEZUS ná pierśiách, i insze znáki ná ćiele miał wypalone. Gdy nálazł iákiego konfidentá, kazał sobie dłoni żelázem przebiiáć, kazał się w gębę bić, zá włosy rwáć, powrozámi się wiązác i záwieszáć, ustá swoie deptáć, nogi kráiáć, áby ták był Chrystusá ukrzyżowánego ná sobie wyráźił. Nie mniey znáczny w tym umartwieniu był P. Rodericus Deza ktory przy inszych wielkich mortyfikácyách, chodźił w włośiennicy zrobioney z kleszczykow żeláznych, ktore nákształt zębow spoione były; á czásem chodźił w sukni przeszywáney kolcámi żeláznemi: u dyscypliny záś ktorey záżywał miał 16 gwiazdek ostrych żeláznych: do tego ná wiorách sypiał. Opuszczam inszych dla krotkośći, á między niemi szczotki grzebieniá żelázne świętey pámięći X. Kásprá Drużbickiego, i insze instrumentá umartwienia, przy ták wielu co dźień dyscyplinách. To tylko mowię, że stan Zákonny, iáko iest stan pokuty, ták też ma wiele okázyi wypłácenia się Pánu Bogu zá grzechy. Záczym kogo Bog do niego powołał, ma go sobie wielce poważáć. Ci zás ktorzy nie są w tym stanie, máią według miáry łáski Boskiey sobie użyczoney, to iest według śił swoich, i zdrowia, oraz według dyskrecyi Oycá duchownego, zażywáć umartwienia: á do tego ćierpieć co się tráfi, áby tym sposobem długi grzechow swoich tu ráczey niżeli ná drugim świećie wypłaćili.

Czytáć się może o tey máteryi nászá Theologia Duchowná, W Zám-

Zámku. § 4. tákże Częśći 1. Niremb. *lib. 2. de Adorat. c. 7. & c. 11.* Thomas à Kemp. *lib. 1. c. 24.* P: Gaſpar Druzb. *Tomo 1. in Preuiſ. ſeneƈt. par. 1. prov. 1. & 2.* Vinc. Carafa *Itin. p. 1. Exer. 5.*

NA DZIEN V

Puſtyni Bogomyślney,

W ktorym ſą Meditácye, 1. O Chryſtuſie, iáko o Krolu wyprawuiącym ſię ná woynę. 2. O pierwßey tego Krolá ná woynę expedicyi, przy Národzeniu iego. 3. o Konſiſtencyi tego Krolá w żyćiu táiemnym.

LEKCYA I.

O Zołnierſtwie Chryſtuſowym, ábo o woiowániu z Czartem.

L*Aborá ſicut bonus miles Chriſti IESV: Prácuy iáko dobry żołnierz Chryſtuſa.* 2. Tim. 3.

§ 1. Jeżeli to prawdá co mowi Job w Rozdiale 7: że *Zołnierſtwo ieſt żyćie ludzkie ná źiemi:* dopieroż żyćie Chrześćiáńſkie ma być żołnierſtwo. Hermánem náſzym naywyżſzym ieſt Chryſtus Bog wćielony, ktory ná to z niebá ná ten świát zſtąpił, i ſtał ſię człowiekiem, áby był ćiáłem ſię náſzym, iako zbroią odźiáwſzy, woiował z nieprzyiaćielem náſzym; iáko mowi S. Leo ſer. 1. de Natiuit. *Omnipotens Dominus cum ſaviſſimo hoſte non in ſua majeſtate, ſed in noſtra congreditur humilitate: Ze wßechmocny Pan, z okrutnym nieprzyiaćielem, nie w ſwoim máieſtaćie, ále w náßey podłośći woiuie.* Dla tego wybieráiąc ſię ná tę woynę mowił: *Teraz Xiążę świátá tego będźie wyrzucony.* Joan. 12. Jákoż. ſzſczęśliwie zwoiował tego Xiążęćia ćiemnośći: ktory był świát iáko Tyran opánował, to ieſt czártá, nie inſzym orężem, tylko Krzyżem, iáko mowi S. Auguſtyn in Pſ. 54: *Domuit orbem non ferro, ſed ligno: Zwoiował świát, nie żelázem, ále drzewem.* Wſzyſcy tedy Chrześćiánie tego Hermáná ieſteſmy żołnierzámi, pod iego Chorągiew Krzyżá S. záćiągnąwſzy ſię, ktorych

Zyćie Chrześćiáńſkie ieſt żołnierſtwo.

on do tey woyny záchęca mowiąc Joan. 16: *Confidite, ego vici mundum: Dufayćie, iam świat zwyćiężył.* Záczym żyćie náſze Chrześćiáńſkie ma być żołnierſtwo: i ſłuſznie; bo iáko żołnierſtwo nie ieſt czás odpoczynku i rekreácyi: ále czás pracy i trudow; poniewaź i w ten czás kiedy nie ieſt bitwá, nie trzebá leżeć, ábo przebiegáć ſię, ále trzebá ſtac ná ſtraży, broń chędożyć, miecze oſtrzyć, głod, źimno, i inſze niewczáſy ponośić: ták i żyćie Chrześćiáńſkie, ma być czás pracy i niewygod. Jáko w żołnierſtwie naywięcey ma mieyſce poſłuſzeńſtwo, ktore powinni oddáwáć żołnierze Hetmánowi, i porucznikom iego, choć im co roſkázuią trudnego, ćięſzkiego, i niebeſpiecznego. nie uchylaiąc, ani ſkárząc ſię, choć też buzdyganem ábo regimentem uderzą: ták i Chrześćianie żyć máią, nie według ſwoiey woli, ále wedle ordinánſow Chryſtuſowych, choć ćięſzkich. Jáko być w żołnierſtwie, ieſt żyć w uſtáwicznym niebeſpieczeńſtwe śmierći: ták i w żyćiu Chrześćiáńſkim nie máſz beſpieczności zupełney, ale záwſze bać ſię trzebá zguby wieczney: bo *Varius eſt belli eventus, & nunc hunc, nunc illum conſumit gladius,* 2. Reg. 11. *Rozmáity ieſt koniec woyny, i raz tego, drugi raz tego miecz gubi.* Jáko w żołnierſtwie trzebá trwáć aż do końcá czáſu náznáczonego, przed ktorym uchodźić z obozu, bez dozwolenia Hetmáńſkiego, ieſt rzecz godna wielkiego karánia: ták w żyćiu náſzym trzebá trwáć ſtátecznie w pracách i przykrośćiách, nie ućiekáiąc od nich, áni ſobie śmierći życząc bez woli Boſkiey, ále mowiąc z Jobem cap. 14. *Cunctis diebus quibus milito, exſpecto donec veniat immutatio mea: Przez wſzyſtkie dni poki ieſtem żołnierzem, czekam áż przyidźie odmiáná moiá.* Náoſtátek, iáko żołnierzom Hetman płáći żołd: ták i Chryſtus Hetman náſz. A coż to zá żołd náſz? odpowiáda Apoſtoł Rom. 6. *Stipendia peccati mors, gratia autem vita æterna: Żołd grzechu śmierć, á łáſká Boża żywot wieczny.* Gdźie S. Páweł wyſtawia dwuch Hetmánow, z ktorych ieden ieſt czárt, ktory żołnierzom ſwoim zá grzechy, miáſto żołdu dáie dwoiáką śmierć, to ieſt: doczeſną, i wieczną; i dla tego nie mowi Apoſtoł. żołd grzechu śmierć, ále *in plurali, ſtipendia, Zołdy.* Drugi záś Hetman ieſt Chryſtus, ktory żołnierzom ſwoim zá żołd dáie tákże dwoiáki żywot, to ieſt żywot łáſki Boſkiey, i żywot chwały wieczacy.

Z ktorym nieprzyiaćielem námſieſt woyná.

§ 2. Jeſt tedy żołnierſtwo żyćie náſze. Ale ktorzy ſą nieprzyiaćiele z ktoremi woiowáć mamy? Nieprzyiaćielow wſzyſtkich poſpolitych ukázuie Apoſtoł, i z nimi woiowáć każe Eph. 6: *Induite vos armaturam Dei adverſus inſidias diaboli: quoniam non eſt nobis colluctatio adverſus carnem & ſanguinem, ſed adverſus Principes & Poteſtates, adverſus mundi Rectores tenebrarum harum, contra ſpiritualia nequitiæ, in cœleſtibus: Obleczćie ſię w*

zbroię

zbroię Boſką, ábyśćie mogli ſtáć przećiwko Xięſtwom i Mocárſtwom, przećiwko Dźierżawcom świátá tych ćiemnośći, przećiwko duchownym złośćiom ná niebieśiech. Z ktorych ſłow obaczyć ſię może, iáka ieſt potęgá nieprzyiaćioł náſzych, z ktorymi woiowáć mamy: ponieważ ći nieprzyiaćiele nie ſą widomi iáko ſą inśi ludźie ćiałem i krwią obłożeni, *non eſt nobis colluctatio adverſus carnem & ſanguinem*, ále ſą ſzczerzy duchowie, ktorzy przenikáią wſzyſtkich nas: przenikáią oczy náſze, przenikáią uſzy, przenikáią ſerce, imáginácyą, rozum, wolą, á zátym wſzędźie nam ſzkodźić mogą. Do tego, ſą Xiążętá i Mocárſtwá, względem ktorych my dáleko mnieyſze śiły mamy, niżeli dźiećię względem Olbrzymá. Nád to, oręża ich ſą *ſpiritualia nequitiæ*, bárzo ſubtelne, mocne, iádowite, i iákoby w Alembiku dyſtylowáne złośći: (iáko rzecz dyſtylowáná w Alembiku ieſt ſubtelna i mocna, i zowie ſię *ſpiritus*.) ieſzcze ći nieprzyiaćiele ſtoią nád námi, *in cæleſtibus*, i z gory ſpadáią, i biią ná nas, że trudnie ich i poſtrzec możemy. Oprocz tego, wſzędźie náſtępuią ná nas, we wſzyſtkich ſpráwách náſzych, choć i w Swiętych i niebieſkich, i w modlitwách, i w komuniách, i w ſpowiedźiách, *in cæleſtibus*. Prawdá że czárt choć ma ták liczne czártow woyſko, i ták potężne przećiwko nam, przećię iednák gwałtem nas zwyćiężyć nie może, poki ſámi dobrowolnie nie zezwolemy, i przy łáſce boſkiey możemy ſię mu oprzeć, i iego odpędźić od ſiebie, iáko mowi S. Jakub cap. 4: *Reſiſtite diabolo, & fugiet à vobis: Sprzećiwiaycie ſię diabłu, á on ućiecze od was*: iednákże zwyćiężyć nas może zdrádą, czyniąc zaſadzki, i záſtáwiáiąc śidłá, to ieſt záchęcáiąc do złego, i momiąc, á czáſem ſię w Aniołá świátłośći przemieniáiąc, ná to, ábyſmy ſię ſami dobrowolnie w piekło wrzućili, iákoby do nas mowił: *Mitte te deorſum: Spuść ſię ná doł*, co mowił do Chryſtuſa. Przeto nie mowi S. Páweł: Bierzćie ná ſię zbroię, ábyśćie mogli ſtáć przećiwko potędze czártowſkiey, ále mowi: *przećiwko zaſadzkom czártowſkim*. I te iego zdrády ſą ták wielkie, że ſię rownáią gwałtowney potędze nieprzyiaćielſkiey; i dla tego przećiwko tym zdrádom każe S. Páweł bráć ná ſię zbroię: *Induite vos armaturam*; i nie obiecuie ſobie pewnego záwſze zwyćięſtwá, ále tylko możność i nádźieię zwyćięſtwá, *ut poſſitis ſtare*, że możećie ſtać przeciwko temu nieprzyiaćielowi, i nie upáść zwyćiężeni. Ták potężnego mamy nieprzyiaćielá.

Przydáie o nim ieſzcze S. Piotr, i mowi 1. Petr. 5. *Adverſarius veſter diabolus tanquam Leo circuit, quærens quem devoret: Przećiwnik wáſz iáko Lew ryczący krąży, ſzukáiąc kogoby pożárł.* Nie mowi że czárt ieſt náſz nieprzyiaćiel, ále mowi że ieſt náſz przećiwnik; bo nie tylko nás nienáwidźi iáko nieprzyiaćiel, ále iáko przećiwnik wſzędźie, i záwſze przećiwko

nam

Iáka potęgá i záiádłość tych nieprzyiaciół.

nam nástępuie, i zásadzki czyni, że może się o nim mowić: *Tota die impugnans tribulavit me.* Psal. 55: *Cáły dźień nástępuiąc utrapił mię.* Do tego nie mowi że iest iáko Lew, nád ktorego nie mász bestyi pysznieyszey, sroższey, mocnieyszey, odważnieyszey; ále mowi że iest iáko Lew ryczący, ktory w ten czás ryczy, kiedy iest głodny, i kiedy widźi obłow, ktory spodźiewa się pozrzeć. i dla tego ryczy áby go przestrászył, i od ućieczki zástánowił; bo czárt záwsze ma głod ná pożárćie dusz nászych, i záwsze ma nádźieię że nas dogoni, choć przed nim ućiekamy: i dla tego ryczy, áby nas zástrászył, i wprawił w trwogę, w desperácyą, á żebyśmy ták przed nim nie uszli. Mowi dáley S. Piotr: że Lucyper krąży świát; bo lubo w piekle zostáie sam w persónie swoiey, ále krąży w persónie swoich sług, i ná káżdym mieyscu nam zástępuie, i w domu, i w kośćiele, w ogrodźie, i w klasztorách, i we dworách: że trudno wiedźieć, gdźie nas czeka: ták właśnie, iáko myśliwiec zástawiwszy sieć w kniei, wszędźie do kołá krąży, szukáiąc zwierzá. Abo więc iáko Rotmistrz dobywáiąc miástá, dokołá obchodźi miásto, upátruiąc gdźie mur słábszy, áby tám szturmował: ták i czárt obchodźi nas, i zewsząd upátruie, gdźie w nas iest większa słábość, i mnieysza straż. Upátruie oczy, upátruie ustá, upátruie uszy, upátruie serce, upátruie myśli, áby tám ná nas uderzył, i nas zruinował, gdźie mnieysza gotowość *Circuit quem devoret.* Naostátek mowi Apostoł: że czárt krąży szukáiąc áby nas pożárł: przez co wyraża, że czárt ma chęć, nie żeby nam iákokolwiek zászkodźił, żeby uderzył, ábo żeby ukąśił, ábo zábił, ále chce nam uczynić co może być naygorszego, to iest áby nas pożárł, i w siebie obroćił. A iáko Lew głodny choćby naywięcey pożárł, nie násyći się: ták i czárt ma głod nienásycony ná dusze násze.

Czárt uczynił ná nas kolligácyą z świátem i ćiáłem.

§ 3. Táka iest wśćiekła zaiádłość, i ták wielka potęgá nieprzyiaćielá nászego dusznego, ktorą on potęgą nie kontentuiąc się, ieszcze uczynił ná zgubę nászę konfederácyą z nászymi zdraycámi. to iest z świátem i z ćiáłem: z ktorych ieden iest nieprzyiaćiel powierzchowny, to iest świát: drugi wewnętrzny, to iest ćiáło. I ták dwoiákie są pokusy; iedne wnętrzne pochodzące od ćiáłá, i pożądliwośći, ktora w nas iest; iákie są námiętnośći násze, to iest miłość rzeczy pod zmysły podpadáiących, prágnienie ich, smutek o nie, boiaźń. gniew, nienawiść, ktore pokusy nas odćiągáią od dobrego, i záchęcaią do złego, iáko mowi S. Jákub: *Unusquisq; tenetur à propria concupiscentia abstractus & illectus.* Jac. 1. *Káżdy kuszon bywa od włásney pożądliwośći oderwány,* to iest od dobrego, *i záchęcony* to iest do złego. A drugie są pokusy powierzchowne pochodzące od świátá, ktory nam wystawiá i záleca rzeczy doczesne, bogáctwá, sławę,

honory: ábo też nas prześláduie, i od cnoty, grożąc nam wzgárdą, niesławą, mękámi, śmierćią. Ciało nas zdradza przez pochlebstwa, iáko Dálilá oszukiwáłá Samsoná: á świát nie tylko nas zdradza pochlebstwem, ále też i przesladuie nas rożnym utrapieniem, iáko Saul prześládował Dawidá. Z temi tedy zdraycámi czárt uczynił ná nas Kolligácyą, i ták ćiáłu iáko świátu pomoc dáie ná zgubę nászę; bo ćiáło ustáwicznie pobudza áby pochlebowáło Duchowi, mowiąc do niego, co mowili Filistynowie do Dalili: *Blandire viro tuo*: *Pochlebuy mężowi twemu*: Swiát zás pobudza czásem, czásem czárt áby nas zdradzał, á czásem áby nas prześládował, ták iáko tenże czárt pobudzał Sáulá ná Dawidá: *Exagitabat eum spiritus nequam*: 1. Reg. 16. I záprawdę czárt sam przez się nie wieleby nam mogł szkodźić, ále ták wiele może przećiwko nam, ile może ćiáło i świát ná nas pobudźić.

§ 4. To iuż widźiemy ktorzy są nieprzyiaćiele náśi, z ktorymi pod chorągwią Chrystusową mamy woiowáć. A ktoraż broń nászá i oręże przećiwko tym nieprzyiaćiołom nászym. Pierwsza broń nászá w tey bitwie iest modlitwa, ktorą pośiłkow sobie z niebá záćiągamy. Przyczyná tego iest: bo iáko mowi S. Chryzostom hom. 8. in epist. ad Rom: Modlitwá iest to skrzydło, ktorym się duszá wzbiia i podnośi do niebá; i owszem wchodźi w samego Páná Bogá. iáko mowi S. Augustyn: záczym czárt, ktory iáko wąż czołga się po źiemi, nie nie może w ten czás duszy szkodźić, kiedy uleći przed nim do niebá; á zwłaszczá kiedy ią Bog w Bostwie swoim zákryie, iáko o sprawiedliwych mowi Dawid do Páná Bogá Psal. 30: *Abscondes eos in abscondito vultûs tui*: *Zákryiesz ie w skrytośći twárzy twoiey*. Gdy tedy ná ćię czárt nástępuie, záraz mow do Páná Bogá: *Esto mihi in Deum protectorem, & in domum refugij*: *Bądź mi Bogiem i Obrońcą, i domem ućieczki*. Psal. 30. Abo wołay z Apostołámi w náwáłnośći: *Zbaw mię Pánie, bo ginę*: Dla tego upomina Pan Mar. 14: *Czuyćie á modlćie się, żebyśćie nie weszli w pokusę*. I znowu każe w paćierzu prośić Páná Bogá: *Nie wodź nas ná pokuszenie*. Bo choćbyśmy się niewiem iáko strzegli pokus, trzebá żeby Bog nas rátował, ták są bowiem ustáwicznie, ták niespodźianie ná nas przypadáiące, ták záiádłe pokusy. Przeto nie dość być czuynym, ále się też trzebá modlić: iáko kto się chce ustrzec złodźieiá, trzebá nie tylko czuć pilnie, ále i prośić o pomoc sąmśiádow, wołáiąc: Rátá, złodźiey, złodźiey. Prawdá, że nie mamy Páná Bogá o to prośić, ábyśmy żadney nie mieli pokusy: bo to niepodobna w tym życiu nászym, gdźie iest czás woyny, i nie byłoby to nam pożyteczno: bo nie biiąc się z nieprzyiaćielem, nie mielibyśmy też korony: iáko mowi Tobiasz cap. 4: *Hoc pro certo habet omnis qui te colit, quod vita*

Ktore oręże ná sze przećiwko tym nieprzyiaćiołom.

ejus

ejus ſi in probatione fuerit coronabitur: *To zápewne ma káżdy, ktory ćię Pánie chwali, że ieżeli żyć będźie w doświadczeniu, będźie też koronowány.* Ale o to mamy prośić Páná Bogá, áby nas nie prowádźił w pokuſy, to ieſt áby ná nas niedopuſzczał tákich pokus, żebyſmy w nie wpádli przez grzech, ták iáko wpadáią w śieć ptaſzki, ſarny, záiące: ále żeby nas záchował od tákich pokus, w ktorych on widźi, żebyſmy w grzech wpádli, gdybyſmy ie mieli, będąc ábo záchęceni ućiechą, iáko ptaſzki w śieć wpadáią záchęcone ponętą: ábo ſtráchem i boiáźnią złego będąc nápędzeni, iáko wpadáią w śieć ſárny i záiące. Więc ieżeli o to prośić mamy Páná Bogá, o iáko wielkie głupſtwo ieſt tych, ktorzy nie czekáiąc pokuſy, ſami w nie lecą, choćby czáſem czárt nie myślił ich kuśić. Dźiwuię ſię temu Prorok Mich. 3: *Nunquid cadet avis in laqueum terræ abſq; aucupe?* *A czy wpádnie ptak w śidło bez ptáſznika?* przećię ludźie częſto podáią ſię ſami w śidłá diabelſkie, gdy ſami ſzukáią okáziy grzechowych. Więc tácy nie ſą godni żadnego politowánia gdy upádną: iáko niegodźien politowánia ten, ktory ſię draźni z niedźwiedźiem, ábo ten ktory rękę wtyka w iámę iaſzczurki: iáko mowi Mędrzec Eccl. 12. *Quis miſerebitur omnibus qui appropiant beſtiis?* *Kto ſię zmiłuie nád tymi wſzyſtkimi ktorzy ſię zbliżáią do beſtyi?* A do tego, tákowi ludźie prożno ſię modlą w paćierzu, *Nie wodź nas ná pokuſzenie:* bo to ieſt żártowáć ſobie z Páná Bogá: prośić go áby ćię nie wprowádźił w pokuſę, kiedy ſam w nię lećiſz. Abo więc ták ſię modlić, ieſt kuśić Páná Bogá, gdy go prośiſz, ábyś nie wpadł w pokuſę, do ktorey ſam idźieſz: bo to ieſt prośić Páná Bogá o cudá bez potrzeby.

Druga broń náſzá ieſt: pilna czuyność nád zmyſłámi náſzemi, i nád Imáginácyą: bo przez te bramy nieprzyiaćiel do ſercá, iáko do fortecy boſkiey wchodźi; záczym ſtrzec ich potrzebá: á zwłaſzczá że on iáko Lew krąży koło tey fortecy, iáko ſię powiedźiáło.

Trzećia broń ieſt, częſte i nabożne używánie Sákrámentow SS, zwłaſzczá Ciáłá Páńſkiego: bo o tym Sákrámenćie mowi Pſálmiſtá do Páná Bogá. Pſal. 22: *Nágotowałeś Pánie przed obliczem moim ſtoł przećiwko tym ktorzy mię trapią:* ato dla tego że przez używánie tego chlebá niebieſkiego nábywamy śił nádprzyrodzonych ná zwyćiężenie nieprzyiaćioł duſznych. I ták iák przez ow chleb ktory ſię toczył z obozu Gedeonowego, rozumiał ſię miecz, ktory poráźił Madiánity, *Iud.* 7: ták i ten chleb niebieſki ieſt nam mieczem ná poráženie czártá i pokus iego. Dla czego mowi S. Bonáwenturá: że ten Sákráment ieſt *Armatio contra diabolum:* *Vzbroienie ná czártá.* A S. Thomaſz mowi: że ieſt *Fuga dæmonum:* *Vćieczka czártow.* Záczym gdy pokuſa naćiera, dobrze záżywáć owych ſłow: *O ſalutaris hoſtia &c.*

Czwar-

Czwarta broń ieſt pámiątká Męki Chryſtuſowey, do ktorey ſię uciekáć mamy we wſzyſtkich pokuſách. To to náſzá zbroiownia Chryſtus ukrzyżowány: á iego Krzyż, gwożdźie, ćiernie, włocznia, bicze, ſą to rynſztunek náſz ná zwyćięženie nieprzyiaćioł náſzych. Do czego nas záchęca S. Piotr 1. Petr. 4 *Chriſto in carne paſſo, & vos eâdem cogitatione armamini: Gdy Chryſtus w ćiele ućierpiał, i wy tąż myślą uzbraiayćie ſię.* Bo iáko być może, żebyś pámiętáiąc ná Chryſtuſa nágiego, zdeptánego, zeplwánego, zkrwáwionego, nie miał oddalić od ſiebie pokuſy, ktora ćię prowádźi do łákomſtwá, do prożney chwały, do złey ućiechy? i owſzem tá myśl záchęćiſćię do uboſtwá, do wzgárdy ſiebie ſamego, do ćierpliwośći. I dla tego mowi Prorok do Chryſtuſa o iego Męce Thr. 3. *Dabis eis ſcutum cordis laborem tuum: Daſz za tarczą ſerdeczną pracą twoię,* to ieſt Mękę twoię. A S. Auguſtyn mowi Man. c 22: *In omnibus adverſitatibus meis non invenio tam efficax remedium, quàm vulnera Chriſti. Parat mihi inſidias diabolus, fugio ad viſcera Domini mei, & fugit à me: We wſzyſtkich przećiwnośćiách nie nayduię ták ſkuteczney pomocy, iako rány Chryſtuſowe. Záſadza ná mnie czárt śidłá, ućiekam do wnętrzności miłoſierdźia Páná mego, á on ućieka odemnie.* I ták rány Chryſtuſowe, ſą to wieże mocne i wyſokie, gdźie nie dochodzą ſtrzały nieprzyiaćielſkie. Są miáſtá ućieczki, gdźie nie máią przyſtępu náśi nieprzyiaćiele. Bo iáko naprzod temi ránámi zwoiował Chryſtus czártá: ták i teraz my go temiż ránámi zwyćiężamy. Záczym dobrze upomina S. Ambroży lib. 6 Hex. c. 4: *Si in te inſurrexerit lupus, petram cape, & fugit: petra tua Chriſtus eſt: ſi ad Chriſtum confugias, fugit lupus, nec terrere te poterit: Ieżeli ná ćię wilk náſtępuie, weźmiy opokę, á ućiecze od ćiebie: opoká twoiá Chryſtus ieſt: ieżeli do Chryſtuſa ućiekáć ſię będźieſz, ućiecze wilk, i ſtráſzyć ćię nie będźie mogł.*

Piąta broń ná zwyćiężenie pokus ieſt, wzywánie Náyświętſzey Matki. Bo mowi S. Bernard hom. 2. ſuper miſſus: że iako czárt nas przez Ewę zwyćiężył: ták przez Máryą zwyćiężony bywa. Przyczyná tego ieſt: bo oná będąc Krolową Aniołow, ma nád nimi władzą, i ták złych Aniołow powśćiąga, roſkázuiąc im, áby do nas nie przyſtępowáli: á dobrym, áby nas bronili. I ták ſię do niey modli S. Bonáwenturá in ſpec. c. 10: *Compeſce Dæmones, ne nobis noceant: præcipe Angelis, ut nos cuſtodiant: Powśćiągay czártow, áby nam nie ſzkodźili: roſkaż Aniołom, áby nas ſtrzegli.* Drugą przyczynę dáie P. Vincent. Carafa *in Itin cœli par. 3. Exerc. 1, c. 8.* Bo z náuki S. Bernárdiná Nayświętſza Pánná ieſt Mátką Syná Bożego, ktory oraz z Oycem ieſt początkiem Duchá S. Záczym że Duchowi S. przypiſuią ſię wſzyſtkie łáſki i pomocy nádprzyrodzone, zwłaſzczá ná zwyćiężenie pokus: idźie zá tym, że Nayświętſza

Mátká ma osobliwą moc u Duchá S. i powagę ná otrzymánie nam tych
łask i pośiłkow. Przeto upomina S. Bernard ná pomienionym mieyscu:
Si exsurgant venti tentationum. Mariam cogita, Mariam invoca, non recedat ab
ore, non recedat à corde: Ieżeli powstáną wichry pokus, myśl o Máryi, wzywáy
Máryi: niech nie odchodźi od ust twoich, niech nie odchodźi od sercá. Sposob záś
wzywánia w ten czás iest, ktory podáie S. Epiphánius Orat. de B. V.
Protectrix mea, auxiliatrix mea, Virgo Dei genitrix, hostiles impetus à me aver-
te: Obronićielko moiá, Pomocniczko moiá, Mátko Boska, odwroć szturmy nie-
przyiaćielskie odemnie. Abo iáko mowił S. Xáwier: *Maria opitulare:*
Ratuy Máryo.

Pomaga ieszcze ná zwyćiężenie pokus, ućiekáć się do Aniołá strożá,
iáko rádźi S. Bernárd serm. 12. in Psal. Qui habitat: *Quoties gravissima*
cernitur urgere tentatio, invoca custodem tuum, inclama & dic: Domine salva
nos perimus: Kiedykolwiek ćięszka nástępuie pokusa, wzywáy stroża twego,
Przewodniká twego, Pomocniká twego, wołay, i mow: Pánie
zbaw nas, boginiemy. Abo więc ták wołay ná Aniołá strożá iáko wołał
Tobiasz ná Ráfałá, gdy go wieloryb chćiał pożrzeć: *Domine invadit me:*
Pánie nástępuie ná mnie. Tob. 6. Bo iáko mowi S. Augustyn o Aniołách
in Psal. 62: *Attendunt nos peregrinos, & miserentur nos, & jussu Domini au-*
xiliantur nobis, ut ad illam patriam communem redeamus: Pilnuią nas podro-
żnych, máią nád námi politowánie, z roskazánia Páńskiego rátuią nas, ábyśmy do
oney Oyczyzny pospolitey z nimi wroćili się. Tę záś pomoc dáią nam, po-
wśćiągáiąc czártá, z pomocą imáginácyi nas oświecáiąc, odwrácáiąc nas
od okázyi grzechowey &c.

Ale osobliwie rynsztunek nász ná zwyćiężenie nieprzyiaćioł, są
cnoty święte, w ktorych się ćwicząc, poráźiemy pokusy, ktore nas pro-
wádzą do przećiwnych występkow. Dla tego pomieniony S. Páweł
Eph. 6. kiedy nam káże się przyodźiewáć w zbroię Bożą: *Induite vos ar-*
maturam Dei, záraz tám tę zbroię opisuie ták: *Stoyćie tedy przepasawszy*
biodrá wásze prawdą, to pierwsza cnotá; *a oblokszy páncerz spráwiedliwośći,*
to druga cnotá; *i obuwszy nogi w gotowość Ewángelii pokoiu,* to trzećia cnotá
posłuszeństwá słowu Bożemu powinnego: *We wszystkim biorąc tárczą*
wiáry, ktorąbyśćie mogli wszystkie strzały ogniste onego złego pogáśić, to czwar-
ta cnotá wiáry ná wszystkich pokus zwyćiężenie skuteczna. *Przyłbicę*
też zbáwienia weźmiyćie, to iest nádźieię, *i miecz duchá, ktory iest słowo Boże:*
to piąta cnotá nádźiei.

§ 5. Ták tedy uzbroieni, mamy się mężnie, i odważnie potykáć
z przerzeczonymi nieprzyiaćiołámi nászemi, iáko żołnierze Chrystuso-
wi. Do czego káżdego z nas upomina Apostoł. 1. Tim. 2 gdźie mowi

uzbro-

uzbroiwszy Timoteuszá w cnoty: *Sectare justitiam, pietatem, fidem, charitatem, patientiam: Idź zá spráwiedliwośćią, pobożnośćią, wiárą, miłośćią:* i przydáie: *Certa bonum certamen fidei, apprehende vitam æternam: Potykay się* Iák mę żnie wo- *dobrą potyczką wiáry, ośiągniy żywot wieczny:* bo iáko niżey mowi: *Zaden nie* iewáć *będźie koronowány: tylko ten, ktory porządnie woiuie.* Jaka záś ma być uśilność nászá, w tey duchowney potyczce, wyráźił Duch S. kiedy ták mamy. upomina káżdego Eccl. 4: *Pro justitia agonizare pro anima tua: & usq; ad mortem certa pro justitia, & Deus pro te expugnabit inimicos tuos: Zá spráwiedliwość ták się biedź iáko przy skonániu* według śiły *duszy twoiey, i aż do śmierći woiuy zá spráwiedliwość, á Bog záćiebie zburzy nieprzyiaćiele twoie.* Przez tę spráwiedliwość rozumie tu Duch S. łáskę Boską nas uspráwiedliwiáiącą, zá ktorey záchowánie, ábo też zá nábywánie iey, ták się mamy biedźić z czártem, i z iego pokusami, á oraz ze złemi chućiámi nászemi, iáko wszystką śiłą duszy biedźi się konáiący z śmierćią, áby záchował żyćie swoie. A iako konáiący ćierpi rozłączenie się od pzyiaćioł, od wszystkich dobr swoich, náwet ćierpi rozłączenie duszy od ćiáła: ták i my żebyśmy nie utracili łáski Boskiey, ráczey obieráć mamy rozłączenie od wszystkich dobr, náwet i od nas samych, ieżeli tego trzebá. *Pro justitia agonizare pro anima tua.* A do tego mamy aż do śmierći woiowáć zá tey łáski Boskiey záchowánie: *Usq; ad mortem certa pro justitia,* nie tylko ták żebyśmy nieustáiąc aż do sámey śmierći woiowáli z nieprzyiaćielámi dusznemi, ále też ták, żebyśmy ráczey umárli i stráćili żyćie to násze doczesne, niżeli łáskę Boską utráćili. *Usq; ad mortem certa.* Ponieważ łáská Boska iest żyćie duchowne duszy nászey, i więcey waży niż to żyćie doczesne: *Gratia Dei vita æterna.* Rom. 6.: *Łáská Boska zywot wieczny.* Do czego nas máią záchęcáć przykłády, to żołnierzow, ktorzy idą ná strzały, ná miecze, ná ogień, dla sławy, ábo dla oká Krolá pátrzącego: to kupcow przykłády, ktorzy dla nábyćia złotá i srebrá, podáią się ná wielkie niebespieczeństwá śmierći: á przećię łáská Boska iest táka, ktora *Melior est acquisitione auri & argenti* Prov. 3. *Lepsza iest niżeli nábyćie złotá i srebrá.*

W tey záś bitwie duchowney wielką mieć masz nádźieię o pomocy Boskiey, że on *expugnabit pro te inimicos tuos: Zwoiuie zá ćiebie nieprzyiaćiele twoie.* Prawdá że nie będźie woiował zá ćiebie: bo chce, ábyś ty też woiował; ále zburzy nieprzyiaćiele twoie zá ćiebie, bo do niego należy zwyćiężyć, do ćiebie woiowáć. Ty sam z siebie zwyćiężyć nie możesz, ále woiuy i czyń co możesz według udźieloney sobie łáski Boskiey, á oraz proś Bogá gorąco i ustáwicznie, áby stárł ná głowę nieprzyiaćiele twoie, to iest, złe áffekty twoie, miłość ćiáłá, miłość wygod,

miłość ſławy; á Bog zburzy ie za ćiebie. Tákim ſpoſobem *peribunt, qui contradicunt tibi, quares illos & non invenies viros rebelles tuos:* *Zginą, ktorzyć ſię ſprzećiwiáią: będźieſz ich ſzukał, á nie naydźieſz buntownikow twoich.* Jsai. 41. Bo Pan Bog rzecze do ćiebie: *Ego Dominus Deus tuus apprehendens manum tuam, dicenſq; tibi: ne timeas, ego adjuvi te:* *Iam Pan Bog twoy, ktory wźiąwſzy ćię zá rękę, rzekłem do ćiebie: nie boy ſię, iam tobie dopomogł.* Ibid.

Przykłády pokus zwyćiężonych.

§ 6. Przy dokończeniu tey máteryi, położę niektore przykłády, z ktorych ſię poznáć może chytrość czártá w pokuſach, i ſpoſoby zwyćiężenia ich. S. Antoni ná puſtyni ćięſzkie od czártá i długie ćierpiał pokuſy: iuż mu przywodźił ná myśl to bogáctwá, ktore opuśćił: to ſieroctwo śioſtry máłey, to zacność rodu, to młodość iego i urodę: iuż wzniecał w nim nieprzyſtoyne żądze: iuż mu ná puſtyni miotał ná drodze to miſę ſrebrną, to bryły złotá: iuż z wielkim woyſkiem czártow widomie ná iego chálupkę uderzywſzy, iego zbił, i zránił, że zá martwego kilká dni leżał: iuż zebrawſzy ſię z towárzyſtwem ſwoim, ná niego náſtępował w oſobie lwow, niedźwiedźiow, wilkow, wieprzow, pſow, bykow, ſtráſząc go ryki tych beſtyi i chálupkę iego rozwaláiąc. Ale on te pokuſy zwyćiężył wiárą mocną w Chryſtuſa, ufnośćią w nim, i Krzyżem świętym; náśmiewáiąc ſię z ſłábośći czártow, że iakoby podleyśi nád beſtye, twárzy niemych záżywáli. Záczym czárći iáko ćmá od ſłońcá, od niego roſproſzywſzy ſię, ućiekáli. A raz Pan JEZUS po zwyćiężoney pokuſie, oświećiwſzy iáſnośćią iego komorkę, pokazał mu ſię: do ktorego gdy S. Antoni mowił wzdycháiąc: Gdźieżeś był miły JEZU? uſłyſzał głos: Byłem iá tu Antoni, álem pátrzał ná męſtwo i potkánie twoie. *Pátrz w iego Zywoćie 17. Ianuarij.*

W Zywoćie S. Dunſtáná Arcybiſkupá Kántuáryiſkiego 3. *Iunij* mamy, że gdy będąc kápłánem, w iedney chálupce mieſzkał modląc ſię, czytáiąc, i ludźiom rádą, i robotą ſłużąc: raz do niego czárt w oſobie ludzkiey przynioſł coś opráwowáć: co gdy on począł robić, obaczył że z onego męża, raz niewiáſtá, drugi raz dźiećię. Tedy Swięty poznawſzy czártá, milcząc, roſpalił kleſzcze gorąco, i wyrwawſzy ie z ogniá, uchwyćił niemi czártá zá nos, śćiſkał i trzymáł. A czárt wrzeſzczał, i wydárſzy ſię, biegał po mieśćie wołaiąc: On zły człowiek łyſy, miáſto iáłmużny nos mi upalił. Ale S. Dunſtánus oznáymił ludźiom czárowſką zdrádę. Ták Swięći z czártá żárt ſobie ſtroią.

B. Abrámius, gdy ſię raz w nocy modlił, ſtánął czárt z śiekierą, chcąc cellę iego obálić, i gdy ſię zdáło że iuż dźiurę uczynił, począł wołáć: Spieſzćie ſię przyiaćiele, przybywaycie, á záduśćie go. A mąż święty ſłyſząc to, záżył ſłow z Pſalmu 117: *Wſzyſtkie narody otoczyły mię á w*

imię

imię Páńskie zemśćiłem się nád niemi. Záczym czárt zaraz zniknął, á cellá cáłá zostáłá. Drugi raz gdy o pułnocy chwalił Páná Bogá, obaczył że rogoża, ná ktorey stał, palić się poczęłá: á on depcąc ogień rzekł one słowá z Psalmu 90: *Nád żmiią i bázyliszkiem chodźić będźiesz, i podepcesz lwá i smoká.* Ná ktore słowá czárt ućiekł. A ztąd nam náuká, iáko ná zwyciężenie czartá zażywáć mamy słow pismá świętego. Co też uczynił Pan JEZUS, gdy go czart ná puszczy kuśił.

S. Vincentius Ferrerius, gdy raz w nocy czytał kśiąszkę Swiętego Hieronimá o Pánieństwie Nayświętszey Pánny, ktorey w ten czás prosił, áby strzegłá iego czystośći: usłyszał głos: Nie wszyscy możemy záchowáć pánienstwo. Czemu się dźiwuiąc, gdy klęknął, prosząc Nayświętszey Pánny, áby mu oznáymiłá coby to zá głos ten był: wkrotce potym pokazáłá mu się w wielkiey iásnośći Mátká Boska, oznáymuiąc mu, że to był głos czártowski, ktory go chćiał odstrászyć trudnośćią od tey cnoty: i upomináiąc go do státecznośći w tey cnoćie, á obiecuiąc pomoc Boską. Záczym do niey w pokusach ućiekáć się mamy.

S. Jgnácy Lojolá, gdy lat máiąc 33. począł się uczyć Grámátyki, áby był sposobnieyszy do rozmnożenia chwały Boskiey, przeszkadzáły mu do náuki częste i wielkie oświecenia, iákich nie miewał przy Meditácyách i modlitwách. Postrzegszy zdrádę czártowską Swięty, oznáymił ią náuczyćielowi swemu, i do nog mu upadszy, prośił áby z sobą iáko z dźiećiną postępował, karząc swoie niedbálstwa w náukách, gdyby się pokazáły. Z kąd nam náuká, że pokusy násze Oycom duchownym oznaymiáć mamy.

O zwyćiężeniu pokus czytáć się może Thom. à Kemp. lib. 1. c. 13. & lib. 3. c. 6. & 20. & 35. August *Solil. c. 16.* Panar. Bus *v. Tentatio.* Vinc. Carafa *Itiner. par. 3. Exerc. 1.* Jacob. Alvor. *Tomo 2. lib. 1. par. 3.* Roderic. *par. 2. Tract. 4.* Ludov de Ponte *Tomo 2. de perfect. Tract. 2.* Gaspar Druzb. *Tomo 2. de Solid. Virt. die 7. Consid. 21.* Manna del Anima *in varijs Med* Niremb. *de Ador. lib. 1. c. 15.* Theologia Duchowna w Częśći 2. Rozd. 3.

LEKCYA II.

O Náśládowániu Páná Jezusa w pospolitośći.

Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis. Joan. 13. *Dałem wam przykład, áby iákom ia czynił, i wy ták czynili.*

§ 1. Trzy były osobliwe przyczyny wćielenia Syná Bożego, dla

czego

Przyczyna Wćielenia Syna Bożego, náśládowánie iego.

czego Syn Boży zſtąpił z niebá, i ſtał ſię człowiekiem. Pierwſza, áby nas był śmierćią ſwoią zbáwił od śmierći wieczney, i był náſzym Odkupićielem. Druga przyczyná; áby nas był náuką ſwoią oświećił, i był náſzym Náuczyćielem. Trzećia, áby nás był przykłádem cnot ſwoich prowádźił do niebá, i był náſzym Przewodnikiem. Bo ponieważ ſam Bog nie mogł być przykłádem człowiekowi wſzyſtkich cnot i ſpraw iego, náprzykład pokory, ćierpliwośći, poſłuſzeńſtwá: człowiek też ſzczery nie mogł być ludźiom pierwſzym i doſkonáłym wizerunkiem wſzyſtkich cnot: dla tego Bog ſtał ſię człowiekiem, áby był tákim wizerunkiem. Dla tego o ſobie Chryſtus powiedźiał Joan. 14: *Iam ieſt żywotem prawdą, i drogą.* Jeſt żywotem, że nas krwią ſwoią od śmierći wieczney odkupił: Jeſt prawdą, że nas náuką ſwoią oświećił: Jeſt drogą, że nas przykłádem ſwoim do niebá prowádźi. Dla odkupienia náſzego, i dla náuki náſzey, nie ták dálece trzebá było, áby był Syn Boży w ćiele ludzkim ták wiele prácował i ćierpiał: bo mogł nas odkupić iedną łezką ſwoią, ábo iedną potu ſwego kroplą, mogł też náuczáć, nic nie ćierpiąc: ále dla przykłádu náſzego trzebá było, áby był ćierpiał ubogtwo, áby był wzgárdzony, áby był okrutnie umęczony. I tá też byłá przyczyná, czemu wtora Oſobá Troycy Swiętey, nie pierwſza, áni trzećia, ſtáłá ſię człowiekiem, dla zbáwienia náſzego: bo wtora Oſobá ieſt *Imago Dei Patris*, ieſt żywym i doſtáteczaym obrázem Oyca przedwiecznego: dla tego Oyćiec przedwieczny ten obraz ſwoy wyráźił w ćiele ludzkim, i wyſtáwił nam zá wizerunk, ábyſmy ná niego i ná cnoty iego pátrząc, podobne iego poſtępki wyrażáli ná ſobie, i tak zepſowány przez grzech ábo zmázány ná duſzy náſzey obraz Boſki odnawiáli. Zátym, co niegdy mowił do Moyżeſzá Bog pokazuiąc mu modeluſz Kośćiołá Stározakonnego *Exod.* 25. to do káżdego z nas mowi, pokázuiąc nam Chryſtuſa ná gorze Kálwaryiſkiey: *Inſpice & fac ſecundum exemplar, quod tibi in monte monſtratum eſt: Pátrz á czyń według tego wizerunku, ktory tobie ná tey gorze wyſtáwiony ieſt.* Dla tego też Pan JEZUS w Ewángelii wzywa ludźi, áby zá nim ſzli, mowiąc: *Kto chce zá mną iść, niech ſię záprze ſiebie ſámego, i weźmie krzyż ſwoy, á niech idźie zá mną.* Mat. 16. I gdźie indźiey Joán. 12. *Kto mi ſłuży, niech idźie zá mną, á gdźie ia ieſtem, tam i ſługá moy będźie,* to ieſt w chwale wieczney. Co wſzyſtko rozumie ſię o náśládowániu cnot iego. Dla tego zowie ſię Páſterzem, że prowádźi owce ſwoie do niebá, idąc przed niemi.

Jákie ma być to náśládowánie.

§ 3. Jakie záś ma być to náśládowánie, wyráźił Piotr S. 1 Petr. 2 mowiąc: *Chriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut ſequamini veſtigia ejus: Chryſtus ućierpiał zá nas, wam zoſtáwuiąc przykład, ábyśćie ſzli*

zá ślá-

zá śládámi iego, ábo w tropy iego wstępowáli. Gdźie nie mowi Apostoł: *ut assequamini vestigia ejus: żebyśmy dośćigli śládow iego:* bo to rzecz niepodobna, ábyśmy w tey drodze rowno z Chrystusem biegáli, ták wiele ćierpiąc iáko on ćierpiał: poniewaź on, *exultavit ut Gigas ad currendam viam.* Psal. 18: *Iáko Olbrzym krokiem olbrzymskim bieżał w tey drodze,* á my śił tákich nie mamy. Ale dość ná nas będźie, że nie poydźiemy drogą przećiwną Chrystusowi, ále tą drogą, ktorą on szedł: á potym, że zá nim choć powoli poydźiemy, ále przećię nie trzebá obracáć się tyłem do Chrystusa, idąc zá wszeláką wygodą, zá ućiechámi, zá sławą u ludźi. Do tego nie mowi Apostoł, *ut sequamini viam ejus, żebyśmy szli drogą Chrystusową:* ále mowi: *ut sequamini vestigia ejus, żebyśćie náśládowáli śládow iego;* bo niektorzy idą drogą Chrystusową, ćierpiąc tákże ubostwo, wzgárdę, boleśći, ále że ćierpią nie dobrowolnie, ále z musu, nie mogąc tego uść dla tego nie náśláduią śládow Chrystusowych, i w tropy iego nie wstępuią; bo nie ćierpią ták iako ćierpiał Chrystus, z pokoiem i z weselem, z powzdawániem się ná wolą Boską, i z dotrwániem; á przeto nie mogą o sobie mowić z Jobem c. 23: *Vestigia ejus secutus est pes meus: W ślády iego wstępowáłá nogá moiá.*

W czym mamy náśládowáć Chrystusá.

§ 3. Ale w czymże mamy náśládowáć Chrystusá? Wielki duchowny Oćiec P. Balthasar Alvarez S. J. Spowiednik S. Teressy, powiádał, że we trzech rzeczách náśládowáć mamy Chrystusa, to iest, w ubostwie, w wzgárdźie, i w boleśći. W tych trzech rzeczách náśláduiąc Chrystusa, náśláduiemy go we wszystkich cnotách, to iest *w* pokorze, w spráwiedliwośći, w wstrzemięźliwośći, i w inszych cnotách. Bo iáko wszystkie występki pochodzą z pożądliwośći dostátkow, ućiech i sławy, ábo honorow: ták wszystkie cnoty pochodzą z miłośći rzeczy tym przećiwnych, to iest: z miłośći, ubostwá, boleśći, i zelżywośći. Dla tego iáko czárt Xiążę tego świátá, záłożył był krolestwo swoie ná tym świećie, ná tych trzech rzeczách, to iest ná pożądliwośći oczu, ábo ná bogáctwách, ná pożądliwośći ćiáłá, abo ná ućiechách; i ná pysze: ták Pan JEZUS wyrzucáiąc czártá z tego świátá, záłożył krolestwo swoie ná trzech rzeczách przećiwnych, ná ubostwie, ná wzgárdźie, ná boleśći.

Pobudki do tego náśládowánia. Pierwsza.

§ 4. Zebyśmy tedy w tych trzech rzeczách Chrystusá náśládowáli, te nas pobudzáć máią przyczyny. Naprzod sámá potrzebá, że bez tego náśládowánia zbáwieni być nie możemy. Abowiem iáko mowi S. Paweł Rom. 8: Bog *quos praescivit & praedestinavit conformes fieri imagini Filij sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus: Ktorych przyiął do chwały wieczney, oraz tych przeznáczył, áby byli podobnymi obrazowi Syná swego, żeby on był pierworodny między wielą bráći.* I ták przed wieki Bog Oćiec naprzod

Syná ſwego przyrodzonego przeznáczył, áby ſtawſzy ſię człowiekiem, *ćierpiał uboſtwo, wzgárdę, bole, á ták wſzedł do chwały ſwoiey:* iáko mowi o ſobie Lucæ 24: potym według náſzego rozumienia, wybierał y przeznaczał Bog nas do teyże chwały, iáko ſyny przyſpoſobione, tákim ſpoſobem, żeby Syn przyrodzony Boſki był wizerunkiem nam ſynom przyſpoſobionym, á żeby ći tylko byli wybráni ná to, áby byli Synámi przyſpoſobionymi, i ſpołdźiedźicámi chwały Syná przyrodzonego, iáko bráćia iego, ktorzyby chćieli być iemu podobnemi. Bo ták przyſtało, zebyſmy ſynowie przyſpoſobieni, iáko będźiemy w niebie ſynowi Bożemu przyrodzonemu podobni co do chwały, ták też ná źiemi żebyſmy byli iemu podobnymi co do zaſług: iáko gdźie indźiey mowi tenże Apoſtoł 1. Cor. 15: *Sicut portavimus imaginem terreni, ita portemus imaginem cœleſtis. Iákoſmy nośili ná ſobie obraz źiemſkiego, ták też nośić będźiemy obraz niebieſkiego człowieká,* to ieſt Chryſtuſá. Ponieważ tedy Bog ták nie ináczey przed wieki poſtánowił, toć trzebá koniecznie, áby kto chce być w niebie, tu ſię ſtawał podobnym Chryſtuſowi, ćierpiąc uboſtwo, wzgárdę, i boleśći, I dla tego ten ieſt znák naypewnieyſzy, że kto ieſt przeznáczony do niebá, gdy w żyćiu ſwoim ieſt, podobny Chryſtuſowi. Do tego, potrzebá nam Chryſtuſa náſládowáć; bo ponieważ káżda rzecz temiż inſtrumentámi powinná być dokończona, ktoremi ſię poczęłá robić, toć ponieważ Chryſtus zbáwienie náſze ſpráwował, ćierpiąc uboſtwo, zelżywość, i boleśći; i my tymże ſpoſobem mamy dokonywáć zbáwienia náſzego. Záprawdę Chryſtus iáko żadnego ſłowá prożnego nie wymowił, ták też żadnego prożnego uczynku nie uczynił: Więc że dla przykłádu náſzego ćierpiał niedoſtátek, zniewagi, i męki, znáć ze tego trzebá było dla zbáwienia náſzego. I Oćiec przedwieczny miłuiący Syná ſwego iednorodzonego, nigdyby był nie dopuśćił, áby był ták zelżony i umęczony, gdyby było tego nie trzebá do zbáwienia náſzego. Toć i nam trzebá toż ćierpieć dla tegoż zbáwienia. Ná oſtátek nie mogą członki inſzą drogą wniść do domu, á głowa inſzą drogą: Toć ponieważ Chryſtus ieſt głową náſzą, á my ieſteſmy członkámi tey głowy; idźie zá tym, że nie możemy wniść do niebá, tylko tą drogą, ktorą wſzedł Chryſtus, to ieſt, to ćierpiąc, co on raczył ćierpieć. Nikt bowiem lepiey do niebá drogi nie wie, iáko Syn Boży, ktory z niebá zſtąpił: toć mamy zá nim iść tą drogą, ktorą on ſię wroćił do niebá Záczym nie boy ſię omylić kiedy ſobie obieraſz Krzyż zá delicye, wzgárdę zá honory, uboſtwo zá bogáctwá: bo to ſobie obráłá Mądrość boſka nieomylna: nie ieſt to trućizná; bo ten kielich pił Syn Boży, á przećię żyie ná wieki ná práwicy Oycá ſwego.

§ 5.

Druga przyczyná.

§ 5. Druga przyczyná do náśládowánia Chryſtuſá nas ma pobudźáć, że iáko mowi Duch S. Eccl. 23. *Magna gloria eſt ſequi Dominum: Wielka chwała ſtudze iść zá Pánem.* Dopieroż wielka chwałá, honor, i godność ieſt náśládowáć Chryſtuſá, ktory ieſt Krol nád Krolmi, i Bog nieſkończonego máieſtatu. Co że ták ieſt, toć iuż nam nie ma być trudno ćierpieć wzgárdy od ludźi; ponieważ nic nie máſz tám wzgárdy, gdźie być wzgárdzonym ieſt honor, i godność: iuż ponośić uboſtwo i umartwienie, nie ma być nam trudno, bo dla chwały i godnośći nie trudno ieſt u ludźi odſtępowáć ućiech i doſtátkow; iáko i ſami pogánie dla chwały prożney toż czynili. O iáko ſię wſtydźić mamy, że byli niektorzy tácy pogánie, ktorzy kiedy Krolá mieli ślepego, ſami ſię oślepiáli: kiedy Krola mieli bez ręki, ſami ſobie rękę ućináli: á my Chryſtuſowi Krolowi náſzemu w mnieyſzych rzeczách podobnemi być niechcemy. A przećię iáko niegdy Mydás co Poetowie powiádáią, czego ſię dotknął, to ſię w złoto obroćiło: ták Syn Boży przyiąwſzy náſze boleśći, iuż ie oſłodźił, przyiąwſzy náſze zelżywośći iuż ie uſzláchćił; przyiąwſzy náſze uboſtwo, iuż ie nieiáko uboſtwił, i poświęćił: á zátym náśládowáć w tym tego Páná ieſt wielka chwałá.

Trzećia przyczyná.

§ 6. Trzećia przyczyná náśládowánia Chryſtuſá ieſt, że tym ſpoſobem iemu miłość náſzę oświadczamy, i ná iego miłość ſobie zárabiamy. Abowiem iáko Mędrzec mowi Eccl. 13. *Omne animal diligit ſimile ſibi: Káżde zwierzę kocha ſobie podobne;* toć też i Chryſtus kocha ſię w tych, ktorzy ſię ſtáią iemu podobnymi przez náśládowánie cnot iego. A my też iáko możemy lepiey mu náſzę pokázáć miłość? iáko gdy ſię w niego nieiáko przemieniamy, i ſtáiemy ſię z nim coś iednego, wyrażáiąc ná ſobie wſzyſtkie iego poſtępki. Kto tedy chce Chryſtuſá miłowáć, i od niego chce być miłowány; ma ſię ſtáráć o náśládowánie iego, áby mogł mowić z Apoſtołem: *Zyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.*

Czwarta przyczyná.

§ 7. Więc i to przydáć trzebá, że żaden ſię wymowić nie może od náśládowánia Chryſtuſá; ponieważ ná tym należy to náśládowánie, o co káżdemu nie trudno. Bo komu trudno o uboſtwo? komu trudno o boleść? komu trudno o zelżywość i nieſławę? Gdyby był Chryſtus záłożył náśládowánie ſwoie, i zbáwienie náſze ná bogáctwách, ná delicyách, ná honorách, wieleby ludźi miáło wymowkę, żeby nie mogli Chryſtuſá náśládowáć: ále teraz co zá wymowkę mieć możemy, kiedy niechcemy przyiąć uboſtwá Chryſtuſowego, pokory, i krzyżá?

Piąta przyczyna.

§ 8. Naoſtátek pobudzáć nas ma do náśládowánia Chryſtuſá, powinność poddáńſtwá náſzego. Gdyby Krol wielką nagrodę obiecował poddánym, á ktoby zá nim nie ſzedł choć przez śnieg, przez ſkáły? ktoby

z nim niechćiał záżywáć iednegoż, choć podłego odźienia, mieszkánia, potráwy, napoiu? Rzekł tylko Jonátas Krolewic 1. Reg. 14. słudze swemu: Podź zá mną przez skáły, przez miecze nieprzyiaćielskie, sámi dwáy uderzemy ná oboz Filistynow, áza nam Pan Bog poszczęśći: aż on sługá widząc táką trudną przepráwę, widząc iáwne niebespieczeństwo, mowi do Páná: *Perge quo cupis, & ero tecum ubicunq; volueris: Idź gdźie chcesz, á ia będę z tobą, gdźiekolwiek będźiesz się chćiał obroćić.* I mowi Pismo S: że obádwá, ták krolewic iáko sługá iego ná iednę skáłę przykrą wstępowáli, czołgáiąc się ná rękách i nogách: *Ascendit Ionathas manibus & pedibus reptans, & armiger ejus post eum.* Więc tedy kiedy Krol i Pan nász Chrystus wzywa nas poddánych swoich zá sobą i mowi: *Qui mihi ministrat, me sequatur, & ubi ego sum, illic & minister meus erit: Kto mi służy, niech idźie zá mną, á gdźie ia iestem, tám i sługá moy będźie,* to iest, będzie ze mną w chwale wieczney krolował, czemu się oćiągamy iść zá nim: zwłaszczá że nie trzebá się czołgáć przez skáły, i przez miecze przebiiáć; á do tego zapłátá nas ták wielka i pewna czeka! Zaden żołnierz w polu samego Królá nie zostawia: o iáko wstyd nász, że my Chrystusa Krola nászego samego zostawuiemy w práśie ubostwá, przykrośći, i niesławy; że muśi nárzekáć: *Torcular calcavi solus, & de gentibus non est vir mecum* Jsai 63. *Sám w práśie robiłem, á żadnego z ludźi ze mną nie mász.* Mielibyśmy zá Pánem nászym bieżeć, i przy nim stać aż do gárdłá, i iego bárwę nośić: á my wstydźiemy się iego bárwy, to iest ubostwá i wzgárdy, od Páná ućiekamy. Mielibyśmy iego podobieństwo ná sobie wyrażáć: á my się nim brzydźiemy. I gdy owo czásem to podobieństwo Chrystusá chce w nas sam Pan Bog ręką swoią wyrobić, przepuszczáiąc ná nas niewygodę iáką, wzgárdę, ábo przykrość: o iáko się Pánu Bogu sprzećiwiamy! o iáko to podobieństwo Chrystusa z siebie zrzucamy.

O tey máteryi czytáć się może Thomas à Kempis, osobliwie *lib. 2. de Imit. cap. 11.* Gaudier. *de perfect. pag. 693* Vincet. Carafa *Itin: culi p. 4. Exerc. 2. c. 1. 2. 3.*

LEKCYA III.

O Náśladowániu Vbostwá Chrystusowego.

Omnis qui in agone contendit, ab omnibus se abstinet, & illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam. 1. Cor. 9: *Káżdy ktory ná placu woiuie, od wszystkiego się powśćiąga, á oni iednák áby wźięli wieniec skáźitelny, my zás nieskáźitelny.*

§ 1.

§ 1. Już się wyżey powiedźiáło, że żyćie násze Chrześćiáńskie iest iákaś woyná ábo potyczká z nieprzyiaćielámi dusznemi, w ktorey woynie broń i oręże násze są cnoty święte, w ktorych naśládowáć mamy Chrystusá Królá nászego. O tych tedy cnotách mawiąc w szczegulnośći, rozumiem między niemi pierwsza iest cnotá Ubostwá, bárzo potrzebna w tey woynie, ná otrzymánie zwyćięstwá. Mowię to nie o ubostwie chłopskim, ktore kto ćierpi z potrzeby i z musu; bo to ubostwo nie iest cnotá, ieżeli go kto mile nie przyimuie, ále o ubostwie dobrowolnym, ktore kto sobie obiera z dobrey woli: á to nie dla prożnośći, iáko Filozofowie pogáńscy porzucáli bogáctwá, ále dla miłośći Boskiey, i dla náśládowánia Chrystusá. Tákie ubostwo iest oręże ná zwyćiężenie nieprzyiaćielá nászego, ktory nas náprzod woiuie przez pożądliwość dobr ziemskich. Więc iáko u stárych były niektore potyczki, w ktorych ludźie z sobą się biedźili i rozpieráli, żeby ieden drugiego przewyższył, iákie były wyśćigánia się do kresu náznáczonego, tákże páśowánia się ieden z drugim, i insze bitwy, w ktorych dla zwyćiężenia ludźie nie obćiążáli się áni potráwámi, áni sukniámi, ale byli ná puł nádzy, i ná puł głodni: ták i my ábyśmy pokonáli czártá, świát, i ćiáło, mamy od siebie oddalić ábo rzeczą samą, ábo áffektem wszystkie dobra ziemskie. Ubostwo oręże násze.

§ 2. Czego dał nam przykład ná sobie Wodz nász Chrystus, począwszy od Národzenia przez całe żyćie swoie aż do śmierći; poniewaz obrał sobie Mátkę ubogą, i zá Oyca ćieślę: urodźił się w stáyni nie máiąc gospody inszey: potym żył ubogo, z iáłmużny, nie miał gdźieby głowę skłonił swoię, umarł náostátek ná Krzyżu nági, i w prześćierádle z miłosierdźia dánym był pogrzebiony, i to w cudzym grobie. Do tego ubostwá nas upomina S. Grzegorz hom. 32. in Evang. gdźie ták mowi: *Wszyscy, ktorzy do zawodu wiáry przychodźiemy, biedźić się z złośliwemi duchámi odważamy: A że źli duchowie nic ná świećie włásnego nie máią, toć i my nádzy z nágimi biedźić się mamy. Bo gdy kto sukinią odźiany z nágim się pásnie, prętko o źiemię uderzony będźie, bo iest, záco go uchwyćić może nieprzyiaćiel. Co bowiem są dobrá źiemskie, tylko iákieś ćiáłá odzienie? Więc kto z czártem chce woiowáć, niech od siebie te odźienie odrzući, żeby ná plácu niepoległ.* Ták mowi S. Doktor. Więc i Pan JEZUS oprocz przykładu swego też nam náukę podał; bo wyraźnie powiedział Luc. 14: *Ieżeli kto nie opuśći wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim.* Przeto przystáiąc do służby Chrystusowey Matheusz S. muśiał zárazwszystkie worki i szkatuły opuśćić: á S. Piotr, Jędrzey, Jan, y Jakub muśieli wprzod i śieći, ktoremi żywność sobie wyrabiáli, zostáwić, żeby byli zostáli uczniami ábo żołnierzami Chrystusowemi. Tęż dał naukę Pan owemu Chrystus dał przykład náuki ubostwa.

młodźianowi *Mat. 19.* ktory ſię go pytał, coby miał czynić, żeby doſtąpił żywota wiecznego: bo gdy mu kazał chowáć przykazania, á on powiedźiał, *Wſzyſtkiem záchował od młodośći moiey: czegoż mi ieſzcze nie doſtáie?* Odpowiedźiał mu Pan: *Ieżeli chceſz być doſkonáłym, idź przeday wſzyſtk co maſz, á pódź zá mną, á będźieſz miał ſkarb w niebie.* I ták ſię w tym uboſtwie kochał Pan JEZUS, że, iáko mowi S. Bernard w kazaniu náBoże Narodzenie, gdy w niebie uboſtwa nie było, á ná źiemi obfitowało ć wprawdźie, ále człowiek nie znał ſię ná cenie iego, Syn Boży z niebá zſtąpił ná źiemię, áby ſobie zá Oblubienicę obrał cnotę uboſtwá. To záś uboſtwo tak ſobie poważał, że pierwſze iey mieyſce dał między wſzyſtkiemi błogoſłáwieńſtwámi, mowiąc Mat. 5: *Błogoſłáwieni bodzy w duchu, bo ich ieſt kroleſtwo niebieſkie.* Gdźie ubogich w duchu, to ieſt tych, ktorzy z náchnienia Duchá S. przyięli uboſtwo, ktore Chryſtus w Ewangelii rádźi, opuśćiwſzy wſzyſtko co mieli, (iáko to mieyſce rozumie S. Hieronim, Ambroży, Báſili, Bernard,) tákich mowię Pán zowie błogoſłáwionymi, i obiecuie im kroleſtwo niebieſkie, to ieſt żywot wieczny, nad ktore nie máſz nic wyżſzego i lepſzego, iáko tu ná źiem[illegible]nie máſz nic wyżſzego i lepſzego nád godność krolewſką. I ták ubodzy tákowi, máią znák że ſą przeznáczeni do niebá, á ták pewny, że nie mowi Pan: *Błogoſłáwieni ubodzy bo ich będźie kroleſtwo niebieſkie,* ále mowi: *bo ich ieſt kroleſtwo niebieſkie,* áby dał znáć, że ći ubodzy, máią iákoby pewność że będą w niebie: à to dla tego, że ći ubodzy opuśćiwſzy ná świećie wſzyſtko co mieli, iuż wyliczyli iakoby Pánu Bogu wſzyſtkę cenę i zapłátę zá kroleſtwo niebieſkie, według iego owey umowy zápiſaney Mat. 19: *Záprawdę powiádam wam, że kto opuśći dom, ábo brácią, ábo ſioſtry, áb Oycá, ábo Mátkę, ábo żonę, ábo ſyny, abo rolą dla imienia mego, ten ſtokrotną nagrodę weźmie, i żywot wieczny otrzyma:* A ták iuż ich ieſt kroleſtwo n ebieſkie: ták właśnie, iáko gdy kto Krolowi iuż zápłáći ſtároſtwo, i zá nie wyliczy pieniądze, iuż może ſię mowić że iego ieſt ſtároſtwo, lubo ieſzcze do niego nie wiechał. Ták to ieſt drogie uboſtwo Ewángeliczne, że o nim nápiſał Auguſtyn S. ſer. 28. de verb. Domin: *Non diſplceat tibi paupertas tua, nihil eâ ditius inveniri poteſt: vis ſcire quàm locuples ſit? cœlum emit:* *Niech ći ſię podoba uboſtwo twoie, nic nadnie bogátſzego nie máſz: chceſz wiedźieć iáko bogáte ieſt? niebo kupuie.* I owſzem ubodzy nie tylko máią práwo do kroleſtwá niebieſkiego, i do błogoſłáwieńſtwá przyſzłego, ále iuż ná tym świećie ſą błogoſłáwieni. Bo iáko náucza S. Auguſtyn, ten ieſt błogoſłáwiony, ktory ma wſzyſtko czego chce, á nic złego nie chce: ubogi záś Chryſtuſow ma wſzyſtko záwſze czego chce, bo niczego doczeſnego niechce, i nic złego niechce: á zátym

ieſt

iest błogosłáwiony, żyiąc bez smutku, i bez fráſobliwośći. Ale nie ru ſtawá, zácność tego ubostwá: bo nie tylko ubogim Pan obiecał krolestwo niebieskie, ále też obiecał támże u Mateusza S. w Rozdz. 19. osobliwą godność w niebie, że ná sądźie Bożym, gdy Chrystus świát sądźić będźie, oni będą Assessorámi iego, i z nim sądźić inszych ludźi będą. Ták bowiem tám mowi: *Záprawdę mowię wam, że wy ktorzyśćie wszystko opuśćili i poszliśćie zá mną: gdy Syn człowieczy przyidźie, śiedźieć będźiećie ná dwunastu krzesłách, sądząc dwánaśćie pokolenia Izraelskie.* Ják wielka bespieczność ubogich ná sądźie Bożym!

§ 3. Przyczyny dlá ktorych ták osobliwie nam zálećił Pan w Ewángelii ubostwo, te są. Pierwsza przyczyná iest, że ubostwo oddala od nas chćiwość bogáctw, ktora chćiwość iest przyczyną wielu bárzo grzechow. Z niey bowiem pochodźi pychá, zázdrość, gniew, nienawiść, niezgody, zaboystwá, zdrády, krzywdy, i insze grzechy, ná ktore śię odważáią ći, ktorzy chćiwie prágną bogáctw. Dla tego mowi Mędrzec Eccl. 10: *Nihil est iniquius quàm amare pecuniam: hic enim & animam suam venalem habet: Nic niemasz niespráwiedliwszego iáko kocháć śię w pieniądzách: bo táki i duszę swoię ma przedáyną.* I znowu cap. 31: *Qui aurum diligit, non justificabitur: Kto śię w złoćie kocha, nie będźie uspráwiedliwiony.* I P. JEZUS powiedźiał Mat. 19: *Amen dico vobis, quia dives difficilè intrabit in regnum cœlorum: Zaprawdę powiádam wam, że bogáty trudno wnidźie do krolestwá niebieskiego. Et iterum dico vobis, faciliùs est camelum per foramen acûs transire, quàm divitem intrare in regnum cœlorum: I znowu powiádam wam, że łácniey áby wielbłąd przeszedł przez ucho igielne, niżeli żeby bogáty wszedł do krolestwá niebieskiego.* Táż iest náuka S. Páwłá, ktory powiáda, że łákomstwo iest *Idolorum servitus*, to iest báłwochwálstwo, *Eph.* 5. á to dla tego, iáko uczy S. Augustyn lib. 1. de Civit. c. 25. że łákomi *non nummum propter Deum impendunt, sed Deum propter nummum colunt, & Deum finem ultimum, ac summum bonum re & facto negare videntur: itaq; in pecunia conquiescunt, acsi nullâ Dei curâ ac providentiâ egere deberent unquàm: Ze nie pieniądze dla Bogá wydáią, ale Bogá dla pieniędzy chwalą i rzeczą samą Bogá zá koniec ostatni, i żá naywiększe dobro nie znáią: i ták śię kontentuią pieniądzmi, iákoby żadnego stáránia Boskiego, i opátrznośći nigdy nie mieli potrzebowáć.* Więc i 1. Tym. 6. mowi S. Páweł: *Qui volunt divites fieri, incidunt in tentationem: & in laqueum diaboli, & desideria multa inutilia & nociva, quæ mergunt hominem in interitum & perditionem: Ktorzy chcą być bogátymi, wpadáią w pokusę, i w śidło diabelskie, i w żądze rożne niepotrzebne i szkodliwe, ktore ponurzáią, i topią człowieká w zgubę i zátrácenie.* I záraz przyczynę dáie: *Radix enim omnium malorum est cupiditas: Bo początek*

Ubostwo oddala wiele grzechow.

wszystk

wſzyſtkiego złego ieſt chćiwość. Gdźie pokázuie Apoſtoł iáwne niebeſpieczeńſtwo potępienia, w ktorym ſą ći, ktorzy chcą być bogátymi. To záś niebeſpieczeńſtwo pochodźi naprzod od nieprzyiaćielá powierzchnego, to ieſt od czartá, ktory tákowym rożne zádáie pokuſy, i śidłá ſtawia że w nie wpadáią. I nie mowi Apoſtoł iáko o rzeczy przyſzłey, ktora bywa niepewna: ále mowi *wpadaią*, iáko o rzeczy teráźnieyſzey, ktora bywa pewna. Do tego mowi Apoſtoł, że tákowi *wpadáią w śidła diabelſkie:* bo ták wiele máią okázyi do upadku, że choćby ſię naybárźiey ſtrzegli, przećię iednák nie mogą uſtrzec grzechu: iáko gdy kto między gęſtemi ſamołowkami chodźi, ten choćby ſię pilnie ſtrzegł, przećię w nie wpádnie. Toż niebeſpieczeńſtwo potępienia pochodźi też od drugiego wnętrznego nieprzyiaćielá, to ieſt od pożądliwośći, ktora tego, ktory chce być bogatym, ták wielą bałkami chwyta, i ná zátrácenie ponurza, ile ieſt żądz niepotrzebnych i ſzkodliwych, ktore máią łakomi. Tych záś żądz ieſt wiele, bo łákomy im więcey ma, tym więcey prágnie; iáko opuchły, im więcey pije, tym więcey pić chce. Są też i te żądze niepotrzebne: bo nie pomagáią áni do ſzczęśćia wiecznego, ktorego łákomi nie prágną: áni do ſzczęśćia doczeſnego, bo ná źiemi nie máſz żadnych dobr, ktoreby ich ukontentowáły i náſyćiły: iáko do nich mowi Prorok Agg. 1: *Iedliśćie, á nie náſyćiliśćie ſię, piliśćie, á nie upiliśćie ſię.* Náoſtátek te żądze ſą ſzkodliwe: bo nie inſze ſkutki ſpráwuią, tylko niepokoy ná ſercu, to ieſt fráſunek o nábyćie pieniędzy, i boiaźń o ich záchowánie, iáko o nich mowi Mędrzec Eccl 10. *Labor ſtultorum áffligit eos: Praca głupich trapi ich.* I dla tego bogáctwa ſą to ćiernie, iáko Ewángelia mowi, ktore łákomych kolą, i ránią uſtáwicznie. A náoſtatek bogáctwá topią łákomego w zgubę grzechu, i w zátrácenie karánia wiecznego. Te tedy ſzkody od nas oddala uboſtwo, ktore ieſt przećiwne chćiwośći bogactw, dla czego nam Chryſtus zálećił to uboſtwo.

Uboſtwo ieſt zrzodło cnot.

§ 4. Druga przyczyná dla czego ie zálećił, ieſt, że uboſtwo ieſt początkiem i zrzodłem wſzyſtkich cnot: ták bowiem ie zowie S. Ambroży lib. 5. in cap. 6. Lucæ: *Parens quædam generatióq; virtutum:* że uboſtwo ieſt *mátką i rodzáiem wſzyſtkich cnot:* i dla tego, mowi, Pan między wſzyſtkiemi błogoſławieńſtwámi, pierwſze położył błogoſłáwieńſtwo uboſtwá; bo ieſt fundámentem inſzych cnot, ktore tam Pan błogoſłáwi. Iákoż uboſtwo wiele pomaga do nábyćia wſzyſtkich cnot: bo kto ieſt dobrowolnie ubogi temu ſnádno być pokornym, ćichym, poſłuſznym, ćierpliwym, miłośiernym. Przeto ſłuſznie nápiſał S. Auguſtyn: *Diminutio cupiditatis inchoata juſtitia eſt: conſummata juſtitia, nulla cupiditas: Vmnieyſzenie chćiwośći, ieſt ſpráwiedliwość záczęta: doſkonała ſpráwiedliwość,*

iest, nie mieć żadney chćiwośći. Poniewaź tedy ubostwo tę chćiwość rzeczy doczesnych wykorzenia z serca, toć też w sercu szczepi wszelką sprawiedliwość i świątobliwość. Dla tego Duch S. ubostwo przyrownał do ognia, ktory złoto czyni i poleruie. Tak bowiem mowi do człowieka sprawiedliwego Isaiæ 48: *Elegi te in camino paupertatis: Obrałem ćię sobie w piecu ubostwá:* bo iáko piec dźielnośćią ogniá złoto poleruie, i od inszych kruszcow niedoskonáłych odłącza, i czyni doskonałe, i sposobne ná zrobienie z niego korony: ták dobrowolne ubostwo, máiąc w sobie ogień miłośći Boskiey, odłącza człowieka od chćiwośći rzeczy źiemskich, á zátym czyni doskonałego, i sposobnego do korony niebieskiey, i iákoby czyni go złotem ognistym, o ktorym mowi Pan w Obiáwieniu Jáná S. A lubo ubostwo pomaga do wszystkich cnot, osobliwie iednák pomaga do ziednoczenia się z Panem Bogiem, ná czym náleży doskonáłość: poniewaź oddala od nas frásunki, i stáránia się o rzeczy doczesne, ktore nas rozrywáią: i przeszkadzáią nam do podnoszenia myśli nászey, i sercá ku Pánu Bogu. Więcey rzekę: Ubostwo dobrowolne czyni nas nieiáko podobnemi Bogu: bo iáko Bog będąc sam sobie dostátecznośćią, żadney rzeczy nie potrzebuie: ták ubogi Chrystusow, żadney rzeczy krom Bogá nie potrzebuie, i dość mu ná samym Bogu: co iest *quædam participatio Aseitatis Divinæ.*

§ 5. Tu iednák wiedźieć trzebá, że dwoiákie iest ubostwo, ktore Pan w Ewángelii záleca. Jedno iest, przez ktore ludźie z nátchnienia Duchá S. dla miłośći Boskiey, i dla náśladowánia Chrystusá, opuszczáią wszystkie dostátki, náwet i odrzekáią się nádźiei, i práwá do nich, przez ślub ubostwá: iákie ubostwo máią Zakonnicy. A drugie ubostwo iest tych, ktorzy przy dostátkách máią serce od nich oderwáne. Pierwśi są ubodzy rzeczą samą, á drudzy są ubodzy affektem, iáko ći, ktorzy są zábići zá wiárę, są rzeczą samą męczennicy: á ći ktorzy nárażáią się ná męczeństwo, gdy nie są zábići zá wiárę, są Męczennicy affektem i prágnieniem. Pierwśi są *spiritu pauperes* to iest máią duchá ubostwá: á drudzy są *pauperes spiritu* to iest máią ubostwo duchá. Pierwsze ubostwo iest doskonálsze: ále i wtore ubostwo podoba się Pánu Bogu. bo do niego upomina Duch S. Psal 61: *Divitiæ si affluant, nolite cor apponere: Dostatki ieżeli przybywáią, nie przykłádayćie do nich sercá.* Przez to drugie ubostwo ludźie ofiáruią Pánu bogu, iákoby owoce z drzewá, czyniąc z bogactw swoich iáłmużny: á przez pierwsze ubostwo ofiáruią ludźie Pánu Bogu, iákoby drzewo z owocami. Káżdy tedy według powołánia swego służąc Chrystusowi, ma zachowáć ubostwo, ieżeli nie rzeczą samą opuszczáiąc wszystkie dobrá źiemskie, przynamniey wolą i affektem: áby ták

Dwoiákie ubostwo dobre.

wszy-

woiował pod chorągwią Chryſtuſową z nieprzyiaćielami duſznymi. Oboie uboſtwá, że ſię Pánu Bogu podobáią, pokazuią przykłády. O ubośtwie, ktore ná ochotney tylko woli náleży, mamy w Zywoćie S. Grzegorzá, że gdy ieden Puſtelnik, ktory świát opuśćiwſzy, żadnych bogáct w nie miał, raz prośił Pána Bogá, aby mu oznaymił, iákieby w niebie záto ubośtwo miał mieć mieſzkánie: w nocy iedney miał obiáwienie, że w niebie miał mieć chwałę rowną z Grzegorzem Papieżem Czemu gdy ſię on dźiwował, że iego ubośtwo miáło być w niebie zrownáne z doſtátkámi, ktore miał Papież: drugiey nocy uſłyſzał głos áby ſię temu nie dźiwował: bo Grzegorz lubo ma doſtátki, ále niemi gardźi, i one hoynie drugim rozdáie: á ty maſz iednę kotkę, w ktorey ſię kochaſz. Dopieroż ubośtwo rzetelne często Pan Bog cudámi uczćił. Ták ná puſtyni ubogiego S. Páwłá pierwſzego Puſtelniká kruk cudownie żywił, noſząc mu przez wiele lat co dźień puł bułki chleba. Ták S. Fránćiſzek Borgiáſz będąc w Hiſzpánii Komiſarzem, gdy w iednym Kollegium náſzym nie nie było coby bráći ná obiad dáć do ſtołu, przećię ufaiąc opátrzności Boſkiey, ſwego czáſu kazał Swięty dzwonić ná obiad: aż gdy bráćia śiedli u ſtołu, przyſzli iácyś ludźie nieznáiomi do forty, ktorzy dla wſzyſtkich doſtátni obiad przynieśli. Ták w Zywoćie S. Kátarzyny Szwedki mamy, że gdy z mátką ſwoią S. Brigittą w Raymie ubogo żyiąc, ćięſzko záchorzáłá, leżąc ná łożku ſłomiánym, wytártą i podłą kołdrą okryta: á gdy ią ieden Pan znáczny náwiedzał, zdáło mu ſię, że łożko iey było złotą i ſzkarłatną okryte kołdrą. Ták to dobrowolni ubodzy ſą bogátemi w oczách Boſkich.

Do tego dwoiákiego ubośtwá upomina káżdego Duch S. Eccl. 22: *Fidem poſſide cum amico in paupertate illius, ut & in bonis ejus leteris: Dotrzymuy wiáry przyiaćielowi twemu w ubośtwie iego, abyś w dobrách iego weſelił ſię.* Ktoryż to przyiaćiel náſz, ktoremu wiarę mamy chowáć w ubośtwie iego, ieżeli nie Chryſtus? ktory ſtał ſię dla nas ubogim, dla tego áby doznał wierności náſzey ku ſobie: bo łácno wiernym ſię pokazác przyiaćielowi, kiedy on w doſtátkách opływa, kiedy ſkárby ſwoie rozdawa: ále ſtać przy nim w ten czás, kiedy ieſt w ubośtwie, w tym ſię wierność pokázuie prawdźiwa. A iákąż Chryſtuſowi ubogiemu wierność náſzę oświadczáć mamy? Odpowiáda P. Segneri *Med. 24. Decem.* że to dwoiákim ſpoſobem być może. Pierwſzy ſpoſob ieſt znoſząc z nim ubośtwo, to ieſt opuſzczáiąc z nim doſtátki, i dla náśládowánia iego: á drugi ſpoſob ieſt wſpomagać iego ubośtwo, to ieſt záchowuiąc doſtátki dla tego, ábyś ie ná ubogie Chryſtuſowe rozdawał: bo on powiedźiał: *Coście tym naymnieyſzym moim uczynili, toście mnie uczynili.* Tym drugim ſpoſo-

bem

bem wierność ſwoię ubogiemu Chryſtuſowi oświadczył Zácheuſz, gdy połowicę dobr ſwoich rozdał ubogim dla Chryſtuſá: á pierwſzym ſpoſobem tę wierność iemu oświadczyli Piotr, Jędrzey, Máteuſz, Jákub i Jan. Pierwſzym ſpoſobem ćierpiemy uboſtwo z Chryſtuſem; à drugim ſpoſobem, mamy użálenie nád Chryſtuſem ubogim. Co gdy uczyniemy, będźiemy ſię weſelili w dobrách Chryſtuſowych, i wiecznych i w doczeſnych: bo ták ten Pan obiecał: *Záprawdę mowię wam, że wy ktorzyśćie opuśćili wſzyſtko, i poſzliśćie zá mną, ſtokrotną nagrodę weźmiećie, i żywot wieczny otrzymaćie.* A zátym ſprawdźi ſię to co Duch S. mowi: *Dotrzymay wiáry przyiaćielowi w uboſtwie iego, ábyś ſię weſelił w dobrách iego.*

§ 6 Ci záś ktorzy Pánu Bogu w Zakonie ślubowáli uboſtwo, wiedźieć máią, że to ich uboſtwo należy ná pięćiorákim odrzeczeniu ſię włáſności do rzeczy źiemſkich, iáko náucza P. Vincent. Caraſa *Itiner. cœli par. 3. Exer. 3. c. 3.* Naprzod wyzuć ſię máią z właſności práwá do dobr źiemſkich, ták że nie máią żadney władzy roſporządzáć o nich, biorąc co, dáiąc, dáruiąc, odmieniáiąc, kupuiąc, przedawáiąc, bez woli Przełożonego. 2. Nie máią właſności używánia żadney rzeczy bez dozwolenia Przełożonego, ábo nie według iego woli. 3. Máią od ſiebie oddalić używánie rzeczy zbytecznych i nie potrzebnych w iedzeniu, w odźieniu, w mieſzkániu. 4. Nie máią mieć pewnośći, że w rzeczách potrzebnych będą mieli záwſze wygodę: ále ráczey máią być gotowi ćierpieć ſkurki uboſtwá, i niedoſtátek i w rzeczách potrzebnych. 5. Nie máią mieć áffektu do rzeczy potrzebnych ktorych używáią: ták iáko poſąg nie dba czy go odźieią w drogą, czy w podłą ſzátę: iáko mowił S. Jgnácy. Tákie ma być uboſtwo Zakonne dla náśládowánia uboſtwá Chryſtuſowego: ktore nas wyzuwa z bogáctw źiemſkich, ále dáie bogáctwá niebieſkie łáſki Boſkiey, cnot, zaſług, i chwały wieczney. I dla tego Zakonnikowi ſłuży to co mowi Duch S. Prov. 13. *Eſt dives, cum nihil habeat:* *Ieſt bogáty ktory nic nie ma:* A o bogaczu mowi: *Eſt pauper, cum in divitijs ſit.* Jeſt ubogi w bogáctwách. Dla tego mowi S. Bernard: *Nie máſz nic bogatſzego nád uboſtwo, ktore ono kroleſtwo niebieſkie kupuie.*

Ná czym należy uboſtwo zakonne.

O uboſtwie czytáć ſię może Nieremb. *de Adorat. lib. 1. c. 15. & lib. 2. c. 10* Gaudier. *par. 4. de perf. c. 14.* Ludov. de Ponte. *Tomo 5. de perf.* Roderic. *par. 3. Tract. 3.* Nicol. Lancic. *Tomo 1. Opuſc. 2. c. 6.* Vincent. Carafa *ut ſuprà.*

NA DZIEN VI

Puſtyni Bogomyślney,

W ktorey dáią ſię Meditacye o Nauce Chryſtuſowey.

LEKCYA I.

O Wierze, ktora ieſt przednieyſza broń náſzá przećiwko nieprzyiaćielom.

HÆc eſt victoria: quæ vincit mundum, fides noſtra. *To ieſt zwyćięſtwo, ktore świát zwyćięża, wiárá náſzá.* 1. Joan. 5.

Ponieważ dźiś ſą Meditácye o náuce Chryſtuſowey, ktorą przyimuiemy przez wiárę, tá Lekcya będźie o tey cnoćie.

Wiárá ieſt broń náſzá przećiwko czartu.

§ 1. Wiárá nic inſzego nie ieſt, tylko mocne rozumu przyzwolenie náto, co Pan Bog obiáwił. dla tego że on ktory ieſt Prawdą nieomylną, to obiáwił. I ták wiárá ieſt, iákoby oko ktorym widźiemy lubo nie iáśnie rzeczy niewidome, to ieſt Bogá w Troycy iedynego, Syná Bożego wćielonego, piekło, chwałę niebieſką, i inſze táiemnice, ktorych áni oko zmyſłow, áni oko rozumu przyrodzonego nie widźi. Dla czego S. Bernard wiárę zowie *Speculum æternitatis: Zwierćiádlem wieczności*, bo wiárá iáko zwierćiádło wyſtáwia nam rzeczy wieczne. S. Thomaſz mowi, że wiárá ieſt *Inchoatio vitæ æternæ: Záczęćie żyćia wiecznego*: bo przez świátło wiáry, záczynamy pátrząć ćiemno ná te rzeczy Boſkie, ná ktore rzetelnie pátrząć będźiemy w żywoćie wiecznym, przez świátło chwały wieczney. Oſobliwe wiáry zálecenie ieſt, że oná w żołnierſtwie Chryſtuſowym ieſt przednieyſzą bronią náſzą przećiwko náiázdom nieprzyiaćielſkim. Ták bowiem upomina Piotr. 1. Petr. 5: gdźie opiſawſzy *Czártá nieprzyiaćielá náſzego, że on iáko Lew krąży, ſzukaiąc kogoby pożárł*: zaraz przydáie: *Cui reſiſtite fortes in fide: Ktoremu ſprzećiwiaycie ſię mężni w wierze*, to ieſt ſtoiąc mężnie w wierze. Przeto S. Auguſtyn ſerm. 36. de verb. Domini, uważáiąc one ſłowá Páńſkie: *Czuyćie áby śćie nie weſzli w pokuſę.* pyta ſię: *Quid eſt intrare in tentationem, niſi à fide exire: Co ieſt wniść w pokuſę, tylko wyniść z wiáry*, nie żeby kto w ten czás gdy wnidźie w pokuſę záwſze utráćił wiárę, *quoad habitum*, ále że iey

nie

nie używa. I przydáie S. Doktor: *Intantum tentatio proficit, inquantum fides deficit, & intantum fides deficit: inquantum tentatio proficit:* *Tyle pokuśy przybywa, ile wiáry ubywa, i tyle wiáry ubywa ile pokuśy przybywa.* I dla tego naybárźiey stáráć śię mamy, ábyśmy mieli záwsze oko wiáry otwárte, á oko zmysłow zámknione. I ták w ten czás kiedy iáką pokuśą czárt ná nas nástępuie, prowádząc nas ábo do łákomstwá, ábo do złey ućiechy, ábo do pychy, pożyteczna rzecz iest przypominác sobie prawdy, ktore nam wiárá podáie: iákie są owe u tegoż S. Augustyná: *Dulcis est delectatio, sed dulcior Deus: malus est dolor temporalis, sed pejor ignis aeternus: Słodka roskosz, ále słodszy Bog: zły bol, ále gorsze piekło.* Abo pámiętáć ná to, że prawdźiwa uciechá iest ćierpieć dla Bogá: że prawdźiwe bogáctwo iest ubostwo, że kto śię uniża będźie podwyższony: że nic mi po wszystkim świećie, ieżeli duszę zgubię: i tym podobne máxymy Chrześćiáńskie: á ták czártá zwyćiężemy. Czego dał nam przykład Pan JEZUS, kiedy zwyćiężáiąc czártá ná puszczy, poráźił go náuką pismá S. Gdy bowiem czárt námawiał go do iedzenia, áby był z kámieni chleb uczynił, Pan rzekł: *Nápisano iest, że nie samym chlebem żyie człowiek.* Gdy námawiał go do prożney chwały, áby śię był ná doł z wierzchu kośćielnego spuśćił: on rzekł: *Nápisano, nie będźiesz kuśił Páná Bogá twego.* Gdy náostátek czárt go námawiał, áby mu śię był pokłonił: rzekł: *Idź precz czárćie: nápisano: samemu Pánu Bogu kłániáć śię, i iemu służyć będźiesz.* I ták zwyćiężył niepryiaćielá. Dla tego i S. Paweł wiárę zowie zbroią, i każe ábyśmy byli *Induti loricam fidei.* 1. Thes. 5 *Odźiani zbroią wiáry.* Bo iáko zbroiá broni od postrzałow, i od száble nieprzyiaćielskiey; ták i wiárá nas broni od pokus czártowskich, áby nam nie nic szkodźiły. Ná drugim záś mieyscu Eph. 6. tenże Páweł S. wiárę zowie tarczą, i chce ábyśmy byli *in omnibus tenentes scutum fidei, in quo possimus omnia ignea tela nequissimi extinguere: We wszystkich okázyách trzymáli tarczą wiáry, ktorąbyśmy mogli wszystkie ogniste pociski czártá zágáśić.* A że wiárá słowá Bożego záżywa, dla tego tám słowo Boże zowie *gladium salutis: mieczem zbáwienia,* ktorym wiárá broni zbáwienia nászego.

§ 2. Więc iáko czártá i pokuśy iego zwyćiężáć mamy wiárą, ták też i świát zwyćiężamy tąż wiárą, ponieważ świát z czártem uczynił kolligácyą ná zgubę nászę. Záczym dobrze mowi S. Jan, że wiárá nászá zwyćiężá świát, nie mądrość, nie przyrodzenie dobre, nie skłonność do dobrego, ále wiárá go zwyćięża. Bo co iest świát? odpowiáda tenże Apostoł 1. Joan. 2. że *cokolwiek iest ná świećie, ábo iest pożądliwość ćiáłá,* to iest uciechy *ábo pożądliwość oczu,* to iest dostátki; *ábo pychá żyćia,* to iest cześć u ludźi, godnośći, i sławá. I ták te trzy miłośći, to iest miłość u- Także prze- ćiwko swiátu.

 ćiech,

ućiech, miłość dostátkow, miłość czći i sławy. są to trzy owe włocznie, ktoremi piekielny Joab, to iest czárt, przebiia serce káżdego nieostrożne- go Absáloná, to iest miłośniká świátowego, áby go ná duszy zábił. A ktoż nas broni od tych trzech włoczni? kto te trzy pożądliwośći dobr świátowych zwyćięża, ieżeli nie wiárá? ktora nas uczy, że te wszystkie dobrá ktore widźiemy, są fałszywe, á sáme dobrá niewidome są prá- wdźiwe; iáko mowi Páweł S. 2. Cor. 4: *Quæ enim videntur temporalia sunt, quæ autem non videntur æterna sunt:* *Bo te rzeczy ktore widźiemy są doczesne, á ktore nie widźiemy, wieczne są:* á zátym tego nas wiárá uczy, ábyśmy gárdząc temi dobrámi doczesnemi, prágnęli dobr wiecznych. I ták wiárą ludźie święći świát zwyćiężyli; iáko gdźieindźiey mowi tenże Apostoł Hebr: 11: *Sancti per fidem vicerunt regna:* á to dwoiákim sposobem. Jedni bowiem świát zwyćiężyli depcąc go, kiedy im szło o obrázę Boską. Drudzy záś świát zwyćiężyli opuszczáiąc go, dla náśládowánia Chrystusá, i dla obránia sobie żyćia doskonáłego. Pierwszym sposobem wszyscy ludźie powinni świát zwyćiężáć; á drugim sposobem powinni go zwyćiężáć ći, ktorych Bog woła do stanu doskonáłośći.

Tá wiárá ma być prawdźiwa i żywa. § 3. Tu iednák wiedźieć trzebá, że nie káżda wiárá świat zwyćięża, ále tylko tá wiárá, o ktorey tu Jan S. mowi: *Fides nostra:* *Wiárá nászá,* to iest wiárá Apostolska, wiárá ktorą mieli Apostołowie. Bo naprzod nie zwyćięża świátá wiárá fałszywa, iáka iest wiárá Heretycká, ktora tylko iest lárwą powierzchowną wiáry, i nie znośi niewiernośći, ále ią tylko pokrywa. I ták widźiemy, że żadna Herezya nie zwyćiężyłá owych trzech miłośći dobr świátowych, ále ráczey káżda Herezya urodźiłá się z iákiey tey złey miłośći; iáko Luterska urodźiłá się w Lutrze z pożą- dliwośći ćiáłá; Kálwinska w Anglii, urodźiłá się tákże w Henryku Kro- lu z teyże miłośći ćiáłá, i z pychy, gdy chćiał być głową Kośćiołá Chry- stusowego; Luterska tákże herezya w Sáxonii i w Szwecyi urodźiłá się z pożądliwośći oczu, kiedy Książętá i Krolowie chćieli otrzymáć Opá- ctwá, Biskupstwá, i insze dobrá Kośćielne.

Ale i nászá prawdźiwa wiárá nie zwyćięża świátá, ieżeli iest nie żywa, ále martwa: bo ktory umárły zwyćięży nieprzyiaćielá? A ktoraż wiárá iest martwa? odpowiáda S. Jákub: *Wiárá bez uczynkow umárłą iest.* A ktora wiárá żywa? odpowiáda S. Páweł: *że tá iest ktora przez miłość robi,* i sprawuie dobre uczynki. I ták wiárá żywa nie sámá iest, ále złączo- na z nádźieią, i miłośćią Boską. Miłość záś Boska złączona iest nieroz- dźielnie, ze wszystkiemi cnotámi nádprzyrodzonemi, ktore Pan Bog ná duszę nászę oraz z miłośćią Boską, przy usprawiedliwieniu nászym wle- wa; á gdy kto w grzech śmiertelny wpádnie, oraz te cnoty z miłośćią

Boſką w tymże momencie odbiera od człowieka. Więc ponieważ wiárá żywa ieſt złączona z ták wielkim woyſkiem cnot świętych Theologicznych, i Morálnych, iákie ſą Nádźieiá, Miłość, Spráwiedliwość, Poſłuſzeńſtwo, Poſzánowánie Boſkie, Męſtwo, Wſtrzemięźliwość Pokorá, Łáſkáwość, i inſze cnoty morálne, nie dźiw że oná świát zwyćięża. *Hæc eſt victoria quæ vicit mundum fides noſtra.*

§ 4. A z tąd możemy poznáć, iáko ſię rozumieć mogą owe ſłowá S. Páwłá Hebr. 10: *Iuſtus ex fide vivit: Spráwiedliwy z Wiáry żyie.* Bo ponieważ wiárá ieſt broń, ktorą ſpráwiedliwy zwyćięża czártá i świát: toć go wiárá záchowuie od śmierći grzechu, á zátym dáie mu to, że żyie Bogu przez łáſkę iego. Acz i dla inſzych przyczyn człowiek ſpráwiedliwy z wiáry żyie: bo lubo to prawda, że to ſpráwuie wiárá żywá, *Fides quæ per dilectionem operatur: Wiárá ktora, przez miłość robi,* iákoſmy iuż raz powiedźieli z náuki Páwłá S. Gal. 5. Ponieważ bez miłośći wiárá ieſt umárła, á zátym wiára bez miłośći żyćia dáć nie może nikomu, ktorego ſámá nie ma; przećię iednák ſpráwiedliwy żyie z wiáry ráczey niż z miłośći Boſkiey, á to dla tego, bo wiára ieſt pierwſza, ktora dáie to żyćie duchowne ſpráwiedliwemu. Albowiem ktoryż ieſt żywot duſzy ſpráwiedliwego, ktorym oná Bogu żyie, ieżeli nie ſam Bog? Z tym zás Bogiem naprzod łączy wiárá człowieká: ponieważ iáko mowi tenże Apoſtoł Rom. 11: *Accedentem ad Deum oportet credere: Przyſtępuiącemu do Bogá trzebá wierzyć.* Więc iáko żyćie to przyrodzone ćiáła náſzego pochodźi od ſercá, bo naprzod ſerce łączy duſzę z ćiáłem, ktora ćiáło ożywia: ták też żyćie duchowne i nádprzyrodzone duſzy náſzey pochodźi od wiáry, ktora naprzod łączy Bogá z duſzą náſzą, ktorą on ożywia. A iáko w ćiele náſzym inſze członki, to ieſt głowá, ſzyiá, żyły, ſą potrzebne do záchowánia żyćia w ćiele, ktore ſię poczęło od ſercá: ták do záchowánia żyćia duchownego w duſzy náſzey ſą potrzebne inſze cnoty, to ieſt miłość Boſka, roſtropność, ćierpliwość, poſłuſzeńſtwo; ále to żyćie naprzod ſię poczęło od wiáry. I ták ſłuſznie ſię mowi, że ſpráwiedliwy z wiáry żyie.

Czemu ſpráwiedliwy z wiáry żyie.

Jeſzcze i drugá ieſt przyczyná, dla czego ſpráwiedliwy żyie z wiáry: bo wiárá nie tylko dáie pierwſza żyćie ſpráwiedliwemu, ále też ieſt pokarmem zwyczaynym, ktorym ſię karmi ſpráwiedliwy, uważáiąc, ábo ſłucháiąc náuki wiáry náſzey: i z tąd śił nábywa duchownych. Jako tedy mowi ſię, że woł żyie trawą, kruk śćierwem, páiąk trućizną: bo ten ich ieſt pokarm zwyczáyny: ták też ſłuſznie ſię mowi, że ſpráwiedliwy żyie wiárą: bo ten ieſt pokarm duſzy iego zwyczáyny, ktory w niey żyćie duchowne záchowuie.

§ 5.

Iáko wiárę záchowáć.

§ 5. A z tąd nam náuká, iáko ſobie poważáć mamy wiárę náſzę, iáko ſię o iey záchowánie pilnie ſtáráć mamy. Bo ieżeli ſtáramy ſię o záchowánie ſercá, dla tego że z niego życie ćiáłá náſzego pochodźi, według tego co mowi Duch S. Prov: 4: *Omni cuſtodia ſerva cor tuum, quia ex ipſo vita procedit: Wſzeláką ſtrażą ſtrzeż ſercá twego, bo z niego życie pochodźi:* toć też z nie mnieyſzą pilnośćią mamy ſtáráć ſię o záchowánie wiáry, z ktorey życie duchowne duſzy náſzey pochodźi. Zaczym gdy przychodzą iákie myśli wątpliwe przećiwko wierze, záraz ie z pilnośćią oddaláć mamy, nie przypuſzczáiąc ich do sercá, nie dyſputuiąc ſię z niemi, ále ráczey mowiąc: Precz czárćie: ieżeli chceſz, idź ſię dyſputowáć z mądrymi, nie ze mną proſtakiem. Ja ták wierzę iáko wierzy Kośćioł S. Kátolicki, w ktorym ieſt i było ták wiele tyśięcy ludzi uczonych i Swiętych, w ktorym Pan Bog ták wiele cudow uczynił, ták wiele Proroctw ſpełnił ná potwierdzenie tey wiáry, ktoremu ták wiele tyśięcy dał Męczennikow, ktorzy zá tę wiárę krew przelali. Ták wiele znákow ná potwierdzenie náſzey wiáry, nie mogłby Pan Bog uczynić, gdyby nie byłá tá wiárá prawdźiwa: bo ináczey oſzukałby nas co rzecz nie podobna. Skłániam tedy głowę moię, i rozum moy niewolę ná uſługę twoię Boże, obiawiáiący táiemnice wiáry náſzey: bo ty więcey możeſz uczynić niż ia poiąć mogę. *Ecce Deus magnus vincens ſcientiam noſtram.* Job. 36. *Oto Bog wielki, ktory zwyćięża umieiętność náſzę.* A cożby to był zá Bog, ktoregoby mądrość, możność, opátrzność w rządzeniu świátá, nie przechodźiłá poięćia náſzego? Sławny tego przykład ieſt o dwuch, z ktorych ieden uczony, że ſię przy śmierći z czártem o wierze dyſputował, od niego przekonány, potępiony ieſt. A drugi proſtak, gdy go przy śmierći czárt pytał iákby wierzył? á on záwſze odpowiádał że ták wierzę iáko Kośćioł Swięty, á Kośćioł ták wierzy iáko ia: zwyćiężył czártá, i zbáwiony ieſt.

Do tego záś záchowánia wiáry, pomoże naprzod ſtrzec ſię konwerſacyi z tymi, ktorzy wątpliwie ábo beſpiecznie gadáią o táiemnicách wiáry. Do tego czytáć tákie Księgi duchowne, z ktorych czytánia, wiáry ſię przymnaża iákie ſą przykłády Swiętych. A oſobliwie prośić czę{ſto Páná Bogá o przymnożenie wiáry, mowiąc: *Domine adauge nobis fidem.* Luc. 17: *Pánie przymnoż nam wiáry. Credo Domine, adjuva incredulitatem meam: Wierzę Pánie wſpomoż niedowiárſtwo moie.* Mar. 6 Pożyteczna też rzecz ieſt, tákie myśli bluźnierſkie, ábo przećiwko wierze przychodzące, Oycu duchownemu oznáymić. o czym piſze przykład Climacus grad. 25. Ze ieden Mnich przez lat 20 ćierpiał myśli bluźnierſkie, á gdy ich ani przez poſty, áni przez nieſpánia trapiąc ſię nie

mogł

mogł od śiebie odpędźić: czáſu iednego ſpiſał ná kárćie te myśli ſwoie, i padſzy ná źiemię przed iednym Oycem duchownym, wſtydząc śię ná niego pátrzáć, oddáł mu onę kártę: ktorą przeczytawſzy ſtárzec, uśmiecháiąc śię, á podniozſzy onego brátá, rzekł: Położ ſynu rękę twoię ná oko moie: co gdy on uczynił, rzekł ſtárzec: niech ná ſzyi moiey ſynu, ten grzech twoy będźie: á ty zá nic ſobie nie miey tych myśli: ktoremi ſłowy on ták ieſt pośilony, że go one myśli odpádły wprzod niż z celli ſtárcá wyſzedł.

§ 6. Náoſtátek ſtáráć śię o to mamy, ábyſmy nie tylko záchowáli aż do śmierći wiárę zupełną, ále żebyſmy z wiáry żyli, wſzyſtkie ſpráwy náſze rządząc náuką wiáry. Ná przykład, dáieſz iáłmużnę: czyń to dla tego, że ćię Ewángelia uczy, iż *Błogoſłáwieni miłośierni, bo oni miłośierdźia doſtąpią.* Czyniſz poſt, ábo iakie umartwienie, czyń to dla tego, że to Ewángelia záleca. Maſz krzywdę od kogo, odpuſzczay mu dla tego, bo tá ieſt náuká wiáry náſzey. I ták o inſzych wſzyſtkich ſpráwach náſzych rozumieiąc. Ták bowiem będźie, że z wiáry żyć będźiemy. Iáko z wiáry żyć mamy.

O tey máteryi piſze Buſeus *in Viridar. v Fides.* Gaudier *par. 4 c. 4.* Jacob. Alvar. *Tomo 2. lib. 3. par. 1. c. 3.* Manna del Anima w rożnych Medytácyach. Gaſpar Druzb.. *Tomo 2 in Exerc. Menſis 9. Et ibidem de Solid. Virt. die 6. Conſid. 17.* Vinc. Carafa. *Itiner. cœli par. 8. Exerc. 5. cap. 1.*

LEKCYA II.

O inſzey zbroi náſzey, ktora ieſt ufność w Pánu Bogu.

Sobrij ſimus, induti loricam fidei & charitatis, & galeam ſpem ſalutis 1. Theſ. 5. *Trzeźwi bądźmy, odźiani zbroią wiáry i miłośći, i przyłbicą nádźiei zbáwienia.*

Ponieważ Syn Boży ſtawſzy śię człowiekiem, wielką w nas wzbudźił ufność w Bogu, kiedy oraz ſtał śię Pośrzednikiem náſzym, między námi i Bogiem, i Prokuratorem u Bogá Oycá ſpraw náſzych, á do tego ſtał śię nam i Przewodnikiem, i Drogą do żywotá wiecznego: dla tego o tey ufnośći teraz mowmy: zwłaſzczá że tá ufność iáko tu mowi S. Páweł, do zbroi náſzey należy: bo ieſt przyłbicą iáką ktora ná tey woynie náſzey duchowney broni głowy náſzey od fráſunkowi od myśli trwożliwych.

§ 1. ufność máło co śię rożni od nádźiei; bo nic inſzego nie ieſt

tylko

Co ieſt táufność i ná czym śię oſadza.

tylko oſobliwa nádźieiá, i mocnieyſza w Pánu Bogu, o dobrách przyſzłych obiecánych od Bogá. Jeſt tá cnotá Theologiczna, ktora śrzodek trzyma między wiárą i miłośćią; bo oſadza śię i gruntuie ná wierze o Boſkiey dobroći, iego obietnicách, á oraz prowádźi nas i przyprawia do miłośći Páná Bogá. Przyczyná záś ktora nas ma pobudzáć do tey ufnośći, ieſt Boſka wſzechmocność, umieiętność iego nieſkończona, dobroć, i wierność nieomylna w záchowániu ſwoich obietnic. Dla tego bowiem ſpodźiewamy śię od Bogá dobr przyſzłych, że on będąc wſzechmocny, może ie nam dáć: że ieſt nieſkończenie umieiętny, widźi niedoſtátek i nędzę náſzę, dla ktorey ich potrzebuiemy: że ieſt nieſkończenie dobry i miłośierny, chce nas rátowáć w potrzebách náſzych, i chce dáć nam te dobrá, ktorych potrzebuiemy: á naoſtátek ze ieſt wierny w obietnicách ſwoich, pewnie da nam te dobrá, ktore obiecał nam dáć w Piśmie S. Ztąd nádźieiá tá ma być pewna i mocna nádewſzyſtko, ile z Páná Bogá ieſt; bo śię oſadza ná wierze nieomylney, i ná Boſkiey dobroći, i iego obietnicách. Przeto ią S. Paweł Hebr. 6. zowie *Anchoram animae, firmam ac tutam, incedentem uſq; ad interiora velaminis, ubi Praecurſor pro nobis introivit IESVS, ſecundum ordinem Melchiſedech Pontifex factus in aeternum: Kotwicą duſzy mocną i beſpieczną poſtepuiącą aż do wnętrzności záſłonioney świątyni, gdźie Przeſtániec zá nas wſzedł IEZVS, ktory naywyżſzym Biſkupem ſtał śię, według porządku Melchiſedechá.* Zowie tę nádźieię kotwicą: bo iáko okręt gdy ſtoi ná kotwicy, nie boi śię náwáłnośći morſkich: ták i duſzá naſzá ieſt beſpieczna od náwáłnośći świátá tego, gdy śię wſpierá tą nádźieią. Powiáda przytym, że nádźieiá poſtępuie do wnętrzney záſłonioney świątyni: bo nádźieiá náſzá nie kontentuie śię oczekiwániem dobr doczeſnych, ále ćiągnie do wiecznego błogosłáwieńſtwa to ieſt, do widzenia rzetelnego iſtoty Boſkiey, ktore nam ieſt teraz záſłonione, iáko świątynia byłá záſłoniona. Náoſtátek przydaie, że tám zá nas wſzedł P. JEZUS, to ieſt do niebá, i do błogosłáwieńſtwa wiecznego: áby dał znáć, że przez nádźieię mamy pewność do tego błogosłáwieńſtwá, gdyżeſmy iuż ták iáko dźierzawcy weſzli w Chryſtuśie, ktory ieſt głową naſzą. I tá przyczyná ieſt, czemu piſmo Swięte częſto zowie błogosłáwionego człowieká, ktory ma nádźieię w Pánu Bogu. bo tá nádźieia ieſt pewna o otrzymániu błogosłáwieńſtwá wiecznego, iakby iużeſmy ie ośiągnęli: á to dla tego, że Bog będąc naywyżſzą możnośćią, mądrośćią, i dobroćią, nie tylko może nam uczynić naywyżſze dobrá, nie tylko umie, ále i chce. Nie ták ieſt błogosłáwiony, kto ma nádźieię w ludźiách, ále częſto ieſt nieſzczęśliwy: bo ludźie rzadko chcą nam dobrze uczynić: á ieżeli chcą, to nie umieią: ieżeli záś umieią nam do-

brze uczynić, nie mogą. Dla czego mowi Prorok Jerem. 17: *Maledictus homo, qui confidit in homine, & ponit carnem brachium suum:* *Przeklęty człowiek, ktory dufa człowiekowi, i ćiáło ma zá rámię swoie.* *Benedictus vir qui confidit in Domino, & erit Dominus fiducia ejus:* *Błogosłáwiony mąż ktory dufa w Pánu, i będźie Pan ufnośćią iego.*

Lubo iednák ufnośc nászá w Pánu Bogu ma być mocna i pewna, ile iest z Dobroći Boskiey, i z obietnic iego; przećię iednák ile iest z strony nászey dyspozycyi, nie iest pewna, ále łączyć się ma z boiáźnią: bo máiąc nádźieię o zbáwieniu nászym, poniewaź Pan Bog nie chce ábyśmy go dorośli dostąpili bez dobrowolney naszey kooperácyi, ábo bez zasług nászych, bać się mamy, ieżeli się przysposobiemy i przyłożemy do łáski Boskiey i ieżeli sobie do łaski Boskiey i do zbáwienia nie przeszkodźiemy. Dla tego nápomina Apostoł, *ábyśmy z boiáznią i zedrżeniem zbáwienie násze spráwowáli.* Phil. 2.

Iáko ná ufność wspiera się ná zasługach Chrystusowych i ná przyczynie Swiętych.

§ 2. Oprocz wszechmocnośći, mądrośći, dobroći, i wiernośći Boskiey, osadza się też ufność nászá ná Chrystusie Zbáwićielu nászym, i ná zasługách iego nieskończenie godnych, i miłych Pánu Bogu. On bowiem iest Pośrzednikiem między námi i Bogiem: iáko mowi Páweł S. 1 Tim. 2. *Stał się nam do Bogá spráwiedliwośćią, poświęceniem nászym i odkupieniem.* 1. Cor. 1. *i przez niego mamy przystęp przez wiárę do tey łáski w ktorey zostáiemy, i szczyćiemy się w nádźiei chwały synow Boskich.* Rom. 5. *On iest ktory wstawia się zá námi.* Rom. 8. Dla czego tenże Apostoł Chrystusa názywa nádźieią nászą. I záprawdę, *ieżeli nam Bog dał Syná swego, tákoż nam z nim nie da wszystkiego:* mowi tenże Apostoł Rom. 8. A S. Augustyn mowi: *Plus est quod fecit, quàm quod promisit: si quod plus tenemus, quod minus speremus:* *Więcey dla nas Bog uczynił, dáiąc nam Syná swego, niż co nam obiecał, to iest chwałę wieczną: ieżeli tedy mamy co iest większego, spodźieway my się tego co iest mnieyszego.* Po Chrystusie záś nádźieię nászę pokładamy w przyczynie Nayświętszey Pánny, i Swiętych Bożych: ále inákszym, niższym sposobem niż w Bogu; bo nie mamy w nich nádźiei iáko w dawcách dobr, ktorych się spodźiewamy; ále tylko dla tego w nich mamy nádźieię, że spodźiewamy się że nas rátowáć będą przyczynámi swemi u Páná Bogá. A lubo i Chrystus przyczynia się też zá námi do Bogá: przećię inákszym i zacnieyszym to sposobem odpráwuie: bo Chrystus przyczynia się zá námi z godnośći zasług swoich, ktorę moc i wagę máią nieskończoną same z siebie: á Nayświętsza Pánná i Swięći przyczyniáią się zá námi z godnośći swoich zasług, ktore wagę máią z zasług Chrystusowych. W czym nic się nie uymuie godnośći Chrystusowey, ále się przyczynia iey gdy z zasług Chrystusowych pochodźi godność modlitwy Swiętych. A że w tey mierze po Chrystusie iest naybárźiey skuteczna

przyczyná Mátki Boſkiey zá námi; dla tego ią Kośćioł zowie *Nádźieią náſzę,* iáko ią też i S. Páweł 1. Theſ. 2. Chrześćiány od ſiebie náwrocone zowie *nádźieią, weſelem, i koroną ſwoią.* Toć ſłuſznie mowi S. Auguſtyn: że Mátká Boſka ieſt *Spes unica peccatorum: Iedyna nádźieiá grzeſznych.*

Ktorych dobr ſpodźiewáć ſię mamy od Bogá.

§ 3. Ten tedy ieſt fundáment nádziei náſzy, ná ktorym ſię oná oſadza. A ktorychże ſię dobr ſpodźiewamy przez nię? Odpowiadam że przez ufność náſzę w Pánu Bogu przednieyſzym ſpoſobem ſpodźiewamy ſię żywotá wiecznego i błogoſłáwieńſtwá tákże i tych dobr ábo ſrzodkow bez ktorych żywotá wiecznego doſtąpić nie możemy; iákie ieſt odpuſzczenie grzechow, łáſká uſpráwiedliwiáiąca nas ábo przyiaźń Boſka, cnoty też ná duſzę náſzę od Páná Bogá wlane, i łáſki uczynkowe, to ieſt pomagáiące nam do uczynkow dobrych nádprzyrodzonych. O dobrá doczeſne iáko prośimy w Paćierzu Páná Bogá, ták też możemy ſię ich ſpodźiewáć: ále nie ták przednim ſpoſobem, i tylko ile nam pomagáią do tego, ábyſmy ſłużyli Pánu Bogu, i zbáwienie náſze ſpráwowáli.

Pożytek pierwſzy z ufnośći ieſt poćiechá.

§ 4. Ták opiſawſzy ufność náſzę w Pánu Bogu, obaczmy ktore pożytki i ſkutki w nas oná ſpráwuie. Pierwſzy iey pożytek ieſt, że ſpráwuie w nas wielką rádość i poćiechę. Bo ták mowi Apoſtoł Rom. 12. *Spe gaudentes, Nádźieią ráduiący ſię.* I znowu Hebr. 6: *Fortiſſimum habemus ſolatium, qui confugimus ad tenendam propoſitam ſpem: Bárzo mocną mamy poćiechę, ktorzy událiſmy ſię do zachowánia záłożoney nádźiei.* I Pſalmiſtá mowi: *Niech ſię weſelą, ktorzy máią nádźieię w tobie Pánie.* Pſ. 5. Dla tego nádźieiá zowie ſię drogą perłą *Gemma gratiſſima expectatio præſtolantis. Perła wdźięczna oczekiwánie czekáiącego.* Prov. 15. I ták ufność w Pánu Bogu uśmierza wſzelkie złe fráſunki, i troſkliwe myśli. Dwoiáki bowiem ieſt fráſunek: ieden nic inſzego nie ieſt tylko pilne ſtáránie ſię o rzecz iáką: á drugi fráſunek ieſt, kiedy to pilne ſtáránie łączy ſię z niepokoiem wnętrznym, i zámieſzániem. Ten drugi fráſunek gáni Piſmo święte, iáko gáni Chryſtus fráſunek w ſtáraniu ſię o bogactwá, ktore do ćiernia przyrownał *Mat.* 13: tákże fráſunek o iedzenie i odźienie *Mat.* 8. i S. Páweł gáni fráſunek w małżeńſtwie o upodobánie ſię mężowi *1. Cor* 7. Náwet i w uſługách ſwoich Pan gáni Marćie fráſunek; iáko i w ſzkrupulatách tenże fráſunek ieſt godźien nagány. Przyczyná tego ieſt, że te złe fráſunki ſą znakiem, iż kto nie ma ufnośći w Pánu Bogu: bo gdybyś ią miał, tedybyś ſię ſpuſzczał ná Páná Bogá ktory záwſze czyni co ieſt lepſzego, i mowiłbyś: *Dominus ſolicitus eſt mei.* Pſal 39: *Pan ſię fráſuie o mnie: i wſzyſtek fráſunek rzucałbyś ná niego ponieważ on ma o nas ſtáránie,* iáko upomina S. Piotr. *1. Petr.* 5. Pierwſzy záś fráſunek, to ieſt pilne ſtáránie ſię o co, ieſt dobry, i záleca go Piſmo święte, iáko gdy mowi

Páweł

Páweł S. 2. Cor. 8: *In omnibus abundatis fide, & sermone, & scientia & omni solicitudine: We wszystkim obfituiećie wiárą, i mową, i umieiętnośćią, i wszelką pilnośćią* I o sobie mowi Colos. 2. *Chcę, ábyśćie wiedźieli iáką frásobliwość mam około was.* I znowu upomina Rom. *Bądźćie solicitudine non pigri, frásobliwośćią nie leniwi.* I Eph. 4: *Soliciti servare unitatem spiritus in vinculo pacis: Bądźćie frásobliwi, ábyśćie chowáli iedność duchá, w zwiążku pokoiu.* I Pan Bog upomina Deut. 4: *Custodite solicite animas vestras: Strzeżćie z pilnośćią dusz wászych.* I Prorok Mich. *Indicabo tibi o homo, quid sit bonum &c: Solicitè ambulare cum Deo tuo: Pokażęć o człowiecze co iest dobrego: z pilnośćią chodźić z Bogiem twoim.* A le táki frásunek stáć może z ufnośćią w Bogu; i owszem ufność rodźi táki frásunek: bo iáko należy do Páná Bogá rátowáć ćię w potrzebách twoich, czego się spodźiewa ufność: ták też należy do ćiebie záżywáć srzodkow przyzwoitych do otrzymánia końcá, żeby ć Pan Bog pomagał, nie czyniąc cudow; i to należy do pilnośći. Ná ktorą náukę, pámiętáć máią ći, ktorych boiáźni trapią, i wątpliwośći o zbawieniu, czy są przeznáczeni do niebá, czy im Pan Bog grzechy odpuśćił, czy ich przy śmierći nie opuśći. Tákowi máią się pilnie stáráć, áby służyli doskonále Pánu Bogu, áby się szczerze wyspowiádáli, áby czynili co z nich iest: á to czyniąc, máią się ćieszyć z ufnośćią w Panu Bogu, spuśćiwszy się ná iego Oycowską opátrzność, á nie trapiąc się ustawicznie niepotrzebnemi myślámi. Ták upomina Apostoł Timotheuszá 2 Tim. 2: *Solicitè cura te ipsum probabilem exhibere Deo: Vśilnie stáray się, ábyś się uczynił dowodnie przyiemnym Bogu:* nie mowi pewnie przyiemnym, ále tylko dowodnie przyiemnym, bo o tey pewnośći bez obiáwienia Boskiego trudno wiedźieć.

Drugi pożytek wzgárdá dobr źiemskich.

§ 5. Drugi pożytek ufnośći iest wzgárdá dobr źiemskich i doczesnych. Bo iáko Krolewic, ktory się spodźiewa mieszkáć w páłácu, nie dba o chałupkę wieśniaká: iáko kto się spodźiewa chodźić w złotogłowie, niedba o siermięgę: iáko kto się spodźiewa bażantow, niedba o kápustę: ták kto się spodźiewa niebá i dobr wiecznych, niedba o źiemię i o dobrá doczesne. To wyráźił Psalmistá, kiedy mowi Psal. 39: *Beatus vir, cujus est nomen Domini spes ejus, & non respexit in vanitates & insanias falsas: Błogosłáwiony mąż, ktorego iest nádźieią imię Páńskie, i nie weyzrzał ná prożnośći i szaleństwá fałszywe.* Gdźie wspomina Prorok dwoiákie dobrá doczesne. Jedne są, ktorych możemy bez grzechu záżywáć: iákie są bánkiety, stroie, rekreácye; i te dobrá są prożność: bo nie są gruntowne, iáko o nich mowi Jeremiasz cap. 16: *Vere mendacium possederunt Patres nostri: vanitatem, quae eis non profuit. Prawdźiwie kłamstwo ośięgli Oycowie náśi: prożność, ktora im nie pomogłá.* Drugie záś są dobrá, ktorych záżywáć nie

możemy bez grzechu, iákie są zyski uciechy zákazáne. i te dobra nie tylko są proznością, ále są szaleństwem: bo ktore może być więksże głupstwo, iáko kocháć się w tych dobrách przemiiáiących ktore máią się odmienić w męki piekielne nieskończone? I dla tego o tych mowi mędrzec Sap. 14: *Dum lætantur, insaniunt: Gdy się weselą, száleią.* Zowią się zaś te dobrá *szaleństwem fałszywym*: bo te dobrá zdradzáią swoią obłudnością wielu ludźi, ktorzy o tych dobrách rozumieią że są dobrá prawdziwe: iáko miedź iest złoto fałszywe, bo niektorym ludźiom zda się być złotem. Mowi tedy Psalmistá: że człowiek máiący ufność w Bogu, ná te dobrá świátowe áni weyzrzeć niechce, żeby nie był oszukány: ádopieroż się w nich nie kocha.

Trzeći pożytek męstwo. § 6. Trzeći pożytek iest, że nam tá ufność dodáie sercá i męstwá, ábyśmy wiele robili i ćierpieli. O czym mowi Prorok Isái 40: *Qui sperant in Domino mutabunt fortitudinem, assument pennas sicut aquilæ, current, & non laborabunt, ambulabunt, & non deficient: Ktorzy nádźieię máią w Pánu: odmienią męstwo, przybiorą sobie skrzydłá iáko orłá; pobieżą, á nie będą prácowáli: polecą, á nie ustáną.* Bo iáko kupcá nádźieia zysku, iáko oraczá nádźieiá urodźáiu, iáko żołnierzá nádźieiá sławy, pobudza do wielu prac, i znoszenia przykrośći: tak nádźieiá dobr wiecznych pobudza spráwiedliwego do tego, áby rożne prace podeymował, i przećiwnośći ćierpliwie znośił. Abowiem on mowi z S. Páwłem. 2. Tim. 1: *Patior sed non confundor: scio enim cui credidi, & certus sum, quia potens est depositum meum servare in illum diem: Ciérpię, ále się nie mieszam: wiem bowiem komum uwierzył, i pewien iestem tego, że może złożony skarb moy dochowáć ná on ostatni dźień.* To iest: gdy ćierpię, gdy prácuię, nie trácę sercá, nie dam się mieszáć myślom, ktore mi przychodzą, że nie wiem czym przeznáczony do niebá, czy mię Pan Bog nie porzući, czy mi da łáskę wytrwánia áż do końcá: nie mieszam się temi myślámi: bo wiem przez wiárę, że Pan moy ktoremu służę, iest wierny, iest dobrotliwy, iest miłośierny: á zátym choć nie mam obiáwienia o zbáwieniu moim, pewienem tego z ufnośći, że te moie utrapienia, te moie prace, ktorem ia złożył ná ręce iego, iáko skarb moy, dochowa ich aż ná dźień ostátni sądu swego, i w ten czás będźie mi płáćił Nie zginie mi tám i iedna kroplá nie tylko krwi dla Bogá wyláney, ále áni iedná kroplá potu, áni ieden włos dla niego wyrwány, iáko on powiedźiał Luc. 21, że *ieden włos z głowy wászey nie zginie: bo in manibus ejus sortes meæ* Psal. 30: *w rękách iego powodzenie moie i szczęśćie moie.*

§ 7. Czwarty pożytek ufnośći w Pánu Bogu iest, że táki człowiek nie spuszcza się ná rostropność swoię, áni ná śiły swoie, ále we wszystkich

sprá-

ſpráwách ſwoich ućieka ſię do Páná Bogá: iáko dźiećię ktore chodźić nie umie, co ſtąpi, woła ná mátkę áby go zá rękę trzymáłá, i prowádźiłá. Ták każdego z nas upomina Mędrzec Prov. 3. *Habe fiduciam in Domino ex toto corde tuo, & non innitaris prudentiæ tuæ: Miey ufność w Pánu z cáłego ſercá á nie wſpieray ſię ná roſtropnośći twoiey.* Mowi: *Nie wſpieray ſię ná roſtropnośći twoiey,* choć z cáłego ſercá maſz ufność w Pánu Bogu Bo nie zákazuie P. Bog, ábyś nie miał záżywáć rozumu i roſtropnośći, ále tylko nie chce ábyś ſię wſpierał ná roſtropnośći twoiey. Bo gdybyś ſię tylko ſpuſzczał ná Páná Bogá, á nie rádźił ſię rozumu twego co maſz czynić, byłáby to nierozmyślność, nie ufność w Pánu Bogu, ktoremu ták ſię nie podobáią nierozmyślni, ábo bezrozumni, iáko i ći ktorzy nie ufáią w iego opátrznośći. Bo nierozmyślni chcą nieiáko obligowáć Páná Bogá, żeby cudá czynił, rządząc ich bez ich rády; Ci záś ktorzy nie ufáią Boſkiey opátrznośći, ále tylko ſwoiey mądrośći, niechcą być obligowáni Pánu Bogu, iákoby nie potrzebowáli od niego pomocy: Trzebá tedy i mieć ufność w Bogu *z cáłego ſercá,* to ieſt, áby ták ufność ſerce twoie záprzątnęłá, żeby tám boiáźni mieyſcá nie było: ále przy tym trzeba według rozumu i roſtropnośći wſzyſtkó czynić: lubo nie trzebá ſię ſpuſzczáć ná tę roſtropność náſzę: bo ieſt omylna, i nie może obaczyć wſzyſtkie przyſzłe przypadki: á choćby ie też przeyźrzáłá, nie może im zábieżeć. Záczym *Prudentiæ tuæ pone modum: Roſtropność twoię miárkuy,* upomina Duch S. Prov. 24. | Czwárty pożytek ućiekáć ſię do Bogá.

§. 8. Te ſą pożytki, ktore pochodzą z ufnośći ku Bogu. Zeby záś byłá tá ufność doſkonáła i ſkuteczna, tych kondycyi potrzebuie. Naprzod ma byc pewna ile pátrzy ná Bogá ubłogoſławiáiącego, i pomagáiącego, mowiąc z Apoſtołem, 2. Tim. 1. *Certus ſum, quia potens eſt depoſitum meum ſervare in illum diem juſtus judex: Pewien ieſtem, że możny ieſt ſkárbu mego dochowáć ná dźień oſtátni, Sędźia ſpráwiedliwy.* Ale oraz ma być boiáźliwa, pátrząc ná nieudolność śił ſwoich. | Kondycye doſkonáłey nádziei.

Ma też być wſpániáła, á oraz pokorna: Wſpániáła, mowiąc z Apoſtołem: *Wſzyſtko mogę w Bogu ktory mię umacnia.* Philip. 4: ále oraz mowiąc: *Nie możemy z nas nic, ile z nas* 2. Cor. 3. Jáko o Abráhamie mowi tenże Rom. 4: że *in ſpem contra ſpem credidit: W nádźieię przećiwko nádźiei uwierzył:* to ieſt, *in ſpem gratiæ contra ſpem naturæ,* w nádźieię łáſki przećiwko nádźiei przyrodzenia.

Do tego ma być gwałtowną: bo wyſokich i trudnych rzeczy ſię ſpodźiewa, zátym z wielkim uśiłowániem ma ſię piąć do nich: iáko gdy kto ná wyſoką á przykrą wſtępuie gorę, ma ſobie gwałt czynić.

Náoſtátek ma być ćierpliwa, á oraz weſoła. Bo iáko mowi S. Páweł

Rom.

Rom. 8. *Quod ſperamus, per patientiam operamur: Czego ſię ſpodźiwamy, tego ſię przez ćierpliwość dorabiamy:* ále oraz mamy być *ſpe gaudentes: Cieſzyć ſię pewną nádźieią.*

§ 9. Przydam tu niektore o tey cnoćie przykłady, z ktorych ſię pokaże, iáko ſię mamy ſpráwowáć, gdy ná nas przypadáią pokuſy przećiwko nadźiei w Pánu Bogu. Swiadczy o iednym Thomas à Kempis l. 1. de imit. c. 25: że gdy boiąc ſię o zbáwienie ſwoie, raz w Kośćiele iednym padſzy przed ołtarzem ná modlitwę, mowił: *O gdybym wiedźiał czy wytrwam w łáſce boſkiey:* uſłyſzał wewnątrz Boſką odpowiedź: *Gdybyś to wiedźiał, cobys chćiał w ten czás czynić? Więc toż teraz czyń.* I ták poćieſzony, ſpuśćił ſię ná wolą Boſką, i uſtáłá oná myśl troſkliwá. Drugiemu Zakonnikowi pokazał ſię czárt w oſobie Aniołá świátłośći, oznáymuiąc mu imieniem Boſkim, że miał być potępiony, á zátym że iuż dobre uczynki iego nic mu nie miáły być pożyteczne: ná to odpowiedźiał on Zakonnik: *Niech będźie Bog błogoſłáwiony: przećię nie będę roſpaczał, ále pokuty więcey ták długo przyczyniáć będę, aż miłoſierdźie znaydę u Bogá.* Tą reſolucyą umocniony, poznał potym, że to byłá pokuſa czártowſka, nie obiáwienie Boſkie. Ludolph. de vita Chriſti. Inſzy Zakonnik gdy miał podobną od czártá pokuſę, odpowiedźiał: *Ponieważ będę potępiony, i w piekle nie będę ná wieki miłował Páná Bogá, więc go teraz poki żyię, chcę iák naywięcey miłowáć.* Doktor Taulerus raz ſpytány, *Cobyś czynił gdyby ćię Bog chćiał potępić?* odpowiedźiał: *obiemá bárkámi, miłośći, i pokory, uiąłbym ſię mocno Páná Bogá, i śćiſkaiąc go, przymuſiłbym go, áby zemną do piekłá ſtąpił: á ták piekło ſtáłoby mi ſię ráiem.* Vincent. Carafa *in Itinerar. die* 5. *Tit.* 2.

Przykłády

Więcey o tey máteryi ma Dux peccat. Granat. *lib.* 1. *par.* 2. *c.* 11. Jacob. Alvarez *Tomo* 2. *l.* 3. *p.* 1. *c.* 4. & *lib.* 3. *c* 45. Roderic. *p.* 1. *Tract.* 8. *c.* 10. & 11. Buſeus in Virid. *v. Spes.* Gaſpar Druzb. *Tomo* 2. *in Exerc. Menſ.* 9. *Et de Solid. Virt. die* 6 *Conſid.* 17. Vincent. Carafa *Itin. cœli par.* 3. *Exerc.* 5. *c.* 2.

NA

NA DZIEN VII
Puſtyni Bogomyślney.

W ktorym dáią ſię Meditácye o Cnotách Chryſtuſowych, to ieſt o Łáſkáwośći, o Pokorze, i o Obierániu ſtanu, ábo żyćia doſkonáłego.

LEKCYA I.

O Cichośći ábo Łáſkáwośći.

FIli in manſvetudine opera tua perfice, & ſuper hominum gloriam diligeris. Eccl. 3. *Synu w ćichośći ſpráwy twoie czyń; á nád chwałę ludzką będźieſz umiłowány.*

§ 1. Cichość ábo Łáſkáwość ieſt cnotá, ktora miárkuie gniew, áby ſię człowiek nie gniewał tylko ná kogo trzebá, zá co trzebá, iáko trzebá, ktorego czáſu trzebá ſię gniewáć, według náuki Ariſtotelesa 4. Ethic. 5. S. Thomaſz 2. 2. q. 157. Ztąd nie ieſt cnotá ćichośći, nigdy ſię nie gniewáć; i owſzem kto ſię nigdy nie gniewa kiedy trzebá, tego głupim zowie támże Filozof, i nieczuiącym: á S. Chryzoſtow conc. 3. in Pſal. 131. tákiego zowie gnuśnym, oſpáłym, i umárłemu podobnym. Czego dáie tamże przykład ten S. Doktor. i S. Baſilius in Conſtit. c. 14 ná Moyzeſzu, o ktorym powiáda Piſmo S. że był nayćiźſzym miedzy ludźmi, á przećię kiedy Jzráelitowie ná puſzczy ulali ſobie złotego ćielcá, ták ſię rozgniewał, że rzućił o źiemię tablice przykazánia Bożego, i pokruſzył ie, á ćielcá złotego ſpalił, i ná proch ſtárł, ktory w wodę wrzućiwſzy, kazał pić Izráelitom. Naoſtátek kazał Lewitom trzy tyśiące ludźi, iáko niektore Biblie máią, ábo iáko inſze piſzą, dwádźieśćiá i trzy tyśiące pozábiiáć, iáko czytamy *Exod 32.* I znowu *Num.* 25. zá nieczyſtość i báłwochwálſtwo, kazał Sędźiom zábiiáć lud Jzráelſki z ktorego ná ten czas zginęło dwádźieśćiá cztery tyśiące, Więc i o ſamym Chryſtuſie czytamy, że Fáryzeuſzom gniew pokazał, gdy iáko świádczy Márek S. cap. 3: *Circumſpexit eos cum ira: Weyrzał ná nich z gniewem:* bo tego trzebá było. Ták to gniew kiedy ieſt potrzebny, może ſtáć z ćichośćią.

Co ieſt ćichość.

Nawet nie gniewáć się kiedy, i komu, i zá co trzebá, może być grzechem ćięszkim, i przyczyną potępienia. Co chćiał dáć znáć Dawid, kiedy mowi Psal. 48 o niektorych: *Sicut oves in inferno positi sunt, mors depascet eos: Iáko owce w piekle położeni są, śmierć ich trawić będźie*: áby się pokazáło, że nie tylko gniewliwe niedźwiedźie, ále i ćiche owce Bog piekłem karze, to iest i te ludźie, ktorzy się nie gniewáią w ten czás, kiedy o zniewagę Boską gniewać się do nich należy.

Należy tedy tá cnotá ná tym, áby kto miał łácność poskromić według rozumu, gdy gniew powstáie ná tych, ktorzy nas obráźili, ábo obrażáią, ábo máią obráźić. Gniew bowiem zowie się *Sátellitium rationis*, iákoby *Hálabartnik* dány od nátury rozumowi, ná obronę człowiekowi: przeto ma go záżywáć rozum iáko instrumentu cnoty, i nim rządźić, żeby nie pánował, ale żeby był podległy rozumowi. I ták trzy są Akty tey cnoty. Pierwszy iest, rządźić wnętrznym wzruszeniem gniewu, áby gorzkośćią swoią nie zepsował słodkośći pokoiu wnętrznego. Drugi iest, w ten czás miárkowáć ułożenie ćiáłá ná twarzy, ná czele ná oczách ná rękách, nie wołáiąc, nie srożąc się, nie rzucáiąc. Trzeći iest, według rozumu karáć występki, do kogo to náleży, żeby karánie było przyzwoite występkowi, i nie nád wymiar, ále ráczey *citra condignum*: á przytym oraz záchowuiąc serce násze pogodne iáko niebo, áby nie było záchmurzone, i pomieszáne ziemskiey turbácyi waporem; á żeby nie wchodźił gniew do sekretnego pokoiu sercá, ále żeby zostawał z dworu, ná samey niższey chęći duszy, i ztámtąd pomagał woli według rozporządzenia rozumu. Tá zás łácność miárkuiąca gniew, może pochodźić ze trzech przyczyn. Naprzod z świátłá samego przyrodzonego, ktore pokázuie szpetność gniewu, i nieporządek, kiedy iest przećiwko rozumowi. I tá cnotá nie iest Chrześćiáńska, ále Filozofska: bo i pogánie Filozofowie tłumili w sobie gniew, dla szpetnośći iego. Może też tá łácność w miárkowániu gniewu pochodźić z wiáry, to iest ztąd, że chcemy słucháć Chrystusá, ktory zákazał się w Ewángelii gniewáć i mśćić: i tá cnotá iest Chrześćiáńska: ále pospolita dobrym Chrześćiánom. Náostátek może to pochodźić z wielkiey miłośći ku Pánu Bogu, ktora nas pobudza, ábyśmy wszystkie krzywdy mile ponośili dla Bogá: i tá cnotá iest nie tylko Chrześćiáńska ále Heroiczna, to iest odważnym Rycerzom Chrystusowym własna.

Tá cnotá własna byłá Chrystusowi.

§ 2. Tę tedy cnotę wtorą, á osobliwie trzećią ćichośći, zaleca nam Chrystus w Ewángelii, jákośmy widźieli w przeszłey Medytácyi. Tey się każe od siebie uczyć: tę kłádźie między błogosłáwieństwy, i obiecuie zá nią źiemię żyiących, to iest niebo. Jákoż ćichość byłá osobliwie

właſna cnotá Chryſtuſowá. Dlaczego ten mu tytuł dáie Duch S: *Oto Krol twoy przychodźi do ćiebie ćichy* Mat. 21. Dla tey też cnoty i Jan S. Chrzćiciel, i drugi Jan S. w obiáwieniu ſwoim, zowie go báránkiem. Więc i Páweł S. 2. Cor. 10 gdy záklina Chrześćiány *ná ćichość Chryſtuſowę*, pokázuie, że te dwie cnoty oſobliwym ſpoſobem iemu były włáſne. I znowu 2 Cor. 12. mowi: *Chętnie będę ſię ſzczyćił w niemocách moich, żeby we mnie mieſzkáłá cnotá Chryſtuſowá.* Gdźie cnotą Chryſtuſową názywa ćichość i pokorę; bo te dwie cnoty naywięcey były zálecone od Chryſtuſa, i naywięcey w ſpráwách iego wydawáły ſię, iáko on o ſobie mowi: *Vczćie ſię odemnie, bom ćichy i pokornego ſercá.* I ták mowi tám S. Páweł, że iego ſłabośći, to ieſt pokuſy, ktore ćierpiał, chowáły w nim gruntowiły te dwie cnoćie Chryſtuſowe, to ieſt pokora i ćichość, á to dlatego; bo widząc te pokuſy, gárdźił ſobą: á pámiętáiąc, że ſam był podległy pokuſom, z drugimi łáſkawie ſię obchodźił. Więc to nas naprzod ma záchęcáć do tey cnoty, że byłá oſobliwie właſna Chryſtuſowi. Ale niemniey nas máią do niey záchęcáć ſkutki zacne, ktore ſpráwuie tá cnotá.

§ 3. Pierwſzy ſkutek iey ieſt: że ieſt znákiem przeznáczenia do niebá, iáko náucza P. JEZUS Mat. 5. *Błogoſłáwieni ćiſzi, bo oni ośiągną źiemię*, to ieſt, nie źiemię umieráiących, ále źiemię żyiących w niebie, iáko rozumie S. Auguſtyn, i Baſilius, Hieronim, Ambroży. To záś ſpráwuie ćichość dla dwuch przyczyn: naprzod dla tego, że nas czyni podobnymi Chryſtuſowi, ktore podobieńſtwo z Chryſtuſem ieſt znákiem przeznaczenia naſzego, według tego, co mowi S. Páweł Rom. 8: *Ze Bog przeyrzał i przeznáczył tych, ktorzy ſą podobni obrázowi Syná iego.* Do tego, tá cnotá záchowuie od wielu grzechow, gdy zwyćięża gniew, ktory ieſt początkiem wielu grzechow: Bo mowi Duch S. Prov. 19: *Qui ad indignandum facilis eſt, erit ad peccandum proclivior: Kto ieſt łácny do gniewu, będźie i do grzechow ſkłonny*, to ieſt do ſwárow, do przeklęctwá, do obmow, do nienawiśći, do znieważánia, do zaboyſtwá &c. Przeto wſzyſtkę świątobliwość Moyzeſza wierze iego, i ćichośći przypiſuie Duch S. Eccl 45. gdy mowi: że Bog *in fide & lenitate ipſius ſanctum fecit illum, & elegit eum ex omni carne: W wierze i łáſkáwośći iego uczynił go Swiętym, i wybrał go ſobie ze wſzyſtkich ludźi.* Záczym o tey cnoćie mowi S. Baſilius in Pſal. 33. c 14. *Maxima omnium virtutum manſvetudo, eoq; in beatitudinum numerum relata eſt. Naywiekſza ze wſzyſtkich cnot ćichość, dlaczego w liczbę błogoſłáwieńſtw poczytána.*

Ieſt znákiem przeznáczenia do niebá

§ 4. Drugi ſkutek ćichośći opiſuie Duch S. Eccl. 10. kiedy ták każdego upomina: *Fili mi in manſvetudine ſerva animam tuam, & da illi honorem ſecundùm meritum ſuum: Synu moy w ćichośći záchoway duſzę twoię, á day iey*

Záchowuie honor duſzy należyty.

cześć według godnóśći iey. Ktore słowá uwazáiąc P. Paulus Segneri in Manna 4 Julii, powiáda ze honor ábo cześć ktora należy duſzy náſzey, naprzod ieſt áby roſkázowáła námiętnośćiom ſwoim iáko Krolowa, á nie żeby im ſłużyłá iáko ſłużebnicá, według tego co mowi P. Bog Gen: 4: *Pod tobą będźie appetyt twoy, i ty będźieſz mu pánowáł.* Drugi honor należyty duſzy náſzey ieſt, że ią ſobie więcey ważemy niż wſzyſtkie inſze docześne dobrá, nád te wſzyſtkie dobrá przekłádáiąc duſzę, iáko tego godna ieſt. Trzeći náoſtátek honor i cześć należyta duſzy náſzey ieſt, być złączoną z Panem Bogiem, gdy często o nim myśli, często go miłuie. Z tego bowiem złączenia duſzá náſzá naywiękſzey doſtępuie godnośći. Zeby zaś ten troiáki honor i cześć miáłá duſza náſzá, naywięcey do tego pomaga ćichość: tá bowiem cnotá uśmierza w nas álterácye, ábo turbácye i zámieſzánia, ktore gniew w nas burzą: ktore turbacye záćimiáiąc rozum náſz, ſpráwuią to naprzod. że duſzá nie pánuie nád ſwoiemi námiętnośćiámi. Spráwuią i to, że często dobrá docześne przekładamy nád duſzę náſzę. A náoſtátek te turbácye bárzo przeſzkadzáią duſzy, áby ſię z Pánem Bogiem nie łączyłá przez częſtą myśl o nim, i przez miłość iego. A zátym ćichość ieſt naylepſzym ſrzodkiem do tego, ábyſmy duſzy náſzey dawali ten honor, ktorego oná godná ieſt. I ták przez ćichość záchowuiemy duſzę náſzę naprzod ná tym krolewſkim thronie, áby pánowáłá nád námiętnośćiámi: Záchowuiemy ią też w powinney ſtymie nád wſzyſtkie dobrá doczeſne, nie przedawáiąc, i nie trácąc iey zá iákie dobro doczeſne: náoſtátek záchowuiemy ią w ſercu náſzym, złączoną z Pánem Bogiem, nie dopuſzczáiąc áby ſię tám i ſam błąkáłá po rzeczách ſtworzonych.

Iáko tá cnotá miłá Pánu Bogu.

§ 5. Trzeći pożytek tey cnoty ieſt, ze oſobliwe u Páná Bogá záſługuie łáſki, i fawory, ktore wylicza Pſalmiſtá S. Abowiem w Pſálmie 146 mowi *Suſcipiens manſuetos Dominus: Ze Pan przyimuie ćichych.* Co oſobliwie bywa przy śmierći, iáko tego doznał Moyzeſz tą cnotą ſławny, ktory umárł *in oſculo Domini: W pocáłowaniu Páńſkim.* W Pſalmie 24 powiáda: że oſobliwym ſpoſobem ćichych rządźi i náucza P. Bog: *Diriget manſuetos in judicio, docebit mites vias ſuas: Będźie kierowáł ćichych w rozſądku, będźie ich náuczał drog ſwoich.* W Pſalmie 149: *Exaltavit manſuetos in ſalutem: Wywyżſzył ćichych ná zbáwienie.* Więc i Mędrzec mowi Prov. 3: *Manſuetis dabit gratiam: Ćichym da łáſkę.* Przydáie S. Judith c. 9. w modlitwie ſwoiey do Pána Bogá: *Humilium & manſuetorum ſemper tibi placuit deprecatio.* Przeto Dawid gdy ſię modli do Páná Bogá Pſal. 131 tę ſwoię cnotę kłádźie mu przed oczy, mowiąc: *Pámiętay Pánie ná Dawidá, i ná wſzeláką ćichość iego.* Przyczyná záś tego, czemu Pan Bog

táką miłość ſwoię oświádcza ćichym, ieſt tá: że iáko náucza S. Chryzoſtom hom. 10 in Epi ad Rom: tá cnotá nas oſobliwie czyni ſynámi Bożymi i podobnymi Pánu Bogu. ktoremu włáſna ieſt łáſkáwość. I dla tego iáko uważa ten S. Doktor, w ten czás nam Pan JEZUS w Ewángelii obiecał, że będźiemy ſynámi Bożymi, kiedy będźiemy dobrze czynili prześládownikom náſzym, i zá nich ſię modlili. *Nihil enim vicinum Deo conformemq; facit, quemadmodum iſta virtus: Bo nic bliſkiego Bogu i podobnego nie czyni, iáko tá cnotá,* mowi S. Doktor.

§ 6. Do tego tá cnotá ſpráwuie wielki pokoy ná duſzy: iáko przećiwny gniew ſpráwuie turbácye, i zámieſzánia. Dla tego mowi Dáwid w Pſálmie 36: *Manſveti hæreditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis; Ciſzy ośiągną źiemię,* to ieſt ciáło ſwoie pánuiąc nád nim, i nád iego námiętnośćiámi, *i ćieſzyć ſię będą w wielkośći pokoiu,* I Pan w Ewángelii powiedźiał Mat 11: *Vczćie ſię odemnie żem ćichy i pokornego ſercá, á naydźiećie odpoczynek duſzom wáſzym.* Spráwuie pokoy wnętrzny,

§ 7. Dla tych tedy ſkutkow i pożytkow mamy ſię kocháć w tey cnoćie, ktora nas ták przyiemnemi Bogu i ludźiom czyni. Dla czego upomina S Jákub Apoſtoł, i záraz dáie ſpoſob nábyćia tey cnoty. Jac. 1: *Sit autem omnis homo tardus ad iram: Niech będźie káżdy człowiek leniwy do gniewu,* Mowi, *káżdy człowiek,* áby ſię żáden choć z przyrodzenia bárzo choleryczny nie wymawiał od umártwienia ſię w gniewie. bo i Dawid, lubo był nátury gorącey, á przecię ták łáſkáwie ſię obſzedł z Sáulem nieprzyiaćielem ſwoim, tákże z Semeim, ktory mu łáiał, i z Abſálonem ſynem ſwoim, ktory go ná śmierć z woyſkiem gonił. Do czego przy łáſce Boſkiey przyiść możemy, naprzod co dźień pilnie czyniąc ráchunek ſumnienia ná powſtáiące w nas wzruſzenia gniewu. Potym gdy ie poczuiemy w ſobie, czyniąc ákt przećiwny pokuty, ábo ćierpliwośći, náprzykład mowiąc: *Pánie dla miłośći twoiey nie będę ſię gniewał: odpuſzczam tę krzywdę, ofiáruięć ią zá grzechy moie.* Náoſtátek gdy gniew wybuchnie, kárząc ſię, żáłuiąc, i zádáiąc ſobie iáką pokutę, á naybárźiey proſząc Páná Bogá o łáſkę pomagáiącą do zwyćiężenia gniewu. Ták bowiem będźie, że powoli zá czáſem złamiemy przyrodzenie gniewliwe, i nábędźiemy ćichośći. Do tego nie mowi tu S. Apoſtoł, żebyś ſię nie gniewał, *ále żebyś był leniwy do gniewu.* Bo gniewáć ſię, ieſt to námiętność przyrodzona, ktora ieſt ſáma z ſiebie áni zła áni dobra, i może gniew być dobry gdy go záżywamy według rozumu, kiedy, i iáko, i ná kogo trzebá ſię gniewáć, bo i Pan JEZUS gniewáł ſię, kiedy uczyniwſzy ſobie bicz z powrozkow, ręką ſwoią wypchnął z Kośćiołá tych, ktorzy w nim tárgi czynili: ále w ten czás gniew ieſt grzechem, kiedy ieſt przećiwko rozu- Iáko gniew przećiwny uśmierżáć.

mowi, to ieſt, gdy ſię kto gniewa ná kogo, á nie trzebá ſię gniewáć, ábo więcey ſię gniewa niż trzebá, ábo nie tego czáſu, kiedy trzebá. I iák gniew ieſtto żołnierz dány rozumowi od Bogá na obronę człowieká, i czći Boſkiey. Jeżeli gniew ſłucha rozumu, i nie woiuie, aż mu rozum każe, dobry żołnierz; w ten czás zły, kiedy gárdźi rozumem, i ordynanſu iego nie ſłucha. A że gniew ieſt to żołnierz gorący, ktory gdy go ná bitwę záwoła rozum, łácno ſię unieſie áffektem, i więcey domyśli ſię, niż mu rozum kazał. iáko Joab Hetman gdy mu kazał Dawid woiowáć przećiwko Abſalonowi, tákim iednak ſpoſobem, áby go zwoiowawſzy nie zábiiał; on więcey ſię domyślił, i trzy włocznie w ſercu Abſalonowym utopił: dla tego, gniewu, iáko żołnierzá zápálczywego, nie często ma rozum wołáć ná woynę. Przeto mowi Apoſtoł: *Káżdy człowiek niech będźie leniwy do gniewu.* Do tego gniew i w ten czás ieſt zły, kiedy nie czeka aż mu rozum każe woiowáć, iáko Piotr w Ogroycu, rzekłſzy: *Pánie czy mamy bić mieczem;* nie czekáiąc odpowiedźi Páńſkiey,ući ął ucho Malchuſowi: dla tego kiedy ſię to tráfi, trzebá gniew záraz hámowáć, ták iáko Chryſtus záraz Piotrá záhámował mowiąc: *Włoż miecz w pochwy:* bo ináczy gniew táki, grzechem będźie.

Náoſtátek nie mowi S. Jákub, iáko mowił Sálomon Eccl. 3: *Ne ſis velox ad iraſcendum: Nie bądź prętki do gniewu:* ále mowi: *Bądź leniwy do gniewu.* Bo w ſtárym teſtámenćie nie ták doſkonále był gniew zákázány, iáko w nowym teſtamenćie: ponieważ teraz po wćieleniu Syná Bożego mamy obfitſze łáſki, ktore on nam wyſłużył, ná zwyćiężenie námiętnośći náſzych. A do tego w ſtárym teſtámenćie było práwo boiáźni, były groźby i karánia, gdźie byłá okázya często záżywáć gniewu w karániu złych: á nowy teſtáment ieſt práwo miłośći, gdźie Apoſtołowie Jan i Jákub, gdy ſię uymuiąc o krzywdę Chryſtuſową, że go niechćieli przyiąć Sámárytáni, mowili: *Niech ogień ſtąpi z niebá, áby ich pożarł,* zgromił ich o ten gniew Pan, mowiąc: *Nie wiećie czyiego duchá ieſteśćie: Syn człowieczy nie przyſzedł tráćić duſze, ále zbawiáć.* Luc. 9: dáiąc znáć że iuż był minął czás Eliaſzá, ktory ná Rotmiſtrzá, ktory go był przyſzedł imáć, kazał ogniu z niebá zſtąpić. Więc teraz oſobliwie w ſtanie łáſki trzebá być leniwym do gniewu. Záczym nie rozumie żebyś po Chrześćiáńſku ſobie poſtępował, ieżeliś ieſt ſkwápliwy do gniewu, choć też ſłuſznego, to ieſt karząc grzechy: ábowiem gorliwość ieſt gniew święty ná grzechy: ále ma być i mężna, i oraz łágodna: iáka byłá w Chryſtuśie, kiedy wyganiał z Kośćiołá tych ktorzy go gwałćili. Byłá tám żárliwość mężna; bo otrzymáłá czego chćiáłá: ále oraz byłá łágodna, bo támonych złoczyńcow zgromił tylko Pan ſławy, ále nie znieważył, nie

ránił,

ránił, nie porwał ſię do mieczá, ále tylko biczyk z powrozkow uczyniwſzy, poſtráſzył ich, że ućiekli z Kośćiołá Táki ma być gniew i w ten czás, gdy ſię o honor Boſki uymuiemy. Ták te ſłowá S. Jákuba uważa P. Paulus Segneri in Manna 30 Octobr.

§ 9. Kończę tę mowę, przywodząc niektore przykłady ćichośći. Przykłady ćichośći.
Oprocz ćichośći ábo łáſkáwośći Moyżeſzá, o ktorym mowi Piſmo: że był *mitiſſimus virorum, naylágodnieyſzy miedzy ludźmi:* Sławna ieſt ćichość Dawidá, ktory gdy go Saul z trzemá tyśiącámi ludźi gonił, áby go był zábił, á gdy go Dawid záſtał ſamego wiedney iáſkini, mogąc go zábić, nie uczynił tego, tylko trochę ſzáty iego urznął, i tego żáłuiąc mowił: *Propitius ſit mihi Dominus, ut non mittam manum in Chriſtum Domini: Niech mi będźie Bog miłośćiwy, ábym nie podnieſł ręki ná Chryſtuſá Páńſkiego,* 1. Reg. 24. Coś podobnego uczynił S. Jan Gwalbertus Opát: ktory będąc ieſzcze żołnierzem, gdy zaboycę, ktory mu był brátá zábił niezbroynego, w ſam wielki piątek, zbroyny i żołnierzámi obſtąpiony, w ćiáſney iedney ulicy potkał, á gdy zaboycá rámioná rośćiągnąwſzy dla miłośći Chryſtuſá ukrzyżowánego prośił o żyćie, łáſkáwie mu ie dárował Gwálbertus: zá co gdy záraz potym do Kośćiołá bliſkiego wſtąpił, á Krzyż według zwyczáiu wyſtáwiony cáłował, widźiał że do niego Chryſtus z Krucyfixá głowę mile nákłonił.

Jákim záś ſpoſobem gniew zwyćiężyć ſię może, ztych przykłádow poznáć Po śmierci Placille Ceſarzowey, Theodozyus Ceſarz wyſtáwił iey obraz miedźiány w Antyochii, ktory gdy lud obélił, rozgniewány Ceſarz, poſłał pułk żołnierzow ná miáſto, áby ſię był oney zniewagi pomśćił. Puſtelnik tedy Mácedonius poſłał dworzánow do Ceſarzá, to mu przekłádáiąc: áby pámiętał ná to, że on nie tylko ieſt Ceſarzem, ále też teyże nátury z ludźmi ſobie poddánymi, ktorzy że ſą ná obraz Boſki ſtworzeni, ma Ceſarz w nich reſpektowáć bárźiey ná obraz Boſki, niżeli ná obraz miedźiány Ceſarzowey, żeby ſię Bog ná nim nie zemśćił krzywdy uczynioney obrázowi ſwemu. Tą konſyderácyą ubłagány Ceſarz, krzywdę ſwoię miáſtu dárował.
Nicephor.

Gdy ſię raz S. Brigittá gniewem pomieſzáłá: Pan JEZUS łagodnie ią ſtrofował, mowiąc: Ja Stworcá i Oblubieniec twoy ćierpiałem bićia; á ty nie mogłáś ſłowá śćierpieć. Ja ſtoiąc przed Sędźią milczałem, i nie otworzyłem uſt moich: á ty oſtro odpowiádáiąc, názbyt głos podnioſłáś. Bądźże tedy potym oſtrożnieyſza, á gdy kto ćię do gniewu pobudźi, nie záraz mow aż gniew uſtánie. *Bloſ: in monili.*

O tey máteryi może ſię czytáć *Viridar. Buſei y. Manſvetudo & Patient.*

Panar: v. Ira. Vinc. Carafa *Itiner. cæli par. 3. Exerc. 6. 9.* Theologii Duchow. Część 2. Rozd. 6.

LEKCYA II.

O Pokorze.

Omnes invicem humilitatem inſinuate: Wſzyſcy wzaiem pokorę zálecayćie. 1. Petr. 5. O tey cnoćie mowiliſmy obſzernie w Częśći 1. Theologii Duchowney w Rozdźiale 7. Tu trochę więcey przydamy, áby máterya czytánia o tey cnoćie byłá nádorędźia.

§ 1. Pokorę ták opiſuie S. Bernard ep. 42: *Humilitas eſt contemptus propriæ excellentiæ: Pokorá ieſt wzgárdzenie właſney zacności.* A ná inſzym mieyſcu Tract. de Grad. humil. mowi: *Humilitas eſt virtus, quâ homo veriſſimâ ſui agnitione ſibi vileſcit: Pokorá ieſt cnotą, ktorą człowiek z prawdźiwego ſiebie poznánia, ſobie tánieie.* S. Thomaſz náucza 2. 2. qu. 161.

Co ieſt Pokorá. że pokorá ieſt cnotá, ktora nákłania nas do tego, ábyſmy ſię poddawáli i podrzucali Pánu Bogu i bliźniemu. Do czego potrzebá w nas upátrowáć náſze niedoſkonáłośći, ktore z nas mamy, á w bliźnim upátrowáć doſkonáłośći, ktore on ma od Bogá: nie ſtoſuiąc náſzych doſkonáłośći z doſkonáłośćiámi bliźniego, áni náſzych niedoſkonáłośći z bliźniego niedoſkonáłośćiámi. S. Bázyli qu. 198 powiáda: że *Humilitas eſt depoſitio vani ſenſûs. qui ab elatione vanæ de ſe æſtimationis proficiſcitur: Pokorá ieſt złożenie prożnego mniemánia, ktore z wyſokiego i prożnego o ſobie rozumienia pochodźi.* S. Auguſtyn in Pſal: 33. con. 2. gdy ſię pyta: *Quid eſt eſſe humilem? Co to ieſt być pokornym?* odpowiáda: *Nolle in ſe laudari: niechćieć w ſobie być chwalonym,* ále tylko w Pánu Bogu, iáko mowił Dawid: *W Pánu będźie chwalona duſzá moiá,* i iáko upomina S. Páweł 1. Cor. 10: *Qui gloriatur, in Domino glorietur: Kto ſię chełpi, niech ſię w Bogu chełpi.*

Tá cnotá może być w myślách, w słowách, i uczynkách. W myślách pokorny częſto wyſtawia ſobie podłość ſwoię i niedoſkonáłośći, i dla nich gárdźi ſobą, i od drugich prágnie być wzgárdzonym, á ieżeli mu przychodźi wielkie o ſobie rozumienie, ábo upodobánie ſobie w ſpráwách ſwoich, záraz to odrzuca, i nie dáie tákim myślom audiencyi. W słowách záś pokorny nie chwali ſiebie ſámego, ále chwali drugich, i chętnie ſłucha gdy kogo inſzego chwalą; á kiedy przyidźie co o ſobie mowić, to nie ſobie, ále Bogu przypiſuie co dobrego było: iáko mowił o ſobie Paweł S. 1. Cor. 15. *Abundantiùs illis omnibus laboráví, non ego autem,*

ſed

ſed gratia Dei mecum: Obficiey nád inſzych wſzyſtkich robiłem, ále nie ia, lecz łaſká Boſka zemną. Abo więc o ſwoich dobrych ſpráwách mowi, iáko mowił Jozef Gen. 48: *Filij mei ſunt, quos donavit mihi Deus: Synowie to ſą moi, ktorych mi dárował Bog:* ábo iáko mowił Dawid 25: *Dominus Deus prohibuit me, ne malum facerem tibi: Bog mię zátrzymał, żem ći nic złego nie uczynił.* Náoſtátek w uczynkách pokorny, obiera ſobie oſtátnie mieyſce zabáwę, urząd, á drugim zacnieyſzego uſtępuie: nic nie czyni dla chwały ludzkiey: co dźień ſtára ſię, áby iáki ákt uczynił upokorzenia ſiebie ſamego. Akty pokory cztery náznacza S. Thomaſz. Pierwſzy ieſt: *Spernere mundum, Gárdźić świátem.* Drugi: *Spernere nullum: Nikim nie gárdźić.* Trzeći: *Spernere ſe ſe: Gárdźić ſobą.* Czwárty: *Spernere ſperni: Gárdźić tym żem wzgárdzony.* S. Bonáwentura de perf. Relig. c. 31. te ákty pokory wylicza, 1. Poznáć żem nic z ſiebie, i żem grzeſzny. 2. Mieć ſię zá tákiego. 3. Prágnąć áby mię za tákiego miano. 4. Wſtydźić ſię przed wſzyſtkimi, upátruiąc w nich dáry Boſkie, á w ſobie niedoſkonáłośći. 5. Cierpieć wſzyſtkie przećiwnośći weſoło, dla tego żem ich godźien.

§ 2. Ná tym tedy záwiſłá Pokorá. Stopnie záś pokory rożne rożni Oycowie Swięći náznaczáią. S. Benedykt w Regule ſwoiey náznacza ſtopniow 12, ktore też ápprobuie S. Thom. in 2. 2dæ. 1. ieſt: Záwſze ſię bać Páná Bogá, i pámiętáć ná przykazánia iego. 2. rzeczą ſamą i uczynkami záchowáć to, co Pan mowi: *Nie przyſzedłem czynić woli moiey, ále tego ktory mię poſłał.* 3. Dla miłośći Boſkiey z wſzelákim poſłuſzeńſtwem poddáć ſię ſtárſzemu. 4. W poſłuſzeńſtwie ćierpliwie znośić rzeczy i ſłowá przykre. 5. Skryte myśli i ſpráwy złe obiáwiáć Stárſzemu. 6. Kontentowáć ſię tym co ieſt podłego i oſtátniego w Klaſztorze, máiąc ſię zá robotniká złego i niegodnego. 7. Mieć ſię zá niżſzego i podleyſzego nád wſzyſtkich. 8. Nic nie czynić tylko co poſpolita regułá ábo ábo przykłády ſtárſzych opiſuią. 9. Chowáć milczenie. 10. Nie łácno ſię śmiać. 11, Nie głośno gadáć, i nie wiele á ſkromnie co trzebá mowić. 12. Nie tylko w ſercu mieć pokorę, ále i z wierzchu ią znákami pokázowáć, máiąc ſpuſzczoną głowę, i oczy ku źiemi. Stopnie pokory.

S, Anzelm in libro de ſimilit, ráchuie 7. ſtopniow pokory. 1. Znáć ſię być podłym i wzgárdy godnym. 2. To ſamo pokázowáć. 3. Toż wyznawáć. 4. Chćieć żeby to o mnie wierzono. 5. Cierpliwie znośić gdy to mowią drudzy o mnie. 6. Cierpieć, gdy mnie iáko wzgárdzonego traktuią. 7. W tym ſię kocháć.

S. Bernard in ſententijs tákże 7. ſtopniow kłádźie pokory, 1. Wyrzeczenie ſię rzeczy źiemſkich zá przykłádem Apoſtołow. 2. Wyrze-

czenie

rzeczenie ſię ſukien, iako Eliaſz Jan S. 3. Robotá ręczna, iáko robił S. Páweł. 4. Miárkowánie w ſzczęśćiu, iako czynił Dawid Krol. 5. Cierpliwość w rzeczách, przećiwnych, ná wzor Jobá i Tobiaſzá. &c

Gloſſa ordinaria in cap. 3. Matt. trzy ſtopnie pokory náznacza. 1. Poddáć ſię większemu, á nie przekładáć ſię nád rownego. 2. Poddáć ſię rownemu, á nie przekładáć ſię nád mnieyſzego. 3 Poddáć ſię mnieyſzemu.

P. Nicolaus Lancicius Tomo 1. Opuſc. 8. z náuki S. Laurentii Juſtiniani śiedm ſtopniow pokory obſzernie opiſuie, z ktorych te ſą przednieyſze. 1. Znáć ſię nád wſzyſtkich naygorſzego. 2. Wyznawáć przed drugimi náſze grzechy i defekty. 3. Prágnąć, áby wſzyſcy o mnie źle rozumieli, i dla tego mnie nie chwalili, áni mnie nie wynośili, ále ráczey mną gárdźili, i mnie gánili. 4. Cieſzyć ſię z nieſławy, z wzgárdy, z potwárzy, z naśmiewiſk, i z tego wſzyſtkiego co nas wzgárdzonymi czyni; á przećiwnym ſpoſobem ſmućić ſię z pochwały, ze czći, i z tego co nas u ludźi zacnymy czyni. 5. Rozumieć, że cokolwiek mi Pan Bog dobrego dáie, to nie dla moich modłitew, ábo zaſług moich dáie, ále ſzczerze z miłośierdźia ſwego, i dobroći ſwoiey dáie. Te ſą ſtopnie pokory.

Pokorá cnotá naywiększa. § 3. Ná zách ęcenie ſię do tey cnoty, przełożę tu iey niektore zacności z Piſmá świętego, i z Oycow Swiętych. Pierwſza zacność iey ieſt, że, iáko *Pychá ieſt początkiem wſzyſtkich grzechow:* według tego co mowi Duch S. Eccl. 20: *Initium omnis peccati ſuperbia:* ták też pokorá ieſt fundámentem wſzyſtkich cnot. Ták mowi S. Cyprian de Nativ. Chr. *Fundamentum ſanctitatis ſemper fuit humilitas, nec in cœlo ſtare potuit ſuperba ſublimitas: Fundámentem świątobliwośći záwſze byłá pokorá, áni w niebie oſtáć ſię mogłá pyſzna wynioſłość.* Tak i S. Ambroży in Pſal. 118: *Humilitas virtutum omnium caput eſt, quæ totum velut quoddam noſtrorum actuum fovet corpus: Pokorá wſzyſtkich cnot głową ieſt, ktora iákoby iákieś ćiáło ſpraw náſzych záchowuie.* Ták i S. Hieronym ep. 4. ad Celantiam: *Nihil habeas humilitate præſtantius nihil amabilius: hæc eſt enim præcipua conſervatrix: & quaſi cuſtos quædam virtutum omnium: Nic zacnieyſzego nie miey nád pokorę, nic milſzego: tá bowiem ieſt oſobliwą záchowywáczelką, i ſtrożem cnot wſzyſtkich.* Ták i S. Auguſtyn ſerm. 10. de verb. Dom: i S. Chryzoſtom hom. 35. in Gen. wyráźnie pokorę fundámentem świątobliwośći zowią. i S. Bernárd ſer. 36 in Cant. A S. Grzegorz lib. 23 moral. c. 13. powiáda: że ieſt *Magiſtra omnium máterque virtutum: Náuczyćielką i mátką wzyſtkich cnot.* Do tego pychá ieſt grzech naywiększy: bo mowi o niey S. Ambroży ſer. 7. in Pſalm. 118: *Maximum peccatum in homine ſuperbia eſt, quandoquidem inde manavit noſtri origo delicti: Naywiększy w człowieku grzech ieſt pychá, poniewaź z tąd wypłynął*

náſze-

náßego początek grzechu. Toż mowi S. Chryzost. hom. 4. ad pop. Antioch: *Nullum malum par elationi, quæ hominem reddit dæmonem: Zadne złe nie iest rowne wyniosłośći, ktora człowieká czártem czyni.* I S. Augustyn lib. 2: contra Academ. c. 8: *Superbia vitio nihil immanius: Nád występek pychy nie sprośnieyszego.* A przećiwnym sposobem, pokorá iest cnotá naywiększa: bo o niey mowi Cypryan S. de Virg. velan: *Nihil est Deo carius humilitate, nihil acceptius modestiâ: Nic nie mász Bogu milszego nád pokorę, nic przyiemnieyszego, nád skromność.*

§ 4. Druga zacność ztąd pochodźi tey cnoty, że Pan Bog iáko się naybárźiey kocha w pokornych, i ich łáskámi swemi nádáie. Ták mowi S. Jákub cap 4: *Deus superbis resistit, humilibus autem dat gratiam: Bog pysznym się sprzećiwia, á pokornym dáie łáskę.* I słusznie Bog się sprzećiwia pysznym: bo iáko sprzećiwiamy się tym, ktorzy nam chcą co nászego wźiąć niesłusznie, to iest, ábo sławę, ábo honor, ábo fortunę, ábo żyćie: ták też Bog zawsze się sprzećiwia pysznym. bo oni przypisuiąc sobie chwałę, ktora iest rzecz własna Bogu, (iáko on mowi przez Proroká Jsai 42: *Chwały moiey nikomu nie dam,*) chcą Pánu Bogu wydrzeć, ábo ukráść co iego iest. O iáko wielkim iesteś złodźieiem, kiedy ábo dla mądrośći, ábo dla cnoty wynośisz się, masz w sobie upodobánie, i drugimi gárdźisz! A za to nie dar Boski? *A co masz, czegobyś od Bogá nie wźiął? á ieżeliś wźiął, czemu się szczyćisz iákobyś nie wźiął?* pyta Apostoł 1. Cor. 4. Prawdá, że i ty do spraw dobrych pomagasz, i wespoł z Pánem Bogiem ie czynisz: ále i to samo twoie pomagánie, i wespoł robienie, masz od Páná Boga, bo iáko mowi tenże Apostoł: *Deus est, qui operatur in nobis velle & perficere* Philip. 2. *Bog spráwuie w nas samo chcenie násze, i dokończenie spráwy.* A ták iáko lubo ćiáło twoie oraz z duszą spráwuie to, że widźisz, że gadasz, że chodźisz, á przećię byłbyś głupi, gdybyś te spráwy ćiáłu przypisował, nie duszy, ktora rządźi ćiáłem: tak też náder głupi iesteś, gdy dobre uczynki twoie sobie przypisuiesz, nie Bogu, bez ktorego łáski, wola twoiá ták wiele może co dobrego czynić, iáko ćiało bez duszy.

Iák się Bogu podoba pokora.

Więc uważáiąc te słowá Apostolskie, woła S. Hieron. ep. 45. ad Anton: *Vide frater, quale malum sit, quod adversarium habet Deum; Pátrz bráćie, iáko to zła rzecz iest pychá, ktora samego Bogá ma sobie przećiwniká.* Jáko záś Bog słusznie się sprzećiwia pysznym, ták słusznie dáie łáskę pokornym: bo łáská Boska iest to droga perłá, ktorą Pan Bog w dobre ręce dáie, kiedy ią pokornym dáie, bo oni są wierni podskárbi, ktorzy tego skárbu Boskiego nie krádną, nie przywłaszczáią sobie, áni go nie záżywáią, tylko ná chwałę i usługę Boską. Do tego Bog iáko sam iest prawdą, ták się osobliwie kocha w prawdźie, i w tych ktorzy prawdę mowią:

à ktoz taki ieſt iezeli niepokorny? bo ktora może być więkſza prawdá, iáko tá, że *nic nie możemy dobrego z nás, iákoby z nas, ále doſtáteczność náſzá z Bogá ieſt*, co mowi S. Páweł 2. Cor. 3. Tę záś prawdę wyznawáią pokorni: toć ſię w nich Bog oſobliwie kocha, i łáſki im ſwoie dáie. I ták dla tey cnoty naybárdźiey ſię Bogu podobáłá Nayświętſza Pánná, ktora o ſobie mowi: *Weyrzał Bog ná pokorę ſłużebnicy ſwoiey* Luc. 1. Toż mowi Dawid o pokornych Pſal. 101: *Reſpexit in orationem humilium, & non ſprevit precem eorum: Weyrzał Bog ná modlitwę pokornych, i nie wzgárdźił prożbą ich.* I w Pſalmie 112: *In humilitate noſtra memor fuit noſtri: W pokorze náſzey pámiętał ná nas.* I w Pſalmie 50: *Sercem ſkruſzonym i upokorzonym Boże nie wzgárdźiſz.* Co też wyráźił Mędrzec Eccl. 35. *Oratio humiliantis ſe, penetrabit nubes: Modlitwá upokarzáiącego ſię przeniknie obłoki.*

§ 5. Z tąd pochodźi trzećia zacność pokory, że Pan Bog pokornych wywyżſza, iako pyſznyh poniża, co Pan w Ewángelii nie raz powtarza, i zá toż Nayświętſza Pánná Bogá wychwala, mowiąc *Złożył mocnych z ſtolice, á wywyżſzył pokornych.* Ták Bog Abráhámá wywyżſzył; że go uczynił Oycem narodow, i ze krwi iego dał Meſſyaſzá, że ſię unizał, zowiąc ſię prochem i popiołem. Ták wywyżſzył Dawidá ná thron krolewſki, że ſię zwał pchłą i robakiem. Ták Jan Chrzćićiel wynieśiony, że o nim rzekł Anioł: *Będźie wielki przed Bogiem*, że ſam Chryſtus zwał go Aniołem, i coś więkſzego nád Aniołá, że go zwał Eliaſzem, że powiedźiał iż nád niego żaden więkſzy nie powſtał między ſynámi ludzkiemi, że go ludźie mieli zá Meſſyaſzá: czemu? bo ſię niegodnym czynił, áby był rozwiązał trzewiku nog Chryſtuſowych: bo nie przyiął godnośći Meſſyaſzá, gdy mu ią ludźie ofiárowáli, ále ſię zwał głoſem tylko Bogá wołáiącego. Ták Piotr, że z pokory mowił, *Wynidź odemnie Pánie, bomgrzeſznik*, ſtał ſię Xiążęćiem Páſterzow, fundámentem Kośćiołá, Klucznikiem kroleſtwá niebieſkiego, iáko mowi S. Chryzoſtom homil. 3. in Mat. Ták Páweł, ktory ſię zwał naymnieyſzym między Apoſtołámi, i tego imienia niegodnym, dla tego iáko mowi tenże Chryſoſt. hom. 7. in Ep. ad Philip. więkſze cudá uczynił niż Chryſtus, czártu iáko niewolnikowi roſkázował, głowę kátá ſkruſzoną pod nogi ſwoie podrzućił. Ták i Nayświętſza Pánná, że ſię zwáłá ſłużebnicą Páńſką, do godnośći Máćierzyńſtwá Boſkiego wynieśiona ieſt. A przećiwnym ſpoſobem pyſznego Lucyferá Bog z niebá zrzućił. Iſai. 14. Buduiących wyſoką wieżą Babel, roſproſzył Gen. 11. Korego Dátháná i Abironá, że ſię hárdemi ſtáwili, źiemiá pożárłá *Num. 16.* Pyſznemu Holofernesowi niewiáſtá głowę ućięłá *Iud. 6.* Pyſzny Aman ná ſzubienicy wywyżſzony *Eſth. 4.* Sennácheribá Krolá Aſſyryiſkiego dufáiącego śiłom ſwoim ták

Bog pokornych wywyżſza.

Bog

Pog zgromił, że w obozie iego Anioł zábił sto ośmdźieśiąt i pięć tyśięcy ludźi *Isai.* 37. Nábuchodonozorá pysznego, w wołu przemienił *Dan.* 4. Pyszny Antyochus krol, od Bogá uderżony, mizernie umárł 2. *Mách.* 9. Náostátek Herod, gdy go lud zá Bogá ma, od robáctwá roztoczony umárł. *Act.* 12.

§ 6. Czwarta zácność pokory, iest, że oná iest znákiem pewnym przeznáczenia do niebá. Bo ták mowi Dawid Psal. 17: *Populum humilem salvum facies, & oculos superborum humiliabis: Lud pokorny zbáwisz, á oczy pysznych poniżysz.* I Job 22. mowi: *Qui humiliatus fuerit, erit in gloria: Kto będźie upokorzeny, będźie w chwale.* I Mędrzec mowi: *Gloriam præcedit humilitas: Przed chwałą uprzedza pokorá,* iáko zasługá, i przyczyná chwały. Co się rozumie o chwale wieczney. Czego przyczynę dáie S. Grzegorz lib. 35. mor. c. ult. *Quia Redemptor noster corda regit humilium, & Leviathan dicitur rex superborũ, apertè cognoscimus quod evidentissimũ reproborũ signum est superbia, at contra humilitas electorum: Poniewaź Odkupićiel nász rządźi sercámi pokornych, á Lewiathan, to iest czárt, zowie się krolem pysznych, iásnie poznawámy, że znák iásny odrzuconych iest pychá, á wybránych pokorá.*

Pokorá znak przeznáczenia do nieba

§ 7. Piąta zacność tey cnoty iest, że iest śrzodkiem do otrzymánia i záchowánia pokoiu wnętrznego. Tak bowiem mowi Pan Mát. 11: *Vczćie się odemnie, bom ćichy i pokornego sercá, á naydźiećie pokoy duszom wászym,* Dla tych tedy przyczyn, mamy mieć wielce záleconą pokorę.

Sprawuie pokoy wnętrzny.

§ 8. Kto záś chce dostąpić tey cnoty, i w niey się záchowáć, ten ma często uznawáć to, że sam z śiebie nic nie iest, i nic z śiebie dobrego czynić nie może. Bo lubo istotá pokory należy ná woli, ktora się uniża, przećię iednák wola do tego uniżenia przychodźi przez to, ze iey rozum pokázuie nikczemność człowieká. Pámiętáć tedy ná to trzebá, co mowi S. Páweł Gal. 3: *Si quis existimat se aliquid esse, cùm nihil sit, ipse se seducit: Ieżeli ktokolwiek o sobie rozumie że iest coś gdyż nic iest, ten sam śiebie zwodźi.* Więc żebyś to dowodnie uznał, żeś nic nie iest z śiebie, i że nic z śiebie dobrego nie czynisz, przypátrz się sobie w troiákim stanie, w ktorym iesteś, to iest w stanie przyrodzenia, w stanie łáski Boskiey, i w stanie grzechu. A naprzod w stanie przyrodzenia iesteś nic z śiebie co do istoty, bo to iesteś z śiebie teraz, czymeś był wprzod nimeś się národził przez wszystkie wieki, to iest, iesteś z śiebie szczere nic: á ieżeli teraz iesteś co, iesteś dla tego, żeć Bog dárował bytność, i onę záchowuie. Ták właśnie, iáko gdy się przeglądasz w zwierćiedle, iest tám obraz twárzy twoiey: ále coż to iest? iest z śiebie iedno nic; bo od ćiebie cále záwisł ten obraz, i gdy się odwroćisz od zwierćiádłá, záraz ginie; ták i ty od Bogá twego, ktorego iesteś obrázem, cále masz bytność

Pokorá rodźi się i záchowuie z poznania śiebie.

twoię, á zátym zsiebie nic nie iesteś. Co też do spraw i dziełow w porządku przyrodzenia, nic nie iesteś, bo iáko owoce ná drzewie nie przypisuią się gáłęźi, od ktorey są, ále pniu, od ktorego gáłąź pochodźi: ták i spráwy twoie, nie ták są twoie, ále Bogu się przypisáć máią, od ktorego ty sam masz bytność twoię. I dla tego mowi Prorok Isai. 41: *Ecce vos estis ex nihilo, opus vestrum ex eo, quod non est: Otowy iesteście z niczego, á zátym dźieło wásze iest z tego, co iest nic.* A iáko gdy ćień ná kompáśie ták porządnie i nieomylnie pokázuie godźiny, tá spráwá przypisuie się słońcu, nie ćieniowi: ták i spráwy twoie Bogu się przypisáć máią, nie tobie: tá tylko iest rożnicá, że ćień nie dobrowolnie skazuie godźiny, iáko ty chcąc odpráwuiesz dźiełá twoie, ále i to samo chcenie twoie iest od Bogá, ktory i do chcenia dał ći możność, i sam ie z tobą czyni.

Dopieroż w stanie łáski iesteś iedno nic: bo w tym stanie wszystkiemi śiłámi twemi przyrodzonemi, naymnieyszego áktu zbáwiennego, náwet i wymowić imię JEZUS, iáko mowi S. Páweł, nie możesz, ále do tego potrzebá dwoiákiey łáski Bożey, to iest, trzebá łáski poświącáiącey, ktora ćię czyni spráwiedliwym, i dáie ć godność ná spráwowánie dźieł nadprzyrodzonych, zásługuiących chwałę wieczną, trzebá i łáski pomagáiącey do tychże spraw, ktora i pobudza do nich, i one przednieyszym sposobem z tobą czyni. Bo iáko żebyś widźiał co, trzebá żebyś i oko miał zdrowe, i żebyć świátło świećiło: ták żebyś ákt záslugujący chwałę wieczną uczynił, trzebá żeby i duszá byłá zdrowa przez łáskę poświącáiącą, i żebyć Bog dał łáskę oświecáiącą rozum, i záchęcáiącą; á nád to, żeby ten ákt Bog przednieyszym sposobem czynił. Dla czego powiedźiał Pan Joan. 15: *Bezemnie nic nie możećie uczynić.* I S. Páweł mowi, 2. Cor. 3. *Nie możemy nic dobrego myślić z nas, iákoby z nas; ále możność násza z Bogá iest.* I ták z tymże Apostołem mowić mamy gdy co dobrego uczyniemy: *Prácowatem, nie ia, ále łáská Boga ze mną.* 1. Cor. 15. I z Prorokiem Isa. 26: *Omnia opera nostra operatus es Domine nobis: Wszystkie dźiełá násze spráwiłeś nam Pánie.*

Náostátek, iżeli się sobie przypátrzysz w stanie grzechu: tám nie tylko iesteś nic, ále coś gorszego nád nic. Bo o grzeszniku Judaszu powiedźiał Pan Mat. 26: *Bonum erat ei, si natus non fuisset homo ille: Lepiey mu było, gdyby się był nienárodźił on człowiek.* I S. Hieronym mowi: *Melius est non esse, quàm malè esse: Lepiey nie być, niżli złym być.* I ták wprawdźie w tym stanie grzechowym ty spráwuiesz złość grzechową, ále tá złośc iest coś gorszego, niżeli nic: á zátym nie masz się z czego chlubić; i owszem masz się bárźiey tego wstydźić niżeli ubostwá, nieszláchectwá, tępośći dowćipu: bo tych rzeczy ty nie iesteś przyczyną, ále złośći grzechowey tyś iest sobie przyczyną. Pá-

Pátrząc tedy sam ná śię w káżdym stanie, masz o sobie rozumieć, żeś nic, iáko tey prawdy náuczył Pan Bog S. Kátárzyny Seneńskiey, mowiąc do niey: *Ego sum, qui sum, tu es, quæ non es: Ia iestem ktory iestem, á ty iesteś, ktora nie i-steś*, to iest od siebie samey. A ieszcze iężeli śię będźiesz rownał z inszymi lepszymy, o iákoś wielkie nic! Bo coś ty iest względem Swiętych w niebie kroluiących i Swiętych Aniołow, co do ich mądrośći, zacnośći? coś iest względem Mátki Boskiey? coś iest względem samego Páná Bogá, o ktorym mowi Prorok Jsai. 40: *Omnes gentes, quasi non sint, sic sunt coram eo: Wszystkie narody, iákby nie były, ták są przed nim.* Záczym *Vbi ist gloriatio tua?* Rom. 3: *Gdźie iest chełpienie twoie? Quid gloriaris, quasi non acceperis? Czemu śię chełpisz, iákobyś nie wźiął?* 1. Cor. 4. I owszem masz śię rozumieć gorszym nád wszystkich inszych, iáko náuczáią Oycowie Swięci. Co iáko może stać z prawdą, szeroko dowodźi pomieniony P. Lancicius c. 3. Dáie tego przyczynę Doktor Anielski 2. 2. qu. 161. art. 3: bo każdy człowiek ma w sobie upátrowáć tylko to co iest u iego, to iest defekty ták przyrodzone, iáko i moralne; á w bliźnim ma upátrowáć tylko dáry Boskie, i dla tego ma káżdego bliźniego nád siebie przekładáć.

§ 9. Tę náukę o pokorze, obiáśnią niektóre przykłády. S. Páweł mowi o sobie. 1. Tim. 1: *Iam pierwszy z grzesznikow.* I 1. Cor 15: *Iam naymnieyszy z Apostołow, ktory nie iestem godźien być zwány Apostołem.* S. Fránćiszek Fundator swego Zakonu, trzymał o sobie, że był naywiększym grzesznikiem iáko o nim świadczy S. Bonáwenturá. S. Jgnácy Lojolá rozumiał że był ze wszystkich ludźi naygorzszy, iáko pod przyśięgą zeznał P. Ribaden. w proceśie kánonizácyi. Toż o sobie rozumiał S. Fránćiszek Xáwier, iáko w Zywoćie iego pisze Turselin. S. Fránćiszek Borgiasz ná listách podpisywał śię: Fránćiszek grzesznik. Tenże sądźił śię być gorszym nád Judaszá. S. Filip Neryusz zwał śię naywiększym cáłego świátá grzesznikiem. I co dźien mowił do Páná Bogá: *Pánie strzez śię dźiś odemnie, żebym ćię nie wydał: bo wszystkie zbrodnie uczynię, ieżeli mię nie będźiesz strzegł. Ieżeliby mię Bog nie trzymał, tobym ia większą ieszcze ránę w boku Chrystusowym uczynił.* S. Teressa miáłá śię zá naywiększą ná świećie grzesznicę. S. Mágdálená de Pazzis, kiedy do stołu Páńskiego przystępowáłá, bałá śię, żeby śię pod nią źiemiá nie rostąpiłá, lubo żadnym grzechem ćięszkim Bogá nigdy nie obráźiłá. Rozumiáłá, że byłá podobná wszystkim czártom, że byłá niegodną wieńcá Pánieńskiego, że byłá niegodną służyć Pánu Bogu, że byłá niegodną mieszkáć w Klasztorze, że nie byłá godną żadney łáski, i dáru niebieskiego. Przykłády pokory.

Jáko záś Swięći wyiawiáli ludźiom swoie grzechy, mamy przykład

w S.

w S. Fránćiſzku, ktory gdy dla choroby, trochę raz poſtu ſobie umnieyſzył, ozdrowiawſzy potym, w Aſſyżu gdy ſię lud zgromádźił z wielą bráći iego, powroz ſobie ná ſzyię włożywſzy, z Kośćiołá kazał ſię ná poł nagiego po ulicách wlec aż do kámieniá iednego, gdźie złoczyńce karano. Tám wſtąpiwſzy nájten kámień, przed ludźmi powiedźiał, że nie był godźien żadney ćźći, ále ráczey, że był godźien wzgárdy, iáko żarłok niewſtrzemięźliwy. O S. Jgnácym piſze Ribáden: że przyiechawſzy do Oyczyzny ſwoiey, ná pierwſzym kazaniu, przy wielkim zgromádzeniu ſzláchty, i poſpolſtwá, powiedźiał, że ná to tám był oſobliwie przyiechał, áby tych, ktorych w młodym wieku tám był złemi poſtępkámi ſwemi zgorſzył, odmianą żyćia zbudował. A miánowićie wyznał to, że młodym będąc, z kompánią, w ogrodzie iednego mieſzczániná ſzkodę w owocách uczynił; o co, kto inſzy potwárzony, był dány do więźienia, i niewinny ſzkodę płáćić muſiał. Przeto ná kazániu tego niewinnego iáwnie przepraſzał. Ták i S. Auguſtyn nápiſał Księgi, w ktorych grzechy ſwoie świátu wſzyſtkiemu wyiawia. Ták S. Ephrem w ſwoich Księgách grzechy ſwoie opiſuie, i opłákuie. Ták S. Hieronym w liſtách ſwoich grzechy ſwoie wſpomina, á miánowićie, że w młodośći pánieńſtwo utráćił. Opuſzczam dla krotkosci inſze podobne przykłady.

O tey máteryi piſze Buleus *in Panar. v. Superb. & in Virid. v. Humil.* Lancic. *Tomo 1. Opuſc. 7.* Niremb. *de Ador. lib. 2. c. 15. & ſeq* Theologia náſzá *loco citato.* Gaud. *de perf. par. 4. c. 9.* Dux peccat. Granat *lib. 2 c. 4.* Jacob. Alvar. *Tomo 2. lib. 4. toto.* Vinc. Carafa *Itin. p. 3. Exerc. 6. c. 2.* Rode *&* c. *par. 2. Tract. 3.* Thom. à Kempis *de Imit. l. 3. c. 4. 18. 40. 41.* Gaſpar Druzb. *Tomo 2. in Exerc. Menſis 6. Et ibidem de Solid. Virt. die 2. Conſid. 5 & die 6. Conſid. 17. Et Tomo 1. Exerc. par. 14.*

LEKCYA III.

O Wzgardzie świátá.

Nolite diligere mundum, neq: ea, quæ in mundo ſunt: ſi quis diligit mundum; non eſt charitas Patris in eo. Nie miłuyćie świátá, ani tych rzeczy, ktore ſą ná świećie: Kto miłuie świat, nie máſz miłośći Oycá w nim. 1. Joan. 2.

Poniewáż náuká Chryſtuſowá, i przykłády iego prowádzą nas do wzgárdy świátá, i do nienawiśći; ſłuſznie ſię dźiś o tey wzgárdźie świátá mowić może.

§ 1.

§ 1. Wielkie ſą przyczyny i poważne, dla ktorych my Chrześciánie mamy gárdźić świátem i dobrámi iego. Pierwſza przyczyná ieſt, że świát ieſt náder głupi: bo o nim nápiſał S. Páweł 1. Cor. 3. *Sapientia hujus mundi, ſtultitia eſt apud Deum: Mądrość tego świátá, głupſtwo ieſt u Bogá.* To głupſtwo wydáie ſię naprzod w tym, że świát nie zna Bogá, iáko o tym świadczy Ewángelia. Nie zna Oycá, Ponieważ mowi Pan JEZUS Joan. 17: *Pater juſte, mundus te non cognovit: Oycze ſpráwiedliwy, świát ćię nie poznał,* nie zna Syná, bo iáko mowi Jan S: *On przyſzedł do ſwoiey własności, á świát go nie poznał,* Joan. 1: nie zna Duchá S: bo to wyráźnie powiáda Pan JEZUS Joan 14: że *Duchá prawdy świát nie może przyiąć, bo go nie widźi, áni go zna.* Wydáie ſię też głupſtwo świátá i w tym: bo prawdźiwa mądrość ieſt tá, ktorą Syn Boży z niebá nam przynioſł ná świát, ponieważ on ieſt *pełen mądrości* Luc. 2. i owſzem ieſt zrzodłem mądrośći, zkąd oná wypływa: *Fons ſapientiæ Verbum Dei* Eccl. 1. *Zrzodło mądrośći Słowo Boże:* Swiát záś zà mądrość ſobie ma, czynić przećiwko temu, czego Chryſtus náuczył. Ponieważ Chryſtus náuczył, że *Błogosłáwieni ubodzy,* á świát uczy, że *błogosłáwieni, ktorzy máią doſtátki: Beatum dixerunt populum, cui hæc ſunt* Pſal. 143. Chryſtus náuczył, że błogosłáwieni, ktorzy ſię ſmucą, i ćierpią: á świát záleca ućiechy, choć niepomiárkowáne. Chryſtus náucza pokory, á świát náucza ſzukáć prożney chwały, i honorow. Więc tedy w náuce ſwoiey ábo ſię Chryſtus myli, ábo świát. A że Chryſtus mylić ſię nie może, ktory ieſt ſamą iſtotną mądrośćią Boſką, i zrzodłem mądrośći, toć ſię myli i błądźi świát, iáko ten do ktorego mowi Prorok: *Dereliquiſti fontem ſapientiæ: Opuśćiłeś zrzodło mądrośći.* Bar. 3. A przeto ludźie świátowi, ktorzy ſłucháią mądrośći świátowey, ſą to, iáko támże mowi Prorok: *Filij Agar, qui exquiſierunt prudentiam, quæ de terra eſt:* Są ſynowie Agáry niewolnicy Abráhámowey, ſłucháiący mądrośći źiemſkiey, ktorzy z ſtárſzym brátem ſwoim Iſmaelem z domu Oycowſkiego wyrzuceni będą, i od dźiedźictwá oddaleni: á zátym nárzekáć będą: *Ergo erravimus à via veritatis, & ſol juſtitiæ non luxit nobis: Zbłądźiliſmy od drogi prawdy, i ſłońce ſpráwiedliwośći nie świećiło nam* Sap. 5. to ieſt, boſmy niechćieli ſłucháć mądrośći Chryſtuſowey. Do tego, głupſtwo świátá i w tym ſię wydáie: bo nie máſz głupſtwá większego, iáko gdy kto prágnie doſtąpić końcá, á ſrzodkow do tego przećiwnych záżywa, iáko mowi Mędrzec: *Stulti, quæ ſibi ſunt noxia, cupiunt: Głupi przećiwnych ſobie rzeczy prágną* Prov. 1. iáko; gdyby kto chćiał dom wybudowáć ná powietrzu. To záś świát czyni: bo chce doſtąpić ſzczęśćia, á do tego záżywa ſrzodkow cále niepożytecznych, nieſpoſobnych, i owſzem ſzkodliwych. Abowiem prawdźiwe ſzczęśćie i błogosłáwieńſtwo nale-

Przyczyny wzgárdy świátá. Pierwſza że głupi

należy ná znáiomośći Páná Bogá, w ktorym ieſt wſzyſtko dobro, i ná złączeniu ſię z nim śćiſłym: świát záś ſzuka doſtátkow, ućiech, i ſławy, ktorych dobr ſzukánie, oddala nas od znáiomośći Páná Bogá, i od złączenia ſię z nim; ponieważ chćiwość doſtátkow ſpráwuie w nas rożne fráſunki, miłość ućiech i honorow, mieſza rozum náſz i ſerce: á zátym nieſpoſobne, czyni do znáiomośći, i miłośći Páná Bogá. Toć idźie zá tym, że świát ieſt głupi, i dla tego, dobrá świátowe w Pſalmie pierwſzym zowią ſię *vanitates, & inſaniæ falſæ: prożnośći, i ſzaleńſtwá fałſzywe.* Ztąd ieden ſławny Káznodźieiá uważaiąc owe ſłowá Mędrcá Eccl. 25: *Tres ſpecies odivit anima mea & aggravor valdè animæ illorum: pauperem ſuperbum, divitem mendacem & ſenem fatuum & inſenſatum: Trzy rodzáie nienáwidźi duſzá moia, i bárzo ſobie obćiążam nád duſzą ich: ubogiego pyſznego, bogátego kłamáiącego, ſtárego głupiego, á nierozumnego.* ták te ſłowá tłumáczy, że przez ubogiego pyſznego, rozumie czártá, ktory lubo ieſt ták ubogi, że ieſt ogołocony z łáſki Boſkiey, wrzucony do więźienia piekielnego, związány od Chryſtuſá, przećię iednák ieſt ták pyſzny, że iáko mowi Job c. 41. *Ipſe eſt rex ſuper omnes filios ſuperbiæ. Ieſt krolem wſzyſtkich ludźi pyſznych:* Przez bogátego kłamáiącego rozumie ćiáło náſze, ktore ták wiele rázy kłama, gdy trzebá pokutowáć, mowiąc że nie może pośćić, nie może ſię dyſcyplinowáć, nie może ſię długo modlić; á przećię to ćiáło ieſt bogáte w śiły, kiedy przyidźie cáłe nocy trawić ná bánkietách, ná táńcách, ná komedyách. Náoſtátek przez ſtárca głupiego rozumie świát, ktory już ma lat bliſko ſiedm tyſięcy, á przećię głupi w ſwoim rozumieniu; i lubo go iuż Chryſtus uczył ná czym należy cnotá i świątobliwość, przećię on tego nie poiął; i dotychczas rozumie, że to wſtyd, odpuśćić nieprzyiaćielowi, żyć w ubo- ſtwie, być poſłuſznym. Tych tedy trzech nieprzyiaćioł náſzych nienáwidźi Pan Bog, á przeto i my ich nienáwidźieć mamy.

§ 2. Do tego, nie tylko świát godźien ieſt wzgárdy i nienawiśći, dla tego, że ieſt głupi, ále też i dla tego, że ieſt wielki ſzálbierz i mátácz. O iáko on nas uſtáwicznie zwodźi, gdy nám zálecá te dobrá ſwoie, ktore zdádzą ſię coś ná pozor, á w rzeczy ſamey nic nie ſą, tylko czáczko, ábo bąbel ná wodźie, i iáko mowi S. Páweł: figurá tylko, ábo ćień dobroći, nie ſubſtáncya, nie gruntowna dobroć. Bo co ieſt złoto i ſrebro, tylko ziemiá żołta, ábo biała? co ſą honory, i godnośći, tylko ludzkie áppreheníye? co ſława, tylko pára uſt ludzkich? Udáie nam te dobrá ſwoie świát iáko kuglarz, ſłodźi, i zdobi: á one trzykroć więcey w ſobie máią gorzkośći, niż pochwały; ponieważ káżde z nich dobro wprzod nim ſię nábędźie, trapi nas pracą i fráſobliwym ſtáraniem; gdy ſię nábędźie, trapi boiáźnią, żeby ſię nie utráćiło: gdy ſię utráći, trápi ſmutkiem i boleśćią. A do tego

Drugá, że ieſt mátácz.

te do-

te dobrá świátowe nie tylko ſą nieſczere dobrá i niedoſkonáłe, ále też ſą odmienne, i uſtawicznie upływáiące; á zátym ſerce ludzkie ná nich oſádzoné, záwſze ſię z nimi ruſza, i nigdy nie może być ſpokoyne. Ták o nich mowi S. Páweł: *Præterit figura mundi hujus: Miia figura ábo obraz, nie ſubſtáncya świátá tego.* 1. Cor. 7. I S. Jan 1. Joan. 2: *Tranſit mundus & concupiſcentia ejus:* *Przechodźi świát, i pożądliwość iego.* *Miia, Przechodźi*; bo dobrá iego nie trwáią, ále uſtáwicznie płyną; przychodzą, i odchodzą, á miłośnikow ſwoich opuſzczázáią i trapią. A czy tego nie doználi miłośnicy świáta tego? on Beliſarius Hetman, wprzod od świátá ták barzo ubogácony, i wſławiony, á potym uślepiony, i mendyk żebrzący. On Seiánus, i inſzych ták wiele. Zá wſzyſtkich niech nam ſtánie mądry Sálomon, ktory záżywſzy bogactw, honorow, i ućiech świátowych, oſzukany od świátá, woła: *Prożność nád prożnośćiámi, i wſzyſtko prożność ná świećie.* Co że ták ieſt, á czemuż ſię w świećie kocháć mamy, ktory nas ták oſzukiwa?

§ 3. Więc że świát ieſt głupi, i nieſzczery, dla tego między nim i Chryſtuſem, ktory ieſt ſámą prawdą, áni ſię mylącą, áni żadnego nie oſzukiwáiącą, ieſt wielka nieprzyiaźń i Antipatia: dla czego też ſługá i náśládowcá Chryſtuſow powinien gárdźić świátem. O tey nieprzyiáźni Chryſtuſá z świátem pełna ieſt Ewángelia S. Jana. Ták bowiem w niey Chryſtus o ſobie mowi do Zydow Joan. 8. *Vos de mundo eſtis, ego non ſum de hoc mundo: Wy z tego świátá ieſteśćie, ia nie ieſtem z tego świátá.* I do Piłatá Joan. 18: *Kroleſtwo moie nie ieſt z tego świátá.* I ná inſzym mieyſcu Joan. 14. o ſobie mowi. *Przyſzedł Xiążę świátá tego, á we mnie nie ma nic.* Dla tego świát potępia i z nim woiuie mowiąc Joan. 12. *Teraz ſąd ieſt tego świátá, teraz Xiążę świátá tego będźie precz wyrzucony.* I w Rodźiale 15: *Confidite, ego vici mundum: Dufayćie, iam świát zwyćiężył.* Dla tego nie modlił ſię zá świátem, mowiąc Joan 17: *Non pro mundo rogo: Nie modlę ſię zá świátem, ále zá tymi ktoreś mi dał Oycze.* Dla tego o Uczniách ſwoich powiedźiał, że nie náleżeli do świátá Joan. 15: *Ze nie ieſteśćie z tego świátá, ále ia wybrałem was z świátá, przeto świát was nienáwidźi.* A iáko z Chryſtuſem ieſt nieprzyiaźń Swiátá, ták też i z Duchem S, ktory ieſt duch Chryſtuſow: bo o Duchu S. tenże Chryſtus mowi Joan. 15: że *ſtrofuie świát z grzechu, á że świát go nie może przyiąć* Joan. 14. Co że ták ieſt, toć kto chce być przyiaćielem Boſkim, ma być nieprzyiaćielem świátá. Mowi bowiem wyráźnie S. Jákub Apoſtoł: *Neſcitis, quod amicitia hujus mundi inimica eſt Dei. Quicunq: ergo voluerit eſſe amicus ſæculi hujus, inimicus Dei conſtituitur: Niewiećie, że przyiaźń tego świátá ieſt nieprzyiáźnią Boſką: Kto tedy chce być przyiaćielem tego świátá, ſtáie ſię nieprzyiaćielem Boſkim.*

Trzećia przyczyna że ieſt nieprzyiaćiel Boſki.

Bożkim. Jac. 4. Toż mowi i Jan S. 1. Joan. 2. wyżey pomieniony.

Iáko świátem gárdźić pierwszy sposob.

§ 4. Dla tych tedy osobliwie przyczyn, świátem, to iest dobrámi świátá tego gárdźić mamy. Co iákim sposobem być ma, podáie naprzod sposob Krol Dawid, gdy o dobrách świátowych mowi Psal. 61 *Divitiæ si affluant, nolite cor apponere: Bogáctwá ieżeli przypłyną, sercá nie przykładayćie;* á toż się ma rozumieć o inszych dobrách. Gdźie nas upomina, ábyśmy w tych dobrách świátowych nie kochali się zbytecznie, o nich troskliwie myśląc, o nie się frásobliwie stáráiąc, z uymą nabożeństwá i złączenia się z Pánem Bogiem, á dáleko barźiey z krzywdą bliźniego, ále ráczey ábyśmy mieli się do nich obostronnie, spuszczáiąc się ná wolą Bożą, áby nam dał te dobrá świátowe, ábo nie dał, iáko mu się podoba. I tym sposobem gárdźić świátem powinni wszyscy Chrześćiánie.

Drugi sposob.

§ 5. Kiedy záś kogo Bog ráczy powołáć do stanu doskonáłośći, i do náśládowánia Chrystusa, ten powinien nie tylko gárdźić świátem tak, żeby áffektu i sercá do niego nie przykładał, ále też rzeczą sámą świát ma opuśćić, mowiąc z S. Páwłem Philp. 3. *Existimo omnia detrimentum esse propter eminentem scientiam IESV Christi Domini mei, propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lucrifaciam: Rozumiem że wszystkie rzeczy są szkodą, dla wysokiey umieiętnośći IEZVSA Chrystusá Páná moiego, dla ktorego wszystkie rzeczy miałem zá szkodę, i zá gnoy sobie poczytam, ábym Chrystusá pozyskał.* I záprawdę wielki zysk iest utráćić dobrowolnie wszystkie rzeczy świátowe, á zá to mieć Chrystusá, łáskę iego, i náśládowánie. bo Chrystus iest to ieden skarb nász nieoszácowány, w ktorym są wszystkie dobrá násze: á zátym o iák wielka szkodá, kiedy kto mogąc mieć Chrystusá, i iego náśládowáć, opuszcza go, á woli mieć dobrá świátowe: bo táki podobny iest do głupiey owey dźiećiny, ktora woli iábłko niż koronę krolewską. Záczym zá szkodę mamy sobie poczytáć otrzymánie tych dobr wszystkich doczesnych z utrátą Chrystusá i náśládowania iego: á to *propter eminentem scientiam IESV Christi, dla oney wysokiey náuki Chrystusowey,* ktorą nam podał Luc. 14: *Qui non renuntiat omnibus quæ possidet, non potest meus esse discipulus: Kto nie opuszcza wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim.* I owszem mamy w takiey okázyi poczytáć sobie zá gnoy wszystkie dobrá świátowe. Jákoż ták ie zowie Pismo S, i tákie są w rzeczy samey. Bo ućiechy ćielesne iáko gnoy wydáią z siebie fetor złey sławy, i złego przykłádu: i dla tego o ludźiách ćielesnych mowi Prorok Joel 1: *Computruerunt jumenta in stercore suo: Zgniły bydlętá w gnoiu swoim.* Bogáctwá też świátowe mážą sumnienie, tych ktorzy ie piástuią, iáko gnoy máże ręce tego kto się go dotyka: i o łákomcu może się mowić: *De stercore boum lápidatus est piger omnis qui tetigerit eum, excutiet*

manus: *Gnoiem wołow ukámienowány iest gnuśny*, (ponieważ káżdy łákomy est gnuśny do rzeczy duchownych,) *káżdy kto się go dotknie, otrząśnie ręce*. Náostátek sławá ludzka, i to gnoy; bo prętko ginie i psuie się, iáko mowi Duch S: *Gloria peccatoris stercus, hodie extollitur, & cras non invenietur*. 1. Mach. 2: *Chwałá grzesznika gnoy, dźiś się wynośi, á iutro go nie máß*. Záczym słusznie mowi Apostoł o tych dobrach świátowych, że ich zá gnoy sobie poczytał.

§ 6. Ale postępuie dáley tenże Apostoł, i dáie ná sobie przykład, iáko náśládowcy Chrystusowi świátem gárdźić máią, gdy o sobie mowi Gal 6: *Mihi absit gloriari nisi in Cruce Domini nostri IESV Christi, per quem mihi mundus crucifixus est, & ego mundo*: *Nie day tego Boże ábym się miał chełpić, tylko w Krzyżu Páná Iezusá Chrystusá przez ktorego świát mi iest ukrzyżowány á ia świátu*. Godna rzecz uwagi, że się Apostoł nie szczyći z mądrośći Chrystusowey, nie z pobożnośći, nie z mocy czynienia cudow, od Chrystusá sobie użyczoney, ále się szczyći w Krzyżu Chrystusowym. A cóż to iest ten Krzyż Chrystusow? Jest ze trzech rzeczy złożony, ktore są świátu przećiwne, to iest z nágośći Chrystusowey, z zelżywośći, i z boleśći. W tym tedy Krzyżu szczyći się Apostoł, i szczyćić się máią náśládowcy Chrystusowi; iáko ludźie świátowi szczycą się w bogáctwách, w honorách w delicyách. A szczyćić się máią nie *de Cruce*, ále *in Cruce Domini IESV*, nie z Krzyżá Chrystusowego, to iest, nie z tego że są Chrześćiánie, nie z tego że są nácechowáni Krzyżem Chrystusowym, ále szczyćić się máią w Krzyżu Chrystusowym, to iest że z Chrystusem zostáią ná Krzyżu, przez náśládowánie Chrystusá ukrzyżowánego. A tám zostáiąc, máią mowić z Apostołem: *Mnie świát ukrzyżowány iest, á ia świátu*. To iest, iáko gdy dwáy ná iednym krzyżu są przybići, tyłem się do śiebie obracáią: ták ia tyłem się obrácam do świátá, á świát do mnie: świát mną gárdźi, á ia też świátem gárdzę: insze mam zdánie o dobrách doczesnych, insze áffekty, á świát insze. Abo więc w inszym sensie: *Mnie świát iest ukrzyżowány, á ia świátu*: Swiát nie może do mnie przystąpić, áni mnie do siebie poćiągnąć, ták iáko ukrzyżowány nikogo do siebie nie może poćiągnąć, áni do niego przystąpić: á ia też do świátá iść, i iego chwytáć nie mogę: bom iest świátu ukrzyżowány. A iáko ukrzyżowány, nie prágnie bogáctw, i delicyi, áni honorow, ále o przyszłym żyćiu myśli: ták i ia. Náostátek ták máią być świátu ukrzyżowáni náśládowcy Chrystusowi: świát im być ma ukrzyżowány, żeby świát ták im był omierzły, i ták się nim brzydźili, iáko się brzydźili, iáko się brzydzą ludźie trupem ná szubienicy przybitym; á oni też áby gotowi byli być świátu omierzłemi. I to to iest doskonále gárdźić świátem.

Trzeći sposob.

Czwarty ſpoſob. § 7. Podáie ieſzcze ſpoſob iáko mamy gárdźić świátem Prorok Páń-ſki Dawid kiedy opiſuiąc człowieká ná tym świećie błogoſłáwionego, to ieſt doſkonáłego, mowi o nim Pſal. 39: *Beatus vir cujus eſt nomen Domini ſpes ejus, & non reſpexit ad vanitates & inſanias falſas: Błogoſłáwiony mąż, ktorego nádźieiá ieſt imię Páńſkie, i nie weyrzał ná prożnośći, i ſzaleńſtwá fał-ſzywe.* Zowią śię tu dobrá świátowe ſzaleńſtwem fałſzywym, nie dla tego żeby w ſobie nie miáły ſzaleńſtwá prawdźiwego, ále że ie pokry-wáią, iáko kupá gnoiu śniegiem pokrytá ieſt ſzpetność fałſzywa, to ieſt pokryta, i oſzukiwáiąca. Człowiek tedy błogoſłáwiony, to ieſt ten ktory udawſzy śię ná ſłużbę boſką, ſtára śię o doſkonáłość, i o pokoy ſerdeczny, wſzyſtkę ſwoię nádźieię pokłádáiąc w Bogu, ták ma gárdźić temi dobrámi świátowemi, żeby áni chćiał weyrzeć ná nie, áby go nie zwiodły, i ſerca iego nie pomieſzáły. I záprawdę ponieważ Chryſtus prawdá nieo-mylna powiedźiał: że błogoſłáwieni ſą ubodzy, błogoſłáwieni ktorzy śię ſmucą, i ćierpią dla ſpráwiedliwośći, á przećiwnym ſpoſobem powie-dźiał, że biádá bogátym, i tym ktorzy tu máią ſwoie ućiechy; toć káżdy Chrześćiánin ma temu ták mocno wierzyć, iáko mocno wierzy że Bog ieſt w Troycy iedyny, i że Bog ſtał śię człowiekiem, gdyż tenże Bog ktory obiáwił, że ieſt Troycá S: á on áni śię omylić, áni nas oſzukáć nie może: oraz obiáwił że błogoſłáwieni ubodzy, i opuſzcáiący ućiechy. A zátym iako oczy záſłaniamy, ábyſmy áni uważáli dowodow heretyckich i zdrád przećiwko táiemnicy Troycy S. i wćieleniu Syná Bożego: ták też oczy ſobie záſłaniáć mamy, ábyſmy nie patrzáli ná márności świátą tego, ktore nas chcą zdrádźić, ábyſmy przećiwko náuce Chryſtuſowey rozumieli, że błogoſławieńſtwo należy nie ná uboſtwie, ále ná bogáctwách, nie ná wzgárdźie, ále ná ſławie, i godnośćiách, nie na ćierpliwośći, ále ná ućiec-hách.

Przykłády wzgárdy świátá. §. 8. Jáko świátem gárdźić trzebá, uczą nas przykłády zacnych Pá-now i Monárchow, ktorych wylicza Platus *de bono ſtat. Relig. lib. 2. c. 26. & 27.* W Grecyi Ceſarzowie opuśćiwſzy godność Ceſárſką, i świátem wzgárdźiwſzy, zoſtáli Zakonnikámi, Anaſtaſius roku 715. Niedługo po nim Theodoſius Michał roku 800. Drugi Michał roku 1040. Toż u-czynił ná Zachodnym Páńſtwie Ceſarz Lotarius roku 865. gdy ten urząd pobożnie wprzod ſpráwowáł przez lat 15. Po nim roku 920, Ugo Ce-ſarz wiele zwyćięſtw otrzymáwſzy, Ceſárſkie bogáctwá i purpury, ná po-dły hábit zokonny zámienił. Między Krolámi Ráchiſius, z narodu Longobárdow, ktory miał więkſzą część Włoſkiey źiemi, z rozmowy z Zácháryaſzem Papieżem, ták śię záraz odmienił, że odſtąpiwſzy od oblę-żenia Peruzyi, á oráz kroleſtwo oddawſzy, wſtąpił do Klaſztoru

Káśinenſkiego, roku 741. gdźie też był Opátem. Zá przykłádem iego idąc Krol Włoſki Pipinus, ſyn Krolá Wielkiego, roku 805, udał ſię do Klaſztoru w Weronie, ktory on był zbudował, i hoynie nádał. W Hiſzpánii Krol Bámbá po lat 11. pánowania, ná ktorym dwieśćie okrętow rozboynikow Perſkich pogrążył, i Krolá Páwła, ktory był do kroleſtwá iego z Gálii wtárgnął, żywo poimał, potym wſzyſtkim, wzgárdźiwſzy świátem, ſtan Zakonny przyiął roku 674. Toż uczynił potym roku 786 Weremundus Krol Káſztelle w Hiſzpánii, zoſtáwiwſzy Krolem Alfonſa bráta ćiotecznego. Potym około roku 1150 Ramirus Krol Arágońſki dwákroć świát opuśćiwſzy zoſtał Mnichem: naprzod w młodym wieku zá żywotá Oyca ſwego Sanciuſzá, á potym gdy on bez potomka umárł, zá roſkazániem Papieſkim Ramirus z Klaſztora wyprowádzony, purpurę i ſceptrum, náoſtátek i żonę wźiąć muśiał, z ktorą máiąc corkę, onę zá mąż wydawſzy, i w poſagu kroleſtwo dawſzy, do ſwego ſię Klaſztorá wroćił. Naywięcey iednák z Anglii Krolow było, ktorzy Zakonnikami zoſtáli. Tak uczynił około roku 640 Sigebertus Krol Nortumbryi, ktory wprzod wiele w kroleſtwie ná chwałę Bożą ſporządiwſzy, zoſtał Mnichem: á gdy potym kroleſtwo iego náiáchał Krol Mercinſki, uśilnie uproſzony od ſwoich poddanych, áby ich ná woynie bronił, on w hábićie mniſkim z Klaſztoru do woyſká iáchał: ktore ſpráwował bez zbroi, rozgę tylko w ręku máiąc: lubo ná tey woynie z dopuſzczenia Boſkiego, woyſko było z nim od pogáńſtwá zbite. Podobnym ſpoſobem Etteredus Krol Mercinſki roku 704, przez wiele lat kroleſtwo ſprawuiąc, ſynowcowi ie młodemu oddawſzy, wſtąpił do Klaſztorá, gdźie potym był obrány Opatem. Ale i ten ſynowiec iego Cherendus, pięć lat będąc Krolem, á zayrząc ſtryiowi żyćia Zakonnego, iáchał do Rzymu, i tam habit wźiął mniſki, od Konſtantyná I. Papieżá, oraz z Krolem wſchodnich Saſow w Anglii, ktory ſię zwał Offa, á był ták tey drogi iáko porády Cherendowi towárzyſzem. Nie długo potym, to ieſt roku 840, Inás Krol tychże Sáſſow, kroleſtwo ſwoie Rzymſkiey Stolicy poddawſzy, támże w Rzymie żywot Zakonny przyiął. Toż uczynił Ceoulfus Krol Nortumbryiſki, po ośmiu lat pánowánia, ſpuśćiwſzy kroleſtwo Egbertowi ſtryiowi ſwemu, ktore on przez lat 20 trzymáiąc, potym zá Ceoulfem do tegoż Klaſztoru poſzedł. W Niemczech ſławny ieſt Karolomannus ſyn Károla Martella Krol Auſtrazyi i Swewii, ktory porzućiwſzy kroleſtwo około roku 750. ſzedł ubogi i nieznáiomy do Rzymu, gdźie od Zácháriaſzá Papieżá był ná kápłáńſtwo poświęcony, i w Zakonne odźienie przybrany, z kąd poſzedł do Káſynu, gdźie z roſkázánia Opáta, z wielką pokorą owce páſł. Jeſzcze do liczby tych Krolow należy Trebellius Krol Bulgárow,

ktory

ktory roku 862 zá stáráneim Mikołáiá I. Papieżá, Chrześćianinem zostawszy, synowi krolestwo spuśćił, á sam udał się na służbę Bożą: ále dowiedziawszy się, że syn wroćił się do pogáństwá, wyszedł z Klasztorá, i wziąwszy znowu krolestwo, syná poimał oczy mu wyłupić kazał, i dał go do więźienia ná śmierć, á młodszemu synowi spuśćiwszy krolestwo, wroćił się do swey celle. Jeszcze w dźieiách Zakonu S Fránćiszka czytamy że w tym zakonie służył Pánu Bogu Brena Krol Jerozolimski, i Cesarz Cárogrodzki: tákże Henryk Krol Cypru, i Jan Krol Ormiáński, ktory opuśćił krolestwo, w ktorym miał Krolow 24. pod swoią mocą. W poczet tych Krolow, może być położony Krol Fese w Afryce, ktory zá nászych czásow będąc Máhometánem, á iádąc do grobu Máhometá, gdy ná morzu był poimány od Káwálerow Maltáńskich, tám w Malćie od Páná Bogá przez sen widzeniem pobudzony, ochrzćił się roku 1656. názwány Balthasar de Loyolá; á lubo po śmierći Oycá, był od żony i poddanych wzywány ná páństwo, iáko dźiedzic, wroćić się iednák niechćiał, ále wstąpiwszy do Zakonu *Societ: Iésu*, w nim Kazánia żárliwe czyniąc, á wiele Sárácenow náwroćiwszy, gdy z roskazánia Oyca S: iáchał do Krolestwá Mogoru ná rozsiewánie Ewángelii, umar w Mádrytćie w Hiszpánii roku 1667. O czym świadczy A. R. P. Thyrsus Gonzalez, Generał Zakonu nászego, *in manuduct*.

Po Krolách idą synowie krolewscy, ktorzy żywot Zakonny nad godnośći i ućiechy krolewskie przełożyli, Tácy byli Ugo i Drogo synowie Károlá Wielkiego, około Roku 830. Trzey tákże synowie Wibráná Krola Hibernii, Eroseus, Follianus, i Ultanus, ktorzy w Klasztorze Pontyniáckim Mnichámi zostáli. Dwáy też synowie Rychárda Krolá Angielskiego Zakonnikámi byli, Wilebáldus w Kassynie, Unebaldus w Mágdeburgu, około roku 802. Dwáy tákże synowie Károlá Krolá Fráncuskiego, Klotarius, i Károlus Nánus, roku 841. Do nich máią być przyłączeni Fryderyk syn Ludwiká Krola Fráncuskiego, w roku 962. Henryk syn drugiego Ludwiká, roku 1150 Tákże nász Káźmierz syn Krolá Miećisławá wtorego, ktory wstąpił był do Zakonu S. Benedyktá, z kąd zá prozbą Polakow, i zá dispensą Papieską wyprowádźony, został Krolem Polskim, tego imienia pierwszym. Náostátek Jákub syn pierworodny Krolá Maioryckiego. Ludwik syn Krolá wtorego Krolá Francuskiego, i synowiec iego Piotr Arágoński Krolewic, byli Zakonnikami pod Regułą S. Fránćiszká. Opuszczam wiele Xiążąt i Biskupow, ktorzy zostáli Zakonnikami świát podeptawszy.

Krotko wspomnę Cesarzowe i Krolowe, ktore świát wzgárdźiwszy, Zakonne sobie życie obráły po śmierći mężow swoich. Taka byłá ná

Wscho-

Wschodnim Páństwie Theodorá Cesarzowa, roku 480. Tákże druga Augusta po śmierći Isaácyusza, około roku 1190. Ná Zachodnim Páństwie, rozwod z mężem uczyniwszy, dla niesłusznego podeyzrzenia, wstąpiły do Klasztoru, Rykarda żoná Károla Cesarzá przezwiskiem Tłustego, roku. 899. i Kunegundá żoná Henryká Cesarzá, około roku 1139. Druga S. Kunegundá, ktora przez wiele lat z Henrykiem pierwszym Cesarzem pánieństwo chowáłá, po śmierći iego w Klasztorze przez lat 15. żyłá, i umárłá rokku 1120. Toż uczyniłá Jágnìszka Henryká trzećiego Cesarzá żoná. i Xiężná Bárwarska, Roku 1157. Tákże Elżbietá, żoná Albrychtá pierwszego Cesarzá, roku 1290. We Włoszech Krolowa Tessya, idąc zá przykłádem mężá swego Ráchisiusza, wyżey miánowanego, w osobnym śię Klasztorze zámknęłá. We Fráncyi Rádegunda z dozwolenem mężá swego Krolá Klotáryusza, udáłá śię ná żyćie zakonne roku 515. Wkrotce potym do tegoż żyćia, przeniosłá śię Adoera Chilberika Krola Francuskiego żoná. A potym około roku 650. S. Bátylda Krolowa, po śmierći Krola Kłodowea. Toż uczyniły w Hiszpánii dwie Krolowe, iedná Nugnecya, żoná Weremunda, á druga Terezya, śiostrá Alfonsa Krolá Legioneńskiego, od niego w małżeństwo dána Krolowi Sáracenowi, od ktorego chorobą złożonego, niepokaláną odeszłá, roku 1006. W Anglii tákże Krolowe, żyćie zakonne przyięły, Aifreda Krolowa Nortumbryiska, roku 670. Etelburga żoná Krolá Iná. Eteldradá; ktora zá dwiemá Krolami będąc, pánieństwo záchowáłá, około roku 706. Alfreda Krolowa Merćinska, około roku 975. Do tey liczby należy S. Elżbietá, Dionizyusza Luzytáńskiego Krolá żoná. S. Jádwigá Xiężná Polska. B. Sálomea Krolowa Hálicka. B. Kunegundá Krolewna Węgierska, Xiężná Polska, i insze Krolewne; ktorych nie wspominam.

O wzgárźdie świátá czytáć śię może Thomas à Kemp. *de Imit. l. 3. c. 10. & 161. Platus de bono stat. Relig. 1. à cap. 5.* Nieremb. *de Adorat. lib. 1. c. 11. 12.* Dux peccat. *Granat. lib. 1. §. 29.*

NA

NA DZIEN VIII

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorey ſą Meditácye o Męce Páńſkiey.

LEKCYA I.

O Cierpliwośći.

CHriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut ſequamini veſtigia ejus. Chryſtus ćierpiał zá nas, wam zoſtáwuiąc przykład, ábyśćie ſzli zá śládámi iego. 1. Petr. 2.

Co ieſt ćierpliwość.

§ 1. Cierpliwość o ktorey teráz przy rozmyślániu Męki Páńſkiey mowiemy, ieſt cnotá ktora miárkuie ſmutek, znoſząc rożne utrapienia iáko uczy S. Thom. 2. 2. q. 136: i tym ſię rożni od ćichośći ábo łáſkawośći, ktora miárkuie gniew. Ale że ſmutek niepoſkromniony w utrapieniu, poſpolićie wzbudza w nas gniew; dla tego ludźie poſpolićie gniew zowią niećierpliwośćią, á ćierpliwośćią zowią pohámowánie gniewu. I ták máteryą ćierpliwośći, około ktorey oná ſię bawi, ſą wſzyſtkie utrapienia, ábo rzeczy przećiwne zmyſłom: i woli náſzey. Te záś przećiwnośći czáſem pochodzą od nas ſámych iákie ſą choroby, nieumieiętność, tępy dowćip, ſkłonność dozłego, grzech: czáſem pochodzą od elementow i od niebá, iákie ſą źimno. upał ſłoneczny, deſzcze: czáſem od ludźi, iákie ſą obmowiſká, zniewagi, prześládowánia, krzywdy: czáſem od Páná Bogá, iákie ſą ſzkrupuły, oſchłośći ná modlitwie, niepowodzenia ſię w ſpráwách náſzych: czáſem od czártá z dopuſzczenia Bożego; iákie ſą rożne pokuſy. Te wſzyſtkie przećiwnośći w Piſmie S. zowią ſię *Tentationes*, to ieſt doświadczenia: bo ták o nich mowi S. Jákub cap. 1: *Błogoſłáwiony mąż, ktory znośi tentationem, doświadczenia.* I ták Anioł Ráfał mowił do Tobiaſzá: *Ześ był przyiemny, trzeba było áby tentatio doświadczenie ſprobowáło ćię.* Tob. 12. A to dla tego, że Pan Bog poſyłáiąc, ábo dopuſzczáiąc ná nas utrapienia, doświadcza nas, czy go ſtátecznie miłuiemy: iáko mowił Moyzeſz do ludu Bożego Deut. 13: *Tentat vos Dominus Deus veſter, ut palam fiat utrum diligatis eum, an non, in toto corde veſtro: Doświadcza was Pan Bog wáſz: áby ſię iáwnie pokazáło, ieżeli go miłuiećie, czy nie, z cáłego ſercá wáſzego.*

wáſzego. I Mędrzec mowi o ſpráwiedliwych Sap. 3: *Etſi coram hominibus tormenta paſſi ſunt, Deus tentavit eos. & invenit dignos ſe: tanquàm aurum in fornace probavit eos: Choć przed ludźmi męki ćierpieli, Bog ich doświadczał, i nálazł ich godnych ſiebie, iáko złoto w ogniu probował ich.* Co rozumieć ſię ma i o ſamych pokuſach czártowſkich, ktore Pan Bog przepuſzczá na doświadczenie náſze, iáko mamy tego przykład ná S. Páwle, i ná inſzych wielu Swiętych.

§ 2. Akty ćierpliwośći, ktorych wiele wylicza P. Lanc. *Tomo 1. Opuſc. 9. c. 5. 6.* ſą trzy oſobliwe. Pierwſzy ieſt: znośić przećiwnośći bez ſzemránia wnętrznego. Drugi: nie nárzekáć, áni ſię uſkarżáć w utrapieniu. Trzeći: ćierpieć utrapienia z ućiechą i z weſelem. A ten ákt ieſt naydoſkonálſzy ćierpliwośći: do ktorego nas pobudza S. Jakub mowiąc: *Wſzelákie weſele rozumieyćie brácia, gdy w rożne doświadczenia, to ieſt w utrapienia, wpádniećie.* Te bowiem utrapienia ieżeli o nich ſądźiemy według zmyſłu, ſą złe: ále ieżeli o nich ſądźiemy według zdrowego rozumu, według wiáry i Ewángelii, ſą dobre. Bo iáko złoto, gdyby miáło rozum, miáłoby ſię ćieſzyć, gdy go złotnik w ogniu probuie: iáko rolá miáłáby ſię ćieſzyć, gdy ią orzą: iáko chory ma ſię ćieſzyć, kiedy mu lekarz dáie lekarſtwo gorzkie, ábo krew puſzcza: ták my ſię ćieſzyć mamy, gdy ná nas Bog przepuſzcza utrapienia; bo z tąd wielkie nam przychodzą pożytki, ktore teraz wyliczemy. Dla tego o Apoſtołách mowi hiſtorya ich święta: *że ſzli weſeląc ſię, iż godni byli dla imienia Páná Iezuſowego zelżywość ćierpieć.* I S. Páweł mowi o ſobie: *Nie day tego Boże, ábym ſię miał w czym inſzym chlubić, tylko w krzyżu Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa,* to ieſt w utrapieniu, Gal, 6. I znowu 2. Cor. 7: *Superabundo gaudiô in omni tribulatione noſtra: Opływam weſelem we wſzelákim utrapieniu náſzym.* Tá toż ieſt przyczyná, że Pan JEZUS mękę ſwoię zwał kielichem. Bo utrapienia lubo ſą gorzkie, ſą nam zdrowe, iáko kubek lekárſki; á do tego, ſą to krople z kielichá gorzkiego Męki Páńſkiey wypływáiące, ábo więc ſą reliquie drogie Krzyżá Chryſtuſowego. Więc iáko reliquie Krzyżá Chryſtuſowego, iáko krople z kielichá Páńſkiego, káżdyby miał mile i z rádośćią ták mamy przyimowáć; mile wſzyſtkie utrapienia náſze.

Akty ćierpliwośći.

Ná tym tedy należy ćierpliwość oſobliwie, że lubo czuiemy, że nas dolegáią przykrośći ná ćiele náſzym, ná zmyſłách, bá i ná niżſzey częśći duſzy náſzey, ktora nam z bydlętámi ieſt ſpolna; przećię iednák w ten czás hámuiemy ſmutek ná woli náſzey rozumney, ktora ieſt część wyżſza duſzy náſzey; ále ráczey zgadzamy ſię z wolą Boſką, i ćieſzemy ſię, że nas Pan Bog probuie, i raczey ná tym świećie karze grzechy náſze áby ná

drugim nie karał, ábo że nam dáie okázyą do zaſługi. W czym mamy przykłády niezliczone Swiętych Bożych, ktorzy nie tylko ſię ćieſzyli, kiedy ná nich Pan Bog przepuſzczał iákie utrapienia, ále i owſzem prágnęli, áby im był Pan Bog więcey á więcey utrapienia przydawał. iáko między inſzemi mowił, wizerunek ćierpliwośći, Job cap. 6: *Hæc mihi ſit conſolatio, ut affligens me dolore, non parcat, nec contradicam ſermonibus Sancti: Ta mi niech będźie poćiechá, áby mię Bog trapiąc boleśćią, nie folgował, á żebym nie ſprzećiwił ſię mowom Swiętego,* to ieſt Bogá. Gdźie o dwie rzeczy proſi, to ieſt, áby Bog i boleśći przydawał, i ćierpliwośći: iáko też prośił Páná Bogá B. Pius V. Papież: *Pánie przyday boleśći, ále i przyday ćierpliwośći.* Ná tym bowiem należy ćierpliwość, nie ſprzećiwiáć ſię mowom Boſkim świętym, to ieſt wyrokom Boſkim, ktoremi poſtánowił przepuśćić ná nas przykrośći.

Pobudki do ćierpliwośći.

§ 3. Pobudki ktore nas záchęcáć máią do ćierpliwego znoſzenia wſzelákich przećiwnośći, obſzernie dáie między inſzemi P. Nicolaus Lancicius *Tomo 1. Opuſc. 9. à c. 1.* Pierwſza pobudká: że tym ſpoſobem doſyćczynięmy Pánu Bogu zá grzechy, i mąk czyſcowych, dáleko więkſzych, uchodźiemy. Druga: że tym ſpoſobem ſtáiemy ſię podobni Pánu Bogu, ktory wiele krzywd ćierpliwie znośi od ludźi. Trzećia pobudká ieſt: żeſmy godni dla grzechow náſzych, dáleko więcey ćierpieć. Czwárta: przykład Chryſtuſa dáleko więcey ćierpiącego. Piąta: że ćierpliwie znośić przykrośći, ieſt znak Bogá w tákiey duſzy mieſzkáiącego: iáko to obiáwił Pan Bog S. Kátárzynie Seneńſkiey. Dla tego mowi S. Chryſoſt. in cap. 1. Philip: *Quando dat Deus alicui, ut mortuos ſuſcitet, minùs dat, quàm cui dat donum patiendi. Pro miraculis enim ſum debitor Deo: at pro patientia debitorem habeo Chriſtum. Kiedy Pan Bog dáie komu dar wſkrzeſzenia umárłych, mniey dáie, á niżeli kiedy dáie dar ćierpliwośći. Bo zá cudow czynienie ieſtem Bogu obowiązány, á zá ćierpliwość Bog mi ieſt obowiązány.* Szoſta pobudká: że tym ſpoſobem oświadczamy miłość náſzę Pánu Bogu. Siodma pobudká do ćierpliwośći: że kiedy ná nas Pan Bog przepuſzcza utrapienia, tym ſpoſobem nas záchowuie od wielu grzechow, w ktore wpadáią ludźie; w ſzczęśćiu żyiący. á oraz nam dáie okázyą do ſkárbienia ſobie, wielu zaſług.

Że ieſt dobro wſzelákie w ćierpliwośći, á naprzod dobro poczćiwe.

§ 4. Dla tych przyczyn ſłuſznie upomina S. Jákub cap. 1. *Omne gaudium exiſtimate fratres mei, cum in varias tentationes incideritis: Zá wſzelákie weſele poczytayćie to ſobie bráćia moi, kiedy w rożne wpádniećie doświadczenia.* Więc ieżeli ćierpieć doświadczenia Boſkie ábo utrapienia, ieſt *omne gaudium, wſzelákie weſele,* według zdrowego rozumu: toć ieſt *omne bonum, wſzelkie dobro:* ponieważ káżde weſele ieſt z iákiego dobrá, Jákoż

ták

ták ieſt; bo iáko Filozofowie powiádáią, troiákie ieſt dobro: *Bonum honeſtum, delectabile, & utile:* Dobro poczćiwe, ábo ná chwałę záſługuiące, dobro ućieſzne, ábo ućiechę przynoſzące; i dobro pożyteczne: ták, że wſzyſtkie dobrá w tym troiákim dobrym zámykáią ſię: w ćierpliwośći záś to dobro troiákie znayduie ſię.

A naprzod w ćierpliwośći nayduie ſię *bonum, honeſtū*, dobrá do poczćiwośći ábo do zacnośći náſzey należące. Bo ćierpliwość czyni nas podobnymi Chrzyſtuſowi ćierpiącemu, á zátym czyni nas miłymi Pánu Bogu, iáko mu ieſt miły Obraz Chryſtuſa ćierpiącego; ná tym záś należy zacność człowieká. Do tego człowiek, gdy co ćierpliwie znośi, czyni ákty heroiczne: zwyćiężáiąc przyrodzoną ſkłonność, ábo do zdrowia, ábo do ſławy, ábo do inſzych dobr, ktore tráći przez iákie utrapienie, á nád to zgadza ſię z wolą Bożą, ktory ieſt ákt miłośći ku Pánu Bogu naywyżſzy, iednoczący wolą náſzę z wolą Boſką: ktore ákty bárzo ſię podobáią Pánu Bogu, i czynią nas zacnymi. I dla tego o ćierpliwym mowi Duch S. Prov. 16: *Melior eſt patiens viro forti, & qui dominatur animo ſuo, expugnatore urbium: Lepſzy ieſt ćierpiący nád męża mężnego, i ten, ktory pánuie nád umyſłem ſwoim, nád burzyćielá miaſt.* A to dla tego: bo ten ieſt mężny, ktory náſtępuie ná rzeczy przećiwne, á ten ieſt ćierpliwy, ktory rzeczy przećiwne ná ſię náſtępuiące znośi: większa záś trudność ieſt w znoſzeniu rzeczy przećiwnych, niż w náſtępowániu ná nie; ponieważ kto náſtępuie ná rzeczy przećiwne, ten czuie ſię być wyżſzym nád nie: á do tego te przećiwnośći ieſzcze nie ſą mu przytomne, álé tylko ie uważa iáko przyſzłe, gdy ná nie náſtępuie: kto záś znośi przećiwnośći ná ſię náſtępuiące, ten uznawa, że te przećiwnośći ſą nád niego wyżſze, i czuie przytomne: w czym ieſt większa trudność. I ták widźiemy że łácniey człowiekowi pośćić, i dyſcypliny krwáwe czynić, mężnie naſtępuiąc ná te przykrośći, á niżeli znieść ćierpliwie niewygody przypadáiące. Przeto ćierpliwy człowiek ieſt zacnieyſzy niż mężny. Jeſt też zacnieyſzy ten, ktory pánuie nád umyſłem ſwoim, to ieſt nád áffektámi ſmutku i gniewu, (co ſię przez ćierpliwość dźieie,) nád burzyćielá miaſt: Bo kto tego nie uzna, że Dawid chwalebnieyſzy był, kiedy ſię wſtrzymał, i nie zábił Saulá w iáſkini, á niżeli gdy zwyćiężył Goliatá, i miaſt ták wiele w Syryi zburzył? I przyczyná tego ieſt: bo kto ſiebie zwyćięża, nie cáły ſobą woiuie, ále częśćią ſiebie, ná drugą część ſiebie náſtępuie: kto záś zwyćięża nieprzyiaćielá poſtronnego, cáłym ſobą nań náſtępuie, co ieſt rzecz łácnieyſza.

§ 5. Ma też w ſobie ćierpliwość *bonum delectabile*, dobrá ućiechę przynoſzące. Bo naprzod zwykł P. Bog ſłodźić poćiechámi duchownymi utrapienia, gdy kto ie dla niego ćierpliwie znośi: co o ſobie mowi S. Pociechy ſą w ćierpliwośći.

S. Páwel. 2. Cor. 1. *Sicut abundant paſſiones Chriſti in nobis, ita & per Chriſtum abundat conſolatio noſtra: Iako obfituią w nas boleśći Chryſtuſowe, ták przez Chryſtuſa obfituie poćiechá náſzá.* I gdźieindźiey mowi: *Repletus ſum conſolatione, ſuperabundo gaudiô in omni tribulatione noſtra: Nápełniony ieſtem poćiechą, opływam weſelem we wſzelákim utrapieniu náſzym.* Czego też doználi inśi Swięći w mękách, z ktorych o S. Szczepanie mowi Kośćioł, że mu kámienie ſłodkie były iák cukier. S. Tiburcyus po węglách żarzyſtych chodząc, mowił: że te węgle zdádzą mi ſię być rożámi. Márcus i Márcellinus. gdy do pniaká przywiązáni, i zá nogi gwodźmi przybići byli, mowili: *Nunquam ſic jucundè epulati ſumus, quàm hac libenter IESV Chriſti cauſa perferimus: Nigdyſmy ták weſoło nie bánkietowáli, iáko to dla Chryſtuſa mile ćierpiemy.* Do tego ten, kto ćierpliwie przykrośći znośi, uznawa, że i Bog go miłuie w ten czás, według tego co mowi S. Páwel Hebr. 12: *Kogo Bog miłuie, karze:* i ż drugiey ſtrony uznawa, że on Bogu w ten czás miłość ſwoię oświadcza, według tego co mowi Duch S. Prov. 17: *Omni tempore diligit, qui amicus eſt, & frater in auguſtijs comprobatur: Káżdego czáſu miłuie, kto przyiaćielem ieſt, i brátá doznáć w ćięſzkośćiach:* á zátym z uznánia tey zobopolney miłośći, muśi pochodźić wielka w utrapieniu poćiechá ćierpiącemu.

Wielkie z ćierpliwośći pożytki

§ 6. Náoſtátek w ćierpliwośći znayduie ſię *bonum utile, dobro pożyteczne:* bo oná od nas wiele złego oddala, á wiele dobrego nam przynośi: ná czym wſzyſtkie pożytki należą. Naprzod bowiem oddala od nas, ábo umnieyſza ćierpliwość karánie zá grzechy, ktorebyſmy mieli w Czyſcu ćierpieć. O czym mowi Pan Bog Jſai. 1: *Convertam manum meam ad te, & excoquam ad purum ſcoriam tuam: Obrocę rękę moię ná ćiebie* trapiąc ćię, i *wypalę żużel twoy do oſtátká,* to ieſt karánie zá grzechy. Do tego wykorzenia w nas ćierpliwość własną miłość, ktora ieſt przyczyną wſzyſtkich grzechow náſzych: á zátym oddala od nas wiele grzechow, ták właśnie iáko rozgá od dźieći oddala złe i głupie obyczáie: według tego, co mowi Mędrzec Proverb. 22: *Stultitia colligata eſt in corde pueri, & virga diſciplinæ fugabit eam: Głupſtwo przywiązáne ieſt w ſercu dźiećięćiá, á rozgá karánia odpędźi ie.* Oprocz tego, utrapienia ćierpliwie znieśione, oświecáią rozum náſz, według tego co mowi Prorok Jſai. 28: *Vexatio intellectum dabit: Utrapienie rozumu doda,* ucząc, czego ſię nápotym ſtrzec, iáko ſobie poſtępowáć mamy. A iáko Przybytek Páńſki w nocy był oświecony, á w dźień obłokiem pokryty, ták rozum náſz w nieſzczęśćiu bywa oświecony, á w ſzczęśćiu zácmiony. Nád to w utrapieniách wola náſzá wſzyſtkie pożytki cnot rożnych wydáie, to ieſt modlitwy, zgadzánia ſię z wolą Bożą, wzgárdy świátá: ták właśnie iáko winna máćicá buyniey rodźi, gdy ią

okrze-

okrzeſuią, i orzech włoſki, gdy go biią. O czym mowi Pan Joan. 15: że *Oćiec moy káżdą látorosl, ktora we mnie pożytek czyni, oczyśći ią, okrzeſuiąc, áby większy pożytek uczyniłá:* Jeſzcze o ćierpliwośći mowi S. Jákub cap. 1. *Patientia opus perfectum habet: Cierpliwość ma dźieło doſkonáłe.* A to dla tego, bo doſkonáłość dźieł ábo ſpraw náſzych ieſt wytrwánie aż do końcá, ktore koronuie ſpráwy náſze: to zaś wytrwánie ſpráwuie oſobliwie ćierpliwość, oddaláiąc od nas przeſzkody do wytrwánia: iákie ſą meláncholie, teſknośći, nieſmáki, ktore zwyćięża ćierpliwość; á zátym ma w ſobie ſpráwy náſze doſkonáłe. Náoſtátek, ten ieſt naywiękſzy pożytek ćierpliwośći, że ieſt znákim pewnym do niebá: bo powiedźiał Pan Luc. 21 *W ćierpliwośći wáſzey osiągniećie duſze wáſze, to ieſt, zbáwićie ie.* I S. Jakub mowi: *Błogoſłáwiony mąż, ktory ćierpi doświadczenie, bo gdy będźie doświadczony, otrzyma koronę żywotá.* Ale wyraźniey o tym mowi S. Páweł Rom. 8: że Bog *quos praſcivit & prædeſtinavit conformes fieri imaginis Filij ſui: Ktorych przeyrzał do chwały wiecżney tych też przeznáczył, áby byli podobnymi obrázowi Syná ſwego,* ták wiele ćierpiącego tu ná źiemi: á potym w niebie, áby byli podobnymy obrázomi ſyná ſwego chwalebnego: bo ták przyſtało, áby ſynowie przyſpoſobieni byli podobni we wſzyſtkim Synowi Bożemu przyrodzonemu. I ná inſzym mieyſcu mowi tenże Apoſtoł 2. Tim 2. *Si ſuſtinebimus, & conregnabimimus: Ieżeli ćierpieć będźiemy, weſpoł z Chryſtuſem i krolowáć będźiemy.* Te tedy ták wielkie dobrá, ktore z ćierpliwośći pochodzą, máią nas do niey záchęcáć.

§ 7. Przykłádow ták wiele mamy wielkiey ćierpliwośći, oprocz Jobá, Tobiaſzá, i inſzych ſtárego teſtámentu Swiętych, iák wiele było Męczennikow, ktorych do ſwoich czáſow ráchuie Genebrárdus in Pſalm 78, milionow 11, ták, że ná káżdy dźień roku, mogłby ich ráchowáć trzydźieśći tyśięcy. A po nim, że nie wſpomnię tych, ktorzy żyli w inſzych Zakonách, w ſamym náſzym naymnieyſzym Zakonie *Societatis IESV*, opiſuie P. Mat. Tánner, życie i męki zábitych okrutnie zá wiárę przez te pułtorá ſtá lat. w Azyi 125, w Affryce 68, w Ameryce 51. w Europie zwłaſzcza w Anglii 68. Między nimi mamy też náſzego Polaká X. Woyćiechá Męćinſkiego, ktory z Prześwietney Senatorſkiey Fámilii, wſtąpiwſzy do Zakonu náſzego, á uśilną prośbą, uprośiwſzy ſobie miſsią do Jáponii, tám ze czterema tegoż Zakonu towárzyſzámi, ledwo ná ląd wyśiadſzy, záraz z nimi od ſtraży żelázem okowány, i do ſtołecznego miáſtá Nángázáchu prowádzony, w ſmrodliwym więźieniu przez śiedm mieśięcy zoſtaiąc, rázy 105 ták był kátowány, że przywiązánemu do drabiny, w gębę podnieśioną kát leykiem ták wiele wody wlewał, poki mogł odpycháć; toż dopiero tę wodę práſą, ábo deſkámi z obu ſtron ták gwałtownie

Przykłády ćierpliwośći.

wyćiſká;

wytłaczáno, ze oná żyły i wnętrzności tárgáiąc, ze krwią przez nos i uſta wychodźiłá. Po tych mękách, ná śmierć ieſt ſkarány táką. że wzgorę nogámi z ſzubienicy wiſząc w dole ſmrodliwym, ták głęboko, że trochę mogł oddycháć, częſto był powrozámi wzgorę podnoſzony, i znowu w doł z impetem wrzucány, i w tym dole do kołá kręcony, z utrzęśieniem wnętrzności, i poruſzeniem mozgu. I ták w tey męce żyiąc, przez dni śiedm, umárł dniá 23 Márca, roku 1643. Jednák między wſzyſtkimi Męczennikámi, oſobliwe ieſt męczeńſtwo S. Klemenſa Biſkupá Ancyráńſkiego, ktory przez lat 28 práwie od wſzyſtkich w páńſtwie Rzymſkim okrutnikow, dźiwne kátownie cierpiał, Bo naprzod od Domicianá záwieſzony, ná ćiele był drápány żelázmi aż do kośći, aż oprawcy áni pátrzyć nań nie mogli á on przećię áni záſtęknął, áni twárzy nie odmienił. Potym poſłány do Rzymu do Dioklecyaná, tám był do kołá przywiązány, ktore w ćiáſney dźiurze wſzyſtkie kośći w nim zdruzgotáło. Z tąd poſłány do Nikomedyi Máxymianowi, tám żyłámi i rozgami bity, lwom ná pożárćie dány ieſt, ále od nich gdy nieobráżony zoſtał, roſpalono długie á okrągłe żelázá, i począwſzy od máłego pálca u ręki, aż do rámieniá wtykano, ták że i przez plecy wſzyſtko ćiáło iego było podźiuráwione, i przepalone. Potym kośći wſzyſtkie w nim połamano, i w wor włożywſzy, z gory po ſkáłach zrzucono w morze: ále i tám cudownie w onym worze po wierzchu pływáiąc, żywy náleźiony ieſt. Z tąd poſłány do Ancyry, gdźie z roſkazánia Kurycyuſá, ná palu przywiązány, pod pachą żeláznemi bláchámi był palony; co gdy nie pomogło, żelázną przyłbicę w ogniu roſpaloną ná głowę iego włożono, w ktorey męce gdy go Pan Bog cudownie záchował, znowu poſłány był do Domiciuſá, ktory Klemenſa w wapno niegáſzone wrzućić kazał, w ktorym, gdy go názáiutrz zdrowego náleźiono, kazał z grzbietu iego páſy wyrzynáć, potym ná łożko żelázne włożyć, i ogien wielki podkładáć, i ták łáńcuchy żeláznemi związánego piec; w ktorey kátowni gdy nie umárł, znowu poſłány był do Máxymiána Ceſarza do Tárſu. Ten nápaliwſzy wyſoki piec ogniſty, wrzućić go weń kazał: gdźie przez dźień i noc będąc nie obrázony, ſkazány był do więźienia ná cztery láta. Po ktorym podány był od Máxymianá Kápłánowi pogáńſkiemu, ktory go bić kazał od ſzyie po wſzyſtkim ćiele, ták że ſię mu znowu kośći otworzyły. Ale on i po tey kátowni. ſam o ſwoiey mocy wroćił ſię do kátuſzy, lubo ćiáło z niego odbite pádáło. Więc go oddáł Ceſarz inſzemu Pánu rádnemu, ktory ſię zwał Maxymus. Ten kazał nábić w źięmię gwoźdźi gęſtych, oſtrych, i wyſokich, i ná wznák S. Klemenſa położyć, á z wierzchu kijámi przybiiáć; ále i to ćierpiąc S. Męczennk, nię nmárł. Podiął ſię tedy

iákiś

iákiś Persyan Aphrodisius ieszcze męczyć Swiętego, i kazał mu wielki kámień u szyie uwiązáć, i ták po mieśćie włoczyć, áby go ludźie ukámionowáli. Lecz gdy ludźie mieli nád nim politowánie, Cesarz go ná wieczne więźienie skazał, w ktorym do Ancyry znowu posłány, śiedźiał S. Klemens máiąc żelázá, i kámienie ná rękách, nogách, i ná wszytkim ćiele, że się ruszyć nie mogł, á w onym więźieniu co dźień mu twarz i głowę siekano, ták, że we krwi swoiey leżał. Jednák gdy go iedná mátroná z więźienia wyprowádźiłá do Kośćiołá, gdźie S. Klemens Mszą miał, przy ołtarzu z roskazánia urzędu śćięty iest, i umárł. *Ex vita.* Ták wiele ten S. Męczennik dla Chrystusa ćierpiał: niechże káżdy stosuie z iego męczeństwem to, co ćierpi.

Oprocz Męczennikow, ćierpliwość wielka w chorobách wydáie się w Swiętey Lidwinie Pániencé, ktora ná ledźie stłukszy się i żebro iedno złamawszy, z łożká przez lat 38 aż do śmierći nie wstawáłá. Gdźie naprzod pod pierśiámi poczyniły się iey wrzody, ktore boleść nieznośną czyniły. Jeden z tych wrzod, puśćił się iey ustámi, ktory iey wszystkie członki tárgał i rozbierał, że się po źiemi wiłá i kurczyłá: ktora boleść trwáłá przez trzy láta, iedzenie i spánie odeymuiąc. Potym on wrzod po wszystkim ćiele rospuśćił się wewnątrz: gniły w niey członki, i kiszki, i robacy się w niey zálęgli, gryząc wszystko ćiáło, áż trzy sobie dźiury w brzuchu uczynili. i wychodźili po stu, ábo po dwieśćie, máło nie codźień, ták miąszśi iáko konce pálca. Potym iey gniłá łopatká u ręki práwey, że się obroćić ná łożku sama nie mogłá, á rámię iey práwe piekielny ogień wyiadł, iż się ná iedney tylko żyle tęká trzymáłá. Czoło iey też rospádlinámi krzywemi było oszpecone, i podbrodek aż do ust skáncerowány, i spuchły był, że drugdy mowić nie mogłá: Oko iedno oślepione, á drugie krwią zászłe, świátłá znośić nie mogło. Bolenie zębow ćięszkie, po mieśiącu drugdy trwáło. Gárdło zránione, ledwie Ciáło Páńskie przełknąć mogło. Krew ćiekłá z ust i z nozdrzy, z nosa womity częste wiele wody czerwoney wyrzucáły, Wypluwáła wątrobę, i inne wnętrznośći: pierśi wrzodámi zránione miáłá, kámień iáko gołębie iáie wymiatáłá. Nie było niemocy, ktoreyby nie miáła, i drugie niewiádome, i niesłycháne ćierpiáła; płynienie kiszek, podágrę, febry wszystkie, tercyánę, kwártanę, hektykę. I ták 38 lat w bolách przeżyła, słodząc sobie te gorzkośći Męką Chrystusową. *Ex vita ipsius.*

W potwárzách, i w niesławie ćierpliwość znáczna iest S. Máryny. Tá zátáiwszy płeć swoię niewieśćią, wstąpiłá byłá do Klasztoru męskiego ogoliwszy się, i imię sobie dáiąc Márinus. Gdźie doskonále żyiąc ten Marinus, gdy posłány był po dochody klasztorne, á w drodze nocował

wał w goſpodźie iedney, tráfiło ſię, że tám corkę goſpodarſką żołnierz ieden ku ſwey woli námowił, ktora, gdy ſię ſromotá pokazáłá, ona pomowiłá Marinuſa przed oycem. Ten záś żal ſwoy opowiedźiał Stárſzemu, ktory Marinuſa niewymawiáiącego ſię, ále tylko mowiącego: zgrzeſzyłem iáko człowiek; z Klaſztorá wyrzućił. A on nie odchodząc, leżał u wrot ná wietrze i ná źimnie, dźiecko ono, ktore goſpodraz przed nim porzućił, wychowuiąc, á ná nie mleká u páſterzow żebrząc, nie tylko ze wſtydem ſwoim, ále też i z ćięſzkośćią. Aż ſię niewinność iego po śmierći pokazáłá. *Ex vita.* Wielu inſzych wielkich Swiętych przywodźi przykłády Lancicius pomieniony cap. 4. ktorzy rożne od ludźi potwárzy ćierpieli, między ktorymi był S. Bázyli, Chryzoſtom, Hieronym, Auguſtyn, Paulinus S. Benedykt, Fránćiſzek Romualdus, Piotr Męczennik, Bernard. S. Suſanná, Kátárzyná Seneńſka, Tereſſa.

Tákie utrapienia ſłodźić ſobie naprzod mamy gorzką Męką Chryſtuſową. O czym przykład mamy w Chronice Fránćiſzkanow, do ktorych, gdy ieden bogáty, i w delicyách wychowány wſtąpił, á nie mogąc przykrośći w Zakonie znieść, gdy chćiał ſię ná świát wroćić, modląc ſię przed obrázem Ukrzyżowánego, widźiła Chryſtuſa, ktory ręką práwą pokazał mu krew z boku ſwego płynącą, i rzekł: włoż tu rękę twoię, á námaż ią krwią moią, á gdyć ſię co oſtrego ábo przykrego tráfi, pokrop ią krwią moią, á będźieć wſzyſtko ſłodko. Co czyniąc ten Nowicyuſz doznał że wſzyſtkie przykrośći ſłodkie mu były.

Abo więc ćieſzmy ſię w utrapieniu przyſzłą chwałą niebieſką, koroną, ktorą nam utrapienia w niebie ſpráwuią. Co obiáwił Pan Bog czáſu iednego S. Brygitćie, ktorey pokazáłá ſię S. Agniſzká, i rzekłá: Podź corko, i włoż ſobie koronę zrobioną z ſiedmiu kámieni drogich. Pierwſzy w niey kámień ieſt Jáſpiſz, ktory włożył w tę koronę ten, ktory ćię zelżył, mowiąc: że lepiey tobie kądźiel prząść, á niżeli o piśmie dyſzkurowáć. Drugi kámień ieſt Száfir, ktory włożył w koronę ten, ktory ćię krom oczu obmawiał. Trzeći kámień ieſt Szmarágd, ktory włożył w koronę ten, ktory ná ćię powiedźiał, żeś to mowiłá, o czymeś nie myślilá. Czwarty kámień ieſt perłá, ktorą włożył w koronę ten, ktory przed tobą przyiaćielá Bożego gánił, co ćię bárzo boláło. Piąty kámień ieſt Topazyus, ktory włożył w koronę ten, ktoryć przykre ſłowá mowił, á tyś mu błogoſłáwiłá. Szoſty kámień ieſt Diáment, ktory włożył w koronę ten, ktoryć ſzkodę uczynił, coś ćierpliwie znioſłá. Siodmy kámień ieſt Kárbunkuł, ktoryć włożył w koronę ten, ktory ćię fałſzywą o śmierći syná twego nowiną záſmućił. Tákiey i my ſpodźiewaymy ſię z ćierpliwośći náſzey korony.

O ćier-

O ćierpliwośći pisze Thom. à Kemp. *de Imit. lib. 2. c. 12. lib. 3. c. 18. 19. 29. 30.* Buseus *in Panar. v. Impatientia.* Niremb. *de Adorat lib. 2. c. 7. & 11. & lib. 1. c. 18.* Vinc: Carafa *Itit. cæli par. 3. Exerc. 6 1. 15. & par, 4. Exerc. 1. c. 7.* Gaudier. *de perf. par. 4. c. 21,* Gasp. Drużbicki *Tomo 2. de Solid. Virt. die 6. Cons. 17.* Lancic: *Tomo 1. Opusc. 2. c. S. seq. & toto Opusc. 9.* Manna del Anim. w rożnych Meditácyách.

LEKCYA II.

O pożytkách Męki Chrystusowey.

Haurietis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris: Czerpáć będźiecie wody z zrzodeł Zbawićiela. Isai. 12.

S. Páweł Apostoł 1. Cor 10 powiáda, że przez onę opokę, z ktorey uderzoney laską, Pan Bog wodę wyprowádźił ná puszczy ludowi swoiemu, znáczy się Chrystus ukrzyżowány: W tey bowiem opoce, drzewem krzyżowym uderzoney iest pięć ran, iáko pięć zrzodeł nieprzebránych, z ktorych ustáwicznie płyną wielkie dobrodźieystwá i pożytki Męki Chrystusowey, iáko słodkie wody, ták że wszyscy ludźie, kiedy chcą mogą przystępowáć do tych zrzodeł otwártych, i z nich nieprzebráne czerpać mogą pożytki. O tych tedy pożytkách teráźnieysza mowá będźie: w ktorey pokażemy, ktore są pożytki Męki Páńskiey 2. Jákim sposobem ie nam otrzymał Chrystus Męką swoią. 3. Co, i komu, wysłużył Chrystus swoią Męką. 4. Czego potrzebá ábyśmy tych pożytkow Męki Páńskiey dostąpili.

§ 1. Co do pierwszego punktu należy S. Thomasz Doktor Anielski 3. par: qu. 48 & 49. pięć pożytkow przednieyszych Męki Chrystusowey ráchuie. Pierwszy pożytek Męki i Krwi Páńskiey iest, że człowieká wybawia od grzechu, co do winy należy. Abowiem Chrystus przez Mękę swoię i Krew zniosł grzechy świátá. Przeto o Krwi Chrystusowey mowi S. Jan Apoc. 1. *Dilexit nos, & lavit nos à peccatis nostris in sangvine suo: Vmiłował nas Chrystus, i omył nas z grzechow nászych krwią swoią.* Co czyni krew Chrystusowá, nie ták żeby samá przez się omywáłá duszę nászę z grzechow, ále to sprawuie przez łáskę poświącaiącą, ktorą dla krwi Chrystusowey wylaney wlewa Pan Bog ná duszę naszę: tá záś łáská poświącáiąca, że nie może stać z grzechem ná duszy, wypędza grzech z duszy. Bo 1. czyni duszę piękną, i ná woli przez miłość Boską, i ná rozumie przez dar mądrośći. 2. Táż łáska Boska ozdabia duszę cnotámi nádprzyrodzonemi, iáko kleynotámi iakiemi. 3. Czyni duszę uczestni-

Pożytki Męki Chrystusowey.

czką życia Bośkiego i nád przyrodzonego. 4. Czyni człowieká przyiaćielem Bożkim, ſynem przyſpoſobionym, á zátym dźiedźicem kroleſtwá niebieſkiego, do ktorego práwo dáie człowiekowi. Oprocz tego iednoczy duſzę z Pánem Bogiem iáko Oblubienicę iego. A náoſtátek czyni człowieká godnym oſobliwey protekcyi, i obrony Boſkiey. Więc ponieważ grzech śmiertelny przećiwne ſkutki czyni: bo naprzod czyni duſzę ſzpetną w oczách Boſkich. 2. Miaſto cnot, nápełnia duſzę wyſtępkámi rożnemi. 3. Spráwuie to, że człowiek żyie żyćiem diabelſkim. 4. Czyni go diabelſkim przyiaćielem i ſynem, á zátym dźiedźicem piekłá. Naoſtátek ſpráwuie to, że Bog człowieká porzuca, i w moc diabelſką dáie: ponieważ mowię. te przećiwne ſkutki grzech ſpráwuie ná duſzy, dla tego łaſká poświęcáiąca, ktorą dla krwi Chryſtuſowey Bog nam dáie, znośi grzech ná duſzy, á zátym znośi go też Krew i Męká Chryſtuſowá.

Drugi pożytek Męki Chryſtuſowey ieſt, że nas wybawia od grzechu nie tylko co do winy álę też nas wybawia od karánia, ktore záćiąga grzech ná nas. Gdy bowiem grzeſzy człowiek śmiertelnie, nie tylko ſię ſtáie winowáycą i godnym, żeby ſię Bog ná niego gniewał, ále też obligi dług záćiąga ná ſię karánia wiecznego w piekle. Bo ponieważ grzech ieſt krzywdą i obrázą Bogá nieſkończoney godnośći, dla tego záſługuie karánie nieſkończone, to ieſt trwáiące przez wieki nieſkończone w piekle. Więc tedy Chryſtus iáko nas przez krew i Mękę ſwoię wybáwił od winy grzechowey, ſprawuiąc to: áby ſię Bog ná nas nie gniewał zá grzechy, oraz też wybáwił nas od obligácyi ćierpieć karánie wieczne w piekle: gdyż Bog ná kogo ſię nie gniewa, i nie ma go zá nieprzyiaćielá, tego wiecznemi w piekle mękami nie karze: lubo czáſem odpuſzczáiąc grzech, przemienia człowiekowi karánie wieczne w doczeſne, ktore ma ćierpieć ábo ná tym świećie, ábo w czyſcu. Ale i od tego doczeſnego karánia Męká Páńſka nas uwalnia przez Odpuſty, gdy ich doſtępuiemy z ſkárbu záſług Męki Chryſtuſowey.

Trzeći pożytek Męki i krwi wylaney Chryſtuſowey ieſt, że nas wybawia z mocy diabelſkiey. Bo ponieważ káżdy śmiertelnie grzeſzący poddáie ſię czártu, ktorego ſłucha, á że też czárt tákiego zwyćięża: dla tego káżdy grzeſzący, ieſt pod mocą i pod władzą czártowſką. A do tego ſłuſzna rzecz ieſt, áby Pan Bog tego ktory go obráźił, dał pod moc czártá, iáko kátá iákiego, ábo exekutorá ſprawiedliwośći. Tey iednák mocy czárt nie záżywa bez pozwolenia Boſkiego, ktore przed Męką Páńſką było więkſze. Bo przed Męką Chryſtuſową pozwolono mu było bárźiey kuśić ludźi, i zwyćiężáć ich, bráć do piekłá grzeſznikow: nawet pozwolono mu było, i ludźi ſpráwiedliwych trzymáć w otchłáni. Ale te-

teraz po Męce Chrystusowey dla krwi iego, nie ma tákiey mocy: bo lubo i teraz nas kuśi, przećię iednák nie ták mocno iáko przedtym. i Chrystus dodáie nam obfitszey łáski ná zwyćiężenie czártá. Przeto mowi S. Augustyn: że teraz Chrystus czártá iáko psa przywiązał w piekle, ták że on *latrare poteſt, ſed mordere non poteſt niſi volentem:* *Może szczekáć, ále ukąśić nie może tylko chcącego.* Do tego, teraz czárt do piekłá tych tylko bierze, ktorzy mu się dobrowolnie poddáią, i niechcą sobie krwi Chrystusowey applikowáć: ále spráwiedliwych dusze wolne od grzechu, gdy dosyćuczynią zá karánie, idą zaraz do niebá, nie do otchłani. Bo Chrystus po Męce swoiey iuż otchłań onę Oycow Swiętych zepsował, iáko mowi Dawid w Psalmie 106: że tám *brámy miedźiáne, i zapory żelázne pokruszył.* O tym wybáwieniu nászym z mocy diabelskiey dáie znáć sam Chrystus, gdy mowi Joan. 12: *Teraz Xiążę świátá tego będźie precz wyrzucony.* I S. Páweł Colos. 2. o Chrystusie mowi: *Exſpolians principatus & poteſtates triumphās illos in ſemetipſo:* *Ze złupił xięstwá i mocarstwá piekielne-- tryumfuiąc z nich ná sámym sobie,* to iest, ná sobie ćierpiącym, ukrzyżownym, umárłym.

Czwarty pożytek z Męki Chrystusowey iest, że nas przez nię Chrystus poiednał z Bogiem zágniewánym, i z nieprzyiaćioł Boskich uczynił przyiaćielámi. Ták bowiem mowi Páweł S. 1. Cor. 5: *Deus erat in Chriſto mundum reconcilians ſibi:* *Bog był w Chrystusie, świát sobie iednáiąc* to iest dla zasług Chrystusowych odpuszczáiąc nam grzechy, ktore były przyczyną nieprzyiáźni i gniewu ná nas Boskiego.

Piąty pożytek i dobrodźieystwo z Męki i z Krwi Chrystusowey, że nam bramę do niebá otworzyłá, to iest do widzenia rzetelnego, Bogá iáki w sobie iest; bo do tego widzenia przeszkadzał nam grzech, ták pierworodny Adámá, ktory záráźił wszystkę náturę ludzką, iáko i grzechy uczynkowe káżdego z osobná, ktore wszystkie grzechy że Chrystus zniosł Męką swoią, i krwią swoią zmázał, dla tego nam niebo otworzył. I tá przyczyná byłá, czemu przed męką Páńską żaden z Swiętych Prorokow i Pátryárchow do niebá nie wszedł, choć grzechu nie miał uczynkowego: bo ieszcze nie stáło się było dosyćuczynienie zá grzech pierworodny, ktory był grzech cáłey nátury ludzkiey, aż Chrystus ućierpiał, i krew swoię rozlał. Przeto Ambroży S. mowi: że krew iego iest *Clavis paradiſi:* *Kluczem do ráiu.* I Chrystus ná ostátniey wieczerzy Krew swoię názwał nowym testámentem: bo iáko przez testáment dáie się synom práwo do dźiedźictwá: ták Krew Chrystusowa iest nam práwo do dźiedźictwa niebieskiego, to iest do widzenia istoty Boskiey. Te są osobliwe pożytki dobrodźieystwá z Męki Chrystusowey, zá ktore powinnismy nieskończone dźięki Zbáwićielowi nászemu.

Zacno ści Krwi Chryſtuſowey.

§ 2. Dla tych pomienionych pożytkow Męki Páńſkiey, Oycowie Swięći rożne dáią chwalebne tytuły Krwi Chryſtuſowey i ránom iego. Zowie ſię Krew Chryſtuſowá *Pluvia voluntaria, quam ſegregavit Deus hæreditati ſuæ* Pſal 67: *Deſzczem dobrowolnym, ktory Bog oddźielił dźiedźictwu ſwoiemu:* bo tá roſa niebieſka, ten deſzcz zbáwienny, pokrapiaiąc rolą ſerc náſzych, czyni ią żyzną, i bujną wurodzay cnot świętych. Zowie ſię Joan 4. *Aqua ſaliens in vitam æternam: Wodá z ran Chryſtuſowych wyſkakuiąca ná żywot wieczny:* bo iáko wodá omywa mákuły ná ćiele, ták tá krew przez łáſkę poświącáiącą ktorą ſprawuie, omywa duſzę z grzechow: tylko że wodá nie czyni pięknieyſze ćiáło niżeli było przed zmazą: ále łáſki poświącáiąca duſzę czyni pięknieyſzą niżeli byłá przed grzechem. przydáiąc iey piękności nádprzyrodzoney do piękności przyrodzoney, iáko mowi Dáwid Pſal. 50: *Omyieſz mię, i będę nád śnieg wybielony.* Do tego iáko wodá polewáiąc źiemię czyni ią urodzáyną: ták krew Chryſtuſowá, przez łáſkę poświącáiącą, czyni ſerce náſze urodzáyne w dobre uczynki, iáko przepowiedźiáł Prorok Jſaiæ 58: *Erit quaſi hortus irriguus: Będźieſz iáko ogrod mokry.* Tylko że wodá czyni żyzne látorośli, płonki, ſzczepy, i naśienia, ále ich nie przemienia ze złych w dobre, z uſchłych w żywe, z leśnych w domowe, z ſzkodliwych w pożyteczne: á krew Chryſtuſowá przez łáſkę Boſką ſpráwuie, czyni w duſzách tákie odmiány, *Vt fructificent Deo quæ fructificabant morti.* Rom. 7: *Zeby owoc wydáwáły Bogu, ktore przed tym wydáwáły owoc śmierći.* Jáko wodá gáśi prágnienie, ták i Krew Chryſtuſowá przez łáſkę Boſką, ktorą ſpráwuie, gáśi w duſzy złe prágnienie, ábo też zbyteczne, ktore máią łákomi do bogactw, pyſzni do ſławy i honorow, nieczyśći do ućiech zákazánych. O czym mowi Pan Joan. 4 *Qui biberit ex aquæ, quam ego dabo non ſitiet in æternum: Kto będźie pił wodę ktorą ia dam, nie będźie prágnął ná wieki.* Oprocz tego, Krew Chryſtuſowá zowie ſię *miodem z opoki*, to ieſt z Chryſtuſa zránionego *wyprowádzonym*, iáko mowi Pſalm 80: *De petra, melle ſaturavit eos.* bo iáko miod potrawy nieprzyiemne czyni ſmáczne: ták mowił Pan JEZUS do iedney oſoby, káżdą rzecz przykrą i twárdą umocz we krwi moiey, á będźieć przyiemną. Jáko według Pliniuſza miod *corpora putreſcere non ſinit*, záchowuie ćiáło od zgniłośći: ták Chryſtuſowá Krew, przez łáſkę ktorą ſpráwuie, záchowuie, duſze od zgniłośći grzechowey. Do tego, Krew Chryſtuſową S. Ambroży, i S. Bernard zowie *Olejkiem bálſamowym:* bo iáko ten leczy rány w ćiele; ták Krew Chryſtuſowá leczy rány grzechowe ná duſzy. Náoſtátek krople Krwi Chryſtuſowey, ſą iáko drogie rubiny, ktore zdobią duſzę náſzę, iáko mowiłá o ſobie S. Agnieſzká: *Sangvis eius ornavit genas meas Krew Chryſtuſowá ozdobiłá policzki moie.* Abo iáko

mowi S. Bonawenturá in Stim: Krew Chrystusowá iest szkárłat, ktorym fárbuiemy sobie suknią ná gody niebieskie: *Sic indutus purpurâ sangvinis Christi, poteris Regis palatium introire:* *Ták odźiany purpurą Krwi Chrystusowey. możesz wniść ná pałac Krolá niebieskiego.*

§ 3. Podobne Tytuły chwalebne dáią Oycowie Swięći ránom Chrystusowym, ktorych tytułow dáie 60 P. Vincent. Cárafá *Fascic. myr. lib* 1: niektore tu położę. Naprzod zowią się rány Chrystusowe *Bramy do niebá*, i o nich może się rozumieć co mowi Jan S. Apoc. 21 o bramách niebieskich. *Singulæ portæ ex singulis margaritis:* *Káżde bramy z pereł:* bo te bramy są iákoby z czerwonych Chrysolitow. A o ranie boku Chrystusowego może się rozumieć to, co mowi Psalm 117: *Hæc porta Domini, justi intrabunt per eam:* *Tá to bramá Páńska, spráwiedliwi przez nię wnidą do niebá.* Te rány zowią się *Fontes Salvatoris, Zrzodłá Zbáwićielá* Isai, 12: iáko ie zowie S. Bernard serm. de Nativ: bo z tych zrzodeł płynie łáská Boska poświącáiąca, ktora iáko wodá omywa z grzechow duszę, czyni ią urodzáyną, prágnienie iey gáśi, iáko się niedawno powiedźiało. Zowią się *Kwiáty rożáne: Quasi flos rosarum in diebus vernis* Eccl. 58; bo te roże są między ćierniem korony ćierniowey, między gwoźdźmi i włocznią: bo im bárźiey kto te roże myślą rozćiera, tym większy zapách wydáią, igłowę umacniáią. bo z tych roż uważánia stáie się słodki konfekt ná oźięb enie zapáłow pożądliwośći nászey. Też rány zowie S. Bernard *ustámi otwártemi.* ktoremi Chrystus do Oycá przedwiecznego woła prosząc nam o miłosierdźie: iáko krew Ablowá wołałá o pomstę. Zowią się *mamillæ Divinæ. pierśi Boskie* máćierzyńskie, i o nich może się rozumieć, to co mowi Pan Bog *Isa.* 66: *Ad uberá mea portabimini:* *Przy pierśiách moich noszeni będźiećie.* Bo o nich mowi S. Bernard *Suge non tam vulnera, quàm ubera crucifixi:* *Ssiy nie ták rány, iáko pierśi ukrzyżowánego.* I S. Augustyn mowi o sobie: *Hic lactor ab ubere, hic pascor à vulnere, quo me vertam nescio:* *Tu mleká pożywam z pierśi Mátki Boskiey, tu się karmię z ran Chrystusowych, nie wiem gdźie się mam obroćić.* Do tych pierśi przysádzaią się dusze święte, á z nich záżywáiąc mleká krwi Chrystusowey, gárdzą wszeláką potráwą świátową, i mowią do Chrystusá Cant. 1: *Meliora sunt ubera tua vino:* *Lepsze są pierśi twoie, niż wino* poćiech światowych. Jeszcze rány Chrystusowe są owe dźiury w opoce wyryte, w ktorych dusze násze iáko gołębice kryią się przed iástrzębiem drapieżnym, to iest przed czártem: i z ktorych Chrystus przy śmierci woła też dusze do korony niebieskiey, mowiąc Cant. 2: *Veni columba mea in foraminibus petræ:* *Podź gołębico moiá z dźiur opoki.* Abowiem Chrystus iest opoká: *ábo kámień żywy, doświadczony, wybrany, węgielny*, 1. Petr. 2. w

Chwalebne Tytuły ran Chrystusowych.

ktorym

ktorymbyły przy męce iego wyryte te rány. I ták ráná boku Chryſtuſowego, ieſt to owo gniazdeczko duſzy, iáko ptáſzyny od źiemie podnieśioney, o ktorym mowi Job 29: *In nidulo meo moriar. & ſicut palma multiplicabo dies: W gniazdeczku moim umrę á iáko Palmá rozmnożę dni moie*, to ieſt, będę żył długowiecznie. Te rány ſą to komorki, ábo pokoie duſz náſzych, o ktorych możemy mowić: *Tu odpoczynek moyná wieki wiekow: tu mieſzkáć będę, bom ſobie ták obrał.* Pſal. 131. Te rány ſą ſkarby náſze záwſze otwarte ábyſmy z nich bráli kiedy tylko chcemy bogáctwá duchowne łáſki Boſkiey, i chwały wieczney; ponieważ iáko mowi Leo X. in Extrav. *Chryſtus przez wylanie z tych ran krwi ſwoiey, nieſkonczony Kośćiołowi ſkarb zoſtáwił.* Dla czego mowi S. Auguſtyn in Man. *Quidquid mihi deeſt, uſurpo ex viſceribus Domini mei, quoniam miſericordia affluunt, nec deſunt foramina, per quæ effluant: Czego mi nie doſtáie, przywłaſzczam ſobie ze wnętrznośći Páná mego: bo miłośierdźiem opływáią, i nie ſchodźi na dźiurách przez ktore wypływáią.* Te rány ſą wykopáne złote gory, z ktorych płynie krew, drożſza nád złoto, okup zbáwienia náſzego: bo iako mowi S. Ambroży in Pſal. 35: *Bonum aurum ſangvis Chriſti, dives ad pretium. Dobre złoto krew Chryſtuſowá bogáta ná okup.* Z tychże ran bierzemy *aurum ignitum, złoto ogniſte* miłośći Boſkiey, iako ie zowie Jan S. in Apoc. Jeſzcze te rány ſą owe *civitates refugij miáſtá ućieczki*, do ktorych ućiekáć mamy przed gniewem Bożym, tákże i przed pokuſami czártowſkiemi, gdy ná nas náſtępuią. Też rány ſą drogie ſłoyki, w ktorych ieſt oleiek bálſamowy ná uleczenie wſzyſtkich ran náſzych, ktore ſą, ná rozumie niewiádomość, ná woli złość, ná częśći gniewliwey ſłábość do dobrego, ná pożądliwey ſkłonność do złego: bo te rány náſze leczy krew Chryſtuſowá z ran iego płynąca, iáko mowi S. Bernard ſer: 3. de Nat: *Filius Dei jubetur occidi, ut vulneribus meis pretioſo ſui ſangvinis balſamo medeatur: Kazano zábić Syná Bożego, áby rány moię drogim krwi ſwoiey bálſamem zleczył.* Te rány ſą łáźienki ná omyćie grzechow náſzych, według owey obietnice Boſkiey Zách. 13. *Erit fons patens Domui Jacob in ablutionem peccatoris: Będźie zrzodło przyſtępne, ábo otworem ſtoiące, domowi Iákobowemu ná omyćie grzeſzniká.* O czym mowi S. Hieronim: *Qui fuit fons latens in ſinu Patris, factus eſt fons patens in ſinu Matris. Ktory był zrzodłem zataionym ná łonie Oycá: ſtał ſię zrzodłem otworem ſtoiącym ná łonie Mátki*, kiedy Chryſtuſa zránionego z Krzyżá ná łono ſwoie przeięłá. Te rány ſą okná do ſercá Páná Jezuſa, ábyſmy przez nie widźieli niezmierną w ſercu iego ku nam miłość. *En ipſe ſtat poſt parietem proſpiciens per feneſtras*, Cant. 2: *Oto on ſtoi zá śćiáną ćiáłá náſzego: miłośćiwie ná nas przez te okná poglądáiąc.* Więc i my poglądaymy przez te okná ná ſerce iego. Náoſtátek te rány ſą owe

trzy

trzy przybytki, o ktorych mowił S: Piotr ná gorze Tabor, błogoſłáwienſtwá náſzego tu na źiemi: w ktorych miły odpoczynek mamy. Ták bowiem o nich mowi S. Bonáwent. in Stim: Amor: *Bonum nos hic eſſe: faciamus hic tria tabernacula, unum in manibus, alterum in pedibus, aliud in latere, ibi volo quiescere, vigilare, & mea negotia pertractare: Dobrże nam tu być: uczyńmy tu trzy przybytki, ieden w rękách, drugi w nogách, trzeći w boku przebitym: tu chcę odpoczywáć, tu czuć, tu ſpráwy moie odpráwowáć.* I S. Auguſtyn in Man c. 21. mowi: *Tuta & firma requies eſt in vulneribus Salvatoris: ſecurus ibi habito: Beſpieczny odpoczynek ieſt w ránách Zbáwićielá, beſpiecznie tám mięſzkam, iáko w centrum ſercá moiego.*

Iákim ſpoſobem te ſkutki ſpráwiłá męká i krew Páńſka.

§. 4. To iuż mamy, ktore nam pożytki ſpráwiłá męká i krew Páńſka. Jákim záś ſpoſobem ie ſpráwiłá, pomieniony S. Thomaſz ráchuie pięć ſpoſobow. Pierwſzy ſpoſob ieſt, *per modum meriti: ná kſztałt záſługi.* Bo iáko Hetman dobrowolnie przyimuiąc to kazánie krolewſkie, gdy nawoinie ginie záſługuie ſynom ſwoim u Krolá ſtaroſtwá, zwłaſzczá gdy ná to ofiáruie Krolowi ſwoie krwáwe prace: ták Chryſtus Pan dobrowolnie przyiąwſzy przykazánie Oycá ſwego o śmierći krzyżowey, i ná to prace ſwoie i śmierć zá nas ofiáruiąc, záſłużył nam zbáwienie náſze, i te pożytki, ktoreſmy wyliczyli; zwłáſzczá że on ieſt głową náſzą, á my członkámi iego, iáko mowi Apoſtoł Eph. 1: *Ipſum dedit caput ſuper omnem Eccleſiam, quæ eſt corpus ipſius: Vczynił go Bog,* to ieſt Chryſtuſa, *głową nád Kośćiołem wſzyſtkim: ktory ieſt ćiáłem iego:* ćiáłem nieprzyrodzonym ále miſtycznym. Drugi ſpoſob ieſt, *per modum ſatisfactionis: ná kſztałt doſyćuczynienia.* Bo iáko gdyby kto winien był Krolowi Polſkiemu dług, á inſzy Krol zá tegoż dłużniká tęż ſumę zápłáćił: ábo więc gdyby kto znieważył Krolá Polſkiego, á inſzy Krol wźiąwſzy ná ſię tego winowáycy osobę i winę, obráżonemu Krolowi zá winowáycę ofiárował ſwoie rowne ukłony i uſługi, tym ſpoſobem ſtáłoby ſię doſyćuczynienie Krolowi Polſkiemu, że on muśiałby winowáycę przyiąć do łáſki: ták Chryſtus będąc rowny Bogu, że przyiął ná ſię grzechy náſze, ktoremiſmy Páná Bogá, (według tego co mowi Prorok Iſai. 53: *Poſuit in eo Dominus iniquitatem omnium noſtrum: Położył ná nim Bog nieprawość wſzytkich nas,*) i że ſwoię męką ofiárował zá nas Bogu, tym ſamym doſycuczynił Bogu zá grzechy náſze, i zá nas dług krwią ſwoią doſtatecznie zápłáćił, ponieważ tyle dał, i owſzem więcey dał Bogu, niżeſmy winni byli: bo Krew iego uboſtwiona, i męká godnośćią iego Boſtwá ozdobiona, ktorą zá náſze grzechy Chryſtus Bogu ofiárował, więcey waży niżeli wſzyſtkie grzechy naſze, iáko ſię niżey powie. Záczym to doſyćuczynienie, nie tylko było rowne grzechom náſzym, ále też było obfituiące, nád miarę; á do tego było *ex*

rigore

rigore juſtitiæ, według ſurowey ſprawiedliwośći, iáko poſpolićie uczą Theologow ie. Trzeći ſpoſob według S. Doktorá był *per modum ſacrificij, ná kſztałt ofiáry.* Jáko bowiem Kápłan czyniąc ofiárę, przez nię błaga Bogá zágniewánego ludźiom, i upraſza im łáſki Boſkie: ták Chryſtus będąc Kápłánem poświęconym od Bogá, ná ołtarzu krzyżá. *Trádidit ſemetipſum pro nobis oblátionem & hoſtiam Deo in odorem ſvavitatis: Ofiárował ſiebie ſámego zá nas, ofiárę Bogu na zapách wonnośći,* iáko mowi S. Páweł Eph. 5 A że ten Kápłan będąc Bogiem i człowiekim, był nieſkończoney godnośći, i że ofiárá iego byłá iáko i on ſam teyże nieſkończoney godnośći, dla tego tą ofiárą otrzymał nam odpuſzczenie grzechow, i wſzyſtkie dáry łáſki Boſkiey, i chwały wieczney. Ten iednák trzeći ſpoſob zámyka w ſobie dwá pierwſze ſpoſoby, to ieſt ſpoſob zaſługi i doſyćuczynienia. Czwarty ſpoſob ieſt odkupienia. Bo iáko Krol z niewoli Tátárſkiey wybawia poimánego więźniá dáiąc zá niego pieniądze: i my iáko mowi S. Piotr 1. Petr. 1. *Nieſkáźitelnym złotem i ſrebrem odkupieni ieſteſmy, ále drogą krwią Báránká niepokalánego* z niewoli czártowſkiey. Ale i ten ſpoſob nie rożni ſię od pierwſzego ſpoſobu przez zaſługi. Piąty ná oſtátek ſpoſob kłádźie S. Thomaſz *per modum efficientiæ, ná kſztałt czynienia:* Bo rozumie S. Doktor, że náturá ludzka w Chryſtuſie, krew iego, i rány, będąc inſtrumentem złączonym z Boſtwem, ták ſpráwuie w nas wſzyſtkie dáry łáſki Boſkiey i chwały wieczney, iáko inſtrument złączony z ręką rzemięśniká ſpráwuie wſzyſtkie dźiełá rzemięſłá, náprzykład iáko złotnik młotem i piłą robi kielich. Ale tego ſpoſobu nie wſzyſcy przyimuią Theologowie.

Náuká o zaſługách Chryſtuſowych.

§ 5. O zaſługách Chryſtuſowych to wiedźieć potrzebá. Naprzod że te zaſługi iáko i doſyćuczynienia, ſą nieſkończoney wagi, poniewáż zámykáią w ſobie nieſkończoną godność Boſkiey Perſony Syná Bożego, ktory ie ſpráwował, á zátym godność ſwoię im dáie: gdyż tym godnieyſze ſą zaſługi, i doſyćuczynienia, im godnieyſza ieſt oſobá, ktora ie ſpráwuie: iáko náprzykład więcey u ludźi waży kiedy ſię Krol komu kłánia i przepraſza kogo, á niżeli kiedy to czyni proſty mieſzczánin. Przeto przez te zaſługi mogł Chryſtus odkupić nie ieden świát, ále tyśięcy świátow inſzych. To też wiedźieć trzebá, że Chryſtus zá ſame tylko ludźie grzeſzne dośćczynił: ále przez zaſługi ſwoie nie tylko ludźiom wyſłużył odpuſzczenie grzechow, ale też wyſłużył wſzyſtkie dáry nádprzyrodzone łaſk Boſkich, ták poświęcáiącey, iáko i uczynkowych, tákże wſzyſtkie enoty wlane od Bogá ná duſze, wſzyſtkie dobre uczynki náſze nádprzyrodzone, i chwałę wieczną. Też dáry wyſłużył też Aniołom, oprocz odpuſzczenia grzechow. A Mátce ſwoiey przenaydoſtoynieyſzey, ktora żadnego nie miáłá grzechu, ani uczynkowego, áni pierworodnego,

nię

nie tylko też dáry wysłużył, i nieporownánie większe, ktore wysłużył Aniołom i ludźiom, ále też wysłużył i Mácierzyństwo Syná Bożego, i niepokaláne poczęcie, ábo záchowánie od grzechu, nie tylko uczynkowego, ále i pierworodnego. Przeto oná iest od Chrystusá odkupioná, *redemptione non curativa, sed praeservativa à peccato*, odkupieniem nie leczącym grzechu, i z upadku wydźwigáiącym, ále odkupieniem záchowuiącym od upadku. Tákie bowiem dwoiákie odkupienie mamy w piśmie świętym. O pierwszym odkupieniu mowi Dawid Psal. 79. *Redemisti in brachio tuo populum tuum: Odkupiłeś w rámieniu twoim lud twoy*, to iest z niewoli Egipskiey, w ktorey był. A o drugim odkupieniu mowi Psal. 143. *Qui redemisti David servum tuum de gladio maligno: Ktory odkupiłeś sługę twego Dawidá od mieczá złośliwego*, to iest od miecza Saulowego, żeby go był nie ránił. Sobie záś Chrystus nie wysłużył dárow Boskich, áni łáski, áni widzenia Bogá, bo to miał wszystko w pierwszym momencie poczęcia swego, będąc Synem przyrodzonym Boskim, iáko należyte sobie dźiedźictwo, dla złączenia się personalnego z Bogiem, áletylko sobie wysłużył uwielbienie ciáłá swego po Zmartwychwstániu, i wywyższeniu imienia swoiego, ktore ma teraz po wszystkim świecie. I ták wszystkie dáry pomienione i Aniołom, i ludźiom, ták przed Wcieleniem Syná Bożego, iáko po Wcieleniu iego, dawał Pan Bog daie, i dawáć będźie dla zasług Chrystusowych, ktore przed wieki widźiał, i w nich miał upodobánie. Dla tego Jan S. w obiáwieniu cap. 4. te zasługi Krwi Chrystusowey widźiał *in conspectu sedis tanquam mare vitreum simile crystallo: przed stolicą Boską ná kształt morza kryształowego.* I znowu Apoc. 5 widźiał *in medio throni Agnum stantem tanquam occisum: Baránká stoiącego we środku tronu, iákoby zábitego*; á przytym słyszał Świętych śpiewaiących Báránkowi: *Occisus es, & redemisti nos Deo in sangvine tuo: Zábity iesteś, i odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey.* Przez co daie się znáć, że Pan Bog ustáwicznie pátrza ná krew Chrystusową iáko ná morze kryształowe, i ná ràny Chrystusá Báránka zábitego, i dla nich daie Aniołom i ludźiom wszystkie dáry nádprzyrodzone, ktorekolwiek, i kiedykolwiek ie daie.

§. 6. W tych zasługách Chrystusowych mamy dwie rzeczy upátrowáć, to iest dostáteczność do zbáwienia nászego, i skuteczność. Co należy do dostáteczności, Chrystus zásługi swoie zá wszystkich ludźi, i zá Pogány, i zá Zydy, i zá Turki ofiárował, chcąc áby wszyscy ludźie z zasług iego mieli dostáteczność ábo możność, że mogą być zbáwieni, co deklárował przeciwko Jánseniftom Innocentius X. i Alexander VII. iáko ártykuł wiáry, według tego co mowi S. Páweł 2. Cor. 5. *Pro omnibus* *mortu-*

Czego trzebá ábyzasługi Chrystusowe były nam pożyteczne.

mortuus eſt Chriſtus: *Zá wſzyſtkich umarł Chryſtus.* Ale niechciał Chryſtus áby záſługi iego miáły ſkuteczność do zbáwienia bez ápplikácyi tychże zasług iego: ták właśnie iáko lekarſtwo ieſt ſamo z ſiebie doſtáteczne do zleczenia, ále ſkuteczności do tego nie ma, kiedy nie będźie używáne, ábo przyłożone ná ránę. Tá záś ápplikácya ábo przykładanie ſobie zasług Chryſtuſowych, dwoiákim ſpoſobem dźieie ſię. Pierwſzy ſpoſob ieſt przez używánie Sákrámentow od Chryſtuſa poſtánowionych, w ktorych on zámknął záſługi ſwoie: á drugi ſpoſob ieſt przez żal zá grzechy, przez ákty wiáry, nádźiei, miłości, i inſzych cnot; nádprzyrodzone. Pierwſzym ſpoſobem ápplikuią ſię zasługi Chryſtuſowe niemowlętom przez Chrzeſt: á dorośli, ktorzy rozumu zażywáią, máią ſobie ápplikowáć zasługi Chryſtuſowe oboygiem ſpoſobem, to ieſt, ták przez używánie Sákrámentow, iáko i przez ákty nádprzyrodzone cnot, ktore ſame ákty mamy z zasług Chryſtuſowych. Záczym do ſkuteczności zasług Chryſtuſowych trzebá w ludźiách doroſłych kooperácyi, ábo ſpołrobienia náſzego: bo niechciał Chryſtus mnożyć gnuśności náſzey w ſpráwie zbáwienia, żebyśmy nic nie czyniąc zbáwieni byli; ále ráczey chciał, ábyśmy ſpołrobiąc dobrowolnie z nim, i z łáſką nam z zásług iego użyczoną, chwalebnie otrzymáli zbáwienie náſze: acz że i to ſpołrobienie ieſt z zasług Chryſtuſowych, dlá tego mowi Concilium Trydentſkie ſeſ. 14. c. 8. *Non habet homo unde glorietur, ſed omnis gloriatio noſtra in Chriſto eſt, in quo vivimus, in quo movemur, in quo ſatisfacimus, facientes fructus dignos pœnitentiæ, qui ex illo vim habent, ab illo offeruntur Patri, per illum acceptantur à Pátre: Nie ma człowiek z kąd ſię chlubić, ále wſzyſtkie chełpienie ſię náſze w Chryſtuſie ieſt, w ktorym żyiemy, w ktorym ruſzamy ſię, w ktorym doſyćczyniemy. czyniąc godne owoce pokuty, ktore z niego moc máią, od niego ofiárowáne bywáią Oycu, przez niego przyięte od Oycá.* Przecięż iednák żeby nam zasługi Chryſtuſowe były pożyteczne do zbáwienia, trzebá żebyśmy ſię pomienionym dwoiákim ſpoſobem łączyli i iednoczyli z Chryſtuſem, to przez używánie Sákrámentow iego, to przez ákty wiáry, nádźiei, miłości, i przez inſze ákty, do ktorych on nam użycza łáſki pomagaiącey z zasług ſwoich. Dla tego Jan S. w obiáwieniu, nie tylko mowi że Chryſtus *omył nas we krwi ſwoiey*, ále też mowi: że Swięci *omyli ſzáty ſwoie w krwi Báránkowey*, dla kooperácyi náſzey.

O tey máteryi obſzerniey piſze P. Vincent. Carafa *Itiner. cœli par. 4. Exerc. 1. cap. 10.*

LEKCY-

L E K C Y A III.

O wdźięczności, ktoraśmy winni Chrystusowi zá Mękę iego.

Pro omnibus mortuus est Christus, ut qui vivunt, jam non sibi vivant sed ei qui pro ipsis mortuus est: Zá wszystkich Chrystus umarł; áby ktorzy żyią, nie sobie żyli, ále temu, ktory zá nich umarł. 2. Cor. 5.

§. 1. Nie możemy inszym sposobem lepiey odwdźięczyć Chrystusowi okrutną i hániebną Mękę zá nas podiętą, iáko tym sposobem ktory tu podaie Apostoł, ábyśmy nie sobie ále iemu żyli. Prawda że człowiek zá dobrodźieystwo stworzenia powinien był żyć nie sobie, ále Bogu, od ktorego wźiął życie: ále że człowiek tey obligácyi nie dosyću-czynił; dla tego Syn Boży stawszy się człowiekiem, zá nas śmierć okrutną i zelżywą przyiął, i życie swoie zá nas położył, áby nas tą niezmierną miłością swoią pobudźił do tego, żebyśmy nie sobie żyli, ále iemu. Bo ieżeli dla tego że Bog zá mnie ráczył umrzeć, słuszna by rzecz byłá, żebym ia dla Bogá umárł, iáko umarli Męczennicy, i miałbym życie moie ták podłe i śmierci godne dla Bogá ochotnie położyć, gdy on życie swoie dla mnie ták drogie, i nieskończenie godne położyć ráczył: toć gdy nie umieram dla Chrystusa, przynamniey żyć mam nie sobie, ále Chrystusowi: do czego ma mię pobudźić miłość przeciwko mnie Chrystusowá, i śmierć iego dla mnie podięta. *Sposob ten odwdźięczenia iest, żyć Chrystusowi.*

§. 2. Ale coż to iest żyć Chrystusowi, nie sobie? Odpowiádam: że to iest tą intencyą żyć, żebyś nie żył dla twoiey wygody ábo zysku, áni dla twego smáku, dla twoiey chwały; ále żebyś żył dla smáku, upodobánia, i chwały Chrystusowey: żeby on sam był końcem ktoremubyś ofiárował wszystkie twoie zamysły, stáránia, prace, cierpienia. Chrystusowá: dla tego koniec wcielenia Syná Bożego byłá chwałá Chrystusowá: dla tego też iáko mowi S. Páweł Eph. 1. Bog *prædestinavit nos in adoptionem filiorum per Jesum Christum in ipsum: Bog przeznáczył nas na przysposobienie sobie zá syny, przez Jezusa Chrystusa, dla niego* iáko dla końcá. Toć też żebyś żył Chrystusowi, práwem swoim wyciąga od ciebie dla śmierci swoiey Chrystus: żebyś był dla iego smáku, wyciąga od ciebie gorzkością mąk swoich: żebyś żył dla chwały iego, wyciąga od ciebie kontemptámi i zelżywościámi swoiemi. A czy nie słuszney rzeczy wyciąga? *Co to iest żyć Chrystusowi.*

§. 3. Powtore żyć nie ſobie ále Chryſtuſowi, ieſt żyć nie wedle woli i rozſądku ſwego, ále wedle woli i rozſądku Chryſtuſowego, ktora wola nam ieſt deklárowána w Ewangelii, iego przykazániámi, i rádámi, ábo też przez reguły ſtanu twego, i przez roſkazánia przełożonych. Bo ieżeli niewolnik wykupiony z niewoli Tátárſkiey, ma żyć wedle woli i rozſądku Páná, ktory go wykupił: toć i my ktorzy ieſteśmy odkupieni od Chryſtuſa, *nie ſkáżitelnym złotem ábo ſrebrem, ále drogą krwią Báránká niepokalánego*, iáko mowi S. Piotr, ieſteśmy iego niewolnikámi: á zátym nie mamy práwá do ſiebie, i do ſpraw náſzych, przetoż żyć mamy wedle woli i rozſądku Chryſtuſá. Dla tego ſłuſznie mowi S. Páweł 1. Cor. 6. *An neſcitis quoniam non eſtis veſtri? empti enim eſtis pretiô magnô, glorificate & portate Deum in corpore veſtro: Czy nie wiecie żeście nie ſwoi? kupieni bowiem ieſteście wielką ceną: záczym chwalcie i noście Bogá ná ciele wáſzym*, noſząc iárzmo przykazań i rad Chryſtuſowych, i ták go wielbiąc. Więc krzywdę czyniſz Chryſtuſowi, gdy o ſobie i ſwoich dobrách roſporządzaſz wedle upodobánia ſwego. Abowiem oczy twoie nie ſą twoie, ięzyk twoy nie ieſt twoy, rozum twoy nie ieſt twoy, ále Chryſtuſow, ktory ciebie kupił ſobie. Czemuż tedy żyieſz wedle woli ſwoiey? Mow ráczey wſzyſtkim śiłom twoim, gdy cię pokuſa prowádźi, ábyś ich zażywał przeciwko woli Chryſtuſowey. O! moie oczy, o! uſzy, o! nogi &c. á czy nie wiecie żeście nie moie, boście kupione wielką ceną, więc chwalcie Chryſtuſa, i noście ná ſobie przykazánia iego. A zwłaſzcza że kupieni ieſteſmy od Chryſtuſá, nie ſamą prozbą, nie ſamemi łzámi iego, (co on mogł ſpráwić, iáko mu obiecował Oćiec przedwieczny mowiąc do niego w Pſalmie wtorym: *Proś mię, á dam ci zá dźiedźictwo narody:*) i owſzem nie ieſteſmy od niego kupieni iedną krwi kroplą, (co ſię ſtáć mogło,) ále kupieni ieſteſmy tákiemi potámi, tákiemi mękámi, wſzyſtką krwią zá nas, oraz z życiem wylaną. O iák to nas Chryſtus umiłował! Záprawdę więcey niżeliby umiłował kupiec perłę, zá ktorąby dał dźieśięć tyśięcy czerwonych złotych, luboby ią mogł kupić zá ſto złotych. A ieſzcze kupił nas Chryſtus ták ubogich, z ktorych żadnego zyſku i pożytku nie mogł ſię ſpodźiewáć, bo iáko mowi Dawid Pſal. 71. *Liberavit pauperem à potente: Uwolnił ubogiego z rąk możnego.* O iák wielka miłość iego ku nam! I więc tedy nie będźieſz chciał odwdźięczáć táką miłość niewolniku ták kupiony, ábyś żył ſamemu Odkupićielowi twemu żyiąc wedle ſamey woli iego.

Drugi tego ſpoſob.

§. 4. Potrzecie iáko żyć mamy nie ſobie ále Chryſtuſowi, uczy nas Páweł S. przykłádem ſwoim, gdy mowi Galat. 2. *Vivo ego, jam non ego,*

Trzeci ſpoſob.

Vivit verò in me Chriſtus: Zyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus. Bo ieżeli ia żyię, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus: tym ſamym żyię nie ſobię; ále żyię Chryſtuſowi. A iákoż to być może, żebyſmy żyli nie my, ále żeby żył w nas Chryſtus? Naprzod może to być przez ziednoczenie ſię ściſłe z Chryſtuſem, przez ktore ziednoczenie ſtaiemy ſię coś iednego z Chryſtuſem, ták że Chryſtus żyie w pámięci náſzey przez częſte i nabożne wſpomnienie ná niego: Zyie w rozumie náſzym przez częſte o nim rozmyślánie: żyie w náſzey woli, przez gorącą miłość iego: Zyie w uſtách náſzych, gdy o nim rozmawiamy: żyie w uſzách, gdy o nim rádźi ſłuchamy: żyie w rękách náſzych, gdy dla chwały iego robiemy. Kto ták żyie, ten może mowić z tymże Apoſtołem Philip. 1. *Mihi vivere Chriſtus eſt: Zycie moie Chryſtus ieſt.* Bo iáko gdy kto uſtáwicznie ſię báwi myśliſtwem, o nim częſto z uciechą gada, myśli, o tym może ſię mowić, że życie iego ieſt myśliſtwo: ták o tym ktory wſzyſtko myśli o Chryſtuſie, o nim gada, dla niego robi, może ſię mowić że życie iego ieſt Chryſtus. Do tego może też to być przez náśládowánie Chryſtuſá, przez ktore ſtaiemy ſię podobnymi Chryſtuſowi, i nieiáko drugim Chryſtuſem, i tákowym ſpoſobem żyiemy nie my, ále żyie w nas Chryſtus: żyie w myślách náſzych, i w ſłowách, i w uczynkách, i we wſzyſtkim ciáłá ułożeniu, bo w tym wſzyſtkim wyrażamy ná ſobie i reprezentuiemy Chryſtuſá pokornego, cichego, poſłuſznego, cierpliwego. I tym ſpoſobem możemy mowić z Pſalmiſtą Pſal. 21. *Anima mea illi vivet: Duſzá moiá iemu,* to ieſt Chryſtuſowi *żyć będźie.*

§. 5. Tákim tedy ſpoſobem żyć mamy Chryſtuſowi, nie ſobie. Ale że Chryſtus za nas umarł, ábyſmy iemu, nie ſobie żyli, trzeba tego żebyſmy też żyli i umierali Chryſtuſowi. Mowi bowiem tenże Apoſtoł Rom. 14. *Nemo noſtrûm ſibi vivit, & nemo noſtrûm ſibi moritur: Sive enim vivimus Domino vivimus ſive morimur, Domino morimur, ſive ergo vivimus ſive morimur, Domini ſumus: Zaden z nas ſobie nie żyie, i żaden z nas ſobie nie umiera: bo lubo żyiemy lubo umieramy, tego Páná ieſteſmy.* A coż to ieſt i żyć i umieráć Chryſtuſowi? Odpowiádam, że to ſię może rozumieć ták o śmierci przyrodzoney, iáko o śmierci moralney, ábo według mniemánia ludzkiego. Naprzod bowiem kto cáłe życie ſwoie łoży, tákże i wſzyſtkie śiły ſwoie, to ieſt rozum, wolą, uſta, ręce, nogi, oczy, ná to áby prácował nie ná ſwoię, ále ná Chryſtuſá chwałę, á to aż do zmordowánia, do umnieyſzenia zdrowia i życia; ten żyie i umiera nieiáko śmiercią przyrodzoną, nie ſobie, ále Chryſtuſowi. Tákże, kto życie to ták prowádźi, konwerſuiąc z ludźmi, ſpráwuiąc rożne urzędy, że dla

Że mamy i żyć i umieráć Chryſtuſowi.

chwały Chryſtuſowey cierpi kontempty, náśmiewiſká, obmowy, po-twárzy; ten umieraiąc ná ſławie, i ná honorze dla Chryſtuſá, i żyie i u-miera śmiercią moralną, ábo według mniemánia ludzkiego, nie ſobie, ále Chryſtuſowi. Do tey záś śmierci chwalebney ma nas to pobudzáć, co mowi Apoſtoł: *Lubo żyiemy, lubo umieramy, Chryſtuſowi ieſteſmy;* bo od niego ieſteſmy odkupieni. Kto ták żyie i umiera ſzczęśliwie, ten mo-że mowić z tymże Apoſtołem Philip. 1. *Mihi vivere Chriſtus eſt, & mori lucrum: Mnie żyć Chryſtus ieſt, á umieráć ieſt zyſk.*

Przykłády nabożeńſtwá do męki Páńſkiey

§. 6. Náoſtátek przywiodę tu przykłády nabożeńſtwá, ktore mieli ludźie Swięci do Męki Páńſkiey, ábyſmy ią podobnemi ſpoſobámi Chry-ſtuſowi odwdźięczáli. P. Maximilianus Sandæus S. J. wydał o tym kśią-ſzkę, w ktorey kłádźie tákich przykłádow 300. Niektore z niego, i z inſzych Authorow położę. Oſobliwy był w tym nabożeńſtwie S. Fran-ciſzek z Aſſyzu, i iego Zakonnicy. Ten ieſzcze niemowlęciem będąc, od Aniołá ná rámieniu práwym był znákiem Krzyżá Chryſtuſowego ná-cechowány, iáko Hetman miłośnikow Chryſtuſá ukrzyżowánego. Po-tym bliſko przed śmiercią pokazał mu ſię Seráfin, ktory w rękách iego, w nogách, i w boku blizny Chryſtuſá ukrzyżowánego wyráźił, z ktorych krew wypływáłá. Z tákim płáczem rozmyślał Mękę Páńſką, że zdał ſię krwáwe łzy wylewáć: gdyż po modlitwie iego, oczy zdáły ſię być krwawe. Tenże ſam oſobno chodząc, głośno wołał, żal i rzewny płácz wydáiąc, tupáiąc nogámi, biiąc ſię w pierſi, włoſy ná ſobie targá-iąc, ręce záłęmuiąc, iákoby od ſiebie odchodźił. A gdy ſpytány był ná coby to czynił, odpowiedźiał: tákbym miał iść po wſzyſtkim świe-cie, Mękę Páńſką opłákuiąc. Gdy raz był w drodze, widźiał towá-rzyſz iego, że Krzyż przed nim ſzedł, á gdy on gdźie ſtánął, i Krzyż przed nim ſtawał. Przez co chciał Pan Bog pokazáć, iáko on záwſze Krzyż miał przed oczymá wnętrznemi. S. Bonáwenturá w tymże na-bożeńſtwie był przedźiwny, iáko iego piſmá świadczą. Piſze o ſobie, że w otwartym boku Chryſtuſowym mieſzkał: zazdrośćił oney włó-czni, ktora bok Páńſki przebiłá: powiádaiąc, że gdybym był tą wło-cznią, nigdybym był z tego boku nie wyſzedł. Gdy go S. Thomaſz de Aquino pytał zkądby miał táką náukę, on pokazał Krucifix mowiąc: *To moiá Bibliotheká: to moiá Kśięgá.* S. Pátricius Biſkup Hibern. ná każdą godźinę w dźień, i w nocy, ſto razy żegnał ſię Krzyżem. S. Má-gdálená de Pazzis w każdy piątek przypomináłá ſobie śmierć Chryſtu-ſową o godźinie trzeciey z południá, zá ktore nabożeńſtwo obiecał iey Chryſtus oſobliwe łáſki od ſwego Duchá, ktorego w ten czas oddał Oy-cu ſwemu. Táż poſpolicie codźień pięćdźieśiąt rázy Krew Chryſtuſo-

wą ofiá-

wą ofiárowáłá Troycy S. zá grzeszniki, i zá dusze w czyscu: zá co Pan Bog iey obiáwił, wielu dusz náwrocenie, i wybáwienie z czyscá. Też rozciągnąwszy ręce do muru, czásem ták stałá przez godźin 26. aż od mdłości upadáłá ná źiemię. S: Kátárzyná Szwedzká przed spániem w wieczor klęcząc, i w piersi się biiąc, cztery godźiny ná rozmyślániu Męki Páńskiey trawiłá. Klará pánienká de Montefalko, ták się kocháłá w męce Chrystusowey, i o niey ták często myśliłá że po śmierci náleźiono; iż ná sercu iey był wyryty Chrystus ukrzyżowány, słup, bicze, i insze instrumentá Męki Páńskiey. Swięta Jádwigá Xiężna Polska ták szánowáłá Mękę Páńską, że gdy ná źiemi obaczyłá słomkę krzyż wyrażáiącą, záraz klękáłá, zbieráłá, i cáłuiąc tám kłádłá, gdźieby on krzyż nie był od kogo zdeptány.

Antonius de Regibus Zakonu S. Fránciszká z Paule, ná pámiątkę męki Páńskiey przywięzywał się powrozámi do krzyżá, i ták ná nim przez kilká godźin z wielkim bolem zostawał, o czym pisze P. Paul. Barry. S. Eleazárius Hrábiá myślą i áffektem záwsze mięszkał w ránách Chrystusowych: dla czego będąc odległy od Delphiny oblubienicy swoiey, nápisał iey: Ieżeli chcesz wiedźieć, gdźie zostawam, szukay mię w ránách Zbáwicielá. S. Rádegunda żoná Klotáriusza Krolá Francuskiego ná skorze swoiey wypaliłá obraz Chrystusá ukrzyżowánego, tákże imię JEZUS, i MARYA. P. Joannes de Codt zakonu nászego miał krzyż nábity ostrymi ościámi 33. żelaznemi, ná pámiątkę lat Chrystusowych, ktory często do piersi przyciskał. Sławna iest Historia o iednym pielgrzymie w zwierzciedle przykłádow, ktory około roku 1216. náwiedzáiąc mieyscá święte, gdy przyszedł ná Kálwárią, gdźie Pan JEzus umárł, wzdycháiąc i rzewno płácząc, z wielkim głosem mowił: Cośći oddam dobrotliwy Pánie zá to coś dla mnie uczynić ráczył? Widźiałem mieyscá, gdźieś się národźił, gdźieś náukę twoię opowiádał, gdźieś Bostwo twoie cudámi potwierdźił: ále ná to mieysce Męki i śmierci twoiey od żalu pátrzáć nie mogę. I ták wołaiąc, gdy mu się żyły porwáły, ná tym mieyscu umárł. Te sposoby rozmyślánia Męki Páńskiey są ták miłe Chrystusowi, że náucza B. Alberrus M. iż prosta pámiątká, ábo rozmyślánie o Męce Pańskiey więcey pożytku człowiekowi przynosi, niż gdyby kto przez cáły rok o chlebie i o wodźie pościł, co dźień do krwi się biczował, i co dźień cáły Psałterz mowił. Ale naywięcey się podoba Chrystusowi náśládowánie męki iego. Co iákim sposobem być ma, náuczył S. Gertrudę; bo gdy go pytáłá iákimby sposobem miáłá mu odwdźięczyć Mękę iego, ták odpowiedźiał: kto práw idźie zá cudzą nie zá swoią wolą, ten mi odwdźięcza poimánie moie,

gdym

gdym był związány. Kto ſię pokornie winnym uznawa, ten mi nágradza ſąd moy, ná ktorym byłem oſkárżony, i potępiony. Kto zmyſły ſwoie hámuie od złych uciech, ten mi odwdźięcza biczowánie moie. Kto poddaie ſię niegodnym przełożonym, ten mi ulżywa bolu z cierniowey korony. Kto obrażony ma ſię pierwſzy do zgody, ten płáci mi zá dźwigánie Krzyża. Kto rozciąga ręce ſwoie ná pomoc bliźniego, ten mi odwdźięcza rozciągnienie ná Krzyżu. Kto wiele ćierpi áby bliźniego odwiodł od grzechu śmiertelnego, ten odwdzięcza mi śmierć moię, ktorąm podiął dla zbáwienia ludzkiego. Kto zelżony pokornie odpowie, ten mię iákoby z Krzyżá zdeymuie.

O tey máteryi Manna del Anima ná rożnych mieyſcách. O Męce Páńſkiey może ſię czytáć pomieniony Maximil. Sandæus de Chr. Crućifixo, Centur. 4. 5. 6. Paul. Barry Bland: Roderic. *par 2. Tract. 7. c. 2. 6.* P. Gaſp. Drużbicki Stromata. *Et Tomo 1. Centur. modorum meditandi paſſion. Chriſti. Et ibid. Exercit. p. 7.* Thom. à Kemp. *lib. 3. c. 18.* Lancic. *Tomo 2. Opuſc. 11. c. 6.* Carafa *Itin. p. 4. Exerc. 1.*

NA DZIEN IX.

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorym ſię dáią Medytácye o miłośći ku Bogu.

LEKCYA I.

O Miłośći ku Pánu Bogu.

Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & ex totâ anima tua, & ex omnibus viribus tuis, & in omni mente tua. Luc. 10. *Będźieſz miłował Páná Bogá twego, ze wſzyſtkiego ſercá twego, ze wſzyſtkiey duſzy twoiey, ze wſzyſtkich ſił twoich, i ze wſzyſtkiey myśli twoiey.*

§. 1. W tych ſłowách dwie rzeczy nam podaie Pan o miłośći ku ſobie. Naprzod daie przyczyny pobudzaiące, ábo nas záchęcaiące do tey miłośći, á potym ſpoſob miłowániá Páná Bogá. Wſzyſtkie przyczyny ktore nas pobudźić mogą do miłośći Boſkiey, zámykaią ſię w tych

Przyczyny miłowánia Páná Bogá. ſłowách: *Będźieſz miłował Páná Bogá twoiego,* to ieſt, że Bog ieſt Pánem náſzym, i Bogiem náſzym. Ze ieſt Pánem náſzym, tym ſamym wzbudzáć w nas ma miłość chćiwośći ku ſobie, ktorą go miłowáć ma-

my, dla

my, dla tego że nam ieſt dobry. Ieſt on bowiem Pánêm náſzym. nie ták żeby tego pańſtwá nábył gwałtownie, iák Tyran, w iákim Pánie poddáni ſię nie kocháią: ále ieſt Pánem przyrodzonym, i nábył tego pańſtwá przez ſtworzenie nas, że nas ſtworzył; á zátym ieſt tákim Pánem, ktory ieſt oraz Oycem náſzym, nas kocháiącym, i wſzyſtkie dobrá nam opátruiącym. Toć go miłowáć mamy, iáko miłuie ſyn Oycá. Do tego, ieſt Pánem náſzym przez odkupienie, ták że tego pańſtwá nád námi nábył kupuiąc nas ſobie, i odkupuiąc z niewoli ſzátańſkiey, krwią włáſną ſwoią przelaną. A iákoż tego Páná miłowáć nie mamy? Náoſtátek ieſt Pánem ták łáſkawym, ták hoynym ná nas, że nam dał ták wiele rozlicznych dobr przyrodzonych i nádprzyrodzonych, ktorekolwiek mamy; że nam dał i daie náwet ſiebie ſámego, to przez wcielenie Syná Bożego, to przez używánie Nayświętſzego Sákrámentu, to przez zeſłánie i wylanie ná nas Duchá S. A ktoż ták wielkiego Dobrodźieiá miłowáć nie będźie? Ze záś on ieſt oraz Bogiem náſzym, wzbudzáć ma w nas miłość ſprzyiánia ktorą go miłowáć mamy dla tego, że ſam w ſobie dobry ieſt. Bo że Bogiem náſzym ieſt, tym ſámym ieſt oſtátnim końcem i celem życia náſzego, á zátym ma w ſobie wſzyſtkie pomyślne dobroci, piękności, i zacności ktoremi może doſtátecznie nápełnić i náſycić ſerce náſze, i wſzyſtkie pożądánia náſze, iáko oſtátni náſz koniec. Toć go dla ták wielkiey i nieſkończoney dobroci iego kocháć mamy.

§ 2. Co do ſpoſobu miłowánia Páná Bogá należy, ten podaie Pan JEZUS, że mamy Bogá miłowáć ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſze, i ze wſzyſtkich ſił, i ze wſzyſtkiey myśli. Co ták rozumie S. Bernard ſer. 21 in Cant. że mamy miłowáć Páná Bogá *ze wſzyſtkiego ſercá*, to ieſt cáłym i zupełnym áffektem: *ze wſzyſtkiey duſzy*, to ieſt cáłą rozumu czuynością, i oſtrożnością: *ze wſzyſtkich ſił*, to ieſt ták mężnie, żebyſmy nie bali ſię i umrzeć dla miłości iego. *Amemus affectuosè, circumſpectè, validè: Miłuymy z áffektem, oſtrożnie, mężnie.* I niżey: *Ergo non abduci blanditiis, non ſeduci fallaciis, non injuriis frangi, toto corde, tota virtute diligere eſt: Więc, nie dáć ſię odwieść od Bogá pieſzczotámi nie dáć ſię oſzukáć zdrádámi, nie dáć ſię przełamáć krzywdámi, ieſt to miłowáć ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſzy, ze wſzyſtkiey ſiły.* S. Chryzoſtom też ſłowá ták tłumáczy hom. 42. in Matt. i mowi: *Co ieſt miłowáć Páná Bogá ze wſzyſtkiego ſercá? ieſt to nie miec ſercá nákłonionego do miłości żadnego ſtworzenia, więcey niż do Bogá; żebyś ſię nie cieſzył w żadney świátowey piękności; áni w honorách, áni w złośćie, &c. niż w Bogu, ábo ták iák w Bogu. Co ieſt, ze wſzyſtkiey duſzy miłowáć Bogá? ieſt być umocnionym w wierze. Co ieſt w cáłey myśli miłowáć Bogá? to ieſt, áby wſzyſtkie zmyſły twoie báwiły ſię około*

Spoſob miłowánia.

Bogá: żeby i rozum twoy ſłużył Bogu, i mądrość báwiłá ſię o nim, i myśl o tym byłá co do Bogá należy, i pámięć to ſobie przypomináłá, co ſię Bogu podoba. To S. Chryzoſtom. S. záś Ambroży de dignit. humanæ condit: c. 2. ták powiáda: *Będźieſz miłował Páná Bogá ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſzy, ze wſzyſtkiey myśli, to ieſt ze wſzyſtkiego rozumu, ze wſzyſtkiey woli, ze wſzyſtkiey pámięci.* Może ſię też to ták rozumieć przykazánie, że mamy miłowáć Páná Bogá, *ze wſzyſtkiego ſercá*, to ieſt cáłą wolą, niechcąc tylko to, co, i iáko Bog chce, á to dla tego że on ták chce. *Ze wſzyſtkiey duſzy*, to ieſt ze wſzyſtkich áppetytow twoich ták pożądliwych iáko gniewliwych, ktore ſą ná częśći duſzy twoiey niżſzey; żebyś nie prágnął nic tylko być złączonym z Bogiem: żebyś ſię nie cieſzył tylko z chwały Boſkiey: żebyś ſię nie ſmucił tylko z obrazy Boſkiey: żebyś ſię nie bał tylko gniewu, i niełáſki Boſkiey. *Ze wſzyſtkiey myśli twoiey*, to ieſt, żeby wſzyſtek rozum twoy był utopiony w Bogu, ták, żebyś záwſze myślił o ſpoſobách, iákoby ſię więcey á więcey podobáć Pánu Bogu. Náoſtátek *ze wſzyſtkich ſił twoich*, to ieſt ze wſzyſtkich zmyſłow i członkow ciáłá twoiego, żebyś ich zażywał tylko ná chwałę, i ná uſługę Boſką; náprzykład oczu, ná czytánie kśiążek duchownych, uſzu ná ſłuchánie ſłowá Bożego, uſt ná rozmowy duchowne; rąk ná robotę dla chwały Boſkiey; kolan ná klękánie przed Bogiem &c. I záprawdę ſłuſznie Pan Bog chce ábyſmy go ták miłowáli, bo on ieſt oſtatnim końcem náſzym, á zátym godźien ieſt tego, áby go człowiek cáłym ſobą kochał. Ieżeli bowiem łákomiec ktory ſię bárzo kocha w pieniądzách, i w nich koniec ſwoy záłożył, wſzyſtkiego ſię wydaie ná miłość pieniędzy, one miłuie *ze wſzyſtkiego ſercá*, nic inſzego nie żądaiąc, i niczym ſię inſzym nie kontentuiąc tylko zbieróniem pieniędzy: *miłuie ze wſzyſtkiey duſzy zmyślney*, gniewaiąc ſię gdy mu kto do nich przeſzkadza, ſmucąc ſię gdy ich nie ma, cieſząc ſię gdy ich nábywa, boiąc ſię áby ich nie utrácił: *miłuie ze wſzyſtkich ſił powierzchownych*, nogámi biegaiąc, rękámi robiąc dla zyſku: *miłuie ze wſzyſtkiey myśli*, wymyślaiąc rożne ſpoſoby, kontrákty, przemyſły, dla nábycia groſza: á czemuż nie ma tákimże ſpoſobem człowiek kocháć Páná Bogá, ktory ieſt oſtátnim końcem náſzym, wſzyſtkie dobrá w ſobie maiącym?

§ 3. Tenci ieſt ſpoſob miłowánia Páná Bogá. Akty záś tey miłośći te kłádźie P. Vincen. Carafa *Itin. cœli par. 3. Exerc. 5. c. 4.* Pierwſzy ieſt: więcey ſobie poważáć Páná Bogá, wolą, i przyiaźń iego, niżeli wſzyſtkie dobrá ſtworzone. Drugi: mieć upodobánie w Pánu Bogu, w iego pięknośći, mądrośći, dobroći, cieſząc ſię ze wſzyſtkich doſkonáłośći iego. Trzeci: prágnąć gorąco żeby Bog był od wſzyſtkiego ſtworzenia

Akty miłości Boſkiey.

rzenia

rzenia chwalony, i miłowány nádewſzyſtko. Czwarty: Łączyć i iednoczyć wolą náſzę z wolą i upodobániem Boſkim, ſtoſuiąc wolą náſzę z wolą iego. Piąty: prágnąć gorąco widźieć Páná Bogá, i iego záżywáć w niebie: bo to ieſt właſna miłuiącym, że prágną z ſobą żyć, i ná ſię patrzáć. Więcey áktow ták wnętrznych iáko powierzchownych wylicza P. Lancic. Tomo 2. Opuſc. 5. Te záś ákty miłości ku Bogu máią być uſtáwiczne, ták, żebyſmy gotowi záwſze ich chcieli ie czynić, gdyby to można, przez wſzyſtkie odetchnienia náſze; á przynamniey ie często czynili. A że nie możemy ich uſtáwicznie czynić, przynamniey wſzyſtkie ſpráwy náſze ofiáruymy ná chwałę Boſką, i ná uraczenie ſmáku iego, á ná wykonánie woli iego: á ták ſpráwy náſze będą miłością Boſką. Maią też być te Akty uśilnie, bo iáko Bog nas miłuie uśilnie cáłą ſubſtáncyą i możnością ſweią, ták my mamy miłowáć Páná Bogá cáłą możnością náſzą, cáłą iſtotą náſzą, wſzyſtkiemi odrobinámi ſubſtancyi náſzey, *omnitudinaliter, omnipoſſibiliter*, iáko mawiał W. X. Drużbicki S. J.

§. 4. Z tey miłości náſzey ku Bogu pochodzą właſności iey, i ſkutki ktore w nas ſpráwuie. Pierwſza właſność miłości Boſkiey ieſt, że oná w ſzácunku ſwoim i ſtymie, przekłada Bogá i łáſkę iego nád wſzyſtkie dobrá ſtworzone, nád bogáctwá, nád honory, nád ſławę, nád zdrowie, nád życie ſwoie, ták że woli ráczey te dobrá wſzyſtkie utrácić, i cierpieć im przeciwne uboſtwo, wzgardę, nieſławę, choroby, śmierć, náwet i ſame piekielne męki, niż utrácić Bogá i łáſkę iego, iáko łákomy woli co inſzego utrácić, niżeli pieniądze. Przyczyná tego ieſt; bo Bog ieſt koniec náſz oſtátni, á inſze dobrá ſą ſrzodki do nábycia tego końcá; koniec záś ieſt lepſzy dáleko, á niżeli ſrzodki do końcá: bo koniec miłuiemy dla właſney iego dobroci, á ſrzodki miłuiemy dla dobroci końcá. Záczym miłość Boſka miłuie Bogá dla niego ſamego, i dla dobroci iego: bo gdyby go miłowałá dla czego inſzego, náprzykład dla uchronienia ſię karánia, ábo dla nábycia nagrody, iużby to miłość nie byłá doſkonáła; boby Bogá nie przenośiłá w ſtymie ſwoiey nádewſzyſtko; ponieważ nie przenośiłáby go nád oddalenie karánia, i nád otrzymánie nagrody. Miłość przenosi Bogá nád inſze wſzyſtkie dobra.

§. 5. Druga właſność miłości Boſkiey, że oná oddala i odcina ſerce náſze od wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych. Dla tego przyrownána ieſt do śmierci Cant. 8. *Fortis eſt ut mors dilectio: Mocna ieſt iáko śmierć miłość.* Bo iáko moc w śmierci naybárźiey ſię wydaie w tym, że nas od wſzyſtkiego odłącza, to ieſt odłącza nas od Oyczyzny, od Rodźicow, od przyiacioł, od urzędow, od wygod, od honorow, od uciech, i owſzem Oddźiela ſerce od wſzyſtkich inſzych dobr.

oddźiela w nas duſzę od ciáłá, że umieraiący mowił Agag 1. Reg. 15. *Siccine ſeparas amara mors? I tákli to rozłączaſz o gorzka śmierci?* ták też i miłość Boſka oddźiela ſerce náſze od przyiacioł, od bogactw, od uciech, od ſławy, od ciáłá i zmyślności iego, zgołá od wſzyſtkich dobr ſtworzonych, i gdyby od ktorey rzeczy ſtworzoney ſercá náſzego nie odłączyłá, iużby nie byłá podobną do śmierci: bo tá ieſt rożnicá śmierci od choroby, że chorobá odłącza od nas nie wſzyſtkie dobrá, áło tylko niektore, náprzykład odłącza widzenie, ále zoſtawuie ſłuch: odłącza w nogách ſpoſobność do chodzenia, ále w głowie zoſtáwuie ſpoſobność do myślenia; śmierć záś od wſzyſtkiego odłącza: á zátym i miłość Boſki, ktora ieſt podobna do śmierci. Przeto o niey powiedźiał Pan Luc. 12. *Rozumiecie żem przyſzedł dáć pokoy ná ziemi? powiádam wám że nie, ále rozłączenie.* Ináczey, kto ſercá nie wyprozni od miłości rzeczy ſtworzonych, ten nie może doſkonále miłowáć Páná Bogá. Dla tego mowi S. Auguſtyn: *Vis ut intret mel, unde acetum nondum fudiſti? Funde quod habes, ut capias, quod non habes: Chceſz wlać miod tám, zkądeś octu nie wylał? wyley co maſz, ábyś obiął, czego nie maſz.* I gdźieindźiey mowi, że miłość ieſt ręká duſzy: bo iáko ręká gdy co trzyma, inſzey rzeczy trzymáć nie może: ták duſza nie miłuie Bogá, gdy świát miłuie. Prawdá że przy miłości Páná Bogá, możemy i niektore rzeczy ſtworzone miłowáć, ále tylko ie mamy w Bogu miłowáć, i dla Bogá, á Bogá w nich? iáko gdy kto owoc miłuie w drzewie, ábo drzewo w owocách: Ináczey, kto ſtworzenie miłuie, źle miłuie: bo iáko mowi S. Auguſtyn 4. Confeſſ. 12. *Injuſtè amatur desertô illô, quidquid ab illo eſt: Nieſłuſznie ſię miłuie co ſię miłuie, opuściwſzy tego, od ktorego ieſt.*

§. 6. Trzecia właſność miłości Boſkiey, że nas łączy ściśle i klei z Pánem Bogiem. Jáko bowiem o miłości Jonathy Krolewicá ku Dawidowi, mowi piſmo 1. Reg. 18. *Anima Jonathæ conglutinata eſt animæ David, & dilexit eum Jonathas quaſi animam ſuam: Duſzá Jonáthy zkleiłá ſię z duſzą Dawidá, i umiłował go Jonathas iáko duſzę ſwoię:* ták i o miłości náſzey ku Bogu toż ſię mowić może. To záś ſpráwuie miłość tym ſpoſobem, że łączy pámięć náſzę z Bogiem, gdy o nim obecnym częſto pámiętamy: łączy rozum gdy o nim rozmyślamy: łączy wolą, gdy nic nie chcemy, tylko co ſię Bogu podoba, i to dla tego że ſię Bogu podoba Tákim bowiem ſpoſobem ſtáie ſię, że duſzá náſzá zoſtaie utopiona w Bogu, iáko pſzczołá w miodźie, gdźie zoſtaiąc nic nie widźi, nic nie ſmákuie tylko miod ſwoy. Przyczynę tego daie Doktor miłości Jan S. 1. Joan. 4. gdy mowi: *Bog miłością ieſt, i kto mięſzka w miłości, w Bogu mięſzka, á Bog w nim.*

Klei nas ściśle z Bogiem.

§ 7.

§. 7. Czwarta właſność, że nas miłość nie tylko łączy z Bogiem, ále też przemienia w Bogá: bo iáko mowi Apoſtoł 1. Cor. 6. *Qui adhaeret Domino, unus ſpiritus eſt: Kto ſię łączy z Bogiem, iednym duchem ieſt.* Conia ſię dźieie tym ſpoſobem, że miłuiący Bogá, toż chce, czego Bog chce: tegoż niechce, czego Bog niechce: i ták ma iákoby iednę wolą z Pánem Bogiem, według poſpolitego rozumienia, lubo w rzeczy ſamey człowiek ieſt rożny od Bogá. Przemienia nas w Bogá.

§. 8. Nioſtátek miłość Boſka te ma własności, ktore ma ogień, dla czego też Pan názwał ią ogniem Luc. 12. mowiąc: *Przyſzedłem ogień, (to ieſt miłość Boſką) rozeſłáć ná źiemię, á czego inſzego chcę, tylko áby ſię zaiął?* Jáko bowiem ogień wydaie ſię, i nie może ſię zátáić: ták miłuiący Bogá, nie może zátáić ſwoiey miłości w ſercu, ále po wierzchu ią pokázuie, nie dbáiąc ná reſpekty ludzkie, i nie wſtydząc ſię ſwoiey miłośći. Jáko ogień wſzyſtko trawi i w ſiebie obraca, i ztąd ſzerzy ſię: ták miłość Boſka wſzyſtkie trudności i przeciwności, i w ſiebie obraca; i z tąd więkſzy ſię płomień iey zaymuie: dla czego mowi Apoſtoł: *że miłuiącym Bogá, wſzyſtko pomaga do dobrego,* Rom. 8. Jáko ogień záwſze wzgorę ciągnie: bo tám ieſt iego centrum: ták miłość Boſka, záwſze wzgorę ku Bogu myśl, i áffekt náſz obraca. Jáko ogień ieſt nienáſycony: *Ignis nunquam dicit ſufficit:* Prov. 30. *Ogień nigdy nie mowi dość:* ták i miłość Boſka nigdy ſię nie náſyci tym co dla Bogá czyni, ábo cierpi, ále chce więcey á więcey dla Bogá robić, i cierpieć. Jáko ogień oddźiela złoto i ſrebro od zużlá: ták miłość Boſka oddźiela dobrych ludźi od złych: iáko mowi S. Auguſtyn: *Non diſcernuntur filii Dei à filiis diaboli, niſi charitate: Nie rożnią ſię ſynowie Boſcy od ſynow diabelſkich, tylko miłośćią.* Jáko ogień gáśnie gdy kto mu drewek ábo inſzey żywności nie dodaie, ábo kto go wodą zálewa: ták miłość Boſka w ſercu gáśnie dla dwuch przyczyn, to ieſt, ábo że iey żywności nie dodaiemy przez czytánie i ſłuchánie ſłowá Bożego, przez rozmyślánia i modlitwy, przez używánie Sákrámentow, ábo że ią zálewamy pożądliwośćią dobr źiemſkich upływáiących ná kſztałt wody. Podobna do ognia

§. 9. Te tedy ſą własności miłości Boſkiey, ná ktorey zálecenie to tylko przydam, że niczego więcey od nas Bog nie potrzebuie iáko miłości, á złączenia ſię z wolą iego we wſzyſtkich przypadkách ták ſzczęśliwych iáko i nieſzczęśliwych, co też do miłości ku Bogu należy: i tym ſię ſamym kontentuie od nas, gdy nie możemy dla niego czynić co więcey. O czym daie znáć Prorok: *Silebit Dominus in dilectione ſua, exultabit ſuper ſe in laude: Będźie Pan milczał w miłości ſwoiey, będźie ſię nád tobą rádował w chwale.* Sophon. 3. Jákoby chciał mowić: gdy pośćiſz, ieſzcze Bog ſię ſamą miłośćią kontentuie.

ſię Pan Bog tym nie kontentuie: gdy dawaſz iałmużnę, ieſzcze to nie dość: gdy czyniſz dyſcypliny, ieſzcze Pan Bog nie milczy, ieſzcze czegoś od ciebie potrzebuie: ále gdy ſzczerze miłuieſz Páná Bogá, choćbyś też iáłmużny nie dał, choćbyś nie pośćił gdy to być nie może, iuż Pan Bog ſię tym kontentuie, *iuż milczy w tey miłośći: ſilebit in dilectione:* bo miłość nágradza inſze cnoty. A gdy ieſzcze zgadzaſz ſię z wolą Boſką, z teyże miłośći, i w każdych przypadkách chwaliſz rozporządzenie woli Boſkiey, mowiąc z Pſalmiſtą: *Będę błogoſłáwił Páná każdego czáſu, záwſze chwałá iego w uſtách moich* Pſal. 33. to w tey tákiey chwale, *będźie ſię Bog rádował nád tobą, exultabit ſuper te in laude.* Przeto ſłuſznie powiedźiał P. Vincent. Caráfa, General Zakonu náſzego: że to ieſt *compendiũ perfectionis, pati amando, & amare patiendo,* wſzyſtkiey doſkonáłośći krotkie zebránie ieſt, cierpieć miłuiąc Páná Bogá, i miłowáć cierpiąc.

§. 10. Przykłády wielkich miłośnikow Boſkich między inſzymi ſą. S. Franciſzek Fundator *Minorum,* ktory nocy trawił ná tych ſłowách: *Bog moy y wſzyſtko.* S. Ignácy Lojolá, ktory częſto mawiał: *Boże moy czego ia chcę, ábo czego chcieć mam krom ciebie? O Boże gdyby cię ludźie ználi! Ná większą chwałę Boſką.* Tenże roſpalał ſię ná twárzy od gorącey miłośći Boſkiey. S. Filip Nerius, ktorego ſerce ták gorzáło miłośćią Boſką, że gdy nie mogło ſię zátrzymáć w ſwoim mieyſcu, to mieyſce Pan Bog cudownie rozſzerzył, złámawſzy i podnioſzy dwie koſtki w żebrze. S. Piotr de Alcantara, w ktorego ſercu miłość Boſka táki czáſem pożar ſpráwowała, że muſiał z celli ná pole wychodźić, áby ſię był ochłodźił. B. Stániſław Koſtká, ktorego pałaiące miłośćią Boſką ſerce, trzebá było mokremi chuſtámi chłodźić. S. Kátárzyná Seneńſka, ktora gdy ſię raz ná oźiębłe ſerce ſwoie przed Chryſtuſem ſkárzyłá, on wźiął iey ſerce, á ná to mieyſce ſerce ſwoie włożył, á iey ſerce w ſwoim boku położył. O teyże piſze Surius, że od miłośći Chryſtuſa, ſerce ſię w niey roſpukło, i umarłá byłá, lubo potym ożyłá. S. Tereſſy ſerce, ták wielkim miłośći Boſkiey gorzáło ogniem, że widźiáłá Aniołá, ktory ogniſtą ſtrzałą ſerce iey przebiiał, i ſłyſzałá Chryſtuſa mowiącego: Od tąd iáko prawdźiwa Oblubienicá, gorliwie o cześć moię ſtáráć ſię będźieſz. O teyże w proceſie kánonizácyi świadczą, że od miłośći Boſkiey umarła.

Przykłády miłośnikow Boſkich.

O tey máteryi może ſię czytáć Thom. à Kempis *de Imit: l. 1. c. 15. lib. 3. c. 5. c. 21. c. 34.* Vinc: Caráfa *Seraphinus. Et Itin. cœli p. 1. Exerc. 2. Et par. 2. Exerc 5. 1. 4.* Nieremb: *de Ador. lib 4. c. 19* Viridar. Buſæi *v. Charitas.* Gaudier. *par. 1. c. 12. & ſeq.* P. Gaſpar Druzbicki *Tomo 2 in Exerc. Menſis 12. Et de Solid. Virt. die 6. Conſid. 17 Et de Charit. perfect. toto libro. Et Tomo 1. in Exerc. par. 4.* P. Lancic: *Tomo 2. Opuſc. 11. c. 15* Theologia náſzá Duchowna w Częśći 3. Tákże Iſkierki Miłośći Bożey od nas wydáne.

LEKCYA II.

O Doſkonáłośći ſpraw náſzych.

In omnibus operibus tuis præcellens eſto: We wſzyſtkich ſpráwách twoich bądź wyborny. Eccl. 33.

§. 1. Miłość náſzę w tym oſobliwie Pánu Bogu świadczemy, kiedy wſzyſtkie ſpráwy náſze zacnie i wybornie odpráwuiemy, dla ſmáku iego i chwały. Bo iáko mowi S. Grzegorz hom. 30. in Evang: *Nunquam eſt, amor Dei otioſus: operatur enim magna, ſi eſt: ſi verò operari renuit, amor non eſt: Miłość ku Bogu nigdy nie ieſt prożnuiąca: czyni bowiem wielkie rzeczy, ieżeli ieſt: á ieżeli wzbrania ſię czynić: miłością nie ieſt:* iáko też miłością nie ieſt przynamniey doſkonáłą, ieżeli dla Bogá co czyni, nie wyśmienicie, ále niedbále. Więc i doſkonáłość náſzá Chrześciáńſka, ná tym oſobliwie należy, ábyſmy ſpráwy náſze wſzyſtkie wyśmienicie i przednio odprawowáli: bo iáko błogoſłáwieńſtwo ludzkie według Filozofow i Theologow należy *in perfectiſſima animæ operatione: ná ſpráwie duſzy náſzey naydoſkonálſzey,* ták też i doſkonáłość náſzá należy ná ſprawách náſzych doſkonáłych. I ták ſię podobaią Pánu Bogu ſpráwy náſze doſkonále odpráwione, że gdy ie płáći, nie ták pátrzy coſmy czynili, i iák długoſmy czynili, ále iák doſkonáleſmy czynili. Przeto robotnikom w winnicy tęż dał zapłátę tym, ktorzy cáły dźień robili, iáko i tym ktorzy w oſtátnią godźinę przyſzli ná robotę, bo ci ochotniey i żywiey przez godźinę robili, á owi przez dźień niedbále, ábo nie ták doſkonále prácowáli. Náczym záś tá doſkonáłość ſpraw naſzych należy, krotko opiſzę.

Doſkonáłość náſzá, i miłość ku Bogu wydáie ſię w ſpráwách náſzych.

§. 2. Naprzod należy ná tym, żeby człowiek w ten czas kiedy co dobrego czyni, był w wielkiey łáſce Boſkiey poświącaiącey. Bo gdy kto ieſt bez tey łáſki Boſkiey, żadna ſpráwá iego nie przyiemna Pánu Bogu, choćby pośćił o chlebie i wodźie, choćby czynił do krwie dyſcypliny, choćby wiele milionow ná iáłmużny rozdał, iáko mowi S. Paweł, 1. Cor. 13. *Choćbym ná pokarmy ubogich rozdał wſzyſtkie moie doſtátki, i choćbym wydał ćiáło moie ták, żebym gorzał, á gdybym miłości Boſkiey. to ieſt łáſki nie miał, nic mi to nie pomoże:* á to dla tego, bo człowiek bez łáſki Boſkiey poświącaiącey, ieſt nieprzyiacielem Boſkim, á zátym wſyſtkie iego ſpráwy nie ſą przyiemne Pánu Bogu. I ták według zgodney náuki Theologow, łáſka Boſka poświącaiąca, ktora záwſze zoſtáie ná duſzy człowieká ſpráwiedliwego, wſzyſtkie uczynki iego nádprzyrodzone, czyni godne chwały wieczney, ważne do záſługi iey, i przyiemne Pánu Bogu, iáko uczynione od przyiacielá i ſyná Boſkiego. Záczym, im

Do ſpraw doſkonáłych trzebáby ná duſzy byłá łáſká Boſka poſwiącaiąca.

więcey

więcey ſtopni tey łáſki Boſkiey będźie ná duſzy ſprawiedliwego, tym uczynki iego nádprzyrodzone ſą godnieyſze, ważnieyſze, i przyięmnieyſze Bogu: dla czego ſprawy Nayświętſzey Pánny wſzyſtkie nádprzyrodzone, były naygodnieyſze, i nayprzyięmnieyſze, bo ona od pierwſzego momentu życia ſwego, miała łaſkę na duſzy niemal niezmierną, więkſzą nad łaſkę wſzyſtkich Aniołow, i ludźi ſprawiedliwych weſpoł zebranych. Kto tedy chce aby ſprawy iego były doſkonałe ſtarać ſię ma, aby na duſzy miał wiele ſtopni łaſki Boſkiey poświącaiącey, przymnażaiąc iey częſto, to przez używanie Sakramentow, to przez uczynki nadprzyrodzone.

Trzebá też zwyciężać trudności.

§. 3. Do tego, zacność ſpraw naſzych należy na zwyciężeniu trudności iakiey. I tak *cæteris paribus*, gdy inſze ſprawy naſzey przymioty ſą rowne, im więkſzą w odprawowaniu iey zwyciężamy trudność, tym ſprawa ieſt zacnieyſza, i Panu Bogu milſza, iako Theologowie nauczaią. Zaczym S. Ignacy i S. Franciſzek Xawier, nic częściey nie zalecali ſynom ſwoim duchownym, iako to, *Vince te ipſum*: *Zwyciężay ſiebie ſamego*, abo gwałt ſobie czyń. I naſzemu iednemu Oycu powiedźiał Pan: Gwałt ſobie czyń, a mnie też gwałt uczyniſz: iako i w Ewangelii powiedźiał Pan Mat. 11. *Kroleſtwo niebieſkie gwałt cierpi, i gwałtownicy wydźieráią ie.* A ktorzyſz to ſą gwałtownicy, ieżeli nie ci, ktorzy ſobie gwałt czynią? Zaczym kto chce aby ſprawy iego były doſkonałe, ma ſobie częſto gwałt czynić; naprzykład nie patrzać tam, gdźie go chęć dworna do patrzenia ciągnie, wſtrzymuiąc ſię od iedzenia tey abo owey potrawy, ktora mu barźiey ſmakuie, odważaiąc ſię na tę abo owę przed ludźmi konfuzyą, abo na to abo na owo przykre umartwienie ciała.

Trzebá intencyi wyſokiey.

§ 4. Jeſzcze zacnośći ſpráwom dodáie intencya przednia, i wyſoka miłośći Boſkiey, ktorą ſpráwy náſze kieruiemy do Bogá; czyniąc ie ná więkſzą chwałę iego, i ná uráczenie ſmáku iego Boſkiego. Wſzyſcy bowiem ſtworzeni ieſteſmy dla tego, iáko dla końcá i celu żyćia náſzego: záczym gdy co czyniemy nie ćiągnąc do tego końcá, czyniemy ſpráwy niepożyteczne: á przećiwnym ſpoſobem gdy w ſpráwie do tego końcá zmierzamy, byleby ſpráwá ſamá przez ſię nie byłá zła, czyniemy ſpráwę doſkonáłą. A tu wiedźieć trzebá, że iedne ſpráwę náſzę, náprzykład poſt, ábo dyſcyplinę, możemy odpráwowáć nie tylko z intencyi przerzeczoney miłośći Boſkiey, ále też oraz z intencyi inſzych cnot náprzykład z *poſłuſzeńſtwá*, ábym wykonał tym poſtem przykazánie kośćielne: z *pokuty*, ábym ſię wypłáćił Bogu zá grzechy moie: z *wdźięczności zá dobrodźieyſtwá*, ábym ukroćił ćiáło moie, i poddał rozumowi. I im więcey będźie w iedney ſprawie intencyi rożnych cnot, tym więcey przybywa w niey záſługi.

§. 5.

§ 5. Oprocz tego, áby ſpráwy náſze były zacnieyſze, trzebá ie złą-czáć z podobnemi ſpráwámi Chryſtuſá Paná, i iego ſprawámi náſze zdo-bic, i poświęcác. Sprawy bowiem náſze ſame z ſiebie, iáko mowi Prorok, ſą iáko *płát ſukná poſzpecony*. Jſai. 64. Záczym gdy ſię w nie przybie-ramy, ile ſą właſne, náſze, záwſze w oczách Boſkich ſtawiamy ſię niepo-zorni: coż tedy mamy czynic? odpowiádá S: Páweł Rom. 31: *Induimini Dominum noſtrum Ieſum Chriſtum: Przyodźiewayćie ſię w Páná Iezuſa Chry-ſtuſa*, to ieſt w zaſługi Iego, łącząc náſze ſpráwy z iego záſługámi, a ták ſtáwiemy ſię wdźięcznymi woczách Boſkich: iáko ſtał ſię wdźięcznym w oczách Jzááka Oycá ſwego Jákob, gdy ſię ubrał w ſzáty Eſaa brátá ſwe-go. Abowiem, iáko mowi tenże Apoſtoł Eph. 1: Oćiec przedwieczny *gratificat nos in dilecto Filio ſuo: czyni nas ſobie miłymi w ukochánym Synu ſwo-im*. A iáko kropla wody nieſmaczney gdy będźie wpuſzczona w beczkę winá dobrego, ſtáie ſię ſmáczną: ták i ſpráwy náſze, náprzykład łzy poku-tne, gdy ie utopiemy we krwi Chryſtuſowey, ſtáną ſię ſmáczne Pánu Bo-gu.

Trzebá ſpráwy náſze łączyć z ſprá-wámi Chry-ſtuſo-wymi.

§ 5. Do tego przybywá doſkonáłośći ſpráwom náſzym, gdy ie z go-rącośćią duchá, to ieſt żywo, i ochotnie, i uśilnie odpráwuiemy. Bo iáko oźiębłość ſpráwy náſze, choć z ſiebie dobre, náprzykład modlitwy, kom-munie, czyni Pánu Bogu omierzłe, że tákie ſpráwy letnie Bog nieiáko wy-rzuca z uſt ſwoich, iáko o człowieku oſtygłym mowi Pan JEZUS Apoc. 3 ták przećiwnym ſpoſobem ſpráwy gorąco odpráwione ſmákuią Pánu Bogu: iáko też potráwá ćiepła ludźiom ſmákuie, á oſtygła ieſt nieſmá-czna. I ták żywość, ochotá, i gorącość ieſt to zapráwá ſpraw náſzych; dla czego mowią Oycowie Duchowni, że więcey u Bogá waży ieden ákt gorąco odpráwiony, á niżeli tyśiąc áktow oźiębłych. Przeto Duch S. mowi Prov: 22: *Vidiſti virum velocem in opere ſuo, coram regibus ſtabit: Wi-dźiałes mężá prętkiego w ſpráwách ſwoich, przed krolmi ſtać będzie*, to ieſt bę-dźie wdźięczny w oczách krolewſkich, á zátym i w oczách Boſkich táki ſługá iego ieſt wielce przyiemny.

Trzebá gorąco ſpráwy odprá-wowáć.

§ 6. Jeſzcze pomaga do zacnośći ſpraw náſzych, gdy rozſzerzámy ſercá náſze wielkąządzą, i prágniemy więcey á więcey dla Bogá czynić, nád to co czyniemy. Náprzykład gdy czyniſz iáłmużnę, prágniy rozdáć miliony czerwonych złotych, gdy byś ie miał: modliſz ſię, prágniey chwa-lić Páná Bogá áffektem Seráfinow: prácuieſz do potu, prágniy i krew wy-lać dla Bogá: ćierpiſz co dla Bogá, prágniy ćierpieć wſzyſtkie kátownie Męczenikow. Abowiem Pan Bog náſz ták ieſt dobry, że iáko mowi S. Auguſtyn: *Coronat voluntatem, ubi non invenit facultatem: Koronuie wolą, gdźie nie nayduie możnośći.* Záczym upomina káždego Prorok Jſai. 54: *Di-*

Trzebá rozſze-rzáć áf-fekt przy ſprá-wách.

lata locum tentorij tui, longos fac funiculos tuos: Rozſzerzay namiot twoy, to ieſt ſerce w ktorym Bog mieſzka iáko pod namiotem, rośćiągay ſznury twoie, to ieſt żądze twoie. I S. Páweł do Koryntyánow mowi: *Cor noſtrum dilatatum eſt: eandem habentes remunerationem, dilatamini & vos: Serce náſze rozſzerzone ieſt, iednęż máiąc ze mną zapłátę, rozſzerzáyćie ſię i wy* 2. Cor. 6. Jákoby chciał mowić: iednęż ze mną zapłátę mieć będźiećie, gdy ſercem rozſzerzonym, choć mniey odemnie prácowáć będźiećie.

Trzebá hoynie robić, nád powinność.

§ 7. Nie dość iednák ieſt ná tákowey żądzy, gdy kto może co więcey dla Bogá czynić, á nie czyni: bo trzebá czynić co możeſz; i hoynie, obfićie, nie ſkąpo robić dla Bogá; nie kontentuiąc ſię ſpráwámi zwyczáynymi, i powinnymi ale też czyniąc *opera ſupererogationis,* nád to coś powinien: á ták ſpráwy twoie będą zacne i doſkonáłe. Ták mowi o człowieku doſkonáłym Duch S: *Cogitationes robuſti in abundantia: Zamyſły mocnego w obfitośći.* Prov. 21. Ktoryż to ieſt ná uſługách Boſkich mocny? Ten ktory zwyćięża trudnośći záſtępuiące na uſłudze Boſkiey ktory nie dba ná reſpekty ludzkie, ná obmowiſká, náśmiewania: bo iáko mowi Prorok Jſai. 25. *Spiritus robuſtorum quaſi turbo impellens parietem: Duch mocnych iáko wicher pcháiący śćiáne,* to ieſt łamie wſzyſtkie przeciwnośći. Kto tedy ieſt ták mocny ná uſłudze boſkiey, tego zamyſły ſą w obfitośći: bo nie kontentuie ſię tym tylko co powinien czynić, żeby tylko być w niebie, żeby tylko reguły ſwego ſtanu zachowáć: ále czyni i modlitwy, i umartwienia nád to, co powinien, i záwſze prágnie wiecey á więcey czynić. Jeżeli ieſt ćierpliwy, pnie ſię do niezwyćiężoney ćierpliwośći: ieżeli ieſt pokorny, pnie ſię do głębſzey pokory: ieżeli ieſt poſłuſzny, pnie ſię do poſłuſzeńſtwá bárźiey ochotnego. Ták ſą *zámyſły mocnego w obfitośći.*

Trzebá wiele ſpraw dobrych czynić oochraniáiąc czáſu.

§ 8. Naoſtátek do ſpraw náſzych dobrych doſkonáłośći należy, áby ich było wiele, często czyniąc ákty rożnych cnot. Do czego upomina S. Páweł Gal. 6: gdźie powiedźiawſzy, że *co śiać będźie człowiek, to też żąć będźie: ponieważ kto ſieie ná ćiele ſwoim, z ćiáłá też żąć będźie ſkáżenie: á kto ſieie ná duchu, z duchá też żąć będźie żywot wieczny,* záraz przydáie: *Bonum autem facientes non deficiamus, tempore enim ſuo metemus non deficientes: Dobrze záś czyniąc nie uſtáymy, bo ſwego czáſu żąć będźiemy nie uſtawáiąc.* Ktoremi ſłowy upomina, ábyſmy nie uſtawáli ſiać dobrych uczynkow, áni dla teſknośći, áni dla przykrośći niewczáſow, áni dla boiáźni nieurodzáiu, ponieważ mamy z obietnic boſkich pewność o pożytku z tey ſieyby, to ieſt o zapłáćie wieczney w niebie: ktorą zbieráć będźiemy nie uſtawáiąc, i w tym ſenſie, że oná chwałá niebieſka nigdy nie uſtánie: i w tym ſenſie, że i my iey zażywáiąc, nie uſtániemy ná śiłach, iáko żeńcy czáſem we żniwie ſłbáieią: ále ráczey záwſze iednęż żywość, i czerſtwość

śił

śił mieć będźiemy po wszystkie wieki. Záczym trzebá czásu ochrániáć, nie trawiąc go ná prożnych sprawách, ále go záżywáiąc ná dobre uczynki, iáko nas ná inszym mieyscu tenże Apostoł upomina Eph. 5: *Videte quomodo cautè ambuletis, non quasi insipientes, sed ut sapientes, redimentes tempus, quoniam dies mali sunt: Pátrzćie iákobyśćie ostrożnie chodźili, nieiáko nierozumni, ále iáko mądrzy, odkupuiąc czás, ponieważ dni złe są.* Káże nam tu Apostoł czás okupowáć dwoiákim sposobem. Bo ábosmy go iuż ná prożnośćiách utráćili: to mamy czás ten strácony okupowáć, nágradzáiąc szkody z utráconego czásu podięte, to iest, teraz przyczyniáiąc modlitwy więcey, umartwienia, i rożnych áktow cnot, iáko czynią pielgrzymowie, ktorzy postrzegszy się, że wiele czásu strawili dármo w drodze, śiedząc ábo piiąc w kárczmie: potym prędzey w drodze bieżą, áby czás utrácony, pracą większą okupili. O! gdyby się potępieniec z piekłá ná ten świát wroćił, żeby mogł czás strácony okupić: czegoby nie czynił? czyby czás trawił ná długim spániu, ná biesiádách, ná prożnych mowách? Więc i my gdy nas Bog do piekłá nie wtrąćił, ále użyczył ieszcze nam czásu do zasługi, podobnym sposobem czás strácony okupowáć mamy, iákobysmy się z piekłá wroćili ná ten świát. Abosmy czásu nie wiele dármo strawili? ále iest niebespieczeństwo, áby go nam nie wykrádli lubo przyiaćiele ná prożnych rozmowách: lubo wczásy ná spániu, na biesiádach lubo ućiechy ná rekreácyach, igrzyskach: to czás ták okupuymy, iáko podrożny okupuie zdrowie od zboycow, dáiąc im zá zdrowie száty ábo pieniądze: ták i my okupuymy czás, choćby dáć zań i przyiáźń ludzką, i reputácyą, i wygody, i ućiechy; iáko upomina S Augustyn hom. 10. inter 50: *Perde aliquid ut redimas tempus: Vtráć co ábyś czás okupił.* Bo nic droższego nád czás, w ktorym szczęśliwą wieczność, i Bogá sobie zásługuiemy Dla czego mowi ieden S. Doktor: *Tempus tantum valet, quantum Deus, nam in tempore bene consumpto comparatur Deus: Czás ták wiele waży iák Bog; bo w dobrze strawionym czáśie Bogá nábywamy.* Przeto Swięći w niebie, gdyby się tám mogli frásowáć, o nicby się nie frásowáli, iáko o to, że tu ná źiemi máiąc czás, nie záżyli go ná zasłużenie sobie większey łáski, i chwały wieczney. Záczym słusznie tu mowi S. Páweł: *Pátrzćie żebyśćie ostrożnie chodźili,* to iest, strzegąc się pilnie utráty czásu ná prożnych rozmowách, ná spániu, ná posiedzeniách, ná nowinách; nie iáko głupi, ále iáko mądrzy, bo wielkie iest głupstwo, czás ták drogi dármo trawić, iáko powiedźiał Mędrzec Prov. 12: *Qui sectatur otium stultissimus est: Kto się kocha w prożnowániu, ten iest naygłupszy.*

O tey máteryi czytác się może Roderic. *de perf. Tract. 2.* Nieremb. *de Adorat. lib. 3. c.* 1. Gaudier *par. 6. sect. c. 1.* P. Gaspar Drużbicki *Tomo 1.*

Induſtr. toto Tract. Et Tomo 2. de charit. perfector. c. 14. & c. 16. Lancic. *Tomo 1. Opuſc. 4. c. 4.*

LEKCYA III.
O Pámięći ná Obecność Boſką.

Omnibus diebus vitæ in mente habeto Deum: We wſzyſtkie dni żyćia twego miey w myśli Páná Bogá. Tob. 4.

Miłość náſzá ku Bogu i w tym ſię pokázuie, kiedy o nim częſto myślemy obecnym: bo tá rzecz ieſt własna kocháiącym ſię w ſobie, że o ſobie częſto myślą, rádźi ná ſię pátrzą, i do obecności ſwoiey teſknią. Przy Meditácyách tedy o miłości Boſkiey, będźie rzecz pożyteczna czytác o pámięci częſtey ná Páná Bogá, nam wſzędźie przytomnego.

§ 1. Tę pámięć częſtą ná obecnośc Boſką, bárzo nam záleca piſmo i Oycowie SS, iáko ſrzodek do nábycia i záchowánia doſkonáłości. Ták upomina Krol Dawid Pſal. 104: *Quærite faciem Domini, confirmamini, quærite faciem ejus ſemper: Szukaycie twarzy Páńſkiey, umocniyćie ſię, ſzukayćie twárzy iego záwſze:* ktore ſłowá uważáiąc Auguſtyn S. mowi: *Quæ eſt facies Domini, niſi præſentia Dei? Co ieſt twarz Boſka, tylko obecność iego?* Tę tedy obecnośc Boſką záwſze upátrowác mamy w káżdych ſprawach náſzych. I Micheaſz Prorok mowi cap 6: *Indicabo tibi o homo quid ſit bonum, & quid Dominus requirat à te: utiq; facere judicium, & diligere miſericordiam, & ſolicite ambulare cum Deo tuo: Pokażęć człowiecze co ieſt dobrego, i czego chce Pan od ćiebie: czynić ſpráwiedliwość, miłować miłoſierdźie, á pilnie chodźic z Bogiem twoim,* to ieſt pamiętac na Boga przytomnego. Inſze piſma S. o tym mieyſcu niżey ſię przytoczą. Z Oycow Swiętych Grzegorz Naziańzeńſki mowi orat. 1. de Theologia: *Non tam ſæpè ſpiritum ducere, quàm Dei meminiſſe debemus: Nie ták częſto oddychác iáko ná Bogá pámiętać mamy.* I S. Auguſtyn mowi: *Quo tempore non cogitaveris Deum, puta te illud amiſiſſe: Ktorego czáſu nie myśliſz o Bogu, rozumiey żeś go ſtráćił:* Przyczynę tego daie pomieniony Grzegorz S. orat. de cura pauper. Bo Pan Bog uſtawicznie na nas patrzy, i nam dobrze czyni, zachowuiąc życie naſze, i dodaiąc nam tego czego potrzebuiemy, i gdyby na ieden moment oczy od nas odwroćił, zárazbyſmy ſię wniwecz obrocili: tak iako obraz naſz w zwierciedle zaraz ginie, gdy ſię od zwierciadła odwrociemy: Toc też i my zawſze myślą mamy bycz Bogiem ziednoczeni, Te ſłowá ſą Doktora S.

Piſmo i Oycowie SS zálecáią to ćwiczenie.

§ 2. Wielkie pożytki z tego nam duchownego cwiczenia przychodzą. Pierwſzy ieſt, że tym ſpoſobem ſtáiemy ſię podobnymi Aniołom SS, kto-

SS, ktorzy iáko mowi Pan Mat. 18. *Semper vident faciem Patris*, choć ko- Tego
łonas chodzą; *Záwſze iednák pátrzą ná twarz Boſką.* Tákie było życie ćwiczenia
Anielſkie onych SS. Prorokow Eliaſzá i Eliſeuſzá ktorzy o ſobie mowili: pożytek
Zyie Bog przed ktorego obliczem ſtoię. Tego życia Anielſkiego náśládował pierwszy.
i náſz B. Aloyſius Gonzaga ktoremu aż Stárſi muśieli zákázowáć myślić
ták częſto o Pánu Bogu, żeby ſobie był głowy nie mordował.

§ 3. Drugi pożytek ieſt, że nas tá pámięć záchowuie od grzechow. Bo ktoryſz ieſt táki ſługá, żeby przeſtępował przykazánie Páná ſwego, Pożytek kiedy widźi że on pátrzy ná niego? Dla tego mowi o ſobie Dawid Pſal. drugi. 26: *Oculi mei ſemper ad Dominum, quoniam ipſe evellet de laqueo pedes meos: Oczy moie záwſze obrocone do Páná: bo on wyrwie z śidłá nogi moie.* Te śidła ſą pokuſy czártowſkie, ktorych pełen ieſt ten świát, iáko widźiał S. Antoni. Coż czynić żebyſmy w nie nie wpádli? nie trzebá w źiemię pátrzyć, ále w niebo obracáć oczy do Páná Bogá, á ták od nich wolni będźiemy. Ale nie dość ná tym żeby czáſem tylko obroćić oczy ná Páná Bogá, ále trzebá mieć w niego oczy wlepione: *Oculi mei ſemper ad Dominum.* I ná drugim mieyſcu mowi tenże Prorok Pſal. 15; *Providebam Dominum in conſpectu meo ſemper, quoniam à dextris eſt mihi ne commovear: Vpátrowałem Páná záwſze przed oczymá memi: bo mi ieſt ná práwicy, żebym nie był wzruſzony*, to ieſt, ábym nie utráćił ſtátku w cnoćie, ábo żebym ſię nie záchwiał, i w grzech nie wpadł. Więc i S. Hieronym in Ezech. lib. 7. c. 22. mowi: *Memoria Dei excludit omnia flagitia. Pámięć ná Bogá wyrzuca wſzyſtkie grzechy.* A przećiwnym ſpoſobem o niezbożnym nápiſał tenże Prorok Dawid Pſal. 9: *Non eſt Deus in conſpectu ejus, inquinatæ ſunt viæ illius in omni tempore: Nie máſz Bogá przed oczymá iego: dla tego zmázáne ſą grzechámi drogi iego, káżdego czáſu*, to ieſt ſzpetne ſą ſpráwy iego.

§ 4. Trzeći pożytek z tey pámięći ná Bogá obecnego ieſt, że nas umácnia ná zwyćiężenie pokus, i nieprzyiaćioł duſznych. Bo iáko Judas Machábeyczyk zwyćiężył Nikánora, uzbroiony nádźieią z obecnośći Boſkiey, Pożytek iáko mowi piſmo S. 2. Mach. 15: *Proſtraverunt non minus 35 millia, præſentia* trzeći. *Dei magnificè delectati: Położyli ná plácu 35 tyśięcy nieprzyiaćioł, wielmożnie ćieſząc ſię z obecnośći Boſkiey*: ták i my uzbroieni tąż pámięćią ná Bogá obecnego, ſnádnie zwyćiężemy nieprzyiaćiele náſze duſzne. Czego doznáłá S. Suſanná, ktora będąc nágábána ćięſzką od owych Stárcow przećiwko czyſtośći pokuſą, tym orężem ią zwyćiężyłá, mowiąc: *Melius eſt mihi incidere abſq; opere in manus veſtras, quàm peccare in conſpectu Domini: Lepiey mi bez uczynku wpáść w ręce wáſze, á niżeli zgrzeſzyć w oczách Boſkich.* Dla tego śmiele mowi ſpráwiedliwy Job cap. 17 do Páná Bogá: *Pone me juxta te, & cujuſvis manus pugnet contra me: Położ mię przy tobie*, przez pámięć ná ćiebie obecnego: *á niech kogoſzkolwiek ręká woiuie przećiwko mnie:* pewnie nie wygra.

§ 5.

Pożytek czwarty

§ 5. Czwarty pożytek ieſt, wielki poſtępek w cnotách, i otrzymánie doſkonáłośći. O czym ták mowi Mędrzec Prov. 3: *In omnibus viis tuis cogita illum, & ipſe diriget greſſus tuos: We wſzyſtkich drogách twoich myśl ná Bogá, á on będźie kierował kroki twoie.* To ieſt we wſzyſtkich ſpráwách twoich, ktore ſą iáko drogi ktoremi idźieſz ábo do niebá, ábo do piekłá, myśl o Pánu Bogu, że ieſt przy tobie, że ná ćię pátrzy, że ćię kocha; á do tego częſto wzyway iego pomocy, częſto odnawiay ſpraw twoich intencyą: niechcąc nic w nich tylko ábyś śię Pánu Bogu podobał, i iego wykonał wolą, (bo te ſłowá: *Cogita ilum*, mogą śię ták wykłádáć: *myśl ná Bogá.* to ieſt patrz ná Bogá, iáko ná koniec ſpraw twoich:) á zátym to będźie, że *Pan Bog będźie kierował kroki twoie*, żebyś znácznie poſtępował z cnoty w cnotę. I ták iáko gdy pielgrzym idźie przez wyſoką ſkáłę nieznaiomą, ktora ieſt nád głęboką przepáśćią, boiąc śię áby zá káżdym ſtąpieniem nie ſpadł w przepáść, w káżdym ſtąpieniu ſwoim myśli o przewodniku ſwoim; ktory go zá rękę prowádźi: ták i my w káżdey ſpáwie náſzey myśleć mamy o Pánu Bogu, ktory nas rządźi i prowádźi, ábyſmy w przepáść piekielną nie wpádli: ále żebyſmy dobrze poſtępowáli w świątobliwośći, i ſzli do niebá: á on też poprowádźi do wielkiey doſkonáłośći. Przyczyná dálſza tego ieſt: bo nas tá pámięć ná Bogá obecnego, záchęca i pobudza do wſzyſtkich cnot, á zwłaſzczá do miłośći Boſkiey, ná ktorey doſkonáłość náſzá należy. Iáko bowiem poddány, gdy ná Krolá obecnego pátrzy, pobudza śię do tego, áby ſobie we wſzyſtkich ſpráwách przyſtoynie poſtępował, i żeby wiele odważnie czynił dla Krolá: ták i nas pámięć ná Bogá pátrzącego pobudza, ábyſmy ochotnie dla upodobánia iego wiele áktow cnot czynili. A iáko gwiazdy do ſłońca obrocone, od niego zábieráią iáſność i piękność ſwoię: ták i my gdy śię obracamy uſtáwiczną myślą do Bogá obecnego, zábieramy od niego świátło, i zápalamy śię do cnot wſzelákich, á zwłaſzczá do miłośći Boſkiey: Iáko też źiemiá od ſłońcá odwrocona nie rodźi kwiećia, áni owocow, ále tylko chwaſt i pokrzywy: ták duſzá odwrocona od Bogá obecnego, nie wydáie cnoty ále defekty: iáko mowi Prorok Ioel 2: *Quaſi hortus voluptatis terra coram eo, & poſteum ſolitudo deſerti: Iáko ogrod roſkoſzy źiemiá przed nim*, to ieſt przy obecnośći Boſkiey, *á bez niego ośierocenie puſtyni.* Dla tego Abráhámowi dał Pan Bog ten ſrżodek do wielkiey doſkonáłośći, mowiąc do niego Gen. 17: *Ambula coram me, & eſto perfectus: Choć przedemną, pámiętáiąc ná mnie, á bądź doſkonáły.* Ktore tez przykazánie S. Dorotheuſz Opát, dał uczynniowi ſwemu Doſiteuſzowi, złotemi literámi nápiſane: *Nunquam Deus cordi tuo excidat: Cogita Deum tibi ſemper præſentem, & te coram illo ſtare: Niech nigdy Bog z ſercá twego nie wynidźie: Myśl że Bog zá wſze tobie ieſt przytomny, i że przed*

nim

nim ſtoiſz. Co czyniąc Doſitèuſz, przez pięć lat z żołnierzá, i z młodźiá-
ná roſpuſtnego, zoſtał doſkonałym; i po śmierći pokazał ſię w niebie mie-
dzy Swiętymi Puſtelnikámi.

§ 6. Opuśćiwſzy inſze pożytki, ieſt ieſzcze z pámięći częſtey ná Bo-
gá, wielka ućiechá náſzá i pokoy ſerdeczny. Czego doznawſzy Dawid,
mowi Pſal. 73: *Renuit conſolari anima mea: memor fui Dei & delectatus ſum:* Piąty pożytek.
Niechćiáłá być poćieſzona duſza moia: wſpomniałem ná Bogá i ućieſzyłem ſię. I
Mędrzec o Mądrośći Boſkiey to ieſt o Synu Bożym mowi Sap. 8: *Intrans
in domum meam conquieſcam cum illa, non enim habet amaritudinem converſatio
illius, nec tædium convictus illius ſed lætitiam & gaudium: Wchodząc do domu
mego,* to ieſt do ſercá mego, *odpocznę z nią.* to ieſt z Mądrośćią Boſką: *bo nie
ma gorzkośći obcowanie z nią, áni teſknośći ſpołżycie z nią, ále rádość i weſele.*
Obcowánie z ludźmi przynośi gorzkość: bo oni z przyrodzenia ſą pyſzni,
gniewliwi, melancholicy: ſpołżyć też z niemi przynośi teſknośc: bo zá
czáſem wydáią ſię w nich rożne defekty. Ale P. Bog ieſt z przyrodzenia
ſłodki, iáko on o ſobie mowi Eccl. 24: *Spiritus meus ſuper mel dulcis: Duch
moy nád miod ſłodſzy,* i im kro dłużey z nim konwerſuie, tym więcey w nim
widzi doſkonáłośći, á zátym konwerſacya z niem nie przynośi gorzkośći
i teſknośći. ále weſele i rádość. Z tąd idźie pokoy ſerdeczny w tych,
ktorzy ſię báwią tym ćwiczeniem o Boſkiey obecnośći, że mowić mogą:
Intrans in domum meam conquieſcam cum illa: Wchodząc do domu to ieſt do ſer-
cá mego, *odpocznę z nią.* Już bowiem duſzá nie ma w teſt czás, ktoby ią
turbował: bo iuż w ten czáś uſtáie trzaſk i ſzeleſt imáginácyi, uſtáią dy-
ſtrákcye rozumu; á duſzá nic nie czyni, tylko ná Bogá obecnego pátrzy w
ſercu, iemu ſię dźiwuie, w nim ſię kocha, i máiąc w nim upodobánie, iáko-
by ſłodko záſypiáiąc, odpoczywa z nim. Tego záś miłego odpoczynku
nie trzebá dáleko ſzukáć: może go duſzá w ſercu ſwoim náleść: nie trze-
bá iść do domu Páná Bogá, to ieſt do niebá; dość wniść do domu ſwego, do ſer
cá, zámknąć zmyſły, oddalić ſię od obcowánia z ſtworzeniem, wniść w
ſiebie we wnątrz: tám naydźiemy obecnego Páná Bogá: on ſam do nas
przyidźie, iáko mowi o ſobie Sálomon Sap. 7. *Invocavi, & venit in me Spi-
ritus Sapientiæ: Wezwałem, á wſzedł we mnie Duch mudrośći:* á my ſię tám
z iego obecnośći ćieſzyć będźiemy: *Intrans in domum meam, conquieſcam
cum illa.*

§ 6. Te tedy pożytki záchęćić nas máią do tego ćwiczenia ſię w pá-
mięći o Boſkiey obecnośći. Spoſoby záś tego ćwiczenia rożne podáią
ſię w náſzey Theologii Duchowney Częśći 3. Roz. 2. § 3. 4. obſzernie.
Tu krotko mowiąc, możemy upátrowáć częſto Páná Boga obecnego to
w całym swiećie, to w każdey z oſobna rzeczy ſtworzoney, to w nas ſa-

mych:

mych: a to lubo przez imaginacyą: lubo przez akt wiary. W cáłym świećie pátrzáć mamy ná Bogá obecnego, iáko on przez ſwoię niezmierność i nieográniczoność ieſt w ſzędźie nieiáko rozlany, to ieſt, że ieſt w źiemi, i dokołá źiemie w morzu, w powietrzu, i około tego cáłego świátá, náwet i nád niebámi, i nád świátem ieſt ſam w ſobie: gdźie nic nie máſz: i ták ſię nieiáko rośćiąga przez one pláce i rozległośći prożne, ktore ſobie imáginuiemy nieſkończenie nád światem przećiągnione: á ieſt tákim ſpoſobem w tym świećie i nád świátem, iáko wodá ieſt w gębce, w morzu zánurzoney, ábo iáko świátłość ſłoneczna ieſt w gałce kryſztałowey. Do tego ieſt w tym wſzyſtkim świećie, i nád świátem, nie ták rośćiągniony, żeby częśc Bogá byłá w iedney częśći świátá, á druga częśc Bogá w drugiey częśći świátá, (ponieważ Bog ieſt nierozdźielny, i nie ieſt z częśći złożony,) ále ieſt wſzyſtek cáły w cáłym świećie, i cáły w naymnieyſzy częśći świátá: ták iáko duſzá ludzka ieſt cała w cáłym ćiele, i cáła w naymnieyſzey odrobinie ćiáłá, to ieſt, w cáłym świećie, i w káżdey częśći świátá zoſtáie Bog wſzędźie, ze wſzyſtką ſwoią możnośćią, mądrośćią, dobroćią, pięknośćią, i ze wſzyſtkiemi doſkonáłośćiámi ſwemi. Oćiec rodzący Syná, Syn pochodzący od Oycá, Duch S. od Oycá i od Syná nierozdźielnie. Zoſtáie záś w cáłym świećie Bog i w naymnieyſzey odrobinie iego, użyczáiąc mu tey pięknośći i dobroći ktorą świát ma: záchowuiąc i piáſtuiąc co moment iego bytność: rządząc nim według woli ſwey, pátrząc ná wſzyſtko co ſię ná świećie dźieie, i ſpráwuiąc z káżdą rzeczą ktora ieſt ná świećie, te wſzyſtkie dźiełá, ktore ſię ná świećie dźieią. Ták bowiem on o ſobie mowi Jerem. 33: *Nunquid non cœlum & terram ego impleo? dicit Dominus: Azaż ia niebá i źiemie nie nápełniam? mowi Pan.* I Job mowi cap 11: o Bogu: *Excelſior cœlo eſt, profundior inferno, longior terra menſura ejus, & latior mari: Wyżſzy ieſt nád niebo, głębſzy nád piekło: dłużſza nád źiemię miárá iego, ſzerſza nád morze.* Ták tedy przez wiárę uznawáiąc Páná Bogá ná świećie obecnego; kłániay mu ſię wſzędźie, miłuy go: chwal Iego wſzechmocnośc ktorą świát záchowuie, i wſzyſtko ná nim ſpráwuie: Iego mądrośc i umieiętność ktorą ná świećie wſzyſtko widźi, i świátem rządźi; Iego dobroć, ſłodkość, i pięknośc ktorey wſzyſtkim rzeczom ná świećie udźiela: Iego tę nieográniczoność ktora wſzędźie ieſt, tám gdźie niemáſz nic, *Solus ſibi ipſe & mundus. & locus & omnia: Sam ſobie i świátem, i mieyſcem, i wſzyſtko,* iáko mowi Tertulian contra Praxeam c. 5: ábo iáko mowi S. Auguſtyn in Pſal. 122. *In ſe habitat, apud ſe habitat, apud ſe eſt Deus: Wſobie mieſzka, u ſiebie mieſzka, w ſobie ieſt Bog:* iako i przed ſtworzeniem świátá, gdy nic nie było, ták też w ſobie mieſzkał.

Podobnym ſpoſobem pátrzáć mamy ná Páná Bogá w káżdey z oſobna

rzeczy ſtworzoney obecnego: Náprzykład iáko ieſt cáły w ſłońcu, zachowuiąc ie, użyczáiąc mu ſwoiey piękności, i z nim wzrok náſz uweſelaiąc: iáko ieſt w cukrze, záchowuiąc go, użyczáiąc mu ſłodkośći, i z nim nas wdźięcznie pośiláiąc. Toż rozumiey o káżdey rzeczy ſtworzoney. A zátym w káżdey rzeczy ſtworzoney kłániay ſię Bogu przytomnemu, miłuy iego doſkonáłość użyczoną ſtworzeniu, ſmákuy ſobie w ſtworzeniu iego ſłodkość, ćieſz ſię z iego piękności udźieloney ſtworzeniu.

Ale oſobliwie w nas ſamych mamy pátrzać ná Bogá obecnego. Bo iáko mowi S. Páweł Act 17. *Non longè eſt ab unoquoq; noſtrûm: in ipſo enim vivimus, movemur, & ſumus. Nie dáleko ieſt od káżdego z nas; bo w nim żyiemy i ieſteſmy, iáko ryby w morzu żyią i zoſtaią.* A miánowićie kto ieſt bez grzechu śmiertelnego, w tym oſobliwie mieſzka Bog przez łáſkę, i kroluie iáko w kroleſtwie ſwoim, według tego co mowi Pan Luc. 17: *Regnum Dei intra vos eſt: Kroleſtwo Boże w was ieſt.* Patrz tedy ná Bogá w tobie obecnego, iáko ćię wieczną miłością kocha, i życzyć tego wſzyſtkiego dobrá ktore maſz. Jáko nie tylko ćię kocha, ále ná káżdy moment piáſtuie ćię, i záchowuie duſzę twoię, ćiáło, zdrowie, i śiły przyrodzone. Jáko w tobie záchowuie łáſkę ſwoię poświącáiącą, i wſzyſtkie cnoty wlane, i nádprzyrodzone dáry. Jáko rozum twoy oświeca nákſztałt ſłońcá, iáko ſerce i wolą twoię zágrzewa ná kształt ognia, ſwoiemi łáſkámi oświecáiącemi, zápaláiącemi do dobrego. Jáko z tobą wſzyſtkie ſpráwuie uczynki dobre, zwłaſzczá nádprzyrodzone: i ták ſam ſiebie w tobie, i z tobą chwali, miłuie, ſpráwuie z tobą ákty wiáry. nádźiei, Religii, poſłuſzeńſtwá, i inſze. Náoſtátek pátrz ná niego, iáko w tobie Oćiec przedwieczny rodźi Syná: iáko Oćiec z Synem tchnie Duchá S, iáko w tobie poznawa ſam ſiebie Bog, i wſzyſtkie rzeczy ſtworzone: iáko w tobie czyni przedwieczne wyroki ták o tobie iáko i o wſzyſtkich rzeczách. A to uważáiąc, kłániay mu ſię w tobie, chwal go, miłuy go, dźiękuy mu, ućiekay ſię do niego z wielką ufnośćią, powzdaway ſię ná wolą iego. Tákim ſpoſobem S. Kátárżyná Seneńſka w ſercu ſwoim komorkę budowáłá, ábo káplicę Pánu Bogu, ná ktorego tám pátrzałá mieſzkáiącego, iego tam wielbiłá, z nim rozmawiáłá.

Te ſą ſpóſoby ktoremi ludźie pobożni ćwiczą ſię w pámięći ná obecność Boſką, mowiąc z Pſalmiſtą: *Sicut oculi ſervorum in manibus Dominorum ſuorum: ita oculi noſtri ad Dominum Deum noſtrum, donec miſereatur noſtri: Iáko oczy ſług pátrzą ná ręce Pánow ſwoich: ták oczy náſze obrocone ſą do Páná Bogá náſzego.* To záś troiákim ſpoſobem czynią. Naprzod iako ſługi uſtáwicznie pátrzą ná Páná ſwego ták i ludźie pobożni pátrzą ná Paná Bogá, upátruiąc ſkinienia woli iego, áby ią wypełnili. Druga, pátrzą ná Paná

iáko ſłudzy, áby gdźie ſię Pan obroći, ſzli zá nim. A náoſtátek, iáko ſłudzy ná Páná, ták i ludźie pobożni uſtáwicznie pátrzą ná Bogá, wyglądáiąc od niego wſpomożenia w uboſtwie, rátunku w przygodách, obrony w niebeſpieczeńſtwách.

§ 8. W tym ćwiczeniu Obecności Boſkiey oſobliwi byli Swięći. Naprzod S. Jgnácy, ktory nie tylko z weyrzenia ná niebo i ná gwiazdy, ále też i z weyrzenia ná kwiatki, i ná rzecz naymnieyſzą, záraz myśl do Páná Bogá podnośił. I życzył áby to náſzym zwyczáyno było, w káżdey rzeczy Bogá obecnego upátrowáć. S. Fránćiſzek Borgiaſz tákże, wſzędźie miał Bogá przed oczámi ſwemi, ták, że áni konwerſacye z ludźmi, áni poważne zabáwy do tego mu nie przeſzkadzáły. I zwykł był mowić: że polá, gory, láſy, rzeki, drzewá, zachęcáły go do modlitwy, nákſztałt wołnego wołaiąc ná niego, áby Páná Bogá poznawał, miłował i chwalił. S. Filip Neriuſz ták był z Bogiem ziednoczony, że o nim Kośćioł mowi: *Charitate Dei langvebat jugiter: Od miłośći Boſkiey ſłabiał uſtáwicznie.* A ſam ſobie mowił: *Wpuł Rzymu, iák wpuł puſtyni żyć potrzebá,* iednocząc ſię z Bogiem. S: Aloyzy Gonzágá, ktory to o ſobie mowił: że mu ták trudno było nie myślić częſto o Bogu iáko drugim o nim częſto myślić ieſt trudno. S. Mágdalená de Pázzis, ták byłá z Bogiem ziednoczona, że nie tylko ná modlitwách, i przy Komuniách świętych częſte miewáłá záchwycenia, ále też przy inſzych ſpráwách choć ćięſzkich, i umyſł rozrywáiących, w Refektarzu, w ogrodźie, w kuchni, przy roboćie, przy rozmowách: że w tych záchwyceniách práwie więkſzą część żyćia Zakonnego ſtrawiłá, iáko ieſt w Zywoćie iey w Rozdźiale 30. Nałog ten záwſze trzymáć myśl w Bogu, ſpráwił to, że Sioſtry częſto ſłyſzáły ię i przez ſen z Bogiem rozmawiáiącą. Widźiáły tákże przy ſtole, iáko częſto ułożenie rąk odemieniáiąc, gdy czytáć nieco przeſtawano, oná akty świątobliwe w ten czás czyniłá. S. Kátárzyná Seneńſka, Mátce ſwoiey ktora ią od nabożeńſtwá odrywáłá, powiedźiáłá, że w ſercu ſwoim miáłá pokoik dla Paná Jezuſa, z ktorym przy ſpráwách ſwoich rozmawiała.

Przykłády.

O tey máteryi ſzerzey ma Theol. Duchowna náſzá Vincent: Caráfa *Itin. cœli p. 1. Exerc 1.* Gaudier *de perf. par. 5. ſect. 9.* Roderic. *par. 1. Tract. 6.* Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. in Exerc. par. 3.* Lancic. *Tomo. 2. Opuſc. 11. c. 1. 2.* Viridar: Buſei *y Cognit. Præſent: Dei.*

NA

NA DZIEN X.

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorym ſą Meditácye 1. O Nábożeńſtwe do Duchá S. 2. O Nábożenſtwie do Nayświętſzego Sákrámentu. 3. O Nábożeńſtwie do Mátki Boſkiey.

LEKCYA I.

O Skutkách ktore w nas ſpráwuie Duch S. i o dyſpozycyách náſzych do niego.

O *quàm bonus & ſvavis eſt Domine Spiritus tuus in omnibus.* Sap. 12. *O iák dobry i łágodny ieſt Pánie Duch twoy we wſzyſtkich.*

Ná wzbudzenie w nas nábożeńſtwá do Duchá S. opiſzę tu ſkutki ktore on ſpráwuie w duſzy náſzey, kiedy w niey mieſzka przez łáſkę ſwoię: á oraz opiſzę dyſpozycye, ktorych trzebá ná iego przyięćie i záchowánie.

§ 1. Duch S. pokazał ſię ná świećie w troiákiey poſtáći. Naprzod w poſtáći wiátru, iáko zſtąpił z niebá ná Apoſtoły w dźień Swiąteczny: Znowu támże pokazał ſię w poſtáći ogniá: á ná Chrzćie Chryſtuſowym pokazał ſie w poſtáći gołębicy, iáko go tám widźiał nád Chryſtuſem Jan S. Przez co dáie ſię znáć, że Duch S. ná duſzy podobne ſpráwuie ſkutki, tym rzeczom, ktorych ná ſię wźiął poſtáć. A lubo wſzyſtkie dźiełá powierzchowne, ktore ſię dźieią w ſtworzeniu, ſą nierozdźielne cáłey Troycy S: iednákże te dźiełá w ktorych ſię bárdźiey wydáie miłość Boſka ku nam, oſobliwie przypiſuią ſię Duchowi S: bo on ieſt iſtotną i perſonálną Miłośćią Boſką.

Czemu Duch S. pokazał ſię w poſtáći Wiátru.

§ 2. Naprzod tedy pokazał ſię Duch S. w poſtáći wiátru. Bo iáko wiátr przynośi deſzcz: ták Duch S. gdy wiać pocznie, ſpráwuie łzy pokutne zá grzechy, ábo łzy nabożeńſtwá. O czym mowi Pſalmiſtá Pſal. 147: *Flavit Spiritus ejus, & fluent aquæ: Począł wiać Duch iego, i popłyną wody.* Ktoreż to wody? owá to wodá, o ktorey mowi Pan JEZUS: *Zrzodło wody wyſkakuiącey ná żywot wieczny będźie w nim,* to ieſt miłość Boſka, ktorą rozlewa Duch S. w ſercách náſzych: iáko to mieyſce wykłada Auguſtyn S. Kto bowiem ſpráwił owe łzy ſłodkie w Mágdálenie, w Jgnacym, w Stániſłáwie, i w inſzych: *Flavit Spiritus ejus & fluxerunt aquæ:* nie kto inſzy tylko ten Auſter niebieſki, Duch S.

§ 3. Jáko wiátr niebo nieiáko zdobi kiedy rozpędzáiąc chmury, i włoczące się po świećie dymy, odkrywa słońce, mieśiąc, i gwiazdy ná niebie: ták o Duchu S. mowi Job cap. 26: *Spiritus ejus ornavit cœlos: Duch iego ozdobił niebá.* O iáko wiele było ná świećie fumow przed przyśćiem Duchá S, owych mowię błędow, ktore powstáiąc z ogniá pożądliwośći iáko dymy niebo ludźiom i rzeczy niebieskie zástoniły; kiedy iedni błogosłáwieństwo zákłádáli w bogáctwach, drudzy w ućiechách ćielesnych, drudzy w sławie i honorách. Coż się stáło? Powstał w dźien Swiąteczny ten zbáwienny Wiátr, aż te dymy rozpędźił, aż ludźie gárdzą dobrámi źiemskiemi, á o niebieskie się tylko stáráią, aż w Klasztorach Zakonnikow iáko gwiazd ná niebie: aż się ták wiele gwiazd ná niebie pokazało, iák wiele Swiętych teraz liczemy. Ktoż to spráwił? *Spiritus ejus ornavit cœlos.* Bog Duch S niebo ozdobił.

4. Jáko wiátr kiedy iest gwałtowny, popychá y pędźi człowieká przećiwko włásney skłonnośći: bá czásem i kamień ćięszki porwie, i wzgorę podniesie, náwet i wysokie drzewá łamie: ták i Duch. S. ludźie przećiwko przyrodzoney skłonnośći pędźi do dźieł heroicznych, trudnych i odważnych, ták gwałtownie serca ich choć kámieniste, ćięszkie, i twárde ku niebu podnośi: ták wyniosłość łamie. O czym mowi S. Páweł Rom. 8. *Qui Spiritu Dei aguntur: hi sunt filij Dei: Ze synowie Boscy pędzeni bywáią Duchem Boskim.* A kto zápędźił ták wiele Xiążąt Krolow, Cesarzow Wschodnich, Anastáfiusa, Theodosiusa, Micháłá; á Zachodnich, Lotháriusa, i Hugoná: owych Krolow w Włoszech, Ráchisiusa i Pipiná: w Hiszpánii, Weremundá, Rámirá: w Anglii Sigebertá, Elteredá: w Germánii, Károlomána i innych ták wielu Xiążąt, ktorych ráchuie Platus *de bono status Relig. l. 2, c. 26.* ktorzy zostáli Zakonnikami. Kto to mowię spráwił, ieżeli nie Duch S? I ták się w Kośćiele Chrystusowym spełniło to, i do tych czas pełni, co o nim protokował Dawid w Psalmie 47: gdźie opisuiąc fundácyą i budynki Kośćiołá Chrystusowego, pod figurą chwalebnego Miástá Boskiego ktora fundácya stáłá się w dźień Swiąteczny, mowi záraz do Páná Bogá: *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis: W wichrze gwałtownym połamiesz bogáte okręty kupcow do Tharsu płynące.* Coż to zá okręty? Odpowiáda S. Augustyn ná to mieysce pisząc: *Per naves intelligitur superbia gentium, præsumens in incerto, tanquam in flatibus ventorum: Przez okręty rozumie się pychá narodow, dufáiąca w niepewnych rzeczách, iáko w powiewániu wiátrow.* Owoż te okręty kupieckie, *naves poma portantes*, ktore wiozły bogáctwá, ućiechy, sławę, iáko iábłka Sodomskie, zwierzchu piękne, wewnątrz szpetne, iáko iábłká w wodźie przed Tantálusem ućiekáiące, nigdy ápetytu ludzkiego ukontentowáć nie mogące, te mowię okręty, ten to wicher Boski,

ſki, ktory w dźień Swiąteczny ná gorze świętey Syońſkiey powſtał, połamał, zruinował: kiedy przywodźi ludźi bogátych, pieſzczenie wychowánych, i ná świećie jáſnych, áby opuśćiwſzy doſtatki, ućiechy, i honory, przećiwko przyrodzeniu obierali ſobie uboſtwo Chryſtuſowe, wzgardę u świáta, i boleśći. *In ſpiritu vehementi conteres naves Tharſis.* I dla tego tám záraz Prorok przydáie: *Ecce reges terræ congregati ſunt, commoti ſunt, conturbati ſunt, tremor apprehendit eos, ibi dolores ut parturientis:* *Oto Krolowie i Pánowie świátá tego,* (ſnáć w tych okrętách po morzu świáta tego żegluiący) *zgromádźili ſię, ſturbowáli ſię, poruſzyli ſię, to ieſt do pokuty, poczęli ſię bać Páná Bogá, poczęli ięczeć od żalu, i od ſkruchy zá grzechy.* A ktoż ich do tey odmiány pobudźił? *In ſpiritu vehementi conteres naves Tharſis,* pewnie ſam Duch S, ten wicher Boſki. Ten to połamał buławy, berłá, i throny krolewſkie. Tenże Duch S. i Męczennikow ták gwałtownie pędźił ná kátownie, ná męki okrutne dla miłośći Chryſtuſa, że mowi S. Auguſtyn o nich ſerm. 185: *Infuſo præcordiis ſuis Spiritu Sancto, ad dolores, ad ſupplicia, tanquam ad conſolationes, tanquam ad præmia feſtinabant: Máiąc w wnętrznośćiách ſwoich Duchá S. ná boleśći, ná męki, iáko ná ućiechy, iáko ná zapłátę kwápili ſię.*

§ 5. Jáko wiátr kiedy ieſt południowy, ieſt przyiemny, ćieſzy człowieká, i w upałách chłodźi: ták Duch S. ćieſzy ſmutnych poćiechámi duchownymi, i chłodźi, uśmierzáiąc boiaźnią Bożą upały pożądliwośći. Dla tego Pan JEZUS w Ewángelii zowie go poćieſzyćielem. I Kośćioł o nim mowi, że ieſt *in æſtu temperies, in fletu ſolatium: w upałách ochłodzenie. w płáczu poćiechá.*

§ 6. Więc że Duch S pokazał ſię też w Ogniu, ſpráwuie tákże podobne na duſzy ſkutki do ogniá. Jáko bowiem ogien świeći, i grzeie: ták on przez ſwoie oświecenia obiaśnia rozum naſz, co czynić, czego ſię chronić mamy: á przez nátchnienia ſwoie zápala do miłośći Boſkiey, i do dobrego, wolą náſzę. Dla tego o nim powiedźiał Pan, że, *Gdy przyidźie Duch S. on was náuczy wſzyſtkiego* Joan. 14. Jáko ogień záwſze w gorę ćiągnie: i inſze rzeczy z ſobą w gorę ćiągnie: ták Duch S. ſercá w gorę do miłośći dobr niebieſkich podnośi. Jáko ogień oczyśćia kruſzce, oddaláiąc od nich rdzę i żuzele: ták Duch S. oczyśćia ſercá náſze od grzechow i od niedoſkonáłośći, pobudzáiąc do obrzydzenia grzechow. Jáko ogień między wſzyſtkiemi elementámi ieſt naybárdźiey dźielny, i wſzyſtkie przećiwne ſobie rzeczy zwyćięża i pſuie: tak i Duch S. tákiey dźielnośći użycza duſzy ná zwyćiężenie wſzyſtkich trudnośći, i przeſzkod do cnoty. Jáko ogień ſuſzy rzeczy wilgotne: ták Duch S. ſuſzy w ſercu humory nieczyſtośći: czyniąc ſerce oſchłe ná chući ćielesne. Jáko ogień roztapia woſk, złoto,

Czemu ſię pokazał w Ogniu.

złoto, ołow: ták Duch S sercá nász roztapia włzy, i czyni miękkie, i powolne ná wolą Boską; á to spráwuie przez swoie nátchnienie. O czym wiecey pisze P. Lancicius Opusc. 21. w Meditácyách ná dni Swiąteczne.

Czemu się pokazał w postáći gołębicy.

§ 7. Náostátek, że Duch S. pokazał się w postáći gołębicy: dla tego podobne gołębicy w nas spráwuie skutki. Iáko bowiem gołębicá żołći w sobie nie ma: ták Duch S. iest łágodny, bo iest szczerą miłośćią personálną Boską, iáko mowi o nim Mędrzec: *O iák dobry i przyiemny iest Duch twoy Pánie.* Iáko gołębicá ustáwicznie ięczy: ták Duch S. pobudza duszę do ięczenia, to iest dożalu zá grzechy, do użalenia nád nędzą bliźnich, do wzdychánia do niebá: á do tego iáko mowi S. Páweł: *Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus: Duch S. prośi zá námi ięczeniem niewypowiedźiánym,* to iest spráwuie w nas modlitwy z ięczeniem, iáko to wykłada S. Augustyn. Iáko gołębicá iest płodna: ták Duch S. z wody rodźi ták wielu synow Boskich: dla czego się ná Chrzćie Chrystusowym pokazał w tey postáći, i przy stworzeniu świátá *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Gen. 1: *Duch Páński unośił się nád wodámi,* nie tylko że z wody miał stworzyć ryby, i ptástwo, ále że miał potym poświęćić wody ná Chrzest, z ktorego się ludźie rodzą synámi boskiemi. Te tedy są skutki Duchá S. ktore w nas spráwuie.

Iákich trzebá dyspozycyi ná otrzymánie Duchá S.

§ 8. A dyspozycye do nábywánia ábo do záchowánia w nas Duchá S. ktore są? Pierwsza iest czystość duszy i ćiałá. Ták bowiem modli się Dawid Psal. 50: *Cor mundum crea in me Deus, & spiritum rectum innova in visceribus meis: Serce czyste stworz Pánie we mnie, á duchá dobrego odnow we wnętrznośćiách moich.* I Pan Bog uczynił wyrok Gen. 6: *Nie będźie Duch moy mieszkał w człowieku, bo ćiáłem iest,* to iest, bo má myśli, i affekty ćielesne. Dla tego opuśćił Duch S. Sámsoná, Sálomoná, i inszych, że tey dyspozycyi nie mieli.

O tey dyspozycyi mowi S. Bernard serm. 3. Pent. *Spiritus iste odit sordes, nec habitare potest in corpore subdito peccatis. Cui enim proprium est peccata repellere, ipsi etiam proprium peccata odisse. Duch ten nienáwidźi plugástwá, i nie może mieszkáć w ćiele ktore iest podległe grzechom. Bo komu włásno iest grzechy wyrzucáć, temu też włásno grzechy nienáwidźieć.* A nie tylko wielkie ále i máłe grzechy nienáwidźi, bo tenże S. Bernard mowi ser. 1. de Spir. S: *Sanctus Spiritus nec minimam paleam intra cordis, quod possidet habitaculum, patitur residere: Duch S. i naymnieyszey plewy, w sercu w ktorym mieszkáć nie ćierpi zostáwáć.*

Druga dyspozycya iest szczerość bez obłudy. Abowiem Duch S. iest Duch prawdy, iáko go Chrystus zowie: záczym brzydźi się wszeláką obłudą, ktora iest przećiwna prawdźie. Dla tego mowi Mędrzec Sap. 1:

Spiri-

Spiritus S. effugiet fictum: Duch S. ućiecze przed człowiekiem zmyślonym. Więc tenże Duch S. pokazał ſię w poſtaći gołębicy, ktora ieſt znákiem ſzczerośći.

Trzećia dyſpozycya ieſt ſumnienie boiáźliwe, ktore boi ſię náymnieyſzym grzechem Bogá obráźić. Ták bowiem mowi Ewángelia o S. Simeonie: *że był mężem ſpráwiedliwym i boiáźliwym, á Duch S. był w nim.*

Czwarta dyſpozycya ieſt, częſta i gorąca modlitwá. Ták bowiem mowi Dawid Pſal. 118: *Os meum aperui, & attraxi ſpiritum: Uſtá moie otworzyłem*, to ieſt przez modlitwę, *i wćiągnąłem w ſię duchá.* Ták i Apoſtołowie, trwáli ná modlitwie, kiedy ná nich zſtąpił Duch S. Tu też należy oſobność, abo odłączenie ſię. Ták ſię ciż Apoſtołowie ná przyięćie Duchá S. gotowáli, iáko im był przykazał Pan JEZUS: *Sedete in civitate donec induamini virtute ex alto: Siedźćie w mieśćie, aż będźiećie przyobleczeni mocą z wyſokośći.* Luc. 14.

Ale naylepſza dyſpozycya ieſt, miłość gorąca ku Bogu: bo Duch S. ieſt perſonálną miłośćią Boſką, zá tym to naybárźiey miłuie ſerce, ktore mu ieſt dla Miłośći ku Bogu podobne. A iáko dyſpozycya áby ſię we drwách ogień záiął, ieſt ćiepło: ták áby ſię w ſercu záiął ten ogień niebieſki, i záchował w nim, potrzebuie ciepłá, ábo gorącey miłośći Boſkiey.

Przykłády o nabożeńſtwie do Duchá S. ſą w Ambonie iego, ná ten dźień w Meditácyi pierwſzey.

LEKCYA II.

O Pokoiu ſerdecznym, ktory ieſt oſobliwy pożytek Duchá S.

Fructus Spiritûs eſt charitas, gaudium, pax. Pożytek Duchá ieſt miłość, weſele, pokoy. Gal. 5. Ponieważ między pożytkámi ktore przynośi Duch S. ráchuie tu Apoſtoł, pokoy wnętrzny, o tym ſię teraz poda náuká.

§, 1. Coby był ten pokoy, odpowiáda S. Auguſtyn 19. Civit. 13, że *Pax eſt tranquillitas ordinis: Pokoy ieſt ſpokoyność porządku.* Co obiaśnia tám S. Doktor wyliczáiąc przykłády pokoiu. Ták bowiem (mowi on:) *pokoy w ćiele ieſt porządne poſtánowienie częśći ćiáłá. Pokoy duſzy nierozumney odpoczynek żądz. Pokoy duſzy rozumney ieſt porządna myśli i ſpraw zgodá. Pokoy duſzy i ćiáłá ieſt porządne życie i zdrowie żyiącego. Pokoy człowieká z Bogiem ieſt porządne pod wiecznym práwem poſłuſzeńſtwo. Pokoy ludźi ieſt porządna zgodá. Pokoy domu ábo miáſtá, ieſt porządna w roſkazániu i w poſłuſzeńſtwie mieſzkáiących zgodá. Pokoy miáſtá niebieſkiego ieſt porządne i zgodne towárzyſtwo w záżywániu Bogá.* Ná drugim záś mieyſcu in Pſal, 84. pyta ſię: *Pax quid eſt?* Co ieſt pokoy.

eſt? *Pokoy co ieſt?* i odpowiáda: *Vbi nullum bellum eſt, nulla contradictio, ubi*
nihil reſiſtit, nihil ádverſum eſt: gdźie nic máſz żadney woyny, żadnego ſprzeczá-
nia ſię: gdźie nic ſię nie ſprzećiwia, nic nie ieſt przećiwnego. Ten pokoy w
człowieku ieſt troiáki. Jeden ieſt pokoy, ktory ma człowiek z Bogiem,
zgadzáiąc ſię z wolą Bożą: o ktorym pokoiu mowi Apoſtoł Rom. 5: *Uſpra-*
wiedliwieni z wiary, pokoy mieymy z Bogiem przez Páná náſzego Iezuſa Chry-
ſtuſa. Drugi pokoy ieſt człowieká z drugiemi ludźmi, gdy ſię z niemi
zgadza: o ktorym pokoiu mowi Chryſtus Mar. 9. *Pacem habete inter vos: Po-*
koy mieyćie między wámi. I S. Páweł Rom. 12. *Ieżeli być może, co z was ieſt,*
ze wſzyſtkimi ludźmi pokoy mieyćie. I znowu Eph. 4. *Staraycie ſię pilnie cho-*
wáć iedność duchá w związku pokoiu. Trzeći pokoy ieſt, ktory ma człowiek
ſam z ſobą, kiedy ſię w nim nie burzą námiętnośći przećiwko rozumowi,
ále ſą rozumowi poſłuſzne. O tym pokoiu mowi Prorok Jſai. 32: *Erit*
opus juſtitiæ pax: Będźie ſpráwá ſpráwiedliwośći pokoy. I S. Páweł Philip.
4: *Pax Dei quæ exuperat omnem ſenſum, cuſtodiat corda veſtra: Pokoy Boſki, kto-*
ry przewyżſza wſzelki zmyſł, niech ſtrzeże ſercá wáſze. Bo o tym pokoiu te
słowá rozumie S. Hieronym lib. 2. in Epiſ. ad Epheſ. I znowu lib. 3. in
Epiſ. ad Galat: mowi: *Non putemus pacem in eo tantùm eſſe quærendam ſi cum*
aliis non jurgemur: ſed tunc pax Chriſti nobiſcum eſt, ſi tranquilla mens nullis paſ-
ſionibus perturbetur, *Nie rozumieymy że tylko w tym ſzukáć mamy pokoiu, żeby-*
ſmy ſię z drugimi nie ſwárzyli, ále w ten czás známi ieſt pokoy Chryſtuſow, gdy
myśl ſpokoyna nie mieſza ſię.

§ 2. Ják ſię podoba ten opiſany pokoy Pánu Bogu: ztąd ſię dáie znáć,
że S. Páweł często w liſtách ſwoich twierdźi, że Pan Bog ieſt *Bog pokoiu,*
Deus pacis. Tenże we wſzyſtkich práwie liſtách, dwuch rzeczy życzy
Chrześćiánom, to ieſt łáſki Boſkiey i pokoiu: ták ich pozdrawiáiąc: *Gra-*
tia vobis & pax à Deo Patre, & Domino noſtro IESV Chriſto: Niech wam bę-

Pokoy iák mił Pánu Bogu.

dźie łáſká i pokoy od Bogá Oycá, i od Pána náſzego Iezuſa Chryſtuſa. Więc i P.
Bog przez Proroká o ſobie mowi Jſa. 45: *Ego Dominus faciens pacem: Iam*
Pan ktory czynię pokoy. I Syn Boży na to z niebá zſtąpił, i ſtał ſię czło-
wiekiem, áby był ten troiáki pokoy między ludźmi uczynił. Dla czego
mowi o nim Páweł S. Eph. 2: *Ipſe eſt pax noſtra: On ieſt pokoiem náſzym, ut*
reconciliet amboſ in uno corpore, Deo, interficiens inimicitias in ſemetipſo, áby poie-
dnał dwoiáki narod, to ieſt Zydow i Pogánow, *w ćiele ſwoim z Bogiem, zábi-*
iáiąc nieprzyiázni w ſamym ſobie. Przeto gdy ſię národźił Pan JEZUS zá-
raz śpiewáli Aniołowie: *Chwała ná wyſokośći Bogu, i ná źiemi pokoy ludźiom*
dobrey woli: I odchodząc z tego świátá, po oſtátniey wieczerzy ten po-
koy uczniom ſwym zálecał, mowiąc Joan. 14: *Pokoy zoſtáwuię wam, po-*
koy moy dáię wam. Także po Zmartwychwſtániu ſwoim, ten pokoy, ktory

męką

męką ſwoią i śmierćią nam kupił, ofiárował Apoſtołom, nie raz mowiąc do nich: *Pokoy wam* A z tąd poznáć możemy zacnośc i godność pokoiu Chrześćiáńſkiego.

§ 3. Ják záś on ieſt nam pożyteczny z tąd obaczyć możemy. Náprzod że ten pokoy ieſt znákiem przebywáiącego w ſercu Bogá: ponieważ ieſt owoc Duchá S: á owoc wydáie ſię ná ſwoim drzewie. Przeto o Pánu Bogu mowi Pſalmiſtá Pſal. 75: *Factus eſt in pace locus ejus: Stało ſię w pokoiu mieyſce iego.* Do tego: iáko wſzyſtkie rzeczy rozerwániem pſuią ſię i rozdźieleniem: ták zgodą, złączeniem ſię, i przez pokoy záchowuią ſię wſzyſtkie rzeczy, i niebo, i żywioły, i miáſtá, i kroleſtwá, i Kośćioł święty: czego dowodźi S. Grzegorz Názianz Orat. 1. de pace. Záczym przez niepokoy wnętrzny, pſuią ſię też w nas cnoty. á rożne wyſtępki náſtępuią Nád to, iáko w mętney wodźie ryby łowią: ták czárt nas łowi przez rożne pokuſy, tám gdźie widźi niepokoy i pomięſzánie ſercá. Náoſtátek pokoy przynośi człowiekowi wielką poćiechę i weſele: bo iáko dowodźi tego S. Auguſtyn ſerm. 2. ad Frat. in eremo: *Są niektore rzeczy dobre, ále nie weſołe, iákie ſą poſty, umartwienia: ſą niektore zás rzeczy weſołe ále nie dobre, iákie ſą piiáńſtwá, zbytki: á iedná rzecz tylko ieſt dobrá i weſoła, to ieſt pokoy.* I przydaie S. Doktor: *O pax! tu mentis ſerenitas, animi tranquillitas, amoris vinculum. Hæc eſt illa ſumma felicitas, quæ bella compeſcit, iras comprimit, inimicos concordat, cunctis placet, à cunctis opt..tur. Beatus qui te habet: maledictus qui te odit, & frangit inter homines: quoniam Antichriſtus eſt, & filius perditionis: O pokoiu! tyś myśli weſołość, duſzy ſpokoyność, miłośći związek. Tá to rzecz ieſt naywiękſze ſzczęśćie, ktora woyny hamuie, gniewy przytłumia, nieprzyiáznych iedná, wſzyſtkim ſię podoba, od wſzyſtkich ieſt pożądána. Błogoſławiony kto ćię ma, przeklęty kto ćię nienáwidźi, i miedzy ludźmi łamie, bo ieſt Antichryſtem, i ſynem zatrácenia.*

Pokoy iáko nam pożyteczny.

§ 4. Mamy tedy mieć wielki ſzácunek pokoiu, i o pokoy uśilnie ſię ſtáráć, iáko káżdego upomina Krol Dawid Pſal 33: *Inquire pacem, & perſequere eam: Szukay pokoiu, śćigay go i chwytay.* Srzodki záś do nabywánia i záchowániá pokoiu ábo pomocy te ſą. Naprzod umartwienie námiętnośći, zwłaſzczá miłośći nieporządney do iákiey rzeczy ſtworzoney, tákże nienawiśći, gniewu, ſmutku, boiáźni: zrąd bowiem w nas bywa zámięſzánie, i niepokoy ták z ludźmi, iáko i z Bogiem, i z ſobą ſamym, iáko mowi S. Jákub w liśćie ſwoim: *Zkąd woyny, i ſwáry między wámi: ázaż nie z pożądliwośći, ktore woiuią w członkách wáſzych?* Jac. 4. I S. Chryzoſtom piſząc ná Pſalm 4. mowi: że *áni Turcy, áni Tátárowie, áni inſze dźikie narody, tak ſrogiey woyny nie czynią, iáko zła myśl, i nieuſkromiona lubieżność, ábo miłość pieniędzy, ábo prágnienie władzy. Więcey bowiem ſzkodźi to złe ktore ſię wewną-*

Pomoc pierwſza do záchowánia pokoiu

wnątrz rodźi, á niżeli to co zewnątrz nástępuie: iáko bárźiey psuie drzewo robak ktory się w nim zálągł, i ćiáło náße bárźiey psuie chorobá, á niżeli inße powierzchne rzeczy! I przydaie tam Doktor S. *Si quis timorem Dei habens perturbationes animi sedaverit, is purissimâ & altissimâ pace perfruetur. Hanc pacem Christus largitus est: Ieżeli kto maiąc boiaźń Bożą, uśmierzy zámießánia ná dußy, ten zażywáć będźie szczerego i wielkiego pokoiu, ktory Chrystus dał.*

Druga pomoc.

Druga pomoc i szrodek iest, strzec się pilnie, żeby nikomu niedáć okázyi do niezgody; á gdy ią tobie kto da, nie uważác tego, ále ustąpić drugiemu. Przeto upomina S. Páweł Rom. 12: *Date locum iræ. Noli vinci à malo, sed vince in bono malum: Dayćie mieysce gniewu. Nie day się zwyćiężyć złemu, ále zwyćiężż w dobrym złego.* I gdźieindźiey Gal. 6. mowi: *Ieden drugiego ćiężary znośćie, á ták wypełnicie práwo Chrystusowe*, ktore iest z miłośći bliźniego. Pamiętáć bowiem ná to trzebá, że lepsza iest iedná uncya pokoiu, niż cętnar pieniędzy, ábo sławy.

Trzećia pomoc.

Trzećia pomoc iest, kocháć się w sprawiedliwośći, i w żyćiu świątobliwym. Bo iáko mowi Prorok Jsa. 48: *Non est pax impijs: Nie máß pokoiu niezbożnym* ták mowi Psalmistá Psal. 118: *Pax multa diligentibus legem tuam Domine: Wielki pokoy tym ktorzy miłuią przykazánie twoie Pánie.* I Prorok Jsa. 82: *Et erit opus justitiæ pax: Będźie dźieło spráwiedliwośći pokoy.* Więc i w Psalmie 84 mowi Dawid: *Iustitia & pax osculatæ sunt: Spráwiedliwość i pokoy pocałowáły się.* Ktore słowá uważáiąc Augustyn S. mowi: *Fac iustitiam & habebis pacem, ut osculentur se justitia & pax: Amant enim se duæ istæ amicæ justitia & pax, & osculantur se, ut qui fecerit justitiam, inveniat pacem osculantem justitiam: Czyń sprawiedliwość á będźiesz miał pokoy, áby się pocáłowáłá spráwiedliwość z pokoiem. Boć dwie przyiaćiołki kocháią się w sobie, i cáłuią się, żeby kto czyni spráwiedliwość, nálazł pokoy, ktory cáłuie spráwiedliwość.*

Czwarta pomoc.

Czwarty szrodek do pokoiu iest pokorá i ćichość. Bo powiedźiał Pan Mat 11: *Vczćie się ode mnie, żem ćichy i pokornego serca, á naydźiećie odpoczynek dußom wáßym.* Tákże Dawid Psal. 36: *Mansveti hæreditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis. Ciszy ośięgną źiemię, i ćießyć się będą w wielkośći pokoiu.* Przyczyná tego iest: bo dwie rzeczy nas mieszáią, á niepokoy w nas spráwuią iedne są powierzchowne; iáko są prześládowánia, wzgárdy od ludźi, i złe przypadki: á w tych przećiwnośćiách abyś się nie gniewał, i nie turbował, spráwuie cnotá ćichośći ábo łáskáwośći. Drugie záś są rzeczy wewnętrzne ktore nas turbuią, to iest niedoskonałośći násze, ták przyrodzone iáko i do obyczáiow należące, náprzykład że nie masz dowćipu, zdrowia, że w grzechy wpadasz: á te przyczyny żeby nas nie turbowáły, spráwuie pokorá, ktora tłumi wyniosłe o sobie rozumienie.

§ 5. Przez te srzodki nábywáią pokoiu, i záchowuią go ludźie

sprá-

sprawiedliwi, á zwłaszczá doskonali, i máią wielki pokoy ták w życiu swo im, iáko przy śmierći, i po śmierći. O nich bowiem mowi P. Bog Jsa. 32: *Sedebit populus meus in pulchritudine pacis, in tabernaculis fiduciæ, in requie opulenta: Będźie siedźiał lud moy w pięknośći pokoiu, w namiotách ufnośći, w odpoczynku bogátym.* Zowie tu Pan ludem swoim ludźi doskonáłych; bo mowi nie o tych ktorzy ustáwicznie się biedzą, i woiuią z swoimi złemi nałogámi, i námiętnośćiámi; ále o tych ktorzy iuż záżywáią odpoczynku: nie o tych ktorzy stoią w szyku zbroyni, ále o tych ktorzy siedzą pánuiąc nád swemi chućiámi: co znáczą te słowá: *Sedebit populus meus: Będźie siedźiał lud moy.* Ci tedy ludźie w żyćiu swoim *siedzą w pięknośći pokoiu*, ktory, iáko S. Augustyn mowi: iest *tranquillitas ordinis, Spokoyność porządku:* bo záchowuią porządek z bliźnimi, ustępuiąc drugim: nie zazdroszcząc, niewádząc się, nie gárdząc drugiemi. Záchowuią też porządek w sobie; bo w nich żądze i námiętności służą, i są podległe rozumowi, i nie mász w nich zbytecznego fráfunku, gniewu, boiáźni. Záchowuią náostátek porządek z Bogiem; bo woli iego są záwsze poddáni. Ták w żyćiu swoim siedząc w pokoiu ludźie doskonáli, przy śmierći siedzą *in tabernaculis fiduciæ, w namiotách ufnośći*, nie turbuią się, nie trwożą sobą: ále odpoczywáią w ránách Chrystusowych: máiąc w nim nádźieię, że ich nie opuśći w ták wielkiey potrzebie, ktoremu wiernie służyli: i ták gdy w ten czás czárći ná nich szturmowáć będą, nie wynidą z tych namiotow swoich, áby woiowáli z piekłem, ále tylko Chrystusá prośić będą, áby ich záchował w ránách swoich. A iáko gołębicá nie wylátuie z dźiur skáły, aby się biłá z iástrzębem: ták i duszá doskonáłego przy śmierći zostáie *Columba in foraminibus petræ, iáko gołębicá w rospádlinách skáły*, w ránách Chrystusowych. Náostátek ta duszá doskonáłych ludźi iáko przy śmierći będźie siedźiáłá w tych namiotách ufnośći, ták po śmierći będźie siedźiáłá *in requie opulenta, w odpoczynku bogátym*, to iest w chwale wieczney, w oney niebieskiey Jerozolimie, o ktorey mowi Dawid w Psalmie 137. że Bog *posuit fines tuos pacem, otoczył gránice iey pokoiem.* Tám dopiero będźie odpoczynek bogáty i hoyny: bo te dobrá źiemskie nie mogą tu ukontentowáć áppetytu nászego, ktory tu ná źiemi muśi záwsze być niespokoyny, i záwsze czegoś inszego żądáć i szukáć muśi: ále w niebie tám dopiero odpocznie: bo będźie násycony, iáko mowi tenże Dawid Psal. 16: *Satiabor, cùm apparuerit gloria tua: Będę násycony, gdy się pokaże Pánie chwałá twoiá.* Będźie násycony ná pamięći, ktora będąc utopiona w Bogu, będzie go záwsze miáłá obecnego. Będźie násycony ná rozumie, ktory będźie wszystko widźiał w Bogu, i nię będźie miał żadney niewiádomośći, áni ćiemnośći. Będźie násycony ná woli, ktora będąc pełną Bogá przez miłośc iego, w

Iákiego pokoiu záżywáią ludźie spráwiedliwi.

nim będźie miáłá wſzyſtko to, czego będźie chćiáłá. Będźie nálycony ná ćiele, ktore będźie nieśmiertelne, iáſne iák ſłonce; ták ſubtelne, ták chybkie, iákoby było duchowne: Będźie náſycony ná wſzyſtkich zmyſłách: bo oko będźie párzáło ná rzeczy bárzo śliczne i iáſne: uſzy będą ſłucháły hármoniy wdźięcznych głoſow: Powonienie będźie czuło zapáchy náder przyięmnez ćiał błogosłáwionych pochodzące. Smák będźie záżywał mánny niebieſkiey, ktora w ſobie będźie miáła wſzyſtkie ſmáki. Náoſtátek będźie nálycony konwerſacyą z Aniołámi i z Swiętymi, ták miłą. Táki ma i mieć będźie pokoy lud Boſki, ludźie ſprawiedliwi, ktorzy ſą oſobliwie ludem Boſkim, bo mu wiernie tu ſłużą, i dla niego tu wiernie prácuią, áż im duch rzecze, *ut requieſcant à laboribus ſuis: Zeby odpoczęli od prác ſwoich* Apoc. 14. Ták te ſłowa Prorockie wykłada Manna del: Anima w Meditácyi 28 Mart.

O tey máteryi piſze Buſeus *in Virid. v. Pax.* Roderic. *par. 2. Tract. 6.* Thomas à Kemp. *de imit lib. 1. cap. 11. 6. l. 2. c. 3. l. 3. c. 23. 25.* Gáſpar Drużbicki *Tomo 2. in Exerc. Menſis 11.* Vincent; Carafa *par. 3. Exerc. 2.*

LEKCYA III.

O *Nabożeńſtwie do Bogárodźicy Pánny.*

Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie, & obſervat ad poſtes oſtii mei. Qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet ſalutem à Domino: Błogosłáwiony człowiek ktory mię ſłucha, i ktory czuie co dźień u drzwi moich, i podſtrzega przy podwoiách drzwi moich. Kto mię naydźie, naydźie żywot, i wyczerpnie zbáwienie od Páná. Prov. 8.

Nabożeńſtwo do Mátki Boſkiey ieſt znákiem przeznáczenia do niebá.

§ 1. Te ſłowá kłádźie Kośćioł S. w uſtách Przenaydoſtoynieſzey Mátki Boſkiey, ktoremi ſłowámi oná dáie znáć, że nabożeńſtwo do niey gruntowne, ieſt znákiem przeznáczenia do chwały wieczney, iáko Oycowie Swięći náuczáią: ponieważ iáko oná tu mowi, kto ią znaydźie, to ieſt, kto przez nabożeńſtwo ku niey, znaydźie łáſkę u niey, ten znaydźie żywot dwoiáki, to ieſt, znaydźie łáſkę Boſką, ktora ożywia duſzę náſzę i ſpráwuie to, że duſzá náſzá żyie miłą Bogu; á oraz znaydźie żywot wieczny, i wyczerpnie zbáwienie od Páná; to ieſt, doſtąpi wytrwánia w łáſce Boſkiey oſtátniego, ná ktorym należy zbáwienie náſze, á doſtąpi przez Mátkę Boſką ták łácno tego zbáwienia, iáko łácno kto ze zrzodłá czerpa wodę: ábo więc ták łácno otrzyma zbáwienie, iáko łácno kto piie napoy: co oboie znáczy to ſłowo *hauriet ſalutem, wyczerpnie ábo wypiie zbáwienie.* Więc i ná inſzym mieyſcu Eccl. 24. ona o tymże nas wpomina, gdy mowi:

Dixit

Dixit mihi Creator omnium, & qui creavit me, requievit in tabernaculo meo: In Iacob inhabita, & in Iſrael hæreditare, & in electis meis mitte radices. Rzekł do mnie Stworca wßyſtkich rzeczy, i ktory ſtworzywßy mie odpoczął w przybytku moim, to ieſt, w żywoćie moim: *Mießkay w domu Iákobá, i miey dźiedźictwo w domu Iźráelá, i wkorzeń ſię miedzy wybránymi moimi.* I niżey przydaie: *Et radicavi in populo honorificato, & in parte Dei mei hereditas illius; & in plenitudine Sanctorum detentio mea: I wkorzeniłám ſię między ludem poczćiwym, á w częśći Bogá mego dźiedźictwo iego, i w zupełnośći Swiętych zátrzymánie moie.* Zkąd ſię pokázuie, że tá ieſt wola Boſká, Nayświętſzey Pánnie obiáwioná, aby oná gdźie indźiey nie mieſzkáłá przez nábożeńſtwo ku niey, gdźie indźiey nie miáła dźiedźictwá, tylko w domu Izraelá, (co ſię wykłada widzący Bogá,) to ieſt w ſercu przeznáczonych do widzenia twárzy Boſkiey, á że oná tylko w korzeniłá ſię przez gruntowne nabożeńſtwo w ſercu wybránych Boſkich, ktorzy ſą ludem poczćiwym, i ktorzy máią w częśći Boſkiey, to ieſt w niebie dźiedźictwo; i że w zupełnośći Swiętych Matká Boſka zátrzymuie ſię przez nabożeńſtwo ſtáteczne do niey. A z tąd idźie, że kto ma nabożeńſtwo gruntowne i ſtáteczne do Nayświęſzey Pánny, ten ieſt przeznáczony do chwały wieczney. Záczym ſłuſznie mowi S. Bernard: *Non poſſum perire præ pietate Mariæ: Nie mogę zginąć dla pobożnośći Máryi.* I S. Germanus Patryarchá Konſtántynopolitáńſki Orat. de Zon mowi: *Zadnego nie máß ktoby był zbáwiony, tylko przez ćiebie o Nayświętßa.* Tož mowi S. Dámaſcen in Annunt. B. V. *Devotum tibi eſſe o Maria, eſt quædam arrha ſalutis: Być do ćiebie nabożnym o Márya, ieſt iákiś zadatek zbáwienia.* I S. Auguſtyn ſer. 11. *Per Mariam Deus deſcendit in terram, & per ipſam homines merentur aſcendere in cœlum: Przez Maryą zſtąpił Bog z niebá ná źiemię, á przez nię ludźie wſtępuią do niebá.* I S Anzelm Orat. ad B. V. *O felix Maria, ſicut omnis à te averſus neceſſe eſt, ut intereat, ita omnis ad te converſus, impoſſibile eſt ut pereat: O ßczęśliwa Marya, iáko káždy od ćiebie odwrocony, trzebá żeby zginął, ták káždy do ćiebie náwrocony, niepodobna áby zginął.*

§ 2. Przyczyná tego tá ieſt, że z iedney ſtrony dla godności Mátki ſwoiey Bog wſzyſtko zwykł czynić, o co oná go prośi, z drugiey ſtrony oná będąc naymiłośiernieyſzą, prośi Bogá o zbáwienie tych ktorzy ſą do niey nabożni: toć oni doſtępuią zbáwienia. Więcey bowiem može ſpráwić u Bogá uczćiwość, ktorą on oddáie Mátce ſwoiey, á niżeli nieuczćiwość naſzá, ktorą Bogu czyniemy. Bo ieżeli Chryſtus zá tych ktorzy go ukrzyżowáli, i życie mu bráli, ofiárował życie ſwoie: czego nie uczyni dla Mátki ſwoiey, od ktorey wźiął życie ſwoie ludzkie? U dobrych ſynow prośbá Mátki ſtoi zá roſkazánie: á ktož lepſzy ſyn iáko Chryſtus?

kto-

ktora lepsza Matká iáko Márya Panná? toć prośbá Nayświętszey Pánny wszystko u niego spráwi. Jako bowiem iest nieiáko nieskończona odległośc bytnośći od niebytnośći; ták też nieiáko iest nieskończenie więksża obligácya Syná względem Mátki, ktora mu dáie bytnośc, nád insze obligácye, ktore zá insze dobrodźieystwá, po bytnośći powstáią: á zátym káżdy syn dobry, pámięta ná tę obligácyą. Dopieroż pámięta Chrystus, ktory więcey iest obowiązány Mátce swoiey, niżeli inśi synowie mátkom swoim. Naprzod dla tego, że obligácya inszych synow iest rozdźielona ná mátkę i oycá; ponieważ żyćie swoie i bytnośc biorą od oycá i od mátki: Chrystus záś sámey tylko Mátce iest obligowány zá żyćie ludzkie: bo nie miał Oycá według nátury ludzkiey. Oprócz tego, synowie powinni uczćiwośc rodźicom, choć oni niechćieli zrodźic tego á nie inszego syná, ále tylko chćieli zrodźić ktoregokolwiek syná, i choćby nie dobrowolnie zrodźili. Toć większą uczćiwośc powinien Chrystus Mátce swoiey, ktorá nie tylko zrodźiłá, ále tego tylko Syná obráłá sobie, i nie inszego zrodźić chćiáłá; záczym tę wolą iey ktorą zezwoliłá ná ná urodzenie iego, nágradza Chrystus, czyniąc wolą iey, gdy go o co prośi. A że synowie zá żyćie ktore im dáli Rodźicy, żadnemi dobrámi swoiemi nágrodźić im nie mogą: ponieważ żyćie ich iest fundámentem wszystkich dobr, (i dla tego dobrá i spráwy synow są iákoby włásne Rodźicow:) dla tego Chrystus że wźiął od Mátki żyćie swoie ludzkie, nic iey nie odmawia, áby dáiąc nam wszystko przez Mátkę, zdał się dáć wszystko Mátce, nágradzáiąc to, że od niey wźiął żyćie ludzkie.

Pierwsza pobudká do Nabożeństwá ku Nayświętszey Pánnie

§ 3. Więc niech tá będźie pierwsza przyczyná, ktora nas ma pobudzáć do nabożeństwá ku Bogárodźicy Pannie, że oná nayskuteczniey wszyko nam u Bogá, iáko Matká iego, ziednáć może wielmożną powagą i przyczyną swoią, á zátym i zbáwienie násze otrzymáć może Druga przyczyná pobudzáiąca do tegoż nabożeństwá iest wola Chrystusa Zbáwićielá nászego, ktory iako Nayświętszą Pánnę sam nád wszystkie stworzenia czćił, miłował, i iey był postuszny, iako Mátce swoiey: tak chce ábyśmy, ktorzy iestesmy iego członkámi, iemu w tey miłośći i uczczeniu Nayświętszy Pánny pomagáli. Bo ieżeli to co uczniom iego czyniemy, przyimuie iákobyśmy iemu to czynili: dáleko bárźiey cześć ktorą czyniemy Mátce iego, przyimuie, iákobyśmy iemu ią oddawáli: zwłaszczá że uczczenie Mátki ná Syná spływa. Przy śmierći swoiey tę wolą osobliwie oświadczył nam Chrystus, kiedy nam w Janie S. Nayświętszą Pánnę zá Mátkę oddał. w ten czás bowiem czyniąc nas synámi iey, chćiał ábyśmy ią z nim, i zá niego czćili i kocháli. I ták że dłużey żyć nie miał, i nie miał iey być dłużey ná tym świećie poddánym, zostáwił Janá i nas ná

Druga przyczyna. wola Chrystusa.

miey-

mieyſcu ſwoim, iákoby namięſtnikámi w uſługách, w poſzánowániu, i w miłości mátki ſwoiey. Tám tedy pod Krzyżem oná nas przyięłá zá ſynow: tám nas zrodźiłá z boleśćiámi wielkiemi, nie w żywoćie ſwoim, ále w ſercu, ktora ieſt część iey przednieyſza: i to ſynoſtwo bywa ſkutecznieyſze, ponieważ nie każdego ſyná ktory ſię w żywoćie iey rodźi, mátká miłuie, iáko miłuie záwſze ſyná ktory ſię w ſercu iey rodźi przez miłość. I godna rzecz uwagi, że Chryſtus w ten czás Mátce ſwoiey oddał nas zá ſyny, kiedy oná pełna była politowánia nád ſynem ſwoim ćierpiącym, áby oná to politowánie nád nędzámi náſzemi, ná nas przenioſłá; iákoby w ten czás do niey Chryſtus ukrzyżowány mowił to, co mowił do onych Swiętych Niewiaſt nád ſobą płáczących: nie płácz Máćko moiá nádemną, ále płácz i miey kompáſſyą nád temi ludźmi, ktorych ći zá ſyny oddáię. Jeżeli tedy ieſt Mátką náſzą ták miłoſierną nád nędzą náſzą, i ieżeli ieſt tá wola Chryſtuſowá, ábyſmy ią iáko Mátkę naſzę czćili i kocháli. Czemużeſmy tak leniwi w nabożeńſtwie ku niey?

§ 4. Ale choćby nam nie było tak potrzebne to nabożeńſtwo, choćby nie była ta wola Chryſtuſowa, przećię iednak ſama godność Matki Boſkiey po Bogu naywiękſza: ma nas pobudzić do tego nabożeńſtwa. O tey godnośći napiſał S. Thomaſz Doktor Anielſki 1. p. q. 25. ar. 6: *B. Virgo ex hoc quod eſt Mater Dei, habet quandam infinitam dignitatem ex bono infinito, quod eſt Deus: Błogoſławiona Pánna z tąd że ieſt Mátką Boſką ma nieiákąś godność nieſkończoną, z dobrá nieſkończonego. Nihil eâ meliùs fieri poteſt, ſicut nihil poteſt eſſe meliùs Deo: Nie może być nic lepſzego nád nię, iáko nie może być nic lepſzego nád Bogá.* Toż mowi S. Anzelm lib. de excel. Virg. c. 2. i S. Piotr Damian. ſerm. de Nativ. Virg. O czym ſię mowiło w Theolo. Duchowney w Częśći 3. Rozdź 3. § 3. Tażgodność Bogarodźicy Panny, pochodźi z łaſki ktorą ma u Boga naywiękſzy, i z chwały w niebie, także po Bogu naywiękſzy. Dla tego Anioł Gabryel zowie ią *łáſki pełną* nie mowi że była *nápełniona łáſką Boſką:* żeby kto nie rozumiał, aby kiedy był ktory moment czáſu, ktoregoby nie miałá łaſki Boſkiey, ále mowi że záwſze byłá pełną łáſki, á to oſobliwym ſpoſobem. Bo byłá pełná łáſki, doſtátecznie ią nápełniáiącey: pełná łáſki wylewáiącey, i ná nas wypływáiącey: pełna łáſki wſzyſtkiego ſtworzenia rozumnego łáſki przechodzącey. Byłá pełna łáſki doſtátecznie ią nápełniáiącey: bo byłá pełna łáſki we wſzyſtkich częśćiách ſwoich: pełna ná rozumie oświecenia, i wyſokiey umieiętnośći i roſtropnośći, pełna ná woli gorącey miłośći Boſkiey, pełna ná śile gniewliwey męſtwá, pełná ná śile pożądliwey odwrocenia ſię od dobr ziemſkich, pełna ná zmyſłách ſkromnośći, pełna ná ćiele urody. Do tego byłá pełną łáſki co do oddalenia wſzyſtkich

Trzecia przyczyná godność Nayświętſzey Pánny.

przeſz-

przeſzkod łáſce przećiwnych, ktore w niey mieyſcá nie miáły: á że w inſzych ludźiách znayduią ſię, dla tego oni nie bywáią pełni łáſki: iáko reſtruchan nie bywa pełen winá, kiedy ieſt záprzątniony inſzym liquorem. I ták rozum iey był uprzątniony od zácmieniá, pomieſzánia, niewiádomośći, i-nieroſtropnośći: wola byłá uprzątnioná od ſprzećiwiánia ſię dobremu: fantázya byłá uprzątniona od myśli nieſpodźianie ſię wmykáiących: áppetyty zmyślne były uprzątnione od wſzelákiey ponęty do złego. Jeſzcze byłá pełną łáſki: bo miáłá wſzelakie łáſki Boſkie ná ſtopniu naywyżſzym od początku żyćia ſwego: to ieſt naywiękſzą po Chryſtuſie miáłá łáſkę poświącáiącą, miáłá łáſki uczynkowe, to ieſt oświecáiące, zápaláiące, i pomagáiące do naydoſkonálſzych uczynkow dobrych: miáłá cnoty nádprzyrodzone wlane od Bogá, ták Theologiczne, iáko i Morálne, w tymże ſtopniu: w ktorym byłá w niey łáſká poświącáiąca: miáłá náoſtátek dáry Duchá S. po Chryſtuſie nayzacnieyſze. Oprocz tego byłá pełna łáſki według obiętnośći i przeſtworu godnośći Máćierzyńſtwá Boſkiego, ktory przeſtwor ieſt nieporownánie ſzerſzy, niżeli ſą przeſtwory wſzyſtkich ſług Boſkich: dla czego inśi Swięći zowią ſię pełni łáſki, iáko naczynia ſą pełne wody, á Błogosłáwiona Pánná byłá pełná łáſki, iáko morze ieſt pełne wody. Táż łáſká Boſka ták ią nápełniáłá, że iáko mowi S. Bernard; ieſt Bogárodźicá Pánná *ſuperplena, & ſuperfluens nobis*, więcey niż pełná łáſki, że zbywa w niey tá łáſká, że z brzegow ſwoich wylewa, i ná nas zpływa. Dla czego oná iáko mátká máiąc pierśi pełne mleká, ták że go iey zbywa, woła nas do ſiebie drobnych ſług ſwoich, áby nas tym mlekiem karmiłá, i mowi Eccl. 24: *Tranſite ad me omnes qui concupiſcitis me, & à generationibus meis implemini, id eſt ab uberibus: Podźćie do mnie, ktorzy mnie kochaćie, i od pierſi moich nápełniayćie ſię mlekiem*, to ieſt łaſką Boſką. A to nie tylko dla tego, że Nayświętſza Mátká miáłá wſzyſtkie *gratias gratis datas. łáſki iey użyczone ná pożytek náſz* iákie ſą dar ięzykow rożnych, dar proroctwá, dar cudow czynienia: ále też dla tego, że oná ſtawſzy ſię Mátką Boſką, tym ſamym ſtáłá ſię pierwſzą po Chryſtuſie Synu ſwoim Pośrzedniczką między Bogiem i człowiekiem Nápráwićielką świátá, i Dyſpenſatorką wſzyſtkich ſkárbow Boſkich; ponieważ wſzyſtkie łáſki przez ręce iey ná nás zpływáią iáko mowi S. Bernard: *Hæc eſt voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam: Tá ieſt wola Bogá, ktory chćiał, ábyſmy wſzyſtko mieli Przez Máryą*, to ieſt przez iey przyczynę i záſługi nie przez zaſługi iey *de condigno*, iákoby one rowne w godnośći były wſzyſtkim łáſkom Boſkim nam użyczonym, (bo to ſamemu należy Chryſtuſowi) ále przez zaſługi iey *de congruo*, z nieiákiey przyzwoitośći. Dla czego w ćiele miſtycznym, to ieſt w Kośćiele Bożym,

Chry-

Chrystus iest głową, á Márya Pánná szyią, przez ktorą z głowy ná wszystko ciáło ożywiaiące zpływaią posiłki, to iest łáski Boskie. Náostátek Bogárodźicá Pánná ták byłá pełną łáski, że tá łáská byłá *fons aquæ salientis, wysoko wyskákuiącą,* wzbiiaiąrą się, i wszystkie łáski wszystkiego szczerego stworzenia przewyższaiącą. Co żeby się lepiey zrozumiáło, trzebá wiedźieć, iáko náucza Suarez i z nim wiele Theologow, że Przenaydostoynieysza Pánná w pierwszym momencie życia swego, dla tego że iuż tám byłá przeznáczoną, áby byłá Mátką Syná Bożego, byłá obdárzona od Bogá łáską poświącaiącą, i cnotámi nádprzyrodzonemi wlanemi, większemi niż się znayduią we wszystkich sługách Boskich, to iest we wszystkich Aniołách i ludźiach, ktorzy są, byli, i będą, wespoł zebránych. Dla czego mowi o tym mieśćie Boskim Psalmistá, że *fundamenta ejus in montibus sanctis, fundament tego Miástá*, to iest pierwszy moment życia Nayświętszey Pánny, *był ná gorách świętych*, to iest, tam się záczął, gdźie naywyżey się wyniosła świątobliwość, i łáská Boska, w naywyższych Swiętych Boskich. I to wiedźieć trzebá, że według tychże Theologow, Nayświętsza Pánná záraz od pierwszego momentu życia swego, maiąc rozum doskonáły, przez umieiętność wlaną sobie od Bogá, poczęłá zaraz robić z łáską Boską, i zásługowáć sobie, czyniąc ákty wiáry, nádźiei, miłości Boskiey, i inszych cnot: ktore ákty czyniłá bez przestanku każdey minuty, przez cáłe życie swoie, náwet iáko niektorzy rozumieią, i śpiąc, (poniewáż i przez sen miáłá używánie tey umieiętności wlaney sobie od Bogá, ktora nie záwisłá byłá ná fantázyi we śnie nam nie służącey do zasługi, i morduiącey się.) Do tego, te ákty cnot oná czyniłá ze wszeláką uśilnością, *juxta totam latitudinem gratiæ & habituum præcedentium, augendo gratiam saltem in proportione dupla*, iáko mowią Theologowie niektorzy, według wymiáru łáski i cnot nádprzyrodzonych sobie użyczonych, zá káżdym áktem przymnażaiąc sobie łáski Boskiey przynamniey we dwoynasob: to iest ieżeli miáłá łáski Boskiey w pierwszym momencie stopniow sto, czyniąc z nią ákt pierwszy, przyczyniłá sobie w tym momencie łáski Boskiey stopniow dwieśćie; w drugim momencie przez drugi ákt z tą łáską ktora byłá stopniow 200. przyczyniłá sobie stopniow 400. w trzecim momencie przyczyniłá sobie stopniow 800. w czwartym z tą łáską momencie. przyczyniłá sobie stopniow 1600. w piątym momencie stopniow łáski 3200. i ták więcey co moment á więcey. Więc że żyłá lat 72. w ktorych ták wiele było milionow minut ábo momentow, przez ktore oná záwsze we dwoynasob przyczyniałá sobie łáski Boskiey przez ákty cnot; idźie zátym, że przy śmierci náskarbiłá sobie ták wiele stopniow łáski, że ich trudno

policzyć, i myślą náſzą ogarnąć. A przecię oprocz tey łáſki, ktorey ſobie co moment przez zaſługę przyczyniałá, iáko nagrody, pewnych czáſow P. JEZUS przydawał iey teyże łáſki, nákſztałt podárunku: náprzykład przy Národzeniu iego, gdy go piáſtowałá, tákże przy Zmartwychwſtániu, przy Wniebowſtąpieniu, &c. iáko niektorzy Theologowie uczą. Więc że wiele kto ma przy śmierci ſtopniow łáſki poświęcaiącey, tylę też ma w niebie ſtopniow chwały wieczney, niech każdy pomyśli, iáką ma chwałę w niebie Bogárodźicá Pánná. Przeto o niey mowi ſłuſznie Mędrzec Prov. 31. *Wiele corek zgromádźiły ſobie bogáctwá, áleś tyś wſzyſtkie przewyżſzyłá.* I S. Grzegorz in 1. Reg. 1. mowi: *Maria meritorum verticem ſupra omnes Angelorum Choros, uſq; ad ſolium Deitatis erexit: Márya zaſług wyſokość nád wſzyſtkie Chory Aniołow, aż do tronu Boſtwá wyniosłá.*

Czwarta przyczyná.

§. 5. Oprocz ták wyſokiey godności Máćierzyńſtwá Boſkiego, i łáſki Boſkiey ták wielkiey, winniſmy czcić, i miłowáć naywięcey po Bogu Nayświętſzą Pánnę, i dla tego, że oná z Chryſtuſem przyłożyłá ſię do odkupienia i zbáwienia náſzego, nie tylko *mediatè* tym ſpoſobem, że Chryſtuſowi użyczyłá krwi ná odkupienie náſze wylaney: ále też *immediatè*, dla tego, że iáko Chryſtus ſprawił náſze zbáwienie *meritis de condigno*, zaſługámi z doſtáteczności: ták i oná wyſłużyłá nam zbáwienie *meritis de congruo* zaſługámi ſwemi nie z doſtáteczności ich ále z przyzwoitości. Co Chryſtus oſobliwie uczynił przyimuiąc śmierć dla zbáwienia náſzego; á Nayświętſza Pánná to ſpráwiłá oſobliwie onym doſkonáłey áktem miłości, kiedy ſtoiąc pod Krzyżem, śmierć Syná ſwego przyimowáłá, i Oycu przedwiecznemu ná odkupienie náſze offarowáłá. I ták iáko nie ſam nas Adam zgubił, ále też i Ewá do tego ſię przyczyniłá: ták przyſtáło, áby ſię byłá do zbáwienia náſzego z Chryſtuſem Nayświętſza Pánná nieiáko przyczyniłá, co uważa S. Bernard. A S. Bonawenturá in ſpec. B. V. powiada, że iáko ſię mowi: *że Bog ták umiłował świat, że Syná ſwego iednorodzonego dał ná odkupienie iego*: ták ſię może mowić, że Márya Pánná ták świát umiłowáłá, że Syná ſwego iednorodzonego ná odkupienie iego dáłá. A iáko Apoſtoł Gal. 2. mowi o Chryſtuſie: *że umiłował mię, i dał ſiebie ſamego zá mnie*: ták o Błogoſłáwioney Pánnie mowić mogę: umiłowáłá mię, i dáłá lubo nie ſiebie ſámę, ále Syná ſwego, ktorego nád ſiebie miłowáłá, dáłá zá mnie; i owſzem dáłá i ſiebie, nie ſamá w ſobie, ále w Synu ſwoim dáłá zá mnie. I ták Chryſtus ná Gorze Kalwáryi cierpiał zá nas męczeńſtwo ná ciele: Márya Pánná cierpiáłá dla nas męczeńſtwo i ukrzyżowánie ná duſzy. Iáko Chryſtus ſám nas zrodźił ſynámi Boſkimi, i dla tego ſię zowie, *Frater fu-*

ter futuri ſaeculi: Oycem przyſzłego wieku: ták i Márya Pánná tám nas w boleściách zrodzonych wydáłá Bogu, i zowie ſię *Mater viventium, Mátką żyiących:* iáko wykłada Albertus M. owe ſłowá Prorockie o niey: *Parturivit Sion, id eſt ſpeculatrix filios ſuos: Porodźiłá Sion, ábo przypátruiąca ſię,* (iáko ſię Błogoſłáwiona Pánná przypátrowałá Chryſtuſowi umieraiącemu ná Krzyżu) *ſynow ſwoich.* Iſai. 66. Záczym chciał Pan Bog áby te dwie zbáwienia náſzego przyczyny, Chryſtus i Márya były záwſze z ſobą oraz złączone, oraz w predeſtynácyi Boſkiey, oraz przy Wcieleniu Syná Boſkiego, oraz przy Męce iego. Ztąd idźie, że Chryſtus zowie ſię Zbáwicielem náſzym, i Pośrzednikiem, przednieyſzym ſpoſobem, á Máryą Pánnę zowią też Oycowie SS. Pośrzedniczką, lubo poślednieyſzym ſpoſobem, w tym ſenſie że ſię zá námi przyczynia, i zaſługi Syná ſwego zá nas ofiáruie. Chryſtus ieſt głową náſzą, zkąd wſzyſtkie ná nas łáſki ſpływaią: á Márya Pánná ieſt ſzyią, przez ktorą te łáſki ná nas ſpływáią. Chryſtus ieſt zrzodło wody żywey: Márya Pánná, ieſt kanałem, przez ktory do nas tá wodá płynie. Bo iáko mowi S. Bernard ſerm. de aquae ductu: *Redempturus humanum genus Dominus, univerſum pretium contulit in Mariam: Chcąc odkupić Pan narod ludzki, wſzyſtkę cenę odkupienia złożył w Máryi,* ábyſmy przez iey przyczynę ſpodźiewáli ſię zbáwienia. W ránách Chryſtuſowych wprawdźie ieſt ten ſkarb, ále Przenaydoſtoynieyſza Pánná, do tych ran ma klucze; i do niey trzebá mowić: *Domina, Domina aperi nobis: Páni, Páni náſzá otworz nam.* A ktoreż ſą drzwi do niebá? bok Chryſtuſa, ktory o ſobie mowi: *Ego ſum oſtium: Jam ieſt drzwiami.* I Pſalmiſtá o tym boku mowi: *Haec porta Domini, juſti intrabunt per eam: Tá ieſt brama, ſpráwiedliwi wniydą przez nię do chwały wieczney.* A Pánná Márya ma klucze do tych drzwi. Iednym ſłowem: *Hac eſt voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam* mowi tenże S. Doktor: *Ta ieſt wola Páná Bogá, ktory chciał ábyſmy wſzyſtko od niego mieli przez Máryą,* á to dla więkſzey uczciwości Mátki ſwoiey. Dla tych tedy przyczyn mamy mieć naywiękſze po Chryſtuſie nabożeńſtwo do Przenaydoſtoynieyſzey Pánny Máryi. Mowię po Chryſtuſie: Bo przy tym wſzyſtkim on ieſt Głową w ciele miſtycznym: á oná ieſt ſzyią: on ieſt Słońce ſpráwiedliwości: á oná ieſt *piękna iáko Kśiężyc,* ktora wſzyſtkę zacność ſwoię bierze od Chryſtuſa, i z iego zaſług: iáko kśiężyc wſzyſtkę świátłość ſwoię bierze od ſłońcá.

§. 6. Ná czymże to ku niey nabożeńſtwo należy? odpowiádam, że w ſłowách wyżey założonych oná ſamá nas uczy, iż należy ná trzech rzeczách. Ták bowiem oná mowi: *Beatus homo qui audit me: Błogoſłáwiony człowiek ktory mię ſłucha.* To pierwſzy gruntownego nabożeńſtwá

Ná czym należy Nabożeńſtwo do Nayś: P

do Mátki Bofkiey ftopień, ftucháć iey, co oná nam każe czynić. A coż oná rofkázuie? nie co infzego tylko to, co niegdy kazałá ftugom czynić ná godách w Kánie: *Quacunq, dixerit vobis, facite: Cokolwiek wam Syn moy każe czynić, to czyńcie.* Iednym ftowem każe nam chowáć przykazánia Syná fwego, i ftrzec fię grzechu. Jeżeli iey kto w tym nie ftucha, á iáko oná go ma znáć zá miłośniká fwego, tego ktory przez grzech ftaie fię fynem diabelfkim, tego ktory ieft zdraycą Syná iey, i nieprzyiacielem? Kto záś iey we wfzyftkim ftucha, ten ieft błogoftáwiony: *Beatus qui audit me*: bo tym famym czyni wolą Bofką, á kto czyni wolą Bofką, ten wnidźie do kroleftwá niebiefkiego, iáko Pan mowi. Drugi ftopień nabożeńftwá ku fobie opifuie oná w tych ftowách: *Beatus qui vigilat ad fores meas quotidie: Błogoftáwiony ktory czuie przy drzwiách moich codźiennie.* Przez co fię znáczy miłość goraca ku Mátce Bofkiey. Ten bowiem ieft zwyczay miłuiących, że czuią uftáwicznie u drzwi tych, w ktorych fię kochaią, áby im oświadczyli miłość fwoię. Więc że miłość fen odeymuie: toć też i miłość ku Mátce Bofkiey ma od nas oddálić ofpalftwo i gnufność w ufługách iey, i ma fpráwowáć to, ábyfmy ią ochotnie, rzeźwo czcili, i chwałę iey rozmnażali. I to to ieft czuć u drzwi iey, czekaiąc ochotnie iey rofkazánia, i okázyi do iey ufług i uczczenia. A to ma być *quotidie, co dźień*, żadnego dniá nie opufzczaiąc, żebyfmy iey nie uczcili iákim áktem ofobliwym pobożności. Kto ták czyni, ten ieft błogoftáwiony; bo też oná żadnego dniá nie opuści go bez ofobliwey iákiey pomocy. Náoftátek trzeci ftopień nabożeńftwá ku Nayświętfzey Pánnie zámyka fię w tych ftowách: *Beatus qui obfervat ad poftes oftii mei: Błogoftáwiony ktory podftrzega przy podwoiách drzwi moich.* A przez to rozumie fię náśládowánie cnot Bogárodźicy Pánny: bo kto kogo miłuie barzo, nie tylko przebywá czefto u drzwi iego, ále też przez fpáry pogląda i przypátruie fię iego fpráwom, i poftępkom; i gdy fię tráfi okazya, náślåduie ich, áby fię mu podobał. Ták i miłośnik Nayświętfzey Pánny uważa czefto cnoty iey, i ftára fię áby ich náślądował; á ták ieft błogoftáwiony, bo zafługuie fobie ná iey miłość, ktorą fpráwuie podobieńftwo obyczaiow: Ná tym tedy należy gruntowne ku Mátce Bofkiey nabożeńftwo, pzez ktore nayduiemy u niey łáfkę, á przez nię żywot wieczny.

§ 7. Mowiąc záś w fzczegulności, rożne, nabożeńftwá tego podaią fpofoby Authorowie Zakonu náfzego. P. Antonius Spinelli *in Throno Dei:* Franc: della Croix *in Hortul. Marian.* Nicol. Lancic: *Thomo 2. Opufc. 1. 6, 13.* Vincent. Carafa *Itin: cali par. 2. Exerc. 1.* Gafpar Drużbicki *Tom 1. Exerc. p. 10.* Paulus Barri *in Parad. Hagioph:* ktory też Author nápifał kśiąfzkę, á zowią ią Rokiem Swiętym, gdźie ná każdy dźień przywodź

Przykłády nabożeńftwá do Nayś: Pánny.

Swię-

Swiętych, ktorzy byli nabożni do Bogárodźice Pánny. Niektore przykłády tu przywiodę tego nabożeństwá. S. Edmundus Arcybiskup Kántuáryiski, ieszcze młodym będąc, obrał sobie zá Oblubienicę Nayświętszą Pánnę, ofiáruiąc iey cále serce swoie i áffekt; ślubuiąc tákże Pánieństwo przed Obrázem iey, u ktorego ná pálcu záwieśił pierśćień złoty z tym napisem *Ave Maria:* á tenże potym ábo podobny pierśćień nosił ná palcu swoim według zwyczaiu Biskupow. Ludwik, nazwány Pobożny Cesarz i Krol Francuski, záwsze przy sobie nosił Obraz Nayświętszey Pánny: ktory też iáko kleynot ná czapce nosił Ludwik XI. Krol Fráncuski. S. Teressá po śmierci Mátki swoiey, przed Obrázem Nayświętszey Pánny upadszy iey do nog, obrałá ią sobie zá Mátkę. Tákże B. Stánisław Kostká o niey mowił: *Mátká to moiá iest, á iáko się w niey kocháć nie mam?* Tenże będąc w Nowicyacie S. J. Rzymskim, záwsze ráno i w wieczor, obrociwszy się do iey bliskiego S. *Mariæ Majoris* Kośćiołá, zwykł był ią klęcząc pozdrawiać, prosząc o błogosłáwieństwo Máćierzyńskie, ták ná dźień, iáko i ná noc. Swiadczy S. Piotr Dámiánus, że brát iego Márinus przed Ołtarzem Bogárodźicy Pánny klęcząc, á pas miásto powrozá ná szyię sobie włożywszy, oddał się iey zá niewolniká: á żeby się zá tákiego pokazał, támże biczował się, i ná Ołtarzu grosz srebrny iáko dań położył, obiecuiąc to co rok, ná oświadczenie swego poddáństwá czynić. Jan Pátricius z żoną swoią, dostátni w Rzymie mieszczánie, nie maiąc potomstwá, Nayświętszą Pánnę uczynili dźiedźiczką wszystkich dobr swoich. I to iest pierwsze do Mátki Boskiey nabożeństwo, mieć ią zá Mátkę, zá Pánią zá Oblubienicę, zá Dźiedźiczkę.

Drugie nabożeństwo iest mieć postáwione iákie modlitwy codźienne ná cześć iey. P. Bernardinus Realinus S. J. cudámi sławny, zwykł był mawiać w dźień Koronek 12. tyleż w nocy, iáko świadczy P. Lancicius. P. Carolus Spinola S. J. w Japonii zá wiárę spalony, ná pámiątkę dźiewiąciu Mieśięcy, przez ktore Nayświętsza Pánná w żywocie swoim Chrystusa nosiłá, zwykł był mawiáć dziewięć rázy pozdrowienie Anielskie: A Joan: Berchmans ná tęż pámiątkę mawiał dźiewięć rázy: *Błogosłáwione wnętrzności Máryi Pánny, ktore nosiły Syná Oycá przedwiecznego.* S. Gertrudá codźień przez oktawę Národzenia Nayśw: Pánny mowiłá pozdrowienia Anielskiego 35. ná pámiątkę dni 280. przez ktore oná byłá w żywocie S. Anny. Co też czyniła przez oktawę Zwiástowánia iey, ná pámiątkę tyleż dni, przez ktore był w żywocie iey Syn Boży. P Vincentius Cáráfa, Generał nász VII. mawiał co dźień klęcząc śiedm rázy tę modlitwę: *O Domina mea Sancta Maria: O Páni moiá Swięta Márya.* Officium o niey nápisane przed lat 600. od S. Piotrá Dámiana, ma-

wiał co dźień S. Ludwik Krol Francuſki, tákże S. Carolus Borromœus, i S. Vincentius Ferrerius.

Trzecie nabożeńſtwo ieſt: rożne ná cześć Nayświętſzey Pánny czynić umartwienia. Swięty Franciſzek z Aſſyżá, i Franciſcus Toletus Cardinalis è Soc. JESU, do Wniebowźięcia Bogárodźicy Pánny odpráwowáli poſt czterdźieſtodniowy. Pulcheria Ceſarzowa w Konſtantynopolu, w Kościele Mátki Boſkiey, we Wtorek i we Srzodę zwykłá byłá całą noc przebywáć. Toż czynił częſto S. Franciſzek Xáwier, cáłe nocy trwaiąc ná rozmowie z nią po pracach Apoſtolſkich przez cáły dźień podiętych. Piſze Dauroultius o iednym żołnierzu, ktory do ſiedm Swiąt Nayświętſzey Pánny Wigilię o chlebie i o wodźie odpráwował, że na woynie gdy zábity był, we dwie lecie głowá iego zupełna znalezioną ieſt ná plácu między trupami, ktora wołáła Imię JEZUS i MARYA: i gdy ſię ludźie do niey zbiegli, proſiłá o Xiędzá, powiadaiąc: że Nayświętſza Panná zá to nabożeńſtwo uproſiłá mu to, áby ſpowiedź uczynił, ktorey, nieſpodźianie zábity uczynić nie mogł, i dla tego mu ięzyk był zoſtawiony. I ták ſpowiedź uczyniwſzy, głowa oná zamilkła.

Czwarte nabożeńſtwo ieſt hoyność w budowaniu Kościołow, w ozdobie Ołtarzow, w ofiarach bogatych, ktorą świadczy pobożność Katolicka Matce Boſkiey. S. Henryk Ceſarz, niemal tyſiąc zbudował Kościołow, ktore ledwo nie wſzyſtkie ná cześć iey poświęcone były. Jákub I. Krol Aragońſki, więcey niż dwá tyſiące ábo Kościołow ábo Káplic pod iey Imieniem wyſtawił, i dochodami opatrzył. Pulcheria Ceſarzowa zrobiony Ołtarz złoty, perłami ſadzony, ná cześć iey poświęciła. S. Stephan Krol Węgierſki w Białogrodźie Kościoł iey wſpániały zbudował, w ktorym ná wielu Ołtarzach były Obrazy teyże Bogárodźicy Pánny z złota zrobione, i drogiemi perłami ozdobione. Tenże Krolestwo ſwoie Węgierſkie iey oddał, i poddanym kazał zwać ią Panią ſwoią, á ſam zwał ſię iey Viceregem. Ludwik XI. Krol Francuſki ofiarował iey ſerce ſzczerozłote, ktore ważyło dwa tyſiące czerwonych złotych. Mieſzczanie Hiſpalenſcy do iednego Kościołá, ná uczczenie iey Niepokálanego Poczęcia ſprawili obicie, ktore ſtało ſię ośmdźieſiąt tyśięcy czerwonych złotych. Jan I. Krol Luzytańſki, ná cześć Mátki Boſkiey trzy Kościoły wſpaniałe wyſtawił, z ktorych w iednym przy Lizbonie ták wiele ſrebra zoſtawił iáko wiele on ſam uzbroiony ważył, á do tego ná ozdobę tegoż Kościołá łożył ſto tyſięcy czerwonych złotych. Nie wſpominaiąc inſzych ku Mátce Boſkiey hoyności, dość widźieć ſkarbce przy Kościele iey w Lorecie, i w náſzey Częſtochowey. Inſze nabożeńſtwa czytać ſię mogą u Authorow pomienionych.

LEKCYA

LEKCYA IV.
y Ostátnia.
O ostáteczným w dobrych przedsięwźięciach dotrwániu.

Ne ventiles te in omnem ventum, & ne eas in omnem viam. Esto firmus in via Domini. Eccl. 5. *Nie powiewáy się zá káżdym wiátrem, i nie puszczáy się w káżdą drogę. Bądź stáły w drodze Páńskiey.*

Abyśmy te święte przedsięwźięcia, ná tych Kollekcyách z dáru Duchá S. uczynione, státecznie záchowáli, do tego tá Lekcya pomoże.

§ 1. Státeczna w dobrym postánowieniu trwáłość, iest *koroná cnot wszystkich; Est corona virtutum & consummatio:* iáko mowi S. Bernard Epist. 129. bez ktorey żadna cnotá zápłaty od Bogá nie bierze. Bo powiedźiał Pan Mat. 10. *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit: Kto dotrwa aż do końcá, ten zbáwion będźie.* I Mędrzec mowi Eccl. 2. *Va his qui perdiderunt sustinentiam, & qui dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas: Biádá tym ktorzy utrácili wytrzymánie, i ktorzy opuścili drogi dobre, á wyboczyli ná drogi złe.* Toż mowi S. Hieronim ep. 16. ad Furiam: *Non quaeruntur in Christianis initia sed finis, Paulus male capit, sed bene finivit: Juda laudantur exordia, sed finis proditione damnatur: W Chrześciánach nie początki chwalą się, ále koniec. Páweł źle záczął, ále dobrze skończył. Judászowe chwalebne początki, ále koniec dla zdrádźiectwá potępienia godny.* O teyże cnocie tak mowi S. Augustyn serm. 8. ad Frat. in Eremo: *Perseverantia informat meritum, colorat boni propositum, remunerat currentem, coronat pugnantem, ducit ad bravium, conducit cunctos ad portum. Hæc est tunica talaris S. Joseph usq; ad finem contingens. Hæc est tunica sacerdotalis, usq; ad pedes perveniens. Hæc est cauda hostiæ, quam tenemur reddere Deo & offerre. Hæc est calcaneum bonæ operationis, quod contra morsum serpentis debemus observare. Hæc est virtus quæ Deum ligat. Hæc est quæ omne bonum informat. Hæc est perseverantia, quâ laureantur Martyres, quâ Virgines coronantur, quâ Sacerdotes sublimantur & Confessores. Trwáłość zdobi zásługę, fárbuie dobre przedsięwźięcie, płáci bieżącemu, koronuie woiuiącego, prowádźi do kresu, wszystkich przyprowadza do portu. Tá to iest szátá S. Jozefa aż do końcá okrywaiąca. Tá to iest suknia Kápłáńska aż do nog rośćiągniona. Ten to ogon ofiáry, ktoryśmy powinni Bogu ofiárowáć. Tá iest piętá dobrey spráwy, ktorey mamy strzec od ukąszenia węża. Tá iest cnotá, ktora Bogá wiąże. Tá káżdą rzecz dobrą zdobi. Tá iest cnotá, ktora daie wieniec laurowy Męczennikom, ktora koronuie dźiewice, ktora wynosi Kápłány y Wyznawce.* Z tey cnoty naybárźiey Pan chwali Jana Chrzcićielá Mat. 11. kiedy o nim mowi, że nie był *trzciną chwieiącą się*

Pochwały tey cnoty z Pismá, i Oycow SS.

iącą ſię od wiátru. A przeciwnym ſpoſobem nieſtátecznych S. Tádeuſz zowie *ſidera errantia, quibus caligo tenebrarum ſervata eſt in æternum, gwiazdámi błąkaiącemi ſię, ktorym záćmienie ciemności záchowáne ieſt ná wieki.* A Mędrzec Eccl. 27. zowie ich *głupiemi, ktorzy ſię iáko księżyc odmieniaią.* I Chryſtus w Ewangelii rowna ich do owego budowniká wieży, z ktorego wſzyſcy ſię śmieią, mowiąc, *ten człowiek począł budowáć, á nie mogł dokonáć.*

Stráſzna Ewangelii ſentencya ná nieſtátkow.

§ 2. Oſobliwie iednák do tey cnoty maią nas pobudzać owe ſtráſzne ſłowá Páńſkie Luc. 9. gdźie gdy młodźian ieden dobrowolnie ofiarował ſię do poſług Pánu Jezuſowi, że miał iść zá nim, wprzod iednák proſił o dozwolenie, áby to był oznaymił domowym ſwoim: Chryſtus tak mu odpowiedźiał: *Nemo mittens manum ad aratrum, & reſpiciens retro, aptus eſt regno Dei: Zaden ktory rękę ſwoię ściąga, á názad ſię ogląda, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwá Bożego.* Gdźie Pan przez oranie pługiem rozumie to, co ieſt ſłużyć Chryſtuſowi, i iego naśladowáć, bo ta rzecz ieſt pracowita, i potrzebnie odwagi, i wielkiey applikacyi, iako oranie pługiem ieſt pracowite, i potrzebuie uśilności i pilności, tak że nie może ſię odprawowáć, oglądaiąc ſię, abo rozrywaiąc ſię, iakiey pilności nie tak trzeba gdy kto ſieie, abo żnie. Zaczym mowi Pan, że kto zaczynaiąc ſłużyc Panu Bogu, gdy ſię nazad ogląda, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwa niebieſkiego. Nie mowi kto iuż począł orać, ale kto dopiero ściąga rękę do orania, to ieſt i ten kto ma powołanie do ſtanu doſkonałości, kto ma żądzą do czegŏ dobrego, gdy ſię nazad ogląda, taki nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwa niebieſkiego: bo podobno P. Bog do tego powołania, do tego oświecenia ktoreć daie, przywiązał zbawienie twoie tákim ſpoſobem, że ieżeli nie uſłuchaſz tego powołania, Pan Bog za to wprawdźie ciebie nie potępi, aleć w pokuśie potym umknie i nie da łaſki ſkuteczney, ktorey nie maiąc, wpadnieſz w grzech ciężki, i będźieſz potępiony. Więc ieżeli tak niebeſpieczna rzecz ieſt oglądać ſię, i odwracać od pługa Chryſtuſowego, gdy do niego rękę dopiero ściągaſz; dopieroż rzecz ieſt niebeſpieczna oglądać ſię nazad, gdyś iuż chwycił ſię pługa Chryſtuſowego gdyś iuż począł orać, gdyś iuż zaczął ſtan doſkonały, á od niego ſię odwracaſz. Do tego nie mowi Pan, że nieſpoſobny ieſt do kroleſtwá niebieſkiego, ten kto ſię wraca názad od pługá iego rzeczą ſamą, ábo kto chce ſię wrocić; ále mowi, że ten ieſt nieſpoſobny, kto ſię nazad ogląda; bo dość przypátrowáć ſię rzeczom ziemſkim, ktoreś dla Chryſtuſa opuścił, á zwłaſzczá przypátrowáć ſię z áffektem ku nim; ponieważ tym ſpoſobem wdaieſz ſię w niebeſpieczeńſtwo, odſtąpić od uſług Chryſtuſowych. Dla tego ná inſzym mieyſcu Mat. 24. mowi: *Qui in agro eſt non reverta-*

tur tol-

tatur tollere tunicam suam: Kto iest w polu, niech się nie wraca wźiąć i suknią swoię. Náostátek nie mowi Pan, że taki nie ośiągnie krolestwá niebieskiego, ále że nie iest do niego sposobny: bo może kto wprawdźie odstąpiwszy od pługá Chrystusowego, przez pokutę być zbáwiony: ále táki nie ma w sobie dyspozycyi, ktorey potrzebuie krolestwo niebieskie; bo krolestwo niebieskie potrzebuie ludźi odważnych, státecznych, trwáłych w dobrym przedsięwźięćiu: ktorzy mowią o sobie Psal. 43. *Non recessit retrò cor nostrum: Nie wróciło się názad serce násze.* Więc mamy w tey mierze násládowáć owey pobożney niewiásty Ruth, o ktorey mowi pismo Ruth 2: *De mane usq; nunc stat in agro & ne ad momentum quidem domum reversa est: Od poránku aż dotąd stoi ná roli, i áni ná moment nie wróćiła się do domu swego.* Do czego ták pięknie upomina S. Hieronim ep. 28 ad Lucinium: *Obsecro te & moneo parentis affectu, ut qui Sodomam reliquisti, ad montana festinans, post tergum ne respicias: ne aratri stivam, ne fimbriam salvatoris, ne cincinnos ejus nocturno rore madefactos: quos semel tenere capisti, aliquando dimittas: ne de tecto virtutum, pristina quasiturus vestimenta descendas. ne de agro revertaris domum &c. Cœpisse multorum est, ad culmen pervenisse paucorum. Qui in stadio currunt, omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium. At contra de nobis dicitur: sic currite, ut comprehendatis. Proszę ćię i upominam Oycowskim áffektem, ábyś Sodomę opuśćiwszy, spiesząc się ná gory, názad się nie oglądał: ábyś od pługá, od kráiu száty Zbáwićielá, od włosow iego nocną rosą zmoczonych, ktorycheś się raz uiął, nigdy nie odstępował: żebys z poddáchu cnot nie zstępował szukáć stárych sukien: żebyś z roli nie wracał się do domu. Záczynáć wielom służy, do wierzchu przyiść nie wielom: ktorzy w zawod bieżą, wszyscy bieżą. ále ieden bierze zakład. Do nas mowią: ták bieżćie, żebyśćie dobiegli kresu.* Toż mowi S. Bernard epist 254: *Quid prodest Christum sequi, si non contingat consequi. Ibi Christiane fige tui cursus metam, ubi Christus posuit suam, factus obediens usq; ad mortem. Quàm diu cucurreris, si usq, ad mortem non pervenies, bravium non accipies. Co pomoże iść zá Chrystusem, ieżeli nie przyda się dogonić go. Tám Chrześćiáninie záłoż biegu twego kres, gdźie Chrystus záłożył, stawszy się posłusznym aż do śmierći. Choćbyś iák naydłużey bieżał, ieżeli aż do śmierći nie doydźiesz: żakładu nie weźmiesz.*

§ 3. Przeszkody do trwáłośći w dobrym są rożne. Czásem bywa przeszkodá do tego odmienność i niestátek przyrodzenia nászego; czasem boiaźń trudnośći: czásem niemężność i gnusność w zwyćiężeniu ich: czásem teskność z długośći czásu, przez ktory trwáć trzebá: á náostátek áffekt zbyteczny do dobr doczesnych, często do tego przeszkadza.

Ktore przeszkody do státeczności

§ 4. Pomocy záś ktoremi te przeszkody zwyćiężáć mamy, te być mogą. Jeżeli ćię od trwáłośći w dobrym odwodźi płochość i odmien-

ność twoiá martw ią przypominájąc ſobie przykłády ſtáteczności. Náprzod nieodmienność Boſką, ktorego wyroki odmienić ſię nie mogą. Tákże przypomniy ſobie wolą Anielſką nigdy nie przełománą, i nienáchyloną w poſtánowieniách ſwoich. Tákże ſtáteczność w wierze niezliczonych Swiętych Męczennikow káżdego wieku, kondycyi i ſtanu. Tákże ſtáteczność Swiętych Wyznáwcow, á miánowićie S. Jozefá Pátryárchy, o ktorym ták mowi S. Hieronim in comment. Epiſ: ad Epheſ: lib. 3. c. 1: *Ioſeph unum habuit propoſitum placere Deo: hoc nulla varietate temporis immutatum eſt, nec fratrum invidiâ, nec conditione ſervitutis, nec ætatis illecebris: nec dominæ repromiſſis, nec ſquallore carceris, nec poſtea tumore Ægyptiacæ poteſtatis: ſed ſemper unus fuit: Iozef iedyne miał przedſięwźięćie podobáć ſię Bogu, to żadną odmiáną czáſu nie odmieniło ſię, áni zazdrośćią bráći, áni kondycyą niewoli, áni lubieżnośćią wieku młodego, áni obietnicámi Páni, áni ſzpetnośćią więźienia, áni potym nádętośćią Egipſkiey władzy: ále záwſze był iednáki.* Toż mowi tenże S. Doktor o Jobie: *Hoc idem & de Iob ſentiendum eſt, quod per varia tentamenta vexatus, nec divitiis, nec damnis, nec orbitate, nec vulnere, nec exprobratione amicorum, nec ſolitudine, nec poſtea bonorum omnium reſtitutione mutatus eſt. Toż mamy trzymáć o Iobie, że rożnym doświadczeniem nágábany áni doſtátkámi, áni ſzkodámi, áni oſieroceniem, áni ránámi, áni náśmiewániem ſię przyiaćioł, áni opuſzczeniem, áni potym przywroceniem dobr wſzyſtkich, nie ieſt odmieniony.* Z tych tedy przykładow ucz ſię dotrwánia. A z drugiey ſtrony niech ćię odwodzą od nieſtátku, karánia nieſtátecznych ktore wſpomina S. Baſilius Ep. ad Chilon, to ieſt Giezego, ktorego chćiwość pieniędzy odmieniłá, i trądem zárážiłá: Sámſoná, ktory miłośćią nieporządną odmieniony, męſtwo utrácił, i zábity ieſt: Sálomoná, ktory dla teyże przyczyny mądrość utrácił, i wpadł w báłwochwálſtwo: Judalzá, Tertuliáná, Origeneſá, Ochiná, i inſzych.

Pomoc do ſtáteczności pierwſza.

§ 5. Jeżeli ćię prowádźi do nieſtátku máłe ſerce dla ſłábośći twoiey, ábo boiaźń trudnośći ktore záchodzą w drodze cnoty: náprzod wſpomniawſzy ſobie ná przykłády wielu ułomnych i ſłábych, ktorzy w świątobliwośći aż do śmierći dotrwáli, mow ſobie z Auguſtynem 8. confeſſ. 11: *Tu non poteris quod iſti & iſtæ? an verò iſti & iſtæ in ſemetipſis poſſunt, & non in Domino Deo ſuo? Ty nie będźiesz mogł dokazáć tego, czego mogli dokazáć ći, i te? A za oni mogli z ſiebie ſamych, á nie z Páná Bogá ſwoiego?* Do tego ponieważ dotrwánie aż do końca w dobrym ieſt naywiękſzy dar Boſki, iáko náucza S. Auguſt. lib. 2. de bono perſev. i Concilium Trydentſkie, ktorego záſłużyć godnie żaden nie może, proś częſto z ufnośćią Páná Bogá o ten dar; a miey nádźieię że go doſtąpiſz. O tym dobrodźieyſtwie mowi S. Jákub cap. 1, *Omne datum optimum, & omne donum*

Druga pomoc.

perfe-

perfectum de ſurſum eſt, deſcendens à Patre luminum: Káżde dánie naylepſze i káżdy dar doſkonáły, z gory ieſt, zſtępuiący od Oycá świátłości. Przez ten dar doſkonáły, zowie tu Apoſtoł dotrwánie w łáſce Boſkiey áż do końcá: ábowiem cztery ſą dáry ktore bierzemy od Páná Bogá, iáko od Authorá łáſki. Pierwſzy dar ieſt, podnieśienie do ſtanu nádprzyrodzonego, i to ieſt dar dobry. Drugi dar ieſt odkupienie, i to ieſt dar lepſzy; bo coby nam pomogło być w ſtanie nádprzyrodzonym, gdybyſmy w grzech wpádſzy, nie byli odkupieni Krwią Chryſtuſową? Trzeći dar ieſt uſpráwiedliwienie, i to dar ieſzcze ieſt lepſzy: bo coby nam pomogło być odkupionemi, gdybyſmy nie byli ſpráwiedliwemi? Czwá ty dar ieſt uwielbienie náſze, ktorego doſtępuiemy przez dotrwánie w łáſcę Boſkiey, i ten dar ieſt doſkonáły i náylepſzy: bo coby nam pomogło być ſpráwiedliwemi; gdybyſmy przez dotrwánie oſtátnie korony nie doſtąpili? O ten tedy dar dotrwánia naybárźiey Páná Bogá prośić trzebá: bo ten dar ieſt rożny od łáſki uſpráwiedliwiáiącey, iáko náucza S. Auguſt. lib. de bono perſev: i należy ná owych wielu łáſkách Boſkich ktoremi nas Pan Bog broni, oświeca, zágrzewa, uczerſtwia, co dźień od godźiny do godźiny, áż do śmierći: oddaláiąc od nas śidłá, w ktoreby ſmy przez grzech wpáść mieli, i pobudzáiąc nas do dobrych uczynkow. A ten dar pochodźi od Bogá iáko od Oycá świátłośći: bo ten dar należy ná Boſkim oświęceniu rozumu náſzego, ná zápaleniu woli náſzey, i ná pośilániu i uczerſtwieniu teyże woli náſzey, áby chćiáłá koniecznie wykonáć to co ieſt dobrego: á to Pan Bog ſpráwuie iáko ſłońce, ktore oświeca, zagrzewa, i czerſtwośći ábo żywośći rzeczom pod niebem zoſtáiącym dodáie. A nie mowi Apoſtoł że ten dar z niebá ſpada od Bogá, ále mowi że *zſtępuie, deſcendit:* bo nie ſpada iákoby z trefunku, abo nagle, ále powoli zſtępuie, i iákoby po ſtopniách; bo ieżeli ty pierwſzą łáſkę od Bogá przyimieſz, i z nią robić będźieſz, dać Pan Bog potym drugą łáſkę, dáć potym trzećią, i czwartą, i ták po tych łáſkách przyiętych iáko po ſtopniách, zſtąpi z niebá ná ćię dar naylepſzy dotrwánia áż do końcá. A żebyś nie rozumiał, że ten dar trudno uprośić; mowi Apoſtoł, że ten dar zſtępuie *à Patre luminum, od Bogá: iáko od ſłońcá:* á coż łácnieyſzego iáko od ſłońcá otrzymáć oświecenie i zagrzanie? A ieſzcze przydáie, że ten Oćiec świátłośći Bog ieſt to ſłońce *apud quem non eſt tranſmutatio nec viciſſitudinis obumbratio, u ktorego nie tylko odmiány nie máſz w dobroći iego ku nam,* ále też *u niego nie máſz przemiany, áni záćmienia,* iákie bywa u tego ſłońcá materyálnego. Prawdá że powſtáią od nas z źiemi chmury niewdźięczności, ktore záćmiáią nam to ſłońce, iáko mowi Prorok Thren. 3: *Oppoſuiſti nubem tibi ne tranſeat oratio: Záſtáwiłeś obłok ſobie, żeby nie przeſzłá modlitwá:* ále to záſło-

nienie nie ieſt od Bogá, ále od ćiebie, i nie ieſt w Bogu to záćmienie, *apud quem non eſt obumbratio*, ále w tobie: i ty ſám niewdźięcznośćią twoią záćmiłeś ſobie to ſłońce, żeć nie dodáie oświecenia rozumu zápalenia woli i czerſtwośći. Będźieſz to miał łáſki aż do śmierći, tylko oddal ten obłok niewdźięcznośći twoiey.

§ 6. Jeżelić żáś przeſzkadza niemężność, ábo ráczey gnuśność do trwáłośći w dobrym, ſtrząśniy ią z ſiebie, gwałt ſobie czyniąc, á pámiętáiąc ná to co mowi Pan Mat. 11: *Kroleſtwo niebieſkie gwałt ćierpi, i gwałtownicy porywáią ie.* Pámiętay i ná owę náukę S. Hieronimá lib. 3. contra Pelágian. *Si paululum quis remiſerit, quomodo qui adverſo flumine lembum trahit, ſi remiſerit manus, ſtatim retrolabitur, & fluentibus aquis quò non vult ducitur: ſic humana conditio ſi paululum ſe remiſerit, diſcit fragilitatem ſuam.* Gdy kto trochę oſłábieie, iáko kto ku wodźie czołn ćiągnie, gdy ręce opuśći, záraz názad płynie, i wodá go gdźie on niechce, nieſie: ták ludzka kondycya, ieżeli trochę ſłábieie, uznawa ułomność ſwoię. A zátym gdy ćię tá gnuśność nápádáie, odnow pierwſzą gorącość duchá, z ktorąś záczął ſłużyć Pánu Bogu mowiąc z Pſalmiſtą: *Dixi, nunc cœpi Rzekłem, terazem począł.* Abo więc mow ſobie z Swiętym Páwłem Philip. 3. *Quæ retro ſunt obliviſcens ad ea quæ ſunt priora extendens meipſum, ad deſtinatum perſequor bravium ſupernæ vocationis: Zápomináiąc tego co zá mną ieſt, á do tego co przedemną ieſt rośćiągáiąc ſię, do zámierzonego bieżę zakłádu wyſokiego powołánia mego.* Bo ieżeliś do tych czas máło robił i ćierpiał dla Bogá, to teraz poczniy więcey robić i ćierpieć. A ieżeliś wiele robił dla Bogá i ćierpiał, to tego zápomniawſzy, mężnie i odważnie od tego czáſu chćiey więcey ieſzcze robić i ćierpieć: bo godźień tego Bog: godna i wieczność błogoſłáwiona tego, ná ktorą trzebáby przez cáłą wieczność prácowáć: á czemuż ty przez ták krotki czás ná nię robić nie chceſz? *Venit nox in qua nemo poteſt operari* Joan. 6: *Iuż noc bliſko náſtępuie*, to ieſt, iuż śmierć bliſka, *w ktorey nocy iuż robić niepodobna ná niebo. Ergo dum tempus habemus operemur bonum:* To teraz poki czás ieſt, robić ochotnie i odważnie.

§ 7. Jeżeli ćię odwodźi od trwáłośći długość czáſu, i z niego pochodząca teſkność: rozumiey że śmierć nie dáleko, ktora ten czás ſkroći. Oto do ćiebie mowi Pan Apoc: 3: *Ecce venio cito, tene quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam: Oto przychodzę do ćiebie prętko trzymay co maſz żeby kto inſzy nie wźiął korony twoiey.* Iuż nie dáleko Pan: *Propè eſt in januis:* Mat. 24: *Bliſko ieſt we drzwiách:* iuż kołáce, gdy czuieſz ſłábość, gdyć wzrok tępieie, gdy ſłuch uſtáie. Przed oſtátnim ſądem wálnym będźie oſtátnia trąbi grzmiáłá, iáko mowi S. Páweł. teraz uprzedzáią inſze trąby ktoremi ćię Bog woła ná ſąd ſzczegulny. Bo kiedy kto w młodym umie-

Trzećia pomoc

Czwarta pomoc.

miera wieku, rozumiey że to trąbá, ktorą ćię ná sąd wzywa: gdy kto nágle w nocy umrze, i to trąbá; gdy umárłym ták często dzwonią, i to trąby. Więc, *tene quod habes, trzymay co masz:* trzymay się tego nabożeństwá ktoreś záczął, tych częstych spowiedźi, i Kommuniy, tego umartwienia, postu. *Ne alter accipiat coronám tuam: Zeby kto inszy nie wźiął korony twoiey.* Oto trzyma Bog koronę, ktorą zgotował dla ćiebie, ieżeli dotrwasz ná usłudze iego. Twoiá to koroná, masz práwo do niey, *jus ad rem*, lubo iesz-cze nie *jus in re.* Pátrz żebyć iey kto inszy nie wźiął, żaden ći iey przez gwałt wydrzeć nie może: ále może ią wźiąć, gdy ty iey ustąpisz komu inszemu dobrowolnie, opuszczáiąc cnotę záczętą. Upomina ćię Bog do tego, nie dla swego interesu, ále dla pożytku twego, ieżeli ty nie dotrwasz, ma Pan Bog nie iednego, ktoremu da koronę twoię, iáko mowi Job cap. 34: *Conteret multos, & innumerabiles stare faciet alios pro eis: Zepsuie abo skruszy wielu, i niezliczonych, á inszych ná mieyscu ich postáwi.*

§ 8. Náostátek, ieżeli ćię od trwáłośći odwodźi márność świátá tego to iest, ábo przyiaźń, ábo wygody, ábo słowá: pátrz iáko wielkie dobrá, bo wieczne, dla máłych i znikomych traćisz. Oto Bog ná ćię woła Apoc. 2: *Esto fidelis usq: ad mortem, & dabo tibi coronam vitæ: Bądź wiernym aż do śmierći, á dam ći koronę żyćia.* Coż to zá koroná żyćia? iest on żywot wieczny ktory zowie się koroną, bo wnim nie máss końcá, iáko go nie mász w koronie, ále záwsze się w koło wracá, iáko koroná. Jest to on żywot błogosłáwiony, w ktorym wszelákie pomyślne i pożądáne żyćie będźie doskonáłe, i ták będźie miáło koronę, to iest ostátnią doskonáłość swoię. Będźie tám koroná żyćia spokoynego, koroná żyćia wesołego, koroná żyćia mądrego, koroná żyćia bogátego, koroná żyćia chwalebnego, &c. A czemuż to żyćie opuszczasz dla żyćia doczesnego i nędznego ná tym świećie? Ráczey násláduy owego o ktorym mowi Mędrzec Eccl. 1: *Usq: in finem sustinebit patiens, & postea redditio jucunditatis: Aż do końca wytrwa ćierpliwy, á potym oddánie wesołośći.* Jeżeli długo ćierpisz iákie przykrośći, uważay że to tylko będźie *usq: ad tempus, do czásu:* skończą się te pokusy, skończą się te przećiwnośći, skończą się te choroby, á potym nástąpią ućiechy, i błogosłáwieństwo, *& postea redditio jucunditatis.* Ale teraz ieszcze nie czás tego błogosłáwieństwa kontentuy się tym, że nie długo przyidźie. Pátrz ná drzewo, źiemię, iáko podłe, ogołocone od liśćia, śniegiem okryte szpetne: ála poczekay trochę, obaczysz iáko na wiosnę záźielenieie, iáko pięknie zákwitnie, iáko słodkie owoce w iesieni ná sobie pokaże. Toż i z tobą będźie: teraz źimá, *usq: ad tempus:* znoś ią ćierpliwie do czásu: nástąpi potym wiosná wesoła, *& postea redditio jucunditatis.* O iákby to głupie było drzewo, gdyby chćiáło źimie przed czásem kwi-

Pomoc piąta.

kwitnąć: potym ná wiosnę opádłoby z niego liście, kwiáty, kiedy inſze drzewá kwitnąć będą. Tákby i z tobą było, gdybyś przed czáſem teraz chćiał záżywáć błogosłáwieństwá. Tu ná tym świećie nie żyiemy ná to, ábyſmy ſię ćieſzyli, ale żebyſmy ćierpieli. *Potym náſtąpi rádość, poſtea redditio jucunditatis:* á naſtąpi tá rádość według miáry ćierpliwośći, że będźieſz potym chwalił Bogá mowiąc: *Secundùm multitudinem dolorum meorum in corde meo, conſolationes tuæ lætificaverunt animam meam: Według wielkośći bolow moich ná ſercu moim, poćiechy twoie uweſeliły duſzę moię.* Pſal. 93. Ták tedy żadney przyczynie odmowić ſię nie daymy od dotrwania w dobrym przedſięwźięćiu áż do śmierći. Do czego ták upomina S. Bernard ſerm. 1. de Paſch. *Neminem audiamus fratres, non carnem & ſangvinem non ſpiritum quemlibet deſcenſum à cruce ſvadentem. Perſiſtamus in cruce, moriamur in cruce, deponamur aliorum manibûs, non noſtra levitate. Chriſtum caput noſtrum depoſuêre viri juſti, nos dignatione ſuâ Sancti Angeli deponunt. Nikogo nie ſłuchaymy bráćia, áni ćiáłá, áni krwi, áni duchá żadnego, gdy zſtąpić z krzyżá námawia. Trwaymy ná krzyżu, umieraymy ná krzyżu, niech nas z niego cudze ręce złożą, nie náſzá płochość. Głowę náſzę Chryſtuſá złożyli ludźie ſpráwiedliwi, á nas niech złożą Swięći Aniołowie.*

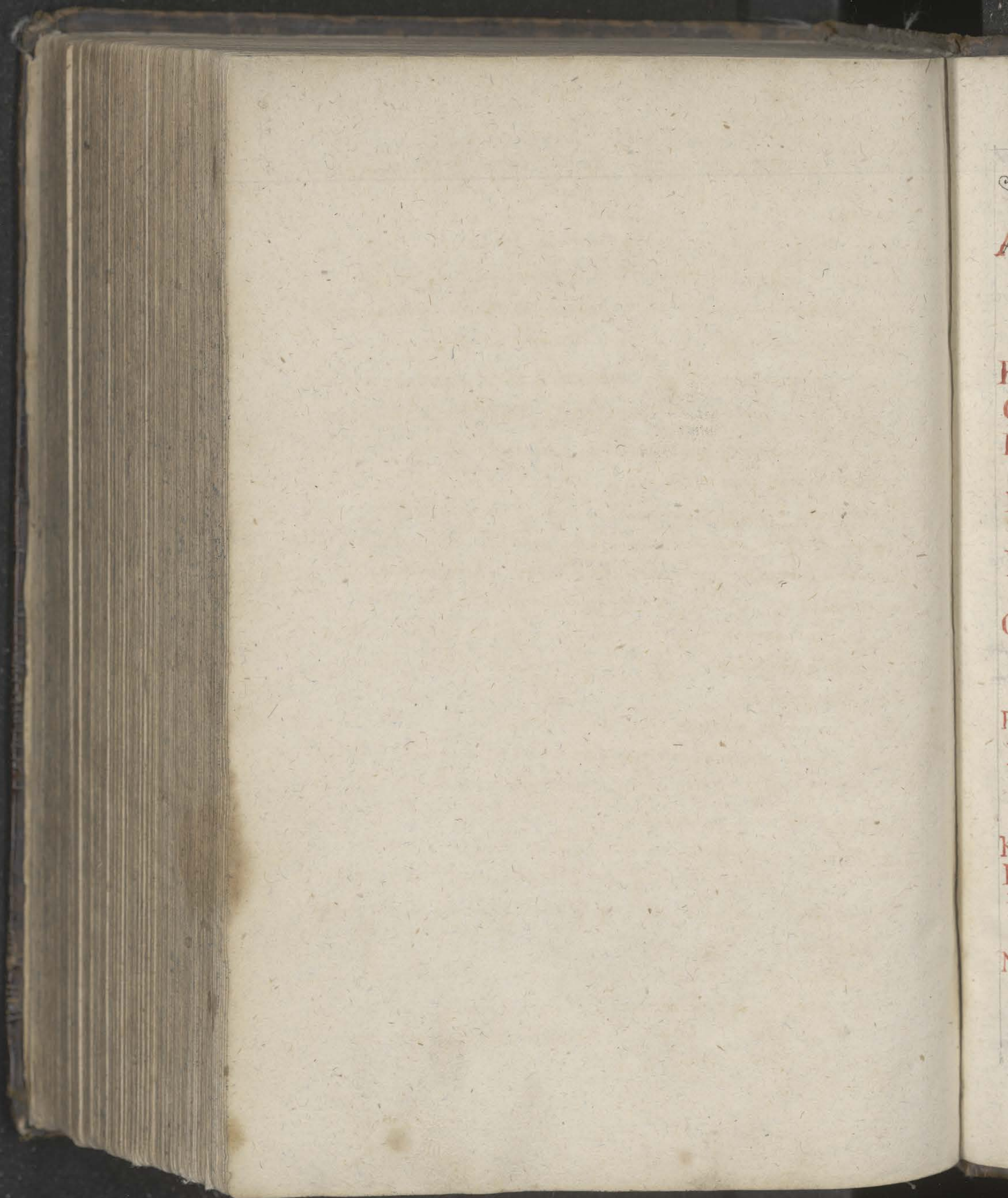
O tey materyi piſze Buſeus *in Panar. v. Inconſtantia.* Mánna del Anima ná rożnych mieyſcách. Theologia náſza Część: 3. Rozdz. 7. §4 Gaſpar Drużbicki *Tomo 2. in Exerc. Menſis 12. Et ibid. de Solid. Virt. die 6. Conſ. 18* Niremb. *de Adorat. lib. 3. cap. 7.*

Co ſię do tych czás nápiſało w tey, álbo w inſzych kśiążkách, niech będźie ná większą chwałę Boſką, poddáiąc we wſzyſtkim rozum náſz pod zdánie Kośćiołá Bożego Kátolickiego.



y insze
m teraz
emy ná
, postea
, że bę-
meorum
wielkośći
Ták
dobrym
erm. 1.
spiritum
n cruce,
a depo-
uchaymy
mawia.
złożą,
i, á nas

l Ani-
54 Ga-
6. Cons.



SPOSOB dobrego Życia według porządku liter obiecadła.

A. Ah! affekt żalu, smutku, y lamentu wyraża: alboż niemasz o co? dla grzechow, ktoremisię na-obrażało Boga; dla utraty wiecznego błogosławienstwa przez nie; dla nabycia potępienia piekielnego; dla czasu marnie strawionego.

B. Boga błagać, prosząc aby odpuscił, a do polepszenia poratował.

C. Cnotsię chrzescianskich rozmiłować, pragnąć, szukać, y nabywać.

D. Do Doskonałoscisię piąć, ktora że na miłosci Bożey y bliźniego zawisła, dla tego w nieysię cwiczyć.

E. Evangelia pokaże exemplarz doskonałosci przedni, ktory iest Żywot P.[a] Chrystusow; a Kosciol Boży pokazuie przykłady Swiętych.

F. Fáworow ludzkich y pochwały, iako iadu zaraźliwego z wielkim usiłowaniem schraniaćsię, y unikać. pogardzać.

G. Gniewu żadnemu ani zwierzchu niepokazywać, ani na Sercu krzywdy pamiętać, ani złey woli chować, ale cichość, pokorę, y cierpliwość mieć.

H. Hamować chęci do krwie, Swiata, y wczasow.

I. Język mocno iako nieusmierzoną bestyą okiełznąć wędzidłem milczenia, żeby nie tylko obmowiska, y złe mowy niebyły, ale ani prozne, ktorych potrzeba nie wyciąga.

K. Kłamstwa y w naymnieyszey rzeczy chronićsię.

L. Ludzkość z statecznym weselem, bez lekkosci wszystkim pokazywać.

Ł. Łzy pobożne y wzdychania do skrytego mieysca chować, a z niemisię nie pokazować

M. Medytacya albo uważne rozmyslania rzeczy zbawiennych o Bogu &c. nie ma bydź opuszczona, y owszem z wielką pilnoscią odprawowana; bo ta do dobrego żywota dziwnie iest pożyteczna, iako tego wiele doswiadczyło.

N. Nabożeństwa inszego szczerze pilnowai, ktore niew tym należy iak
wiele mowić, ale iak gorąco: y tak skuteczne żebyć z przystoy
nego uczęszczania do Sakramentow znaczny pożytek w postępkach
zbawiennych czynito, a mianowicie w cierpliwosci, posłuszeń-
stwie, pokorze, y chętnym poratowaniu bliźniego.

O. Offiarowai siebie samego, y wszystko swoie, siły, sprawy, zdrowie,
żywot na chwałę Bożą, y posługę bliźniego: tak wedle ducha,
iak wedle ciała, y potrzeb doczesnych.

P. Pamięć ustawiczną obecnosci Boskiey mieć przed oczyma,
ktory twoie mysli widźi, na sprawy patrza, intencyą zna.

Q. Quadrans przynaymniey odłożyć w wieczor na porachowanie
się z swym sumnieniem, kędy też o potrzeby P.ª Boga prosić
tak swe, iako pospolitosci. Przed obiadem zeydziesię też u
czynić, chociay krocey dobrze.

R. Rekreacyi swieckich, roskoszy, rospusty zaniechai, a raczey obro
cić siły swe na reformacyą scisłą około samego siebie, mysli,
mow, y spraw swych.

S. Skromnosci w iedzeniu, piciu, spaniu, poscieli, odźieży pilno po
strzegai, odrzucaiąc wszelkie zbytki, smaki, miętkosci, y koszta
nie potrzebne, bez czegosię może obeyść żywot człowieczy.

T. Towarzystwa zbytniego zaniechai, a osobność miłowai, abyś wol-
nieyszy był z Bogiem obcowai, a wszelakiey okazyi do gniewu uszedł.

U. Umartwienie mysli, żądz, posądzania, mow, ciała y niecierpli-
wosci czynić.

W. Wiecznosć przed oczyma zawsze maiąc, weselicsię gdy toba
pogardzaią, niedbaiąc o wyrządzanie uczciwosci w mowie
w mieysciu, w tytułach, a ni Godnosci y Urzędow pragnąc.

X. Ta Litera kształt Znak Krzyża maiąca, Znak Krzyża P.ª Chrystusa, na
ktorym on wiele ucierpiawszy zbawienie nasze sprawił, y nam
wszystkie swoie Nasladowce zaprosił; przeto tu dzięki czynić
iemu za to, y wszystkie insze dobrodźieystwa; y pomoc mu go
nosić.

nosić zweselem, przyimuiąc wdzięcznie wszelakie utrapienia zkąd kolwiek by przyszło, lub od Boga, y przyrodzonych przyczyn, iako choroby, głody, szkody, &c lub od złego człowieka.

Y. Ta Litera znaczy dwie drodze na tym Swiecie Cnoty, y roskoszy, y dwa Cele po smierci, to iest Zbawienia y potępienia. Tu napomnienie iest, abyśmy często rozmyslali sobie one Cztery rzeczy ostateczne: Smierć, Sąd, niebo, piekło, a staralisię o niebo.

Z. Zabawiać się zawsze czym dobrym w myslach, prozne odrzucaiąc: w mowach żeby tylko z Bogiem, albo o Bogu były; w Sprawach zawsze dobrze czyniąc, aby Szatan nieobrocił cię do swey piekielney roboty, y niepociągnął do grzechu, zdybawszy cię proznuiącym.

Privilegia Quinq; à X^to Dn̄o vivæ vocis Oraculô data S. P. n. Benedicto.

1. Quòd Ordo suus videlicet usq; ad finem mundi stabit.

2. Quòd in ejus fine, p Ecclesia Romana stabit fidelissimè, & plurimos in fide confirmabit.

3. Quòd nullus in eo morietur, nisi in Statu Salutis, & si malè incipiet vivere, & non desistet, vel confundetur, vel ab Ordine ejicietur, vel per se egredietur.

4. Quòd omnes qui Ordinem suum persequetur, nisi resipiscat, vita sibi abbreviabitur, vel mala morte morietur.

5. Quòd omnes qui Ordinem suum diligent, bonum finem habebunt.

MODLITWA do S. LEONARDA na oddalenie Szkodliwey zarazy Bydląt.

Antyf: Wszystkoś pod nogi Człowieka podrzucił, owce y woły wszytkie nad to ieszcze ~~zwierzę~~ bydlęta polne. Psal. 8. ver. 8.

℣. Okaż nam Panie miłosierdzie twoie. ℟. a zbawienie twoie day nam

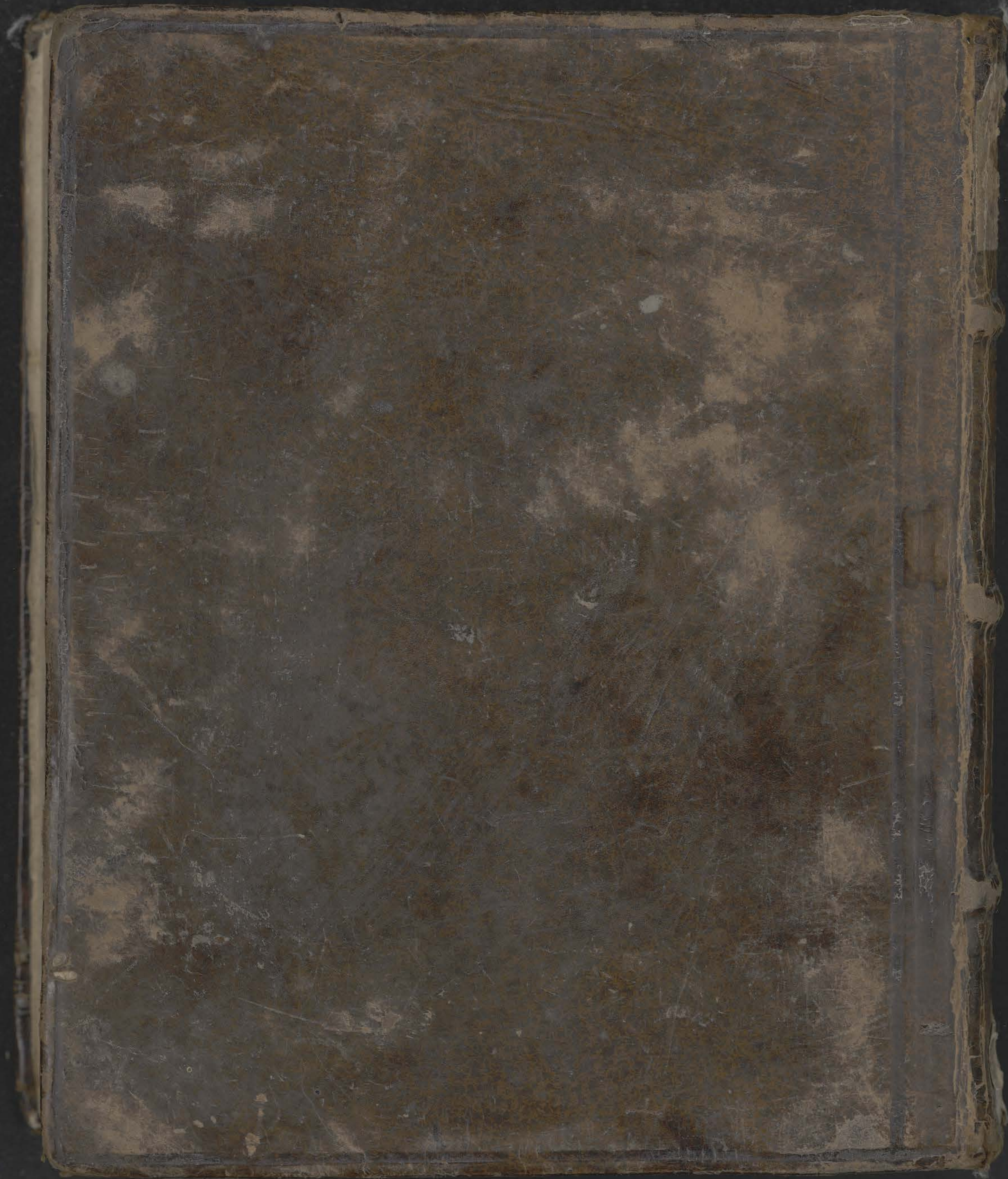
℣. módl się za nami S. Leonardzie. ℟. abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusowych.

MODLITWA.

Wieczny Boże Panie wszystkiego Stworzenia, iedyna nadzieio nasza w wszelkich potrzebach, wyznawamy z serdecznym żalem nasze ciężkie grzechy, ktoremiśmy gniew twoy na nas wzbudzili, y na teraznieyszą karę szkodliwą zarazę bydląt zasłużyli; wszakże miłosierdny Oycze, ktory niechcesz aby grzesznik w samym ciężkim razie zginął, ale abysię nawrocił y żył, prosiemy Cię skruszonym sercem niepostępuy z nami według zasług naszych, ale według miłosierdzia twego, przepuść nam łaskawie nasze występki przez zasługę Syna twego IEZUSA Xsa, oddal od nas przez przyczynę wiernego Sługi twego Leonarda niebespieczną panuiącą zarazę bydląt, abyśmy Cię w każdym stworzeniu chwalić mogli. Amen

Prosiemy Cię o Boże ktory na dobro nasze wszystkie Zwierzęta stworzyłeś, bądź nam miłościw przez przyczynę S.to Leonarda, y niedopuszczay aby to gineło, coś dla pożywienia naszego stworzył: Ty siebie samego nazwałeś dobrym Pasterzem zachoway przez przyczynę S. Leonarda wszystko nasze bydło, aby od wszelkiey choroby y szkodliwey zarazy uwolnione, nam do zdrowego pokarmu służyć mogło. przez IEZUSA Xsa Pana naszego. Amen.

7° 32 Zadne stworzenie nie moze za grzech Smiertel[ny]
dosyc uczynic,





Morawski Jan Ks. Soc. Jesu

Namowy Ducha Świętego
na puszczy Bogomyślnej
albo
lekcje nabożne, które przy dziesięciodniowych ćwiczeniach duchownych osobliwie czytać się mogą.
w Poznaniu.
w drukarni Kollegjum Societatis Jesu
1748.

8°. 1k.n. — 217 str.
A–A3 — Cc–Cc2

Opr. skórk.

Uwaga: oprawiona razem z „Ćwiczenia duchowne".

Św. Ignacy, fundator Soc. Jesu

Ambona Ducha Świętego do serca mówiącego Pustynia Bogomyślna albo Ćwiczenia duchowne przez dziesięć dni. z przydaniem materyi kazań nabożnych.

w Poznaniu,

w drukarni J. K. M. Kollegjum Soc. Jesu.
1748.

8°. 6 k. n. – 168 str. – 12 k. n.
A–A3 – Y–Y3 ; Aa–Aa3 – Ce–Ce2

Opr. skórk.

Św. Ignacy, fundator societatis Jesu

Ambona Ducha Świętego do serca mówiącego Pustynia Bogomyślna albo ćwiczenia duchowne przez dziesięć dni z przydaniem materji kazań nabożnych

w Poznaniu.

w drukarni J. K. M. Kollegium Soc. Jesu 1748.

8°. 6 k. n. – 168 str. – 12 k. n.

$A - A_3 - Y - Y_3$; $Aa - Aa_3 - Cc - Cc_2$

Opr. skórk.

Morawski Jan Ks. soc. Jesu.

Namowy Ducha Świętego
na pustyni Bogomyślnej
albo
lekcje nabożne, które przy dziesięcio-
dniowych ćwiczeniach duchownych oso-
bliwie czytać się mogą,
w Poznaniu
w drukarni Kollegium Societatis Jesu
1748.

8°. 1k.n. — 217 str.
A–A3 – Cc – Cc2

Opr. skórk.

Uwaga: Oprawiona razem z „Ćwiczenia du-
[chowne".